

Biblioteka Jagiellońska.





9107

20

64

Dyanpur

2

1790

I. 2.

VIII. a. 9.

Zaśniedział w reszcie i dzień, i uyrza-
 zem nadchodzącą Eufemiją. Za zbliżeniem
 się jej ku mnie, wzrok prawie utraciłem,
 zadzi-
 ciepliwością obudzenia natury oczekiwa-
 czono miejsce, gdzie z największą nie-
 nicą. Pobiegłem natychmiast na nazna-
 die Dircy, i tam będę z jedną niewol-
 stoną błądzącą brama Kirenejską przy zro-
 dłuższej rozmowy; i tu o wschodzie
 twoim oknem. — Nie jest teraz czas do
 ehanek przychodzący duszę wyzioną pod
 Tak jest, ja, i takowy nieszczęśliwy ko-
 rzekas. — Dyoklesie! czy to ty jesteś? —
 otworzyła okno powoli, i głosem cichem
 zy. Nie wątpię zatem dalej o prawdzie,
 wszy ucha pilnie, mogła rozpoznać wyra-
 myślała, iż ja sam jestem. Lecz nadaw-
 waniem, głos mój zadziwił niezmiernie,
 ważem piosenkę. Obudziła moim śpie-
 Zostałem pod oknami Eufemii śpie-

324 PODRÓŻ

3235 Prawo.

ANTENORA. 217

cony, był nieco dłuższy. Ja odezwawa-
 łem się do niej mówiąc o strachu, które-
 go nas ten przypadek nabawił. Ona po-
 dziękowała mi głosem tak pochwlebnym, tak
 tkliwym, iż dusza moja rozpyływała się
 z radości; tak jak gdybyśmy wszyscy ponu-
 rey i dzikiey pustyńi usłyszeli z naga
 nayprzyjemniejszą muzykę. Odprowa-
 dzono ją do domu, a ja towarzyszyłem jej
 z kilku osobami. Trzeba było wreszcie
 oddalić się od niej; lecz już serce moje
 przyglądało do niej zapamiętale. Nie chcę
 się długo rozwodzić nad opisem rosko-
 sznych szczegółów naszych miłościak,
 Miałem szczęście podobać się Eufemii, a
 blisko rok cały płynęły dale moje nay-
 szczęśliwsze; lecz po tych następowała
 okropna burza. Posłałem prosić ojca Eu-
 femii aby mi ją w małżeństwo dał za-
 czył. On odmówił mey prośbie i oświad-
 czył, swej córce, iż żąda po niej konie-

216

jego przyjaciela. W tem momencie ka-
 mien z precy ugadza mnie w głowę, i wa-
 li bez zmysłów na ziemię. Otaczają mnie
 na wzajem. Zwycięstwo przy nas zofta-
 to: także pamięć jego będzie zawsze
 wspinała! Winniśmy go męstwo i sztu-
 ce Euphronidasa, otoczyliśmy go na pla-
 cu boju: czoło jego miało skromną ra-
 dosć; przypisywał on pomysłność dnia
 tego naszemu batalionowi, który w rze-
 czy samy cudów waleczność dokazy-
 wał. Uwielbiał nasze męstwo, nasze
 karności, dziękował nam za chwałę kto-
 rą ziedналиśmy dla niego. „Tak w rze-
 czy samy, odpowiedział, gdyż wiem iż
 ono ucieszy wiele mego ojca i matkę.”

ANTENORA. 209

216 PODRÓŻ

dnego dnia wyszedłszy z kościoła Apo-
 lina Ismeńskiego, gdzie często chodził
 przypatrywać się Merkuryuszowi Fidy-
 szu i Minerwie Skopasa, przechodziłem
 z jednym mym przyjacielem dość blisko
 mimo dwóch kobiet: Mężczyzna iakiś
 niosący pęk gałązek, potracił jedną z nich
 dość mocno w twarz, która gdy krzyknę-
 ła, pobiegłem razem z innemi blisko bę-
 dącemi jej na ratunek. Biorą ją, sadza-
 ją, podnoszą zasłonę, ona omdlewa, ka-
 żdy się ubiega w daniu jej pomocy. Ja
 sam zostałem nieruchomy w mem zadumie-
 niu, wlepiwszy oczy w ten przedmiot,
 którego twarz, układ, smutek, tak dziel-
 nie do duszy mojej mówiły. Gdy po-
 wróciła do zmysłów, spojrzała po nas
 wszystkich, a oczy moje z jej się spotka-
 ły oczami; a czyli dla wyrażenia smu-
 tku i pomieszczenia swojego, czyli z po-
 wodu sympatyj, wzrok jej na mnie rzu-

XIV. 1. 52. 3

2 R 50 cas
Kawerner

DYARYUSZ
SEYMU ORDYNARYJNEGO

POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACYI GENERALNEY

OBOYGA NARODOW

W PODWOYNYM POSŁOW SKŁADZIE

ZGROMADZONEGO

W WARSZAWIE

Oz Dnia 16. Grudnia, Roku 1790.

TOM I. CZĘŚĆ II.

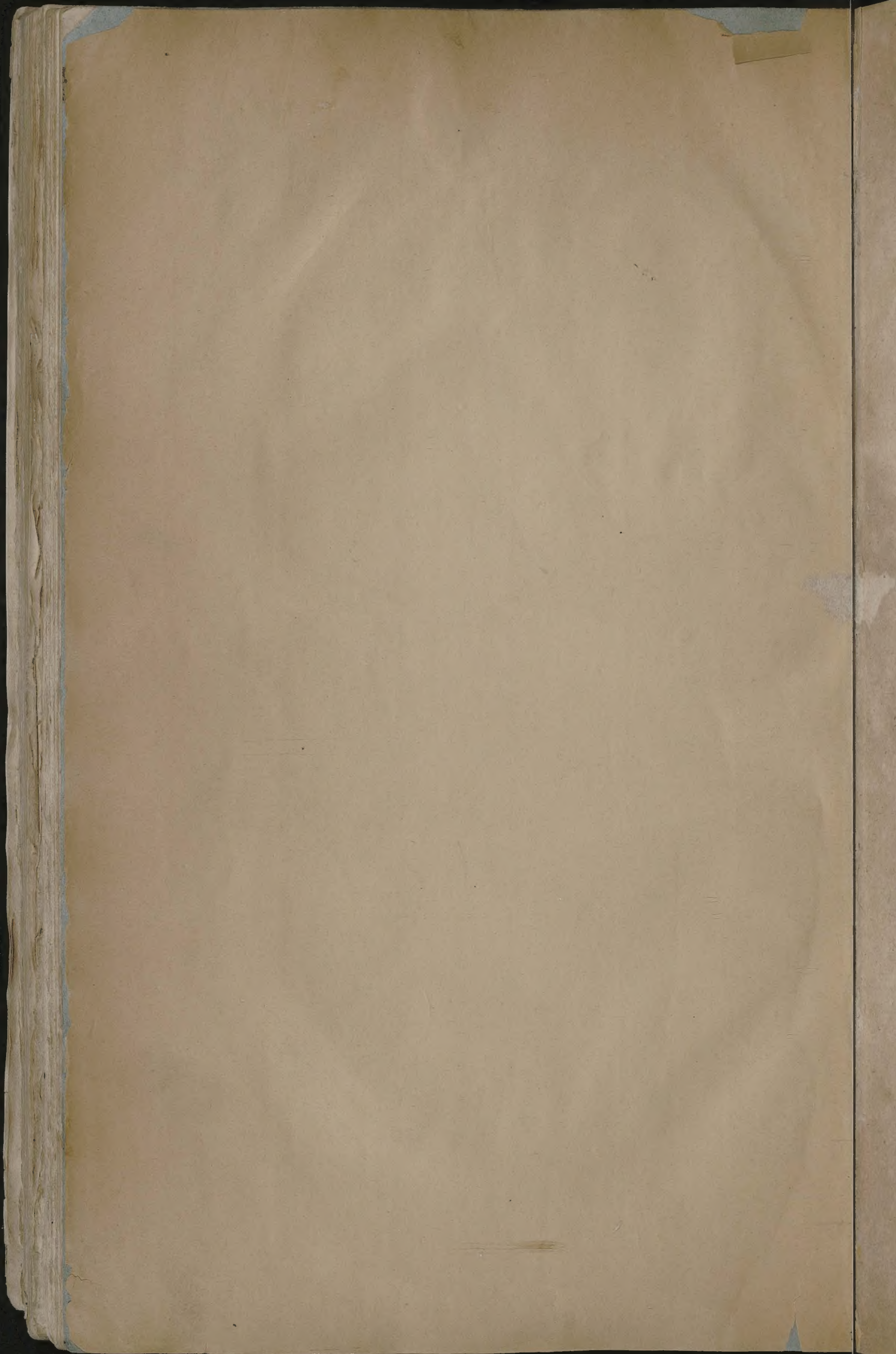


W WARSZAWIE,

W Drukarni Uprzywilejowanej Michała Grölla,

Księgarza Nadwornego Jego Królewskiej Mości.

3234 Prawo.





SESSYA XIII.

Dnia 10. Stycznia, Roku 1791.

Po otwarciu przez Jmci Pana Marzałka Seymowego Sessyi w słowach: DNIA 10.
STYCZNIA.

„ W ludzkich tak bywa układach, iż im bardziey do upragnionego zbliżamy
„ się zamiaru, tym pożądanśze wzmagają się chęci ku ich uskutecznieniu. Gorliwość
„ wasza Prz: Stany zaięta duchem szczerey Kraiowi przyślugi doprowadziła was do wy-
„ stawienia woli swey, od którego rozdziału mamy przystąpić do dzieła formy Rządu.
„ Dzieła mówię koniecznego, bo z potrzeby Kraiu za taki powszechnie uznanego, Dzie-
„ ła naglącego, bo pomyślna już chwila nas odbiega, Dzieła polityczną nam zapewnia-
„ jącego exystencyą, bo przezeń zagraniczne Mocarstwa wykazały nam do związków swych
„ drogę; Dzieła nakoniec szczęście nam i potomności obiecującego, bo nim tylko siebie
„ samych zabezpieczyć zdołamy, gdy go sami dla siebie urządzimy. A przeto tak po-
„ wszechnie i ogólnie iest życzonym, i upragnionym. Niemasz zaś nikogo, co Polskim
„ oddycha powietrzem, aby w użyciu tchnienia iego, nie miał pragnąć dosięgnięcia po-
„ prawy Rządu. Na nim pomyślność Kraiowa swe wspiera zasady: bo gdzie Rząd do-
„ bry, tam szczęśliwy Obywatel, tam mieszkaniec pieczę iego zasłoniiony bywa. Nie
„ wystawiam tych swobodnych, miłych, i pożądaných z dobrego Rządu skutków, abym
„ przykrzejszego nie przyczyniał utęsknienia, gdy iestem przymuszony zwrócić się do
„ Projektu, a już w Prawo zamieniającego się, w oznaczeniu dwóch tygodni Prawodaw-
„ stwa poświęconych formie Rządu, trzeci zaś do Ekonomicznych rozrządzeń oznaczo-
„ ny. Że ten Projekt nie dosięgnął uroczystego w Stanach Seymujących przeyścia przez
„ zapytanie się o zgodę, z tego więc powodu winienem uiścić się obowiązujący mnie
„ troskliwosci sumnienia. Nim zaś dopełnię tey powinności, uprzedzam Seymujące Sta-
„ ny uwiadomieniem, iż gdy się dały słyszeć gorliwe żądania nowo-przybyłych Kolle-
„ gów, aby byli zainformowanemi o obrotach interesów politycznych Kray nasz doty-
„ kających; Deputacya spraw Zagranicznych pragnąc dogodzić wnioskowi tak sprawiedli-
„ wym oczekiwała tylko ukończenia Projektu, po którym chciałaby wystawić wyobraże-
„
A
Tom I. Część II.

DNIA 10.
STYCZNIA.

„nie interesów politycznych, i dalszych w nich Sejmujących Stanów dosiągnąć zlecenia, które dla niey będą pewnym postępowania prawidłem. Co dokładniey Prezydujący teyże Deputacyi wystawi; Ja zaś dokonywając mey powinności, przystępuję wezwaniem Jmci Pana Sekretarza do przeczytania Projektu już zamieniałego się w Prawo.

Czytał Jmć Pan Sekretarz zagaiony Projekt determinujący pierwsze dwa tygodnie na decyzją formy Rządu, zaczynając od Sejmików, a trzeci na materye Ekonomiczne i Woyłkowe *consecutive*, póki się niekończą.

Jmć Pan Siwicki Trocki oświadczywszy opozycyą, zabrał głos:

„Czego niegdyś ow Rzym sławny w ostatku zepsuty, prywatą i ambicyą podzielony doświadczył, tego na nas smutna doświadczenia przyszła kolej.

„Nie doszliśmy do wielkości i potęgi tego sławnego Narodu, ale równamy się zepsuciem, równamy się nieszczęściami, i sami śpieszymy do podobnego okropnego upadku!

„Boleścią i żalem przenikniony na Sejsyi przed ostatniey, zwątlony zostałem w nadziei o szczęśliwość Ojczyzny, kiedy widziałem tak straszne wzburzenie, kiedy w tey Izbie świętego węzłem Konfederacyi ziednoczenia naszego do rozdziału krok czyniono.

„Kiedy słyszałem gorliwości ostrzeżenia, że do Praw Kardynałnych jest straszny łańcuch przygotowany, w którym każde ogniwo ma być straty ezasu i zguby naszej spóźnieniem.

„Czegoż się nam w całym ciągu spodziewać?

„Co moiey obiecywać Ojczyźnie?

„Ta niezgoda okropnym grożąca skutkiem, przywodzi mi na pamięć Rzym-skiego Senatora uwagi.

„*Neque alius discordiarum inter claros & potentes Viros solet esse exitus: Nisi aut universus interitus, aut victoris Dominatus, aut Regnum.*

„Mężowie! których fortuna ubogaciła nad innych, którym nie tylko do rokosznego życia wystarcza, ale zostać nadto, mieycie wzgląd nad Narodem, mieycie wzgląd nad współ-Bracią, którzy się, zapominając równości, przed wami z pokorą uchylają, mieycie wzgląd na niewinnych, nie narażajcie wolności, bezpieczeństwa, spokojności ich na ztratę.

„Mieycie wzgląd na was samych!

„Jedno wstrząśnienie ziemi, rzuca w przepaści, pyszne gmachy i poziome domki.

„Uczcie się z przygody; nieszczęśliwym Ojczyzny naszej wzruszeniem odpadły Prowincye. Już tam możny równie, a podobno więcey niż ubogi, (bo temu lżej znosić) klęski swojej płacze uciśniony!

„*Aut Victoris Dominatus, aut Regnum!* zawsze złe, a dla was zawsze najgorzej!

„Nie mieycie mi za złe, że do was mowę moją obróciłem, jest to bowiem doświadczona prawda: *Quales in Republica Principes essent, tales reliquos solere esse Cives.*

„Waszym będzie zaszczytem! waszych imion, obok chwały Tronu, zapisana będzie pamięć. Jeżeli w czasie teraźniejszy z upadku podźwigniona, od przemocy nieprzyjaciela ubezpieczona, rządem wzmocniona zostanie Ojczyzna.

„ Dla was hańba! i gorzkie w potomności wspomnienie! kiedy ten czas może
ostatni, do powstania i znaczenia w Europie będzie stracony.

„ N. Stany! w powtórzonych głosach doniosłem wam, abyśmy od Skarbu,
Woyfka, Dykasteriow rozpoczęli, i najprzód to dzieło ukończyć starali się.

„ Słyszałem zdanie wasze za formą Rządu, i Prawami Kardynałnemi; na Sessyi
przed ostatniej Projekt Seymików wniesiony; a na ostatniej utrzymany; Prawa zaś Kar-
dynalne zawieszono zostały.

„ A gdy to nastąpiło. Nie widzę przyczyny zacybyśmy nie mogli wszystkimi si-
łami, przyłożyć się do Woyfka i Skarbu?

„ A Projekt Seymików, po uławnionych Dykasteriach, Woyfku i Skarbie wziąć
do decyzji porządkiem z Prawa przepisany.

„ Słyszałem znakomitych Mężów, którym winny czuść respekt, obraz budowy,
w podobieństwo do naszej rzeczy przywodzących, w tej między sobą różnicy, że ie-
den rys i plan ułożyć, drugi od fundamentów zaczynać radził.

„ Zgadzałem się w tej pięknej obudwu myśli, zgadzam się, że bez dobrego rysu
i planu niekiedy będzie budowa; zgadzam się, że w najlepszym rysie, bez fundamen-
tów runie gmach cały, zgadzam się i na to, że według rysu i planu zakładać się powin-
ny fundamenta.

„ Wszakże rozumiem, że ci zacni Mężowie i wszyscy na to się zgadzamy, że
bez tej pewności, bez tego ubezpieczenia się, że jestem mocny na tej własności, na
tym gruncie, na którym mam budować, próżna jest imaginacja, daremne Projektu,
próżny trud i koszt.

„ Bo stanie Sąsiad mocniejszy, który nie naszym podlega Trybunałom, powie
groźny orężem: Moja to ziemia, a wy moi jesteście poddani; ja tu podług woli mojej
założę swoją budowę. To, coście zbudowali wraz będzie rozrzucone. W tym mo-
mencie i rys, i plan, i fundamenta, i cały gmach upada.

„ Mówiłem, mówię, i mówić będę, abyśmy Woyfko ile być może do sta-
tycy podnieśli, abyśmy Skarb opatrzyli, a gdy od zawiistnego Sąsiada ubezpieczymy się,
na naszej ziemi wystawimy budowę taką, jaki plan i rys ułożymy; inaczej próżna
jest praca, czyż tłum Projektów, zawodne Braci naszych oczekiwania, Ojczyzna i my
w najgorszym niebezpieczeństwie!

„ N. Panie! złączony jesteś z Narodem! przemoc Narodowi i Tobie nieprzyja-
zna, dzielić Ciebie od Narodu zawsze usiłowała, a gdy martwemi czyniła dobre dla
Ojczyzny chęci Twoie, podchlebiała sobie, że Ciebie od Narodu oddzielić mogła.

„ Nie trzeba mi przypominać W. K. Mei Seymu 1773. roku, jakie ten Narodu
i Twój nieprzyjaciół czynił kroki, do swoich kierowane awantur! Czujesz pewnie
Twoją N. Panie i Narodu krzywdę.

„ Przyszła czas, kiedy uwolniony od przemocy serce Twoie przed Narodem
otworzyłeś, Naród mógł powiedzieć: *Nudum peccus tuum vidimus*. Wyrzekłeś, że
jesteś z Narodem, on napełniony radością, nie tylko w tej Izbie, ale po całym Kra-
ju powtarzał, i powtarza słowa Twoie; a niosąc Ci w oświadczeniach wierność,
wdzięczność i zaufanie, łączy się z Tobą najsłodszy.

„ Ale nieprzyjaciół będąc przeciwko Narodowi, jest bardziej teraz, niżeli kiedy,
przeciwko Tobie.

„ Miłościwy Panie! o Ciebie, o Narod idzie, o Ciebie i Narod jestem czuły;
bez siły Kraiowej, i Ty, i Narod w niebezpieczeństwie.

DNIA 10.
STYCZNIA.

„ Do Ciebie głos i proźby moje obracam; przyłóż się Miłościwy Panie do zię-
„ dnoczenia umysłów, któremi łaskawie władać umiesz! niech materya Seymików ustąpi
„ potrzebom Woyska i Skarbu, to Tron Twój, Ojczyzny całość, i bezpieczeństwo
„ ugruntuie.

„ N. Stany! przeniknęły wkrótce serce moje przywiedzione przez JW. Kasztelana
„ Radomskiego słowa niegdyś z ukazem i pogardą od Repnina w tej Izbie szanowne-
„ mu Senatorowi powiedziane: *Mouczy Mospanie Kasztelanie, niczoho z toho nie*
„ *bude.*

„ Tu przypomniemy sobie wszystkie gwałty i wzgardy na Seymikach, Seymach,
„ Trybunałach, od których żadne formalności, Prawa, Konstytucye, Przywileje nasze
„ załonić od przemocy nie mogły. Nie czuły Narodzie! kiedy tak prędko hańby two-
„ iej zapominasz. Nie baczny! kiedy znając czas już krótki zbawienia twego! znając
„ że sily na nieprzyjaciela zbierać i pośpieszać trzeba, ty teraz formalnością Seymi-
„ ków zatrudniać się będziesz: którey za rok i później, ledwie egzekucya nastąpić mo-
„ że, lub będzie potrzebną, a niebezpieczeństwo twoje już się zbliża.

„ Nie poymuię tego N. Stany! dla czego w taką wpadamy nieczułość i zanie-
„ dbanie. Co jest? dla czego! *Etiam boni nescio quomodo tardiores sunt? Et principis*
„ *neglectis, ad extremum ipsa denique necessitate excitantur, ita ut cunctatione Et tar-*
„ *ditate, dum eam volunt etiam sine dignitate retinere, ipsi utrumque amittant.*

„ Takie to podobno każdej Rzeplitey na upadek przeznaczony doświadczenie,
„ a ztąd smutny dla mnie wniosek.

„ Jakież nas ogarnęły błędy! jeżeli błędy złośliwości, Boże obroć miecz gnę-
„ wu twego na nas, niech tu widomie zginiemy. Daruj niewinnemu ludowi po tylu kłę-
„ skach ulżenia oczekującemu.

„ Jeżeli błędy z pomyłki, naprowadź nas na drogę, żebyśmy Narod naszemu
„ przewodnictwu powierzający się z zatruty, na trwały grunt bezpieczeństwa naprowa-
„ dzić potrafili.

„ N. Stany! mówiłem w poprzedzających głosach, że mamy przepisy Prawa,
„ znamy potrzebę, abyśmy od Dykasteriyow, Woyska i Skarbu rozpoczynali, nie dzieląc
„ czasu, bo na podział w Prawie dyspensy nie czytam. — Co za potrzeba, żebyśmy
„ przez zgwałcenie Praw tyłu, do opisów Seymikowych przystępowali? Patrzy na czyny
„ nasze Narod, lękamy się, abyśmy nie wpadli w pośądzenie, kiedy łamiąc Prawa, da-
„ my czas pierwszy ustawom do Seymików, a w trzecim już tylko tygodniu do Skarbu,
„ Woyska, Dykasteriyow, iakby zniechcenia zaglądać będziemy; lękamy się, żeby nie
„ pomyślał Narod o nas tak, w iak zepfutyh czasiech Rzplitey Rzymiskiej powiedział o
„ Antoniuszu Cycero: *Iustitium edici oportere, jurisdictiones intermittere, claudi cera-*
„ *rium, iudicia tolli.*

„ Wszak to już na nas wszystko sprawdzać się poczyną.

„ Czekają Obywatele z skargami na Magistratury, czekają Magistratury w trze-
„ ciey już zaniedbane kolei, wyboru Kommissarzów i Assessorów. Skarb Prowincyi Li-
„ tewskiej w takim niedostatku, że go zamykać nie trzeba. Woysko zostanie nie pła-
„ tne, iak nas kilkakrotnie ostrzegł Xiążę Marszałek Konfederacyi Litt.

„ Dodanym Assessorom za rezolucją Prawa przez N. Pana w Assessoryi *in Ocho-*
„ *bri* czas się skończył, Obywatele zostali bez Sądu.

„ Także to nas i moc Prawa, i ważne wewnętrzne i zewnętrzne potrzeby nie
„ przekonają, co czynić i kiedy czynić mamy? same nawet widoczne niebezpieczeństwo

„ nie

„nie uczyni nas czułem, jakobyśmy tyścami mil przedzieleni, albo murem Chińskim zas-
„stonieni od nieprzyjaciela, w największej spokojności i zaniedbaniu Projektami Seymi-
„kowemi zatrudniać się będziemy?

„N. Stany! ani z baczności na Prawa, ani z chęci, ani czułości o niebesple-
„czeństwo niepuszczając, radzę i proszę, abyście z usilności czas ten drogi cały, najprzód
„materiałom Skarbu, Wojska, i Dykasterjom oddali.

„Ustąpiły Prawa Kardynalne w decyzji rozpoczęte Projektom do Seymików. —
„Niechże te ustąpią Prawu i potrzebom Wojska, Skarbu i Dykasterjom oczekiwaniu;
„tamte Prawa kiedyś być mają exekwowane, te dziś ekucyi potrzebują. Tamte we-
„wnętrznemu naszemu urządzeniu służyć będą, te wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeń-
„stwo nam dadzą.

„N. Stany! waszym to obowiązkom, waszym na Prawa, na ufność współ-
„Braci względem, waszey o los Ojczyzny, Króla, i was samych gorliwości i wierno-
„ści oddaę.

„*Cum omnis omnium cursus est, at vos proinde tantum animum habeatis, tan-
„tumque apparatus, quanto ad Rempublicam defendendam opus est.*

Rzekł Jmć Pan Marzałek Seymowy:

„Iż powszechnym było zdaniem uczynienie takiego podziału czasu, zachodzi-
„ła tylko kwestya: od czego zacząć? ta już większością na propozycyą Jmci Pana Gnie-
„źnieńskiego ufatwiona została, którą Jmć Pan Sekretarz przeczyta.

Czytał Jmć Pan Sekretarz propozycyą Jmci Pana Gnieźnieńskiego,
i wypadła *ex turno* większość za pierwszeństwem decyzji Seymików.

Jmć Pan Siwicki Trocki podał taki Projekt: *Mając na pierwszym
względzie Akt Konfederacyi &c. stanowimy: iż materye Skarbu, Wojska, i Dy-
kasterjom, najpierw ufatwiać będziemy.*

Odezwał się Jmć Pan Zieliński Nurki: iż żadne Projekta przeciwne
Prawu dopiero ogłoszonemu, czytane nawet być nie powinny. Za przelo-
żeniem jednak niektórych Posłów: iż czytania Projektu od Posła podanego
wzbraniać nie można, ten Projekt przez Jmci Pana Sekretarza Seymowego
przeczytany został.

Zabrał głos Xiążę Marzałek Konfederacyi Litt:

„Drugi raz przychodzi mi się szczęśliwym liczyć, że z miłości własney
„czynić mogę ofiarę; pierwszy raz, kiedyś stawiając przy Przyśędze, po odrzuceniu
„iey stawał za Projektem przeciwko niey wystawionym; dziś drugi raz, bo zaprzec-
„się nie mogę, że byłem za zaczęciem od Praw Kardynalnych. Wypadła inaczey plu-
„ralitas: Przeciwko Projektowi zaczęcia od Seymików stawałem, ale Prawu już wi-
„nieniem posłuszeństwo, i dla tego Projekt ten podziału czasu stosownie do Prawa
„pierwsze dwa tygodnie na decyzją formy Rządu, zaczynając od Seymików, popierać
„winieniem.

„Tu iasno powiem: że nie możemy być szczęśliwemi, jeżeli zaufania po-
„wszechnego nie będzie. Zapytanie Marzałka o zgodę, jest formalnością potrzebną
„do Prawa, ale i zgoda Izby choć *tacite* okazana, nie powinna być wymazana z u-
„mysłów. Niech kto chce mówi, że są tacy, co zwłoki pragną, ia krokami memi
„dowodzę, że chcę pospieszu. Z tego powodu obracam głos do Kolegi z iedney Pro-

Dnia 10.
Stycznia.

„wincyi z prośbą, aby przejścia Projektowi temu nie trudnił. Chciałbym, żeby, wy-
„iąwszy punkta, gdzie koniecznie wiązać Posa Instrukcyą będzie, mogliśmy się tak
„powodować, iżby zmiarkowawszy *pluralitatem*, przychylić się do niej bez *Turnum*
„dla ofszędzenia czasu. JW. Trocki widząc powszechną na ten Projekt zgodę na
„przedostatniej Sessyi; rozumiem, że powołności da dowód. Szrodek w tym Proie-
„kie jest naydogodniejszy, bo na Prawodawstwo potrzeba dwa razy tyle czasu, ile
„na tymczasowe rezolucye; dosyć więc jest zostawiona dla załatwiania ich trzecia część
„onogo, a tak się dogadza Prawu, potrzebie, i Instrukcyom. Upraszamy przeto JW.
„Trockiego, żeby, oświadczywszy już to, czego żądania miał powód, skłonić się ra-
„czył do woli powszechnej, a tym przyspieszył moment, w którym Deputacya Spraw
„Zagranicznych ma wystawić Stanom daleko ważniejsze okoliczności.

Łączył się z tym wnioskiem liczny Seymniących ogłos przez
wyrz: *Profiemy*.

Rzekł Jmć Pan Siwicki Trocki:

„Idzie o bezpieczeństwo Króla i Narodu, odstąpić więc wnioskowi mego nie
„jestem determinowany, chyba przemożony większością.

Odezwał się Jmć Pan Krzucki Wołyński:

„Nie można wątpić o gorliwości J. W. Trockiego, żeby, albo zgodzie po-
„wszechnej *tacite* względem tego podziału czasu okazanej, albo uchwale większości
„chciał zaprzeczać. Aby rzecz całą, jaką szła drogą, objaśnić, potrzeba przypomnieć
„przed ostatnią Sessją: Proponowane było najpierw rozklasyfikowanie czasu dwóch
„dni na Prawodawstwo, trzeciego na ułatwienie Dykasteryow; ostatnia Propozycya przez
„Xięcia Marszałka Konfederacyi Litt: była taka: aby dwa tygodnie Prawodawstwu,
„trzeci Dykasteryom poświęcić, i ta *tacite* znaydowała powszechną Izby zgodę, ale
„nie było determinacyi: jakim porządkiem ten rozkład tygodniów następować będzie?
„czyli wprzód tydzień Dykasteryowy? czyli wprzód dwa tygodnie Prawodawcze? Pro-
„pozycya JW. Gnieźnieńskiego nie decydowała porządku tygodni, ale tylko, od czego
„w dwóch tygodniach na Prawodawstwo oznaczonych zaczynać? teraz więc idzie rzecz
„o to: Czyli zacząć od tygodnia Dykasteryów, czyli wprzód od dwóch tygodni Pra-
„wodawczych względem Seymików?

„Tu zastanowić się należy, jeżeli dziś zaczniemy od Seymików; ma JW. Ber-
„nowicz Nowogrodzki, mamy i my interesujące do opisu seymikowania dodatki, któ-
„re Deputacyą Konstytucyjną zatrudnią rozważą, równie i my nowo-przybyli na Pro-
„iekt Seymików potrzebować będziemy czasu deliberacyi: Moim przeto jest zdaniem:
„aby, co mamy ten tydzień, który deliberacyi poświęcamy, na próżno trawić (bo
„materya Zagraniczna, o którą się z Instrukcyi mam zlecenie dopomnieć, skończyć się
„może dnia jednego) obróćmy go na ułatwienie Dykasteryów, i to, co w trzecim
„mieliśmy zrobić tygodniu, zrobmy w pierwszym, a tak dogodzi się i troskliwości
„JW. Trockiego, i Prawu, bo w następnych dwóch tygodniach zaczynać będziemy od
„Seymików.

Oświadczył Jmć Pan Marszałek Seymowy: iż jeżeli wniosek Jmci
Pana Wołyńskiego znajdzie przyjęcie, toby uczynił transpozycyą w Projekcie,
kładąc pierwszy tydzień na ułatwienie Dykasteryow, a dwa po nim na Prawo-

„dawstwo, zaczynając podług ostatniej uchwały, od Seymików. Co gdy powszechne zdawało się mieć zezwolenie; przystąpił Jmć Pan Marzałek Seymowy do poprawienia w sposób wyżej wyrażony Proiektu, a tym czasem dał głos żądającemu Jmci Panu Romanowiczowi Wileńskiemu, który mówił:

Dnia 10.
Stycznia.

„ Nie zamiarem zwłoki lub przeciwnienia się, lecz chęcią wraz z dobrze ży-
„ czącemi swojej Oyczyźnie przykładania się do iey uszczęśliwienia, w materyi dziś to-
„ czącej się, usta otwieram moje. Ta chęć zatrudnia was Prz: Skonfi: Rzplitey Stany!
„ około wynalezienia środków, do tego zmierzających celu, które lubo zaprawdę, w
„ układzie opisanym stałych ustaw dla Kraiu, już są wynalezione, atoli jednak w tym
„ iedne przed drugimi materye przyspieszenia wyciągają. Bo iedne z nich do wewnę-
„ trzney na zawsze stałości ściągają się, drugie, tak do zewnętrznego zabezpieczenia,
„ iako i zapewnienia wewnętrzney stałości zamierzają. Przeto od tych opisu zacząć
„ mniemałbym, któreby i kray od niebezpieczeństw zastroniły, i nam swobodność w u-
„ łatwieniu drugich, a ułatwionym trwałość sprawiły. Takimi są zaisie materye to-
„ czące się Woyska i Skarbu. Te tedy, że mimo już rozpoczętego porządku, według
„ Aktu Konfederacyi naszej, mimo tego, że wielość rozpoczętych działań, skutecznie-
„ niu onych zakłada tamę, ukończyć niemniej i przeto powinniśmy, że ułatwione w
„ części, gdy do tego stanu dziś przyprowadzać losy Oyczyzny dopomogły, do końca
„ ustanowione, w zupełney szczęśliwości oglądanie oney niechybnie przyspieszą. Samo
„ ustanowienie sta tysięcy Woyska, samo mówię ustanowienie (bo dotąd ani zupełney
„ liczby iego, ani dochodów na utrzymanie onegoż dostarczających nie mamy) wydoby-
„ ło nas z jarzma podległości obcym, i wziętżemi u Sąsiadów uczyniło. Jeżeli z po-
„ czątków o skutkach dokonania wniosek uczyniemy, któż z ukończenia tak już po-
„ myślnego rozpoczęcia przyszłej szczęśliwości przewidzieć nie może? a że zwłoki onych
„ przeciwnych skutków spodziewać się nie powinien? Jakoż te kilkadziesiąt tysięcy Woy-
„ ska, skoro dla niedokładnego dotąd opisanego funduszu, w wielu miejscach nie płatne
„ zostaje za niedochodzeniem płacy, uczucie niedostatek, a za niedostatkiem straci serce,
„ i pierwiastkową ochotę służenia Kraiowi. A zatym, iako rozpoczęcie skore i łatwe
„ było, tak w dokończeniu przez odkładanie do iakiego czasu, i do zamierzoney do-
„ prowadzić liczby, i tyle utrzymać, ile dotąd mamy, trudno będzie.

„ Nadto nikt Prz: Skonfi: Rzplitey Stany przed dokończeniem rozpoczętej bu-
„ dowy Domu, nie śpieszy do umieszczenia wewnętrznych wygod. Rozmaite bowiem
„ przygody dla niewarowności zewnątrz, na rozliczne wystawiałyby szkody tak te, iako
„ i dom cały, a razem zamierzzonego pozbawiłyby skutku. Taki los budowy szczęścia
„ Narodu, gdy zaczęte roboty rzucić, a nowe przedsiębrać zechcemy, być może. A tak
„ i to, co już w niey stanęło, przepadnie, i to, co w zamierzeniu do ukończenia ma-
„ my, bezskuteczne zostanie. A zatem nie wiele forma Rządu nas ocali, skoro ani
„ Skarbu, ani Woyska w zupełności dla zabezpieczenia i zastrony Oyczyzny wraz z for-
„ mą Rządu mieć nie będziemy. Nie jestem Prz: Skonfi: Rzplitey Stany! nie jestem
„ bynajmniej tego zdania, abym radził Kray w bezrządzie zostawiać, owszem pragnę
„ iak nayrządniejszą, a zatym nayszczęśliwszą oglądać Oyczyznę. Ale tylko twierdzą,
„ iż nie wprzód w tych czasach do opisań iego przystępować należy, aż się dostatecznie
„ to ukończy, coby i opisanie rządności spokojne przyspieszyć, i dokonaney zachowa-
„ nie stałe sprawić mogło. W tych mówię czasach, w których iako każda z sąsiednich
„ Potencya o korzyściach własnych, i pomnażaniu dobra swego myśli, tak ciekawym
„ okiem, a może niektóry i niechętnym na ukończenie działań naszych zapatrując się,

Dnia 10.
Stycznia.

przyszłych korzyści dla siebie wyglądają. Te postrzegłszy nas w dostarczającej mocy, i wewnątrz ocalenia się, i zewnątrz odporu, ubiegać się do związku z nami, iako mogącemi wesprzeć ich siły, nie omieszkała. Przeciwnie zaś widząc i słabość naszą tak w domu, iako i niedostatek utrzymania się zewnątrz, prócz najochoydliwszego nagrawania się, z rozpoczęcia tylko budowy, a niemożności dokonania oney: *coeperunt aedificare & non potuerunt consummare*; korzystać ze szkody naszej nie opuszczają. — Tego tak na samo wspomnienie okropnego skutku, nieco innego uchronić nas może, iako tylko przyspieszenie robot całości naszej zaczętych, przyspieszyć zaś tych nie innego pomysłu nie zdołało, iako tylko ukonczenie doskonałe ustaw względem stałych dochodów Kraiowych, i mocy zupełney zabezpieczenia go, którą jest sto tysięcy Wojsko. Tak nie pierwej wewnętrznym opisem rządzenia się Rzym zakwitał, aż gdy został w stanie odparcia dwóch, trzech, lub więcej nieprzyjaciół jego, wzrosłowi przeciwnych. Aż we trzy dopiero wieki od powstania swego, załamania się przeszklodom dostarczającą mocą, przyniesionemi z Grecyi Prawami, bacznie stosując je do swego Kraiu, rządność z mocą połączył. A tak dopiero obwarowany nie w kilku Kraiach, ale w tak licznych dzisiay udzielnie w Europie kwitnących Mocarstwach, i w innych dwóch częściach świata panowanie otrzymał. A dotąd zaś przy nich stale się utrzymywał, póki ten węzeł całości jego, to jest: rządność i moc, zerwany nie został. Po starganiu tego, co za los Rzym potkał? każdemu wiadomo. My zatem zacząwszy urządzenie stałej szczęśliwości Ojczyzny, gruntowną ją mocą obwarujemy. A takowa moc stałością dochodów utrzymywana, i Kray od obcey (jeżeli która polepszeniu się szczęścia naszego zażyje) potęgi zabezpieczy, i rządność wewnętrzną z pomnażającemi się codziennie korzyściami utrzyma. Tego współ-Bracia nasi na Prowincyach nie bez utyskiwania na zwłoki, od nas oczekując uskutecznienia, po myślność pewną sobie obiecują. Za których powszechnym odgłosem idąc, a razem przychylając się do tyłu przez tak światłych i gorliwych Mężów, poprzednie z przekonaniem przełożonych zdań, że sto tysięcy Wojska z funduszem stałym dla utrzymania bezpieczeństwa i całości Kraiu potrzeba, aby przed wszystkim w zupełney mocy stało; tudzież z przeświadczenia własnego, od tych materii czynności nasze rozpocząć sądzę.

Po tym głosie czytał Jmć Pan Sekretarz poprawiony Projekt.

Jmć Pan Rożnowski Gnieźnieński znajdując środek Jmci Pana Wołyńskiego dogadującym i czynnemu, i z namysłem, postępowaniu, zgadzał się zupełnie na niego, chciał tylko mieć w Projekcie dolożono względem Dykasteriow: *Dopóki ukonczone niezostaną.*

Odpowiedziano: iż ta ostrożność Jmci Pana Gnieźnieńskiego znajduje się w Projekcie, na dowod czego, powtórzył Jmć Pan Sekretarz Projekt: że pierwszy tydzień na materie Dykasteriow, pokąd się nie skończą &c.

Gdy zatem Jmć Pan Marzałek Seymowy zapytał się o zgodę; Jmć Pan Ożarowski Kasztelan Woynicki, iako zasiadający w Deputacji do examinowania Departamentu Wojskowego wyznaczoney, powiedziawszy: iż ten examen zupełnie jest dokonczony, i wkrótce Relacya jego do Stanów przyniesiona będzie, przełożył powody, dla których examen Kommissyi Wojskowej skutku do tych czas nie wziął, i wziąć go bez rezolucyi Stanów nie może, a te są następujące: Deputacja na początku Seymu do examinowania Departamentu Wojskowego wyznaczona, po dopełnieniu obowiązków destynacyi

tey swoiey, widząc powtórna za wyrokiem Prawa Deputacyą na dniu 10. Marca 1790. R. wypadłą, z innych osob złożoną, do examinowania wszystkich czynności Kommissyi Woyskowej, rozumiała, że władza iey na Depertamencie Woyskowym skończyła się; aż znowu z wyroku Prawa na dniu 31. Julii; wypadł nakaz Deputacyi pierwzey, aby i Kommissyą Woyskową z czynności wszystkich examinowała. W takim tedy przypadku, że dwie oddzielne Deputacye do iedney czynności wyznaczone były, zrodzona wątpliwość, do któreyby z nich istotnie należało examinowanie? zawiesiła działanie obydwóch. Wnosił zatym, iżby, albo uwolniwszy Deputacyą pierwszą, nakazać Examen z Kommissyi Woyskowej drugiej, albo połączyć obydwie dla zebrania łatwiej kompletu, który z pierwzey Deputacyi bardzo mały zostaje.

DNIA 10.
STYCZNIA.

Rzekł Xiążę Marszałek Konfederacyi Litt: Iż wniosek Jmci Pana Kaftelana nie powinien zatrzymywać przeyscia Projektu, gdyż zawiera w sobie okoliczność do tego Projektu nie należącą, a zatym mogącą być oddzielnie rezolwowaną.

Za powtórny przez Jmci Pana Marszałka Seymowego zapytaniem się o zgodę na Projekt, Jmć Pan Suchorzewski Kaliski zabrawszy głos mówił:

„ Zdawało mi się na pierwszy rzut uwagą moją, że żądanie JWW. Trockiego i Wileńskiego było nieprawne, ale gdy ich wnioski zgłębiłem, i skombinowałem, z wypadłą na ostatniej Sessyi uchwałą, znalazłem je z tą zgodne, i sprawiedliwe, w czym się tak tłumaczę: Nie sprzeciwiają się oni pierwszości decyzji od Seymików, w dwóch tygodniach, lecz chcą tylko mieć trzeci tydzień na materye Skarbu i Woyska; przez takie żądanie, nie chcą oni examinu Kommissarzów Skarbowych i Woyskowych, ale weyrzenia w perceptę dochodów, i dozupelnienia ich braku, weyrzenia w komplet Woyska, i dokompletowania, jeżeli ten nie jest zupełny; a zatym wyrazy Projektu przeznaczające trzeci tydzień na examina Dykasteryów, nie zgadzają się z ich myślą, bo co innego jest examen Dykasteryów, a co innego dokompletowanie Woyska, i uzupełnienie Skarbu. To żądanie iak jest sprawiedliwe, tak rozumiem, że będzie zaraz uspokojone, kiedy powiemy *determinatę*, że trzeci tydzień, czyli on wprzód, czyli po dwóch tygodniach przypadać będzie, przeznaczają się do weyrzenia w dzieło Deputacyi Kockwacyiney, do obmyślenia nowych źródeł Podatku. Jeżeli z tey nie dostarczającemi jeszcze być się okażą, do weyrzenia w komplet Woyska, ammunicyjne i wszelkie potrzeby iego; Bez examinu Dykasteryow obeysć się jeszcze możemy, zasiadają w nich ludzie nie notowani, na których skargi do nas nie przychodzą, procz tego, mamy ich zawsze pod okiem, moglibyśmy ich napomnieć, a na reszcie i ukarać, gdyby iakiego dopuścili się wykroczenia. Opuszczać zaś sposobność weyrzenia w dochody, jeżeli są dostarczające; w Woysko, jeżeli jest dokompletowane; jest to, oddalać się od potrzebnego uzbroienia Oyczyzny na obronę zewnętrzną, go i wewnętrznego nieprzyiciela, bo zważyć należy, iak wiele to czasu opis Seymików i Seymów, i examinu Magistratur, zabierze, że ciężkoby nam przyjsć było do tych obiektów, zabezpieczyć iedynie Oyczyznę naszą mogących; uwiadomić tu Przestany muszę, co to nieukontentowanie sprawia w Narodzie; oto to, że Woysko (iak mogę wziąć na świadectwo J. W. Podolskiego, z woli Stanów, a z Urzędu Pisarza Pol: lustrującego Woysko) nie jest regularnie płatne, nie ma furazów, nie opatrzone w broń i ammunicyą; drugi powód nieukontentowania pochodzi z nie ekzekucyi Prawa; odebrałem od Duchowieństwa, to jest ubogich Plebanów skargę, że chociaż Rzecz-

Dnia 10.
Stycznia.

„pospolita uwolniła ich od *subsidium Charitativum*, a przywiązała go tylko do Biskupów i mających Prałatów, przeciek oni ten podatek muszą do tych czas opłacać, a majątni się ochraniają; donoszą, że to na Instancją Biskupów dzieje się, wspominają, że czynili rekwizycją do Skarbu, a Skarb miał im powiedzieć: że wy Plebani, płacicie do póty, póki Biskupi nie będą mieli sposobności podzielenia tego *Subsidium*. Po ułatwieniu wniosku JW. Trockiego, będzie moim żądaniem: *imo*. Aby Prawo rozkładu *Subsidii Charitativi*, a uwolnieniem ubogich Plebanów, skutek wzięło. *zdo*. Aby Wojsko regularnie było płatne, i opatrzone było w magazyny, broń i amunicją. *3tio*. Żeby Stany miały wzgląd na Kawalerją Narodową w darowaniu tych kilkuset złotych forszulowanych Towarzyszom na wyekwipazowanie się, bó jeżeli Stany tego nie uczynią, to oni zupełnie upadną, mając więcej długu, iak majątku.

„Kończę głos mój żądaniem dołożenia w Projekcie, żeby ten trzeci tydzień *directe* był przeznaczony na rozpatrzenie się w dochodach, podług rozkładu Deputacyi Koekwacyney, i uzupełnienie kroku, jeżeliby się okazał, na weyrzenie w stan Wojska, komplet, magazyny dla niego, amunicyę i inne potrzeby; a dopiero po ułatwieniu tego wszystkiego, niechay w trzecim tygodniu następuje *examen Dykasteriów*, inaczej tego Projektu nie przepuszczę, i wstydzić się tego nie będę.

Zabrał głos Jmć Pan Kanclerz W. Kor: Deputacya Spraw Zagranicznych ma za powinność uczynić Prz: Stanom *rappört* czynności politycznych, o czym było już nadmieniono w zagaieniu JW. Marszałka Seymowego. Oczekiwaliśmy zaspokoienia toczący się materyi, gdy jednak widziemy szerszące się *disceptacye*, prosimy, aby już ten *rappört* dozwolony był Deputacyi.

Jmć Pan Krzucki Wołyński żądał, iżby wprzód załatwiona być mogła ta materya, która już bliską zdawała się końca.

Zlecił zatym Jmć Pan Marszałek Seymowy powołać Jmci Panu Sekretarzowi czytanie Projektu, lecz zapytanie jego o zgodę, nie znalazło iednomyslności z powodu tego, co i wyżej, żądania, żeby dołożono było: *Na materye Skarbowe i Wojskowe*, a dopiero po załatwieniu tych na końcu: *na examina Dykasteriów*.

W tym Xiążę Marszałek Konfederacyi Litt:

„Nie chcecie winić za częste zabieranie głosu tego, który chce prowadzić do ziednoczenia umysły w roztrząsaniu materyi; będę tylko iednego używał głosu, iak i każdy z Seymujących, podług przepisu *in Lege curiata*, lecz gdzie idzie o podanie środka dla prędszego w rzeczy postąpienia, tam i więcej razy mówić, iadzę Urzędu mego obowiązkiem. Dwoista zachodzi tu troskliwość, iedni żądają w tym trzecim tygodniu *examinu Dykasteriów*, drudzy weyrzenia w stan Skarbu i Wojska; na zaspokoienie tego drugiego żądania, dofyć iest przypomnieć, że mamy zabezpieczenie i dawniejszymi warunkami, i świeżo *Lege curiata*, iż w każdym trakcie materye Wojska i Skarbu wnoszone i rezolwowane być mogły, równie i Deputacya Koekwacyina dzieło swoje, iako należące do materyi Skarbowych, wprowadzić każdego czasu może. Nie to iest w tym punkcie *cardo rei*, żeby miejsce, czyli czas materyóm Ekonomicznym i Wojskowym oznaczone były, bo dla tych wchód do Izby w każdym czasie *Lege curiata* iest zawarowane, ale żeby załatwienie *examinów Dykasteriów* nie miało zakwestyonowanego czasu Instrukcyami, nayprzód decyzyą formy Rządu przepisującemi; i dla tego przez wzgląd na Obywatelów zostających pod zaskarżonemi przez siebie Dekretami, oddzielamy trze-

„cią część czasu na examinowanie Dykasterjów, na co już na przedostatniej Sessji powszechna zachodziła zgoda. Po zatwierdzeniu zaś Prawem tego Projektu, jeżeli zro-
bi się o to kwestya, od którego zaczynać Dykasterjum, rezolucya od Stanów zależeć będzie.

Dnia 10
Stycznia.

Rzekł Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski:

„Nie można zaprzeczyć wnioskowi JWW. Trockiego, Wileńskiego, i Kaliskiego, żeby nie mieli racyi, bo na przykład gdyby nas w tej Izbie mury nie otaczały, czy-
liby zawieruchy, i niepogody dozwoliły nam sejmować? tak też i rada nasza czyli mo-
że przynieść uszczęśliwienie Narodowi, jeżeli Wojska na obronę, a Skarbu na Wojsko
mieć nie będziemy? nie można przeto zaprzestać pierwszości materji Wojskowych i
Skarbowych przed examinami Dykasterjów, z których choćbyśmy czego dowiedzieli się,
to przeydzie na niczym, iak zwyczajnie.

Odezwał się Jmć Pan Rzewuski Podolski:

„Jestem za wnioskami JWW. Trockiego, Wileńskiego, i Kasztelana Łuko-
wskiego, bo znajduję w nich zamiar dobra Ojczyzny, ale niech mi pozwolą powie-
dzieć, że jeżeli chcą dokładney relacyi o Wojsku, tej teraz mieć nie mogą, dla prze-
dłużonego czasu likwidacyi, to jest obrachunku rocznego każdej Brygady i Korpusu. —
Z uczynionego przeze mnie w Stanach raportu okazało się, że powiększenie Brygad i
Korpusów, a przeto i funduszków, uczyniło w nich niektóre niedokładności; i dla tego
ja sam proponowałem przedłużenie czasu likwidacyi końcem wyznaczenia osobnych lu-
stratorów, bo sam rozdrzeć się nie mogłem na wszystkie strony, którą to propozycyą
Stany zaaprobować raczyły. Zostali zatem wykomenderowani Officyerowie do wszyst-
kich Brygad i Korpusów, lecz nie mogli jeszcze dokończyć Lustracyi, bo Brygady po-
dzielone w rozlokowaniu nie dozwalały tak prędko przenosić się Lustratorom z Ukrainy
do Wielkieypolski, i tam daley; Z tego powodu Kommissya Wojskowa nie jest jeszcze
w sposobności okazać dokładnie aktualnego stanu Wojska; przeto pozwolą upraszać
siebie, aby przychylił się do zgody na czytany tu Projekt, a która Magistratura będzie
w sposobności ułożenia raportu, ta za rozkazem Stanów złoży go w każdym czasie.

Czytał JPan Sekretarz Projekt z poprawą podług wniosku J Pana Ka-
liskiego: *Pierwszy tydzień na materje Skarbowe, Wojskowe &c.*

JPan Brzostowski Trocki utrzymywał wyraz: *Na examina Dykaste-
ryow*, przekładając, iż co innego jest *materje Skarbowe i Wojskowe*, a co inne-
go Dykasterya, gdyż materje te należą do Prawodawstwa, a nie oznaczają
examinu Dykasterjow.

Zabrał głos JPan Skorkowski Sandomirski:

„Ustawie stanowiąc, nie z tego słuchać nie chcemy, co na iedno wypada, że
wiele stanowiąc, nie jeszcze nie ustanowiliśmy. Świeże Prawo porządku, czyli Prawo
naszego honoru, i danego słowa, że nie będziemy mówić bez zabrania od Łaski głosu,
że nie będziemy nie traktować, tylko na miejscach, znajduie w nas samych przestępstwo.
Ustanowienie zaś dla Prawa powinno być świętą dla Polaka powinnością, bo jest Kró-
lem Królów Polskich. Nie powinienbym i ja podnosić do traktującej się materji gło-
su, w ten czas, gdy podniósł go Minister z oświadczeniem, że (Deputacya Spraw Cu-
dzoziemskich ma niektóre do Stanów doniesienia, ale że ten Minister dodał: Iż tylko

DNIA 10.
STYCZNIA,

„czynić ma rapport, co oznacza doniesienie czynności dawnych, więc może się Deputa-
„cya zatrzymać do ukończenia będący w trakcie materji, w której ja taką naturę dy-
„sputy postrzegam. Idzie o nienaruszenie decyzji Izby kładącej od Sejmików zaczynać,
„idzie razem o poświęcenie jakiego czasu roztrząsaniu materji Skarbówch i Wojsko-
„wych. Decyzja formy Rządu jest potrzebną, ale też i weyrażenie w rozwolnione sprę-
„żyny Magistratur mamy za potrzebne, kiedy przeto zaczynać już z wyroku Prawa po-
„winniśmy od Sejmików, i kiedy razem przekonaliśmy się o potrzebie wglądania w
„czynności Magistratur; słowem kiedy tak pierwszego, iak i drugiego czujemy potrzebę,
„powinniśmy się na obydwu zgodzić obiektu, a że ta przyczyna może nie zbliża tego Pro-
„jektu do skutku, iż czas formie Rządu, naznaczamy dwa razy dłuższy, niżeli czas na
„Dykasterya; przeto sądziłbym równy jego uczynić podział, tak co do Prawodawstwa,
„iako co do Dykasterjów, tydzień na pierwsze, i tydzień na drugie, lub pułtora tygo-
„dnia na pierwsze, i tyleż na drugie determinując, bo sprawiedliwa jest nasza obawa,
„iżbyśmy przeminąwszy Prawa Kardynalne, w których nie mamy zabezpieczonej existen-
„cyi Wojska, nie tracili ochoty w postępowaniu. Zabezpieczmy więc równy czas na wey-
„rażenie w Kommissji Wojskowej, bo ta oczom naszym stan Wojska wystawi, na wey-
„rażenie w Kommissji Skarbowej, i Deputacją Koekwacyją, bo ta stan podatku okaże.

Jmć Pan Matuszewic Brzeski Litt:

„Jeżeli dobrze uważałem głos dopiero słyszany, znajduję, iż ten z wspomnie-
„nia Kanclerza, o Raporcie Deputacji Zagranicznej, został w mniemaniu, iż gdy
„tylko doniesienie z doniesień uczynić Deputacja pragnie, to nie jest rzeczą nagłą; ale że
„nie tak jest, odwołuję się do świadectwa Kollegów, w Deputacji wraz zinną umie-
„szczonych, oraz Marszałków Konfederacji, iż przychodzi w potrzebie rezolucji Stanów,
„przynosi wnioski ważne, i do rozwiązania nagłe, kiedy zaś i interes Ojczyzny, i Prawo
„dozwalające każdego czasu wprowadzać materje Zagraniczne, Deputacją wspieram,
„upraszam o wysłuchanie iey, i tym końcem o usłup Arbitrów.

Jmć Pan Marszałek Sejmowy w nadziei ieszcze, że Projekt w tra-
ktowaniu będący, jednomyślności dośiągnie, zlecił Jmci Panu Sekretarzowi
powtórzenie onego, które że podobnie, iak i poprzednie czytania, dla zacho-
dzącej opozycji nie brało skutku;

Jmć Pan Marszałek W. Kor: rzekł: Gdy nie znajduję zgody na prze-
czytany Projekt, a słyszę żądanie usłupu, przeto o oddalenie się z Izby Jchmć
Panów Arbitrów upraszam.

Po usłupieniu Arbitrów Jmć Pan Kanclerz Kor: oświadczył: Iż upro-
szony z Grona Deputacji Jmć Pan Matuszewic Poseł Brzeski-Litt: Relacją De-
putacji, a dzieło swojej pracy ogłosi.

Jmć Pan Matuszewic Brzeski Litt: przed zaczęciem Relacji rzekł:

„Gdyby mi przychodziło mówić, iako Posłowi, zachowałbym najsćcisley po-
„słuszeństwo dla Prawa, mówiąc z mieysca mego, ale gdy mam mówić imieniem Magi-
„stratury, której dokładne wysłuchanie interesuje wszystkich Sejmujących; przeto, abym
„łatwiej mógł być słyszany, i bliższą mieć komunikacją z JP. Sekretarzem Deputacji,
„któremu w ciągu mojej Relacji wypadać będą do czytania Annexa, pozwolę mi Prześw:
„Stany zbliżyć się do pierwszej ławy.

Zapro.

Zaproszony powszechnym odgłosem Jmć Pan Matuszewie na mley. Dnia 10. STYCZNIA.
Ice, z którego mogli być naywygodniey słyszany, zaczął Relacyą.

W ciągu tej podług porządku z opisu iey wypadającego, czytane były przez Jmci Pana Tańskiego Sekretarza Deputacyi do każdej okoliczności Annexa, które objaśniała Relacya. A nayprzód opis konferencyi Deputacyi z Jmć Panem Margraffem Luchefini dnia 22. Września, 1790. roku przed wyjazdem iego na Kongress do Szyftowa, względem Reprezentanta Polskiego na tenże Kongress. *In consequenti* tłumaczenie Noty zlecenia Deputacyi podanej *Ministerio Berlińskiemu* przez Jmci Pana Zabłockiego Rezydenta Rzeczypospolitey przy tamteyszym Dworze, względem Reprezentanta Polskiego na Kongress. Tłumaczenie Noty odpowiedney Ministeryi Berlińskiego w tej okoliczności 30 Octobris 1790. — Doniesienia Jmci Pana Woyny z Wiednia pod dniami 20. 23. 24. i 27. Listopada zeszłego roku. — Doniesienia z Londynu od JPana Bukatego pod dniami 5 i 19. miesiąca i roku tychże. — Doniesienia z Hagi od JPana Ogińskiego pod dniami 2. Listopada, i 9. Grudnia. — Doniesienia z tegoż miejsca od JPana Midletona Sekretarza Legacyi w niebytności JPana Ogińskiego pod dniami 24. Grudnia, wszystkie te doniesienia były w okoliczności Reprezentacyi Polskiej, na Kongressie Depesze z Stambułu od JPana Potockiego Starosty Szczerzeckiego pod dniami dziesiątym i dwudziestym trzecim Listopada 1790. komunikowane przy tych Depeszach artykuły do Przymierza obronnego i handlowego między Polską, a Portą zawarte w liczbie 7. i konkluzyi. — Osobne dwa artykuły Aktu zaczepnego. — Artykuły sekretnie ściągające się do handlu. — Tłumaczenie Noty Deputacyi podanej przez Xiążęcia Jabłonowskiego, *Ministerio Berlińskiemu* z okoliczności czynionej przez Pofła Pruskiego przeszkody w Stambule w negocyacyach Polskich handlowych z Portą. Tłumaczenie Noty odpowiedney Ministerii Berlińskiego 30. Grudnia 1790. Tłumaczenie Noty JPana Hrabiego de Goltz zastępującego miejsce Pofła Pruskiego w Warszawie podanej przez Deputacyą Stanów w materyi handlowey, z Królem Pruskim.

Zakończył JPan Matuszewie Relacyą przełożeniem opinii Deputacyi, co do okoliczności Stambulskich, i Reprezentanta na Kongress, i podług tej wygotowane do rezolucyi Punkta w liczbie 6. podał do Łaski, które nayprzód razem przeczytane zostały, a potem w porządku decyzyi *punctatim*.

Gdy za przeczytaniem pierwszego JPan Marzalek Seymowy zapytał się o zgodę. — JPan Kicki Zakroczyński rzekł: iż nie można tak prędko decydować się w okolicznościach, które są ważne, a zatym potrzebuia namysłu i rozwagi.

Jmć Pan Rzewuski Podolski użył wyrazow prozby, żeby materya tak nagląca deliberacyą zatrzymywana nie była, żeby zbliżyć skutki Oyco-wickich J. K. Mei starań śpiesznym krokiem dążących do podźwignienia Rzeczypospolitey. — Zeby naostatek okazać, iak są Stany wdzięczne Deputacyi, iak czują iey prace, iak poważają zdanie, gdy go natychmiast decyzyą swoją ztwierdzają.

Xiążę Marzalek Konfederacyi Litt:

„ Członek tego zgromadzenia, które przez półtrzecia prawie roku nie znało
„ ani kresów, ani sporów, razem z Kollegami poddaie pod decyzję waszą to, co cią-
„ gła praca naypierwazy kazała poymować, poczęte. Gdybym nie był Kollegą, i iedną-
„ go Woiewodztwa współ-Obywatel, i Pofsem, ile możności starałbym się w obe-
„ cności Stanów oddać sprawiedliwość trzymającemu pióro JW. Brzeskiemu Litt: z pod
„ którego, tak dokładnie, tak pracowicie wyszła słyszeliście Relacyą. Wyrażone w
„ niej czynności dzielić wam Prz: Stany potrzeba na klasy; to moglibyśmy iak zro-
Tom I. Część II. D

Dnia 10.
Stycznia.

„bić, a co jeszcze żądać od nas należy. Względem okoliczności z Portą naymagley
„uznaliśmy potrzebę rezolucyi Stanów, i dla tego przygotowane do niej punkta żadną
„niechęć parcyalnością, ale samym dobrem Ojczyzny, przynieśliśmy pod wyroki wa-
„żne. — Położone od Porty klauzury wszędzie znaydziecie odrzucone. Tu mi pozwo-
„cie uwielbianemu w koleżeństwie dawniey J. W. Potockiemu Posłowi Ziemi Biel-
„skiej, a dziś Pełnomocnikowi Rzplitey u Porty, oddać sprawiedliwość: że ta gorli-
„wość, i ten szlachetny zapał, którym wżród was Obywatelska jego tchnęła dusza,
„wiodły go i w Stambule, ale ie umiał roztropnością miarkować, iak to z wystawio-
„nych czynów jego widzieliście. Punkta te co do okoliczności Stambulskich, nie po-
„winny być wstrzymywane zastranowieniem; co się tycze dalszego ciągu Relacyi, znam,
„że drukować iey nie można, ale znam i to, że gdy Relacya jest uczyniona w Sta-
„nach, przyśięga sekreku z strony Deputacyi, nie powinna mieć względem Seymują-
„cych mieysca, rozumiem przeto, że będzie zadeklarowano przez JW. Marszałka Sey-
„mowego, iż we wszystkich okolicznościach, w których Relacya zaszła, każdy z Sey-
„mujących będzie się mógł w Kancellaryi Deputacyi objaśnić, zastranowić, i potem, za
„ustąpieniem Arbitrów wnioski czynić. Teraz zaś niechay Prz: Stany raczą dać bez-
„zwłoczną rezolucyą na podane sobie, co do Stambułu punkta, mając wzgląd na in-
„teres nie cierpiący zwłoki, gdyż już Jmć Pan Luchefini od dawnego czasu w Szy-
„stowie stanął.

Król Jmć wezwawszy Ministerium mówił:

„Jestem zaiste w przeświadczeniu, że każdy Seymujący ma Prawo, i owszem
„sprawiedliwy powód żądania czasu i sposobności do rozwagi w każdej czynności Rzecz-
„pospolitą dotykającej, a mianowicie ważney. Z drugiej strony, gdy uważani pilnie,
„w iakim sposobie są projektowane rezolucye, do których kwestye podane, są teraz pod
„decyzyą Seymujących Stanów, tać nie mogą przekonania: że też rezolucye ze wszelką
„przezornością, i ostrożnością są uprojektowane.

„Nie doradzałbym Przekacnym Stanom brać zaraz determinacyi nad temi re-
„zolucyami, gdyby mię niezniewalała ta reflexya: że w terażniejszey generalney sytua-
„cyi Europy interesów, a mianowicie naszych, i Tureckiego Państwa, zwłoka rezolu-
„cyi, na które od kilku tygodni oczekuje JPan Starosta Szczerzecki, mogłaby być bar-
„dzo szkodliwą. Sam Kongres w Szystowie, ile wiadomość mnie dochodzi, nie obie-
„cuje długiey trwałości, a gdyby przecięta była sposobność stawienia się na Kongres Sta-
„roście Szczerzeckiemu, poniosłaby Rzplita ztąd szkodę może nie odzowną. Być może,
„że gdy pokaże JPan Starosta Szczerzecki w Stambule tęgość i stałość Seymujących Sta-
„nów, których woli on będzie tłumaczem, że i ta sama Porta odstąpi od tych kondy-
„cyi niezgodnych z naszymi przyzwyczajeniami, gdyby zaś nie odstąpiła, tedy Ja sposob
„Deputacyi znayduję i ostrożny, i przezorny, i dogodny; bo nie zrywa pasma negocya-
„cyi, a zatym i przyjaźni Stanów Seymujących z Portą, a razem niedozwala tego, co
„mogłoby interesom Rzplitey być szkodzącym. Nadewszystko zaś, co Mój umysł skła-
„nia do przyjęcia tych Propozycyi przez Deputacyą podanych, to jest: że gdy Ja dzieli-
„łem z wielą Seymującemi obawę, aby nas negocyacye w Stambule nie wprowadziły w
„zakępną wojnę; Gdy Ja najpierwszy zajęty byłem tą troskliwością, Ja sam dziś mó-
„wię: że w tym sposobie uprojektowanym widzę przezornie ukazaną drogę, przez
„którą niezrywając negocyacyi, a zatym przyjaźni z Turkami, i niekontradykując sa-
„mym sobie, unikniemy z strony naszej zakępnęy wojny, której Nam tandem per

„*omnia* unikać należy. Gdy w tym pryncypalnym punkcie troskliwość Moja jest uspo-
 „koioną, radzę Przechacnym Stanom, aby bez dalszego zastanowienia *affirmative* przy-
 „jęły te propozycye; Radzę to, dla widoków różnych; *Nayprzód*: że gdybyśmy zwło-
 „czyli rezolucye, ta zwłoka mogłaby obruszyć i oddalić od Nas Turków, a nam z
 „niemi przyjaźń zachowywać potrzeba; *Powtóre*: że iakiżkolwiek będzie ewent tey
 „determinacyi, którą doradzam przez ten sposób, który w czwartym i piątym punkcie
 „jest wyłuszczoney; zawsze zostanie nam ieszcze droga (do czego naybliżniey dążyć po-
 „winniśmy) do owego wielkiego związku, który połączyć ma iednostaynym węzłem
 „Polskę z Portą, z Dworami, Berlińskim, Angielskim i Hollenderskim; Nie na żaden
 „inny koniec, tylko dla utrzymania aktualney exystencyi Rzeplitey, i iey independen-
 „cyi, i dla utrzymania generalnego Pokoju, co być zawsze powinno żądanym błogo-
 „sławieństwem Boga, którego spodziewać się będziemy mogli, gdy te Potencye, które-
 „by niechętnym okiem patrzyły na Polskę, widzieć ją będą w mocnych związkach
 „obronnych. Kto chce końca rzeczy, ten śródka zbliżającego koniec, szukać powi-
 „nien; Ja widząc naydogodniejszy środek w propozycyach Deputacyi, inaczej konklu-
 „dować nie mogę rady i życzenia Mego, tylko prośbą do JPana Marzałka Seymowe-
 „go, aby *punctatim* zapytywał się o zgodę, a do Seymujących, aby się na te punkta
 „zgadzali.

Powtórzył JPan Sekretarz punkt pierwszy, na który, gdy się JPan Marzałek Seymowy zapytał o zgodę, Xiążę Czartoryski Wołyński, wstrzy-
 mał iey skutek przełożeniem, że w tak ważney materyi, gdzie idzie o zaczepną wojnę, decydować na prędce bez rozwagi i namysłu nie można.

Tłumaczył się Xiążę Marzałek Konfederacyi Litt: iż co do okoliczności Stambulskich, tak wszystkie zachowane są ostrożności, że zastanowienie się nad rezolucyami względem nich, nic więcej, iak tylko szkodliwą żalobę w rzeczach naglających przynieśćby mogło. Aktualna neutralność nasza służyła za pretext, że powiedziano: iż Polacy sami sobie są winni, że z okoliczności nie profitowali, to postrzeżenie skłoniło nas do przestąpienia ścisłej neutralności, powiedzieliśmy iednomyślnie, chcemy zaczepney wojny, ale chcemy ją tylko w przypadku pierwszej aggresyi przez Króla Pruskiego, a oraz żeby w takim Traktacie i Traktat handlowny znalazł miejsce; ta rezolucya Stanów była prawidłem postępowania dla Polła naszego w Stambule, od której na krok ieden się nie usunął; teraz zważmy, iaki jest drugi artykuł z podanych od Deputacyi? nie powiedziano tam jest o wojnie zaczepney, ale kazano o wśzmem nie przypominać klauzule przywieszającej ważność Traktatu handlowego do wojny zaczepney, bo może tey okoliczności nie zdarzą. Co do innych w Relacyi obiektów, iako to handlu z Królem Pruskim, i negocyacyi Szwedzkiej, te przychodzą teraz do rezolucyi, może być przeto deliberacya nad niemi czyniona przez każdego z Seymujących w Kancellaryi Deputacyi, gdzie każdy objaśnić się dokładnie względem tych części relacyi może, tę zaś iedną okoliczność Stambulską tu zaraz bez zwłoki kończmy.

Jmć Pan Marzałek Seymowy wyraziwszy, iż ta uwaga, że zaczepna wojna z strony Rzeczypospolitey zależy od pierwszej aggresyi z strony Króla Pruskiego, które prawidło JPan Starosta Szczerzecki ma przepisane w Instrukcyi, a punkt pierwszy z teraz podanych nie obeymuie nowego, iak tylko odwołanie się do teyże Instrukcyi, troskliwość Xięcia Wołyńskiego względem wojny zaczepney uspokoić powinna, zlecił JPanu Sekretarzowi powtórzenie rzeczzonego pierwszego punktu, na który uczynione zapytanie o zgodę, iednomyślnie Izby znalazło.

DNIA 10.
STYCZNIA.

Czytał JPan Sekretarz punkt drugi. JPan Suchorzewski Kaliski żądał wyjaśnienia, że Rzeczpospolita niepierwej czynną w wojnie będzie, aż Król Jmć Pruski aktualnie ją zacznie stosownie do dawniejszej Instrukcyi.

Tłumaczył się JPan Potocki Marszałek Nadworny Litt: iż czytany Rapport z Stambułu zapewnia o nieodstępności Starosty Szczerzeckiego od Instrukcyi w tych wyrazach: *Nigdy nie dzielitem Traktatu Przymierza, od handlowego; nigdy nie odtaczam punktu zaczepney wojny, od pierwszej zaczepki z strony Króla Pruskiego.* We wszystkich Notach, gdzie mówi o zaczepney wojnie, dokłada wyraz z *Królem Pruskim.* Po takich krokach roztropną przeczornością mierzonych, nie można przypuszczać tej troskliwości, tym bardziej, gdy Deputacya pochwalając tę Pośła roztropność, i dalsze rozkazy stosowne dając, nie przepomni tej rzeczy, znając, że na niej zawisło bezpieczeństwo Rzeczypospolitey.

Rzekł JPan Suchorzewski Kaliski: iż nie zaszkodzi, że tu w punkcie dołożone będą te słowa: *Stosownie do dawniejszej Instrukcyi.* Lecz za okazaniem sobie w pierwszym punkcie już przyjętym tych wyrazów: *Trzymając się ściśle Instrukcyi z 2. Augusta 1790. przesłanej,* w żądaniu swoim zaspokoiony został; zaczynam przyjęty iednomyslnie punkt drugi, zbliżył przeczytanie trzeciego, który również, jako i następne dwa, a po nim czwarty i piąty iednomyslnością zagodzone przeszły.

Następujące czytanie ostatniego punktu, uprzedził Jmć Pan Marszałek Seymowy uwiadomieniem, iż ten oddzielną od pierwszych zawiera w sobie okoliczność, i już nie do Deputacyi, ale do Kommissyi Skarbowey regulowany będzie. Po przeczytaniu jego, że Kommissya Skarbowa moena będzie negocjować w interesie Soli z Administracyą Cesarzką, JPan Jezierski Kasztelan Łukowski oświadczył:

„ Nie sprzeciwiam się temu punktowi, owszem uwielbiam Deputacyą, że go „ podała; chcę tylko uwiadomić Prz: Stany, że Polska ma w swoim Kraiu Sól, u mnie „ samego znajdują się wody słone, znajdują się i w wielu innych miejscach, (trzeba „ tylko, aby Kommissya Skarbowa rozporządzenia uczyniła, i nieżałowała potrzebnego „ kosztu.

Jmć Pan Suchorzewski Kaliski wniósł: Izby Deputacya Spraw Zagranicznych oświadczyła JPanu Staroście Szczerzeckiemu ukontentowanie Stanów, za tak troskliwe zabiegi, pomimo doznanawanych przeszkód, oraz i to, że Stany spodziewają się po nim równej gorliwości w dalszych negocjacyach.

Odezvano się iednomyslnie: *Prosiemy.*

Domówił się JPan Niemcewicz Infantzki: Aby Marszałkowie Imieniem Stanów wyrazili wdzięczność i podziękowanie Deputacyi Zagranicznej za gorliwość i bezstronność w pracach około interesów Rzeczypospolitey, tudzież, żeby Relacya JPana Brzełskiego Litt: w Aktach publicznych złożona była, i oświadczona mu za tę pracę wdzięczność.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Nieomieszkać donieść Deputacyi ukontentowania Stanów tego, które oświad- „ czyły *in favorem* JPana Starosty Szczerzeckiego, lecz niemniej dozwolą Prz: Stany „ oddać sprawiedliwość i JPanu Wojnie, który lubo w tak przykrym znajduje się „ miejscu, umie iednak przeczornym postępowaniem swoim wysługę czynić Ojczyźnie; „ z powodu zaś wniosku J. Pana Infantzkiego, winienem donieść Prz: Stanom, iż ta „ praco-

„prатовita JW. Brzeskiego-Litt: Relacya, tak łaskawie w Stanach przyjęta, od całej
„Deputacyi pozyskała wdzięczność, którą w Protokule swoim zapisała; lecz kiedy i
„Stany raczą dzielić tę wdzięczność dla niego, która jest uwieńczeniem pracy, powtó-
„rzane zostanie w Protokule Deputacyi iey od Stanów oświadczenie, i miłe przyięcie
„tak dokładnego dzieła, a teraz pozwolą jeszcze Stany, że się wróć do ostatniego
„punktu, który JPan Sekretarz powtórzy.

DNIA 10.
STYCZNIA.

Za-powtórzeniem, odezwał się JPan Butrymowicz Piński:

„Niechciałbym, aby Rząd, czyli Kommissya Skarbowa, imieniem Rządu,
„wchodziła w traktowanie z Kompanią Cesarską względem Soli, gdyżby to było z uy-
„mą powagi Rzplitey; lecz żeby zlecono było, iżby tę negocyacyą Kommissya Skarbo-
„wa przez Bankierów, lub inne prywatne osoby, ułatwiła.

Rzekł JPan Weyssenhoff Inflantki: aby zdać to zupełnie na Kommissyą Skarbową, a ona znajdzie przyzwoite środki, których bez naruszenia powagi Rzplitey w tej negocyacyi użyje.

Jednomyslna za tym za zapytaniem się JPana Marszałka Seymowego na punkt wyżej przeczytany nastąpiła zgoda.

Jmć Pan Szymanowski Sochaczewski domówił się, o zalecenie Deputacyi, aby iak najprędzey dokończyć starała się Traktat handlowy z Królem Pruskim, gdyż zbliża się pora, w której ten handel otwierać się zaczyna.

Przymówił się JPan Wawrzecki Brańlawski:

„Mając Instrukcyą, aby wszelkie umowy uwłaczające samowładności Rzepli-
„tej zniezione były, sądzę dziś powinnością przy traktowaniu materyi Zagranicznych,
„perzełożyć to współ-Obywatelów moich żądanie, aby Deputacya, o cofnięcie umów
„powagę Rzplitey naruszających, starała się.

„Co do materyi, uważam z Noty Jmci Pana Goltza dalekie widoki Trakta-
„tu handlowego z Królem Pruskim, może wyrazi iey wprawiły kogo w mniemanie,
„że Obywatele Xięstwa Litewskiego znajdują z tamtej strony dobrodziejstwa w han-
„dlu, a przeciwnie sami aggrawują Obywatelów Pruskich, iak przekonany, iak handel
„Litewski aggrawacyą fiskalną od Prusaków ponosi, nie mogą pojąć, iak mogą być
„Obywatele Litewscy o tę aggrawacyą skarżeni, której sami doznają.

„Nie powtarzam przełożeń, które dawniey w tej materyi handlowey czyni-
„łem, życzyłbym tylko stanąć na Traktacie 1775. roku (bo o nowym małą mam na-
„dzieję) niech nam skutki tego oddane będą, przez sprostowanie wciśniętych przeci-
„wkó niemu abuzów; proszę (jeżeli nie ma przychodzić Traktat względem handlu
„Koronnego do skutku) przynajmniej o sprawiedliwość dla Prowincyi naszej w szcze-
„gułach, które w Projektach do Traktatu Handlowego, tak od Kommissyi Skarbu Litt:
„iako i odemnie podanych, są wyrażone.

Rzekł JPan Rożnowski Gnieźnieński: Interes ogólny Kraiu nie każe szczegółów od ogólności oddzielać, równym jest Prowincyow Koronney iak i Litewskiej, żądaniem, aby się ich Obywatelom dobrze działo, nie należy więc dzielić osobno staranności dla iedney, a zapominać o drugich, ale razem traktować o wszystkich. Żądałbym przeto, aby Deputacya opinią swoją względem handlu, z wytknięciem korzyści z niego wypływających, na następną, lub na trzecią Sessyą przyniosła.

Dnia 10.
Stycznia.

Jmć Pan Jerzmanowski Łęczycki przelożywszy: iż w kilku mieyscach Woiewodztwa Łęczyckiego znalezione są słone wody, żądał z-mocy Instrukcyi zalecenia Kommissyi Skarbowey, aby potrzebne w tey mierze poczyniła rozrządzenia, i przysposobiła materyały; tudzież żeby Stany obmyśliły nadgodę za podjęte z przyczyny tey Soli kołtza Jłanu Kasztelanowi Łukowskiemu.

Po tym głosie dla spóźnioney już-pory, Król Jmć wezwał Ministerium, i rozkazał solwować Sessyą na dzień intrzeyszy na godzinę 10.

SESSYA XIV.

Dnia 11. Stycznia, Roku 1791.

Pod nieprzytomność J. K. Mości, zagalił Jmć Pan Marzalek Seymowy w te słowa:

„Powzięcie rzeczy gdy jest utrzymywane, nietylko że do ukończenia doprowadza, lecz stałością przedsięwzięcia choć uporniejsze, w snadnieysze zamienia. —
„Dawały się już obfite widzieć dowody tey stałej gorliwości Prz: Stanów, gdy za zdaniem okoliczności w pierwszym iey wystawieniu ogólnego niedosiągnąwszy przyięcia, to iey utrzymywanie, tak myśli Seymujących skłaniało, że rozdwoione zdania utrafiły sobie wynalezieniem środków do ich zafatwienia. Spodziewam się nieo-
„mylnie, iż za trzecim już przezemnie wprowadzeniem Projektu, oznaczającego czas tak do prawodawstwa, którego Seymujące Stany, poświęciły ustawie formy Rządu, iako też do poznania czynności Dykasteryow, a szczególniey Skarbu i Woyska odbierze swe ukończenie, do którego przystępując, wzywam JPana Sekretarza do przeczytania Projektu tego.

Czytał zatym JPan Sekretarz Projekt w słowach: *My Król za zgodą Stanów Etc. stanowiemy: Iż odtąd każdy pierwszy tydzień na materye Dykasteryow Skarbowe i Woyskowe pokąd się nie skończy, drugie zaś dwa tygodnie na decyzyę formy Rządu, to jest zaczynając od Seymików, przeznaczamy.*

Za zapytaniem się JPana Marzalka Seymowego na przeczytany Projekt o zgodę, gdy iednomysłność tamowaną była, JPan Ożarówski Kasztelan Woynicki stawiając w poparciu przeczytanego Projektu, i dowodząc tego nieodbitą potrzebę, aby czas był oznaczony w ciągu materyi Rządowej, do wężrzenia w czynności exekucyjne; dodał, iż spodziewa się: że na ten koniec Prawa stanowią, aby swoją exekucyą miały; i na ten koniec zlecenia od Stanów wychodzą, aby skutkowanemi były; z żalem iednak ostrzedz mu w tey mierze Stany Seymujące zostały o przeciwności, gdy mimo zalecenia uczynionego, Prawa Kardynalne dotąd oblatowanemi nie są; spóźnienie to, rzekł, iaki ma cel w sobie, trudno przeniknąć, iednakże nie można nie być dołyć troskliwym o skutek woli Stanów, i że w tym zamiarze troskliwości zostając, sam był w Kancellaryi, i zapewnił się o tym, że dotąd rzeczzone Prawa Kardyna-

nalne oblatowanemi nie zosłaia. Upraszał zatym o nieodwłoczne powtórze-
nie danego zalecenia.

Dnia 11.
Stycznia.

Odezwał się Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Nie spodziewaiąc się takiego zagadnienia od JPana Kasztelana, dla tego nie
„ starałem się o tym wywiadywać, abym mu dokładnie powiedział, czyli iuż są obla-
„ towane, albo nie? Ale gdy zapytnię się stojącego przy mnie JPana Sekretarza, któ-
„ rego to iest powinnością, ten wyznaie, że ieszcze w Sobotę rzeczone Prawa Kardy-
„ nalne do Oblaty podał.

Rzekł na to JPan Ożarowski Kasztelan Woynicki:

„ Ja sam byłem dziś w Kancellaryi, i powiadam: że lubo iest Akt Sobotni
„ zamówiony, przecież Prawa Kardynalne dotąd nie są oblatowanemi, i niemasz ich
„ w Kancellaryi.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ Przy ważnych zatrudnieniach JPana Marszałka Seymowego, zbyt szczęśliwy
„ iestem, gdy mogę go w czym wyręczyć; usiłowałem sam zapewnić się, czyli Prawa
„ Kardynalne iuż oblatuią się w Kancellaryi, i pytałem się J. Pana Pisarza Skulskiego,
„ który dał taką odpowiedź: że ieszcze w Sobotę Akt zapisany, i zaraz będą oblato-
„ wane, więc dalsza iuż ustać powinna troskliwość.

Tłumaczył JPan Zambrzycki Nurcki: że okoliczność Oblaty Praw
Kardynalnych niepowinna dłużej Izby zatrudniać, kiedy sam JPan Kasztelan
Woynicki przyznaie, że ieszcze w Sobotę Akt iest zapisany, więc wnosić po-
trzeba, że i ingrossacya nastąpi, tylko, że taki iest zwyczaj, iż naprzod oko-
liczność, która przez druki ma wychodzić, śpieszy się na Extrakt Autentyczny
mający być do Drukarni podany, a dopiero z samego Oryginału w Akta in-
grossacya następuje. Dla tego upraszał, aby nie zabawiając dłużej tą mate-
ryą, do zagaionego Projektu zwrot był uczyniony.

Gdy powtórzył JPan Sekretarz czytanie powyżey umieszczonego Pro-
jektu, JPan Głębocki Krakowski chciał mieć w nim taki umieszczony dodatek:
I urządzenie tegoż-Skarbu i Woyska.

Zabrał głos JPan Gięysztor Trocki:

„ Od początków nowo-przybyłego wyboru, z dawniejszym N. Stanów złącze-
„ nia się, różne w odeszłych materyach, do podniesienia głosu znajdowałem pobudki,
„ slysząc iednak, na wielomowność, częściej próżną, niżeli potrzebną, czas drogi wy-
„ cieńcającą tylekroć powtórzone narzekania; te nawet momenta, w których słuszność
„ odezwać się nakazywała, w nadgodę próżno strawionych, droższym, niżeli wymowie,
„ poświęcałem Dziełom; lecz gdy się zdarzało, że one exaggeracyom, nie zaś potrze-
„ bie były dogodne, i iam moiego nie otworzył przekonania; odważam się przeto do-
„ piero do tak ważney, iaka się toczy, przymówić materyi.

„ N. Stany! przed tym ieszcze czasem, w którym mię ufność Woiewodztwa
„ mego, na te Reprezentanckie przeznaczyło urzędowanie od początków teraźniejszego
„ Seymu, iakie mieć mogłem, zbierałem wiadomości, i w nich co tylko dla moiey
„ Oyczyzny upatrzyłem pomyślnego, moią i współ-Braci moich nazywałem szczęśli-
„ wością.

DZIA II.
STYCZNIĄ

„ W ten czas, kiedy wolność Polką, do niegdyś trwałych przywracaliście swo-
 „ bod, mężnym dawnych Polaków sercem, obcą odwracaliście przemoc, i iey niszczy-
 „ liście Prawa, czułem iak radość moją przenikała duszę, a czułem tym więcej dla te-
 „ go, że kiedyście to wszystko załatwiali pomyślnie, świętość dawnych Praw ustaw wa-
 „ szych będąc przewodnikiem, w tym wszystkim zachowana była, cokolwiek do waszey
 „ N. Stany egzekucyi, a całego Obywateli społeczeństwa wiadomości, należeć mogło.

„ Kiedy potrzeba sił Kraiowych Żołnierzem, i znacznie powiększonym Pod-
 „ tkiem wspartą została, mimo różne wroźby, zapewniali się Obywatele w szczęściu,
 „ złożyli Podatki, z uymą nawet własnemu życiu wygodę, w tey nadziei, że wydatki
 „ onych, razem ze wszystkich Dykasteriow od roku 1786, czynnościami będą im wia-
 „ dome. —

„ Dowiedzieli się wprawdzie, że jest wyznaczona do examinowania Dykaste-
 „ ryow Deputacya. Te Prawa zachowanie cieszyło Obywateli; lecz kiedy od iey po-
 „ winnego nie słyszeli za skutecznienia, ani też czy świeżo obranych, czyli w roku
 „ 1786. przeznaczonych, teraz potwierdzonych, w Dykasteriach nie znajdowali osób,
 „ przerażeni zwłoką narzekać zaczęli, że Magistratury i Prawa w egzekucyi zaniedbane,
 „ podatki, bez wiadomości gdzie się podziały, dotąd zostają, a Żołnierz nie płatny,
 „ swoje obmierzając zaczyna powołanie.

„ Ten to jest powszechny pozostałych w domach Braci naszych odgłos, którego
 „ przyczyny pierwsze ich szczęścia osłabiły nadzieie, wam o nim N. Stany dawnego skła-
 „ du donoszę, a razem i do was nowo-przybyłych odzywam się Kollegów, że temu zapo-
 „ biedz należy.

„ N. Rzplitey Skonfi Stany! zbliżacie się do ustanowienia formy Rządu, i opi-
 „ sanie Sejmików, najprzód przedsięwzięcie: Cnotliwy to wprawdzie, i Kraiowi potrze-
 „ bny zamiar, lecz te pierwsze poprzedzające potrzeby, któreście w Akcie związku Kon-
 „ federacyi, pierwszą Narodu nazywając siłą, Skarb, i Wojsko, dla upewnienia granic
 „ Kraiu, i wewnętrznego pokoju, znacznie powiększyli.

„ Te sił naszych powiększenie, kiedy więkšzey nad sobą wyciąga baczności, My
 „ o niey ze wszystkim prawie zapominając, całą obronę naszej, w napisać się mających o
 „ Rządzie Tomach, zakładamy nadzieię.

„ N. Rzplitey Skonfi Stany! mnie moje uczy przekonanie, że to jest słaby prze-
 „ ciwko nieprzyjacielowi oręż; wam zaś przeszło krytyczne dla naszej Ojczyzny czasy,
 „ niech się staną świadkiem; wszakże i w ten czas Praw mieliśmy Volumina, stały się
 „ one tarczą, lub obroną od postronnych przewodzeń, rozbioru Kraiu, krwi Braci na-
 „ szych rozlewu, oraz zacnych w Narodzie Mężów więzienia, i majątku zniszczenia?

„ Wspomniał tu na przeszłej Seſsji szanowny Poseł Kijowski JW. Choiecki, że
 „ w roku 1768. Prawa Kardynalne stanęły, w roku zaś 1775. Kray rozebrano, a Prawa
 „ stoją; na tak okropne nieszczęśliwych czasów wspomnienie, wzdryga się natura, groza
 „ wspomnieć, żeśmy w ten czas o naszą czuć nie chcieli własność, lecz day Boże! żeby-
 „ byśmy gorzej na siebie nie narzekali, kiedy więcej Praw stać będzie, a mnicy iak iest
 „ teraz, zostanie Kraiu.

„ Słyszeliśmy nieraz z ust szanownego Marszałka Konfederacyi Litt: JO. Xiążęcia
 „ Jmci Sapiehy, że się nam lękać trzeba pokoju, żeby on między rozroźnionemi Poten-
 „ cyami zawarty, naszemu nie przeszkadzał Sejmowaniu, co jeśli nastąpi, a na nas pa-
 „ dnie los niepokoju, Volumina i Tomy, losem naszych staną się nieszczęść, kiedy one
 „ bitnego Żołnierza nie będą wsparte siłą, a cały Narod na łup Gwarantowego Nieprzy-
 „ iaciela

„ iaciela wydany stracić może wolność, i iey tylko znamiona, z narzekaniem na nieczułość
„ naszą, potomność wspominać będzie.

ONIA II.
TUCZNIA.

„ N. Rzplitey Skonf. Stany, wspomniałem pierwey o Prawach, żeście one ex-
„ kwując zaniedbali, dla tego: że wyznaczyszy do examinowania Dykasteryow Deputa-
„ cję, o iey, i iey zaniedbaliście obowiązkach; lecz w tey slyszalem Swiętyni to, co ia
„ mam za uprzedzenie, nie zaś za właściwy Przywilej, że Prawodawca mniey dbać na
„ Prawo powinien.

„ Zgadza się N. Stany! że w waszey iest mocy stanowić, i ustanowione kasso-
„ wać Prawa, ale też nawzaiem na to zgodzić się powinniście, że ustanowionym a nie-
„ skassowanym, pierwsza od was zależy egzekucya. Gdyż iесли każdy Prawodawca-swoim
„ tylko rządził się upodobaniem, na còż Seym Seymowi obowiązków zostawował regu-
„ ły? na còż dla Następcow naszych, pisać później zamyślamy warunki, kiedy tych świę-
„ tość, tyle u nich, wiele dawne, albo iak świeżo dla tey Izby przepisany porządek u
„ nas, znaczyć będą?

„ N. Rzplitey Skonf. Stany! zrzucmy tę fałszywą z oczu naszych zasłonę, a nie
„ dając się żadnym powodować skłonnościom, ściśle naszych pilnujemy obowiązków, pa-
„ pamiętajmy: żeśmy Obywatele, i Obywatelom dzieł naszych winni rachunek. Są Prawa
„ ieszcze nieskassowane, które na początku Seymu każdego, Dykasteryow examina, i ich
„ relacye, rachunek Skarbów, wybranie do Dykasteryow osob, i opatrzenie Żołnierza na-
„ kazują; iest potrzeba, która od tego nayprzód zacząć radzi, a iесли to oboie mamy,
„ czyż nie powinniśmy dać na nie względu?

„ N. Rzplitey Skonfed: Stany! iесли potrzeba tak ważna mniey znaczyć może,
„ mieycieź baczność na dawne, i przez was ustanowione Prawa, któremiście Deputacyą
„ wyznaczyle, i do uczynienia Relacyow dzień oślatni Miesiaca Października roku prze-
„ szłego *fixe* przeznaczyle; a iесли Prawa na ten raz nie są dogodne, lepieyże one skasso-
„ wać, niżeli zaniedbać, które nie dla tego są ustanowione, aby czezym były znacze-
„ niem, i aby ich egzekucya dependować miała od woli, kiedy się podoba, bo na tych
„ twierdzeniach bezpieczeństwo, pewność i spokojność całej zawisła społeczności, tak da-
„ lece, iż bez zmieszania wewnętrznego porządku, i zgorzienia powszechności, nie mogą
„ być mniey uważanemi.

„ Dostrzegam Praw całości, gdyż mi Prawa, i Instrukcy Woiewodztwa mego
„ dostrzegać zalecają, ulegam potrzebie, która całej Oyczyźnie grozi nieszczęściem, cò
„ i was niech więczey odemnie przekonywa. — Ja zaś co czuję w sobie, mówię i do
„ was:

„ N. Rzeplitey Skonfed: Stany! użycie nad sobą i miłą waszą Oyczyzną litości,
„ opatrzenie siłę Kraiową uzbroionym Żołnierzem; dacie mu przyzwoitą wygodę, żeby
„ mężnie od waszey ziemi mógł odpierać nieprzyiaciela, a nayprzód mieycie wiadomość
„ o Dykasteryach; i o tym Rządzie, iaki iest dopiero, żebyście następny z nim bezpie-
„ cznie złączyć, dotrwania w całości być inogli pewni, wybiercie do Magistratur osoby,
„ a razem zastrzeżcie, żeby oni ściśle swoich dostrzegali powinności.

Proszono J Pana Trockiego o odślapienie uczynionego wniesienia;
Na co rzekł powtórnie:

„ Pragnę tego, aby w materyach nie było przewagi; tym bardziey, gdy pewien
„ iestem, że naywiększe Volumina Praw na granicy położone, wstępu i niazdu Zagrani-
„ cznego niewstrzymają, i same przez się czezym będą dziełem, kiedy Woyłką nie bę-

DNIA 11.
STYCZNIA.

„dzie; jeżeli podoba się Stanom Najjaśniejszym, abym odstąpił wniesienia mego, niech-
„że równość zachowana będzie bez przewagi. Daiemy dwa tygodnie formie Rządu,
„dajmyż tyleż czasu na examen Dykasterjow, weyrzenie w stan Woyska i Skarbu, i opa-
„trzenie tychże w potrzeby; a tak gdy będzie porównanie, prędzey uprzątną się czyn-
„ności exekucyjne i ekonomiczne, i wolny czas do zadecydowania formy Rządu zоста-
„nie się. —

Nie było na to zgody, a JPan Krzucki Wołyński pragnąc przyspie-
szyć załatwienie, mówił:

„O nic więcej nie idzie JW. Trockiemu, iak, żeby pośpiech w materyach Dy-
„kasterjow następował, ia powiadam: że łatwo dogodziemy i zamiarowi naszemu, i wnie-
„szeniu JW. Trockiego, gdy powiemy: *Niech będzie każdy tydzień poświęcony na mate-
„rye Dykasterjow, Skarbowe i Woyskowe, pokąd się nie skończą, bez miedwienia i zabie-
„rania głosow, ale rychłego czynienia i decydowania; a tak się kwestya zakończy.*

Jmć Pan Szymanowski Sochaczewski:

„Jeżeli na przeczytany Projekt powszechna nie zachodzi zgoda, to niechże
„wprzód będzie podług zapadłej decyzji większości napisane Prawo: *Że zaczynać ma-*
„my od Seymików, a wtedy już czynić wniosków żadnych *contra Legem, latam* nie
„będzie można.

Jmć Pan Wawrzecki Braślawski:

„Prawo chce mieć, że wszystkie materye Skarbowe, Woyskowe, i Interesow
„Zagranicznych, zawsze materyą Rządową przerywać mogą; więc w tym zaspokoić troskli-
„wość swoją JW. Trocki powinien; a jeżeli z powodu przeczytanego Projektu wniesienie
„JW. Trockiego za oznaczeniem równie dwutygodniowym czasu na decyzją materyi Eko-
„nomicznych trudniłoby dłużej miało, niech przyspieszony będzie koniec decyzji, przez
„rozwiązanie tej kwestyi *in Turno*. Czyli dwa tygodnie mają być poświęcone na decy-
„zyą materyi Ekonomicznych, czyli tylko jeden?

Po nieiakięj chwili, gdy oświadczył JPan Trocki, iż od wniesienia
swoiego odstępuje, powtórzone było czytanie Projektu, iako wyżej, do któ-
rego Jmć Pan Głębocki, Krakowski żądał jeszcze dodatku: *I Kommissyi Edu-*
kacyi.

Jmć Pan Rożnowski Gnieźnieński:

„Nie mówię nic na przeciw przeczytanemu Projektowi, ani wstrzymuję jego
„decyzji; lecz pragnąłbym go mieć dobrze urządzonym, dla tego wcześniej pod uwagę
„Najjaśn. Stanów wystawiam kwestyą, która z czasem mogłaby się urodzić, Prawo
„to całe bezskutecznym uczynić, i czas strwonić nadaremnie; oto, jeżeli teraz nie po-
„wiemy, iakim porządkiem w decyzji materyi Ekonomicznych będziemy postępować, ie-
„den z nas powie: zaczynamy od Woyska, drugi od Skarbu, inny od examinowania
„Kommissyi Edukacyjney, i tak daley. Znowu więc wypadłoby rozwiązywać, któremu
„obъекtowi dać pierwszeństwo, co razem tu zadecydować można. Wiemy wszyscy o
„co nam pryncypalniey idzie, pragniemy widzieć zabezpieczoną exystencyą naszą, uchwa-
„liliśmy na ten koniec stutyśięczne Woysko, które tylko tymczasowe do liczby 65. tysięcy
„kompletować kazaliśmy, z racyi niedostarczającego na niego funduszu; więc wypada w
„materyach Ekonomicznych tak postępować, abyśmy zamiarowi naszemu, i życzeniu

„powszechnemu odpowiedzieli, i dla tego dać należy preferencyą Kommissyom Skarbo-
wym i Woyskowej, abyśmy się najprzód o stanie Skarbu i Woyska zapewnili, a
„ząd brali miarę, iakich wymagaia te dwa objekta potrzeb, którym zaradzić należy,
„daley po ukończeniu tych, w stan i czynności innych Dykasteriyow wglądać spokoj-
„niey już będziemy mogli; więc przepisującym porządek decyzyi materiyi dodatkiem
„chciałbym uprzątnąć wystawioną kwestyą w te wyrazy: *Materiyow Skarbowych, Woys-*
„*kowych, i innych Dykasteriyow.*

DZIA 11.
STYCZNIK.

Jmć Pan Rzętkowski Gostyński:

„Zdaie się, iż w kwestyi toczącey się, od czego trzeci tydzień zaczynać mamy,
„uważać należy naturalną rzeczy gradacyą, ieżeli mamy przystępować do opatrzenia
„w potrzeby Skarb i Woysko, należy wprzód wiedzieć o percepcie Skarbu i existen-
„cyi Woyska, a dopiero zastanawiać się nad obmyśleniem funduszu dla Skarbu, i do-
„kompletowaniem Woyska do liczby zamierzoney; więc zamiast ogółu: *Materiyi Skar-*
„*bowych i Woyskowych*, powiedzmy: *że najpierwey examen Dykasteriyow Skarbowych*
„*i Woyskowych ma następować.*

W tym miejscu, gdy słosownie do uczynionych wnioskow popra-
wiono Projekt, który potym był przeczytany w treści: *Ze każdy pierwszy ty-*
dzień na odebranie Relacyi od Deputacyi Skarbowych i Woyskowych przeznacz się
etc. JPan Kocielt Oszmiański wyraziwszy, iż nietylko do samych Magistratur
Skarbowych i Woyskowej wyznaczane były Deputacye, od których Relacyi
wysłuchać należy, ale także była Deputacya do examinowania Rady Nieustai-
cey, Departamentu Woyskowego, Kommissyi Edukacyiney &c. W więc pra-
gnął, aby bez żadnego wyszczególnienia, zająć pod ogólny wyraz, który
chciał mieć w tym sposobie: *Każdy pierwszy tydzień na odebranie Relacyi od*
Deputowanych do examinowania Dykasteriyow wyznaczonych, a po odebranych tych
Relacyach, examinach, i Elekcyach Osob, dopiero do urzządzenia podatku, opatrze-
nia w potrzeby Skarbu i Woyska przeznaczamy.

Jmć Pan Suchorzewski Kaliski:

„Byłem tego zawsze mniemania od początku wprowadzenia teraz decydujące-
„go się Projektu, że ten każdy pierwszy tydzień szczęściu tylko istotnemu Oyczyzny
„naszey poświęcony będzie, że przedsięweźmiemy w nim materiyę Skarbu i Woyska,
„a zaraz po wysłuchaniu Relacyi, nie do czego innego, iak do decyzyi Projektu Koe-
„kwacyinego przystąpimy. Gdy atoli słyszę spokojność moją ruynującą dodatki, gdy
„słyszę żądane Relacye od wszystkich Deputacyi do examinu Dykasteriyow wyznaczo-
„nych, a za niemi mają następować Elekcye Kommissarzy, widzę oddalenie się nasze
„od tych celów istotne bezpieczeństwo nasze stanowiących. — W więc nie mogę sławać,
„tylko z opozycyą na przeciw wniesionemu dodatkowi: *Examinowania Dykasteriyow,*
„*i obierania Osob*, i nigdy się na to nie zgodzę, aby wprzód Relacya examinu Rady
„Nieustaięcy, i Elekcyja Osob następowały, dopóki Skarb i Woysko w potrzeby opa-
„trzonem nie będzie.

Gdy słosownie do wniosku tego przeczytanym został Projekt z po-
prawą, odezwał się JPan Morski Kasztelan Kamieniecki:

„W przeczytanym dopiero do Prawa projektowanym dodatku, gdy widzę,
„że każdy pierwszy tydzień ma służyć do zdania Relacyi od Deputowanych do Skar-
„bów i Kommissyi Woyskowej, a nie widzę wzmiianki o examinie Rady Nieustaię-
„cy

DNIA II.
STYCZNIA.

„cey, i innych Dykasteriow, niedostrzegać tego nie mogę, że gdyby Prawo takie prze-
„ gradzało, nigdyby do zdania Relacyi o examinie Rady Nieustającej, i Departamentu
„ Wojskowego nieprzyszło. Nie mogę się przeto godzić na wyrazy wyszczególniające,
„ ale proszę o ogół, jaki podał JW. Oszmiański do examinowania Dykasteriow. Wi-
„ nieniem nadto przełożyć N. Stanom uwagę moję, co dawne przepisują Prawa, że po
„ wysłuchaniu Relacyi o czynnościach jakiej Magistratury, następującej natychmiast za-
„ kwitowania, to więc dopełnić należy, bo bez tego, nikby się niechęciał podjąć urzę-
„ dowania w Dykasteryum, dla tego proszę, jak wyżej powiedziałem, o zmianę wy-
„ razów szczególnych na ogólne, i zastrzeżenie przez dodatek zakwitowania.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński:

„ Gdyby ten czas, który teraz nadaremnie na samych kontrowersjach trwonie-
„ my, był poświęcony na wysłuchanie Relacyi o czynnościach którego Dykasteryum, już
„ zapewne bylibyśmy cokolwiek materji (które decyzji naszej oczekują) uprzątnęli. —
„ Stawać ta muszę w poparciu wniesienia JWW. Oszmiańskiego i Kasztelana Kamienie-
„ ckiego, którzy pragną istotnie w decyzji materji Ekomicznych pośpieszać, mam to
„ na uwadze, i jeżelibym dopuścił miejsca wniesieniu JW. Kaliskiego, podwoiłbym konie-
„ cznie czynność naszą, bo po wysłuchaniu Relacyi o czynnościach Kommissyow Skarbo-
„ wych i Wojskowych, gdyby nie miało przyjść natychmiast do Elekcyi, ale wprzód
„ przedsięwzięte były sposoby opatrzenia potrzeb Wojska i Skarbu, możeby czynność ta
„ zabrała kilka Miesięcy czasu, a tym samym Urzędowanie Osob w Magistraturach prze-
„ ciągniętym zostawszy, znowuby nowey do examinowania ich czynności, potrzebowało
„ wyznaczenia Deputacyi. Z tego przeto względu, godzić się na wniesienie i poprawę
„ w Projekcie JW. Kaliskiego uczynioną, w żaden sposób nie mogę.

Odezwał się JPan Zakrzewski Poznański:

„ Lubo pierwszy Projekt, który tu był czytany, do mego trafiał przekonania,
„ nie mogę jednak być przeciwnym poprawie JW. Kaliskiego, bo ta, i owszem zaradza
„ wszelkim obawom skutków niepomyślnych, które wyniknąćby mogły, a którym po nie-
„ wczasie zarządzenie trudnymby było, bo weźmy w uwagę, jeżeli zagłębiamy się w exa-
„ mina Dykasteriow, i będziemy chcieli wszystkich razem wysłuchać Relacyi, daley
„ kwitować one, i nakoniec Elekcyami zatrudniać się; a naostatek zostawiać opatrzenie
„ potrzeb Skarbu i Wojska, czas długi upłynie, Pacyfikacya nastąpić może, i nas w
„ nieposobności dania odporu przemoc zagraniczna znajdzie. Dla tego oświadczam zda-
„ nie moje za poprawką JW. Kaliskiego, lecz żebym dogodził i potrzebie istotney, i żą-
„ daniom tych JWW. Kollegów, którzy obieranie osob do Magistratur, po odebranych
„ Relacyach pragną mieć skutkowane; mniemam, że wszczęty spór z tego powodu zała-
„ twionym będzie, gdy dni dotąd paury zwyczajney Srzodowe i Sobotnie temu poświę-
„ ciemy celowi, przez co czas bynajmniej nie uszczupli się.

Poparł to wniesienie JPan Offoliński Podlaski, co do Elekcyi osob,
aby ta w dni Srzodowe i Sobotnie następowała.

Wyraził JPan Marszałek Seymowy: Iż co się tycze Elekcyi osob,
nie zdaie się być nagłą potrzebą, aby dopełnienie tego zaraz po wysłuchanych
Relacyach przedsiębrać, już i z tego samego względu, że wielu Kollegów, a
szczególniej z Prowincyi W. X. Litt: dało się słyszeć z tą myślą, aby połą-
czenie Skarbów nastąpiło; więc mniemał, aby to raczey czasowi zostawić,
póki

póki do rozdziału o Magistraturach w Decyzji Projektu Rządowego nie dojdziemy.

DNIA II.
STYCZNIA.

Trwające jeszcze niejakie nad wniesionemi dodatkami i poprawkami kontrowersye, gdy ułatwionemi zostały, powtórzył JPan Sekretarz czytanie Projektu w treści: *Ze każdy pierwszy tydzień na odebranie Relacji od Deputowanych do examinowania Kommissyow Skarbowych, Woyskowej i Edukacyi, a po odebranych tych Relacyach, examinach, zakwitowaniach onychże, i Elekcyach, do urzędzenia podatku, i opatrzenia potrzeb Skarbu i Woyska &c. przystąpiemy.* Na który po trzykroć iednomyslna Izby zgoda słyszeć się dała.

W tym mieyscu JPan Dłuski Lubelski pragnął mieć pódnieiony i decydowany Projekt swóy wyznaczający Deputacyą do ułożenia *Codicis Indiciarii*, iako już wyszły z deliberacyi, i przez Deputacyą Konfitycyną z Projektami, przez Xięcia Czartoryskiego Wołyńskiego, i JPana Seweryna Potockiego Bracławskiego podanemi, ułożony.

Jmć Pan Ożarówski Kasztelan Woynicki oświadczył: iż w miarę dopełnienia dopiero zamienionego w Prawo Projektu, dwie okoliczności koniecznego załatwienia wymagające dostrzega. Pierwsza: że gdy examen czynności Kommissyi Woyskowej nie może się inaczey zaczynać, tylko od pozostałego remanentu po urzędowanie Departamentu Woyskowego, a w Prawie dopiero słyszanywmzianki żadney o zdanie Relacyi z examinu czynności Departamentu Woyskowego niema; więc czyli Departament Woyskowy jest obięty w nakazie Prawa-examinu Deputacyi? to rozwiązać należy, i czyli na piśmie, czyli przez usła Jchmość Marszałkow Konfederacyi Obojga Narodow, dać w tey mierze rezolucyą zostaje. Powtóre: że gdy są podwoyne Deputacye, jedna do examinowania czynności Departamentu Woyskowego, druga do Kommissyi Woyskowej wyznaczone; więc i w tey mierze rozwiązać wątpliwość należy, czyli te razem obydwie Deputacye znosić się z sobą, wspólnie pracować, i czynić Relacyą mają?

Jmć Pan Rzewuski Podolski mówił:

„Rzeczą jest niezaprzeczoną, że czynności bywłego Departamentu Woyskowego z następnym urzędowaniem Kommissyi Woyskowej tak są połączone, iż z trudnością byłoby one oddzielać; tym bardziej, że z pozostałego po Departamencie Woyskowym remanentu, Kommissya sprawić się jest wiuna, ale wiedzieć to należy, iż po trojnie była wyznaczona Deputacya, pierwsza, która examinowała czynności Departamentu Woyskowego, w początkach naszego Sejmowania, druga za wniesieniem moim *in Martio* w roku przeszłym, kiedy zdawało się śledzić niejakieś przestępstwa Kommissyi Woyskowej, a ta była też sama, co i do Departamentu Woyskowego wyznaczona, tylko na mieysce niektórych nieprzytównych Kollegów osoby dobrane. Trzecia znówu Deputacya była w zamiarze odebrania sprawy z dwuletniego urzędowania Kommissyi Woyskowej wyznaczona, zda mi się *in Julio*: więc gdy pierwsza Deputacya nie examinowała, tylko Departament Woyskowy, a druga z tychże samych osób wyznaczona, nie zatrudniała się całkowitym examinem, tylko *ad casum* śledziła przestępstwa Kommissyi Woyskowej, i zdać się teraz Stanom Najjaśniejszym, aby z wyznaczoną *in Julio* Deputacyą do weyrzenia w dwuletnie czynności Kommissyi Woyskowej połączone były, to na nowo rozpocząć examina powinny, już i z względu tego, że wiele z składu ich osób nie dostaie. Nadto, kiedy taka wola Stanów będzie, to ja jeszcze i to chciałbym mieć warowanym, aby pod examen tych Deputacyi i Kommissoryat Woyskowy należał.

Tom I. Część II.

G

DNIA II.
STYCZNIA.

Rzekł JPan Marzalek Seymowy:

„Nim stosowny zalecenia Projekt wyspieszonym będzie; zapytaię się: czy jest
„woła N. Stanów, aby te razem wspomniane tu Deputacye tak w examinowaniu Kom-
„missyi Woyskowej, i Kommissoryatu Woyskowego, iako też w zdaniu Relacyi, łączyły
„się?

Po raz ieden powszechny odgłos zgody nastąpił.

Jmć Pan Rożnowski Gnieźnieński:

„Ja nie oponuję się zapytaniu JW. Marzałka Seymowego, ale kiedy slysze,
„że ma być na nowo rozpoczęty examen, więc muszę sobie wnosić, że niema gotowości
„Deputacya wyznaczona do Kommissyi Woyskowej, dla tego nie wiem, co w tym pier-
„wszym tygodniu będziemy robili, jeżeli podobnie i Deputacye do examinowania czynno-
„ści Skarbów wyznaczone, albo w komplecie swoim nie znajdują się, albo równie goto-
„wości nie mają, to prosiłibyśmy, aby zalecenie nastąpiło, iżby się pośpieszyły determi-
„natę na dzień, iaki się oznaczyć Stanom zdawać będzie.

Rzekł JPan Bernowicz Nowogrodzki:

„Mam honor donieść N. Stanom, że Deputacya do examinowania Skarbu Litt-
„wyznaczona, znajduje się w gotowości zdania Relacyi.

Jmć Pan Marzalek Seymowy:

„Nim zapytam się: kiedy Relacya od Stanów ma być wniesiona; przeczyta JPan
„Sekretarz Projekt zalecenia.

Czytał JPan Sekretarz Seymowy:

*Zalecenie UUr. Marzałkom Kohfederacyi O. N. aby wyznaczonym Depu-
tacyom do examinu Departamentu Woyskowego i Kommissyi Woyskowej, insynuo-
wali, iżby wspólnie Dzieło całe examinu Kommissyi Woyskowej, oraz Departamen-
tu Woyskowego kończyli, w co wchodzić powinien i Kommissoryat Woyskowy &c.
Jako na zalecenie, po raz ieden nastąpiła Izby zgoda.*

Jmć Xiądz Kosiakowski Biskup Inflancki:

„Po ukończonym już Projekcie, który nakazuje przysiępować namaprzód do
„decyzji Seymików, mam za powinność podać uwadze waszey N. Stany kwestyą do roz-
„wiązania: *In Lege curiata* napisaliśmy, że każdy Projekt powinien być po przeczyta-
„niu w Izbie do Deputacyi Konstytucyney odsyłany. W miarę tego postępując Deputa-
„cya Konstytucyina, miała na pamięci zgłosić się do Deputacyi Rządowej, do której, ia-
„ko już przeczytany w Izbie, i w deliberacyi będący Rozdział Seymików przysięła; Po-
„trzebna więc teraz jest wiadomość: czyli Projekta mogące być podawane od osób Sey-
„miących w materyi Seymików, które nieiako za dodatki tylko do pierwiastkowo po-
„danego od Deputacyi uważane być powinny, mają być wprzód w Izbie czytane, czyli
„bez tej formalności może one Deputacya Konstytucyina odbierać?

Odezwał się JPan Zakrzewski Poznański:

„Prawo *Legis curiatae* chce mieć, aby Projekta były podawane do Deputacyi
„Konstytucyney, ale nie wprzód, aż czytane w Izbie zostaną. Jeżeli idzie o niewycień-
„czenie czasu, godząc z tym przepis Prawa, niech przy każdej kończącej się Sessyi ta-
„kowe Projekta podawane, czytane będą; inaczej dozwolnić nie mogę, aby one pobo-
„cznie Deputacya Konstytucyina przyjmowała.

Jmć Pan Marzalek Seymowy:

DNIA 11.
STYCZNIA.

„Winszuje sobie, że zdanie JW. JX. Biskupa Infantzkiego. zatwierdziło moje
„myśli, i rozumiem, że Prawo nie jest na zawadzie mówiące: że każdy Projekt wprzód
„w Izbie czytany być powinien, bo do pierwsiakowo wniesionego przez Deputacyą
„Rządową Projektu myśli przez kogożkolwiek podawane, nie inaczej, tylko za dodatki
„uważane być powinny. Mówię, przez kogożkolwiek, bo nie tylko od Posłów, ale i
„Jchmość Arbitrów, których tu przytomnych zapraszam, będzie przyjmowała Deputacya
„Konstytucyjna wszelkie wystawiane myśli do układu formy Rządu, końcem których roz-
„trząsania, w dni Szradowe i Sobotnie konferencye składać będzie.

Odezwał się JPan Matyszewicz Brzeski-Litt:

„Dozwólcie N. Stany! bym wynętrzył przekonanie moje, nie zgodne z wnio-
„skem JW. JX. Biskupa Infantzkiego. Nie próżno i dawne, i teraz nowo-ustanowione
„Prawo, przepisujące porządek Seymowania naszego, chciało mieć wiadomym w Izbie
„to, co ma być następnie, gdy wyidzie z deliberacyi, decydowanym, bo w pierwszym
„widoku rzecz wystawiona bez namysłu, i dokładnego roztrząśnienia, wypada z pa-
„mięci, obietzą w swych szczegółach być nie może, a częstokroć przeciwieństwo w isto-
„cie swojej znajduje, a nawet powiem (jak się tu już zdarzało) same wyrazy słów, obo-
„jętność rodzić mogą; chcę więc, żebym miał czas namyslenia się, żebym wiedział, ja-
„ka przyjdzie pod decyzją łaby materia, bo może być, że ja w mniemaniu swoim zape-
„wniony zostawsz, nagotuję się słownie do materji, i takiey wprowadzenia konieczne-
„go spodziewam się, a tu z prywatnie, i ubocznie podawanych do Deputacyi Projektów
„wnioski, zruynują moje uwagi, i ja rzecz moją, rzecz nie roztrząsnioną, przymusz-
„ny byłbym, chyba losem decydować; żądam przeto słownie do wniosków JW. Po-
„znańskiego, aby Deputacya nie przyjmowała żadnego pod roztrząśnienie swoje Proie-
„ktu, któryby wprzód w Izbie przeczytany nie był.

Na liczne żądanie zalecenia Deputacyi do examinowania czynności
Kommissyow Skarbowych wyznaczonej, zdania Relacyi na następującej Sessyi,
Zapytał się JPan Marzalek Seymowy: czyli odbieramy zalecenie, abyśmy
Deputacyą do examinowania czynności Skarbu Koronnego wyznaczoną, uwiad-
domili, iżby była w gotowości na Czwartek następujący do zdania Relacyi?
Prosiemy powszechny dał się słyszeć odgłos.

Zagaionym potym było czytanie Projektu JPana Dłuskiego Lubel-
skiego, w celu wyznaczenia Deputacyi, do uformowania Projektu *Codicis Ju-
diciarii*. Na który gdy po przeczytaniu zapytywał się JPan Marzalek Seymowy
o zgodę, wśród liczego odłosu zezwalających, Xiążę Marzalek Konfедера-
cyi Litt: mówił:

„Gdy się toczyła materia, od czego zaczynać mamy formę Rządu? ciężko by-
„ło zgadywać, czemu pierwszeństwo decyzji dane będzie, jednak każdy zdawał się być
„zapewnionym, że prócz szczegółów Projektu Rządowego, żadna inna materia pod de-
„cyzyą nie przyjdzie, i dla tego, chociaż Projekt dopiero przeczytany przez wszelkie
„przeszedł formalności, i nie ma nic, co by mu zarzucić można, lecz, że Prowincya
„W. X. Litt: ugruntowana na powszechnej opinii, że nie, prócz Projektu Rządowego,
„pod decyzją nie przyjdzie, nad nim nie deliberowała, przeto też (gdy uważam, że
„nie dla własnej ma służyć Korony) godzić się na niego nie mogę, do póki na nay-
„pierwszej Prowincjonalnej Sessyi roztrząśnionym nie będzie; dla tego upraszam, aby

DNIA 11.
STYCZNIA.

„był na czas iaki z pod decyzji ufunięty, nad którym tym troskliwiej zastanawiać się
„muś Prowincya W. X. Litt: aby iey Statut w naymniejszym szczegule nie był ufko-
„dzony.

Jmć Pan Suchodolki Chełmski:

„Projekt dopiero wniesiony nie można nie powiedzieć, aby nie był jedynym
„z nayużyteczniejszych, i dla tego nikt tu decyzji onego nie odpycha, choć iest żada-
„nie Prowincyi W. X. Litt: dla niezrobienia konwulsi iakiey z iey Statutem, aby nad
„nim podeliberowała; i na ten koniec do czasu był ufunięty. Ale niech nam wolno
„będzie iednę widokowi waszemu wystawić uwagę. Jeżeli pewni iesteśmy, że w.cza-
„sie zamierzonym do Seymowania naszego, wszystko cośmy pozaczynali, dokończemy,
„to dobrze, i ia się zgodzę na wyznaczenie Deputacyi końcem ułożenia *Codicis Ju-*
„*diciarii*. Ale jeżelibyśmy wyznaczyl do tego Deputacyą, a potym dzieła iey roztrzą-
„sać czasu nie było, i znowu dla tego przedsiębrać mielibyśmy zamiar prorogacyi, te-
„go już dopuszczać nie można; dla tego, teraz czynię tę uwagę, abym potym pra-
„wnie, i legalnie mógł stanąć przy Prawach Narodu. Co się dotycze Deputacyi Kon-
„stytucyjney rozstrząsającej Projekt Seymików, ia iedną prozbę do niey zanoszę, aby
„w układzie onego wolność głosu iak naytroczyściey warowaną była dla każdego, bo
„nie można iednemu pozwalać, a drugiemu nie; kiedy nayistotniejszym gruntem wol-
„ności równość uważaną być powinna. Nie umiem w tej Świątyni złożyć się uwo-
„dzić, ale czułością muszę, niechay ten, któremu szczęście pozwoliło, tryumfalnem
„bramami wchodzi do Świątyni Seymików, ale niech na wzgardę równości nie wska-
„zuie drogi oknami, bo Narod zna Prawa swoje, pyznowiadzców nie cierpi, a za-
„wsze umie strzedz prerogatywy wolności swoiey.

Popierał ieszcze decyzją swego Projektu wprowadzonego wzglę-
dem wyznaczenia Deputacyi JPan Dłuski Lubelski; ale mimo ponowionej de-
liberacyi żądania, ten był przez JPana Butrymowicza Pińskiego położony wa-
runek, że gdy Prowincye Korone na to się zgodzą, aby Deputacya wyznaczyć
się mająca wzięła za naypierwsze prawidło dzieła swoiego Statut Litewski,
wtedy przeyscie iednomyslnie Projektu dopuszczone będzie.

Jmć Pan Marzałek Seymowy oświadczył: że gdy nie dosięga iedno-
myślności przeczytany Projekt, więc stosownie do wniesienia Xięcia Marzałka
Konfederacyi Litt: końcem roztrząśnienia onego na Prowincjonalney Sessyi, w
zawieszeniu zostaje.

W tym mieyscu JPan Skorkowski Sandomirski wystawiwszy przy-
ługę dla Rzeczypospolitey JPana Brońca, w rannym wieku ieszcze kawalera,
który w dniach 18. przybiegł Kuryerem ze Stambułu, i ważne z sobą przy-
wiozł wiadomości, a który w tej podróży nietylko własny nadwęgzył ma-
iątek, ale nawet i zdrowie, gdyż właśnie zapadł na suchoty, i z tych, chyba
długi czasu przeciąg, i mocna kuracya wyprowadzić go może; pragnął prze-
to, aby tak z względu okazanej przyługi, i podjętych własnych w podróży
wydatków, zalecono było Ichmość Panom Marzałkom Konfederacyi Obo-
ga Narodow, iżby wraz z Deputacyą do interessow Zagranicznych wyznaczo-
ną, pomysleli tak o potrzebach ratunku zdrowia, iako i nadgodzie przyzwoi-
cie korespondującej usłudze iego.

Zapytywał się więc JPan Marzałek Seymowy o zgodę na uczynio-
ne wniesienie JPana Sandomirskiego, ale w oppozycyi stanął JPan Korsak Wi-
leński, mówiąc:

„ Gdy

„Gdy i potrzeby Kraiowe, i instrukcyje od Woiewodztw nam dane, oszczędność nam iak największą w wydatkach Skarbowych zalecają, na żadną gratyfikacyę zezwolić nie mogę; pewny będąc, że Pan Bronieć był opatrzonym przyzwyczajoną tę podróż. Gdybyśmy każdą usługę dla Kraiu pieniędzmi opłacać mieli, stanęłyby liczne tysiące Obywatelów z żądaniem nadgrody, a Skarb gdyby nawet był tyle razy zamożniejszym, wystarczyłby im nie zdołał.

DNIA 11.
STYCZNIA.

Ponieważ zaś w wielości wniesionych Projektów, na żaden zgody nie było, Jmć Pan Marzalek żądał solwowania Sessyi, na Czwartek, co Jmć Pan Podskarbi Nadw: Kor: z woli Stanow dopełnił.

SESSYA XV.

Dnia 13. Stycznia 1791. pod niebytność N. Pana.

Jmć Pan Marzalek Seymowy gając Sessyą do materyi Skarbowych, mówił:

„Jeżeli chcącemu dopełniać przyjęte na się obowiązki, miło jest znaydować skazaną swych działań zamiarom drogę, tedy i dogodniey chęci każdego przypada, czynić w dopełnieniu woli tych, którym podległość zna swoją powinnością. W tym stanie dzisiaj przychodzi Deputacya wyznaczona do Examinu Kommissyi Skarbu Koronnego, aby zdała sprawę z tego, co iey ufność i zalecenia Wasze powierzyły, czego od niey powszechne żądanie Izby wymagało. Dozwólcie więc Prześwietne Stany, aby taż Deputacya doniosła nam o postępkach Magistratury z czteroletniego Urzędowania Examinowanej. Spodziewam się, że w zadość uczynieniu temu, troskliwość nasza zaspokoioną zostanie przez dokładną wiadomość o stanie Skarbu publicznego, iego dochodach i wydatkach. Dla tego głos mój skracam, i o cierpliwość w pilnym przysłuchaniu się Kolegów upraszam.

Jmć Pan Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny:

„W porze dla mnie radośney, i nader mnie uszczęśliwiający głos zabieram, nie dla tego, abym się wcześniej badał, co o czynnościach moich powie Deputacya? bo poczciwie zawsze, i proste kroki moje, dalekim mnie czynią od trwogi i obawiania się wyroku Waszego, ale żebym Najjaśnieysze Stany uwiadomił, że Seym dwoiście trwający, dwoiście odbierać będzie rachunki, do czego z osobna Tabelle okazujące stan Skarbu, rozdane zostaną. W pierwszy wyrzycie dawniejszy

Tom I. Część II.

H

DNIA 13
STYCZNIA.

„ dochod Skarbu ograniczony, i wydatek z niego na szczerpy komplet Woyłka; Li-
 „ sę Cywilną podług Prawa, i nad Prawo użycie Remanentu. W drugiej Tabelli,
 „ zobaczycie już skutki dzieł naszych, i nadto usłyszycie, o ścisłym Examinie z Urzę-
 „ dowania Kommissyi Skarbu Kor. Dla czego upraszam o pozwolenie wniścia Offi-
 „ cyalistom Skarbowym końcem rozdania wzmiankowanych przezemnie Tabell:

Zaczym wszystkim Seymującym rozdawane zostały następujące
 Tabelle:

RACHUNEK KOMMISSYI RZECZYPOSPOLITEY SKARBU KORONNEGO
 NA SEYMIE WARSZAWSKIM W 1788 ROKU.

NRO. I.

REMANENT SEYMOWY.

Remanentu Seymowego podług Rachunkow 1786.

Znaydowało się

Zł: 2,161,356. Gr: 7. Den: 5.

W który to Remanent, iż summy z różnych
 Funduszów wchodzi, a te do ich obra-
 chunków przeniesione być powinny;
 przeto od tegoż Remanentu odłącza się.

JAKO TO:

Ad N^o III. Do Funduszu umarżającego Długi
 Rzeczypospolitey fl. 18,220 —
 Ad N^o IV. Do Funduszu Grosza
 sześćdziesiątego — — 270. 6
 Ad N^o V. Do Funduszu z Dóbr
 Ostrogkich — — 7000 —

Zł: 25,490 — 6. —

Zostaie 2,135,866 — 1. — 5.

Do tego Remanentu za wyprzedanie droższą

ceną Zboże, przybyło

2,540 — — —

Summa Summarum Remanentu 2,138,406 — 1. — 5.

Expens i Explikacya tegoż Remanentu.

Wypłacił Skarb na polepszenie Woyłka

Koronnego

fl. 1,983,205. 4. 13 $\frac{1}{4}$.

Na skupienie żywności dla Woyłka w Ukrai-

nie i Podolu

54,000. — —

Deceffów w Łanowym, Półtorykwarty, i Czo-

powym

16,957. 18. 13 $\frac{1}{2}$.

Zostaie ieszcze na Retentach

84,243. 7. 14 $\frac{1}{2}$.

Ut Supra.

PIĘTNASTA.

31

N^{RO} II.

Dnia 19.
Stycznia.

DOCHODY SKARBU KORONNEGO DWULETNI.

z Dnia 1. Septembris 1786. ad Diem ultimam Augusti 1788. z przyłączeniem dyfferency, między przeszło-Seymowemi, a terażniejszymi dochodami.

	Dochody przeszło Seymowe			Dochody terażniejszy			Przybyło.			Ubyło.		
	Złote	Gr.	den.	Złote	Gr.	den.	Złote	Gr.	den.	Złote	Gr.	Den
Podymne - - - -	10016078	15	—	10014850	—	—	—	—	—	1228	15	—
Pół-Podymne - - -	660383	22	9	659717	—	—	—	—	—	666	22	9
Czopowe Kraiowe - -	3520519	24	6	3544364	22	13	23844	23	7	—	—	—
Półtorykwarty - - -	2736765	11	12½	2732538	16	3½	—	—	—	4226	25	9
Łanowe - - - - -	119298	28	—	119978	28	—	680	—	—	—	—	—
Pogłównie Żydowskie -	1198219	12	6	1261067	19	3½	62848	6	15½	—	—	—
Cło Kupieckie - - -	2550124	26	16½	2801346	10	17½	251221	14	1¾	—	—	—
Cło Szlacheckie - - -	787355	7	15¼	597136	26	13¾	—	—	—	190218	11	2
Cło od Soli - - - -	265267	20	6½	317813	11	16¼	52545	21	9¾	—	—	—
Składne Winnne - - -	329572	1	—	218842	6	3	—	—	—	110729	24	15
Czopowe od trunki Zagr.	818969	22	4¾	731944	13	7¾	—	—	—	87025	8	15
Pobory - - - - -	114878	3	—	88145	10	—	—	—	—	20732	23	—
Papier Steplowany - -	776058	27	3¼	84040	18	1¼	77981	20	16	—	—	—
Karty Steplowane - -	85265	10	—	123839	26	9	38574	16	9	—	—	—
Kalendarze Steplowane	16173	—	—	17941	22	9	1304	22	9	—	—	—
Xięgi Żydowskie steplow.	10580	17	9	9834	9	9	—	—	—	746	8	—
Proweniencya Tabaczna	2090838	5	16	2152305	6	1¾	61967	—	3¾	—	—	—
Loterya - - - - -	329788	26	4½	506897	23	—	177108	26	13½	—	—	—
Miasta Gdańsk i Toruń	73700	—	—	79200	—	—	5500	—	—	—	—	—
Most pod Warszawą - -	—	—	—	100000	—	—	100000	—	—	—	—	—
Percepta Potoczna - -	162168	18	12½	49413	28	6¾	—	—	—	112754	20	7½
In Summa	26661971	—	—	26981718	29	6¾	854077	7	12½	534329	9	17½
Odciągając Perceptę prze- szłego Seymu, od tera- żniejszego, jako i ubytek od przybytku - - -	—	—	—	26661971	—	13½	534329	9	17½	—	—	—
Pokazuje się, iż przybyło	—	—	—	319747	28	10¾	319747	28	10¾	—	—	—

N^{RO} II.

EXPENS DWOCHLETNIA SKARBU KORONNEGO.

z Dnia 1. Septembris 1786. ad Diem ultimam Augusti 1788.

	Prawo wyznaczy- to rocznie.		Skarb expensował w dwóch latach	
	Złote.	Gr.	Złote.	Gr. Den
Skarbowi Jego Królewskiej Mości -	2,666,666	29	5,333,333	10
Konfiliarzom Rady Nieustającej podług Konstytucyi osobney	220,000	—	460,000	—
Subalternom Rady Nieustającej - -	80,000	—	160,000	—
Departament { Marszałkom Koronnym	100,000	—	200,000	—
Marszałkowski { Officyalistom Marszałkowiskim	36,000	—	72,000	—
Na Chorągiew Węgierską do Łaski należącą	67,461	—	134,922	—
Dep: Kancl: { Kanclerzowi Koronnemu	40,000	—	110,000	—
Podskarbin: Wielkiemu i Nadw: Koronnym	92,000	—	184,000	—
Kommissarzom Skarb: wraz z Instygat: Kor:	100,000	—	200,000	—
Skarbowi. { Officyalistom Skarbowym	100,000	—	200,000	—
Na Korpus Milicyi Skarbowey - - -	120,000	—	276,000	—
Na expens prawną, Konflagraty, Allewiacye	230,000	—	322,696	15 5½

DNIA 13.
STYCZNIA.

	Prawo wyznaczył do rocznie.		Skarb expensował w dwóch latach.		
	Złote	Gr	Złote	Gr	Den.
Na Szkołę Rycerską	200,000		400,000		
Prezydentom i Marszałkom Trybunału	30,000		60,000		
Na Fundusz umarzający długi Rzplitey	500,000		1,000,000		
Różne expen- sa. Na Posłów, Rezydentów, Gabinet, Tłóm:	270,000		512,200		
Na Sędziów Pogranicznych	50,000		80,666	20	
Na reparacyę Zamków, i Pałacu Rzplitey	90,000		255,304		9
Marszałkowi i Sekretarzowi Sejmowemu	16,666	20	33,333	10	
Na Szpital Warszawski	25,000		50,000		
Pensye, Re- kompensy. Krolewicom Polskim, Xiążętom Saskim	178,666	20	357,333	10	
Officyalistom Ziemstwa i Grodu Warszawsk.	20,000		25,000		
Mikulskiemu, i Sukcesorom Bużowa	6,000		12,000		
Na expensa extraordinaryne i nieprzewidz.	300,000		600,000		
Na Woysko Koronne	6,290,000		12,580,000		
Na Exaktorów Podatków Rzeczypospolitey			74,000		
Na Lufratorów Głównych Żydowskich			22,261		
Summa podług Prawa 1776 i 1778 na Rok	11,848,461				
Przyłączając na drugi Rok Summę podobną	11,848,461				
Efficit podług Prawa	23,696,922				
Summa Summarum Expensy dwóchletniej			23,715,049	26	14 $\frac{1}{2}$

REKAPITULACTA.

Percepty dwóchletniej	26,981,718	29	5 $\frac{3}{4}$
Expensy za czas tenże	23,715,049	20	14 $\frac{1}{2}$
Zostało z dwóchletnich Percept	3,266,669	2	9 $\frac{3}{4}$

Z TYCH

Wypłacił Skarb Woysku Koronnemu ad complementum płacy w Racie Marcowej 1788	538,455	5	10 $\frac{3}{4}$
Za Pałac na mieszkanie dla Posłów Rosyjskich	540,000		
Za Stajnię do tegoż Pałacu kupione	78,000		
Na Reparacyę i umeblowanie te- goż, oprócz summy 36 m. z funduszu extraordinaryni- nego daney	422,1882	17	
Remanent w Skarbie	1,688,331	9	17 $\frac{3}{4}$

TO JEST:	Podług Prawa roku 1786 na zakú- pienie Tabaki i Tytuniów do fa- bryk Skarbu Koronnego	300,000		
	Podług Prawa roku tegoż summa na grę Loteryi wyznaczona i odlo- żona	216,000		
	Zostaie w Skarbie w gotowiznie		995,768	18 17 $\frac{3}{4}$
	Na Retentach		176,562	21
	Summa concordat.		1,688,331	9 17 $\frac{3}{4}$

Opłata Długow Rzeczypospolitey.

<i>Percepta.</i>	Z Remanentu Seymowego	fl.	18,220 —
	<i>Donum Gratuitum</i> dd Duchowieństwa, za Rok 1786		
	i 1787	—	1,200,000
	Skarb Rzeczypospolitey we dwóch latach odłożył	—	1,000,000
	Czynsz Emfiteutyczny z Królewsczyzn za lat dwa	—	244,164. 21. 16 $\frac{2}{3}$
<hr/>			
	Summa Percepty	fl.	2,462,384. 21. 16 $\frac{2}{3}$

<i>Expens.</i>	Wyplacona na umorzenie Długów, przez lat dwa		
	Summa	fl.	2,445,305 18 7 $\frac{1}{2}$
<i>Remanent.</i>	W gotowiźnie	fl.	867. 3. 9
	Na Retentach u		
	Duchowieństwa	—	16,212 —
			17,079. 3. 9
			Summa ut supra.

N^{RO} IV.

Grosz Sześćdziesiąty.

<i>Percepta.</i>	Z Remanentu Seymowego	fl.	270. 6.
	Od Summ przez lat dwa na długi Rzeczypospolitey		
	wyplaconych	—	4,632. 26. 1 $\frac{1}{4}$
<hr/>			
	Summa Percepty	—	4,903. 2. 1 $\frac{1}{4}$

<i>Expens.</i>	Wyplacił Skarb Kommissarzom Li-		
	kwidacyinym	fl.	1,825. 10. 1 $\frac{1}{2}$
<i>Remanent.</i>	W gotowiźnie	—	2,807. 15. 17 $\frac{3}{4}$
	Na Retentach Duchowieństwa	—	270. 6 —
			Summa ut supra.

N^{RO} V.

Proweniencya z Dóbr Ostrogskich.

<i>Percepta.</i>	Z Remanentu Seymowego	fl.	7,000
	Z Dóbr Ostrogskich za lat dwa, à fl. 300,000 efficit	—	600,000
<hr/>			
	Summa Percepty	fl.	607,000

<i>Expens.</i>	Regimentowi Ordynacyi Ostrogskiej		
	za lat dwa fl. 180,000 efficit	360,000	fl. 600,000
	Kawalerom Maltańskim za lat dwa	240,000	
<i>Remanent.</i>	W gotowiźnie	—	7,000

DNIA 13.
STYCZNIA.N^{RO} V.

Rekapitulacya wszelkich Remanentów.

	W gotowiźnie.			Na Retentach.		
	Złote.	Gr.	Den.	Złote.	Gr.	Den.
N ^o I. Z Remanentu Seymowego						
N ^o II. Z Percept i expens dwóchletnich	995,768	18	17 $\frac{1}{8}$	84,243	7	14 $\frac{1}{2}$
Podług Prawa Roku 1786 na kupienie Tabak i Tytuniow do fabryk Rzpłitey Skarbu Koronnego odłożona summa	300,000			170,562	21	
Podług Prawa Roku tegóż summa 12 m. ezer: zft. na grę Loteryi wyznaczona i odłożona	216,000					
N ^o III. Z funduszu umarżającego długi Rzeczypospolitey	867	3	9	16,212		
N ^o IV. Z grosza sześćdziesiątego	2,807	15	17 $\frac{3}{4}$	270	6	
N ^o V. Z proweniencyi Ostrogskiej	7,000					
In Summa	1,522,443	28	7 $\frac{7}{8}$	277,288	4	14 $\frac{1}{2}$
Dofraczając sumę w Retentach	277,288	4	14 $\frac{1}{2}$			
Summa summarum Remanentu w gotowiźnie i Retentach	1,799,731	13	4 $\frac{1}{8}$			

Zabrał głos Xiążę Szembek Biskup Płocki:

„ Deputacya wyznaczona do examinowania kilkoletniej Administracyi Kommissyi Skarbu Koronnego, z iak naywiększą pilnością, i rozważą ten obowiązek odbywszy, z niego relacyę swoię W. K. Mci P. M. M. i Przświetnym Stanom przynosi.

„ Jeden był powód i cel pilności, i wierności w Nas Examinujących, iaki znaleźliśmy między odpowiadającemi naszemu examinowi w składających tę Komisję, to jest: publiczne dobro Narodu.

„ Bęspieczność Kraiu, siła Narodu, iego poważenie u obcych, wewnętrzny związek Rządowy, okazałość Mocarstwa, i przypadki ogólne Kraiowe snują potrzebę licznych nakładow w różne strony, a ztąd wypada konieczność ogólna utrzymania dochodami Skarb publiczny.

„ Dochod ten Skarbowy pod iakimkolwiek nazwiskiem brany, podatku, lub opłat Celnych, zawsze jest ciężarem Obywatela, i mieszkańca, a z celu żadanego po wszechnego dobra Narodu, jest prawdziwą iego ofiarą. Ztąd zawiadujący Skarbem, i administrujący iego szafunek, powinien mieć zawsze na pamięci świętość składu tego drogiego, który mu Narod znośi z udziału własności swoiey, i którym szafować inaczey iemu nie należy, tylko podług przepisu Prawa, i podług naywyższy rego Narodu woli.

„ Stosownie do tych prawideł Deputacya Nasza wchodziła w ściśte roztrząsanie wszelkich czynności Kommissyi Skarbowey Koronney, examinując rozmaite podziały iey obowiązkow i władzy.

„ Kommissya Skarbowa, co do objektu pieniężnego, rachuje się W. K. Mci i Prz: Stanom od ostatniego siebie zakwitowania na Seymie roku 1785. do roku zeszłego 1790. do dnia 1 Septembra z lat czterech.

„ Dwoisty obrachunek z tych lat czterech zdawała Kommissya przed nami.

„ Pierwszy: zaraz na początku Seymu teraźniejszego, w porządku zwykłym examinu

DNIA 13
STYCZNIA.

„ wszystkich Magistratur. Obrachunek ten, zajmował czas dwuletni, to jest: od ostatniego zakwitowania Kommissyi roku 1786. i w tymże kwiecie zapisanego Remanentu na przyszłą Perceptę w summie fl. 2,161,356 gr. 7 d. 5. aż do roku 1788. do dnia 21 Augusta, gdzie Deputacya polikwidowawszy percepty wszelkie z expensami tegoż dwuletniego czasu, znalazła zostającą od expens sumę na Remanent fl. 1,799,734 gr. 13 d. 48.

„ Odebrawszy potym Deputacya nasza rozkaz Nayaśniejszych Stanów w roku zeszłym, ażeby w nowy obrachunek weszła z Komissyą Skarbową z następnych dwóch lat, dopełniła to z wiernością, zaczynając ten drugi rachunek od dnia 1 Septem: 1788 prześlały pierwszej naszej kalkulacyi, a kończąc natymże dniu R. 1790. a biorąc za pierwszą Perceptę dochodów Remanent wspomniany roku 1788. w summie fl. 1,799,734 gr. 13 d. 48. wyrachowała po odtrąceniu expensu (w który i upłacone po części długi wchodzi) zostającego się Remanentu w dzień ostatni kalkulacyi swojej sumę fl. 10,007,118 gr. 15 d. 38. Co Tabelle pierwszego i drugiego obrachowania wygodnie do pojęcia okażą.

„ Przy pierwszym z dwóch lat obrachunku, gdzie na czele percept położony nam był Remanent najpierwszy w roku 1785 dwumilionowy z okładem, zapytała się Deputacya Kommissyi, ile w teyże remanentowej summie znajdowało się złota *in specie*? gdyż po zakwitowaniu Kommissyi, i wypisanej w Kwicie summie remanentowej, tenże Sejm później wyniósł kurs czerwonego złota do złotych 18. a ztąd wypada, iż ten remanent po zaszłej złota ewaluacyi, rozchodząc się na wydatki publiczne, powinien przynieść *accrescens* w tey części złota iakaby się w nim pokazała, i ten *accrescens*, powinien nam być w percepcie rachowany.

„ Przyznała Kommissya, iż w tym Remanencie była część złotem *in specie*, z którego jedne były przyjmowane kurrencyą dawniejszą po fl. 16 $\frac{1}{2}$, inne po fl. 18 kursiem wzwyczaionym po niektórych stronach, którego odmienić, bez straty Skarbu Kommissya nie mogła. Do tego jeszcze Oficjaliscei Skarbowi Pograniczni, będąc po wielu mieyscach, przymuszani brać Ruble w kursie Zagranicznym nie proporcjonowanym *pedi monetario*, na tym więc Skarb poniósł stratę przy ich przetapianiu w Menicy, i przyprowadzeniu ich do waloru sztuk pieniężnych Kraiowych. To więc wszystko potrzebowało osobney, szczegulney, i przydłuższej likwidacyi z strony Kommissyi Skarbowey, przez obrachowanie się z dwiema Subalternami po Prowincyach, i umiarkowania straty z zyskiem. Jakoż uznając obowiązek w tym swojej wierności Kommissya, weszła w rachunek wszystkiego, i podała nam na piśmie explicacyą od siebie, w której okazuje się *accrescens* na złocie pierwszego Remanentu w roku 1786 summa fl. 47,999 gr. 11 d. 47, który to *accrescens* przyłączony być powinien do teraźniejszego Remanentu pod Kwit idącego do przyszłej kalkulacyi, prócz Remanentu z roku 1786. inne potym percepty z różnych źródeł Skarbowego dochodu spływające; były nam podane, i przez dowody zaświadczone.

„ Usolidowawszy Perceptę generalną, tak z Remanentu roku 1786, iako i z dochodów różnych, przez czas tey Administracyi czteroletniej do Skarbu wpłynionych, przystąpiła Deputacya do obrachowania wydatków w tymże czteroletnim czasie przez Skarb wyłożonych; które do dnia 1 Septembris roku zeszłego 1790 zakończonej naszej likwidacyi wynosiło sumę fl. 84,715,669 gr. 9. wszystkie zaś gatunki składające summy tak perceptowe, iako y expensowe będą wyzczegulnione W. K. Mei i Przeświecnyim Stanom osobno przez Protokół naszej likwidacyi, który pracownicy

DNIA 13
STYCZNIA.

„ i z pilnością zebrał godny naszej Deputacyi Kolega JW. Morfki, bywłszy Posel Po-
„ dolski, a teraz przez nadgodę zasług jego i szacunek znakomitych jego przymiorów,
„ osadzony w Krześle Senatorskim od W. K. Mci w Radzie Jego. Tabele zaś ogólne
„ rachunków przez Kommissyą Skarbową do tej Relacyi sporządzone, ułatwią pod ocza-
„ mi stosunek summ likwidowanych.

„ Po odbytych rachunkach pieniężnych, był nam pokazany Protokół Rezolu-
„ cyi Ekonomicznych tej Kommissyi porządkiem iey Sessyi wydanych, chwając pilne,
„ i przezorne rozrządzenia tej pracowitey Magistratury, zażądała iednakże Deputa-
„ cyą Naszą Rezolucya od niey wypadła na kupno Pałacu, i jego kosztowne upo-
„ rządzenie dla Posłów Rosyjskich, przeciwko której Rezolucyi *pluralitate* konkludowa-
„ ney, znaleźliśmy rozpisowe odwołania się przez JW. Kossówkiego Podskarbiego.
„ Nadwornego, i Czackiego Starostę Nowogrodzkiego Kommissarza, ale że ten Pałac
„ już jest dysponowany inaczej uchwałą Seymu teraźniejszego, już nawet dochód pie-
„ niężny Skarbowi przynosi, więc tylko dla okazania pilności naszej w przechodze-
„ niu roztrząsaniem wszelkich czynności tej Kommissyi, czynię o tej rezolucyi
„ wzmiankę.

„ Po examinie Ekonomicznych rezolucyi Skarbowey Kommissyi, poszliśmy
„ do Sądowych iey Protokołów. Mając zaś sobie podane od różnych zaskarżenia, prze-
„ ciwko wypadłym tej Kommissyi Dekretom, zdało nam się z porządku i ze słuszności
„ komunikować te zaskarżenia Kommissyi, iako zaskarżone, ażeby dała nam expli-
„ kacyą z siebie na te zarzuty; co i uczyniła, i zapytana w Stanach, onęż ponowi. Ta-
„ kowe tedy zaskarżenia, z odpowiedziami na nie będą w swoim miejscu podane pod
„ Rezolucyą Najjaśniejszych Stanów. W tej zaś części urzędowania Kommissyi, nale-
„ ży iey sprawiedliwa pochwała, że przez te lata, z większą usilnością, jak w innych
„ czasach, przypilnowała kadencyi swoich Sądowych.

„ Pokazane nam potym były Uniwersały i obwieszczenia publiczne, z Kom-
„ missyi wyszłe. Osobno zaś przeczeliśmy, różne zalecenia do Skarbowych Subalter-
„ now, ku porządkowi, wierności i całości dochodów Skarbowych regulujące się.

„ Na przeszłym Seymie 1786 wyznaczona była tej Kommissyi do użycia sum-
„ ma fl. 300,000 z pozostałego Remanentu, dla założenia Fabryki Tabaki, i dla sku-
„ pienia na to Tutuniów. Dopełniła to zalecenie Kommissya, odebrawszy w roku 1789
„ z rąk Antreprenerów (po wyściui ich Kontraktu) tę Fabrykę na siebie. Protokół
„ examinu naszego, dokładniey ten Artykuł przybyłego zysku, na Skarb wyszczególni.

„ Podług także poprzedzającego Seymu uchwały, wzięła Kommissya pod Ad-
„ ministracyą swoją Loteryą, po zakończonym w roku 1787 kontrakcie Kompanii onęż
„ zawiadującej, i w przeszłym roku powiększyła jey fundusz kaucyonowy, z której
„ Loteryi iaki zysk wypadł dla Skarbu, nad dawną opłatę, którą corocznie Kompania
„ oddawała, to się także w swoim miejscu i na Tabellach okaże.

„ Liczba Oficjalistów Skarbowych pensjami opłaconych, zdawała Nam się na
„ pozor zbyt powiększona, ale wchodząc ściśle w obszerny układ Administracyi Skar-
„ bowey, w rozmaite iey części, za któreimi dzielą się obowiązki kazdego Subalterna,
„ a razem gdzie wybor zdatności, podług objektu pracy i dozoru, czyniony być musi,
„ uznaliśmy więc powody Kommissyi do ich pomnożenia i opłaty, za słuszne, i zabe-
„ śpieczające całość dochodów Skarbowych. Na co także, iako też i co do sposobu
„ szczególnego płacy Oficjalistom i Subalternom, nastąpi osobna explicacya.

„ Ale

DNIA 13
STYCZNIA.

„Ale w tym miejscu należy mi iść za głosem sprawiedliwości, iż wychodząc w poznawanie robot, poznawać razem robotników mieliśmy pole obszerne. Oficyaliści przy boku Kommissyi będący, przez swoją wierność, pilność, i sprawność, zasługują sobie na nieposlednią część pochwał, które słusznie spływają na tę Magistraturę, a przeto ich cnotliwe prace, ich ofiara lat, zdrowia i spokoyności, za niemi mówią o łaskawie W. K. Mości i Prześwieatnych Stanow na nich względy.

„Zakończywszy rozważę naszą nad tym wszystkim, co się ścierało do Administracyi kilkuletniej tej Magistratury, tak co do Rządu iey Ekonomicznego, i porządkowego; iako też i co do iey władzy Sądowej; podała nam Kommissya swoje żądania, dopraszając się, ażeby N. Stany raczyły one dla niey rezolwować, które będą przeczytane z swego porządku.

„Kommissya Skarbową, mając jeszcze obowiązki dla siebie ogólne obmyślać, i przez Projekta podawać na Seym, pożyteczne dla Narodu przełożenia, ściągające się do publicznego dobra, potrzeb, i bogactw Kraiowych, podała nam niektóre na ten koniec swoje widoki.

„A najprzód: rozważała Kommissya, iako po utraconey Soli Kraiowej w roku 1773 zaraz w pierwszych latach Prowincye Rzeczypospolitey sprowadzały do upodobania swego Sól, częścią Gallicyańską, częścią Pruską, czyli Zamorską, podług położenia Ziem, iako z tych dwóch Soli była im przylegleysza, i w opłacie kosztów zylkownieysza. Przez takową konkurrencją od dwóch stron, idąc handel Soli do Polki, cena Soli utrzymywała się na potrzebie i na zysku kupującego, który miał w kupnie wolność preferencyi. Gdy zaś ośmiu lat Kompania handlowa Pruska uczyniła z Regencyą Wiedeńską kontrakt, na Sól Gallicyańską, i na całkowicie iey wyrabianie w Żupach Wielickiej i Bocheńskiej, handel więc Solny teyże Kompanii, obeymując obydwie przychody Soli do Polki, zrobił się monopolicznym, a ścisła potrzeba mieszkańców rozszerzyła go na wszystkie Kraie Rzeczypospolitey. Tym sposobem Kompania ta, trzymając w iednychże ręku ten produkt pierwszy potrzeby, i iemu cenę dając na własney woli zawieszoną, gdyby podług upodobania swego, i podług potrzeby do zysku, podnosiła coraz wyżej cenę Soli arbitralnie, mogłaby przyprowadzić Kraie Rzeczypospolitey do zubożenia i depopulacyi znaczney, przez emigracyą ludu nie wystarczającego na nabycie produktu tego, bez którego utrzymać się przy życiu nie może.

„Weszła więc Kommissya z troskliwością w obiekt tak wielkiej wagi dla całego Kraiu; uprosiła z pomiędzy siebie Jmci Pana Czackiego Starostę Nowogrodzki; Kommissarza; i wysłała na zwiedzenie miejsc w Prowincyach Polskich, które albo z pogłosu mieszkańców, albo z doświadczenia, mają u siebie wody słone, zdające do wywarzania z nich Soli. Obligowała go oraz, ażeby przeyrzał miejsca, tak Portowe nadmorskie, iako i lądowe stron obcych, zkadby można wprowadzać w Kray Sól zagraniczną, kontraktami Kompanii Berlińskiej nie zajętą.

„Wszystko to ten Mąż utalentowany, miłością Oyczyzny prowadzony, i pełen chęci w usłudze Narodowi, przyjął na siebie; i bez folgi w pracach, własnym kosztem odbył rozległe drogi, na zwiedzenie miejsc takowych, i o nich podał Kommissyi roztropne i obszerne doniesienie, które razem jest objaśnione kartami Topograficznymi, przez umiętynnych Geometrow wyrysowanemi; i te od niego do Archiwum Kommissyi ofiarowanemi widzieliśmy. Szacując więc sprawiedliwie to dzieło Patriotyczne, sędzę być obowiązkiem Deputacyi Naszey zaświadczyć ie przed Wa-

DNIA 13
STYCZNIA.

„ Izą Królewską Mością i Prześwietnemi Stanami, i tegoż Jmci Pana Czackiego Kom-
„ misarza łaskawym zalecić względem.

„ *Powtore:* sposobem także Projektu przełożyła nam Kommissya na około
„ granic Państw Rzeczypospolitey stopnie handlu prowadzonego, z postronnymi expor-
„ taty, importaty, i tranfitu Towarów, iako też wagę zyskow, od którejby ściany
„ mógł być pożyteczniej powiększony: czyli to przez fizyczne przeszkod usunięcie,
„ czyli przez Gabinetowe z sąsiedzkimi i dalszemi Państwami umowy, i ułożenia.

„ Można podobno przekonać się iawnością, że systema handlu w ogólności,
„ tak obszernych Kraiow Rzeczypospolitey, nie było nigdy przedsięwzięte, a zatym
„ nie przyszło do regularnego ułożenia iako obiektu publicznego tak, żeby mu Władza
„ Rządowa dała ponętę, obmyśliła wzrost i kwitnienie, a razem kredyt i bezpieczeń-
„ stwo. Prowadził się i prowadzi handel, a bardziey kupiectwo produktem Kraio-
„ wym, bez żadney wiadomości potrzeb, i targow Zagranicznych. Prowadził się i
„ prowadzi bez żadnego porozumienia i komunikacyi między własnemi Prowincya-
„ mi, względem ich potrzeby i zapasu; zgoła bez żadney korespondencyi wewnątrz-
„ ney i zewnątrzney; tak dalece: że szła częstokroć sprzedaż produktów Kraiowych
„ do tego, który ich mniej potrzebował, a zatym zniżał cenę towaru, i tym samym
„ powiększał kosztą przedającemu, w relacyi umniejszonego mu zysku.

„ Kommissye Porządkowe nowo uchwalone po Woiewodztwach, Ziemiach i
„ Powiatach, mogą uczynić się bardzo użytecznemi handlowi ogólnemu Kraiow Na-
„ szych, co do wewnątrzney wiadomości potrzeb, lub zbytku wszelkich Produktow
„ po Prowincyach. W zagranicznych zaś stronach i Państwach tych, które handel prze-
„ kupni obszerniey prowadzą morzem, lub własne prowadzą Narody, potrzebni są
„ po Miastach Portowych Rezydenci, albo Konsulowie, z Obywatelów Ziemiańskich
„ wybrani, którzyby bliżey, bo na miejscu, wyrozumiewali cenę zyskownieyszą pro-
„ duktow, a Rapportami i korespondencyami swemi uwiadomiali o wszystkim Kom-
„ missye Skarbowe Obojga Narodow, a te, Kraie Rzeczypospolitey swemi obwieszcze-
„ niami. Projekta tedy Kommissyi, tak o Soli, iako i o Handlu, będą z porządku
„ przeczytane Nayiasnieyszym Stanom.

„ Kommissya, mając ieszcze powierzony sobie dozór nad Mennicą J. K. Mci
„ w przestrzeganiu mniej *pedis monetarii*, co do ligi metalu w sztukach srebrnych
„ pieniężnych, stosownie do ligi pogranicznych, dopełniła przepis dla siebie Seymu
„ 1786 w umiarkowaniu sprawiedliwym monety, i Tabelę wybitych pieniędzy w
„ Mennicy, od dnia 1 Marca 1787 do ostatniego dnia Sierpnia roku 1790 Nayiasn:
„ Stanom złoży.

„ Dla wiadomości Nayiasnieyszych Stanow sądzę za potrzebę pod tym Arty-
„ kułem objaśnić własność *pedis monetarii*, który jest istotną regułą gatunku wewnę-
„ trznego monet, a ztąd wagą handlu generalnego w spieniężaniu rzeczy, iak w ka-
„ żdych Kraiach rządnych, tak i tu w Mennicy Polskiej J. K. Mości bierze się ga-
„ tunek pieniędzy srebrnych w proporcyi do złota, i tak w Mennicy J. K. Mci grzy-
„ wien 14 i łotow 11 granow 3 srebra czystego, są równe w cenie z grzywną iedną
„ złota czystego. Podług tedy tey proporcyi waloru wzajemnego między temi metal-
„ ami drogiemi, gatunki monetarne srebrney monety wybijają się w Mennicy JKMc,
„ czego przestrzega pilnie Kommissya Skarbowa, przez swoich własnych przysięgłych
„ Probierzow.

DNIA 13
STYCZNIA.

„ W tym zbiorze Relacyi moiej, wyobraziłem tylko postać ogólną praby i
„ usługi dokonanej przez Nas Delegowanych, referując się do pióra pracowitego De-
„ putacyi Naszey, w obszerniejszym rzeczy wywodzie. Im zaś z większą uślınością
„ wchodziliśmy w rozpoznanie częściami całego układu tej Skarbowey Administracyi, i
„ we wszystkie podziały dozoru iey powierzonego, tym więcej znaleźliśmy powodów,
„ do dania pochwał Mężom tę Kommissyą składającym, których, sercu dobroczynne-
„ mu W. K. Mości, i względom Prześwieatnych Stanów z miejsca mego polecam, a
„ po zakończeniu Relacyi Naszey, o zakwitowanie teyże Kommissyi upraszam.

Jmć Pan Małachowski Starosta Opoczyński Poseł Sandomirski:

„ Kommissya Skarbu Koronnego, jeżeli zasługuie na pochwałę, że urzędze-
„ niem swoim pomnożyła w kilku Artykułach dochód publiczny, naganie podlegać
„ musi: że poważyła się nad Prawo użyć Remanentu na kupienie i umeblowanie Pa-
„ łacu dla Posła Rosyjskiego. Mimo tego, że zdaje się znajdować obronę: iż to
„ było w czasach nieszczęśliwey Zagranicznej przemocy, i to za Rezolucyą Rady
„ uczyniła: nie ucieka się jednak pod to dobrodzieystwo Pan Podskarbi Nadworny
„ Koronny, i Pan Czacki Starosta Nowogrodzki Kommissarz, którzy od tey czynno-
„ ści odpisali się, a których względem Nayiasniejszych Stanów z obowiązku Obywa-
„ telstwa polecam.

Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki:

„ Wybor Woiewodztwa Podolskiego postawił mię w rzędzie Reprezentan-
„ tow iego na ten łpamiętny Sejm przyślaney, wybor JW. Marszałka Seymowego
„ umieścił mię w liczbie Deputowanych z Izby Poselskiej do examinu Skarbu Koron-
„ nego. Zaszczycony tak podchlebnym dla mnie wyborem, przyśiągłem dopełnić wło-
„ żonych na mnie obowiązków, a iako w examinie wraz z Kollegami wiernie ich
„ dochowałem, tak i teraz w czynionej przezemnie Relacyi żadne względy, i żadne
„ związki od wierności w doniesieniu bynajmniej mię nie oddalają.

„ Z kolei Prowincyi do trzymania pióra w Deputacyi od Prezesa i współ-
„ kollegow zawołany, przynoszę przed oczy wasze Nayiasniejsze Stany Protokół czyn-
„ ności teyże Deputacyi, z którego wyciągniona niniejsza Relacya moia, do tegoż Pro-
„ tokółu we wszystkich stosowna zawiera w sobie explikacyą wszystkich percept i ex-
„ pens Skarbowych, explikacyą przybytku lub ubytku każdego rodzaju tychże per-
„ cept i expens, i objaśnienie na wszelkie zapytania Naszey Deputacyi przez Kommis-
„ syą Skarbową Nam uczynione.

„ Podział materyi wszelkich, które wyexaminowawszy, wprzód percepty i
„ expens Deputacya porządkiem roztrząsała, i które w Relacyi moiej będą tymże
„ porządkiem wyszczególnione, już wam Nayiasniejsze Stany donioś w światłym gło-
„ sie swoim Prezes nasz JO. Xiążę Jmć Biskup Płocki, powtarzać więc tego rozkła-
„ du materyi nie będę, lecz prosto do tłómaczenia się w nich porządkiem w tymże
„ głosie wytkniętym przystępuję.

„ A nayprzód z pierwszych dwóch lat 1787 i 1788 tak rachunki, iako i
„ czynności wszelkie Kommissyi Skarbu Koronnego przez Deputacyą examiniowane,
„ pod rozwagę i decyzyą waszą przychodzą, i to jest pierwsza część dzieła naszego;
„ tey wysłuchać, i o niey zadecydować raczycie Nayiasniejsze Stany, dopiero do
„ drugiej części ostatnie dwa roki 1789 i 1790 obejmującey wysłuchania przystąpić,

Dnia 13
Stycznia.

„ dla tego, aby nacisk materji rozwagi i decyzi wafzey potrzebujących, nie pomie-
„ szal w pamięci wafzey obiektu i myśli do pierwszej części sfosowne z temi, które
„ z drugiej części Relacyi wypływać będą. Ważność bowiem rzeczy Skarbowey ka-
„ żdego bogatego lub ubogiego Obywatela, równie w proporcji dotykającej, spodzie-
„ wam się, że pociągnie pilną baczną i uwagę wafzę, że pobudzi każdego z Re-
„ prezentantow Narodu do cierpliwego wysłuchania, i do adnotowania nie tylko tych
„ punktow, które pod decyzyą Stanow Deputacya teraz przynosi, ale nawet i tych,
„ których objaśnienie dalsze od nas, i poprawa w przyszłym nadal Skarbu urządze-
„ niu będą koniecznie potrzebne. Niechay więc świętość grofza publicznego przez
„ całego Kraiu naszego mieszkanow składanego, o którym mówić będę, ziedna mi
„ łaskawą attencyą, tak Seymujących Stanow, iako też i całej Publiczności.

„ Podana każdemu z Seymujących Tabella drukowana, percept i expens
„ Skarbowych dwochletnich, pierwsze dwa roki, to jest: 1787 i 1788. aż do Raty
„ Septembrowej obeymująca, zacząwszy pod Nrem 1. od remanentu z dawniejszych
„ rachunkow pozostałego, zażanowiła nayprzod uwagę Deputacyi Naszey, która za-
„ patrzywszy się na zakwitowanie z ostatniego Seymu Kommissyi Skarbowey dsne,
„ uznała, że tyle, a nie więcej Remanentu z przeszłych rachunkow w Skarbie po-
„ zostalo, to jest: dwa miliony sto sześćdziesiąt jeden tysięcy, trzytysia pięćdziesiąt i sześć
„ złotych, grofzy siedm i denarow pięć. Rzeczony Remanent, że się z różnych skła-
„ dał funduszow, przeto do perceptu z tychże funduszow, pod Nrem 3. 4. i 5. w
„ Tabelli położoney, przeniesione są trzy summy do tychże funduszow należące, wy-
„ noszące wraz złotych dwadzieścia pięć tysięcy, czterysta dziewięćdziesiąt, i grofzy sześć.
„ Że zaś w tenże Remanent ogulny wchodziły i Magazyny zbożowe dawniej skupio-
„ ne za sumę 255,692 Zł: gr: 12. a później z zarobkiem sprzedane, przybyło więc
„ z tego zarobku do Skarbu zł: 2,540, która to kwota do tegoż Remanentu jest
„ przyłączona.

„ W expensie z tego Remanentu pokazała Kommissya Skarbowa nayprzod
„ rekwizycye przeszłego Departamentu Wojskowego podług Rezolucyi Rady, oraz
„ Kwity na sumę 1,983,205 zł: gr: 4. d. 13 $\frac{1}{2}$ wypłaconą na polepszenie stanu woj-
„ ska Koronnego, a to na mocy Prawa roku 1778 i 1780, która to summa czyli
„ istotnie procz żołdu zwyczajnego dla wojska potrzebna była, i czyli realnie na ten
„ koniec użyta? dochodzić musiała Deputacya, tenże Departament examinująca, i w
„ swoiey Relacyi donieść o tym Stanom Seymującym zapewne nie zaniedba; więc o
„ dobrym lub złym oney użyciu decyzyą Izby do tamtey Relacyi zawiesić należy. —
„ Idzie potym summa 54,000 zł: na skupienie żywności dla wojska na Ukrainie i
„ Podolu, z tegoż Remanentu wypłacona za Rezolucyą Rady Nieustającej i Kwitem
„ kommanderującego na Ukrainie Generała.

„ O tey mówiąc, wspomnieć muszę (na co sam patrzałem), że w tamtym
„ czasie, tak dla goszczącego w Kraiu naszym wojska Moskiewskiego na wojnę Tu-
„ recką idącego, prawie bezpłatnie żyjącego, iako też dla nieurodzaju, tak wielki
„ niedostatek i drożyzna żywności i furażow wojsko nasze na pograniczu po nad-
„ Dniestr i Suchą granicę rozłożone trapiła, że pomimo wypłaconey ze Skarbu tej
„ summy 54,000, byłoby toż wojsko zapewne ogłodzone, gdyby kommanderujący pod
„ ten czas tym korpusem JW. Potocki Generał Artylleryi Koronney, z hojności Oby-
„ watelskiej 10,000 czerw: zł: z własnego majątku na opatrzenie wojska w żywność
„ i furaż nie wyliczył; którey to summy powrocenia sobie od Rady ofiarowanego ze
„ Skarbu

DNIA 15
STYCZNIA.

„ Skarbu nie przyjął, ale ią na wdowy i dzieci tych Officerow, którzy najpierwey
 „ za Oyczyznę życie utracą, w Skarbie zostawił. Ten więc Obywatelski depozyt
 „ przy każdym Remanencie Skarbowym osobno adnotować, iako cudzą, nie Skarbo-
 „ wą własność, i aż do potrzeby oney użycia nie tykana, trzymać, aby było od Sta-
 „ now zalecono Kommissyi Skarbowey przy teyże zakwitowaniu: z miejsca mego upra-
 „ szam, tak dla zachęcenia woyska, iako też dla nieodstręczenia Obywatelow od czy-
 „ nienia podobnych ofiar dla Oyczyzny.

„ Deceffa w Łanowym, Czopowym, i Pułtory Kwarty, z Retentow w ten
 „ dawny Remanent wchodzących wynoszące 16,957 zł: gr: 18 den: 13 $\frac{1}{2}$, usprawiedli-
 „ wione zostały Deputacyi przez Kommissyą Skarbową, to zamianami Dobr z różnych
 „ dawniejszych Kontytucyi wynikającymi, to innemi w Licytacyach Czopowego nieu-
 „ chronnemi stratami, co się zwykło corocznie praktykować, a tych wszystkich szcze-
 „ gułow dowody w Książkach i Regestrach Skarbowych były nam okazane. Nakoniec
 „ z daleko więkkszy summy Retentowey w tenże Remanent wchodzący w roku 1786,
 „ na 187,888 zł: gr: 13 $\frac{3}{4}$ wynoszący, nie pozostało na Retentach do dalszego Rema-
 „ nentu tylko 84,243 zł: gr: 7. d. 14 $\frac{1}{4}$, która to summa w Tabelli pod Nrem 6.
 „ w Rekapitulacyi wszelkich Remanentow jest położoną do dalszego rachunku.

„ Tym sposobem percepcję i expens dawnego Remanentu z rachunkow roku
 „ 1786 w Skarbie pozostałego rozstrząsnąwszy Deputacya, przystąpiła do weyrażenia we
 „ wszystkie źródła dochodow Skarbu Koronnego, i najprzod chciała wiedzieć wiele
 „ każdy rodzaj tychże dochodow wynosił podług Tabelli przy dawniejszych rachun-
 „ kach podaney i weryfikowaney, a wiele teraz podług terażniejszych wynosi rachun-
 „ kow, co uczyniła Deputacya tym końcem, aby wglądając w przyczyny przybytku
 „ lub ubytku każdego źródła intraty Skarbowey, mogła oraz zgłębić sposoby zapo-
 „ bieżenia ubytkom, a pomnożenia przybytkow. Macie więc Najjaśniejsze Stany przed
 „ oczyma w Tabelli pod Nrem 2. tak dochody dwuletnie przeszło Syemowe w roku
 „ 1786 okazane, iako też ci dochody na początku Seymu tego w roku 1788 przez
 „ nas rozstrząsane; tudzież przy każdym rodzaju dochodow przybytek lub ubytek onych
 „ w tych dwóch leciech wyszczególniony, raczcie więc zapatrując się na Tabellę wy-
 „ słuchać i uważać wynalezione przez Deputacyą, i w Książkach Skarbowych zwery-
 „ fikowane przyczyny przybytku lub ubytku przed oczy wasze wystawionego.

Podymne i Półpodymne. „ Ubytek w Podymnym i Półpodymnym wynika,
 „ że w percepcję Podymnego i Półpodymnego na Sejm 1786 podana, weszły retenta
 „ Podymnego i Półpodymnego za dawne raty od czaśu ustawy Prawa zaległe, z kilku
 „ wsi do Taryfły nie podanych, następnie to za Dekretami, to za Rezolucyami Kom-
 „ missyi na Memoryały zapadłemi przyłączonych, które pomnożyły tamtego Seymu
 „ Podymnego i Półpodymnego percepcję: w latach zaś zeszłych dwóch, tylko dwuletnia
 „ prowienienya podatku tego do Skarbu Koronnego weszła, oraz ze wsi Kątnicy da-
 „ wniej za Królewską trzymaney, Dekretem Assessoriskim za dziedziczną uznaney de-
 „ cesa na Półpodymnym, tę różnicę w percepcie terażniejszey Podymnego i Półpody-
 „ mnego uczyniły. Procz tego, gdy Chocim z brzegu naszego był od Cesarzkich attā-
 „ kowany, wiele Chłopow ze Żwańca i innych wsi nad Dniestrem będących poroz-
 „ chodziła się, innych wielu Moskale za rekrutow pobrali, a ztąd Podymne zmniejszy-
 „ ło się w tamtej okolicy.

Czopowe Kraiowe. „ Czopowego przybytek wynika z plus offerencyi i Ad-
 „ ministracyi Skarbowey Miast Królewskich i Duchownych, lecz potrzebne jest nadal w
 „ Licytacyach Czopowego doskonalsze urządzenie.

Tom I. Część II.

L

Dnia 13
Stycznia.

Półtory Kwartę. „Kwartę ubytek wynika z Konstytucyi Dekretów Seymów i Asessorskich Królewsczyny dziedzictwem przyznających, mianowicie z zamiany wsi Młocin za wieś Wołą, Konstytucyą 1775 roku zrobioną, tudzież z Dekretu Asessorskiego wsi Petrynowce i Petranie w Barzyczynie za dziedziczne przyznającego.

Łanowe. „Łanowego przybytek po wyszłych wolnościach na fundamencie Konstytucyi 1776 roku niektórym zarosłym Sołtystwom pozwolonych, z tychże Sołtystw urosł dla Skarbu.

Pogłównie Żydowskie. „Pogłównego Żydowskiego przybytek pochodzi z nowey Lustracyi w roku 1787 sporządzoney, i przybyłych w niej głów Żydowskich, która iednak nie była dostateczna i lepiej urządzone być powinna, aby Lustratorowie dla zysku swego liczby głów nie taili, i za przekupstwo im dowiedzione surowo karani byli, do czego nowy Projekt Kommissyi ma podać Stanom.

Cła. „Przybytek na Cłach Kupieckich, składnym i Czopowym od trunków Zagranicznych okazuje się wynikać z większości wprowadzonych do Kraju przez handlujących towarów, ubytek zaś na Cłach Szlacheckich pochodzi z mniejszości wprowadzonych na Szlachecką potrzebę towarów win, i wszelkich likworów Zagranicznych, oraz z mniejszości wyprowadzonych krajowych produktów z okazji poprzedzającego roku nieurodzaju. Lecz ogólnie byłby z Cła większy przychód, gdyby Oficjalisz Celni nie opłacali się nikomu od nominacyi tak, iak za przeszłego Podskarbiego W. K. działo się, ale od całej Kommissyi nominowani byli.

Pobór. „Na Poborze ubytek pochodzi z powodu mniej wyszłych w roku przeszłym za granicę statków z okazji nieurodzaju, tudzież z przyczyny Konstytucyi roku 1782. od furmanów Cesarzkich brać nie kążący z przyczyny Rezolucyi Rady 1786 roku, że Formanka i Pobór są iednym, tłumaczący, co dotąd nie tak było rozumiano.

Papier Ścielowany. „Co do przybytku z Papieru Ścielowanego, ścięła Kart i Kalendarzy. Ten iak towar uważany być ma, którego więcej w tych dwóch latach, użyto i wypotrzebowano, naybardziej zaś przybyło na Papierze ścielowanym, z znacznych tranzakcyi o dobra w tym czasie zapadłych.

Księgi Żydowskie. „Co do ubytku z Ksiąg Żydowskich. Nayprzód, że Żydzi staremi księgami razem odstępłowanemi, dłużey się teraz postugują. Powtore: troskliwość Kommissyi, żeby pieniądze za granicę nie wychodziły, Drukarnie Krajowe wzmagaly się, wchodzeniu zagranicznych ksiąg do Polski zatrudnienia przyczyniła, przez Uniwersały do tego wchodu, osobne Komory wyznaczające.

Tabaka. „Przybytku z proveniencyi Tabaczney, przyczyną iest nieurodzaj powszechny w latach prawie trzech na Tytunis, tudzież że Obywatele widząc produkcję zbożową w cenie podniesioną, i widząc że Kompania Tabaczna ma wolność za graniczne Tytonie sprowadzać, a krajowych nie kupować, opuścili plantacye Tytoniow, a przeto *ultimus consumens* nie mogąc dostać Tytoniu *in crudo*, i utrząć go sobie na Tabakę, był przymuszony Tabaki w Fabrykach Skarbowych wyrabiane kupować, przez co, percepta dwuletnia powiększyła się, a gdy Skarb po wyszłym Konstytucyi Tabakę na siebie odbierze, ieszcze więcej powiększy się ząd Intrata, tak iak z Loteryi, co iest skutkiem Konstytucyi chwalebney przeszłego Seymu.

Loterya. „Loteryi Proweniencyi powiększony został z przyczyny: że Administracya Loteryi dawniej zaarędowna, teraz na Skarb iest odebrana, mocą teyże Konstytucyi przeszłego Seymu, którey iednak tak mocno się w Izbie opierano,

DNIA 13
STYCZNIA

Miasta Gdańsk i Toruń. „ Akces w dochodzie od Miast Gdańska i Torunia „ wynika z ewaluacji na złocie, ale to tylko w percepcie położono, a w rzeczy samej „ nie te Miasta do Skarbu nie zapłaciły, i całkiem ten procent został na retentach w „ ogólnej summie na końcu rachunku położonych.

Most pod Warszawą. „ Do percept Skarbowych po wyższym wolności czasie „ bywшему P. W. K. przez Prawo dozwołonych w tych dwóch latach przybył procent „ rocznie Zł. Pol. 50,000 wynoszący.

Percepta Potoczna. „ W percepcie potocznej ubytek okazał się, dla ustania „ teraz kwadrupel z Królewskiej, po rozdaniu onych Prawem Emfiteutycznym i ustalym „ szafunku więcej do Skarbu niewchodzących, oraz niektórych drobnych dochodów, „ które nie równo w każdym dwuroczu do Skarbu wpływać mogą.

„ Już tedy macie Najjaśniejsze Stany wyszczególnione wszystkie przyczyny „ przybytku lub ubytku każdego rodzaju dochodów Skarbowych w tamtych dwóch le- „ ciech, przyczyny przez Deputacyą ściśle dochodzone, a przezemnie iak naykrociej „ można było, z Protokołu do tej Relacji wypisane. Z tych sądzić będziecie, gdy się „ na drugich dwóch lat rachunki zapatrzyacie, w czym Ustawy Wasze w tym Seymie „ utworzone dawne wady poprawiły, a w czym jeszcze do ulepszenia Skarbu przy dal- „ szym onego urządzeniu, oraz i przy Kommissyi Skarbowey opisach poprawić Wam „ pozostaie.

„ Teraz zaś dwochletnie aż do zaczęcia tego Seymu rachunki Skarbowe oka- „ zują Wam z dochodów iuż pod Nrem II. w Tabelli wyszczególnionych sumę dwa „ dziesięcia i sześć milionów, dziewięćkroć osmdziesiąt i jeden tyficy, siedmset osmnaście „ złotych, grószów dwadzieścia dziewięć, den: 6 $\frac{3}{4}$, która to summa, sumę z tychże do- „ chodów w roku 1786. na Seymie okazaną, przenosi sumę trzechkroć dziewiętnastą „ tyficy, siedmiuset czterdziestu i siedmiu złotemi, grószami dwudziestu ośmiu, denar: „ 10 $\frac{7}{8}$, a to jeszcze przed ustanowieniem wszelkich nowych podatków na teraźniejszym „ Seymie od Was uchwalonych.

„ Raczcie teraz Najjaśniejsze Stany zwrócić uwagę waszą na expensę z tej per- „ cepty w Tabelli pod Nrem II. położoną, na którą każdy Kwit od Kommissyi przed „ Deputacyą okazany był, z każdym Artykułem teyże expensy przez Deputacyą konfron- „ towany, równie iako i z Tabellą Prawem roku 1776 Skarbowi przepisaną, co ko- „ mu na rok ze Skarbu należy, wyrażającą, a obaczycie co Skarb nad przepis Prawa „ więcej w tych dwóch leciech wypłacił, lub co mniej, niż Prawo kazało, wydał. — „ Przyczyny zaś tych mniejszych, lub większych nad Prawo wydatków, iakie Kommis- „ sya przed Deputacyą przedłożyła, takie z Protokołu Naszego krótko odemnie wypisane „ usłyszycie, a o ważności lub nieważności onych, sami osądzicie.

„ Nayprzod Skarb J. K. Mci podług Prawa zaspokoiony. Radzie Nieustającej „ Prawo przeznaczyło rocznie 220,000. wzięła zaś ze Skarbu co rok 230,000, a to „ nietylko w tych dwóch leciech, ale i w dwóch poprzedzających, iako Tabella prze- „ szła Seymowa roku 1786 świadczy, nikt iednak z osob ią składających więcej nie „ wziął nad kwotę każdemu należącą, gdyż kombinując Prawo dopuszczające wchodzić „ Ministrom do Rady bez zapłaty, gdy ich wchodziło więcej, Skarb mniej płacił, a „ gdy mniej, Skarb więcej opłacał; i tak iedno Prawo niedozwoili dopełnić drugie- „ go, a gdyby był Skarb tych 10,000 co rok nie dopłacał, nie byłyby wszystkie Ra- „ dne osoby płatne, których liczba i kwity każdego z osobna przez Deputacyą były „ skonfrontowane. W czym naylepiej sama omyłka w Prawie okazuje się.

Dnia 13
Stycznia.

„ Subalterni Rady, i Departament Marszałkowski podług Prawa byli zapła-
„ ceni.

„ Co się tyczy pensyi Kanclerskiej, ta w Tabelli Prawem roku 1776 ustano-
„ wionej, nie była wyznaczona, bo w ten czas Biskup był Kanclerzem W. K. wyzna-
„ czona tylko była pensya dla Podkanclerzego Koron: na rok 40,000, ale gdy dla JW.
„ Małachowskiego Kanclerza W. Kor: zapadła na wniesienie Departamentu Skarbowego
„ Rezolucya Rady nakazująca dopłacać mu corocznie do Podkanclerskiej pensyi 20,000
„ złt: Skarb Kor: od daty teyże Rezolucyi wypłacił mu za półtora roku 30,000. i dla
„ tego zamiast 80,000 w tych dwóch leciech, wypłacił Skarb JW. Kanclerzowi 110,000.

„ Departament Skarbowy co do zapłaty Podskarbieh Kommissarzow i Officya-
„ listow jest całkiem z Prawem zgodny. Co zaś do Korpusu milicyi Skarbowey, tego
„ znaczne w liczbie głów powiększenie, i Szkoły Inżynierskiej w tymże Korpusie dla
„ młodych Kadetow utworzenie, pociągnęło za sobą przewyższającą nad Prawem ustano-
„ wioną expens, i dla tego w tych dwóch leciech 36,000 Skarb dołożył na zapłatę te-
„ go Korpusu. Lecz ten naddatek kompensowany jest sownie w następującym Artyku-
„ le, gdy na expensy prawne, konflagraty i allewiacye mając Skarb Prawem pozwo-
„ loną roczną sumę 230,000 nie wydał w tych dwóch leciech tylko 322,695. gr. 15.
„ d. $5\frac{1}{2}$, iako się z rejestrow i książek Skarbowych pokazało.

„ Pod tytułem różne expensy, jest nayprzod Szkoła Rycerska, wiekopomney
„ wdzięczności od Narodu, Tworcy iey N. Panu wyciągająca, której bez czułości wspo-
„ mnieć nie mogę, odebrawszy w niey początki edukacyi moiej pod czułym dozorem
„ JO. Xiążęcia Jmci Czartoryskiego Generała Ziem Podolskich, i JW. Moszyńskiego
„ Sekretarza W. Litt: i na tę Szkołę łożony ze Skarbu podług Prawa wydatek miłym i
„ lekkim Narodowi zdawać się powinien, gdy wychodzący z niey Uczniowie woysku
„ teraz powiększonemu, coraz doskonalszych dostarczać będą Officyerow. Daley idąc
„ expensy na Marszałkow i Prezydentow Trybunałskich podług Prawa ich doszła, i ich
„ kwitami komprobowana. Na fundusz umarzający długi Rzeczypospolitey 1,000,000.
„ w tych dwóch leciech podług Prawa wypłacony, w percępcie tegoż funduszu w Tabelli
„ pod Nrem III. znajduje się, gdzie nastąpi z niego explikacya. Na Posłow, Rezyden-
„ tow, Gabinet, i Tłómaczow Prawo dawnieysze wyznaczyło 270,000 na rok, Skarb
„ zaś wydał w tych dwóch leciech 512,200; więc mniej niż Prawo pozwoliło, na ten
„ wydatek asygnowała Rada, lecz zbyt iefacze w miarę żadnego prawie znaczenia
„ naszego w tamtym czasie u postronnych, i żadney prawie korzyści dla Kraiu z Po-
„ selsstw pod ten czas naszych Zagranicznych. Raczcie więc Nayiasnieysze Stany przy
„ examinie Rady pamiętać, aby z użycia tey summy złego lub dobrego, cośkolwiek dała
„ rachunek. Regestr zaś tey expensy w następującej Tabelli przyłącza się.

REGISTER.

Dnia 13.
Stycznia.

Na Posłów, Rezydentów, Tłumaczy, Szkołę języków Orientalnych,
i inne potrzeby Gabinetu Zł: Pół: 512,200.

z której to Summy:

	Złote.	Gr.	Den.
Penfye JW. Debolemu Ministrowi w Petersburgu	34,500		
Ur. Goluchowskiemu Sekretarzowi tamże	4,000		
JW. Bukatemu Ministrowi w Londynie	20,722	6	12
Ur. Bukatemu Sekretarzowi tamże	13,800		
JW. Corticellemu Ministrowi w Wiedniu	46,000		
Jmci Xiędzu Pokubiato Sekretarzowi Legacyi tamże	13,800		
JW. Jmci Xiędzu Anticiemu Ministrowi w Rzymie	34,500		
Ur. Zabłockiemu Rezydentowi w Berlinie	27,600		
Ur. Chrzanowskiemu Agentowi w Stambule	26,666	20	
Ur. Zabłockiemu Konsulowi w Chersonie	26,833	10	
Na Szkołę Orientalną w Stambule	38,333	10	
Ur. Pilchelszceynowi Tłomaczowi w Kamieńcu Podolskim	13,333	10	
Ur. Manugiewiczowi Tłomaczowi języka Ruskiego	12,500		
Ur. Tegoborskiemu Subalternowi w Departamencie Interesów Cu- dzoziemskich	10,000		
Konstantemu Kuryerowi w Kamieńcu Podolskim utrzymywanemu	648		
Na wydatki extraordinaryne Ministrom u Dworów Zagranicznych będącym, i expens Gabinetową	155,099	6	12
Ur. Giulianiemu Tłomaczowi w Kamieńcu Podolskim	5,625		
Ur. Crutta Tłomaczowi języków Orientalnych	18,638	26	12

Efficit ut supra 512,200

„ Sędziowie Pograniczni co rok mając wyznaczonych 50,000. nie wzięli w
„ tych dwóch leciech tylko 80,666. gr. 20. albowiem ci, którzy z pomiędzy nich swo-
„ ich nie sądzili Kadencyi, płatnemi nie byli.

„ W reparacyi Zamków i Pałaców Rzeczypospolitey znajduje się wzwyż nad
„ Prawo summa 75,814 zł: co pochodzi ztąd, iż Dom dla Loteryi wystawiony, oraz
„ i dla Komory Celney, na który koszt położony odtrąciwszy, nie zostało w tym Ar-
„ tykule tylko podług Prawa na rok, 90,000.]

„ Marszałek i Sekretarz przeszło Sejmowi, Szpital Warszawski, i Królew-
„ cowie podług Prawa zaspokoieni. Na Oficjalistach zaś Ziemstwa i Grodu War-
„ szawskiego 15,000, w Skarbie zostawiła śmierć Sędziego Ziemskiego Warszawskie-
„ go. Mikulski, i Sukcesorowie Buczową za cnotliwą obronę Króla i Pana swego
„ wyznaczoną sobie nadgodę odebrali, która w osobie Mikulskiego później zmarłego
„ już odtąd w Skarbie się została.

„ Na expensa extraordinaryne i nieprzewidziane Prawo determinowało ro-
„ cznie 300,000 do dyspozycyi Rady Nieustającej, nie idzie zatem, aby Prawo chciało
„ mieć koniecznie ten cały fundusz co rok rozproszony, ale gdy Rada na expensa,

DNIA 13.
STYCZNIA.

„które wcale nieprzewidzianemi i extraordinaryinemi nazwać nie można, ten fundusz
 „corocznie, bojąc się aby w Skarbie nie został, rozszafować zwykła była, więc i w
 „tych dwóch latach rozszafowała, i czyli dobrze był obrocony, sądzić można z re-
 „gestu Artykułów teyże expensy, który do przeczytania Jmci Panu Sekretarzowi Kom-
 „missyi Skarbowey oddaę.

R E G E S T R . III.

Na Expens Extraordinaryną i nieprzewidzianą. Zł. Pol. 600,000.

z której to summy:

	Złote.	Grosze.
Od naigcia Pałacu dla Posła Rosyjskiego	33,500	
Na Reparacyą Pałacu dla Posłów Rosyjskich na mieszkanie kupio- nego	36,000	
Na reparacyą Brukow Warszawskich	30,000	
Na wybrukowanie Ulic koło Koszar w Warszawie	30,000	
Na restauracyą Miastu Piotrków	20,000	
Na Pensye Metrykantom, i Pisarzowi Assessorskiemu	36,000	
Na Pensyą Pisarzowi Referendaryi Koronney	10,000	
Na gwałtowne potrzeby Miastu Poznań	15,000	
Na dokończenie Tamy pod Miastem Stępcą	2,000	
Prowizyi od summy za Kollegium Pojezuickie	19,722	27
Ur. Rylskiemu Subalternowi Departamentu Sprawiedliwości	6,000	
Ur. Bachmińskiemu Pisarzowi Kancellaryi Rady	7,000	
Ur. Tęgoborskiemu Sekretarzowi Depart. Interessów Cudzoziemskich	10,000	
Nadgrody Xięciu Woronieckiemu w Kancellaryi Rady pracującemu	2,000	
Ur. Zawadzkiemu Majorowi Nadgrody	15,000	
Ur. Kozłowskiemu Sekretarzowi nadgrody	12,500	
Odźwiernym Rady Nieustalącej pensye.	3,200	
Na utrzymywanie więźniów w Kamieńcu Podolskim osadzonych	30,000	
Na ulżenie w podatkach Miastu Kraków	16,000	
Na odprawienie Exekwiy za duszę JW. Billewicza Kasztel. Trockiego	2,000	
Na oprawę Xiąg Metryki Litewskiej	1,620	
Ur. Kaczanowskiemu Metrykantowi Litt: <i>in vim</i> fl. 3,000 wyznaczonych	846	24
JW. Brüllowi w nadgrode pretensyi, przez P. Radę Nieustalającą przy- znanych	45,568	
Ur. Kochanowskiemu wysłanemu do Przemykowa powrocie ex- pensy podróźney	3,000	
Nadgrody za poniesione szkody Komendzie z Pułku W. Malcze- wskiego	9,198	
Na Expensę przed Seymowe	1,800	
Na utrzymanie w areszcie Ur. Karpia	205	
Na expens Kancellaryi Rady Nieustalącej	9,779	9
JW. Dembowskiemu Kasztelanowi Czechowskiemu <i>in vim</i> przyznanej pensyi za Marzałk: Tryb: Koron:	5,000	
Transport Lateris	412,940	

Złote. Grosze. DNIA 13.
STYCZNIA.

Transport Lateris	412,940
JW. Strzemboszewi Kasztelanowi sierpskiemu <i>in vim</i> przyznanych pretenzyi do Gaży JW. Granowskiego	4,000
Za pogorzały Magazyn Regimentowi Konnemu Buławy Polney Kors	2,730
Na opatrzenie potrzeb Fortecy Kamieńca Podolskiego	18,000
Na pomnożenie Magazynów zboża w Fortecy Kamieńca Podolskiego	30,000
Na Ammunicyę Woysku Koronnemu w Ukrainie i Podolu stojącemu	10,000
Na Culag dla Dywizyi Wielkopolskiej Granic Rzeczypospolitey strze- gącej	10,000
Na podział między pracujących w Kancellaryi Rady Nieustającej	330
Ur. Zawadzkiemu Majorowi pensyi za rok ieden wyznaczoney	8,000
Nadgrody podług Prawa 1786 roku Obywatelom Prowincyi Wiel- kopolskiej	100,000
Ur. Dąbrowskiemu Towarzyszowi pensyi podług Prawa tegoż	4,000
Efficit ut supra	600,000

„ Teraz następuje zapłata Woyska Koronnego w tamtych dwóch leciech co
„ rok 6,290,000 wynosząca, a zatyż sumę w przeszło Seymowych rachunkach po-
„ łożoną nie wyrownywa, ale gdy wspomnieć eaczczie Najiaśnieysze Stany na sumę
„ już wyżej z Remanentu dawnego 1,983,205. gr. 4. na toż Woysko obroconą, i
„ gdy uyrzycie niżej ieszcze trzecią sumę z Restancyi Skarbowey późnię wypła-
„ cą, wypadnie ztąd kwestya przy Relacyi Examinatorów Departamentu Woyskowego,
„ czyli te trzy summy razem złączone 15,101,660. gr. 10. d. 8. wynoszące w tamtych
„ dwóch leciech Woysku wypłacone, a przeszło Seymową dwuletnią sumę przeno-
„ szące sumą 1,775,326. gr. 1. stan i liczbę woyska, nad stan i liczbę dawnieyszą
„ woyska, w proporcyi przewyższającego wydatku Skarbowego powiększyły. Dość na
„ tym, że Skarb okazał Deputacy Naszey Kwity Komendantow każdego Korpusu na
„ odebrane kwoty wraz rzeczoną sumę składające, i te Kwity wszystkie skontrolo-
„ wane były.

„ Na Exaktorow podatkow Rzeczypospolitey w tych dwóch leciech, tak
„ iako i w dawnieyszych bywało, był Skarb 74,000, z ktorey każdy z nich po puł-
„ tora tysięcy, wyiąwszy dwóch po dwa tysiące mieli zapłaty, a chociaż ta summa w
„ Tabelli Prawem przepisanej nie była wyznaczona. Podatki iednak bez Exaktorow
„ do Skarbu wpływać nie mogły, i płaca każdego z nich zapewne nie jest zbyteczna.

„ Na Lustratorow zaś głów Żydowskich chociaż równie Tabella 1776 roku
„ nie nie wyznaczyła, ale dawnieysze Prawo 1775 groszowego po 3 gr. od głowy dla
„ nich determinowało, i dla tego w tych dwóch leciech raz odbyta Lustracya pociąg-
„ ła za sobą wypłacenie im tego groszowego w summie 22,261 zł. gr. 21. Lecz w po-
„ wszechności potrzebne jest lepsze urządzenie takowych Lustracyi, aby Lustratorowie
„ wierniejsi byli.

„ Już tedy widzicie Najiaśnieysze Stany w Tabelli wam podaney, że po-
„ dług przepisu Prawa 1776 i 1778. miał Skarb w iednych Artykułach nakazany, w
„ drugich tylko pozwoloney expensy dwuletniey 23,696,922, a w rzeczy samey przez
„ te dwa lata wydał sumę 23,715,049. gr. 26. d. 14, który to niewielki naddatek po-
„ chodzi z przyczyn wyżej wyszczegulnionych, a przez Deputacy ściśle dochodzonych;
„ lecz nie na tym się kończy wydatek Skarbowy całkowity, albowiem z rekapitulacyi

DNIA 13
STYCZNIA.

„percepty i expenzy do tych czas roztrząsanej zostawało w Skarbie z dwóchletnich percept 3,266,669. gr. 2. d. 9⁷, która to superata iak się obróciła za Rezolucyami Rady, zażądacie uwagę waszą Najjaśniejsze Stany, i osądźcie czyli winna jest Komisya Skarbowa za rozstrąsowanie tej superaty, kiedy Rada Nieustająca sądziła się być Panią rozkazać, takowy szafunek potrzebny czy nie potrzebny, a co rozumiano być w iey mocy, to też i dokonała.

„Nayprzód owa trzecia summa na woysko dożona, o której wyżej namieniliśmy, za różnemi Rezolucyami Rady Nieustającej ze Skarbu wypłacona wynosi 538,455. gr. 5. d. 10¹/₄, na którą wszystkie szczegulne Kwity przez Deputacyą były konfrontowane.

„Nadchodzi teraz kupno Pałacu dla Posłów Rossyjskich, kupno przez Radę na fundamencie niby dawnego Prawa 1763 nakazane, a w rzeczy samey tak wyrazem rzeczzonego Prawa, iako i czterem późniejszym Konstytucyom przeciwne, wszelako gwałtownie prawie przez Radę na Skarb narzucone. To kupno Pałacu za sumnę 540,000 pociągnęło za sobą kupno staen do niego przyległych za 78,000 pociągnęło ieszcze za sobą reparacyą i umeblowanie tegoż Pałacu, na które procz 36,000 z funduszu extraordinarynego podług Tabelli 76. wyliczonych, wydać musiał Skarb z rozkazu Rady 421,882 zł. gr. 17, a tak cały Pałac z meblami kosztuje 1,039,882. gr. 17, procz wzwyż wspomnioney summy 36,000 Prawem 1776 corocznie na naieim Pałacu dla Posłów Rossyjskich pozwoloney.

„Tak wielka summa marnie ze Skarbu roztrwoniona zażądowała uwagę Deputacyi Naszey, i gdyśmy Kommissyą o to obwiniać chcieli, zapatruiąc się zwłaszcza na rozpisy w tej materii JW. Kossowskiego Podskarbiego Nadwornego, i JW. Czackiego Kommissarza Skarbowego, położona Nam była od Kommissyi na obronę teyże, cała osnowa czynności Rady przynaglającej Kommissyą do tego kupna; nie chcąc więc Deputacya ani upoważniać approbacyą swoją tej czynności Kommissyi, ani też mając iakąkolwiek za sobą obronę zupełnie potępić, zawiesiła przez opinią swoją przy zaświadczeniu w rachunkach Skarbowych zapisaną, decyzyą tej materii do Zgromadzonych Stanow, którey gdy bez wysłuchania obrony Kommissyi dać Najjaśniejsze Stany nie możecie, dla tego w tym miejscu przeczytanie teyże obrony być potrzebnym sądzę, iako też i rozpisow wzwyż wymienionych.

W tym miejscu Jmć Pan Rzewuński Podolski rzekł: Swiadom sposobu postępowania sobie Rady Nieustającej, winienem w tym miejscu zapytać się, jeżeli ta Magistratura, która mając pozwolone sobie użycie 300 m. zł. na extraordinaryne expensa, poczytywała roztrwonienie onych za obowiązek, niewydawała iakich asygnacyi na czas przyszły.

Na co oświadczył Jmć Pan Kossowski: Iż Skarb procz wymienionych dopiero w czytanej Tabelli wydatkowz summy 300 m. zł. żadnych innych za Rezolucyą Rady nie uczynił, ale jeżeliby się iakie asygnacye tej Magistratury okazały, tedy ich Kommissya nie przyjmie, i do Najjaśniejszych Stanow decyzyi wstrzyma.

Po czym Jmć Pan Andrychiewicz Sekretarz Kommissyi czytał dalsze annexa:

Negocyacya

Negocjacya między Radą Nieustającą, a Kommissyą Skarbową
o kupno Pałacu.

DMK 13
STYCZNIK.

23 Maja 1787 roku Nota od Departamentu Skarbowego

Departament Rady Nieustającej Skarbu Obojga Narodów, ma honor upraszać Prześwietną Kommissyą Skarbu Koronnego, aby chciała delegować z pośrodka siebie, dla uczynienia konferencyi wraz z Departamentem dnia 24 Maja, to jest: we Czwartek z powodu podanej Noty przez JW. Hrabiego de Sztachelberg Posła Pełnomocnego Najjaśniejszej Imperatorowej Jmci całej Rosyi, aby dla niego wygodniejszy niż dotąd mogło być mieszkanie. Zechce Kommissya podać środki, przez które żądaniu JW. Posła mogłoby się dogodzić.

Tegoż dnia uproszenie do konferencyi.

Kommissya do konferencyi z Prześwietnym Departamentem Skarbowym z okazji podanej Noty JW. Stachelberga Posła Rosyjskiego względem Pałacu wygodniejszego dla tegoż z pośród siebie uprosiła JWW. Komorowskiego Kasztelana Bełzkiego, Czackiego S. N. i Lanckorońskiego R. K. N.

Dziennik Konferencyi Delegowanych od Kommissyi Skarbu Koronnego JWW.

Komorowskiego Kasztelana Bełzkiego, Czackiego Starosty Nowogródzkiego, Lanckorońskiego Rotmistrza Kawalerii Narodowej, z Prześwietnym Departamentem Skarbowym Obojga Narodów mianey dnia 24 Maja, 1787 roku.

JWW. Delegowani przybyli do Departamentu Skarbowego, gdzie i cały Prześwietny Departament Cudzoziemskich Interessów zastali, zabrał głos JW. Sobolewski Kasztelan Warszawski, jako Prezydujący w Departamencie Skarbowym, iż wolą Rady, wspólnie z Prześwietnym Departamentem Cudzoziemskich Interessów, wezwał Kommissyą Skarbową, aby o wynalezieniu środków uzupełnienia żądania J. Pana Posła Rosyjskiego, odmienić chcącego, dom od siebie za niewygodny rozumiany, wspólnie uczynili namowy, dalej J. Pan Ostrowski Kasztelan Czerłski Prezydujący w Departamencie Cudzoziemskich Interessów mówił, iż dwoiste są Ministrowi Zagranicznych przełożenia, jedne na piśmie, drugie ustne: na piśmie lubo ogólne żądanie, J. Pan Poseł Rosyjski zaniośł, ustnie iemu i kolegom powierzył, że na mocy Prawa 1768 roku przez Imperatorową zagwarantowanego, żąda kupna Pałacu dla siebie i w urzędzie następców. Delegowani od Kommissyi wniosli, iż gdy Jmć Pan Ambassador Notą do Departamentu Cudzoziemskich Interessów podaną tylko o odmianie domu żądanie przełożył, Rada stosownie do Noty, Departamentom z Kommissyą traktować zleciła, Departament Skarbowy do tego tylko żądał od Kommissyi konferencyi, a ta w tym zamiarze umocowała Delegowanych; przeto nie o kupnie, ale o odmianie domu mówić należy, i tak najprzód przełożyli Tabelę 1776 roku, w której te wyrazy umieszczone: *Pałac Posła Rosyjskiego z expensy extraordinaryney*, a stosownie do tego Prawa stosującego się jedynym Kommissyi do wydatków Skarbowych prawidłem Prześw. Rada z funduszu sobie powierzzonego wypłaca, i ten Pałac, którego odmiany J. Pan Poseł żąda, gdy za wyraźną wolą Prz. Rady Nieustającej nągiętym został, i summa opłacana przez tę Radę wyszczególniona została, a nadto Prz. Rada w Rezolucyi swojej wypłacenie takowe aż do rozrządzenia

Tom I. Część II.

N

Dnia 13
Sobótę 1787

Rzeczpospolitey ostrzegła, gdy więc Rada obcym Skarbowi, a sobie właściwym funduszem zechce rozrządzić, Pałac do najęcia wymieni, i lutem wyznaczy, Kommissya utworzyć Kontrakt swoim Plenipotentom zaleci. Przesew: Departament Interesów Cudzoziemskich żądał koniecznie odpowiedzi względem kupna, w tej kwestyi rozwiązanie, gdy nie mieniem instrukcyi JWW. Delegowani zastanawiając się wchodzić nie chcieli, żądał Departament Cudzoziemskich Interesów, aby JWW. Delegowani Kommissyi o żądaniu JPana Pośła donieśli. Ci oświadczyli, że ustne oświadczenia nikną, a na piśmie podane przełożenia odpowiedzi Magistratur, tylko czytane być mogą, donieść o wszystkim Kommissyi oświadczyli, wróciwszy się wszystko, i jak wyżej donieśli, od której wziąwszy informacyą na Sessyą umówioną stawili się. — Zabrał głos JPan Kasztelan Warszawski, a potem Czercki *respectively* Departamentów swoich Prezesowie o myśli Kommissyi przez Delegowanych od niego oświadczyć mianey. Delegowani od Kommissyi Skarbu Kor. oświadczyli, iż Kommissya Skarbu Kor. nie może mówić lub czynić układów, lub mieć konferencyi o Pałacu kupno, gdy Prz: Rada o to intymacyi nie da: prosili Departamentów, aby zważyć chcieli, że odnawiając i za mogące wiązać teraz Prawa 1768 roku opisy względem wydatków, jest to licząc odżywać pretensye do Skarbu, że Prawo 1776 nie wyrażając czy kupno, czy najęcie dla Pośła domu, ogółem szczególności obięło, i na fundusz Rady tak przeniósł, iak uszkodzonych Obywatelów Wielkopolskich przez Demarkacyą Pruską na zeszłym Seymie, że Rezolucya Rady 1775 roku 13 Października, ani Radzie, ani Kommissyi mocy kupna nieprzyznając, poty najmować zlecała z funduszu sobie powierzonego, poki Rzeczpospolita na Seymie inaczej nie rozrządzi, lub kupić nie każe; oświadczyli nadto, że od roku 1776 postać administracyi Skarbowey jest odmieniona, gatunki expens i funduszow, na nie wyszczególnione, i żadney części przychodu nie ma, któryby użyciu iakowemu już nie był oddany, a zatym znać na inny zamiar jest uchybiać opisom Prawa, które pełnić każe Prawo, i przysięgą zwyciężony obowiązek. Przesew: Departament oświadczył: iż to: co Delegowani mówili, doniosą wiernie Radzie, od której wyjść mająca Rezolucya zupełnym będzie dla Kommissyi Skarbowey ułatwieniem.

Dziennik ten Konferencyi miany, My Delegowani od Kommissyi Skarbowey podpisem ręki Naszey zatwierdzamy, i do Kancellaryi Kommissyi oddajemy. Dan w Warszawie 1787. dnia 29 Maja.

Józef Komorowski Kasztelan Belski.

T. Czacki S. N.

A. Lanckoroński.

K. R. S. K.

4 Czerwca 1787 roku Rezolucya Rady względem kupna Pałacu.

Extrakt Rezolucyi &c. My Stanisław &c. Gdy z powodu podaney Noty od JW. Hrabi de Sztachelberg Pośła Pełnomocnego i Extraordynaryjnego Najjaśniejszey Imperatorowey Jmci całej Roslyi pod dniem 21 Maja, roku bieżącego, względem odmiany domu, w którym teraz dla szczytłości miejsca niewygodnie mieszka; Departamentu Interesów Cudzoziemskich i Skarbowych mając zlecenie od Rady złożyć konferencyą z Kommissyą Skarbu Kor: końcem przedsięwzięcia skutecznych środków, aby zamiast kosztownego corocznie najmowania domu, kupiony był na zawsze od niej Pałac dla Rzeczpospolitey na mieszkanie Poślow Rosyjskich stosownie do Prawa 1768 roku, przełożyły Nam Królowi z Radą przy Boku Naszym Nieustającą uczynione oświadczenie Kommissyi Skarbowey przez Delegowanych na odprawionej rzeczoney konferencyi, i że taż Kommissya w materyą kupna Pała-

DNIA 13.
STYCZNIA.

cu dla Posłów Rosyjskich, wdać się nie może, poki Rezolucya Rady dana nie będzie rozwiewająca tę wątpliwość. Jak się mają rozumieć dwoiste Prawa w tej mierze zapadłe na Sejmie 1768 roku, iedne pod tytułem wieczystość Pałacu dla Rzeczypospolitey na mieszkanie dla Posłów Rosyjskich. = Nakazujące Kommissyi Skarbu Koronnego kupienie Pałacu dla Posłów Rosyjskich za sumę nieprzenoszącą trzydziestu tysięcy czerwonych złotych? Drugie zaś na tymże samym Sejmie pod tytułem = Naiecie Pałacu dla Posłów Rosyjskich, zalecając teyże Kommissyi naymowanie dla rzeczonych Posłów mieszkania za 25, 125 złotych co rok, a szczególniey Prawo późniejszy Seymu 1776 roku pod tytułem = Wydatki Koronne w Tabelli expensy umieszczające Pałac Posła Rosyjskiego z expensy extraordinaryney, iak się tłumaczyć powinno? Przeto My Król za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustaiącey deklarujemy: że Prawo 1768 roku Vol. VII. fol. 674 pod tytułem = Wieczystość Pałacu dla Rzeczypospolitey na mieszkanie dla Posłów Rosyjskich będące w słowach: „Ponieważ naymy Pałacu w Mieście Rezydencyi Naszey „w Warszawie coraz w górę idą, a Posłom Dworu Rosyjskiego przez wza- „iemność, którey Nasi Posłowie w Rosyi doświadczają dawanie Pałacu iest „przyzwoite, więc ochraniając kosztu Rzeczypospolitey na rzeczne naymy „Pałacu, Kommissyi Skarbowey zlecamy, żeby Pałac, który dzisieyszy JW. „Posel tegoż Dworu Rosyjskiego za wygodny dla siebie i następcow swoich „upatrzy, *hereditate* dla Rzeczypospolitey nabyła, *non excedendo* iednak na „to kupno summy trzydziestu tysięcy czerw: zł: i żeby tak na reparacyą, iako „też konserwacyą tego Pałacu, potrzebny koszt łożyła, i baczność na to mia- „ła, nakazujemy. „W wyrazach swoich iest jasne, i żadney wątpliwości „niepodlegające, ani przez wzmiankowane drugie Prawo 1768, mówiące tyl- „ko o naieciu Domow dla Posłów Rosyjskich do czasu, niżeli kupno Pałacu „nastąpi, a zatym ani przez Tabelę expensy Seymu 1776 roku, w której „wytknięty iest fundusz expensy extraordinaryney na Pałac Posłów Rosyjskich, „iako ściągający się iedynie do takowego naymu czasowego bynajmniey nie „iest zniezione; z tego więc powodu zalecamy Kommissyi Skarbu Koronnego „kupienie Pałacu dla Rzeczypospolitey na mieszkanie Posłów Rosyjskich, któ- „ry sobie JW. Posel terażniejszy za wygodny dla siebie i następcow swoich upa- „trzy, a to za sumę, którąby trzydziestu tysięcy czerw: zł: nieprzenosiła, „oraz aby warunki wspomnianym Prawem 1768 roku ostrzeżone względem re- „paracyi, i utrzymywania tegoż Pałacu dopełniła. — Rezolucyą tę za zdaniem „Rady przy Boku Naszym Nieust: Ręką Naszą podpisaną, pieczęcią teyże Ra- „dy stwierdzić rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia 29 Maja, 1787 roku.

4. Junii 1781 roku odebranie powyższej Rezolucyi Rady.

Kommissya Rezolucyą J. K. Mci i Prz: Rady przy Boku Jego Nieustaiącey pod dniem 29 Maja, roku terażniejszego zaślą, kupienie Pałacu dla Rzeczypospolitey na mieszkanie Posłów Rosyjskich, który sobie JW. Posel Pełnomocny Rosyjski terażniejszy, za wygodny dla siebie i następcow swoich upatrzy, a to za sumę, którąby czerw: zł: trzydzieści tysięcy nieprzenosiła podług Prawa 1768 roku zlecającą, odebrawszy, Rezolucyą takową z percept ogólnych Skarbu Kor: skuteczniec determinuje.

5. Junii 1787 roku, Nota do Rady o insynuacyi do Kommissyi Lit: względem dodatku trzeciej części na Pałac.

Kommissya &c. Notę do J. K. Mci i P. Rady Nieustaiącey względem insynuacyi Prześwietney Kommissyi Skarbu Lit: o dodatek trzeciej części na kupno Pałacu dla Rzplitey na mieszkanie dla Posła Rosyjskiego podała w następującej ośnowie: „Kommissya &c. W zamiarze kupna Pałacu dla

Dnia 13
Stycznia.

„ Rzplitey na mieszkanie dla Posłow Rossyiskich przez Rezolucyą J. K. Mości
„ i P. Rady Nieustaiącey kupić zleconego, zważając, iż opatrzenie Pałacu
„ dla Posłow Rossyiskich do J. K. Mci, i całej Rzplitey wyflanych, do Skar-
„ bow Oboyg, Narodow ściaga się; przeto przekłada J. K. Mci i P. Radzie
„ Nieustaiącey, aby do summy na kupno Pałacu takowego przez Prawo ro-
„ ku 1768 determinowaney, przykładem iak dla Posłow Tureckich wypłace-
„ nie zwykłej trzeciej części z Skarbu W. X. Litt: uznać raczyła. „

Tegoż dnia. — Napisanie Listu do Possessorow Pałacu.

Kommissya &c. Stofuiąc się do Rezolucyi swoiey na dniu wczorajszym zasłzey, oraz odpowiedzi JW. Sztachelberga Posła Pełnomocnego Rossyiskiego na List JO. Xięcia Ponińskiego Podskarbiego W. Kor: z uproszenia Kommissyi swoiey do tegoż JW. Posła pisanego daney, że łobie JW Posel kupna Pałacu, w którym JO. Xże Repnin i Wołkoński, dawnieysy Posłowie Rossyiscy stali, życzy, wyrażaiącey, końcem uskutecznienia Rezolucyi Prz: Rady Nieustaiącey kupno rzeczzonego Pałacu zlecaiącey, List do JWW. Possessorow Pałacu tego tamże przez Dekreta umieszczonych, iakikolwiek interesa do tegoż mających napisała, aby z dowodami swemi na dzień intrzeyfzy do Kommissyi swoiey na godzinę 11. przybyć raczyli.

14. Czerwca, 1787 roku determinowanie się dania czerw: zł: 30,000.

Kommissya &c. Maiąc oświadczoną chęć lokowanych wierzycielow na Pałacu JO. Xięcia Ponińskiego P. W. K. przedania Pałacu, oprócz tylnych budow określonych, stofuiąc się do Rezolucyi J. K. Mci i P. Rady pod dniem 29 Miesiaca Maja A. C. wypadley, oznaczoną summę czerw: zł: 30,000 dać determinowałaby się, a to po zaspokóieniu wydatkow Prawem R. 1776. titulo = *Wydatki Koronne* = przepisanym, ratami naypoźniej w rok, gdyby dziedzictwo własność przedaiących, a bezpieczeństwo nabycia dla Skarbu okazany był.

2 Sierpnia, 1787 roku zawarcie Kontraktu o tenże Pałac.

Kommissya &c. Kontrakt o kupno Pałacu Brüchlowski zwanego, a teraz pod imieniem JO. Xięcia Ponińskiego P. W. K. chodzącego z W. Jerzym Sylwestrowiczem Łowczym Woiewodztwa Wileńskiego zawarła, i takowy Kontrakt imieniem Skarbu Koronnego roborować W. Węgrzeckiemu Plenipotentowi zleca.

Tegoż dnia wypłacenie summy.

Kommissya &c. Stofuiąc się do Kontraktu między Kommissyą swoją, i z W. Sylwestrowiczem Łowczym Wileńskim o kupno Pałacu na mieszkanie dla JWW. Posłow Rossyiskich zawartego, zleca Ur. Biernackiemu S. K. G. S. K. ażeby summę pierwszą czerw: zł. 9,000, czyli złotych 162,000 natychmiast, drugą czerw: zł: 7,000, czyli złotych 126,000 na dniu 6 Miesiaca Stycznia 1788 roku, trzecią podobnież czerw: zł: 7,000, czyli złotych 126,000 na dniu 1 Miesiaca Maja roku tegoż, czwartą także czerw: zł: 7,000, czyli złotych 126,000 na dzień 1 Miesiaca Sierpnia; podług tegoż Kontraktu temuż W. Sylwestrowiczowi L. W. przychodzące, za poprzedzającemi Kwitami z K. G. S. K. wypłacił.

Tegoż dnia. Nota do Rady względem obmyślenia funduszu na reparacyą Pałacu.

Kommissya &c. W dopełnieniu Prawa roku 1768. przez Rezolucyą J. K. Mci i Prz: Rady Nieustaiącey uskutecznić zaleconego, Pałac na mieszkanie

DNIA 13
STYCZNIA.

nie dla JWW. Posłów Rosyjskich nabywcy, na reparacyą tegoż podług tera-
źniejszej sposobności kasy summe 2,000 czerw. zł: wypłacić nakazała, dru-
gie czerw. zł: 2,000 z funduszu extraordinarynego na nałecie Pałacu dla JWW.
Posłów Rosyjskich dysponowane, a 1 Odrobry po expiracyi Posłessy nałeciego
Pałacu zaczynającego się, do teyże reparacyi, już asygnowane przyłączone
będą; zważając zaś tę reparacyą z umeblowaniem więcej daleko niżeli czerw. zł:
8,000 przynosić mogącą, przekłada J. K. Mei i Prz: Radzie przy Boku Jego
Nieustającej, że Skarb Koronny tey summy bez obawy zawodu opłat Prawem na-
kazanych dostarczyć nie będzie mógł: Raczy. zatym J. K. Mość i Prz: Rada
Nieustająca do tey, reparacyi z umeblowaniem z expens extraordinarynych ob-
myślić fundusz.

29 Sierpnia, 1787 roku, uproszenie z medió sui do zawierania
Kontraktów na Meble do Pałacu.

Kommissya &c. Chcąc, aby przyzwoite umeblowanie Pałacu świe-
żo kupionego na rezydencyą Posłów Rosyjskich iak nayprzyzwoiciej, i nay-
porządniej, uskutecznione było, uprasza z pośród siebie do zatrudnienia się
w tey mierze szczególniejszego, JWW. Malachowskiego Woiewodę Małowie-
ckiego, Lanckorońskiego R. K. N. którzy raczą pilności dołożyć w kontra-
ktowaniu z kupcami inogącemi nabytaniej sprówdzić meble, i konieczne po-
trzebne a nieodbite tylko ozdoby do tego Pałacu, z temiż umowy i kontrakty
poczynią, podług podanego przez Ur. Merliniego obrachunku.

28 Września, 1787 roku, Rezolucya Rady względem obmyślenia
funduszu na reparacyą, i umeblowanie Pałacu:

Extrakt Rezolucyi &c. My Stanisław &c. Odpowiadając na No-
tę Kommissyi Rzplitey Skarbu Kor: w której wyraża: iż dopełniwszy Prawa
roku 1768, przez Rezolucyą Naszą za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nie-
ustającej uskutecznić onęż zalecającą Pałac dla Rzplitey na mieszkanie Posłów
Rosyjskich nabyła; tudzież na reparacyą onegoż summe 2,000 czerw. zł: z
funduszu extraordinarynego na nałecie dla Posłów Rosyjskich dysponowane
a 1 Odrobry po expiracyi Posłessy nałeciego Pałacu zaczynającego się, do tey-
że reparacyi przyłączyć umyśliła, zważając atoli, iż ta reparacya z umeblo-
waniem więcej ielcze kosztu wyciągać będzie, przekłada nam więc Królowi
z Radą przy Boku Naszym, aby na takową reparacyą, i umeblowanie obmy-
ślony być mógł fundusz z expens extraordinarynych. My Król za zdaniem
Rady przy Boku Naszym Nieust: oświadczamy: iż przez wzwyż wspomnioną
rezolucyą Naszą za zdaniem teyże Rady zapadłą pod dniem 29 Miesiąca Maja
roku bieżącego, która rozwiązanie podaną od Kommissyi Skarbu Kor: wąpli-
wość względem nabycia Pałacu dla Rzplitey na mieszkanie Posłów Ros-
syjskich słownie do Prawa 1768 roku, ale też uskutecznić warunki tymże
samym Prawem ostrzeżone, to jest: aby tak na reparacyą, iako też na konser-
wacyą tegoż Pałacu, potrzebny koszt łożyła. Kommissya zaś Skarbu Kor:
użyje na to funduszu, który sama upatrzy na ten koniec nayprzyzwoitszy.
Rezolucyą tę za zdaniem Rady przy Boku Nieust: Ręką Naszą podpisaną, Pie-
częcią teyże Rady stwierdzić rozkazaliśmy. Dan &c.

Jmć Pan Rzewuski Podolski domowił się: czyli Kommissya
nabywając tak drogo Pałac rzeczony tylekroć, zawarowała sobie przy-
najmniej iaką ewikcyą należącą podług zwyczaju i Prawa dla pewności
tak znacznego kupna? — Na co Jmć Pan Kossowski Podskarbi N. K.
odpowiedział: iż będąc nabyciu Domu tego przeciwnym; w żadne w
Tom I. Część II. O

Dnia 13
Stycznia.

tey mierze działa niewchodził; lecz oświadczył: iż będzie się starał przynieść Stanom dokładną w tey mierze informacją.

Przyśąpił P. Sekretarz Kommissyi do czytania ciągu dalszego:

Dnia 1 Października 1787. Determinowanie przykupna staien, i uproszenie e medio sui do traktowania o tym.

Kommissya &c. Maiąc sobie podany przez Ur. Merliniego Budowniczego Rzpłitey rachunek expensy na wystawienie staien w Pałacu na mieszkanie dla Posłow Rossyjskich nabytym,łożyć mianey 84,200 złotych wynoszącey, a z drugiey strony uczynioną propozycyą kupna staien, i domu staiennego z placami temuż Pałacowi przyległych, które kupno mało co przewyżzyć ma wystawienie nowych: Przeto zważając użytek większy dla Rzplitey z kupna wynikający, determinuje się za sumę na wystawienie nowych staien expensować, lub mnieyszą mianą pomienioną staień z domem i placem kupić, i do traktowania w tey mierze, i ułożenia z kim będzie należało, i Kommissyi swoiey doniesienia z pośrodku siebie JWW Kossowskiego Starostę Sieradzkiego, Górskiego Chor: Ciechanowskiego, i Mikońskiego Podkom: Gołtyńskiego uprosiła.

5 Października, 1787 Roku, Zawarcie Kontraktu z W. Sylwestrowiczem, o przykupno staien.

Kommissya &c. Kontrakt o kupno staien do domu staiennego i wozowni, z placami na Mappie przez JO. Xięcia Prezesa podpisaney, oznaczonemi, do Pałacu Brühlowskiego zwanego, później pod imieniem JO, Xięcia Poniatkiego P. W. K. chodzącego, a następnie przez Skarb Rzplitey Koronny na mieszkanie JWW. Posłow Rossyjskich *anni curretis* nabytego przyległemi, z Ur. Lelewlem jako umocowanym Plenipotentem W. Sylwestrowicza Łowcz: Wil: zawarła, i takowy Kontrakt imieniem Skarbu Kor: robotować Ur. Węgrzeckiemu Plenipotentowi swemu zleca

Tegoż dnia i roku. Oznaczenie wypłacenia summy zł. 78,000 za przykupno staien, na 4 termina.

Kommissya &c. Stosując się do Kontraktu między Kommissyą swoją, a Ur. Lelewlem, jako specjalnym Plenipotentem W. Sylwestrowicza Ł. Wil: o przykupno staien, domu staiennego, i wozowien do Pałacu na mieszkanie dla JWW. Posłow Rossyjskich kupionego zawartego, zleca Ur. Biernackiemu S. K. G. S. K. ażeby sumę pierwszą zł. 27,000 w Miesiącu Styczniu roku 1788, drugą zł. 17,000 w Miesiącu Kwietniu 1788 roku, trzecią w Miesiącu Lipcu 1788 roku zł. 17,000, czwartą w Miesiącu Wrześniu 1788 roku. Także 17,000 złotych podług tegoż Kontraktu temuż W. Sylwestrowiczowi Łow: Wdztwa Wileńskiego, za poprzedzającemi kwitami z Kassy Gen: Skarbu Kor: wypłacił.

Rozpis JWW. Kossowskiego Podskarbiego Nadwor: Koronnego.

Stosując się do Rezolucyi Rady Nieustającej, zdanie moje oświadczam, ponieważ podobało się Prześwietney Radzie rozwiązać dwofiste Prawo, zapadłe na Seymie roku 1768, jedno pod tytułem: *Najęcie Pałacu*, i przychylić się bardziey do exekucyi Prawa tego, aby Pałac dla Posłow Rossyjskich był kupiony przez Skarb Kor: chociaż JW. Poseł w Nocie podaney do Departamentu spraw Cudzoziemskich kupna tego nie żądał, jest rzeczą niewątpliwą, a wspartą Konstytucyą roku 1776, która przepisując regułę dla Skarbu Kor: sprawowania się, w expensach i wydatkach Publicznych ustanowiła i przepisała tymże Prawem, aby podług podpisanych Tabell na tymże Seymie Skarb

Koronny wszelkie wydatki czynił, iako się każdy doczytać może w Konfitycyi folio 47, titulo: *Regulament dla Skarbu Obojga Narodow*, folio 48, titulo: *Wydatki Koronne w te słowa* = a tak udeterminowałszy przez teraźniejszą Tabelę pewną i nieuchronną expens &c.

DNIA 13
STYCZNIA.

Gdy więc w Tabeli roku 1776 wyraźnie Rzplita na Sejmie zważając szczupłość dochodów swoich, ściśle wchodziła w rozpoznanie percept, i expensę moderowała, iednym umniejszając, drugim kassując, przyznane dawnemi Prawami pensye i nadgrody, przezornie przepisała, wiele komu, i z iakiego funduszu ma być płacone, znajdując w téższej Tabeli, iż Pałacu dla Pości Rosyjskiego, bądź kupna, bądź naiecia expens, nie może się regulować iak tylko do funduszu extraordinarynego, *insuper* Prawo ostatniego Seymu roku 1786 pod tytułem: *Zakwitowanie Kommissyi Skarbu Koronnego*, przyszłe, a może wątpliwe superaty zadysonowało, aby były szczegulnie obrocone na woysko, na fundusz na grających, na Administracyę Loteryi z tychże superat przychodzących zabezpieczyć kazalo, w tym sposobie widząc stan kassy, możność Skarbu, wyrazi Prawa, dopełniając toż Prawo, i chcąc wykonać czyli uskutecznić Rezolucyę Rady, jest moją myślą. *imo*. Aby Prz: Rada Nieustająca chciała się zapytać, który Pałac JW. Posel Pełnomocny życzy sobie, aby był kupiony. *zdo*. Uważać należy przy zawarciu Kontraktu o kupno, bezpieczeństwo dla Skarbu kupującego od przedającego. *zto*. Takowy Pałac kupić, któryby dla JW. Pości był wygodny, a dla Skarbu Kor: najmniej uciążliwy, tak co do szacunku samego Pałacu, iako i reparacyi potrzebney po nastąpionym kupnie wzmiankowanego Pałacu.

Roch Kossowski Podskarbi Nadw: Kor: mpr:

Dnia 4 Miesiąca Czerwca 1787.

Rozpis JW. Czackiego Starosty Nowogrodzkiego.

Niżey podpisany różniąc się zdaniem od Rezolucyi kupna Pałacu dla JW. Pości Rosyjskiego, z generalnych Skarbu Kor: percept, większością głosów utworzoney, przełożenie moje JWW. Kollegom czynione, a od nich nieprzyjęte oddzielnie wynurzam, niechcąc powtarzać na Prawach gruntowane i pełne światley rozwagi JW. Rocha Kossowskiego Podskarbiego Nadw: Kor: przychyny w rozpisie powyższym wymienione, do onych, iako też w nim wyrażonego zdania stosuję się, i odwoływam się, te tylko ieszcze dodam powody, które mnie (oproc już wyrażonych) zniewoliły i przekonały, do osobnego myśli moich wyłożenia. Lubo Prz: Rada kupić zaleciła Pałac, na mocy Prawa 1768 roku, a funduszu na takowe kupno nie wymieniła; Prawo zaś 1776-roku wszystkie określiło fundusze, i onych wyszczegulniło użycie, tak dalece: że one przemieniać, lub zamiar zwracać, jest uchybieniem opisow ustawy titulo = *Wydatki Koronne* = Vol: 8. §. 890. Superaty częścią z oszczędzonych wydatków, częścią z przymnożonych przychodów składające się na pomnożenie woyska oznaczone są, przez Seymy 1778 i 1780, a nawet Konfitycyą zeszłego Seymu opuściwszy warunek w poprzedniczym Prawie umieszczony na toż woysko obracać kazala, a zwolnienia tych określeń, Rezolucya nawet Prz: Rady Nienustającej nie zawiera. Nadto te superaty pewniejszy były, kiedy oszczędne fundusze znaczną część tychże superat składały, iako obrachunki ciągłe od Seymu 1778 świadczą, teraz już niektóre urządzone, inne znacznym wydatkiem osłabione. — Przychody Celne przez Prawo 1784 daleko zmniejszone przez ustawę Seymu zeszłego, w części Skarbowi W. X. Litewskiego wracać nakazane.

Intrata Loteryi od pomyślnego lub przeciwnego losu grających zawiśa, Tabacznego przychodu ubytek, lub pomnożenie od zbiegu wielu okoliczności zależy, a zátym przy wziętym oszczędzeniu wydatków, rzecz nie pe-

Dnia 13
Stycznia.

wna, czyli obrachunek ubytku z przymnożeniem na koniec dopiero dwóch lat czynić się mogący wystarczy, których konieczność pomnożona wojska liczba wymaga, a każdej rządnej Skarbowej Administracyi, być powinno prawidłem, aby te tylko przyjmować na siebie obowiązki, których pewnie uskutecznienie, najmniejszej wątpliwości nie podlega: tym więcej, że już na ten fundusz przypadkowy Rezolucyami J. K. Mci i Prz. Rady pewna i nieodmienna wojska liczba ustanowiona, na której utrzymanie, w iedney racie półroczney 645,000 zł. w drugiej nie wiele różnie wydać Skarb Koronny, i oplotz tej summy Prawo zeszłego Seymu, na fundusz gry Loteryi oddzielić kazało summe, która już Rezolucyą Kommissyi pod dniem 26 Maja roku bieżącego do 216,000 zł. z warunkiem oney nieumniejszenia, ale owszem przydania ustanowioną została, a nadto summa z powodu reparacyi do tych czas nie mogąca być wiadomą, bo obrachunku takowego nikt nie może teraz ułożyć, wielość więc oney niepewna.

Te więc wynurzywszy powody, łączę zupełnie zdanie z wyrażonym JW. Podskarbiego Nadwornego Kor: i to podpisem ręki moiej stwierdzam:

*Tadeusz Czacki Sfla Nowogrodzki Rzeplitey
Skarbu Kor: Kommissarz.*

Gdy Jmć Xiądz Kosiakowski Biskup Infl: głos chciał zabierać, ostrzeżony został, iż czytanie słyszane, jest ciągiem relacyi przez Deputowanego czynionej, której mu przerywać niewolno. Rzekł więc Jmć Xiądz Biskup: iż chciał wprawdzie mówić w ciągu relacyi, ale jeżeli to ma być naruszeniem czyiego głosu, odstępnie żadanego głosu, ale iako wyznaczony do examinowania Rady Nieustalającej przekłada: iż ta Magistratura nie wydała więcej rezolucyi do wydatku na Pałac dla Posła Rosyjskiego stosujących się, iak tylko na 30,000 czerw: zł: podług Konstytucyi 1768. A zatym z resztą expensy przenoszącej milion, Kommissya Skarbu, ale nie Rada usprawiedliwić się powiwna.

Czytał dalsze Artykuły Jmć Pan Sekretarz Kommissyi:

Dnia 4 Miesiąca Czerwca 1787.

Już tedy superata Skarbowa kupnem Pałacu znacznie zmniejszona okazuje remanentu summe 1,688,331 gr. 9: den. 17 $\frac{1}{2}$ z której summa 300,000 na zakupienie Tabak i Tytuniow do fabryk Skarbu Kor: odłożona podług Prawa 1786. Druga summa 216,000 podług tegoż na fundusz Loteryi Skarbowi już zyskowy przeznaczona, reszta w retentach i gotowiznie do generalnego remanentu niżej specyfikowanego pod Nrem VI. wchodzi.

Następnie examen Deputacyi Naszey względem funduszu opłaty długow Rzeplitey pod Nrem III., w Tabelli położonego, do którego to funduszu wpływa nayprzod wybrane z remanentu przeszło Seymowego zł. 18,220: dwuletnie *subsidium* Duchowieństwa 1,200,000 wynoszące, tudzież 1,000,000 w powyższej expensie pod Nrem II. położony, a do tego funduszu percepty przeniesiony czynsz; nakoniec Emfiteutyczny dwuletni z Królewsczyzn 244,164 zł. gr. 21. den. 16 $\frac{3}{4}$ z Prawa do tegoż funduszu należący. Z całego więc tego funduszu 2,462,384 zł. gr. 21. den. 16 $\frac{3}{4}$ wynoszącego, wypłacił Skarb na umorzenie długow Rzeplitey przez lat dwa summe 2,445,305 zł. gr. 18. d. 7 $\frac{1}{2}$. a na remanent tak w gotowiznie, iako i w retentach u Duchowieństwa pozostało 17,079 zł. gr. 3. d. 9. Wyplaconych zaś długow Rzeplitey specyfikacya jest gotowa do przeczytania Nro 4to.

EXPENS DŁUGI RZECZYPOSPOLITEY UMARZAJĄCA.

DNIA 13
STYCZNIA.

	Złote.	Gr.	Den.
Skarbowi J. K. Mei wydane podług Prawa roku 1786 za			
lat dwa à fl. 600,000	1,200,000	—	—
JOO. Xiążętom Radziwiłłom podług Prawa 1784 roku	860,000	—	—
Sukcesorom Hreorego Oginskiego z Prawa tegoż	107,333	10	—
JO. Xiążęciu Czartoryskiemu Stołnikowi W. X. Litt.	100,000	—	—
Sukcesorom Ur. Brzozowskiego Pifarza Assessor: Kor. ad comp.			
42,000	10,642	24	15
Ur. Rogalskiemu Metrykantowi M. K.	3,000	—	—
Ur. Kwaśniewskiemu	12,000	—	—
Ur. Klębowskiemu	1,000	—	—
JO. Xięciu Marcellemu Czetwertyńskiemu	12,000	—	—
Prześwietney Kapitulie Poznańskiej	14,100	—	—
Ur. Słomińskiemu	24,000	—	—
Sukcesorom JWW. Potockich	13,333	10	—
JW. Popielowi	20,000	—	—
JW. Brühlowi Generałowi Artylleryi Koronney	50,216	14	7½
Prześwietney Kapitulie Płockiej	9,280	13	3
Ur. Wierzbickiemu	7,899	6	—
Ur. Moszyńskiemu	500	—	—
Summa Expensy	2,445,305	18	7½
Zostaie: } Paratis fl. 867. gr. 3. d. 9	17,079	3	9
Na Reten: u Duchowien: 16,212			

Concordat z Perceptą 2,462,384. 21. 16½

„ Pod Nrem IV. Grosz sześćdziesiąty tak z Remanentu przeszło Seymowego, iako i od summ przez lat dwa na długi Rzplitey wypłaconych 4,903. gr. 2 den. 1½. wynoszący podług Prawa Kommissarzom likwidacyjnym tychże długow Rzplitey w części wypłacony, w części do Remanentu w gotowiznie i na retentach u Ducho- wiczeństwa pozostał.

„ Pod Nrem V. Prawienienya z Dobr Ostrogskich co rok po 300,000 pła- cona wraz z remanentem przeszło Seymowym z dwóch lat 607,000 wynosząca; ró- wnie podług Prawa Regimentowi Ordynacyi, i Kawalerom Maltańskim w dwóch le- ciejch w summie 600,000 wypłacona, a w 7,000 gotowych do Remanentu przyła- czona.

„ Z tych wszystkich funduszow potrąciwszy expensa z percept, rekapiulacya wszelkich Remanentow pod Nrem VI. w Tabelli położona okazuje summy w Skar- bie, tak w gotowiznie, iako i na retentach z tych dwóch lat pozostałe, i z każdego Nru: tutaj przeniesione, które wraz złączone formułą remanent generalny Skarbowy na dzień 1 Septembris roku 1788. do przyszłej kalkulacyi zostający w summie 1,799,731. gr. 13. d. 4½, do której Kommissya oświadczyła Deputacyi w późniejszym czasie przyłączyć, co się okaże przybytku z ewaluacyi złota i monet przetopionych, iakoż przy tegorocznych rachunkach będzie o tym wzmianka uczyniona.

Tom I. Część II.

P

DNIA 13
STYCZNIA.

„ Takowy pozostały remanent chcąc oczyma swemi zweryfikować Deputacya,
 „ wysłała, z pomiędzy siebie kilku po skończonych rachunkach do Kassy, którym to
 „ Delegowanym Kassa podała explikacyą, tegoż remanentu, wyszczególniającą wiele z
 „ owego po Kassach Prowincjonalnych jeszcze niekomportowanych pieniędzy znajdo-
 „ wało się, wiele na Loteryę i Tabakę odłożono, a wiele już a 1 Septembris goto-
 „ wizną wypłacono kwitami Kassa komprobowała, a tak cały remanent remonstrowała,
 „ Remonstracya remanentu jest mi do pióra oddana takowa.

EXPLIKACYA REMANENTU.

Remanentu Seymowego w R. } Na wspomniony Remanent zostaje w Kassach Prowincyo-
 1788. pozostałe w gotowi- } nalnych *ad comportandum*, iako to:
 żnie fl. 1,522,443. g. 8. d. 7 $\frac{7}{8}$

Z Prowincyi Wielkopolskiej	fl. 123,992. 19. 9	
Krakowskiej - - -	99,323. 20. 6	
Ruskiej - - -	92,954. 12. 2	
Ukraińskiej - - -	140,126. 19. —	fl. 523,039. 20. 8
Z Czopowego Warz:		
<i>pro Augusto</i> - fl.	51,227. 23. —	
Z Loteryi Kraiowej -	15,320. 9. —	
Z Czopowego z Reti -	94. 7. 9	
W Kassie odłożone na Tabakę i Loteryę 516,000.		

Expens à die 1 Septembris 1788.

Skarbowi J. K. Mei -	fl. 244,000 — —	
Milicyi Skarbu Kor:	36,000 — —	
Korpusowi Kadetow	25,000 — —	
Na expens Pałacu Rptey	10,000 — —	
Kahałowi Nowokorczyń	879 — —	417,288. 4. 12
Kościółowi Gołyńskiemu	203 23. 12	
Za druk kwitow na Podat:	1,205. 11 —	
JP. Meynerowi <i>in'v'm</i>		
Tabaki - - - fl.	18,000 — —	
Zostaje gotowizną		66,115. 13. 5 $\frac{7}{8}$
w Kassie - - -	48,115. 13. 5 $\frac{7}{8}$	

Summa fl. 1,522,443. 8. 7 $\frac{7}{8}$

Expplikacya zaś 16 groszowego akcydensu jest następująca: Co jest
 akcydens szesnastogroszowy, i z czego się formuje?

„ Wybieranie akcydensu na Komorach, ma swoy ciąg od Instruktarza Celne-
 „ go za Panowania Jana III. wydanego, i przez Nayaśnieyszą Rzpłitą approbowanego,
 „ niemniej następnych Instruktarzy Podskarbińskich, które Instruktarze, oprócz Celi
 „ Skarbowi należących, od każdego tysiąca złotych, wartości towaru, zł. 6. na akcydens
 „ oznaczyły. Takowego akcydensu, na funkcyce Officyalistow Prowincjonalnych i Ko-
 „ mornych, był w tychże Instruktarzach podział przepisany. Gdy Skarb do nowych
 „ względem dochodow Skarbowych, przysiępował rozrządzeń, uczynił wyżej rzeczo-
 „ nych zł. 6. na akcydens wybieranych inny podział, i aplikował z każdych zł. 6.
 „ zł. 5. gr. 14. dla Officyalistow Prowincjonalnych i Komornych; przepisując ich roz-
 „ dział, *respective* każdego *Officium*, a pozostałe od zł. 6 akcydensu, gr. 16 importo-
 „ wać kazał do Kassy Skarbowey, do swoiego rozrządzenia, i zbior ten nazwany ak-
 „ cydens 16 groszowymi, około dwudziestu kilku tysięcy na rok czyniący, jest fun-

DNIA 13.
STYCZNIA.

„dużem do wynierzenia sprawiedliwej komu nadgrody, dla zezarzących, i służyć już
„nie mogących. Strażników, ofierociących wdow, i niektóre młodzieży na aplikancy
„będącey, a znacznie teraz przy pomnożonych podatkach pomnożoney.

„Macie już Nayiaśnieysze Stany relacyą czynności Deputacyi Naszey w tey
„części, która się samych Skarbowych rachunkow za rok 1787 i 1788 tycze, te za-
„kończywszy, posłąpiła Deputacya do examinowania wszelkich rezolucyi Ekonomi-
„cznych i Sądowniczych Kommissyi Skarbowey: w pierwszych wszelką roztropność i
„dbałość o Skarbu ocalenie, w drugich akcelleracyą sprawiedliwości dla żądających
„oney znalazła. Złożony Summaryusz dwóch letnich Dekretow Kommissyi okazał li-
„czbę tychże 1,055 wynoszącą. Przeciwno niektórym z nich zaniezione od stron na
„nie żalących się zaskarżenia, były przez Deputacyą komunikowane Kommissyi, któ-
„ra na nie na piśmie odpowiedziała.

„Wszystkie tak stron zaskarżenia, iako i Kommissyi odpowiedi mnie do pie-
„ra oddane, przynoszę do was Nayiaśnieysze Stany z zlecenia Deputacyi, i oddaę do
„Laski Seymowey z prozbą, aby gdy Izba sama zatrudniać się temi sprawami nie ze-
„chce, odesłane były do rozpoznania i decyzyi tam, gdzie się Stanom podobać bę-
„dzie, czyli to do przyszłej obrać się mającey Kommissyi Skarbowey, czyli do od-
„dzielney Kommissyi umyślnie na to wyznaczoney. Wątpliwości bowiem nie podpa-
„da, że gdy z mocy Prawa wolno zaskarżać Dekreta Kommissyi Skarbowey przed
„Stanami przez usta Examinatorów do Skarbu wyznaczonych, zaskarżenia tako-
„we bez wyznaczenia na nie Sądu odrzucone być nie powinny, ile gdy niektórzy za-
„skarżający Obywatele są nawet w Instrukcyach swoich Woiewodztw do otrzymania
„sprawiedliwości w Stanach Rzplitey zaleceni. Z tych liczby W. Pułkownik Ożarówski
„szanowny z wieku podeszłego, i imienia swego Obywatel, już od początku Seymu te-
„go wygląda żądanej dla siebie sprawiedliwości w nadziei oney pozyskania. Których
„zaskarżeń Summaryusz dla wiadomości Stanow przylacza się.

*Summaryusz zaskarżeń do Deputacyi podanych od Stron, i na też, odpowiedi
przez Kommissyą Skarbu Koronnego teraz u Laski złożonych.*

1mo. Zaskarżenie JW. Piaskowskiego Starosty Taraszczańskiego, przeciwko De-
kretowi Sądu Kommissyi w sprawie z WW. Gołuchowskiemi.
Złożony w teyże Sprawie Summaryusz Dokumentow.
Odpowiedź w teyże. Sprawie Kommissyi Skarbowey.

2do. Zaskarżenie W. Horodnińskiey przeciwko Dekretowi Sądu Kommissyi w
Sprawie z JW. Piaskowskim Słg Taraszczańskim.
Uwiedomienie i oświeszenie tego interessu przez JW. Piaskowskiego
Słg Taraszczańskiego.

Odpowiedź Kommissyi Skarbowey w Sprawie między W. Horodyn-
ską, a JW. Piaskowskim Słg Taraszczańskim mianey.

3tio. Zaskarżenie z Strony Ur. Kicińskiego przeciwko Dekretowi Sądu Kommissyi
w Sprawie z Ur. Okęckim mianey.
Odpowiedź Kommissyi Skarbowey w teyże Sprawie Ur. Kicińskiego
z Ur. Okęckim.

4to. Zaskarżenie W. Ożarowskiego przeciwko Dekretowi Sądu Kommissyi w
Sprawie z JWW. Ossolińskim Woiewodą Podlaskim, i Sobolewskim
Kasztelanem Warszawskim.

Explicacya interessu z strony JW. Sobolewskiego Kasztelana Warsza-
wskiego.

Dnia 13.
Stycznia.

Odpowiedź Kommissyi Skarbu Kor. w Sprawie W. Ożarowskiego z JW. Ossolińskim Woiewodą Podlaskim, i JW. Sobolewskim Kasztelanem Warszawskim mianey.

5to. Zaskarżenie W. Kozłowskiego przeciwko Dekretowi Sądu Kommissyi w Sprawie z Miastem Serock mianey.

Odpowiedź Kommissyi Skarbowey w tej Sprawie.

6to. Zaskarżenie Szl. Strońskiego przeciwko Dekretowi Sądu Kommissyi w Sprawie z JW. de Soldenoff.

Summaryusz Dokumentow w tejże Sprawie złożony od strony Szl. Strońskiego.

Odpowiedź Kommissyi Skarbowey w Sprawie Szl. Strońskiego.

7mo. Objaśnienie interessu z strony Ur. Michalewskiego względem nielegalności Dekretu Kommissyi Skarbowey Kor.

Odpowiedź Kommissyi w interessie Ur. Michalewskiego.

8uo. Zaskarżenie W. Jasińskiego przeciwko Dekretowi Sądu Kommissyi w Sprawie z Szl. Dekiertem.

Odpowiedź Kommissyi w Sprawie W. Jasińskiego.

9no. Zaskarżenie Ur. Lipskiego przeciwko Dekretowi Sądu w Sprawie z Ur. Kiełanowskim mianey.

Odpowiedź Kommissyi Skarbowey w tej Sprawie.

10mo. Memoryał Szl. Otrębusa przeciwko Ur. Klefzczyńskiemu Inspektorowi Fabryki Tabaczoney Warszawskiej.

Odpowiedź Kommissyi w interessie Szl. Otrębusa.

11mo. Pismo Ur. Rudnickiego byłszego Superintendenta Kassy przeciwko Kommissyi względem decessu, dwa Memoryały tegoż Ur. Rudnickiego.

Odpowiedź Kommissyi Skarbowey na Pismo Ur. Rudnickiego, czyli przyczyny dla czego Pismo Ur. Rudnickiego przyjętym być nie może.

12mo. Na ustne wniesienie JW. Zielonackiego Delegowanego.

Odpowiedź Kommissyi Skarbowey w Sprawie Officialistów z W. Radzińskim.

„Wchodziła Deputacya w rozpoznanie wszelkich Ekonomicznych urzędzeń Kommissyi Skarbowey stosownych tak do materyi z rachunkow wynikających, iako też i do ulepszenia ogólnej kraiu ekonomiki ściągających się. Pokazywała nam Kommissya Skarbowa Uniwersały i obwieszczenia swoje iako do ogólnej kraiu wiadomości należące, iako też szczególnie subalternow Skarbowych po Prowincyach wierność i pilność obostrzające. Pokazywała tychże Subalternow wszystkie rapporta, i do nich dyspozycye, iak są regularnie zapisywane, wszystkie rejestra i rachunki iak są po rządnie utrzymywane; zgoda cała registratura iak naydoskonalej urządzoną. W tym miejscu oddać sprawiedliwość powinna Deputacya tak Jmć Panu Andrychewiczowi Sekretarzowi w Kommissyi Skarbowey, iako też wszystkim Regentom każdego z osobna podatku, i wszystkim innym Officialistom pod okiem Kommissyi będącym, że pilność i dokładność ich w usługach Skarbowych warte są względow Rzplitey, warte są, aby nietylko Skarb o liczbę i zapłatę onych nie był nagabany, ale nawet aby po pewnej liczbie lat wyśłużonych, połowa ich gaży była im do śmierci Prawem zabezpieczona. Chcąc bowiem, aby Skarb był wiernie i dobrze usługony, trzeba nadzieją pewnej nadgrody, służących jemu zachęcić. — Specyfikacya wszystkich Officialistow Skarbowych, i ich zapłaty, była Deputacyi przez Kommissyą okazywana, i przez Deputacyą roztrząsana, która nie znalazła, ani ich liczbę, ani ich opłatę przewyższającą potrzeby Skarbowey usługi i manipulacyi.

Po ukończeniu tym sposobem z pierwszych 2 lat Relacji o stanie Skarbu, oświadczyli Seymujący żądanie, iżby wszystkie przeczytane *annexa* wydrukowane zostały, dla powszechnej Stanów wiadomości, i ażeby dalszy ciąg relacji do dnia jutrzejszego był odłożony.

W porządku deliberacji podane w materji Seymików dwa Projekta, jeden przez Jmci Pana Zambrzyckiego Nurskiego, drugi przez Jmci Pana Pu-chałę Czerckiego Połkow, gdy przeczytanemi zostały, zbliżyło się do Tronu Ministerium, a Jmci Pan Podskarbi Nadworny Kor. z woli Stanów Sessją solwo-wał na dzień jutrzejszy.

Dnia 14
Stycznia

SESSJA XVI.

Dnia 14. Stycznia.

Zda przybyciem J. K. Mości do Izby Seymowej, zagaił Jmci Pan Marzalek w te słowa:

„Ciąg rozpoczętej czynności, iak zwykle wymaga ukończenia, tak szcze-
„gólniej w tych przypadkach, gdzie powszechność swoj wpływ znajduje. Skarb Pu-
„bliczny iak jest składem grosza powszechnego, tak ogólnie ma Prawo wiedzenia,
„ iak jest użytym, bo czuje każdy tę część poświęconą Skarbowi, że ją sobie ujął,
„ i chce ją mieć na użytek dobra Publicznego obroconą. A przeto władający zarzą-
„ dzeniem Skarbu winni są z siebie czynić przekonywające usprawiedliwienia. Znała
„ to dobrze Kommissya Skarbu Kor: gdy tak jasno swe dawała tłumaczenie ze swych
„ czynności Deputacyi do iey egzaminu wyznaczony, które z dwóch lat też Deputacya
„ Seymującym Stanom wystawiła. Cudze niosąc usprawiedliwienie, równe fama z sie-
„ bie czyni, gdy przyjęte na się obowiązki, tak gorliwie i pracowicie dopełniła w
„ skrupulatnym i tak Kommissją postępowaniu, nieprzemieniając najmniejszego halera,
„ kiedy szesnastej części grosza w rachunkach nieopuszczała. Uwielbiam z mej stro-
„ ny tę troskliwą iey delikatność, czcząc winnie to gorliwe grosza publicznego docie-
„ kanie. Lecz dokładniejsze dosięgnięcie swej pracowitości zaświadczenie od Stanów
„ Seymujących, gdy dokończy rozpoczętą Relacją, której gajeniem nawet Sessji nie-
„ śmiałybym przerwać, gdybym z urzędowania nie był pociągniętym do iey otworze-
„ nia. Tę więc gałę w proźbie kontynuacyi rozpoczętej na dniu wczorajszym Rela-
„ cyi przez Deputacyą do Skarbu Kor: wyznaczoną.

Jmci Pan Morfki Kasztelan Kamieniecki: W ciągu dalszej Relacji
ustła otwieram.

„Postępując Deputacya w dalszym roztrząsaniu Administracyi Skarbowey,
„ chciała wiedzieć o urządzeniach i żądaniach Kommissyi względem Fabryki Tabaczney,
„ względem Loteryi, względem handlu, i względem Soli krajowej, tudzież względem
„ Mennicy, i wielości wybitych w niey monet, a porządkiem postępując, powzięte w
„ tych materjach od Kommissyi objaśnienia na piśmie do Protokołu oddać zleciła,
„ aby doszły do wiadomości Najjaśniejszych Stanów, iako istotnie potrzebne do dal-
„ szego urządzenia Skarbu, i powiększenia iego dochodów. Raczie więc Najjaśniej-

Tom I. Część II.

Q

Dnia 14
Stycznia.

„sze Stany, wysłuchać cierpliwie czytania onych, i nad każdą z tych ważną materią
„raczcie zażądać uwagi waszej.

Tabaka.

„Prawo 1776 roku dało iściełstwo temu przychodowi pod warunkami w tej-
„że ustawie wymienionemi.

„Najprzód licytowano po Miasteczkach; daley 1777 roku, następnie 1783
„roku powtórny wydano kontrakt, którego ostateczny zakres 1789, dnia 31 Grudnia.
„W tym kontrakcie, na Straż Skarbową daie Antrepyza zł. 50,000, a wreszcie tyl-
„ko umowioną ceną tytoniu i tabaki w swoich rozgatkowanych rodzajach, Skarbo-
„wi liwruie, któren na sprzedaney wyższej cenie, zylki ciągnie; risico zaś wszelkie
„i przypadki, Antrepyza na siebie wzięła. Inspektor Skarbowy w Fabrykach do-
„gląda roboty, pilnuie wagi, i o wszelkich czynnościach miesięcznie rapporta prze-
„syła.

„Kotraregestrant rownie księgi iak Antrepyza przyimuie, wydatki, przy-
„chody zapisuie, i całą registraturę porządnie od Regenta weryfikowaną trzyma.

„Regent, rapporta Pisarzy Tabaczych z Inspektorskiemi konfrontuie, Xię-
„gę Kontraktów Obywatelom na tytuł dawanych od siebie oznaczone, w kopii za-
„chowuie.

„Zgoła: że tym sposobem Kommissya rządzi tabacznym dochodem; strak o-
„nego ma, a antrepyza tylko liwruie.

„Ginąc zaczęły nasze plantacye tytoniowe, to z wolności sprowadzenia
„tytoniów z zagranicy, to w podrożonym zbożu, to nakoniec trudności niektórych
„właścicielom czynieniu; dawniey Kommissya wzbronila wchod bez paszportu, dzisiaj
„zaś usprawiedliwiająca się Kommissya, założyła te prawidła:

1mo. „Chęć dobre widzieć rośliny tytoniów, sprowadzić umyśliła naley-
„pszych tytoniów nasiona, oraz dokładne względem plantowania dobroci informacye;
„te oddane Superintendentom, końcem Obywatelom aktualną ceną przedawania; i w
„proporcji polepszonych roślin powiększenie ceny, zapewniono.

„2do. Po odłożeniu 300,000 na tytuł slosownie do Prawa zesłanego Scymu,
„gdy skargi były, iż aktualny plantator nie może dostawiać tytoniu bez kontraktu, a
„ten z ciężkością iakoby wydawanym bywa, ustanowiła Kommissya w Uniwersale
„swoim dnia 12 Marca 1788 roku, Magazyny: Kórecki, Kamieniecki, Barcki, Łu-
„cki, Krzemieniecki; do których byle wagę kamienia iednego tytoni przechodził, usta-
„nowioną ceną zapłacono będzie. Że zaś coraz bardziey tytoni usychając, w większey
„ieft cenie, przeto czas Kommissya wyszczególniła, w którym, iaką ceną kupować
„należy.

„3tio. Że zaś manipulacya i postępowanie Officyalistów urządzone być były
„powinny, instrukcyę w ośmiu punktach na dniu 17. Marca przepisana. Tam P.
„Delegacya uważać zechce porządek przepisany, i prawidła wyszczególnione.

„4to. „Chęć porządku pewne prawidła utworzyć, i czyli urządzenia są w
„wykonaniu należnym, rewizye urzędowe z pośród siebie wyznaczy.

„5to. „Gdy dla dobroci tabak Zagranicznych, a naszych złego wyrobienia,
„nasze w Zagranicznym guście nie miały tego stopnia doskonałości, a przez to wy-
„chodziły za granicę pieniądze; przeto Kommissya z Offenbach sprowadzić kazała ta-
„bakę, i tę sprzedawać. Kommissantów przyseggłych na sprowadzenie ustanowiła, tym
„procent $7\frac{1}{2}$ od wyprzedaney tabaki oznaczyła, odtrąciwszy pobór zł. 3, składnego gr.
„15 i cło; za tym wychodzi procent $3\frac{3}{4}$. Wzięli zaś za to obowiązek ciż Kommissanci.

DNIA 14.
STYCZNIA.

- „ a) Że Poczty porto, i inne wydatki na siebie biorą.
„ b) Że rifico wszelkie w dostawieniu i przewozie przeymuia, i odpowiadać
„ za straż oświadczają.
„ c) Że Officyalistów swoich bez żadney nagrody do sprzedaży zobowiąza.
„ Gdy zaś Prawo 1776 roku stać się pomnożeniu intrat przeszkoda, przeg-
„ to Kommissya niżej projektu podać, będzie miała obowiązek.

Explicacya powiększonego funduszu na Loteryę.

„ Powiększona percepta z Loteryi jest dla tego, iż w pierwszych przeszłych
„ dwóch latach ieden rok był Administracyi Blankowskiej, a drugi Skarbowey, te zaś
„ ostatnie Skarbowey. A do tego percepta Loteryi idzie w górę, bo się gra powię-
„ ksza, z przyczyny powiększonego funduszu na bank.

„ Widzicie N. Stany, że kilkadziesiąt tysięcy znalazły się wyexpensowane nad
„ opis Prawa na wystawienie Domu Loteryi. Koszt ten rozumiem naganionym nie bę-
„ dzie, gdy Stany mają powiększony dla Skarbu dochód z tego zarządza. Teraz przy-
„ stępuję do handlu.

Handel.

„ Jak handel kray wzbogaca, iak Obywatelowi wskazać sposoby pomnoże-
„ nia własnego majątku, iak Kommissyi szczególnym troskliwością było zamiarem, sta-
„ rania kwoli temu zwrócić. Scieżnione władzy Prawem użyczoney zakresy, zamig-
„ szania sąsiednie, niedozwoliły się cieszyć zupełnym skutkiem; usiłowania iednak czy-
„ ulone, świadectwem będą gorliwości pełnienia obowiązków przez Kommissyę.

Handel jest trojaki: wewnętrzny, zewnętrzny, i Transitowy.

„ Wewnętrzny dać iestestwo i zasilenie naydzielniejszy zewnętrznemu. Kom-
„ missya chcąc usunąć zawady, tym samym ułatwienie czynić, opłaty pod imieniem
„ Targowego, Mostowego i Grobelnego, ciążyły produktom właścicielow; Kommissya
„ nie mogąc w Miastach dziedzicznych Targowego znosić, na mocy Prawa 1764 ro-
„ ku Uniwersałem swoim na dniu 1 Marca 1788 wydanym Dóbr Królewskich posia-
„ daczom Prawo 1764 roku, znoszące toż Targowe przypomniała, Officyalistom swo-
„ im dowiadywanie się zleciła o uchylających takowe ustawy. W sprawach zaś przy-
„ chodzących, takowe przestępstwa karani w Ustawie Seymowej wymienionemi gro-
„ miła.

„ Zie użycie, opaczne tłumaczenie Prawa 1764, i 1768 roku przez Lustra-
„ torów początkowo wyznaczonych, a nawet iestczę poważających się Lustracye wyda-
„ wać ogólne, na żądania właścicielow, Taryff wydawanie; nakoniec samowładne bez
„ udzieloney wolności Taryff ustanowienie, smutną z majątku kupca czyniły ofiarę.
„ Przeto Kommissya chcąc poznać, gdzie i iakie są groble? czyli dziedzicom czynią
„ pożytek? na iakich przeprawach są ustanowione Taryffy? na wszystkie publiczne
„ trakty dyspozycyą roku 1787. dnia 13 Czerwca wyznaczyła Lustratorów.

„ Dzieła po więksey części odebrawszy, stosować ie z Taryffami od Kom-
„ missyi wydanemi zleciła. Tę obszerną pracę składa Kommissya przed Przeciwietną
„ Delegacyą, a ta w różnorakich rubrykach zechce uważać: Woiewodztwami ciągnio-
„ ne wsie i miasta, onych posiadaczow, różnicę samowładnie lub nieprawnie postano-
„ wionych Taryff; na mylne doniesienie zbytnią ceną wypisanych; na iakich przepra-
„ wach, i iak utrzymywane zostają groble lub mosty.

Dnia 14
Stycznia.

„Tu Komisya nad dalszym ciągiem postępku zastanowiła się. Pozywać, byłoby iedno, co Obywatelów tyjące przed sąd swoy powolywać; a w przypadku, zachodzący wątpliwości rzetelności, urzędowej rewizyi przez Oficjalistów Skarbowych kosztowne ziażdy wyznaczać. Zdało się więc, aby lepiej Seymową Ustawę, iednym rzutem piora to wykonać, co dwóch lub trzechletnia troskliwość, a przez pienią i wybiegi częstokroć bezskuteczna, ledwo dokazaćby mogła, to iest:

zmo. „Prawa o mostowym i grobelnym do pierwszego zamiaru swego zwracając, ustanowić: iż tylko na rzekach większych i przeprawach nieprzebytych mostowe brane być może, podług wielości kosztu i długości od Komisyi przepisać mianey.

zdo. „Gdziekolwiek groble dla zaięcia stawu i młynow są utworzone, i za tym właściciel ma nadgradzaną pracę, tam, aby albo żadne, albo nadto mała opłata mostowego i grobelnego była oznaczona.

„Komisya widząc iak te opłaty są uciążliwe dla handlu, starała się nay skrupulatniey dochodzić, gdzie koniecznie Taryfę wydać musiała, i na ten koniec odmienną od dawniejszych Oficjalistów zsyłanym instrukcyą przepisała.

„Sama zaś rzecz gdy z siebie wynika, że kto mostowe wybiera, ten odpowiadzieć za szkodę przeciążających, z niereparowania mostow i grobel wynika, wien, i dla tego na niedobrze utrzymujących, ostrości kar przykładowych ściągala.

Handel wewnętrzny.

„Handel wewnętrzny lądem, nie może być pożytkowanym, tylko w małej odległości; przeto spławnemi rzek utworzenie, wiadomość biegu i złączenia się rzek, zdawała się Komisyi konieczna; wiadomość w krótkim zbiorze na karcie Hydrograficznej miała; chciał mieć wykonanym w szczególnych planach. Możliwość złączenia morzow Bałtyckiego i Czarnego już od natury, mało co za pomocą sztuki, zdawała się Komisyi godnym obiektem zastanowienia się.

„Ślucz i Horyń oddzielnie idąc od miejsca wytrysku swego, łącznie potem pod Wieloniem wsią aż do Holcow idąc, dwoistym korytem wpada w Prypec. Prypec pod Czarnobylem łączy swoje nurty z Dnieprem; Dniepr wylewa swą wodę w morze Czarne. Taż Prypec złączona z Piną, a taż rzeką woda udzielona kanałowi, którego kosztem Komisyi Skarbu Litt. kopany, łączy Muchawiec, pod Brześciem wpływa w Bug; ta rzeka z Narwią wpływa w Wisłę, i tak produkta do Bałtyckiego morza dostawiać może, iak Dniepr z ciężkością tylko w Porohach do Czarnego morza.

„Dokonać to dzieło, które sama natura prawie utworzyła, iest iedno, co czynione dać iestestwo handlu nowemu rodzajowi.

„Kiedy zbytnie produkta Wołyn i Ukraina Litwie, i na wzajem Litwa, sobie dostawiać będą, handel wewnętrzny ułatwionym zostanie. Nadto: mając dwa morza za miejsca rozszerzenia handlu, samowładnych celnych opłat, bądź iednego, bądź drugiego mocarstwa nie staniemy się plonem.

„Rzuci Prz. Delegacya okiem na dwoiste Mappy tu złożone: Śluczy, Horynia, Prypeci, Dniepru aż do uyscia swego z należnemi opisami, przestrokami, oraz kanału Muchawickiego, a o rzetelności twierdzenia Komisyi, przekonać się zechce.

„Że zaś nawet drzewo w skutku było spławiane, świadczą kwity Celne, świadczy rapport W. Superintendenta Ukraińskiego pod dniem 6 Sierpnia roku 1787. Podał żądanie o czyżczenie tej rzeki, przyłożenie nawet części kosztu ofiarując JO.

Xiąże

DNIA 14.
STYCZNIA.

„ Xiążę Kalixt Poniński. Drzewo kompanii Peterfona, tym nowo używanym rzek ko-
 „ rytem, miało na rzece zawady. Na Memoryał pod dniem 26 Kwietnia roku 1788
 „ podany, o usunięciu zawad, list Kommissya pisał pod dniem 26 Kwietnia 1788.—
 „ Fundusz więc tylko potrzebny, a znoszenie się, i wspólnych układów w tej mie-
 „ rze z Prz: Kommissyą Litewską tworzeniu, zalecenie konieczne.

„ Równie Styr tylu Prawami za spławny uznany, liczne ma trudniące zawa-
 „ dy. Kommissya o usunięciu onych, i dawanie pomocy odważając się, te dawno-
 „ ścią zatarte handlu drogi ożywiać, otworzyłam listem do właścicieli brzegów po-
 „ mienionej rzeki, starania przyłożyła.

„ Wisła, ta okryta statkami droga, w wielu miejscach zaczyna, albo odły-
 „ piłkami znacznymi zarywać kraju Polskiego, gdzie między Galicyą i Polską jest od-
 „ graniczeniem, albo zasypianiem łożyska, lub na koniec przzerwaniem ściężniących ko-
 „ ryto tam tracić możności spławu. Kazimierz nad Wisłą, ten spławny port, już
 „ coraz bardziey zniszczeniem swoim zagraża. Kommissya dnia 19 Marca roku 1787
 „ wysłała rewizyą, a tę dopełnioną wraz z Memoryałami Obywateli do J. K. Mei
 „ i Prz: Rady, z prośbą o wyznaczenie z funduszu extraordinarynego summy, prze-
 „ stała na dniu 14 Września 1787, lecz już teraz Prz: Rady urządzenie zakończy-
 „ ło się, a Kommissyi Skarbu Kor: oczekiwanie odpowiedzi, zostało bezskutecznym,
 „ gdy nawet rezolucyi nie zyskała.

„ Warta i Bug, również zastraszwały Kommissyą. Urzędowe rewizye obydwóch
 „ rzek Kommissya przedsięwzięła, instrukcyę przepisała. Pierwszej spławność nie tyl-
 „ ko uzupełni zamiar Prawa, lecz osuszone błota, a na ich miejscu pochłonięte od
 „ wporu wody wście, w nowym zaludnieniu, będą oznaczone cechą baczności Rządu
 „ nad dobrem ludu straży jego powierzonego.

„ Nakoniec uciążenia wewnątrz kraju w rewizyach Kommissya uchyliła, i
 „ ostrości dawniejszych zwolniła przepisów. Chcąc zaś okazać większą łaskawość dla
 „ osiadłych kupców, niżeli dla przechodniów, których czasowe przemierzanie, a
 „ żąd zyski, są szkodą dla kraju; dobrodziejstwo remisy tylko dla osiadłych, i oby-
 „ watelstwem szczerzących się, w Miastach celniejszych dozwoliła.

Handel zewnętrzny.

„ Kommissya chcąc poznać wagę i jakość handlu, odnowiła dawniej usta-
 „ nowione billanse wchodu i wychodu towarów, i winne w tej mierze Kontrarega-
 „ strantom Prowincjonalnym przepisała prawidła. Za tych Tabell idąc światłem, Kom-
 „ missya wiedzieć może, wiele i czego do kraju weszło, a ztym przybytek z naby-
 „ tkiem miarkować.

„ Wszędzie smutny obraz handlu, z każdej otaczających Państwo strony wi-
 „ działa Kommissya. Starła się te uszkodzenia, te smutne ciosy Polakom zadawane
 „ poznawać, a poznany albo zaradzić, albo zaskarżyć, lub nakoniec szczęśliwiej
 „ porze powagi Narodowi powiększenia oddać.

„ Z Galicyą była Taryffa pod dniem 1 Października 1776 roku wydana,
 „ Uniwersałem Cesarzkim 1784 roku naruszona, to w podniesieniu opłat celnych pro-
 „ centu, to w oznaczeniu tylko składów komercyonalnych dwóch, przez które prowa-
 „ dzić produktu tylko pozwolono. Kommissya dokładne przestała doniesienia J. K. Mei
 „ i Prz: Radzie, z przełożeniem co czynić ma. Następnie gdy nowa Taryffa 26 Sty-
 „ cznia roku bieżącego wydana, a §. 6 zdaje się zachować pomienionej ustawy opis

Dnia 14
Stycznia.

„Taryfisy z Polką ułożone; przeto Kommissya zleciła Superintendentowi Prowincyi Ruskiej, na dniu 14 Kwietnia 1788, aby produkta tąż Taryfą wzbronione, iako to:

„Faiane, Skóry wyprawne z zaświadczeniem iako są Polskie, do Gallicyi wysłał.

„Te niepuszczone, dały powód Kommissyi Skarbowey nowych zażaleń do J. K. Mei i Prz. Rady na dniu 16 Septembris 1788 — prześłania; o skutku żądania swego ieszcze odpowiedzi nie ma.

„Chcąc zaś Kommissya nadal być zapewnioną, aby inny produkt nie Austriacki do kraju wchodzący, pod tąż dobrodziejstwo zmniejszoney Taryfą opłaty nie podchodził, gdyby projektowana Taryffa była różną dla tych, którzy mają Traktaty z nami, od tych, którzy z nami umowionych warunkow nie mają; Notą swoją do J. K. Mei i P. Rady pod dniem 8 Kwietnia 1788 — podaną, żądała: aby wszelkie produkta Austriackie, że są Austriackiego Państwa istotnemi, były zaświadczone.

Handel z Moldawią.

„Handel z tym krajem niegdyś naszym, był wielce dawniej użytkowanym, gdy zbyt nie nasze produkta wysoką ceną przedawaliśmy, a nam konieczne potrzebne, iako to Sol, wzamian mieliśmy. Czas wladania tym Xięstwem przez Mourrowcego, stał się pierwszą smutną Epoką dla kupcow naszych, gdy gorzałek wchod wzbronionym został, i kupcy samowładney opłacie poddawani zostali. Czyniła Kommissya J. K. Mei i Prz. Radzie doniesienie. Nakoniec Notą pod dniem 12 Czerwca 1787 przełożyła, iak wiele na tym kraj szkoduje.

Bezkuteczne były w tej mierze oczekiwania Kommissyi. Zleciła więc z posród siebie wysłanemu Kommissarzowi do rewizyi Prowincyi Ruskiej, i Komor Ukrainich, ażeby wszelkiego starania przyłożył do usunięcia zawad handlowych. Przełożenie na piśmie na dniu 31 Lipca roku 1787. w Jassach Xięciu Moldawskiemu podane przywiodzone wypisy Traktatow 1510 roku Zygmunta I. z Bogdanem, i 1527 z Piotrem Janem, a potem po zaniechany traktowaniu z Xiążętami Moldawskimi, z Solimanem 1553, 1568, i późniejszy, a Artykułem VIII. Traktatu Karłowickiego w swojej mocy nienaruszonej zostawionych, świadectwem są gorliwości Kommissyi. Oświadczenia Xiążęcia to dla zaszytych terminow, to dla wojny skutkowanemi być nie mogą.

Handel z Turczyzną.

„W tym czasie, gdzie handel morza Czarnego, wszystkie Dwory Europejskie zatrudnił, znała Kommissya Skarbu Kor. obowiązek, ażeby ten handel za czasow Jagiellońskich pomyślnie idący, za Zygmunta Ojca i Syna dzielnie wspierany, a potem z upadkiem dzierżaw Nadmorskich wstępujący, poznać, zagranicznych mocarstw iakość handlu, stosować, i dalszym spekulacyom dać iestestwo. Rewizya rzeki Dniestru na XIII. kart wymierzona, z wymiarem głębokości, przekonała Kommissyę, że od Jampola żadnych kamiennych ułamkow nie masz, a w Jampolu nawet będące, spławności statkow nieprzeszkadzaia. A zatym ten handel z Państwem Tureckim w ogólności 16 Sojuszami, począwszy od Traktatu między Bajazetem II. i Kazimierzem Jagiellończykiem 1489 roku zawartego, a w szczególności co do wielości opłaty celney umową 1577 roku między Amuratem III. a Stefanem Batorym, zaś co do wolności handlu przez Alkiermann 1623, 1625, 1663, i 1676 roku zapewniony, nappomyślniejsze obiecywać może skutki. Dla uwiadomienia zaś siebie iako Polska miała warunki z Portą Ottomańską, oraz i inne Potencye, iako i kiedy otrzymały kapitulacye, czym się różnią warunki, obszerny zbiór tych autentycznych pism w Kancellaryi swo-

„tey złożyła, zostawiając pomysłnierzom chwilom korzystanie z tych materyałów, które
„zebrać troskliwa staranność wskazywała za powinność.

DNIA 14
STYCENIA.

Tu rzekł Jmć Pan Moriski: gdy wzmianka jest o handlu z Turczyzną, winniem przypomnieć Najjaśniejszym Stanom, iż Woiewództwo Podolskie już na sześciu podobu Sejmach dopraszało się przez swoich Posłów, aby Traktat z Turkami względem handlu był przywiedziony do skutku, aby przez to mogli przyść Obywatele do sposobności spławiania Dniestrem swoich produktów. Najjaśniejsze w tey mierze starania W. K. Mci, i przedsięwzięte środki, były dotąd daremne; nie mogliśmy nic zyskać dla tego, że obca Potencya zazdrośna rozszerzeniu handlu Naszego z Turkami, zawsze nam na przeszkodzie stawała, i niszczyła przedsięwzięcia nasze. Teraz szczęśliwsza otworzyła się pora, gdy od intrygi zagranicznej uwolnieni jesteśmy. Już rozpoczęte w Stambule negocyacye ożywiają Woiewództwa Dniestrowi przyległe nadzieję, że i u nich przecie zakwitnie handel z dobrem kraju całego. Ale i ułatwiona wolność handlu nie mogłaby im przynieść spodziewanego pożytku, jeżeli nie będą zniesione na rzece do spławu przeszkody. Zamiar tak potrzebny nie największego wymaga kosztu. Łatwość uczynienia Dniestru żeglownym, daie się widzieć na Mappach zrobionych, jedney przez Xięcia de Nassau, czyli kosztem jego przez Inżynierów sporządzoney, a W. K. Mci oddaney, a na drugą rękę przez niego na Sejmikach Woiewództwu Podolskiemu darowanej; drugiej z rozkazu W. K. Mci przez Inżynierów zrobionych. Tą rzeką mimo Katarakt dwa razy do roku spławiane byłby mogły produkta.

Jmć Pan Sekretarz Kommissyi kontynuował czytanie wiadomości o kwarantannach, i daley względem handlu przewoźnego.

Kwarantanny.

„Chcieć zabezpieczyć handel od Tureckiej ściany, trzeba mieć końcem zabezpieczenia siebie od zarazy powietrzney kwarantanny. Godna prawych Obywatelow, uślıność JW. Lanckorońskiego Woiewody Braclawskiego we Żwańcu, Potockiego Generała Artyl. Kor. w Mochilowie, Alexandra Lubomirskiego Kasztelana Kijowskiego w Bałcie; takowe domy wystawiła. Zlecenie Kommissyi upoważniło wysłanego Kommissarza do rewizyi Komor w tamte strony, też Kwarantanny rozważyć, i dziedzicow nakłaniać do trwałszego takowych budow stawienia. Ma Kommissya plany takowych budow stawianych, oraz innych za granicą będących, aby w przypadku robienia nowych, z zagranicznych brać wzory, i one do potrzeby stosować. Odebrała nakolic Kommissya Skarbu Kor. Obywatelskie oświadczenie, JO. Xięcia Alexandra Lubomirskiego, iż do stawienia w Bałcie Kwarantanny 40,000 zł. dać, i do innych wydatków przyłożyć się zechce.

Handel Tranżytowy.

„Handel Tranżytowy z Państwem Austryackim, nie mając żadnych odmian, oprócz tylko winney czułości nad zachowaniem prawideł raz ustanowionych, nie wymaga nowych urządzeń. Jak samowładna taxa, 12 procentu dozwolenie Królowi Jmci Pruskiemu cięży kraj, to Obywatel doświadcza, Narod czuje, a w mocy Kommissyi ulepszyć los, nie było i nie jest.

„Tranżył do Chersoni dozwolony, zażądał uwagę Kommissyi Skarbu Kor. a czynione obżerne, i na inieysu stosowane uwagi, złożone są w Archiwum końcem objaśnienia wątpliwości, jeżeli jakie po zakończoney wojnie wyniknąćby mogły.

„Prawo 1768 roku włożyło obowiązek na Kommissye Skarbowe Obojga Narodow, żeby tranżyty dla kupcow Rosyjskich od konia umiarkowały. Lubo wię

DNIA 14
STYCZNIA.

„Kommissya była przekonana, że od konia umiarkowanie płacy jest niesprawiedliwe, dla
„zachodzącego Prawa, nie mogła odmówić kontraktu, którego ciż kupcy Rosyjscy biorą.
„Już więc, P. Delegacya rozważyć raczy trudy i usilność Kommissyi Skarbu
„Kor. w pomnożeniu handlu, a jeżeli władzy dostateczney nie miała, do dzielniej-
„szego ułatwienia zawad handlowych to tylko czyniła, ile światłe Obywatelstwo i za-
„kresy udzieloney mocy dozwalały. Jeżeli zaś jest rzeczą konieczną spławienie rzek,
„więc fundusz potrzebny, a ten aby był wyznaczony, Prz. Delegacya Rzpłitey Sta-
„nom przełożyć raczy.

Jmć Pan Butrymowicz Piński domowił się, aby całe to pismo tak
światłe rozdrukowane i Seymniacym rozdane było. Zaspokoił to wniesienie
Jmć Pan Kasztelan Morski przypomnieniem wczorajszego przyrzeczenia,
że cała relacya wydrukowaną będzie. Przysłapił zaś do artykułu o Soli,
który czytał Jmć Pan Sekretarz.

O Soli.

„Zamiar każdego Obywatela powołanie urzędujących, przeznacza wszelką
„usilność usłudze publiczney, kiedy więc Sól niegdyś Polska stała się przemocą są-
„siada plonem, Kommissya Rzpłitey Skarbu Kor. zawsze czuwała, ażeby ile możności
„wychod pieniędzy za ten produkt do utrzymania dni ludzkich konieczny, zmniejszyć,
„a Polskę od zagrożonego wyniszczenia, ile możność pozwala zabezpieczyć.

„Świadectwem będzie troskliwość Kommissyi poprzedniczey; zaczęcie o to
„sprawy, a przez rezolucyą J. K. Mci i P. Rady pod dniem 12 Maja roku 1780
„nie skutkowane.

„Gdy zaś w instrukcyi z pośród siebie w roku 1787 Delegowanemu Kom-
„missarzowi do rewizyi Prowincyi Ruskiej, i Komór niektórych Ukraińskich Kom-
„missya obmyślenie sposobu usunięcia zawad handlowych poruciła; przełożenie Xię-
„ciu Moldawskiemu czynione względem ułatwienia odbytu Soli Moldawskiej, a tym
„samym konkurencyi z Cesarstką utworzenia dane uzupełnienia żądania tego oświad-
„czenie, dla wojny skutków przynieść nie mogła.

„Odgłos powszechny podniesienia w tym roku ceny Soli z opisów kontra-
„ktu Dyrekcyi Pruskiej z administracyą Cesarstką; daley aktualne podniesienie rappor-
„tem urzędowym Kommissyi doniesiono, było powodem Kommissyi przesłania, o tym
„Noty do J. K. Mci i Prz. Rady, pod dniem 4 Kwietnia 1788. od tey wyznaczona
„konferencya, do której Kommissya z pośród siebie trzech Kommissarzów umocniła;
„Na tey więc, namowie myśl Kommissyi Skarbu Kor. wytlumaczoną została; iż dwo-
„jakim sposobem ten przez kontrakt okropny zadany cios, odwróconym być nie mo-
„że tworzeniem konkurencyi; i polepszeniem fabryk krajowych Solnych; a dziel-
„nieyszym Soli poznakow dochodzeniem; trzeci albowiem sposob tworzenia kontraktu
„z właścicielami tego Produktu, zdawał się być aż nadto oddalonym, i nie w mocy
„Kommissyi, iako nie mającey na to funduszu, ani udzieloney z Prawa powagi. —
„W pierwszym sposobie przełożyła Kommissya, iż Król Pruski, czyli bardziey kom-
„pania Zamorska zakupuie Sól Liwer-Polską Angielską warzoną, Francuzką, Kardań-
„ską i Portugalską; a zatyln z tego samego źródła prowadząc, konkurencyą byłaby
„oczewista, a tym samym samowładney ceny, a od przedającego iedynie zawisłej, nie
„byłby kupujący smutną ofiarą; że Artykułem XI. Traktatu 1773 między Rzeczapo-
„spolitą Polską, i Królem Jmcią Pruskim zawartym wolność handlu Soli zapewnio-
„na, i nawet w Taryfie od niego wydanej, Sól za towar konfiskacie niepodległy.

nie uzna-

„nie uznany, a ztym przez Gdańsk sprowadzana Sól, zwróci te skutki okropne, które Obywatel w tej umowie kontraktowanej widzi.

DNIA 14
STYCZNIA

„Drugi zdawał się sposób doświadczenia, czyli z Lipawy Sól sprowadzona Niemnem do Gródna spuszczone, a ztamtąd do Biebrzy mil 6 lądem przewieziona, nakoniec Biebrzą do Narwi, a ztąd do Bugu i Wisły spławioną być może. Sprowadzenie zaś Soli z Rygi do Korony, już to dla zachowanego *Juris Emporii* i staję temu Miastu już dla postanowionego Cła, a tym samym podrożenia produktu; już dla ciężkości i dalekości przewozów, z Rygi Dźwiną pod wodę do Uły, z Uły ziemią do Berezyny, gdzie złączenie w chwalebny, a nieskutkownym zostanie projekcie, Berezyną do Dniepru, a ztamtąd albo lądem, albo w górę znówu Prypecią idąc Styrowi, Słuczy i Horyniowi zdać się niepodobno. Sól Wołoska w roku 1786. Cetnarów 153,127. wprowadzona ułatwiona byłaby mogła przez oświadczenie Xięcia Moldawskiego uczynione, iż w proporcji wielości zakupu cenę Soli zniży, i na wielości wyprzedaży szukać będzie tych zysków, które w podniesionej cenie, a w mniejszej wielości bierał. Lecz wojna powłoką niepewności okryta, kto, i kiedy będzie Panem tego kraju? to tylko smutnych widoków pomnaża obraz. Krymska Sól z jezior zbierana, w ten czas obfita, kiedy słoneczne promienie czynią zgęszczenie, nadto niepewności onej przywozi w teraźniejszych zamieszaniach Kommissji przełożyła. Doniosła dalej: że zaleciła Superintendentowi Prowincyi Ukraińskiej, ażeby iey doniosł, czyli można było jeszcze dostać Soli Wołoskiej. Odpowiedź przyślana, acz nie odpowiedziała dobrej chęci Kommissji, świadectwem jednak jest iey troskliwości.

„Względem zaś ulepszenia fabryk Solnych, lub nowych ustanowienia, przełożyła Kommissja, że należy pierwej poznać stan aktualny fabryk, dalek rozeznaczyć użyteczności, lub potrzebę nowych stanowienia, a dopiero myśleć iak, i czym je pomnożyć? Podobano się Prz. Radzie zlecić Kommissji Skarbu Kor. ażeby z pośród siebie do takowej rewizyi umocniła. Kommissja na dniu 28 Kwietnia roku 1788 wysłała instrukcyą onemu, przepisawszy z raportu Kommissji oddanego, a tu przed P. Delegacyą z obszernemi annexami złożonego, Kommissja przekonała siebie, iż w Beyscach wypary słoniste są Solą Glaubera nazwane. Prosto padła jednak przeciwko Bochni; posiada doświadczenie rzeczonych piorem stwierdzono, że Sól żywszy sobie siedlisko w Karpackich górach przesyłkiem przez Moldawią, Wołoszczynę, idąc ma swoją spadziłość ku Polsce, a Bocheńskie kopalnie równą dyrekcyą ciągnąc, z tej strony może idzie. Że w Gumiennicy Dobrach Jarnowskiego Słty Sulewskiego ziemia nazywająca się halda Inkrustacye Selemnitowe, a w Rączkach znajdujące się skorupne iestestwa, a w południowym żywione morzu, przebywającego, niegdyś morza okazujące ślady, nadzieję kiedyś Soli znalezienia wyślawiają. Że w Zborowie Dobrach Jarnowskiego dawniej woda słona, przez Borskiego Woiewodę Krakowskiego, za śródkującym Stefana Króla w roku 1578 Przywilejem, a co do sposobu opłaty w następnym roku odmienionym warzona była. Że tam woda dwa i pół stopnia słoności zawiera, a z 20 funtów wody nie gradyerowancy, siedm i pół łota wydała, i że to miejsce miłe tylko od Wisły odległe, w tym tylko ma niewygodę, że okolicznych nie ma lasów, posiada zaś miejsce tego lepiej na planie wyjaśnioną zostać.

„W Busku troskliwość J. K. Mci dała iestestwo kopania dołów, w tym miejscu znany z robot swoich w Saxonii, a dyrekcją licznych fabryk Solnych w Relszy

Dnia 14
Stycznia.

„ mający Jmć Pan Hrabia Beyst od J. K. Mości sprowadzonym na to miejsce roślą, i
„ kompanią utworzył; które warunki Przywilejem J. K. Mości zatwierdzone, w Akta
„ Prześwietney Rady 20 Lutego 1787. wciągnięte, decyzji Rzeczypospolitey Stanow
„ oczekują.

„ Jakie były doświadczenia czynione, to o dostateczności wody, to o iako-
„ ści stopniow słonności w każdym powtórzonym gradyerowaniu, aż do sześciu razy,
„ i tym samym do 33 stopniow zgęszczeniu, to obszernie rapport ten wyszczególnia,
„ i Mappy rysowane wspomniane dzieła pod oczy wystawiają.

„ Obrachowany był daley koszt każdego cetnara Soli wyrobioney, i soso-
„ wany do przedawaney Galicyjskiej, i pod imieniem Pruskiej znanej przy rozsze-
„ rzeniu fabryki, i tym samym koszta na większą liczbę beczek rozrzuceniu konku-
„ rencyą wytrzymaćby mogła.

„ Zastanawiało naywięcej, że w tych okolicach drzewa niema, a warzenie
„ Soli tym samym być nie może. Lecz oprócz lasu JW. Margrabstwa Pińczowskich
„ rzeka Nida z Słupcią łącząca się dostawić może drzewo. Prawa lat 1447, 1496,
„ 1538, 1550, 1598 tę rzekę wolnemu spławowi przeznaczyły; nadto nawet młynow
„ zrzucac nie wypada, gdy przez słuzi zrobić się łatwo mogąc, drzewo przewieźć be-
„ dzie mogło. Żąda JPan Beyst, albo pomnożenia kompanii, albo spłacenia siebie,
„ albo 200,000 złotych bez prowizyi na lat kilka pożywania, dając same Solne fabry-
„ ki za bezpieczny fundusz do odpowiedzi.

„ Solca więc do Kapituły Łęczyckiej należąca jest miejscem, gdzie troskli-
„ wa staranność JW. Jezierskiego Kasztelana Łukowskiego fabryce Solney dała ieste-
„ stwo; woda w dole nie zupełnie zgłębnionym, zawiera $1\frac{1}{2}$ stopnia słonności; przeto
„ puł stopniem różna od Buskiej. Lasow okolice są pełne, tak dalece: że szańc drze-
„ wa z dostawieniem kosztować będzie złotych dwa, wody dostateczne do ruchu ma-
„ chin, bliskość posady rzeki Bzury, a ząd spławienia do Wisły łatwość, dają tey
„ robocie zaletę.

„ Właściciel pomienioney fabryki żądania niepodobne do uzupełnienia poda-
„ wał, wreszcie pomocy żadney nie żąda, i sam usługę swoją krajowi ofiaruje.

„ Takowe doniesienie Kommissyja odebrawszy na dniu 16 Czerwca 1788
„ J. K. Mości i P. Radzie Nieustającej przedstawiła, co daley czynić należy. Gdy zaś
„ rezolucyi nie można się było doczekać, gorliwość Obywatelow, tym czasem rozsze-
„ rzyła fabrykę, a P. Rady rezolucya dopiero na dniu 30 Września roku teraźniejszy-
„ szego wyszła, zleciła Kommissyi projekt do Rzplitey Stanow wygotować.

„ Oprócz tey urzędowey, a z pośrodek siebie uproszonego Kommissarza uczy-
„ nioney rewizyi, Kommissyja zaleciła Oficjalistom swoim, aby o oznakach Soli, gdzie-
„ by były, donosili.

„ Na doniesienie przez Miasto Lublin Departamentowi Policyi, o iakoby zna-
„ lezioney Soli uczynione, a Kommissyi swojej komunikowane, wysłany Kommissarz
„ zgłębił i omylności twierdzenia takowego doniesieniem pod dniem 26 Czerwca roku
„ bieżącego doniósł.

„ Równie rapport Komory Mława doniósł o poznakach Soli w Ciechocińsku
„ pod Raciążkiem, czynione doświadczenia przekonały: iż ściek różnych wód niedo-
„ zwala stopnia słonności doświadczyć; lecz że jest Sól kuchenna, wątpić nie można;
„ idzie tylko o wielość znaydowania. Rzecz więc jest widoczna, iż głębić w górach
„ ku Raciążkowi należy.

„Nadto Kommissya starała się wiedzieć wiele Sól kraj kofatule, Cło tylko
 „się odbiera od Soli lądem idącej, a wodą prowadzona Cła ani opłaca, ani wchodu
 „wielość zapisaną bywa.

Soli Wielickiej wychodzi

na rok beczek . . . 70,000 à fl. 40. — fl. 2,800,000.

Soli Samborskiej . . . 30,000 à fl. 10. — fl. 300,000.

Soli Angielskiej . . . 45,000 à fl. 18. — fl. 810,000.

Soli warzonych różnych

beczek . . . 400,000 à fl. 5. — fl. 2,000,000.

Soli Krymskiej cesnarow . 124,000 à fl. 3.g. 20. fl. 454,666. gr. 20

Soli Wołowskiej cesnarow . 153,000 à fl. 3.g. 20. fl. 561,000. — —

In Summa . . . 6,925,666. gr. 20

„Takowy zbiór krótki czynności względem Soli Kommissya P. Delegacyi
 „przełożywszy, zna obowiązki oświadczyć:

„1mo. Iż potrzeba konieczna wymaga, aby Kommissya miała wolność zro-
 „bienia kontraktu o Sól, gdzie się jej zdawać będzie, gdyż samo proste rzeczy obię-
 „cie pokazuje, iż gdy Kommissya mieć będzie wolność utworzenia umowy, Narod
 „samowładney ceny nie stanie się ofiarą; to teżże dokłada Kommissya Skarbu Kor.
 „że choćby kontrakt utworzony między Cesarzką Administracją, a Pruską Dyрекcyą
 „był zerwany, to albo na nowo z odmienną warunków skłóconym zostanie, albo
 „jeden drugiego przez zawiesz handlową zniszczywszy, również stanie się cenę Soli, a
 „tym samym majątku krajowego Panem.

„2do. Aby Rzeczypospolitej Stany konkurencyi ułatwienie na mocy Tra-
 „ktatów dopomniły się, której przeszkodzone.

„3tio. Gdy głębienie ziemi, doświadczanie poznań Soli, daley utrzymy-
 „wanie ludzi znających się, tych rozsyłanie, daley zakładanie, i ulepszenie stanu fa-
 „bryk znacznego funduszu potrzebują, aby Rzplitej Stany tenże obmyślić raczyły.

Po przeczytaniu tego Artykułu JP. Jezierski Kasztelan Łukowski oświad-
 czył: iż jeżeli mu Stany dozwolą w ciągu czynionej relacyi głosu, przełoży
 im wiadomości, jakie ma względem Soli krajowej. Odezwan się, iż po
 skończonej relacyi, gdy nastąpi potrzeba przedsiębrania środków ku opatrze-
 niu kraju w tak istotnie potrzebny każdemu produkt, JPan Kasztelan raczy
 oświecić powszechność, wiadomości swoich udziałem, teraz zaś ukończenia
 relacyi żądano.

Jmć Pan Morski oddał JPanu Sekretarzowi do czytania Artykuł o
 Mennicy, i Tabelę wybitych pieniędzy od roku 1787.

*Przełożenie Prz. Kommissyi Skarbu Koronnego Prz. Delegacyi od Skonfederalo-
 wanych Stanow wyznaczoney, względem układów Mennicznych dnia
 22 Miesiąca Października roku 1788 uczynione.*

„Ustawę zeszłego Seymu tytuło: *Ostrzeżenie kursu Monety*, po danym kwi-
 „cie Kommissyi Skarbu Kor. czerw. zł. do zł. 18 podniosłszy, względem monety fre-
 „brney, uproporcjonowanie do ligi sąsiedzkiej, oraz *pedis monetarii* obydwóch Na-
 „rodow Kommissyom, za zniesieniem się z Kommissyą J. K. Mości Menniczną, po-
 „ruczone.

„Koniec zeszłego Seymu, był początkiem namów, które Kommissya Skar-
 „bu Koronnego, przez Delegowanych na dniu 12 Listopada roku 1786 umówowa-

DNIA 14
STYCZNIA.

„nych z JW. Dziekońskim Podskarbin Nadwornym Litt. i Kommissyą J. K. Mci Menniczną odprawiała.

„Oprocz uwag, które Teorya, przykłady innych Państw, rozumowanie prze-
„sądne podawały, Kommissya wezwiała nawet Rady, to Kupcow i Magistratu Miasta Sta-
„rey Warszawy, to Bankierow, to nakoniec wszystkich, których nauka zdolnemi da-
„nia rady czyniła.

„Odiądem JW. Dziekońskiego, i nie mięniem mocy przez Kommissyą Lit-
„na ten czas do zakresu Prawem wymierzonego przybliżony składającego się; oraz
„sporami, które różność zdań w tak ważney materii tworzy, przeciągnęły się skutki
„tey pracy; a dwóch miesięczna pora ustawą prawodawczą określona, nadto krótką
„mimo wszelką uciążliwość została.

„W tym gdy mimo Prawo roku 1766 czerw. zł. nie zważając iaki i od ko-
„go wybity, brany był po zł. 18, a Prawo podnosząc bieg złota, tey konieczney
„różnicy nie uczyniło, czerw. złote w szacunku swoim zmniejszone w Państwach Ce-
„sarzkich, do naszego kraju wchodziły; przez co idealna masa pomnażając się, rze-
„telną umniejszała. Kommissya Skarbu Kor. tak czując rzetelność i ważność tey pra-
„wy, iak idąc w ślady Seymowych dawnych ustaw, które podług wartości, czerw.
„zł. oszacowały; czego ustawa 1531 roku najsławniejszym jest dowodem, a inne Pra-
„wa, czerwonego złotego Węgierskiego tylko wartość ogłaszały, iako widzieć w usta-
„wach 1451, 1496, 1505, 1526, 1598, albo Hollenderckiego, iako w Konstytucyi
„1766 uchwalono; Uniwersał swoy pod dniem 22 Grudnia 1768 roku wydał, a
„dla wiadomości powszechney, czerwone złote podług aktualney ceny wysztachować
„kazał.

„To już ukontentowanie miała i ma Kommissya, że skutek odpowiedział iey
„żądaniu, gdy czerw. zł. Papieskie 16 zł. gr. 8 wartujące, a dawniey po zł. 18 bra-
„ne, w ciągu roku jednego w obiegu swoim wielce umniejszone zostały.

„Na dalszych namowach Mennicznych Kommissya J. K. Mci Menniczna prze-
„kładała, że odmienianie stopę monety jest jedno, co przywracać smutny obraz redu-
„kcji monet za przeszłego doświadczonych Panowania, że w odmiennym szacunku
„wewnętrzney monety spory wynikają między kupującym i sprzedającym towar, mię-
„dzy wierzycielem i dłużnikiem, gdy jeden Prawem przepisaną oddawać będzie mo-
„netę, drugi kontraktem opisaną stosownie do wewnętrznego szacunku odbierać ze-
„chce; a wychodu monety przyczynę nie dobroć iey wskazywała, ale iakoby tylko
„bitą monetę w wielkich sztukach za granicę wykupowaną; zatym w osnakach i puł-
„złotkach wybitych zarządzenie znajdowało.

„Utrzymując zaś dawniejszą stopę, oświadczyła dalej też Kommissya Men-
„niczna: iż srebra z zagranicy w piastrach i lingotach sprowadzić należy, a tych grzy-
„wnę z opłaceniem tranzytowego cla do zł. 90 blisko przyjdzie, nadgródzenie więc
„unkosztów, większym wybijaniem miedzi żądała.

„Odpowiadając zaś na te przyczyny Kommissya Skarbu Kor. przełożyła: że
„Prawo zeszłego Seymu, skoro uproporcyonowanie, i układu nowego monety utwo-
„rzenie przez Stany Rzeczypospolitey poruczone zostało; więc myśl Rzeczypospolitey zdać
„się być widoczną, że innego układu stopy Mennicznej Rzeczypospolitey Stany wymagały;
„że samo doświadczenie okazuje: że moneta od roku 1766 w liczbie 40,000,000
„wyszła, i ledwo osma część w obiegu swoim została.

„Względem zaś sposobu, i wielości nadgrody unkosztów Mennicznych, Kom-
„missya Skarbu Koronnego żądała, aby Kommissya Menniczna, iako najbliższa ma-
„nipulacyi

„Hipulacyi Menniczej, obrachunki do rozwagi podała. Od tej dwa komuniko-
wane były plany w tym sposobie.

Dnia 14
Stycznia.

Obrachunek czyli Plan pierwszy.

ZYSK. STRATA.

Na 1,000,000 fl. srebrnej monety srebra feyn

Grz. 12,500

Kraiowego — 6,250 à fl. 81. fl. 506,250

Zagranicznego — 6,250 à fl. 87. fl. 543,750

Summa fl. 1,050,000

Expensy Menniczej à z miedzią na

Grzywn 3 $\frac{3}{4}$ fl. 45,000

Etat roczny na utrzymanie Mennicy

wynosi — fl. 86,000. Summa fl. 1,181,000 — 181,000

Na 125,000 fl. w Miedzi, wychodzi

miedzi grz. 62,500 à fl. 1. 62,500

Expensy Menniczej na grz. po gr. fr. 1.

fl. 15,625. Summa fl. 78,125 — 46,875

Na 750,000. Zdawkowych gatunków

srebra feyn grz. 6,250 à fl. 87

fl. 543,000

Expensy Menniczej na grzywnie à fl. 1.

fl. 2,500

Za Miedź do legowania — 2,000. Summa fl. 588,750 — 161,250

Wydatku fl. 1,847,875

Została na nieprzewidziane expensa fl. 27,125

Summa fl. 1,875,000. — 208,125. 181,000

Została na nieprzewidziane expensa ut supra fl. 27,125

Summa ut supra — 208,125

Drugi zaś Obrachunek.

ZYSK. STRATA.

Na 1,000,000 fl. srebrnej monety sre-

bra feyn — grz. 12,500

Kraiowego grzywn — 6,250 à fl. 81. czyni fl. 506,250

Zagranicznego — 6,250 à fl. 87. — 543,750

Summa fl. 1,050,000

Expensy Menniczej z miedzią

na grz. à fl. 3 $\frac{3}{4}$ 45,000. — Summa fl. 1,095,000 — 95,000

Na 50,000 fl. w miedzi, wychodzi miedzi

grz. 250,000 à fl. 1. 250,000.

Expensy Menniczej na grz.

po gr. fr. 1. — 62,500. Summa fl. 312,500. — 187,500

Etat roczny Menniczy

— 86,000. — 86,000

Wydatku fl. 1,493,500. Sum. 1,493,500.

Została na nieprzewidziane

expensa — 6,500.

In Summa 1,500,000. — 187,500. 181,000

Została na nieprzewidziane expensa ut supra — fl. 6,500

Summa ut supra fl. 187,500

Dnia 14
Stycznia

Po takowych obrachunkach komunikowaniu, rozważała Kommissya pro-
porcyą między złotem a srebrą, która w handlu częstokroć w miesiącu kilka razy
odmienna, nawet i w kursie monet, to jest szacunku, czyni różnicę: wiekow kil-
kunastu przeciąg, doświadczenie uczonych piórem dowiedzione; proczyste dowody
z zbioru Praw Mennicznych wszelakich Państw przekonało tę prawdę. Wydobywa-
nie w Potosi srebra, przywóz mniejszy do Kadix Piasłrow, odmiana monety kolu-
mnowej z napisem: *non plus ultra*, wzięciacy w tym rodzaju zamiany metalow
handel w Japonie, a w Bengalu i innych Indyj stronach mniej zyskowny podro-
żyl srebro, a złota zniżył cenę. Zgoła: że w roku 1753, czyli Epoce umowy Domu
Austriackiego i Bawarskiego, a nawet później w czasie Seymu 1766 jedną grzywną
złota, można było kupić piętnaście grzywien srebra. Teraz zaś grzywna złota, ró-
wna grzywnom srebra 14. lot. 11. gra. 13. więc zdało się rzeczą widoczną Kommis-
syi, że skoro proporcya między złotem i srebrą odmienną, więc i stopa 80 zł.
nabywszy proporcji gruntowana, utrzymać się nie może.

Nadto: posada kraju naszego, wskazywała powinności środek zachować
między ligą domu Austriackiego Państw, i krajow Króla Pruskiego, wykup od pier-
wszego mniej był strasznym, gdy moneta w roku 1753 przepisana, odmianie nie-
podlegała.

U Króla zaś Pruskiego, grzywna w większych sztukach wybijana po zło-
tych 84. gr. 15; więc końcem przetopienia monety naszej przeznaczenia, skupować
można było monetę po zł. 80 z grzywny feyn Kolońskiej; a zatem średnia i do
proporcji między złotem i srebrą stosowanej, wypadła zł. 83. gr. 1.

Tu Król troskliwy, aby dobra moneta, dzieło Jego nie było zniszczone,
oświadczył w piśmie swoim na dniu 22 Miesiąca Stycznia roku 1787, iż nie radził
odmiany stopy Mennicznej, że oświadcza się przed żyjącym Narodem i Potomno-
stwem, iż za złe skutki złąd wyniknąć mogące, nie będzie w żaden sposób w od-
powiedzi.

Przełożenia wyżej wymienione, zniewoliły Najjaśniejszego Pana powo-
łać, a Kommissya Skarbu Kor. na Notę swoją pod dniem 12 Stycznia 1787 roku
zapraszającą z pośred Kommissyi Litt. umocowanych osób, do teyże Magistratury
poddaną, odebrawszy na dniu 16 Stycznia 1787 odpowiedź: aby Kommissya Skar-
bu Kor. iako bliższa manipulacyi Mennicznych, układy czyniła, i te Kommissyi Lit.
nadesłała; do rozwagi wspólnej przystąpiła, czyli billonowa moneta, w jakiej pro-
porcyi z grzywny bita, jest szkodliwą; co jest lepszego do nadgrody unkośztów, czy
billon, czy miedź; nakoniec jakie są wydatki Menniczne, i czy one nadgrodzić na-
leży.

Dwojakié były zdania; jedne utrzymujących nadgrode miedzią; drugich bil-
lonem. Pierwsz się gruntowali na tym:

imo. Że billonowa moneta jest nadto podła, więcey iey do nadgrody un-
kośztów potrzeba, niżeli miedzi.

ado. Że równie billonowa moneta iak miedziana, nie jest stosowna do
prawdziwego szacunku. A zatem lepiej mniej mieć takiej monety miedzianej,
niżeli billonowej.

Etio. Że Billonową monetę zfabrykować łatwo.

eto. Że kraie, już mające w dawnym używaniu monetę billonową, prze-
stały iey wybić, obiegając miedź, iako Saxonia, i od niedawnego czasu Król
Pruski.

DNIA 14
STYCZNIA.

„5to. Że miedź krajowa coraz więcej wewnętrznościom ziemi wypłowana,
„użyta będąc, nie wyprowadzi tyle pieniędzy za granicę, niż srebro teraz podróżone
„kupować.

„Utrzymujący zaś zdawkową monetę kładli swego twierdzenia te powody.

„1mo. Że idealney monety im. mniej, tym lepiej; że w billonowej mone-
„cie są fl. 100 z grzywny Kolońskiej, jest szacunku wewnętrznego w złotych osmnaśtu
„zł. 12, w miedzi tylko zł. 6.

„2do. Że billonowa moneta byle nie w wielkiej części, nie uboży kraju,
„jako w Rzeczy Niemieckiej ustawać widzieć można.

„3tio. Że fabrykacja, równie zawsze monety nastąpić może, a ewaluacja
„powtarzać miana, ogłosi szacunek wewnętrzny.

„4to. Że obeyście się w kraju własną miedzią jest nadto odległe; a zatem ró-
„wno wypada kupować miedź i srebro; więc lepiej wartuiący nabywać metall, niżeli
„niknący.

„5to. Że w dziejach Panowania Jana Kazimierza, Michała i Jana III. Kró-
„lów, Narod był obojętnym nad uchybieniem wewnętrznego szacunku, i zylk nawet
„na monecie ciągnąć dozwalał; wybiciu, znacznemu miedzi złorzeczył.

„6to. Że ogrom masy miedzianey jest ciężkim do przewozu, a przykład
„Moskwy i Szwecyi winien być ostrzeżeniem.

„7mo. Że Prawo zeszłego Seymu nie nie mówiło o monecie miedzianey,
„a zatem zdają się Prawa 1768 i 1775 w swej całości być zachowane.

„Te z obydwóch stron ważne przyczyny, sformowała Kommissya, a naywię-
„cey, czyli dozwoleństwem miedzi więcej wybijania, nieuchybi opisowi Prawa, które-
„go wykonanie, nayscisleyszy miała obowiązek.

„Boiażn fabrykowania łatwego monety billonowej, a ztąd nieszczęsne, a już
„zniszczeniem znacznym majątkow doświadczone przykłady Saski i Pruski, zniewoliły
„do wyboru miedzi nad billonową monetę; tym więcej, że Moskiewskie i Szwedzkie
„urządzenie wcale się do Polski nie ściągają; gdy w Moskiewskim Państwie część zna-
„czna intraty rządowej na tym wybijaniu się gruntuie, a w Szwecyi ogólny cyrkulują-
„cey masy obieg, i tylko w kraju naszym miała być wybijana summa do nadgrrodze-
„nia unkosztow dostarczająca. Obrachowana nakoniec miedź wybita od roku 1766,
„a dziś mało w proporcji swojej widziana, przekonała Kommissyę, że na różne ma-
„łe domowe potrzeby brana, niknie z użycia ludzkiego.

„Trzeci był projekt podniesienia monety na złoty ieden groszy dwa. Mo-
„wiło zatem projektem ułożenie Kommissyi 1766 roku, iż gdyby Mennica wybić mo-
„nety grzywnę à fl. 80 nie mogła, aby każda trzydziestówka dodane miała gr. 2 na
„każdej złotowce. Popierało gruntowność tych przyczyn, że ani unkosztu na prze-
„bicie będą potrzebne, że ani o powiększoney miedzi, lub billonow liczbie mowić
„nie będzie wypadało; zgoda; rzutem jednym pióra trudności w pierwszym i drugim
„Projekcie zachodzące, ułatwionemi byćby mogły. Lecz upadł ten Projekt acz wiele
„mających za sobą przyczyn gruntownych, z powodu, że podnoszenie po 2 gr. na zło-
„towce, nie wyrównałoby Prawa zamiarowi; że podnosząc aktualnie monetę, byłoby
„dać iestestwo sporow o summy w gatunkach i rodzajach monet, w czasie skryptu wy-
„danego wziętych, a potem po wyższym obwieszczeniu oddać mianych.

„Kommissya chcąc mieć Prawo w należnym wykonaniu, długo się zastana-
„wiała, czyli może dozwolnić więcej miedzi wybić, iak Prawo 1775 roku ustano-

DNIA 14
STYCZNIA

„wifo. Posłuszeństwo tej najwyższej Narodu woli, wależyło z potrzebą, gdy Kom-
„missya się przekonywała, że srebro zagraniczne drożey, a krajowe tą samą ceną co
„moneta wybita w kupowanym zostaje.

„Ze legurowanie, i robotnika praca na złotych 3 gr. 18 na grzywnę jedną
„wychodzi, a Kommissya Mennicza przy tym obstawiała, że Król nie żąda korzyści,
„szkodować nie ma przyczyny; że Narod dla swego dobra maieć monetę, sam wyda-
„tek na iey wyrobienie znosić powinien; a w Angielskiego rzędu ustawie wstr brać
„może, gdzie Skarb publiczny wydatki Menniczne opłaca; chciała Kommissya oglądać
„w wydatki Oficjalistow potrzebne; od tych które iey się zdawały zbyt wielkie; lecz
„to wzbronionym było, a Prawem zarządzenia Mennicą przez J. K. Mość, złożyć się
„Kommissyi J. K. Mości Mennicznej podobało.

„Wypadało więc, albo nie mieć monety, której kray żądał; albo dozwolić
„wybitanie miedzi, które w ogólnym dozwoleniu Seymu przeszłego zdawało się zawie-
„rać, gdy *pedem monetarium* ułożyć kazano, a tenby swego nie mógł odebrać skutku.

„Tak więc Kommissya Skarbu Kor. z odwołaniem się do Kommissyi Skarbu
„W. X. Litt. układ uczyniła 17 Lutego 1787 roku.

„1mo. Bicia monety początek oznaczony 20 Marca, a wybitanie zł. 83. gr.
„15 z grzywny Kolońskiej ostrzeżone.

„2do. Billonowa moneta za szkodliwą uznana, i dla tego miedzią unkośzta
„menniczne nadgródzić uznano.

„3tio. W proporcji srebra zagranicznego grzywny miedzi złotych 22, a krajo-
„wego, w czym i ruble i inne zagraniczne monety w kraju kupione rozumieć się ma 2,
„zł. 10. Aby zaś nie wiele zagranicznego srebra weszło, rząd miedzi znaczna nie po-
„mnożyła się liczba, 12,000 grzywien srebra tylko na rok sprowadzić dozwolono.

„4to. Na opłaty Mennicznych Oficjalistow zł. 19,000 co miesiąc w miedzi
„wybić dozwolno.

„5to. Względem dawney monety, kurs równy nowej ostrzeżony; a gdyby
„kto grzywnę takowej monety przywiozł do Mennicy, tedy zł. 83. gr. 15 za nią Men-
„nica zapłaci.

„6to. W proporcji 100,000 zł. w Mennicy w zamian staray monety i ru-
„blow 5,000 złotych miedzią brać Skarb Koronny upewnił.

„7mo. Kurs nowy monety, i odbieranie do kas Prowincjonalnych zabez-
„pieczono.

„8vo. Dla zachęcenia krajowego srebra liwrowania do Mennicy oświadczy-
„ła Kommissya J. K. Mei Menniczna, iż taniej srebra krajowego kupować nie będzie,
„jak grzywnę seyn srebra po zł. 81. gr. 15.

„Potrzeba prędkiego monety wybitia, wskazała konieczność zagranicznego
„srebra wprowadzenia; lecz Kommissya zwrociła staranie, aby mogła wynaleść środ-
„ki skuteczne do zatamowania tak pomnażającego miedzi, obcego srebra wchodu, i w
„tej mierze czyni swoje niżej wyszczególni.

„Dzielo umowione Kommissyi Skarbowey W. X. Litt. przestała; dla porządku
„zaś, oraz doycia, jak wiele monety dawney wchodzi, pod dniem 6 Marca Oficjali-
„stom rozkaz przestała zapisywania na kwitach, wiele i w jakich gatunkach monetę
„odbiera.

„Kommissya Skarbu W. X. Litt. odebrawszy układ Kommissyi, stopę monety sre-
„brney przyjęła, a względem miedzi biorąc Prawo 1768 i 1775 za prawidło; przyzwo-
„lenia swego nie użyczyła. Przestała Kommissya Skarbowa wywod przyczyn do takowe-
„go dzieła i zniwalaających.

„ O mo-

DNIA 14
STYCZNIA.

„ O monety zaś srebrnej tylko biegu, Uniwersał Kommissya 15 Marca roku zeszłego wydała, a w widoku zaśilenia Mennicy krajowym srebrzem, i tym samym od-
„ dalenia zagranicznego, zapewnioną została powszechność: iż gdyby Mennica w kupo-
„ waniu srebra czyniła trudności, że Skarb zapłaci; i takowy Uniwersał, wraz z obra-
„ chunkiemunkosztów Mennicznych Kommissyi Skarbu Litewskiego na dniu 21 Marca
„ przesłała.

„ Nakoniec Kommissya Skarbu Litt. na dniu 1 Maja z szczególnego powodu,
„ aby manipulacje Menniczne nie przesłały; tudzież że Seym bliższy, planowi od Kom-
„ missyi Skarbu Kor. ułożonemu niesprzeciwia się, oświadczyła.

„ Kommissya Skarbu Kor. widząc w pomienionej Nocie, że wyraźnego po-
„ zwolenia nie masz, a to było koniecznym z mocy Prawa Seymu zeszłego; równie od
„ swego układu z Kommissyą Menniczną cofała się; co wyraźnie umocowani od Kom-
„ missyi na dniu 30 Octobra na konferencyi wyrazili, i Kommissya po odebranych uwia-
„ domieniu od Delegowanych na dniu 10 Listopada, uroczyście Notą swoją ponowiła, i
„ Kommissya Menniczna do decyzji Rzplitey Stanow wstrzymała.

„ W takowym więc jest stanie interes układów o monetę miedzianą, i decyzji
„ Rzplitey Stanow oczekuje, a Tabelę wybitey monety i miedzi, oraz złota, składa
„ przed P. Delegacyą Kommissya Skarbu Koronnego.

„ Kommissya uwagę swoją następnie szczególniej zwróciła.

„ 1mo. Czyli miedź krajowa wystarczy na potrzeby Mennicy.

„ 2do. Aby wkupowaniem w kraju srebra zagraniczne ile możliwości oddalić.

„ 3tio. Zastanawiała się nad wolnym wchodem i wychodem monet zagrani-
„ cznych.

„ Co do pierwszego. Notę Kommissya Skarbu Kor. pod dniem 24 Marca do
„ Kommissyi J. K. Mei kruszcowey podała, w zapytaniu: czyli dostatecznie miedzią
„ krajową opatrzyć może Mennicę. Dwoiste Prezesa i Administratora fabryki Miedzia-
„ nogorskiej łączącego obowiązki JO. Szembeka Xięcia Biskupa Płockiego odpowiedź,
„ zawiera: iż niedawno Prawo Emfiteutyczne otrzymane, upoważniło rzeczywiście nie-
„ dzi z wnętrzości ziemi wyprotnienie: że około 90 cetnarów ma w fabryce, a to
„ przywiezienia niebawnie się spodziewa. Odpowiedź ta na dniu 28 Marca, Kommis-
„ syi J. K. Mei Mennicznej przesłana została. Tę zapewnienie Notę pod dniem 29
„ Marca uspokoiło troskliwość Kommissyi, iż pierwszeństwo zawsze miedzi krajowej
„ nad zagraniczną będzie dawane.

„ Co do drugiego. Kommissya przymuszona będąc dla prędkiego opatrzenia
„ Mennicy dozwolić zagranicznego przywozu, na dniu 24 Marca przełożyła myśl swoją,
„ aby srebra grzywnę feyn Kolońsk. po zł. 83. gr. 15 wkupować, a tym samym wchod
„ zagranicznego do Mennicy zatamować. Składała się Kommissya Menniczna kontraktem
„ zawartym; nakoniec po upłynionym pół roku, tę umowę zniszczyła.

„ Podała Kommissya Menniczna na dniu 3 Miesiaca Maja Notę, z żądaniem:
„ aby wszelkie zagraniczne Monety, Uniwersałami niewywołane ewaluować miane, na
„ Komnorach i Exakcyach brane były, końcem onych przestopienia do Mennicy prze-
„ znaczenia.

„ Kommissya po danej odpowiedzi na dniu 12 Maja, a w widoku, że zagra-
„ niczna Moneta uważana jako towar, nie powinna mieć swego ustawą oznaczonego pu-
„ blicznego kursu; tego nie podniosła, ale tylko w Clach i Exakcyach w powiększonej
„ cenie brać nakazała, i Uniwersałem 29 Maja takowe monety wysłanych rozciąła.

DNIA 14
STYCZNIA.

„ Odbierane takowe monety w Głach i Exakcyach były, i Mennicy, oddawa-
„ ne; dopiero na dniu 26 Miesiąca Maja roku bieżącego Kommissya Menniczna prze-
„ stała dyspozycyą Directorio Mennicznemu wydaną, w której wyrażała: że z powodu
„ oddanego sporu względem wielości miedzi do decyzji Rzplitey Stanow, odtąd Men-
„ nica płacić nie ma grzywny Koloniskiey feyn, iak zł. 80.

„ Nie oddała milczeniu takowey czynności Kommissya Skarbu Kor. a w Nocie
„ swoiey przełożyła: że iednostronnie układow wspólnie utworzonych, niszczyć nie
„ wolno. Że na żądanie Kommissyi Mennicznej o ewaluacyi nastąpioney powszechność
„ uwiadomioną została: że Obywatel pokładając ufność w oświadczeniu urzędowym
„ Kommissyi, zbierał Ruble końcem onych przetopienia, a w swoim na wierze publi-
„ czney gruntowanym oczekiwaniu, omylonym został: że Skarb na tym szkodzi.

„ Zachodziły partykularnych skargi, że Ruble od nich przywiezione, przyjęte-
„ mi nie zostały, i te użalenia Kommissyi J. K. Mci Mennicznej były przesłane. Lecz
„ uzupełniającey żądanie swoje odpowiedzi; Kommissya nie odebrała.

„ Co do trzeciego. Kray, który nie ma srebra swego, zyskuje na wolnym
„ wchodzie i wychodzie monet zagranicznych nie billonowych, gdy te zastępują wy-
„ białanie z Mennicy ze stratą kraju. Kommissya widząc tę kwestyą Prawami obciąż-
„ nie odważyła się iey ułatwić, ale do Rzplitey Stanow Projekt wygotowała.

„ Ten to jest zbiór prac i trudow w poręczonym układzie o Mennicę obo-
„ wiązku, który Kommissya Skarbu Koronnego niesie przed Przeświecną Delegacyą.

T A B E L L A

*Wybitney złotey, srebrney i miedzianey monety w Mennicy J. K. Mci a die 1 Men-
sis Martii 1787. usque ad ultimam Septembris 1788.*

	Złote.	Gr.	Złote.	Gr.
Czerwonych złotych sztuk 13,634. Czerw: złoty				
rachując po złotych 18			245,412	
w Talerach	244,456			
w Pół-Talerach	305,676			
w Dwu-Złotówkach	3,167,326			
w Złotówkach	2,818,171			
w Dziesięciogroszówkach	366,095			
			6,901,724	
w Miedzianey monecie				
w Trzech-groszówkach	844,721	27		
w Groszówkach	256,529	28	1,101,251	25
Summa summarum złotych			8,248,387	25

GENERALNA TABELLA WYBITYCH PIENIEDZY

Od 1. Marca 1787, aż do ostatniego dnia Miesiąca Grudnia 1789.

A. Moneta Złota.									
Zapisane srebro Zagraniczne		Grzywny.		Łoty		Gra:		Miedź Zagraniczna	
Kraiove srebro		23,974		4		9		Miedź Kraiowa	
Summa		90,193		10		5		Summa	
		114,167		14		14		372,026	
C. Moneta Miedziana.									
Waga		Złota.		Proba.		Czyste Złoto.		Wartość	
Grzywny.		Łoty		Kar.		Gr.		Czerw. Zł.	
335		15 3/4		23		7		22,508	
		13 6/7				1		68 2/3	
		13 6/7				1		18	
		13 6/7				1		405,144	
		13 6/7				1		14	
		13 6/7				1		11 1/2	
		13 6/7				1		3	
B. Moneta Srebrna.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.		Miedzi.	
3600		13		2,925		8		292001	
4504		13		3,659		5		80025	
97228		9		58,404		5			
83621		8		43,552		9			
		6		12		12			
15004		6		5,626		8			
Summa		203957		114,167		14		372026	
C. Moneta Miedziana.									
Nazwisko galkunkow MONET.		Próba		Czyste Srebro.		Wartość		Wagę	
Grzywny.		Łoty		Gr.		Gr.			

Dnia 14
Stycznia.

Czytanie tej Tabelli, rzekł Jmć Pan Kasztelan Morški: zdać się być fuche, ale niech się Stany zastanowią raczą nad ważnością materji. Wiadomo nam, wiele monety za panowania teraźniejszego wybito; gdzież się podziała? oto wyszła z kraju, bo była dobra, a natomiast kraj napełniony został obcą złą monetą. Sposoby więc podane przez Kommissją Skarbową dla zaradzenia temu nadal warte są pilnej uwagi. Następnie teraz wiadomość o urządzeniu fabryk w Państwach Rzeczypospolitej. Wszystkie kraje bogacą się fabrykami dwojako; raz że nie wychodzą z nich surowe produkty; powtóre: że zatrudnione wyrabianiem ich tyśiączne ręce fabrykantów ułatwiają konsumpcję, i pomnażają ludność.

W tym miejscu Król Jmć oddalił się z Izby, a Jmć Pan Sekretarz Kommissji przystąpił do czytania Projektu o fabrykach. Zaczynam znowu mowić Jmć Pan Kasztelan Morški:

„Tu wspomnieć należy z woli całej Deputacji, i z woli samejże Kommissji Skarbowej o wielkich zasługach w tejże Kommissji JW. Czackiego Starosty Nowogrodzkiego, z nauki i pracowitości użytecznego krajowi Obywatela, który własnym kosztem podjąwszy się dłużej podróży dla pożytku krajowego, miejsca wszystkie do robienia Soli sposobne obiecał, miejsca do ułatwienia handlu wewnętrznego zdane zwiedził, rzeki spławne być mogące, i Porty do handlu sposobne zlustrował, Komory pograniczne w znacznej części zrewidował, za granicę do Moldawii dla ułatwienia handlu pogranicznego dojechał, a powróciwszy stamtąd, nie tylko doskonały raport Kommissji o tym wszystkim przywiózł, ale i Mappy rzek niektórych krajowych, i miejsc Solnych, oraz do handlu sposobnych własnym dość znacznym kosztem porobione wraz z tymże raportem w Archiwum Kommissji Skarbowej złożył, który to raport i Mappy będą dla następnych Kommissji do urządzenia handlu i Soli prawdziwym światłem i prawidłem. Warto jest prawdziwie ten uczony i chętny Kommissarz wdzięczności całego Narodu, warto jest względów szczerzonych N. Pana i Sejmujących Stanów, którym polecić go jak najmocniej mam na siebie od Deputacji włożony, a miły dla mnie obowiązek.

Wezwany Jmć Pan Sekretarz Kommissji czytał niektóre rozdziały z raportu Jmci Pana Czackiego. Po ich ukończeniu rzekł Jmć Pan Morški:

„Jeżeli masę bogactw krajowych pomnożyć, handel zewnętrzny rozkrzewić, exportację produktów najwyżniejszych części kraju naszego otworzyć, będzie zamiarem Najjaśniejszych Stanów, potrzeba koniecznie wyznaczyć fundusz na wyczyszczenie rzeki Dniestru, i uprzątnienie zawad, defluację na niej tamujących. Już kilka Sejmów miało, jak Woiewództwo Podolskie w każdych Instrukcyach Posłom swoim im zaleca prosić o to Zgromadzonych Stanów i nalegać, aby rzeka Dniestr, nad którą to Woiewództwo i inne są położone, mogła być spławna zrobiona, i aby bezpieczeństwo handlu naszego z Turkami, było podług dawnych Traktatów przez negocjacyę z Portą ułatwione. Mimo najlepszych chęci i starań N. Pana, zazdrość sąsiedzkich Potencji zawistnym okiem na otworenie handlu Czarnomorskiego patrzących była dotąd zawsze na przeszkodzie, abyśmy tego ułatwienia u Porty nie uzyskali; otwiera się teraz pora pomyślna do odnowienia i utwierdzenia Traktatów handlowych z Portą, która nam tego nieodmawia, znajdując dla siebie wzajemne w tym zyski, lecz wszystko to będzie nadaremne, jeżeli spławność rzeki Dniestru nie wielkim kosztem mogąca być urządzona, nie będzie z rozkazu Rzeplitej nakładem publicznego Skarbu obmyślona. O co na mocy Instrukcji Woiewództwa Podolskiego „ dopraszam

DNIA 14
STYCZNIA.

„dopraszam się, i w miejscu swoim przy decyzji wydatków Skarbowych nadal wraz z Posłami tegoż Woiewództwa, i innych przyległych, dopraszać się nie przestane.

„W tedy gdy ościenne otaczające kraj Polski Narody cieszą się iedne z odzyskanego po wielkiej utracie ludzi i skarbow pokoju, drugie, że kraie pustosząc choć z wyniszczeniem własnego niewinnej krwi potokami skropione odnoszą laury, Polska w pośród burzy spokojna cieszy się widokiem odrodzenia swego, cieszy się, że z wyroków nieba na iey łonie urodzony Król rodak, mądrą radą, pilną do tegoż odrodzenia prowadzi ię ręką, cieszy się miłą nadzieją, że wkrótce Król i Narod ściślym połączeni węzłem odrodzą się zupełnie, gdy całość kraiowa skarbem i wojskiem do brze urządzonym zewnątrz zabezpieczona, rządem trwałym, a z wolnością zgodnym wewnątrz ugruntowaną zostanie.

„Między innemi do tego celu dążącemi krokami, gdy z rozkładu czasu i materji zatrudniacie się teraz N. Stany rozważą nad stanem Skarbu Publicznego, przyznacie, musicie, że ledwie w którym kraju tak dobrze jest administrowany iak u nas, prawie nigdzie tak mało dłużny, i tak mało kosztowną mający manipulacyą. Cały bowiem skład Kommissji wraz ze wszystkimi Skarbowemi Oficjalistami w tamtych dwóch latach inż examinowanych nie kosztował rocznie nad $2\frac{1}{2}$ od sta względem masy dochodów rocznych Skarbowych. Długi wszystkie kraiove dawne z 10 milionów obłożonych dawniej przez Kommissję Likwidacyjną przyznanych Rzeplitey Wierzytelom, inż w roku przeszłym 1790. procz świeżo zaciągniętych nie wynosiło nad pięć kroć kilkadziesiąt tysięcy, iako się okaże z egzaminu drugiego Biennium, i z Tabelli długow Rzeplitey w swoim miejscu przyłączyć się mającey. Urządzenie zaś Administracyi Skarbowey od początkowych Kommissji opisów do tych czas, zawsze było i jest doskonałe, ściśle tylko tychże opisów eksekucyi potrzebujące, która nigdy nie chybi, gdy każdy egzamen co dwa lata nie dla ceremonii tylko, ale dla pilnego dochodzenia prawdy będzie odprawiany, gdy Skarb nie będzie podlegał żadney władzy mogącey w nim nad opisy Prawa czerpać co iey się podoba.

„Trzeba więc iak nayrychley Seymiki i Seymy opisawszy, władze wykonawcze z nich wypływające, między niemi Skarbową Kommissję takimi do iey dawnych opisów obostrzyć warunkami, aby i sama wiedziała komu, gdzie, kiedy, i wiele ma co rocznie wypłacać, i pamiętała, że co dwa lata ściśle z czynności swych wszelkich będzie examinowana, a zatym do ściśle obowiązana odpowiedzi.

„Trzeba zaś stan dochodów i wydatków Skarbowych tak roztropnie wziąć na szalę, aby źródła dochodów były pewne, nie zawodne, masie wydatków nietylko wyrównyujące, lecz ie koniecznie przewyższające, ażeby zapas gotowy zawsze się co rok w Skarbie zosiawał, na potrzeby nieprzewidziane.

„Trzeba w każdej Elekcyi na Kommissarzow, a tym bardziey na Podskar-bich takich dobierać ludzi, którzy inż są znani z miłości Ojczyzny, z wierności, na innych urządach, i z talentow sposobiących do tego urzędowania.

„Lecz nie tu ieszcze rzecz o tym się obszerniey rozwodzić, gdy dopiero Relacya z egzaminu na początku tego Seymu dokończonego z dwóch lat ten Seym poprzedzających N. Stanom jest przyniesiona; tę zakończywszy, gdy powtorny examen z dwóch lat ostatnich będzie wam objaśniony, w tedy stan teraźniejszy Skarbu poznawszy, łatwo uyrzycie dalsze iego potrzeby, i wagą rozsądku waszego urządzić tenże nadal potraficie.

„Teraz zaś zakończywszy Relacyą z egzaminu pierwszych dwóch lat 1787 i 1788, czekać będę rozkazu N. Stanów rozpoczęcia relacyi z drugich dwóch lat
Tom I. Część II. X

Dnia 17
Stycznia.

„ 1789 i 1790, których examen Prawem Seymu terazniejszyego dnia 22 Julii 1790.
„ pod tytułem: *Zalecenie Deputacjom do wyexaminowania Skarbow Obojga Narodu*
„ *ów wyznaczonym*, był nakazany naszym Deputacjom, a przez nich w Miesiącach Se-
„ ptembrze i Oktobrze dopełniony.

Jmć Pan Zambrzycki Nurcki podał do Laski dwa Projekta, jeden pod tytułem: *Poprawienie Kommissyi Skarbowey*, drugi o *Rzekach spławnych*, i o ich przeczytanie upraszał. — Jmć Pan Marszałek Seymowy dopełniając żądania J. Pana Nurckiego oświadczył: iż nie przerywa się przez to ciąg nie- skończoney relacyi.

Przeczytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy obydwu Projekta, a Sessya z woli Stanow solwowaną była na przyszły Poniedziałek, to jest na dzień 17 Stycznia.

SESSYA XVII.

Dnia 17. Stycznia 1791 Roku.

Dzień dzisiejszy uroczył pamiątką urodzin Najjaśniejszego Pana zaczynającego rok sześćdziesiąty życia swego drogiego nader dla całego Narodu, z nieminiejszą okazałością, iak powszechnym najzyczliwzych dlań chęci uczuciem był obchodzony. Zgromadzone Seymujące Osoby po odbytych obrządku zwykłego nabożeństwa, i złożonych Bogu modłach o przedłużenie dla najlepszego z Królów życia, do niezamierzonego lat kresu, udały się do Izby Seymowej, w której Jmć Pan Marszałek Seymowy mową następującą Sessyą rozpoczął:

„ Dzień ten, w którym znakomite wypadki sławniejszym go czynią; Obchod
„ rocznicy onego radosne sprawia nadejście: czułym zaś serca ukontentowaniem,
„ poymuiemy dzień dzisiejszy, którego pierwszy raz W. K. Mość P. N. Miłostiwego po-
„ zwolił oddychać powietrzem żyjących: ten mówię iak z przedwiecznego przeznacze-
„ nia był dla niego oznaczonym, tak niemińcy dla Polski. Podał Cię niech Naj-
„ jaśniejszy Panie wolnemu Narodowi za Panującego. Przewidzieli mającą zdarzyć
„ okoliczność ku uszczęśliwieniu Polski. Chcieli, aby w ten poraz Król Polak do-
„ kładniey znający własnego kraju potrzeby one wskazywał; obdarzył Cię Mił. Pa-
„ nie szczególniejszymi dobrego Króla przymiotami, posiadając ie, aby snadniey przy-
„ wrodzoney skłonności dobrze czynienia, mógłś swej wyższości użyć mądrości, ku
„ zbliżeniu szczęścia Narodu tego, którego dawniey w ukontentowaniu zaliczałeś się
„ być jego współ- Obywatelom, a dziś iemu w środzicy panujesz. Przekuśisz
„ mu nie tylko powagę Tronu, lecz przykładem, iak być wyśługującym się Ojczyźnie
„ należy. — Niech ten dzień w swych obchodach najlichniey powtarzanym będzie,
„ niech następne po nas pokolenia oglądają W. K. Mość w nieprzerwaney zdrowia czer-
„ stwości, którego mądrość złączona z miłością ludu, pierwszą szczęścia kraju zało-
„ żyła w Seymie niniejszym układy; niech miś z niego korzysta: tak we wewnętrznym
„ stałego Rządu ustanowieniu, iak równieżnym przez powołne związki z obcymi od-

„daję Panowaniu Twemu hołd wdzięczności Narodu w ogromnym ślawy STANISŁAWA-
„WA AUGUSTA głoszeniu. Te z serca miłując ofiary, dozwól Nam Najjaśniejszy
„Panie na znak falkawego ich przyięcia, ucałowania swej Ręki Pańskiej.

Dnia 17
Stycznia.

Mówił Jmć Pan Mniszech Marszałek Wielki Kor:

„Zródzenie jednego, dla uszczęśliwienia wielu, znakomitym bywa darem
„przezornej Opatrzności; Dzieci Narodów tę prawdę wspierają.

„Jeżeli kiedy zapęd dumy wstrząsnie Królestwo, tedy nawzajem duch opieki,
„schylone dźwignął Panstwa: ziemne bówiem mocarstw koleie, istotną dopiero bio-
„rą posłać, gdy im światło, chota, i zaufanie przodkuię.

„Miłościwy Królu, wspomnę stółownie, że Platon dziękował niebiosom, iż
„żyć mu dozwolify; że czałow Sokratesa: my dziękujemy niebiosom, iż żyć nam
„dozwalaig, za czałow, gdzie być wiernym Oycu, jest być wiernym Oyczyźnie.

„Dobroczynnych Królów uwiecznienie zawsze pewne, iuż niekazytelnego za
„życia sumnienia, iuż niemylnego w przeżyciu uwielbienia.

„Trajana dusza, pamięć i wspomnienie, tak były lube, tak szanowne, tak
„obecne Rzymianom, że w następnych Cesarzow ogłoszeniach, wołało Rycerstwo w
„przewodnią wzoru i życzeń: *sis melior Trajanus*; dalej *sis felicitior Augustus*: do-
„świadczamy dziennie równy dobroci, doświadcz Królu ciągle, równego powodzenia.

„I czegoż zaiste duszę nie możesz? kiedy przykładem, doświadczeniem, i
„stałością, wpasasz w Narod miłość nauk, użyteczności, i ślawy; kiedy duch ten
„przerwie nieco stłumiony, znowu stopniami ożywasz, zafłasz i nadgradzasz; kiedy
„w wizerunku Króla Obywatela, chcesz mieć Polaków Obywatelami.

„Dziękujemy niebiosom za te zdarzenia: *felix tua dies, Patriam cantanda*
„per omnem.

Zabrał głos Xiążę Marszałek Konfederacyi Litt:

„Dzień ten zaiste szczęśliwy dla Narodu, w którym los pierwsze dozwolił
„W. K. Mci oglądać światło, dzień zasługujący w dalekiej Potomności na wspomnie-
„nie, nayuroczysty przez Nas obchodznym być powinien. Lecz uroczystość ta
„staie się dla Nas tym miłszą, iż z współ-ziomka Królem Cię oglądamy, a obchod
„nierównie okazałszy w tym czasie, kiedy Polak odradza się, kiedy pod Panowaniem
„Twoim z pod jarzma przemocy wydobyty uznaie niepodległość swoją, czuie wol-
„ność, której dotąd nie znał, tylko nazwisko. Najjaśniejszy Panie, wielbieni ci za-
„wyczaj, co pierwsze Narodowi łaskiemu dali początki, lecz nierównie więcej wiel-
„bieni ci, co szczęścia i pomyślności jego stali się sprawcami. I tak, świetniey wspo-
„minany był u Rzymian Numa, niż ten, co Rzym założył. Panujesz W. K. Mość
„wobnem Narodowi, który chociaż sobie sam Prawa pisze, sam o pomyślność swo-
„ją stara się, lecz W. K. Mość mu przewodniczysz, W. K. Mość stróżem Praw i
„go jesteś, i wtedy, gdy My kolejno Oyczyźnie służemy, W. K. Mość ciągle tro-
„szyć się o ulepienie losu ię znasz być swoim obowiązkiem. Dusza Twoja Mi-
„łościwy Panie iuż jest oswoiona z przykrościami, których dni życia Twoiego peł-
„nemi były, przeżyłeś momenta nieszczęść, doświadczyłeś tej twardey w sercu Two-
„im przykrości, która najlepsze chęci Twoje stłumiła: dzie wyroki Opatrzności, tej
„Ci dozwolify doczekać pory, której kolei od dawna pragnąłeś, a której sama ty
„ko nadzieia, zwąglone nieustanną pracą i starunkami siły Twoie krzepiła. — Ży-
„przeto iak naydłużey! te są powszechne całego Narodu życzenia, Ży! by pod Two

DNIA 17
STYCZNIA.

„im Panowaniem dokonane Dzieło pomyślności i zbawienia Naszego, w daleką pa-
„tomność podało Epokę godną wspomnienia, godną Króla, który z łona równości
„do Berlina powołany, wtady dopiero uczuł słodycz Panowania swego, gdy nasył-
„nieyszemi starunkami ugruntował pomyślność ludu, który mu nad sobą królować
„kazał. Tego Ci N. Panie życzę Narod: a gdy mnie przychodzi najszczęśliwszym
„zdarzeniem, ufnością Kollegow moich powołanemu przodkować Prowincyi W. X.
„Litt. dozwol Miłościwy Królu! bym to ponowił chlubne wspomnienie, które tu tak
„po wielokroć razy powtarzanym było: iż chęłpi się z szczęśliwego dla siebie prze-
„znaczenia ta ziemia, która jest właściwie Ojczyzną Twoją, a szczególniej Woje-
„wodztwo, z którego pościąg, bo w nim Ci nieba wydanemu na świat pierwsze po-
„zwoliły oglądać światło. W dwoiakim przeto względzie hołd Ci nieście, jako Kró-
„lowi i Xiążęciu swojemu: dozwol zatem na dowod swej łaski w uroczystym obcho-
„dzie dzisiejszym, byśmy tę Rękę, która wszystkich Nas dźwiga, ucałować mogli.

W tym mieyscu przystępowali do ucałowania Ręki J. K. Mości: Se-
nat, Ministerium, i Jchmość Panowie Posłowie porządkiem, Woiewodztw
przywoływani.

Król Jmć wezwawszy do Tronu Ministerium, mówił:

„Tak miłe życzliwości Narodu odbierając zaświadczenia, nowe znajduję
„pobudki do pełnienia obowiązków, które z Urzędu Mego winien jestem Narodo-
„wi; śmiem wzywać świadectwa wszystko widzącego, iż nigdy Mi nieabywało na sta-
„nieniu i chęci, iak nawiększego i najlepszego usłużenia Ojczyźnie; a jeśli przeci-
„wność okoliczności ie wstrzymywała, jeśli nie zawsze dozwalały Mi pomyślnym cie-
„żyć się skutkiem, tedy dziś i codzień bardziey ochotę Moję ukrzepiam miłą na-
„dzieją, że przy nieodstępney Walszey Przeracne Stany pomocy, zdołam kray dopro-
„wadzić do mety stałego uszczęśliwienia. — Kto lat 59 przeżył, ten się znajdzie
„być bliższym końca, aniżeli początku dni swoich; a zatem i bliższym tego momentu,
„w którym zdać będzie potrzeba sprawę temu Sędziemu, który nad Nami wszystkie-
„mi zarówno panuje. — Śmiem Ja tego Nawiększego Sędziego iestczę raz wzywać
„świadectwa, że iakom dotąd, dobrze służyć Ojczyźnie zawsze starał się, tak równie
„do zgonu toż samo czynić jestem w przedsięwzięciu, a w nadziei, że i ze skutkiem
„żądanym, uszczęśliwienia Walszego Przeracne Seymuiące Stany, przy dzielney Was-
„sach do tego pomocy.

Uczyniony potym był zwrot do materyi w ciągu będącey, a JPan
Suchorzewski Kaliski głos mieć żądał, lecz ostrzeżony o nieprzerywaniu roz-
poczętej materyi, gdy przestał na zamowieniu sobie głosu po skończoney re-
lacyi; JPan Moriski Kasztelan Kamieniecki dalszą czynił relacyą.

Czytał JPan Andrychiewicz Sekretarz Kommissyi Skarbowey Ko-
informacyą o szesnasto-groszowym akcydensie, z czego się składa? i na co
się obraca? (a)

W ciągu zdawania relacyi JPan Moriski oświadczył: iż Kommissya
Skarbu Koronnego tym sposobem usprawiedliwszy czynności swoje przez ciąg
dwuletni urzędowania, to jest: od roku 1786. do 1788, oczekuje teraz woli
Stanow, iaki się wyznaczyć podobać będzie sąd dla niey, przed którymby
z zażarzeń naprzeciw Dekretom swoim zaniesionych oczyścić się mogła; dla
czego o przeczytanie podanego do Łaski Projektu upraszał.

Czytał

(a) Umieszczona jest w relacyi pod Sessyą przeszłą.

Czytał w tym mieyscu JPan Sekretarz Seymowy Projekt w tey treści. — Gdy Nam Królowi i Stanom &c. iest doniesiono: że niektóre Dekreta Kommissyi Skarbu Kor: są zaskarżone; przeto, takowe skargi przyjmując, zlecamy teyże Kommissyi Skarbu Kor: nowego wyboru, aby sprawy zaskarżone z rejestrow im właściwych *de integro* rozstrządała &c.

Dnia 17
Stycznia.

Niemarz zgody zawołano: a JPan Skorkowski Sandomirski mówił w te wyrazy:

„ W tych godzinach, w których obchodzimy uroczystą pamiątkę: ślodyczy, „ pamiątkę szczęścia ludu władaniu W. K. Moi poruczonego, ja uczcić ją tym pragnę, „ gdy tylko do samey materii mówić będę: Jest przypadek ieden nam Instrukcyą za- „ lecony, przypadek, raczy powiem: *oppressio liberi civis*, który przez ten Projekt „ tu przeczytany załatwionym być nie może. Istota iego iest taka, którą w krótkości „ Nayaśniejszym Stanom wystawię: współ-Obywatel Woiewodztwa moiego, Jmć Pan „ Ożarowski sprzedał Dobra Byczow z przyległościami niegdys JW. Ossolińskiemu Wo- „ iewodzie Podlaskiemu, lecz sprzedał bez pieniędzy, upłatany w facyendę nigdy przez „ siebie nieznaną. W części iedney dane mu były inne Dobra do wytrzymania w pro- „ wencie, w części drugiej Wexle: Pierwsza część satysfakcyi niepewna, bo zaraz z „ Dóbr, z których użytek na satysfakcyą był mu przeznaczony, przez kredytorów rze- „ czonego JW. Woiewody Podlaskiego, jako pierwszeństwo i hypotekę na nich mają- „ cych wypartym został: drugi podobnie sposob satysfakcyi mimo opisu zareczającego, „ stał się niepewnym, termina minęły, Ożarowski znalazł się bez Dóbr i pieniędzy: „ bo wiedzieć należy, iż tak przemysłnym sposobem nabyte Dobra Byczow poszły zno- „ wu na facyendę, i stały się dziedzictwem trzeciego, to iest: JW. Sobolewskiego Ka- „ szelana Warszawskiego. W takim stanie rzeczy niezoślawo Ożarowskiemu, iak „ wrócić się do swoiey własności, oddać Wexle, które niestanowiły pewney dla nie- „ go satysfakcyi: lecz ta droga trudną dla niego stała się, bo odebrać Wexlow wzbra- „ niano się, a dziedzic z jurysdyskcyi Woiewody kontentować się niemi równie nie- „ chciał. Poszła rzecz nieszczęśliwego Ożarowskiego pod sąd Kommissyi w roku 1780. „ dokąd pozwał Woiewodę o odebranie sobie Wexlow, podług opisu rewerfu, w ra- „ zie zawodu takąż drogę przeznaczającego. W pierwszym roku nie doszła sprawa „ dla nacisku wpisow, w drugim roku naznaczona adcytacya W. Kamińskiego, dłu- „ żnika tych Wexlow, w trzecim roku gdy umarł Kamiński, adcytacya iego Sukces- „ sorow, dalej długi Processu przewod na nichże podług stopniow Prawa odbyty, a „ nakoniec przyszło do rozprawy między Ożarowskim i Woiewodą. Sąd nakazał, aby „ Woiewoda podług obmowy rewerfu, odebrał sobie Wexle, a końcem satysfakcyi, „ którey nie żądał w tym Sądzie Ożarowski, nie był w nim przytomnym, nie pozy- „ wał o to, bo znał niemieć *forum*, wyznaczona przeciw Kondescensya na grunt By- „ szewa, aby za szacunek tychże Dóbr sumę postanowioną wynalazła, prowizyą od „ niej oznaczyła, satysfakcyą nakazała &c. &c. W taką wpadłszy nieszczęśliwość Oża- „ rowski, gdzie oczywiście dwóch na krzywdę trzeciego zmowiło się, przy parcyal- „ ności Sądu przymuszony iść drogą prawnictwa, siedm Dekretow w Kommissyi Skar- „ bowey samym sobie przeciwnych uzyskał, to iest: co ieden naznaczył, to drugi zniósł, „ każdy na Kondescensyi chciał kończyć, a od tey zawsze sprawa nieukończona: bo „ ieteli *in contumaciam* iednego stanął wyrok, to drugi *per appellationem* poszedł „ do Kommissyi, słowem: Ożarowski wyzuty z Dóbr, zubożony przez ciąg kilkuna- „ioletniego Processu, nie żądający nic więcej, tylko samey sprawiedliwości, przy- „ chodził do Was Nayaśniejsze Stany, prosi, byście go wysłuchać raczyli, lub sąd do

DZIA 17
STYCZNIA.

„wyrzenia w to wszystko wyznaczyli. Nieprzyzwoitą byłoby rzeczą dla Rzeczypospolitej, gdyby Obywatel polegający na Prawie, które mu bezpieczeństwo majątku jego zagęcza, miał być omylonym, gdyby szukając w samym źródle, bo w najwyższej władzy Rządowej sprawiedliwości, został odpychanym. Dalekim od tego, mniemania czyni go światło, czułość i sprawiedliwość Wasza, chce on Sądu, nie Komisji, lecz Sądu Waszego, bo odsyłać sprawy do Komisji, jak Projekt przeczytany przeznacza, byłoby to, jak powieść niesie: sprawę Woytowską odesłać do Woyty. Niech was niezastanawia mniemana niedogodność sądownictwa dla tego, że jesteście Prawodawcami, bo i na zeszłym Sejmie Grodzieńskim podnoszony był Dekret Trybunałski honoru na Niezabitowskim, a przecie w niczym Prawodawstwo skazonym nie zostało: więc powtarzając to, że nie mogę się zgodzić na przeczytany Projekt odsyłający sprawę Ziemską do Komisji Skarbu Koronnego; proszę o przeciwnie, zamiast wyrazów: *Zalecamy Komisji Skarbu Koronnego, położenia słów: Deputacyi do examinowania czynności Komisji Skarbu Koronnego wyznaczonych*; a tym sposobem iednomysłna Izby zgoda, zapewne nastąpi.

Jmć Pan Szymanowski Sochaczewski rzekł:

„Kiedy słyszę, iż miejsce maż zarżenia naprzeciw Dekretom Komisji Skarbu Kor: niosę prośbę z mocy Instrukcyi, aby równie i rezolucye Ekonomiczne teyże Komisji Skarbu Kor: które zażalonemi będą, roztrząsnionemi zostały, czy przez nowy wybór Komisji, czy przez ustanowić się mianą od Stanow Deputacyi. Zażalenie JPana Goiszewskiego Starosty Emfiteutycznego Sochaczewskiego naprzeciw rezolucyi Komisji jest tej istoty, że JPan Goiszewski z powodu zalewu rzek całego Starostwa Sochaczewskiego odwołał się do Skarbu po allewiacyę, gdzie na rok tylko ieden bez względu i sprawiedliwości tak allewiacya przyznana mu była. Mam przeto zaleconą z mocy Instrukcyi moiej tę okoliczność, abym o rozwiązanie tej rezolucyi domawiał się.

Jmć Pan Zambrzycki Nurcki odezwał się:

„Zanośliem i ja zażalenie naprzeciw rozrządzeniu Ekonomicznemu Komisji Skarbu Kor: względem wolney na rzecz portowej Narwie defluitacyi, co dopełnić z mocy Instrukcyi mi danej było zalecono. Sprawa ta interesująca wszystkich współ-Obywatelów Ziemi moiej, która o niesłuszenie włożone kary na JPana Kozłowskiego przez Sąd Komisji Skarbowej, żali się, obwinia czynność Komisji; więc przez Komisję nie powinno być sądzona. Ale kiedy jest w Projekcie, że to nie Skład dawny teyże Komisji, ale Skład nowy ma rozpoznawać zażalone Dekreta, mniemam być miejsce dla zażalających równie iak i JPana Ożarowskiego, którego, że znam poczęści interes, że są naprzeciw onemu obiekcyje, które niesłusznym zażalenie jego naprzeciw Komisji czynią; więc rozumiem, iż nie ma sprawy z Komisją, ale tylko z Sukcesorami JW. Ossolińskiego, którą nowy wybór Komisji rozpoznać, roztrząsnąć, i *de integro* rozsądzić może. Dla tego o powtórne przeczytanie wprowadzonego Projektu, a jeżeli iednomysłność na niego nie zajdzie, to o *Turnum* proszę.

Jmć Pan Ożarowski Kasztelan Woynicki:

„Nie dla tego, że JPan Ożarowski jest moy imiennik, ale dla tego, że jest ukrzywdzonym Obywatelom mówić za nim przedsiębiore. Winowałby on za-

DNIA 17.
STYCZNIA.

„wne sobie, gdyby każdy z nas tu Seymujących raczył wnieść w istotę nieszczęśliwej
 „sytuacji jego, którą że poczęści iuż tu JW. Sandomirski wystawił, nie powtarzam,
 „ale tylko co do niedogodności samego Projektu przymawiam się. Nayprzód to po-
 „wierzam, że iestże w roku 1775 wyrzuty został z Dóbr Byżowa, od tego czasu,
 „ani do własności nie trafia, ani satysfakcyi za nie nie odbiera; więc pierwszym
 „względem Naszym być powinno, abyśmy mu zbliżyli sprawiedliwość, ile iuż do
 „ostatka wyniszczonego przez Procesa. Nie czynię ja sobie tego wniosku, aby nie
 „interessowny skład Kommissyi nowego wyboru nie miał miu oddać sprawiedliwości,
 „ale nayprzód uważam, że przez zalecenie rozządzenia tych spraw zakartonych *de*
 „*intero i ante omnia*, krzywdę wielką odnieść musiałyby inne sprawy rezolucyi wy-
 „magające, które w nacisku swóim oczekują. A powtore: wyraz w Projekcie słow:
 „z *registrow* *sprawom właściwych* nie może mnie nie zastanawiać, że za kilka lat
 „ledwie doczekałby się Ożarowski końca nieszczęść swoich. Z tego względu iestem
 „za wnioskiem JPana Sandomirskiego, i o odesłanie tej sprawy, a jeżeli się podoba,
 „to i wszystkich do Deputacyi Examinującej Kommissyą Skarbową upraszam.

Zabrał głos JPan Szamocki Warszawski:

„Chcę przyspieszenia sprawiedliwości, nietylko że nikogo szpecić nie może,
 „ale nadto każdemu w iey skutecznieniu, miłą satysfakcyą przynieść potrafi, dla te-
 „go ośmielam ja się Stany Nayiasn: uczynić Wam wniosek, który nietylko czułość nad
 „nieszczęśliwym dyktuje, ale i z mocy Instrukcyi Ziemi moley popieranym będzie.

„Mam ja tą Instrukcyą zalecone, aby was upraszać Stany Nayiasnieysze, iż-
 „by pretensye JPana Rudnickiego byłszego Kassjera Skarbu Kor: przy odbieraniu ra-
 „chunkow od Kommissyi Skarbowey, za waszym zleceniem były rozstrągnięte. Znam
 „ja, że partykularny interes, nietylko z swego rodzaju, ale i z przepisu terażniey-
 „szego Seymu, publicznym ustępować powinien; znam również, że Deputacya do
 „odbierania rachunkow od Kommissyi Skarbowey, nie obeymuie swoim examinem te-
 „go kompletu, na który tenże JPan Rudnicki uskarża się, i dla tego wniosku prze-
 „zemnie uczynionego nie utrzymywałbym uporczywie, gdyby mi Instrukcyą nie było
 „zalecone iego popieranie. Jednak abym się memu przekonaniu wywiązał, pozwol-
 „cie Stany Nayiasnieysze, iż powiem: że interes JPana Rudnickiego, mam bardziey
 „za publiczny iak partykularny, bo znaczy on uskarżanie się Obywatela, nie iuż Of-
 „ficyalisty, o gwałtowne i niesprawiedliwe z sobą Magistratury postępowanie, z któ-
 „rą innego *serum* oprócz Was Stany Nayiasnieysze mieć nie może. Co zaś do Depu-
 „tacyi, że ta nie obeymuie w swoim examinie kompletu przez JPana Rudnickiego
 „skarżonego, może Wam się Stany Nayiasnieysze trudność będzie zdawała w uczynie-
 „niu iey takowego zalecenia, gdy nie wiemy, czyli kto z owego skarżonego składu
 „(coby na Deputacyi zapytania, mógł dawać odpowiedzi) w terażniejszym zasiada;
 „lecz ja znajduję, że zlecenie od Was Stany Nayiasnieysze byle wydane, z łatwością
 „przez Deputacyą może być dopełnione: bo jeżeli któżkolwiek z owego skarżonego
 „składu Kommissyi, w terażniejszym zasiada, ten z osoby winien się będzie uspra-
 „wiedliwić Deputacyi, gdy ta będzie umocowaną oto go badać, a gdyby nikogo te-
 „kiego nie było, to jednak Deputacya od JW. Kossowskiego Podskarbiego Nadworn:
 „iako z urzędu swego w Kommissyi nieprzerwanie zasiadającego, a zatym i tego in-
 „teressu zaiomość mieć muszającego objaśnienia zasięgnąć potrafi. Tym więc sposo-
 „bem Stany Nayiasnieysze, oddacie sprawiedliwość enocie tego szanownego Ministra,
 „gdy z wyrokiem Waszey sprawiedliwości dla uskarżającego się przed Wami, odwe-

Dnia 17
Stycznia.

„ Iacie się do zainformowania Deputacyi w tym interesie przez JW. Podskarbiego; o
„ oraz ośmiedziennie cierpienie nieszczęśliwego, bo bądź jakkolwiek wyrok dla niego
„ wypadnie, Waszą rezolucyą znaczyć będzie, który jeżeli pomyślny, to pomnoży ten
„ ogłos powszechny Waszey sprawiedliwości, jeżeli zaś przeciwny jego życzeniu, to
„ go jednak szanować będzie zaprzestaniem swoich uskarżeń.

Odezwał się Pan Kossowski Podkarbi Nadworny Kor:

„ Powołany głosem JW. Warszawskiego, długo Was bawić nie będę wywo-
„ dem z uczynionego zarzutu, i induktani, które iako nie w miejscu, i właściwe
„ tylko Patronom zostawiam; ale będę mówił do Was w dwoistej postaci iako Mini-
„ ster, i iako Obywatel. Kiedy z mocy Urzędu moiego w pośród Was wolno mi
„ jest seymować, a iako Podskarbiemu bronić sławy i honoru Kommissyi; zastanawiam
„ się iakim Prawem, i z iakiego powodu, może tu być wprowadzona ta materya,
„ która przed osmiał lat zakończona była, i Kommissya z czynności swoich przez na-
„ stępne Seymy potrzykroć już zakwitowaną została. Nayjaśniejsze Stany, uważacie
„ tylko, czyli Officyalista Skarbowy *deprehenfus in male gesto Officio* w roku ieszcze
„ 1783 może zanosić do Was iakie zażalenia? Był przekonany *de male gesto*, bo pie-
„ niądze w Kasie nie znaydowały się tak, iak znaydować się były powinny. Kommis-
„ sya gdy w odpowiedzi została za niedozor, czyli też utratę publicznego grosza przez
„ Officyalistów, których sobie sama wybiera, czyż nie ma mieć władzy poszukiwania
„ straty Skarbu przez wszelkie sposoby, iako na służbę swoim? i czyli byłaby pewność
„ iaka osob urzędujących w Skarbie, gdyby skarga z okoliczności przed lat kilką na-
„ darzoney, po nastąpionych kwitach, znowu wkrzeszana była? Smiełnaby zaiste
„ postać była takiey Rzplitey, wątpliwe Prawa, gdyby dla partykularnego badania co-
„ fane być miały. Tą formą nigdy nie postępowała Rzplita z Kommissyą, a ia iako
„ naywiadomszy (jeżeli znayduję wiarę) stać przy iey niewinności, odwołuję się do
„ Prawa, do Kwitów; i powiadam wyraźnie, że wniesienie uczynione miejsca tu mieć
„ nie powinno. Ale N. Stany, powiedziałem wyżej, że w dwoistej sławam postaci
„ iako Podkarbi, i iako Obywatel. Zapomniałszy już o urzędzie, będę się Wam ia-
„ ko prywatny tłumaczył. Ten Rudnicki, za którym wniesienie slyszeliście, sam tego
„ zaprzeczyć nie może, że ia naywiększym iego byłem Dobrodzieciem, mówię to nie
„ dla chluby, ale dla wyjaśnienia Wam interessu. Miał on zaśluga ieszcze u Oycy
„ moiego, i dla tego od wprowadzenia Kommissyi dostał funkcyi generalnego Kassya-
„ ra. Ta to jest sama osoba, za którą moy Oyciec dał kaucyą, z mocy której bez
„ względu Kommissya, gdy wpadł Rudnicki z swoiey winy w nieszczęście, zapozwała
„ nas Sukcesorów. Grzeczniey zapewne, niż się spodziewać można, postąpili sobie
„ powołani z mocy zaręki, Sukcesorowie z Rudnickim, który był aresztowany poli-
„ tycznie, bo tylko w stancyi; Nadto ia sam wniesienie uczyniłem w Kommissyi, aby
„ papiery iego dla poszukiwania satysfakcyi były zabrane i zarejestrowane, a on
„ sam uwolniony. To zrobiłem przez wzgląd zaśluga iego, które miał u Oycy moie-
„ go. Cóż robi Rudnicki? Oto wyszedłszy z aresztu, wchodzi w kompaniacyą z Kom-
„ missarzem Skarbowym, a terazniejszym JW. Kasztelanem Sieradzkim, Kommissya dla
„ tego, aby przyzwolicie wyszedł z objekcyi, przeymuje papiery Kasztelana, pozwala
„ wyjść Rudnickiemu, stanowi Kassyerem na miejsce iego Biernackiego, za którego
„ funkcyi, i porządek daleko lepszy, i zupełna realność w Skarbie znayduje się. To
„ całe postępowanie z Rudnickim nie może tylko cechę samey łagodności nosić, i pra-
„ wdziwego

„wdziwego względu ku niemu Sukcesorow tego, który za nim kaucjonował. Za co
„on teraz pełnym niewdzięczności sposobem odpłaca się. To wyraziwszy powtarzam,
„że stoię przy Prawie i Kwitach, i że wniesienie to, miejsca tu mieć nie powinno.

DNIA 17
STYCZNIA.

Jmć Pan Halewicz Wołyński w poparciu wniesienia J. Pana Sando-
mirskiego sławiając, pragnął mieć wyznaczoną Deputacyą, do rozpoznania
zaskarżonych Dekretow Komisji; na co, jeżeliby iednomysłność nieracho-
dziła, żądał aby Turnus rzecz załatwił, z takiej propozycyi: Czyli sprawy
zaskarżone mają być odesłane po rozstrzygnięciu de integro forma Judicaria do
Deputacyi od Stanow, do examinowania Komisji Skarbowej wyznaczonej?
czyli też podług Projektu retro do Komisji Skarbowej?

Jmć Pan Marszałek Sejmowy:

„Czuć zapewne nie tylko z mocy Obywatelstwa, ale już przez ścisły zwią-
„zek sąsiedztwa, i przyjaźni z J. Panem Ożarowskim, i jego nieszczęścia, któremi jest
„dotknięty, czuć nadewszystko obowiązek Instukcyi mojej, która mi nieszczęśli-
„wego współ-Ziomka mojego ratować zaleca; ale dozwolcie Najjaśniejsze Stany,
„być w tym zapędzie dopuścić miejsca uwadze, która z mocy urzędowania mojego
„dogodną obojęt stronie, nakazuje mi wystawić opinię. Nie sprzeciwiałbym się za-
„pewnie wyznaczeniu z składu sejmowego Deputacyi do rozstrzygnięcia Spraw i Dekre-
„tow zaskarżonych, gdybym mógł to przemówić na sobie, że przez ten sposób naj-
„mnięjszy szkodę nieponiesie Sejm ierażniejszy, w potównaniu go do czynności po-
„dobnych Sejmowi 1775, któremi w całym kraju spokojność Obywatelska wzruszoną
„była. I nawet nieprzystoi miym zdaniem, abyśmy sami sobie za Sędziów wyzna-
„czali, i niebezpieczno; aby za tym przykładem Sejm Prawodawczy w Magistraturę
„sądowniczą się nieodmienił. Są sposoby inne, któremi dogodzić widokom obydwom
„należy. Sposoby te we wszystkich właśnie Państwach Europy używane, to jest: gdy
„Dekret nastąpi *ultima Instancia*, a jest uciążliwy, prerogatywą bywa Królów, i wzy-
„skich Monarchów, przez instrumenta z Kancellaryi wydawane zalecenia *refutatio-*
„*nis tantum in integrum*. Tak w Sądach Assessorji i Referendarji zdarzał się zwykło;
„tak się dzieje w Austrii i Państwach Króla Jmci Pruskiego, i zowie się to *per viam*
„*gratiae*. W tym zaś względzie wystawiony jest Projekt, który to był przeczytany,
„obawa usłepować powinna, że Sprawy Komisji, Komisya sama rozpoznawać
„będzie. Bo wyraźny jest warunek, że tę, nie osoby dawnego, ale nowego wybo-
„ru składać będą. A jeżeli zachodzi lepsze okoliczność, aby długo doczekiwania
„sprawiedliwość zawiedziona opóźnieniem nie była, przez wyraz z rejestrow sobie
„właściwych, to można opuścić go, położyć warunek *extra cadentiam*.

Jmć Pan Kubiecki Infantki oświadczył: Że gdy Prawo 1764 prze-
pisało, aby zaskarżone Magistratur Dekreta, Deputacya *forma Judicaria* roz-
poznała; więc już nie można tylko te zaskarżenia do Deputacyi odesłać podług
Prawa, które dotąd nie jest zniesionym. Co się zaś dotyczy sprawy szczególnej
J. Pana Ożarowskiego, ta jako nie właściwa miała *forum* w Komisji, tak
podług Prawa 1768 *in plenis ordinibus* na Sejmie rozpoznana być powinna.

Na żądanie liżne przeczytania wspomnianych dopiero Praw;
Czytał J. Pan Sekretarz Konstytucyą 1764 od słowa: Na każdym Sejmie &c.
i drugą 1768 w treści, że Spraw Trybunałom i Ziemstwom właściwych,
Komisye Skarbowe podciągać do sądu swego nie mogą, *jub nullitate judi-*
cati &c. A jeżeliby iaka sprawa nie właściwie podciągniona, zażalona była.
tedy na Sejmie *in plenis ordinibus* rozpoznana być powinna.

DNIA 17
STYCZNIA.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„Gdzie mię wiąże Instrukcyja, gdzie mi dyktuje decyzją przekonanie, tam
 „dostę jest bym pokrótce otworzył zdanie moje; ale gdzie z mocy urzędowania za-
 „chodzi mowienia obowiązek, dozwolcie N. Stany, abym nieco w przydłuższym wy-
 „tłumaczył się sposobie. Wielbię ia Prawo, które następnym nie jest zniesione, a
 „które dokładny sposób rozwiązania wszelkiej kwestyi podaje; Ale N. Stany, zbliż-
 „cie najprzód uwagę Waszę na nieuchylenie tych momentów, któreście innemu po-
 „święcili celowi, zastanowcie się, jeżeli *in plenis ordinibus* na Seymie rozwiązywać-
 „by przyszło zażalenia naprzeciw Dekretom Magistratur, iaka jest ilość spraw, w
 „których zażarżonemi są Dekreta dopiero z dwóch lat wyexaminowany Kommissyi
 „Skarbu Kor: Poydźmy do drugich dwóch lat relacyi, może podobna liczba znay-
 „dzie się. Są nadto zażalenia Obywatelów Prowincyi Litt: naprzeciw Dekretom iey
 „Kommissyi, a zatym podwoiona liczba, kilkadziesiąt spraw, decyzyi naszej podda.
 „Czas Seymu innemu poświęcony jest celowi, idzie nie tylko o nieuchylenie onego,
 „ale nadto idzie ieszcze, aby Konfederacyja dzisieysza nie zbliżyła się cieniem nawet
 „do Seymu 1775, w którym spokoynosc w całym kraju wzruszoną została. Kiedy-
 „śmy dali sobie zaręczenie w czasie początkowego związku Naszego, że nie tkniemy
 „się Skarbu, nie tkniemy się miecza; Za coż to święte, i dotąd niewzruszone przyrzecze-
 „nie Nasze zrywać mielibyśmy. Nauczony z oświadczenia strzedz się przykładu złego pa-
 „miętam, kiedy niegdyś Minister oskarżony o skrzywdzenie Skarbu miał mieć udziałną
 „wyznaczoną Magistraturę, stawiałem iak najmocniej przeciw temu, bo nie chciałem zo-
 „stawić ścieżki do złego; Seym jest Prawodawczym, i zrzekł się sądownictwa, za
 „coż w porządku tym dotąd zostając, w końcu urzędowania Naszego cofaćbyśmy się
 „mieli, i wielbionym dotąd czynnościom cęchę niesławy i przykładu Seymu 1775 da-
 „wać. Była iak mówię za Łaski JW. Małachowskiego Woiewody Mazowieckiego tak
 „sama kwestya, i ledwie że do zerwania Seymu nieprzyszło, gdy chciano na Podskar-
 „biego osobnego sądu. Został się przykład, że odesłana była do Kommissyi, więc tym
 „bardziej tu, kiedy idzie o oddanie sprawiedliwości, a nie o żadne śledzenie występ-
 „kow. Dla tego powtarzam, że wprowadzeniem spraw do Seymu, i onych rozpozna-
 „waniem, czasbyśmy innemu poświęcony celowi marnie stracili, przez wyznaczenie
 „Deputacyi zatrwożylibyśmy Obywatelów, zamięszalibyśmy w całym Narodzie spokoy-
 „ność, a co gorzsz, sławę dzisieyszego Seymu splamilibyśmy; bo zostałoby się do wy-
 „rzutu, że Seym, który zrzekł się Sądownictwa, wziął w końcu miecz w ręce swoje;
 „więc jestem za odesłaniem do Kommissyi nowego wyboru, bo nie chcę zostawiać nay-
 „niefortunliwszego przykładu.

Jmć Pan Krzucki Wołyński:

„Kto chce zyskać sprawiedliwość, powinien wyjaśnić swoy interes, i wesprzeć
 „go dowodami. Czytaliśmy i słyszeliśmy zażalenie JPana Ożarowskiego, o którego nie-
 „szczęśliwey sytuacyi inaczej nie można mówić, tylko że z samey powieści, a nie z
 „dowodów mamy wiadomość. Więc czyli jest sprawiedliwe, lub nie żądanie iego wy-
 „znaczenia sądu? trzeba żeby nam o tym dała opinią Deputacyja do examinowania czyn-
 „ności Skarbu Koronnego wyznaczona; inaczej nadaremnie czas trawilibyśmy. Zaczynam
 „proszę o zalecenie Deputacyi, aby Nas w tey mierze oświecić raczyła, równie iak i
 „o sprawie JPana Rudnickiego.

Odpowiedział Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki:

Dnia 17
Stycznia.

„Mam honor przypomnieć Stanom Nayaśniefszym, że w czasie czynioney
przeremnie Relacyi o czynnościach Skarbu Kor: doniosłem, iż tak zażalenia, iako też
na nie odpowiedzi od Kommissyi Skarbu Kor: oddałem do Łaski; więc gdy się podo-
ba, mogą być przeczytane, a z nich powezmą N. Stany naydokładniejszą wiadomość.
Żądanie zaś JW. Wołyńskiego rozumieny, że nie jest zawstydzającym Deputacyą, iż te-
go nie uprzedziła przyniesieniem opinii, bo nauczyło Nas dopiero przeczytane Pra-
x'wo, że forma *judiciaria* zostawione jest rozpoznanie zażaleń Stanom, a nie Deputacyi.

Jmć Pan Załuski Kasztelan Buski końcem usprawiedliwienia się Kom-
missyi Skarbu Kor: z obiekcyi uczynionych, żądał czytania złożonych do Łaski
odpowiedzi, iakie pokładane były przed examinującą czynność Kommissyi,
Deputacyą.

Jmć Pan Choiecki Kijowski mniemał: że opinia Deputacyi tyle znaczy,
co i wniesienie Pośła, a odwoływanie się do niej, nie więcej w skutku nie-
przyniosłoby, przez strucia czasu nadaremnie; ale przyspieszając koniec tak
oporney materyi, trzeba przedsięwziąć koniecznie dziś decyzyą; czy Proie-
kta odsyłające go po rozpoznanie tych zażaleń do Kommissyi, czyli też podług
wniosku JW. Sandomirskiego do teyże samey Deputacyi, która czynność Skar-
bu examinowała. Więc proszę o przeczytanie Proiektu.

Stosownie do tego wniesienia powtorzone było czytanie Proiektu pier-
wszego odsyłającego do Kommissyi po rozpoznanie, i *de integra* rozładzenie;
ale nie zachodziła na niego zgoda.

Jmć Pan Rzewuski Podolski wypielczywszy stosowny do wniosku
JPana Sandomirskiego Proiekt odsyłający do Deputacyi czynności Kommissyi
Skarbu Kor: examinującej, żądał onego czytania, lecz i na ten gdy nie było
zgody, pragnął JPan Podolski mieć między dwoma Proiektami rozwiązana
per Turnum kwestyą. Czyli Proiekt odsyłający po rozpoznanie zażaleń na-
przeciw dekretem, zamieszczonych; do Kommissyi, czyli do Deputacyi exami-
nującej czynności Skarbu ma być przyjęty?

Niezgadzano się i na to, a liczne wniesienia szły się daly, że nie
może iść Turnus z Proiektu, który podług opisu *Legis curiatæ* nie był w deli-
beracyi, żądają zachowania tey formalności. Dla czego zawieszenie tey ma-
teryi nastąpiło.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„W dniu uroczystości, który pełnym sercem ukonténtowaniem obchodzimy,
niech mi wolno będzie donieść N. Stanom, że jeden cnotliwy, i wspaniały Obywa-
tel, za granicą zostający, nieodrodny od Przodków swoich Potomek, uczynił ofiarę
do Skarbu Koronnego z 200 m. Zł. Pol. to jest Andrzej Zamoyski Ordynat: ten to jest
sam Obywatel z długu Oyczyźnie swojej winnego wypłacający się, bez względu na li-
czną swą familią, któremu przy pierwszym wstępie na Tron oddając W. K. Mć pie-
cięć, rzekł: Potomność wątpić będzie, komu więcej ma być winna Oyczyzna, czy
Janowi, czy Andrzejowi Zamoyskim? W równych zasługach, w równych talentach, w
miłości ku Oyczyźnie, i Obywatelstwie sobie nieustępującym. — Ten zacny Obywa-
tel, którego przemoc od Nas oddziela, wzdycha do swej Oyczyzny, a ulepszonemu
tey losowi, nie tylko w życzeniu, ale i w rzeczy i istocie dopomagając, oczekuje
woli Waszey, czyli łaskawie przyjąć racycie jego ofiarę, do czego wygotowany Pro-
iekt przeczyta JPan Sekretarz.

Prosiemy: Powszechny dał się słyszeć ogłos. Po czym gdy prze-
czytał JPan Sekretarz Proiekt w treści: Iż ofiarę Ur. Andrzeja Zamoyskiego

Dnia 17
Sierpnia.

Ordynata 200 m. Zi. Polk. przyjmujemy, i dla wdzięcznej pamięci w Xiędze Ustaw Sejmowych mieć ją umieszczoną chcemy; Jednomyslna potrzykroć zgoda Zyszeć się dała.

Zabrał głos JPan Zieliński Nurki w te słowa:

„Materya do formy Rządu wyrokiem Waszym N. Stany za pierwszą w rozpo-
„zęciu deklarowaną stać się mego mówienia powodem; Przezorna roztropność W. K.
„Mosci na pewny obrady Nasze prowadząca gościniec, zamyka mi usta, albowiem i ty-
„le wyrazić niezdolna, co czuję; i tyle oświadczyć, co chcę, i powinieniem. Mą-
„dry Królu! nie raz twoich chwalebnych nieudoligający mój umysł, zamiarów, trzy-
„mań w obłąkaniu nie raz być może, iż dotykające serca twego, z tymczasowego
„przekonania powiedziane cierpień spory. Znośles to wszystko dla miłości tej Oyczy-
„zny, na której łonie wychowany zostałeś, dla miłości tego Narodu, który cię swoim
„postanowił Królem. Daruj niewiadomemu przewinienie, a ciesz się teraz, gdy przy-
„szedł czas, w którym mądrość twoja tamę położyła potrzebnym przed tym obojętno-
„ściom, a należyta wykazała otwartość, otwartość, która już najciemniejsze dotyka
„pojęcie. — Daruj Mił. Panie małym szczegółom, gdy Cię ogólna Narodu wielbi Po-
„wszechność, przebac gorliwości uniesionym zapędem, gdy istotną a patriotyczną wie-
„dzioną gorliwością iawnie stanąłeś, po stronie swobody, i wolności Narodowej. Ro-
„ztropna W. K. Mci gorliwość, gdy mniey ważne gasi zapęły, niech zagląda w sercu
„iego Pańskim to czucie, które żartkość o swobody Narodowe troskliwego umysłu
„sprawić kiedy mogła. Daruj Mił. Panie winę w ten dzień, który chwalebne twoje
„dał życie, a Narodu Polskiego poświęcił szczęście. Stanąłeś Mił. Panie przy pe-
„wnym dla Naszej Rzplitej udziałaniu Rządu, i pokazałeś się przeto kochającym Na-
„rod Oycem, mądrym Królem, a roztroptym, powierzonej Ci łodzi Sternikiem; staną-
„łeś Mił. Panie przy opisanu Sejmików, i tym samym stanąłeś przeciwko niedo-
„łżnemu dotąd Narodowej wolności utęciu; przez Rząd uszczęśliwił i wzmoćnił
„Rzplitą, przez należyte Sejmików opisanie przygnębił wkręszisz Narodowi wol-
„ność. Prawniki nasze zazdrościć nam będą, iż takiego zaznaliśmy Króla, który
„wspólnie dobrego Rządu i wolności Narodowej stał się iawnym miłośnikiem i spra-
„wcą. — W materyi Sejmików rozpocząć się mającej nierozwodzę się, bo czasu do
„mówienia o niej przyzwoitego nie mam, lecz gdy zostań w tej satysfakcyi, iż pro-
„pozycja moja z Instrukcy Generału Xięstwa Mazowieckiego ieszcze w roku przeszłym
„Miesiąca Sierpnia podawana, i stała przezemnie i innych Kollegow popierana, roz-
„waga walzą seymujący Mężowie w tym Miesiącu skutek swój wzięta, niech mi bę-
„dzie wolno podać do Projektu Seymikowego przydatek, który ieden tylko Artykuł
„spółu sekretne wotowania w sobie zamyka, o tego Artykułu przeczytanie dopra-
„szam się; a potem go pod namysł Przesejtney Deputacyi Rządowej oddać iest moja
„myślą.

Na końcu głosu swego oddał do Łaski Projekt; lecz gdy od czytania onego odstąpił, Xiężę Marzalek Konfederacyi Litt: wyraził:

„W zbliżony już porze ku końcowi Sejmy, niech mi wolno będzie donieść
„Najjaśniejszym Stanom, nieumiey rozrzucający dar uczyniony przez Włóścian Pa-
„włowickich w ofierze dwóch armat do Arsenatu Litt: Z pełnym serca uczuciem przygła-
„ście ofiarę bogatego Obywatela, w miarę możności jego, chciejcie równie łaskawym
„okiem wyczerć na ofiarę, którą czyni ubogi. Są to kmiotkowie Włóści Pawłowi-
„ckiey,

„ekley, którzy uwieczniając pamiątkę dobroczynności Pana swojego JW. JX. Brzo-
 „stowskiego Referendarza Litt. uwolnienia siebie z poddaństwa, składkę na dwie ar-
 „maty uczynili. Odebrałem o tym doniesienie z rekwizycją, bym zaniósł prośbę do
 „Was o łaskawe tej ofiary przyjęcie. Która serca Nasze równie iak i pierwsza (za-
 „pisana już w Xieęgach Praw Naszych) rozrzewniać powinna.

Dnia 17
 Stycznia.

Na co odgłosem powszechnym zgody, Stany zezwoliły.

W tym miejscu zbliżyło się do Tronu Ministerium: Jmć Pan Mała-
 chowski Kanclerz W. Kor. solwował Sessyą na dzień jutrzejszy, to jest na
 wtorek na godzinę dziesiątą rano.

SESSYA XVIII.

Dnia 18. Stycznia Roku 1791.

Złagał Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

„Zbieg myśli w jednym powziętych zamiarze, choć stosowność ich nie jest
 „zupełnie zgodną: jednak za sprzeciwiające się sobie być nie mogą wziętemi. Ró-
 „żność bowiem tam się okazuje, gdzie inny widok rzeczy jest wystawionym; tam
 „zaś, gdzie do jednego zmierzają celu, i tylko w kształcie i sposobie różnią się,
 „mniemam, że za zgodne z sobą być mogą poymowane. Deputacya od Stanów sey-
 „mujących wyznaczona do Kommissyi Skarbu Kor: wystawiła zażalenia na tęż Kom-
 „missyą obwiniając ich wyroki, w sprawach między z wspól-Obywatelami wypadłe.
 „Seymuiące Stany odgłosem szukających, sprawiedliwości zniewolone, skłoniły swą
 „zwykłą litosć ku ich wysłuchaniu, i wymierzaniu sądaney im sprawiedliwości, lecz
 „w tej gorliwej chęci zażalenie się na wczorajszej Sessyi, iak ma być wskazana
 „formalność, ku tej dopełnieniu. Jedni z Seymuiących żądali, powołując Dekreta
 „*ultima Instantiae* dozwolić dobrodzieystwa *restitutionis in integrum causae* w przepi-
 „sach *Juris Communis*, i odesłaniu ich do teyż Kommissyi w nowym być-mających
 „dobrorze, a dla przyspieszenia sprawiedliwości, nawet *extra cadentiam*, aby były
 „rozszadzone, przez co powaga Dekretów *ultima Instantiae* niecierpiałaby, gdy w
 „tey samey Magistraturze, choć w innym składzie osób byłaby sądzoną. Drudzy ża-
 „dali odesłania tych spraw po rozszadzenie z podaniem poznania Dekretów teyż Ma-
 „gistratury do Deputacyi wyznaczoney do examinu czynności i obrachowania się z tąż
 „Kommissyą z dochodów i rozchodów Skarbu Publicznego. Do czego dwa Projekta
 „uformowanemi zostały: od których winniem dzisiejszą otworzyć Sessyą, i do nich
 „przystępując, wzywam JPana Sekretarza do ich przeczytania.

Nieżeli przystąpił JPan Sekretarz do czytania zagaionych Projektów,
 domawiał się JPan Suchorzewski Kaliski, o danie sobie głosu, na ostatniej
 Sessyi zamowionego, oświadczając: że chce mówić za bezpieczeństwem Oby-
 watelów przez siebie reprezentowanych, których spokojność jest zmieszana
 przez niażdzy hultajstwa, a przytym za bezpieczeństwem Praw, wolności,
 i swobod Narodowych, i że będzie się dopraszał o ściąganie kar na ich
 gwałcicieli.

DNIA 18
STYCZNIA.

Liczne odgłosy przypominających *Legem Curiam*, iż *extra materiam* i bez pozwolenia głosu mówienie miejsca mieć nie powinno; nieakie zamieszanie sprawiły, które podnieść głosu Jmci Panu Kaliskiemu nie dozwolilo.

Gdy uciszenie Izby nastąpiło, domawiał się znowu JP. Kaliski o głos, lecz odpowiedziano: że zagalone Projekta wprzód powinny być przeczytane, a dopiero jeżeli będzie miał co do materji powiedzieć, nikt się temu niesprzeciw.

Czytał zatem JPan Sekretarz Seymowy pierwszy Projekt, na dniu wczorajszym od Łaski wniesiony, odsyłający rozpoznanie zażkarzeń do Kommissji nowego wyboru, od słow: *Gdy Nam Królowi &c.*

Czytany potym był drugi Projekt przez JPana Rzewuskiego Podolskiego, także na dniu wczorajszym wniesiony, rozsądzenie zażkarzeń naprzeciw Dekretom Kommissji do Deputacyi też Kommissją examinującey odsyłający, od słow: *Maię doniesione zażkarzenia &c.*

Odezwał się Jmć Pan Kublicki Infantyński:

„ Na obydwa tu przeczytane Projekta ja z miejsca moiego zgodzić się nie
„ mogę, bo niechęć znosić *tacitè* Prawa 1764 i 1768, które wyraźnie mowi: Że de-
„ kreta zażkarzone *in plenis ordinibus*, na Seymie rozpoznawane być powinny. Mimo
„ tego widzicie N. Stany, że trzymam w ręku dowody, z których wyczytuję przez fa-
„ brykacye Żydow, Papieru sęplowanego szkody dla Skarbu uczynioney na dwa milio-
„ ny. Za delacyą niejakiego JPana Pierścińskiego szesnastu było areztowanych Żydow,
„ dowody fabrykacyi pokładane, Kommissya iednakże mniey baczna na to wszystko sta-
„ ła się. Pragnąłbym wiedzieć, iak się potrafi z tey obiekcyi w Stanach explicować,
„ bo wiem, iż Żydow tych areztowanych bez dekretu wypuszczono, a JPan Pierściński
„ 500 Czerw. Zł: kontentowany został, w celu, by odstąpił delacyi. Nie znam go,
„ anim go kiedy widział, lecz mi przekonanie dyktuje, iż jeżeli nieślusnie doniośł Ży-
„ dow, i oskarżył, czemu przykładnie za to ukaranym nie był? Jeżeli zaś doniośł spra-
„ wiedliwie; za coż Kommissya dopuściła wydać Żydom bezkarnie z obiekcyi, i za to
„ ieszcze dla zaspokoienia troskliwości delatora (nie pytam się z czyiey kieszeni), ale
„ wiem o tym, że 500 Czerw. Zł: kontentowano. W celu więc tym, abym usłyszał
„ usprawiedliwienie Kommissji, stawam przy przepisie Prawa, i na te obydwa Projekta
„ nie zgadzam się.

Tu znowu domawiał się o głos JPan Suchorzewski Kaliski, lecz go równie iak pierwey ostrzegano: że *extra materiam* zabierać głosu nie wolno; gdy iednak Jchmość Panowie Weyssenhoff i Niemcewicz Infantsey stanęli w poparciu żądania Jmci Pana Kaliskiego; dany mu był głos, który mowił w te słowa:

„ Ponieważ głosu moiego powbdy, oświadczyłem Wam Najjaśnieysze Stany
„ nayprzod zwłoki niecierpiące w zaradzeniu o bezpieczeństwie współ-Obywateli moich
„ pozostających w domach. Powtore zwrocenie uszanowania świętym Prawom naszym do-
„ tąd nie zniesionym, Paktow Konwentow między Krolem a Narodem umowionych, dziś
„ przecież znieważonych i zdeptanych. Nareszcie powiększenie intrat Skarbu Koronn:
„ przeto winienem się przed Wami z tego wytłumaczyć; co do pierwszego: czytam
„ Wam N. Stany doniesienie Obywatela Woiewodztw Wielkopolskich, a Kommissarza
„ Cywilno - Woyskowego, iż 30 koni żmowionych huktał zagranicznych przybranych
„ w mundury Kawaleryi Narodowej w Pogrzebowie W. Karnikowskiego naiechali, prze-

DNIA 18
STYCZNIA.

„cież tyle grzeczni, że gospodarzowi bicia, ani krępowania nie zadając, pieniądze i
 „sprzęty wszelkie zabrali, śmiało bez masek i przy świetle za granicę uciekli, to do-
 „niosłszy, upraszam Was N. Stany, aby JW. i JO. Marszałkowie Seymowy i Konfede-
 „racyi odebrali zlecenie, iżby Kommissya Woyskowa zaradziła o bezpieczeństwie
 „Obywatelskim. Co do drugiego. poniżej tłumaczyć się będę. Co do trzeciego: po-
 „dam Wam N. Stany Projekt, aby Monopolium Teatru Warszawskiego uchylone, i
 „na Skarb Rzplitey zwrócone było, ile że niemasz droższego w Europie Teatru, iak
 „Warszawski; ile że przez Komedyantow Was N. Seymujące Stany, osoby przy dobru
 „Oczyzny obstawiające wydrwiwa, Instrukcy Woiewodztw, Ziemi, i Powiatow wy-
 „szdza, niewolnicze na Narod zachwala kaydany.

„Jeszcze na dniu wczorajszym przy gali i uroczystości narodzin W. K. Mości,
 „chciałem dziś wniesioną przezemnie wniesć delacyą, a idąc zwyczajem przez wielu
 „w tym Seymie praktykowanym ofiarować ią W. K. Mci za bukiet. Mowię za bukiet,
 „bo ieżli złośliwie tylko, bo ieżli niewsparty na Prawach, ieżli nie za uszanowaniem
 „Praw przysięgą W. K. Mci stwierdzonych, ieżli nie dla strzeżenia wolności współ-
 „Ziomkow moich, ieżli nie dla uszanowania kilkudziesiąt Instrukcy Woiewodztw,
 „Ziem, i Powiatow, chcących być istotnie wolnemi, tę delacyą wnoszę, niech się ta swią-
 „tynia krwią moją, tem jest złośliwy, zmaże; ieżeli zaś Prawa uszanowania dotąd nie-
 „zniesionego domagam się, ieżeli Paktow Konwentow zaprzyśiężonych przez W. K. Mość
 „strzegę, ieżeli instrukcy, i wolę Obywateli chcę mieć szanowaną, ieżeli wolnie uro-
 „dzonych Polakow, chcących, chcę i ią widzieć wolnemi niech powinność Obywatela
 „i Republikanta będzie W. K. Mości miłą. Miłość Króla i Oyczyzny istotnym była,
 „jest i będzie całego życia mego prawidłem, a ta determinowała mnie niedopiero dziś,
 „a ta determinuje mnie w ten moment prawdę Królowi i Oyczyźnie mojej przekła-
 „dać. Nigdy się nadto z pochwałami dla W. K. Mości nierozszerzałem, w skromności
 „miłości i szacunek w sercu mym dla niego niosąc, sprawiedliwość gdzie należała, od-
 „dawałem ią W. K. Mości, ale m też nigdy do skrytych i złośliwych partyi to do wstrzą-
 „śnienia Tronu W. K. Mości dążących, to do szykanowania go, i iego familij końcem
 „wkradnięcia się do wpływu szafunkow rozdawnictwa i rządow iego na Rzplitą nie
 „należałem, nigdy W. K. Mości Moskalem nie nazywałem, nigdy dzieł paskwilow,
 „słownych do tego, i do wzruszenia Tronu iego pobudzających nie wydawałem, nie
 „drukowałem, nigdy w miłości i przywiązaniu należnym dla Króla, i dla Oyczyzny
 „nie zmieniłem się, i nie zmienię: przemocy się żadney nigdy niebojąc, tak krajowej,
 „iako i obcej w naykrytyczniejszych Rzplitey czasach, ku zrzuceniu iey W. K. Mość,
 „i Narod zachęcałem, do uskutecznienia tych życzeń ofiarę nie w słowach, lecz w sku-
 „tkach życie i majątek niosłem do prędszego uskutecznienia, może intryga Polakow, a
 „szczegulnie Radę Nieustającą składających przeszkody uczynić mi zdołała, lecz po-
 „grożka obcemi Possami i ich Panami, lecz przemoc wystawiana mi nad Narodem,
 „nie potrafiła mi wydrzeć tego czucia, którem miał dla Oyczyzny moiej, nie potrafiła
 „zwrócić od tych obowiązkow, którem iey był winien, i z moiej osoby, i krwi, i
 „radę moiej. Nie dość wczesnie, ale przecie z dozwolenia naywyższej Opatrzności
 „życzenia moie, życzenia cnotliwych Obywateli po Prowincyach skutek swój ratowa-
 „nia Oyczyzny na tym Seymie wzięły, a ią nauczyłem się, że być stałym w przywią-
 „zaniu, i determinowanym dla swojej Oyczyzny, nie zważając nawet na nayokropniey-
 „szą, i nayśmielszą przed oczy wystawiającą się przemoc, jest dobrze i należy się pra-
 „wdziwieńu Republikantowi. Może w teni czas, może teraz determinującemu się mo-

DNIA 18
STYCZNIA.

„wić prawdę, wystawiają się przemocy obrazy, i przyszłość mego nieszczęśliwego
„dośfu: a te zdołają mnie wstrzymać od mówienia komu należy prawdy: nie! sta-
„wią mi wraz przed oczy godne czci wspomnienia determinowanych, a cnotliwych
„Republikantów Rzymian, Greków, Ateńczyków przykłady, chęcią ich naśladowa-
„nia, chętnie przyjmę więzy niesprawiedliwie włożone na Sokratesa, więziony nie
„przyjmę ofiarowanej sobie do ucieczki ścieżki, z upragnieniem oczekiwać będę kub-
„ka trueizny, ostracyzmu, najsłomotniejszej śmierci, gdzie poydźcie sławać przy do-
„bru mojej Ojczyzny, gdzie poydźcie o wolność każdego współ - Obywatela mojego.
„Koniający, a trzymający w ręku gromnicę zgruchoczę ją o urągającego się nademną,
„nad moją Ojczyzną, o wynoszącego się nad równość wsorem Rzymianina godney
„Republikanta przyspieszając sobie śmierci. Rękę moję determinowaną na odigcie
„tyranowi życia jeżeli go chybi, poydę wzorem Scewoli palić ją w ogniu. Ale na
„coż szukam przykładu z obcey a odległej nam potomności, poydę wzorem Pola-
„kow, którzy determinacją swoją dla dobra Ojczyzny byli młodych lat moich nau-
„ką, jakim powinieniem być Obywatelom: poydę wzorem tych to Polaków, których
„dla czci i ufzanowania jakie w sercu mym noszę dla nich, imion bez bojaźni wspo-
„minąć nie mogę, poydę jeżeli jest jeszcze przemoc w Polsce wzorem wiekopo-
„mnych pamięci godnych imion Rzewuskich, Sołtyków, Załuskich, do Syberyi, do
„Szpandau i Glacu, wytrzymam egzekucyę, wgardy, obelgi, wzorem pierwszym w
„Ojczyźnie Naszey Senatorsa JO. Xięcia Biskupa Krakowskiego Turckiego, wydam się
„na niebezpieczeństwa życia, majątku, i honoru, wzorem święcie przez Nas wspo-
„mnionego Reytana, opierać się będę przemocy, acz bezskutecznie, acz wysławiany,
„acz urągany, acz grożony, wzorem godnych naśladowania przez Potomność JOO.
„JWW. Xcia Ant: Czetwertyńskiego, dzisiejszego Kasztelana: Oraczewskiego, Jerzmano-
„wskiego, Korsaka, Bohuszewicza, Przyemskiego, Dunina, będę jak oni, gdy w Iz-
„bie niezdolam odepchnąć z mniejszą liczbą bezprawia, będę, acz to na teatrze wy-
„drwione, protestować, zda się to na co. Wezmę jako i dziś biorę to nienawist-
„ne niby imię na siebie delatora, przeciw przestępującym Prawa, skarżyć ich będę,
„kar Prawem na nich przepisanych ścigać; skarżyć będę, nie tych jeszcze, którzy pa-
„trząc na wielu nas tu, cośmy pierwsze brodu nieprzestępnego łodu łamali i kruszyli
„zawady, którzy jeszcze w ten czas niepewni determinacyi Narodu, po rady, i atten-
„cye czynić Połtowi Moskiewskiemu iędzili, wdzięczność mu za osadzenie się na wy-
„sokich dostojnościach, i zapewnienie się wprzody o tym wymożonemi od Króla re-
„wersami głosili, którzy ostatni przechodząc też brody, dziś ambicyą do śmiechu lu-
„dzi wygorowaną, pierwszych Patryotów rolę grają, innych wszystkich przez swych
„adherentów, szkołę Kommissyi Edukacyney pieniążkami ziednanych paszkwilami opi-
„sują, i Moskalami być głoszą, nie tych co prace i przysługi ich nieszczęściem wie-
„lu mające, obcym nie Ojczyźnie swojej gotują owoce, nie tych co w kuźnicach
„swoich na karki nasze wolne kuźną kaydany, i szczególniejszą tey kuźnicy są głową,
„nie tych co dziś pierwszego grając patryoty i rozumowania rolę grają, jutro przy zmia-
„nie robot, gotowi są grać arlekina, aby tylko być na czele robot. Przyjdzie czas,
„że cnotliwi ogrodnicy zérwą to jabłuszko gdyby miało dobry zarażać owoc, czuwają
„na to, dziś jeszcze niedoyrzałe. Skarżę dziś Policzyę obowiązującą strzedz pod boki-
„em W. K. Mości Praw Narodu przysięgą W. K. Mości Narodowi zaręczonych. Skarżę JW.
„Niemcewicza Połta Infant: Autora Komedyi pod tytułem: Powrót Połta, nie z tego,
„że W. K. Mości w pochwałach oddał sprawiedliwość, bom przekonany, że gdyby te
„pochwały i miłość od początkow Panowania twego byli dla ciebie zachowali Polacy,
„nie

„nie przyszłoby do tych nieszczęść Rzplita, których doznawała. Nie z tego, że zapal-
 „gorliwy Francuzow uwielbiał szlachetność miasta Paryża, i innych miast Francuzkich
 „godną tych zaszczytów i szczęścia, którego doszli, bo czuję, że w wielu w seymu-
 „cych Stanach, w liczbie których i ja nietylko z przekonania mego, ale i z mocy In-
 „strukcyi jest gotowych do zbliżenia ich jako współ-Obywateli ku poprawie losu, ku
 „oddaniu im sprawiedliwości, niechęć ich zbywać wyznaczeniem Deputacyi, a nieu-
 „kontentowanych zfomentowanych zostawić, by nie służyli do popierania Sukcesyi do
 „włożenia na nas, na nich i przez nich niewolniczych przygotowanych kaydan, nie
 „z tego, że ludzkości względem krwawo na nas pracujących wystawił obraz, bo z tych
 „Woiewodztw jestem Pośsem, gdzie częste do naśladowania wzbudzaące litości pełne
 „nad rolnictwem widzę przykłady; nie z tego, że grymasne obyczaje pici żeńskiej,
 „i męskiej chciał poprawić, że obywatelstwo i interesowanie o dobro Ojczyzny chciał
 „wmówić w Polaków Egoistów, bo wiem, że ztąd na Rzplitą nie mogą tylko spły-
 „nąć pożytki. Nie z tego wreszcie, że przywary Pośsów, to w wielomowstwie, to
 „w uporze, to w protestacyach czynionych, to w sposobie głupiego rezonowania o
 „interesach krajowych wydrwił, bo i to acz się niegodziło, niech służy ku popra-
 „wie tym, co złośliwie Przywileiow swej funkcyi używają, bo wreszcie ta obrata
 „do partykularnego ściągać się tylko będzie. Skarżę i skarżyć będę, że Autor Pra-
 „wo Narodu wolney Elekcyi przysięgą Króla zatwierdzone, Instrukcyami Woiewodztw
 „w nienaruszeniu zachowane znieważał, i wydrwił, a komedyanci powtórzyli. Że
 „przez Sukcesyę kaydany zachwalił i uwielbił. Że Prawa takich skarżyć, i do Sz-
 „dow Seymowych zapożywać każą. Czemuż w ten czas, gdy kraj rozbierano, gdy
 „z tej Izby Senatorow i Pośsów brano, gdy do tej Izby Pośsów jednych przez ka-
 „rabiny wpuszczano, a drugich niemi odpychano, gwałty czyniono; czemu nie było
 „zachęcenia do odporu gwałtów, do obrony Ojczyzny, do wkrzeszenia męstwa da-
 „wnych Polaków; czemu nie znalazł się Autor komedyi, i nie grano jej na teatrze
 „Warszawskim, to pod tytułem: Ojczyzna z jednym synem, to pod tytułem: Kazanowska,
 „nie? nie grano, nie dozwolano teatru, i owszem kiedyś pojechał do Puław; a
 „pod moją bytność grana tam była Matka Spartanka, za powrotem moim Publi-
 „czność Warszawska śmiała się i żartowała, że mnie, mówiąc jak się masz Spartaku-
 „czyku, jużście tam Moskwę pobili, i za morze wypędzili?

„Gdy w Wielkieypolszcze w domu JW. Dąbskiej Woiewodziny Brzeskiej
 „Kujawskiej, i JWW. Gorzeńskich, biorę ich na świadectwo tu przytomnych a mo-
 „ich kolegów, grana była komedia pod tytułem: Ojczyzna z jednym synem, zachę-
 „cająca do obrony Ojczyzny, przysyłano zaraz z Warszawy, czy nie robimy kon-
 „federacyi, nie powtórzono jej na teatrze Warszawskim, a gdy dziś komedia za-
 „chwala kaydany przez Sukcesyę, gdy Rzplitą przodków naszych nieuszczipiających
 „wolności, i granic naszych, ale rozszerzających onek wydrwiwa, nietylko pozwoło-
 „ny teatr, ale tak usposobiony, iżby aplaudowano, (acz z żalem wielu) brawo Au-
 „tor — fora. — Ale na coż przypominam, że na teatrze niewolno było zachęcać
 „do obrony Ojczyzny, gdy na ambonie mówić tych słów, ratujcie Ojczyznę niego-
 „dziło się; wszak kiedy JX. Witosiński Kaznodzieja J. K. Mci zachęcał Narod do
 „łżenia się z Królem, a Króla z Narodem, ledwie co dokończył Kazanie, kazno-
 „dzieństwo mu odebrano, a podobno zamknęliby go, gdyby od W. K. Mci niezna-
 „lazł obrony. — Kapucyn kaznodzieja Warszawski, kiedy wołał z ambony, iżby
 „bronić Ojczyzny, niedopuszczono mu skończyć kazania, i na tychmiał z Warszawy

DNIA 18
STYCZNIA.

„ do karcerefu wysłano, w którym może przez łitość i sprawiedliwość swych przełożonych doznawał folgi, ale nie przez publiczność Warszawską; trzeci kaznodzieja JX. Jasiński przed tym w Polskim kraju, a dziś w Gallicyi zamieszkały, gdy mówił za ratunkiem Ojczyzny, z doniesienia samychże Polaków, od Generała Moskiewskiego, w kajdany okuty, i 6 Miesięcy więziony. — Tu obracam się do ciebie publiczności, ści okrzyk czyniąca na teatrze brawo Autor — fora. — Czemuż nie byłeś tak gorliwą uiąć się za tych kaznodziejów, i wołać brawo kaznodzieie. — Przeciwnie publicznosci, sądz mój wniosek i delacyą za sprawiedliwą, lub nie: ja wszelako popierać ją będę, przywodząc dotąd Prawo nie zniezione głoszące za nieprzyjaciela Ojczyzny tego, któryby za Sukcesyją mówił, pisał, i onę forytował, przywodząc Pakta Konwenta przysięgą W. K. Mości ztwierdzone, od której nikt W. K. Mości nie uwolnił, i uwolnić mocen nikt nie był, chyba cały Narod, i owszem niech czytaią JWW. kolledzy instrukcyę, a dowiesz się W. K. Mość, że kilkadziesiąt instrukcyi Woiewodztw, Ziem, i Powiatow, chcą mieć nienaruszone Prawo wolności Elekcyi swych Królów, niechcą kajdan, chcą być wolnemi. — Jeżeli mi kto powie: że wolnie pisać, i myśleć każdemu wolno; ja powiem: że wolno w tych materiyach, w których Prawa niezakazują. — Gdy zaś Prawo niezniezione, nietylko się niegodzi, ale owszem kary na przestępnących też Prawa rozciągnięte być winny; wszak Jesuici przez nieprzyjających sobie niewinnie, niesprawiedliwie obwinęli, iakoby nauczali, że Króla tyrana wolno zabić, z kraju wypędzić, a chociaż podług niektórych Świętych Pańskich nauki, godziłoby im się o tym rezonować, wszelako nieprzyjaciele chcący ich zguby, udali się wprzód do niesprawiedliwych skarg, aby potym wsparci na Prawach natury i cywilnych nie zabijali, szkodzić im mogli.

„ Rzecz prawdziwa, że na tę komedyą chciałbym patrzeć iak na komedyą, ale gdy po tych komedyach, widzę następującą tragedią, widzę chęć usposobienia sfodkicami a głaścącami serce sposoby, obywateli do kajdan; nie mogę nie ostrzedz W. K. Mość, że Sukcesyją przez Królów zawsze życzoną, tak łatwo się w Polsce nie uda, że nie zrodzeni do kajdan, dźwigać ich nie będziemy, że wciśkana Sukcesyją podwoi, poróżni, do rozpacz przywiedzie Narod, że liczba gorliwych o swą wolność Polaków, i niosących życie za nią, obeymować będzie i mnie, a ja ieliby nie była szczęśliwa swęj wolności bronić, ieliby kajdan na karki nasze nie zdołała rzucić, ieli Królu, a Strożu Praw, niezwrocisz od nas przygotowaney niewoli, i owszem wesprzesz, czego się nie spodziewam wciśkaną Sukcesyją, rzucając tę ukochaną dla mnie Rzplite i matkę, poydę szukać Narodu, w którym, wolnym mogłbym oddychać powietrzem, a ieli nieszczęśliwe okoliczności bliskim ciębie być nie dozwolą, i powtorzyć ci tych słow, które w tej Izbie szanowny i gorliwy Poseł, a dziś nasz kollega JW. Nowowiecki na Seymie 1776 powiedział, to napiszę W. K. Mości, iż umrzesz N. Panie, a popioły twe i w grobie spoczynku mieć nie będą, bo wnuki i nādwnuki nasze narzekać będą, że za STANISŁAWA AUGUSTA zginęła wolność. Tym czasem zaś upraszam JWW. Marszałków, aby do Sędziow Seymowych rozpisałi listy, iżby ci ziechali się, i sprawę z niniejszey mey delacyi i aktoratu finalnie podług Praw i sprawiedliwości rozszdzili.

Wśród wznieconego w Izbie zamieszania, rzekł Jmć Pan Sołtan Słomimski:

„ Ukazują się na nieczynność naszą współ-Oaywatele, i my bez względu na to, bez względu na Prawo *Legis Curia*, które zabrania *extra materiam*

„ mówienia, tole traktatne do Izby wprowadzamy. Mości Panie Marszałku! którego
 „ sławie winien będzie Narod pomysłność swoją, pomni na Prawo, na powagę Iz-
 „ by, aby podobne więcej niepraktykowały się zdarzenia, które na same stracie są-
 „ su tu wprowadzone slyszeliśmy.

DNIA 18
STYCZNIA.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Spodziewam się, że już więcej podobnego zdarzenia w Izbie nie będzie,
 „ a czyniąc zwrot do materji zagalonej, obracam głos mój do JPana Infantkiego,
 „ który oświadczył naprzeciw obudwom wprowadzonym Projektom opozycyą swoją:
 „ więc gdy się ani na pierwszy, ani na drugi nie zgadza, czekam od niego podania
 „ myśli, iak chce mieć załatwioną tę materję.

Jmć Pan Kublicki Infantki:

„ Jużem powiedział, że dla tego zgodzić się nie mogę na obadwa prze-
 „ czytane Projekta, bo są przeciwne Prawu 1764 i 1768, którego *tacite* znosić nie
 „ chcę, ale pragnę, by zadość się Prawu stało, i eksekucya onego iako niezniechone-
 „ go nastąpiła; więc nie trzeba szukać nigdzie środkującego do ułatwienia sposobu,
 „ kiedy samo Prawo przepisało, iak postępować należy.

Jmć Pan Jelski Starodubowski:

„ Nie powtarzam, iaka jest sprawa JPana Ożarówskiego z JW. Sobołewskim,
 „ i Sukcesorami niegdyś JW. Wóiewody Podlaskiego, bo to już dokładnie pisma nam
 „ rozdane wyjaśniły; rzecz teraz idzie o to, iaki ku załatwieniu tej sprawy, i in-
 „ nych przedsięwzięć środek? gdzie po rozpoznanie odeśłać? Prawo 1764 i 1768 ka-
 „ że, *forma judiciaria in plenis ordinibus* w Seymie rozstrząsać zaskarżenia, ale, że
 „ Seym jest dziś taki, iż nie może zatrudniać się sądownictwem dla materji ważnocy-
 „ szych, którym prace swoje poświęcił, więc niezostaje inny środek, iak odeśłania do
 „ Deputacyi, która examinowała czynności Kommissyi Skarbu Koronnego, a tym sa-
 „ mym, już zadość stanie się troskliwości JW. Infantkiego, kiedy skład Deputacyi
 „ z osob seymujących dobrany, dopełniać będzie przepisów wskazanych Prawem 1764.
 „ i 1768.

Jmć Pan Butrymowicz Piński:

„ W okoliczności teraz toczący się, w dwojakim celu przymowić się winie-
 „ nem, raz iako Poseł, powtore iako deputowany do examinowania Skarbu Litewsk.
 „ Przymawiając się iako Poseł, nie mogę inaczej, tylko łączyć się z zdaniami tych,
 „ którzy stawiają za Prawem 1764 i 1768, aby *in plenis ordinibus* rozpoznanie za-
 „ skarżonych dekretów następowało; lecz nie rozumiem, aby coby zbocznym było, lub
 „ nieodpowiadało celowi Prawa, gdy mając w Seymie zatrudnienia ważniejsze, ode-
 „ szlemy po rozpoznanie, czyli do Deputacyi, czyli do Kommissyi; bo toż samo sta-
 „ nie się, iak gdyby same Stany decydowały. Jako deputowany do Skarbu Litt. wi-
 „ nieniem oświadczyć, że między zaskarżeniami Obywatelów Koronnych, a Litewskich,
 „ dostrzegam różnicę: bo Obywatele Koronni nie mają nic naprzeciw samej Magistra-
 „ turze, tylko dekreta iczy zaskarżają, Obywatelów zaś Litt. jest gatunek spraw i za-
 „ skarżeń odmienny, bo z samą Magistraturą Skarbu Litt. i z jej Oficjalistami wy-
 „ nikły spory. Więc zastanowienie tu jest potrzebne, jeżeli chcemy wszystkie zaskar-
 „ żenia rozwiązać w sprawach Obywatelów Litt. inaczejby nie zostawało uczynić, iak

Dnia 18
Stycznia.

„wyznaczyć do tego Deputacyą, lecz chcąc aby ta Deputacya była sądem formalnym, trzeba, żeby miała ordynacyą, trzeba, żeby mogła przypozwy stronom wydawać, i wszystko podług formy Processu decydować. Dla tego najprzód gdybyśmy się składali do wyznaczenia Deputacyi, potrzebaby przepisać wprzód dla niej ordynacyą, co by wiele czasu zabrało. Zaś skracając wszystko, i upraszając o miejsce decyzyi materyom tym, które pryncypalnie są w obiekcie naszym, rozumiałbym raczej, aby wszystkie te sprawy, i zażalenie, naprzeciw dekretem Kommissy odebrać do tychże samych Kommissy po rozpoznanie, ale do nowego składu, i z tym warunkiem, żeby w decyzyi i rozpoznanie tych zażaleń wpływu najmniejszego nie mieli ci Kommissarze, którzy w części podług Prawa zostawać się powinni w składzie Kommissy, i nawet żeby Ministrowie w tymże sądzie nie prezydowali. — Uwolniemy się tym sposobem od potrzebnego opisu ordynacyi, bo już tę mają sobie przepisana obojga Narodów Kommissy Skarbowe.

Jmć Pan Zambrzycki Nurcki: uczyniwszy różnicę między sprawą cywilną a skarbową, i że dekret w sprawie cywilnej napisany, podnoszonym być nie może podług Prawa 1726, żądał takiego napisania w materyi toczącej się Projektu: *Sprawy te, które się Skarbu tyczą, do Kommissy Skarbowej odesłane być powinny; Sprawy zaś partykularnie cywilne, że rozstrząsaniu i rozpoznaniu podpadać nie mogą, aby zadeklarowanym zostało.*

Stosowny w tej mierze podał do Łaski Projekt, na który po przeczytaniu niezachodziła jednomyślność. Jmć Pan Grabowski Wołkowyski mówił:

„W dwojakim ja zawsze względzie uważam Kommissy Skarbową, jako Magistraturę zatrudniającą się skarbem, i razem sądownictwem. Najniebezpieczniejsza byłaby sytuacja Obywatela, gdyby uciążonym będąc, przez przemoc, intrygę, facyendę, parcjalność, nie miał uzyskać sprawiedliwości, i nieodszedł z tej Świątyni zaspokojony, do której z zażaleniem swoim pośpieszał. Między innemi swobodami ten najwięcej jest do zazdrości zaszczyt Polaka, że może mieć sprawę gdyby i z Królem, a jeżeli tak jest, za co z partykularnym Obywatelom, nie miałby ich prowadzić? JPan Oskarowski ciągiem lat 15 uciążony processem, czeka końca, którego obiecywać sobie nie może, jeżeli ztąd odepchnięty zostanie: JP. Oskierko znany z zacności swojej w Prowincyi Litt. Obywatel, tu przytomny dziś *sine activitate* zostaje, gośliwość jego ku dobru Ojczyzny byłaby go zapewne powiodła do usług publicznych, byłibyśmy go mieli współ-pracownikiem, i współ-kolegą, gdyby pod processem nie zostawał; oczekuje od lat trzech sprawiedliwości, wyniszcza swój majątek, i godnym stać się litości każdego. Więc chcąc skutecznie dopomóc tym uciążonym Obywatelom, proszę JW. Marszałka Seymowego, aby Projekt przez JPana Podolskiego podany decydowanym został.

Odezwał się JPan Seweryn Potocki Bracławski:

„Wyznaczony będąc między innemi kolegami do examinowania Kommissy Skarbu Kor: mam za obowiązek w kilku słowach wyluszczyć to, co do materyi toczącej się rozumiem być potrzebnym. Słyszac najprzód żądanie wyznaczenia Deputacyi pragnąłbym, by rozpoznanie wprzód nastąpiło, czy środek ten może być dogodnym na teraz, a nieszkodliwym napotym. I tak z obojga strony uwagi czynione do przekonania mojego trafiać zdają się, iż nawet nie może nam być Prawo żadne na zawadzie do wyznaczenia Deputacyi, bo wiele już rzeczy w teraźniejszym

„ Seymie

DNIA 18
STYCZNIA.

„ Sejmie nie podług Prawa się działo, a działo się dobrze i częstokroć z powsze-
 „ chnym ukontentowaniem. Przekładaliśmy sprawiedliwość nad czczą formalność Pra-
 „ wa; więc rozumiem: że i teraz możeby dogodnym było toż wyznaczenie Deputacyi.
 „ Ale gdy zwrócę uwagę moję do przyszłości, niemogę sprawiedliwy niedopuszcząć obawy
 „ aby ten przykład do naśladowania nieposłużył, aby za tym przykładem wszystkie de-
 „ krety Kommissyi Skarbowych znieważeniu niepodlegały, bo wiemy, że nigdy obie-
 „ dwie strony wyrokiem sądowym ukontentowane być nie mogą; zważmy nadto, ja-
 „ kim kształtem i sposobem może być wybierana z składu seymowego ta Deputacya.
 „ Miewmy to na pamięci, że nie zawsze Stanisław Małachowski będzie przy Styrze,
 „ i może los nieprzewidziany dla Polski równego dziwotwora wyda, iaki przewodni-
 „ czył w Sejmie 1775. Przykład zostawiony, podciągnie wszystkie sprawy Kommis-
 „ syi Skarbowych, za nim poydą Assessorye i Trybunały, nie świętego, nie pewnego,
 „ nie niewzruszonego między społeczeństwem niezostanie; bo im więcej będzie nie-
 „ pewności, tym większa kusić nieprzeżłanie nadzieja, że wszystko do woli i upodo-
 „ bania swego możnowładcy będzie można uzyskać. Wyślawić wam ieszcze winie-
 „ nem różnicę między sprawami, których niejednaki jest gatunek: sprawa JPana Ru-
 „ dnickiego i Ofkierki, zdaie się być iednego gatunku, lecz różne są od nich inne.
 „ O sprawie JPana Rudnickiego ledwie mówić mogę, chociaż byłem w ow czas ie-
 „ dnym z składu Kommissyi, gdy się pokazało iakieś drobne w kassie *deficit*, lecz
 „ podobno ten niepokrzywdzał charakteru JPana Rudnickiego, ale bardziey niedołą-
 „ żność, czyli niedozor iego. Kommissya iednakże znała być swoim obowiązkiem
 „ weześnie zaradzić temu, by sama w odpowiedzi niezostała. Powiem prawdę, że
 „ nie pamiętam iakie przedsięwzięte były środki, ale to wiem, że żadnego dekretu
 „ nie było, i nie wiem z iakich przyczyn złożył funkcya Kassjera, którą miał sobie
 „ do śmierci Prawem zapewnioną. Sam się więc odsądził, sam winnym być się wy-
 „ znał. Ten gatunek spraw skarbowych moim zdaniem naydogodniejszy byłoby odebrać
 „ do Kommissyi Skarbowych nowego wyboru, z zaleceniem rozszędzenia *de integro*,
 „ i iak nayrychley. Co się dotycze sprawy JPana Ożarówskiego, daruycie N. Sta-
 „ ny, co powiem, że okoliczność ta mnie samego dotycze się, bo z Prawa natury ie-
 „ stem iednym z tych, którzy idą do sukcesyi po niegdy Ossolińskim Woiewodzie
 „ Podlaskim, nie mogę iednak niewyznać tego, aby dług iego nie miał być nayspra-
 „ wiedliwyszim; wchodzę w niefortunność i ucisk, którym dotąd jest dręczony, i gdy-
 „ by w mocy moiey tylko zostawało, pierwszybym był z przyspieszających mu spra-
 „ wiedliwość: ale N. Stany, substancya pozostała, poddana jest konkursowi, niech
 „ więc idzie *ad potioritatem*, a tam znajdzie swoje zaspokoienie, równie iak JW.
 „ Kasztelan Warszawski, którego dług równey jest natury, i równą ma za sobą hypo-
 „ tekę. Litować się należy nad losem, któremu podpadł JPan Ożarówski, lecz nie-
 „ przeto winić Kommissyę zostaje; bo ta nad Prawo niepostąpiła sobie w przyznaniu
 „ *forum* w sądzie swym dla JPana Ożarówskiego, któremu się przez Plenipotentę swe-
 „ go sam poddał; Być to może, że mu źle usłużył, że go omylił, ale dla czegoż na-
 „ stępne *actus* sam JPan Ożarówski akceptował, powiadam więc, że naykrótszą do
 „ uzyskania końca widzę drogę dla JPana Ożarówskiego, gdy poydzie z naysprawie-
 „ dliwyszim długiem swoim do substancyi pozostałej, i pisać się będzie *ad potiorita-*
 „ *tem*.

Rzekł JPan Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny:

„ Krótko się chcę przymówić do materyi toczącej się: Czyli Kommissya Skar-
 „ bowa uciążliwy dekret napisała w sprawie Ożarówskiego? tego nie mam przyczyny
 Tom I. Część II, Ca

Dnia 18
Stycznia.

„ objaśnić, bo Deputacya wyznaczona do examinowania czynności Skarbu Kor. ode-
brała zażalenie, miała sobie nawzajem daną od Kommissyi explikacyą, więc o tym
już nie mówię; ale zostaje mi mówić do was Najjaśniejsze Stany z urzędu mo-
iego. Gdybyśmy byli często reform nie robili, dobrego niedziuraw li Prawa, i nie
czynili odmian częstych w urządzeniu Magistratury Skarbowey, nie byłibyśmy za-
wne dziś znajdowali się w takiej trudności, jaką nam czyni sprawa Ożarówskiego.
Prawo 1764 przepisujące Ordynacyą dla Skarbu, nie więcej niezależne, jak tylko
regestr skarbowy, i *Injuriatorum*: w regestrze skarbowym mieścić się tylko powinny
sprawy Officyalistów Skarbowych z uszkodzającemi skarb, w regestrze zaś *Injuriato-
rum* sprawy wynikłe z handlu, spółki kontraktów &c. Za czasem zrodziły się
wexle, a z tym i sprawy te urodziły regestr wexlowy, to nieszczęście pociągnęło
sprawy Ziemiańskie, daley pod tytułami cudzoziemców, zyskiwać zaczęto *forum* w
Kommissyi, i to znowu urodziło regestr cudzoziemski, pod który, jako to, i pod
powyższe, częstokroć, nieprawnie, i nieprzymownie podszysiają się. Jeżeli Rzecz-
pospolita zechce tę Magistraturę tak urządzić, aby utworzonym celowi odpowiadał,
mówię, że trzeba najprzód to wszystko od niej oddać, cokolwiek do tego celu,
i obowiązków jest nieścisłego, cokolwiek zmieniło pierwotne tey Magistra-
tury urządzenie.

Jmć Pan Kochanowski Sandomirski:

„ Nie jest miejsce indukty sprawy, ani replikowania, równie, jak popra-
wiania Praw niedogodnych w urządzeniu Kommissyi, ale jest miejsce zanieśionych
zażaleń Obywatelskich podług Prawa, rozpoznania, lub też po rozpoznaniu do
Deputacyi Projektem, JW. Podolskiego proponowanej, odesłania. Więc nie tylko
z mocy instrukcyi, ale z samej litości proszę was N. Stany, aby koniec był przy-
śpieszony bez wchodzenia w dłuższe indukty.

Rzekł Jmć Pan Marzałek Seymowy: rozumiem, że się dogodzi wnio-
skowi Jmci Pana Sandomirskiego, gdy odeślemy po rozpoznanie *de integro*
tych spraw zażaleń do Kommissyi nowego wyboru, do czego Jmć Pan
Sekretarz przeczyta Projekt.

Czytał JPan Sekretarz powyższy Projekt od słów: Gdy Nam Królowi
&c. Do którego JPan Karłski Sandomirski pragnął mieć dodatek, w tym wa-
runku, że nie tylko nowy jedynie wybór ma też zażalenia rozpoznawać,
ale wyłączone nadto wszystkie osoby, dawniej do tej sprawy wpływ jak-
kolwiek mające, być powinny.

Z tym dodatkiem powtórzonym było czytanie Projektu, ale na nie-
go niezachodziła jednomyślność, i żądali niektórzy decyzyi Projektu od
Jmci Pana Podolskiego podanego, na który z drugiej strony niezgadzano się.
Dla czego stosownie do licznych wniosków uformował JPan Marzałek Sey-
mowy taką *ad Turnum* propozycyą. = Czyli ma być Projekt przyjęty do
decyzyi od Łaski podany, czyli Jmci Pana Podolskiego? Ma być przyjęty po-
dany od Łaski? *affirmative*. Ma być przyjęty J Pana Podolskiego? *negative*.

Nie było zgody na taką propozycyą, a Jmć Pan Krzucki Wołyński
mówił:

„ Dla tego się nie godzę na propozycyą, bo jestem w zdaniu, iż obadwa te
Projekty do zupełnego wysłuchania relacyi, jaką nam Deputacye do examinowania
Kommissyi Skarbu Koronnego i Litt. przyniosą, odłożyć należy. Będą zapewne i
inne zażalenia. W ten czas Deputacya da swoją opinią, w której znajdziemy

DNIA 18
STYCZNIA.

„ Światło i prawidło do sądzenia o rzeczy, której stan w ow czas doskonale dopiero
„ poznamy. Jakaż bowiem teraz mogłaby nastąpić decyzja? Gdyby wypadł wyrok
„ utrzymujący pierwszy projekt odsyłający sprawę po rozstrzygnięcie do Komisji Skar-
„ bu Kor. nowego wyboru, trzebaby nam wprzód wiedzieć, kiedy, i jaki ten nowy
„ skład będzie? Może, spodziewam się, że obydwie Komisje w jedną złączymy, co
„ ja z zalecenia instrukcyi popierać nayusilniej będę miał za obowiązek. Może wła-
„ dza sądownicza, tak jak myślę i żądam, tej Magistraturze odjęta zostanie: Odło-
„ żenie więc tej kwestyi do relacyi skarbowey radzę, i przy tym wniosku stoję.

Jmć Pan Kublicki Inflantki:

„ Sprzeciwiam się propozycyi tak od Łaski, iako i od JW. Podolskiego po-
„ daney, a mimo wyliczonych przez niego do przekonania każdego trafiających po-
„ budek, powiem i tę, że propozycja nie może być formowana tylko z Projektu;
„ Projekt zaś ten tylko do decyzyi brany być może, który wyszedł z deliberacyi, a
„ deliberacya nad Projektem, od czasu rozdania drukowanego liczyć się powinna. —
„ Pytam się teraz: czyli jest zachowana ta formalność? czy mam Projekt? czy mo-
„ głem się nad nim namyślać i deliberować, kiedy nie jest rozdrukowany i rozdany?
„ więc stawam przy opisie porządku sejmowania, i na propozycyę niepozwalam.

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Jeżeli ma być z tak sprawiedliwych pobudek stawiającego przy opisie porzą-
„ dku sejmowania kolegi wstrzymana decyzja tych Projektów, dopoki formalność
„ dopełnioną nie będzie; więc tym czasem proszę JW. Kasztelana Kamienieckiego
„ o kontynuacyę relacyi.

Odezwał się Jmć Pan Skorkowski Sandomirski:

„ Tym tkliwiej czuć mi samemu przychodzi ucisk wyniszczonego prawni-
„ ctwem J. Pana Ożarowskiego, gdy wielkroć razy byłem świadkiem złamania Prawa
„ i formalności, a jednakże nieurodziła się ta racya: że Projekt nie był rozdruko-
„ wany. Pozwalam na to, niech rozdrukowanie nastąpi, i przychodzi jutro w zupeł-
„ nej formalności Projekt pod decyzyę, ale się na to godzić nie mogę, aby ta cała
„ materya dopiero miała być traktowaną po zupełnym ukończeniu relacyi: bo mimo
„ tego, że tydzień tylko jeden Prawo oznaczyło do traktowania materyi ekonomicz-
„ nych, i ten się jutro kończy, a dopiero po dwóch upłynionych tygodniach zwrot
„ swoy weźmie, jednakże z lat kilku mamy słuchać relacyi, i nie tylko Skarbu Kor.
„ ale i Litt. i nadto Komisji Edukacyney: więc może kwartał jeszcze czasu upły-
„ nąłby, nimby przyszło przedsięwziąć decyzyę wprowadzonego Projektu. Dla tego
„ zamawiam to sobie, że inaczej nie pozwolę, tylko aby po zdaniu każdej dwule-
„ tniej relacyi, rozpoznanie zaskarżonych dekreto-
„ wanych, a teraz *in ordine*
„ deliberacyi oddać Projekt, i prosię o przeczytanie onego.

W tym miejscu czytał J. Pan Sekretarz Projekt zapisujący wdzięczną
pamiętkę dla rozpisujących się w Komisji Skarbu Koronnego J. Chmć
Panów Kossowskiego Podskarbiego Nadwornego Koronnego, i Czackiego Sta-
rosty Nowogrodzkiego, Komissarza, w okoliczności kupna Pałacu dla Po-
sta Rossyjskiego, niemniej obowiązujący tych Komissarzów do zwrotu z
własności na rzecz Skarbu pieniędzy, którzy się na ten koszt pisali.

Dnia 18
Stycznia.

Jmé Pan Załuski Kasztelan Bułki: Nie myślałem w tej materji mówić, lecz gdy widzę podany do deliberacyi Projekt mnie także interesujący; głos zabieram:

„ Chlubnym jest pewnie zaszczytem dla osób urzędujących w każdej Magi-
straturze, poświęcać się ku usługę publicznej, z tą chęcią dobrze czynienia, któ-
ra odpowiadać powinna zaufaniu powołującego Narodu: chlubniejszym jednak nie-
równie szczyciła się Kommissya Rzeczypospolitey Skarbu Kor. widokiem, gdy w cią-
gu kilkoletniego cnotliwie obowiązków pracowitych pełnienia, nie miała innego przed
sobą celu, jak wierność Maieństawi, dobro krajowe, i posłuszeństwo Prawu poprzy-
sięzoną wiarą zaręczone.

„ Alłści niepomysłnym zdarzeniem zawiedzione iey nadzieie zostały, gdy iuk
famo posłuszeństwo Prawu, za zdrożność i grzech iey poczytane.

„ Zna Kommissya Skarbu Koronnego, że iak było iey powinnością pełnić
święcie obowiązki na nią włożone, tak w najmniejszym cieniu winy (lubo dla nie-
skłonnych obywateli przykrym) jednak w dość czynieniu woli Prawa, należy iey
przed Najjaśniejszymi Skonfederowanemi Stanami usprawiedliwiać się; śpieszy więc
z takowym usprawiedliwieniem, na zarzut uczyniony o kupno pałacu dla mieszka-
nia Posłów Rosyjskich: z prozbą do Stanow Skonfederowanych nasygłębszą, byście
łaskawie dozwolili przełożyć niewinność Kommissyi Skarbu Kor: i cierpliwie wysłu-
chać winionych obrony raczyli.

„ Poznały Prz. Rzpłitey Skonfederowane Stany, przekonał się cały Narod,
że Rada Nieustająca od czasu ustanowienia oneyż, a mocniej i silniej od roku
1776 była główną sprężyną obrót całej machinie rządu krajowego dającą: Prawo
bowiem 1776 roku dało moc Radzie Nieustającej tłumaczenia Praw i egzekucyę
onychże, nakazało oraz wyraźnie, aby iey wszelkich rezolucyi, iako najwyższej
Magistratury wszystkie niższe słuchały pod rygorem w Prawie wyrażonym rekwizycyi,
napominania, i nawet *suspensionis* w przypadku przeciwności.

„ W tych obowiązkach względem Rady Nieustającej zostawała i Kommissya
Skarbu Kor. i od roku 1776 liczne iey rezolucye uskuteczniając, nietylko na żadnym
Seymie o onych dopełnianie winioną nie była, i zakwitowania zawsze z wyśokiemi po-
chwałami zyskiwała, lecz nawet i Seymu teraźniejszego Delegacya z pilnością Kommis-
syi Skarbu Kor. czyny rozstrząsająca, uznawszy dokładne i cnotliwe tej Magistratury
urzędowanie, o posłuszeństwo różnym innym Rady Nieustającej rezolucyom oney nie
oskarża, a tak spodziewa się Kommissya, że i zarzut niniejszy do niey stosowanym
być nie powinien.

„ Z tej to Rady Nieustającej w roku 1787. dnia 23 Maja, odebrała Kommis-
sya Skarbu Kor. od Departamentu Skarbowego zaproszenie na konferencyę z okazji
Noty J. Pana Posła Rosyjskiego podanej, do Departamentu interesów cudzoziemskich,
względem wygodniejszego dla niego mieszkania: delegowała Kommissya z pośród
siebie do takowej z Departamentem skarbowym konferencyi, z zaleceniem przekłada-
nia, i przez wszystkie sposoby odradzania kupna pałacu: którzy delegowani dnia 24
Maja na Sessyę Departamentu skarbowego przybywszy, i tam cały Departament inte-
resów cudzoziemskich zastawszy, na wniesienie kupna pałacu dla mieszkania Posłów
Rosyjskich przez obadwa Departamenty uczynione, przez wszystkie uwagi spraw czer-
pane dokładnemi przełożeniami kupno pałacu zwracali.

„ Lecz te przełożenia bezskuteczne zostały, albowiem po takowej konferencyi
wypadła rezolucya Rady Nieustającej pod dniem 29 Maja 1787 roku.

„ Po ode-

DNIA 18
STYCZNIA.

„ Po odebraniu takowej rezolucyi Rady, Kommissya na dniu 4 Czerwca decy-
 „ cydowała niemoc sprzeciwić się rezolucyi Rady: szczególnie tylko względem fundu-
 „ szu, z którego kupić pałac wszczęta była kwestya, większość determinowała z fun-
 „ duszow ogulnych, dwie zaś osoby JW. Kossowski P. N. Kor. i JW. Czacki Staro-
 „ sta Nowogrodzki byli zdania, aby z funduszu na expensę extraordinaryne wyzna-
 „ czonego.

„ Te dwa rozpisy iawnie okazują, że nie są o rzecz pryncypalną, to jest nie
 „ o niekupienie pałacu: ale o fundusz z którego miał być zapłacony, i jaki pałac miał
 „ być kupiony, różność zdań była. Bo iasno rozpisy oba dowodzą, że na inšy pa-
 „ łac mogłaby być jednostayna zgoda.

„ Lecz natychmiast okazało się, że JW. Czacki nazajutrz zaraz zmazał swoy roz-
 „ pis, gdy bowiem pisał się, aby o pałac Brühlowski przez JPana Pošta Rossyjskiego
 „ listem żądany, w targ Kommissya weszła: oraz gdy na przykupno staien, na meblo-
 „ wanie pałacu oddzielnie decydowanych również pisał się, iako i wszyscy Kommissa-
 „ rze oprócz JW. Kossowskiego P. N. K. na wszystkie urządzenia do kupna i ume-
 „ blowania ściągające pisali się, co celnicyzemi rezolucyami tu umieszczonemi do-
 „ wodzą.

„ Nayprzod dnia 3 Czerwca 1787 roku Kommissya Skarbu Kor. stosując się
 „ do rezolucyi swej na dniu wczorajszym zaśłzey, oraz do doniesienia listownego JP.
 „ Pošta Rossyjskiego, że sobie życzy kupna pałacu, w którym Xiążę Repnin i Woł-
 „ koński dawniey Poštowie Rossyjscy stali, końcem uskutecznienia rezolucyi Rady Nie-
 „ ustaiający kupno pałacu zalecający, list do JPP. Possessorow pałacu tego przez de-
 „ kreta tamże umieszczonych napisała, aby z dowodami swemi przybyć do Kommissyi
 „ tarczyli. Tudzież Notę do J. K. Mości i Rady Nieustaiający podała, względem in-
 „ synuacyi do Kommissyi Skarbu Litt. aby taż Kommissya trzecią część summ na ku-
 „ pno tegoż pałacu dodała. Na co się pisali w protokule bywšy Poniński, Załuski,
 „ Czacki S. N., Okęcki, Górski, i Lanckoroński.

„ Dnia 1 Sierpnia 1787 roku Kommissya Skarbu Kor. o żądany pałac z W.
 „ Sylwestrowiczem Łow. Wil. tegoż pałacu po nabyciu od kredytorow bywšego Po-
 „ nińskiego dziedzicem, weszła w umowę, okazało się, iż ten pałac przez niegdyś
 „ bywšego Ponińskiego za czerw. zł. 70,000 kupiony, którego meble i wszystkie
 „ ozdoby kredytorowie za processami przez tradycyę zabrali, a po zabranych meblach
 „ i ozdobach sam pałac prócz placow i tylnych zabudowań, z mocy dekretu Assessor-
 „ skiego Kor. urzędownie przez architektow w summie czerw. zł. 37,560 przez wzgląd
 „ wielości w murach pałacowych kamienia ciosanego otaxowany został. Kommissya
 „ więc sumnę czerw. zł. 7,560 od taxy utargowawszy, ugodziła sumnę czerw. zł.
 „ 30,000, i transakcyę kupna dla Rzplitey z W. Sylwestrowiczem, Plenipotentom Skar-
 „ bowym zawrzeć zleciła; na co się pisali w protokule bywšy Poniński, Załuski,
 „ Okęcki, Lanckoroński, i Mikorſki, a że zarzut był tu w N. Stanach wniesiony, ia-
 „ koby ewikcyja kupna tego pałacu nie była dostateczna.

„ Przystępuię do decyzyi kupna meblow i staien dnia 25 i 29 Sierp. 1787
 „ roku Kommissya fabrykę reperacyi pałacu na mieczkanie Poštow Rossyjskich kupio-
 „ nego sposobem i zwyczajem iak inne fabryki Rzplitey czynione mieć chce: weryfi-
 „ kacyą mebli tegoż pałacu UUr. Regentowi Kommissyi, i Budowniczem Rzplitey
 „ zaleca; oraz chce aby potrzebne umeblowanie pałacu tego iak nayprzrzywoiciey u-
 „ skutecznione było, uprosiła z pośrzed siebie do zatrudnienia się w tej mierze ku-

Dnia 18
Stycznia.

„ pnem meblow, i dozorem fabryki JW. Małachowskiego W. M. i Lanckoroński-
„ go; na co się pisali w protokule, bywsi Poniński, Małachowski, Czacki Słta N.
„ Okęcki, Górski, i Lanckoroński.

„ Dnia 26 Września 1787 roku Kommissya Skarbu Kor. z raportu Ur. Mer-
„ liniego Budowniczego Rzpłitey w okoliczności reparacyi pałacu tego uwiadomioną
„ zostala o potrzebie wystawienia staien i domu staiennego, oraz o potrzebney w da-
„ chach, murach, i meblowaniu reparacyi; podała więc Notę do Rady Nieustajacey,
„ donosząc o tej nieuchronney potrzebie z przyłączonym tej expensy rachunkiem, i
„ dopraszała się o obmyślenie potrzebnego funduszu, na co się pisali w protokule
„ JW. Kossowski S. Sieradzki, Czacki S. N. Okęcki, Górski, Kamieniecki, i Lanc-
„ koroński, na takową Notę odebrała rezolucyą Rady Nieustajacey pod dniem 28
„ Września 1787 roku odwołującą się w tym punkcie do poprzedzającej rezolucyi.

„ Na fundamencie tych rezolucyi Kommissya pod dniami 1 i 2 Październi-
„ ka 1787 roku mając plan wymurowania staien przez Ur. Budowniczego zrobiony
„ 84,200 zł. wynoszący, z drugiej strony uczynioną propozycyą przedaży domu sta-
„ iennego, i staien z zabudowaniem, uznała użytek większy z przykupięcia staien do
„ pałacu z summy na reparacyą użyć mianey, do traktowania zaś kupna onych uprosi-
„ ła z pośród siebie JW. Kossowskiego S. Sieradzkiego, Górskiego Chor. i Mikor-
„ skiego Podkomorzego. Niemniej pałac w dachach, murach, Ur. Budowniczemu re-
„ parować kazała, a dogadując potrzebie umebrowania tegoż pałacu, do uproszonych
„ już pod dniem 29 Sierpnia JW. Małachowskiego i Lanckorońskiego dołączyła
„ JW. Kossowskiego S. Sieradzkiego w zamiarze, by kupnem meblow, i dozorem fa-
„ bryki zatrudnili się; pod których attendencyą obicia, zwierciadła, krzesła, inne
„ meble i ozdoby kontraktowane i kupowane, oraz rachunki expens na maystrow, i
„ materyały weryfikowane były. Na które urządzenia pisali się w protokule bywsi
„ Poniński, Kossowski S. Sieradzki, Czacki Starosta Nowogr. Górski, Kamieniecki, i
„ Lanckoroński.

„ Dnia 5 Października 1787 roku Kommissya Skarbu Kor. kontrakt o kupno
„ staien, domu staiennego i wozowien za sumnę zł. 78,000 zawarła: na co się podpi-
„ sali w protokule bywsi Poniński, Kossowski S. S. Czacki S. N. Kamieniecki, i
„ Lanckoroński.

„ Przywiódłem wam tedy N. Stany celnieysze rezolucye Kommissyi Skarbu
„ Kor. sądzę, iż dosyć jasno z nich dowiodłem, że nietylko na nie wszyscy się pisali
„ Kommissarze, lecz że trzy były pryncypalne decyzye Kommissyi: *Pierwsza* względem
„ kupna pałacu. *Druga* względem onego meblowania. *Trzecia* o dokupienie staien-
„ nych budynkow; wszakże okazując dowodami, iż którzy się rozpisali przy piertwszey
„ decyzyi względem funduszu, z iakiego pałac miał być kupiony, nie rozpisali się tym
„ samym o rzecz, to jest o niekupienie pałacu, gdy na kupno iego fundusz przeznaczali,
„ i może myśl ich była inszy pałac kupić, który mógłby nie być tak ozdobny i grunto-
„ wny w ciosowe kamienie, a równego lub większego wymagał kosztu: tym bardziey
„ rozpis JW. Czackiego S. N. traci moc swoją, gdy ten i na kontraktowanie pałacu ku-
„ pionego, i na meblowanie onego, i na przykupno staien wraz z innemi Kommissarza-
„ mi pisał się.

„ Waszym to będzie dziełem N. Stany rozpoznać gatunki tak rozpisów, czy
„ rozpisami zwać się mogą, iako też i tych trzech decyzyi Kommissyi Skarbu Koronnego,
„ która z nich jest prawnieysza: moją było rzeczą donieść wam kto się pisał na kupno

DNIA 18
STYCZNIA.

„pałacu, kto na słaynie, kto na meblowanie, abyście mogli stanowić różnicę, kto z Kommissyi na mniej lub więcej rozgrzeszał się.

„Królu Najjaśniejszy, Prz. Rzplitey Stany, nie jestem ten, którybym chciał upoważniać czynności Rady Nieustającej, bo znałem szkodną krajowi tę Magistraturę władzę, i z tego przekonania, byłem raczej za oney zmieszczeniem, niż zachowaniem iey w swych opłach i mocy. Lecz niech mi się godzi przełożyć N. Stanom, że niema szkody istotney Rzplitej z kupna tego pałacu: Płacił Skarb Kor. rocznie za najem pałacu dla Posłów Rosyjskich czwart. zł. 2,000. Pieniądze złożone na kupno i reparacyę tego pałacu król mógł przeyszczyć, czyliby za zwykłemi Rady i Seymow hojnościami nie były Bóg wie jak marnie roztrwonione, zdawało się pod ow czas użycie ich być użytecznym, poszły na fundusz wieczyśly Rzplitey, który zawsze w swym procencie korrespondować może, i aktualnie korresponduje.

„Nakoniec okoliczności krajowe, w tamtych czasach nie były to terażniejszy, zdawały się radzić W. K. Mci i Radzie Nieust. użycie tych pieniędzy być potrzebnem na kupno tego pałacu, i niewieliły W. K. Mość do koniecznego opym ulegania.

„Ale zwracam się do obrony Kommissyi Skarbu Kor. słyszałem to niby na obronę Rady N. powiedziany argument, że Rada N. lubo o fundusz na meble od Kommissyi Skarb: zapytana, i rachunek tej expensy podany sobie miała, lubo dozwoliła użycia na ten koniec bez ograniczenia iakiego bądź funduszu, jednak nie umieszczała w swej rezolucyi słowa meblowania, tylko reparacyi; a czyliż Magistratura zwierzchnia *directe* zapytana może teraz przemyślny podstęp na obronę swoją przywodzić, i tak to kapeya słow ma służyć za zastonę Radzie Nieustającej. Przywykła była ta Rada zawsze *subdole* wszystko przeciw krajowi czynić; wypolerowała, też tak dobrze umysły, że dziś nad tym naywięcej pracują, iakby gładko kapeya mi się broniły. Lecz czyliż to N. Stany za sprawiedliwą obronę poczytacie: czyliż nieuczniacie być winniemyz tego, co mając Prawo rozkazania, stawia samostowkę rozmyślną na posłusznego rozkazowi swemu, od tego co dobrą wiarą słuchają, komu winien posłuszeństwo.

„Wymagała Rada Nieust. zawsze od wszystkich, i od Kommissyi Skarbu K. posłuszeństwa, umiała używać wszystkich sposobow tam, gdzie iey trzeba było rozszerzać władzę swoją, doświadczyła i Kommissya Skarbu Kor. w składzie osob naszych, tych przemocnych krokow, gdy w mnieyszej okoliczności do tej Magistratury list napominalny od Rady był przygotowany.

„Tak N. Stany czynność Kommissyi Skarbu Kor. wpływała z Prawa i czynności Rady Nieustającej: czy Rada na dobrych lub złych fundamentach wymagała od Kommissyi Skarbowey kupna i reparacyi pałacu w kwestyi będącego; niech się ona expliciue, niechay się usprawiedliwia; lecz Kommissya Skarbu Koron. mając przed sobą Prawo 1776 roku dające Radzie moc tłumaczenia i eksekucyi Praw, nakazujące oraz niższym Magistraturom słuchać iey rezolucyi: gdy to Prawo pod ow czas w swej mocy zostawało, czyliż mogła Kommissya sprzeciwić się Prawu temu i zwierzchności przy eksekucyi Prawa 1768 roku żadną Konstytucyą nieznieśionego stojący; gdy więc Kommissya Skarbu Kor. nie z swego wynalazku przedsięwzięła kupno i reparacyę rzeczownego pałacu, a w czynności iey nie okazuje się, iak tylko postępowanie według prawideł przepisanych, i stosowność do Prawa: przeto spodziewa się po zwykłej Stanowseymu iakich sprawiedliwości, że nie w niej winę upatrywać będziecie, lecz przyznać

DNIA 18
STYCZNIA.

„ zechcecie, że posłuszeństwo Prawu być nie może za grzech poczytane Magistraturom
„ którym nieśłomaczają, lecz tylko wykonawczą władzę służy.

Mówił potym Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski:

„ Gdybym miał to wszystko wyliczać, co miłość Ojczyzny, co kompassya nad
„ Narodem dyktuje, a co konsekwencya z nierządu pochodząca mówić nakazuje, czas-
„ bym zatrudnił, a was Prz. Stany więcej nie nauczył nadto, w czym przezacni inkwi-
„ zytowie Skarbu Kor. was objaśnili, więc nie exagieruję, i skracam moje mówienie.

„ Gdy się okazało, że za radą, a bardziej zdradą i rozkazem nieustającej Rady
„ Kommissya Skarbowa nie należyte wydatki czynić musiała; że Rada nie jako absolutny
„ Panek rozkazywała, niechże Panuj własnemu, w zgromadzonych Stanach odpowie. —
„ Niechay gdy się winna okaże, ukarana zostanie, i z własności wszelkie szkody Skar-
„ bowi powroci.

„ Nie ściągam ja winy do głowy radney Króla Najjaśniejszego, gdy ten pod
„ czas kupna pałacu mieszkał w Kaniewie, a nie w Warszawie; ale mówię do kreatur
„ Poła Moskiewskiego.

„ N. Stany ukaraliście ex-Ponińskiego, więziliście nieprzekonanego, że ubo-
„ gi, a bogatych jego spółników ochronili; to jest zgorzelenie, to jest plama w Narodzie
„ nieczyszczona.

„ Weźmiecież jeszcze i tę zmażę na siebie, że szkodników Skarbu publicznego
„ nieukaracie; więc dacie prawo, że wolno będzie śmiałkom przedawać Ojczyznę,
„ że wolno grosz publiczny, z ubóstwa wyciśniony marnować, że wolno *titulo* obca
„ protekcyja, *titulo activitas*, przemożnym równych sobie w Radach, Subselliach, Try-
„ bunałach gwałcić zuchwale.

„ Ja w nierządnym kraju żyć ani umierać nie chcę, a póki mi nieprawość ma-
„ jątku niewydrze, szukać będę choć absolutnego takiego kąta, gdzie cnota ma nadgro-
„ dę, a zbrodnia karę, gdzie Prawo jest ludu Panem, a sprawiedliwość występku tyra-
„ nem, tam się dopiero zgłoszę żem Polak, z rodowitej ziemi od nierządu wygnaniec.

„ Nie wprzód jednak was przezacni seymujący kolledzy pożegnaj, aż obaczę,
„ że tę tak oczywistą sprawę Narod w waszym sądzie z zuchwalcami, *per Turnum plu-*
„ *ralitate* przegra.

Wśród spóźnionej już pory, gdy JPan Marzałek Seymowy upra-
szał Ministerium o zafolwowanie Sessyi na następujący Czwartek; liczne ża-
dania słyszeć się dały: aby na dzień intrzejszy Sessya odwołaną była; a JPan
Suchorzewski Kaliski żądał *in ordine* deliberacyi czytania Proiektu-zalecenia
Jchmć Panom Marzałkom Konfederacyi O. N. w tej treści: aby z powodu
wziętej przez JPana Jana Suchorzewskiego Poła Kaliskiego delacyi naprze-
ciw JPanu Julianowi Niemcewiczowi, i Policji Miasta Warszawy, do Sę-
dziów Seymowych rozpisałi listy końcem zwołania kompletu Prawem do są-
dzenia przepisanego.

Po przeczytaniu liczny dał się słyszeć ogłos: nie ma zgody nawet
na deliberacyą.

Powtórzył JPan Marzałek Seymowy zapytanie: czyli jest wola Izby,
aby na dzień Czwartkowy Sessya odwołaną była? dodając: że dnie Srzodo-
we i Sobotnie są poświęcone sessjom Deputacyi interesów cudzoziemskich, i
Konstytucyney, na których z obowiązku urzędowania swojego musi się
znajdować.

Stanął

Stanął naprzeciw temu z opozycją Jmć Pan Krzucki Wołyński, mówiąc:

Dnia 18
Stycznia.

„Wczoraj nie nie zrobiliśmy, tylko jedną przyłączyliśmy ofiarę JW. Zamoyłki-
go, dziś cała Sessya na bezczynności strawiona wymaga po nas, abyśmy w dniu iu-
trzymym to sobie nadgrodzili, a jeżeli nie zrobimy, to przynajmniej ukończ-
my relacyę. Dla tego niepozwalam na pauzę iutrzejszą, i proszę, aby koniecznie
była Sessya; chyba że kto podobną uczyni dla Rzplitey ofiarę dwuchkroć stu tysięcy,
jak Pan Zamoyłki, to i ja Sessyę iutrzejszą daruję; inaczej, jak kocham Oyczyznę, i
JW. WMć Pana Dobrodziecia Mości Panie Marszałku nayserdeczniey, iako iey nayle-
pszego syna, tak powiadam, że nie odstąpię.

Zbliżyło się zatem Midisterium do Tronu, i Jmć Pan Mniszch Mar-
szałek Wielki Kor: solwował Sessyę na dzień iutrzejczy.

SESSYA XIX.

Dnia 19. Stycznia 1791 Roku.

Jmć Pan Marszałek Seymowy otwierając Sessyę od dokonczenia rozpoczę-
tey relacyi, mówił:

„Powzeczne nieśie doświadczenie, że przedszym zwracać się można pędem,
do znanego toru jak nowy sobie oznaczać. Wypadające okoliczności z relacyi
przez Deputacyę do examinu Kommissyi Skarbu Kor. wyznaczoną, zwróciły były
nieco Seymujące Stany od iey ciągu w zastanowieniu się skwapliwszym upragnieniem
przyśpieszenia ulgi utyskującym na wyroki Sądu teyże Kommissyi między Obywatelami
wypadłe: chcąc im zaśrodkować przykre w oczekiwaniu chwile, skłoniły się już były
ku ich zaspokoleniu. Lecz że z dwóch lat dopier oczynności Kommissyi są wystawio-
ne, a ostatnie jeszcze dwa lata przez Deputacyę w szczególniejszym ich opowiedze-
niu niezostały Seymującym Stanom doniesione; przeto wstrzymały woli swey ozna-
czenie w zadecydowaniu, iaki poymą środek, tak ku ich poznaniu, iako i zare-
zelwowaniu zantefionych zażaleń przeciw Kommissyi Skarbu Kor. które po dokła-
dnym przeysciu relacyi mającey się czynić przez Deputacyę, dosięgną litościwych
dla siebie względów. Nim zwrócę prośbę moję do Deputacyi wyznaczoney do exa-
minu Kommissyi Skarbu Kor. w upraszaniu iey o kontynuacyę relacyi, winienem
tak z mocy Obywatelskiej, iako i z urzędowania mego wdzięczność tym zacząć
Mężom wynurzyć, gdy w części więkšzey byłem prozbą mą ich używającym, za
pracowite odbywanie powziętych na się obowiązków w seissym wszelkich czynności
Kommissyi Skarbowey dociekaniu, tak jasno i dokładnie nam wystawionych: co
chwałę dla nich ziednywa, a zwraca od nich cień mniemaney nagany. Bo w rządzie
Republikantkim podejmujących się wysługi publiczney bardziey zachęca miłe iey
przyjęcie, jak w innym rządzie sowita nadgroda. Oddawszy tę winną część usza-

Tom I. Część II.

Ee

Dnia 19
Stycznia.

„ nowanie, i uczucia wdzięczności Deputacyi wyznaczoney do Kommissyi Skarbu Kor.
„ Upraszam w szczególności JW. JPana Kasztelana Kamienieckiego trzymającego Pre-
„ tokuł w teyże Deputacyi o kontynuowanie rozpoczętej relacyi.

Jmé Pan Morfki Kasztelan Kamieniecki złożył w ręce J. K. Mości Tę-
bellę rachunkow Kommissyi Skarbowey z ostatnich dwóch lat, która też i Sey-
mującym rozdana została.

R A C H U N E K

KOMMISSYI RZECZYPOSPOLITEY SKARBU KORONNEGO

Z lat dwóch, od ostatniej kalkulacyi, to jest: od dnia 1. Września 1788, do
dnia 1. Września 1790 na Seymie Warszawskim agitującym się podany.

N^{RO} I.

REMANENT SEYMOWY w ROKU 1788.

Podług rachunkow na Seym 1788 podanych. Summa re-
manentu znajdowała się - - - - - zł. 1,799,731. Gr. 13.

W który to remanent, iż summy z różnych funduszow
wchodzą, a te do przyzwoitego obrachunku umie-
szczone i przeniesione być powinny; przeto tu od-
łączają się,

JAKO TO:

Ad N ^o III. Do funduszu umarzającego długi Rzeczypo- spolitey złotych 17,079 gr. 3. den. 9.	} 27,156. Gr. 25, D. 8 $\frac{1}{2}$.
Ad N ^o IV. Do funduszu grosza sześćdziesiątego zł. 3,077 gr. 21. den. 17 $\frac{3}{4}$.	
Ad N ^o V. Do funduszu z Dóbr Ostrogskich zł. 7,000	

Do tego remanentu że nie nie przybyło, zostało
summa złotych - - - - - 1,772,574. Gr. 17. D. 13 $\frac{3}{8}$.

EXPENS i EXPLIKACTA TEGOZ REMANENTU.

WYPŁACIE SKARB:

Na pierwszy rekrut pieszoty i furak Kommandzie Litewskiej złotych - - - - - 180,000. — —	} Summa ut supra.
Na Posłow za granicę wysłanych, i expens Prześwietney Deputacyi - - - 991,879. 11. 9.	
Deceffu w Czopowym z retentow Seymo- wych - - - - - 13,974. 4. 9.	

ZOSTAIE JESZCZE:

{ Na retentach 145,464. 29. 14 $\frac{1}{2}$.	} 586,721. 1. 13 $\frac{1}{2}$.
{ W gotowi- źnio - 441,236. 1. 17 $\frac{1}{2}$.	

DZIEWIĘTNASTA.

III

N^{RO} II.DNIA 19
STYCZNIA.

DOCHODY SKARBU KORONNEGO DWU-LETNIE.

Od dnia 1. Września 1788. do dnia 1. tegoż Miesiąca w Roku 1790.

D A W N E.	Summy szczególne z ka- żdego rodzaju Podatku.			Summy ogólne Podatkow dawnych, nowych i nie- stałych.		
	Złote.	Gr.	Den	Złote.	Gr.	Den
1 Podymne - - - -	10,258.158	15	—			
2 Półpodymne - - -	647.672	7	9			
3 Czopowe krajowe - -	3,791.157	29	9½			
4 Półtory-Kwarty - -	2,049.467	20	1½			
Łanowe - - - -	119,929	28	—			
5 Poglówne Żydowskie - -	1,315,939	15	15			
6 Cło Kupieckie - - -	3,092,742	9	2½			
Cło Szlacheckie - - -	606,808	22	17½			
Cło od Soli - - - -	279,993	19	4			
7 Składne od win Węgierskich -	311,978	20	7½			
8 Czopowe od Likworow zagranic- cznych - - - -	1,230,945	5	—			
Pobory - - - -	87,708	27	9			
9 Papier Steplowany - - -	1,276,001	10	1			
10 Karty Steplowane - - -	58,129	10	—			
Kalendarze Steplowane - -	16,825	7	9			
Xięgi Żydowskie Steplowane -	11,523	21	15			
11 Dochód z Tabaki - - -	2,320,822	8	15½			
— z Mostu pod Warszawą -	100,000	—	—			
Od Miasta Gdańska i Torunia -	79,200	—	—			
12 Percepta potoczna i Loterya -	692,704	17	3¾			
13 Summa dawnych -	28,356,469	25	12¾	18,356,469	25	12½
NOWO UCHWALONE.						
1 Ofiara wieczna 10 grosza z Dóbr Ziemskich - - - -	9,717,977	2	1			
Ofiara 20 i 30 grosza z Dóbr Duchownych - - - -	2,836,018	24	4			
2 Półpodymne z Miast Królewskich -	185,043	—	—			
3 Dwie kwarty w. 50 gr. z Dóbr Królewskich - - - -	4,758,248	17	1¾			
4 Pobór od skór i bydła - - -	1,488,909	15	16½			
5 Ofiara od Miasta Warszawy -	600,000	—	—			
Summa nowo uchwalona	19,586,196	29	5½	19,586,196	29	5½
NIESTAŁE I DO CZESNE.						
1 Ofiara protunkowego Podymnego	4,696,903	—	—			
Ofiara dwuroczna i rocz. Podym.	7,284,109	—	—			
Na Magazyny złoty z dymu -	1,019,714	—	—			
2 Ofiar dobrowolnych i doczesnych	498,414	26	9			
3 Dochodu z Dóbr po Duchownych	2,935,360	18	12½			
4 Summ Skarbowi pożyczonych	5,554,663	27	—			
Summa niestałych i pożyczonych	21,989,175	10	3½	21,989,175	12	3½
Summa summarum Percepty z lat 2	—	—	—	69,931,842	7	3½

Dla niemożności położenia dyfferencji, w którym podatku przybyło lub ubyło przez lat dwa. Przyłączają się pewne objaśnienia pod numerami.

- 1 Przybyło 243,308 $\frac{1}{2}$ z przybyłych dymów w kraju.
 - 2 { Ubyło 12,000 z przyczyny Warszawy, która 400,000 ogółem płaci podatków
 - 3 Przybyło 246,793 z samej tylko Warszawy.
 - 4 { Półtóry Kwarty, gdy tylko za rat trzy weszło do percepty, przeto 685,070 tu ubywa, lecz niżej w dwóch kwartałach mieści się.
 - 5 { Przybyło 54,000. oprócz w Czerwcu opłacie nakazanych, które dla niedokończenia taryfry do percepty niewchodzą.
 - 6 { Przybyło, Szlachecie, Kupieckie, i od Soli razem łącząc nad dawniejsze dwa lata zł. 264,248.
 - 7 Przybyło zł. 93,136.
 - 8 Przybyło zł. 508,000 z powodu nowego Prawa.
 - 9 Przybyło 421,900 równie z Prawa nowo-uchwalonego.
 - 10 Ubyło 65,710 z okazji zbyt drogiego ciepła.
 - 11 Przybyło nad dawne lata 168,017.
 - 12 Przybyło 136,400.
 - 13 Przybyło z dawnych dochodów nad lat dwa dawniejsze in summa zł. 1,374,750.
- 1 Ofiara 10. 20 i 30 grosza w tym rachunku jest za lat dwa.
 - 2 Z rat trzech Marcowej i Septembrowej 1789, i Marcowej 1790.
 - 3 Z rat trzech, to jest: Marcowej i Septembrowej 1789, i Marcowej 1790.
 - 4 Za Miesiący dziewięć.
 - 5 Za raty trzy na miejsce Rodymnego i Półpodymnego.
- 1 { Z tego podatku po powrocie została summa 818,714. gr. 26. W części darowana, w części przez utracenie kwitów, i mniejszy podatek ofiary, nie odebrana.
 - 2 Złożonych w domu JW. Małachowskiego i po Woiewodztwach.
 - 2 W tę summę wchodzi za Dobra sprzedane 1,725,711. gr. 3. d. 6.
 - 4 { Cała ta summa od Obywateli krajowych pożyczona, na który dług in parte wypłacił Skarb, vide pod expensą zł. 2,160,000.

EXPENS DWULETANIA SKARBU RZECZYPOSPOLITEY KORONNEGO.

Od dnia 1. Września 1788. do dnia 1. Września 1790 roku.

		Prawo wyzna- czyło rocznie.		Skarb wyexpenfował w dwóch latach		
		Złote.	Gr	Złote.	Gr	Den
Skarbowi	Jego Królewskiej Mości	2,666,666	20	5,333,333	10	
Departa- ment Mar- szalkow:	Marzałkom Koronnym	100,000		200,000		
	Officyalistom Marzałkowłkim	36,000		72,000		
	Na Chorągiew do Łaski W. Kor. należąca	67,461		134,922		
Dep: Kancl:	Kancelerzowi Koronnemu	40,000		120,000		
	Podskarbin WW. i Nadwor. Kor.	92,000		184,000		
	Komisarzom Skarbowym wraz z Insygatorem Koronnym	100,000		200,000		
Departa- ment skar- bowy.	Officyalistom Skarbowym	100,000		200,000		
	Na expens Prawną i drobną	30,000		147,608	10	
	Na Batalion Piechoty Skarbowey	120,000		288,000		
	Na konflagraty, aliewiacye, i decz	200,000		392,620	25	4 $\frac{3}{4}$
	Prezydentom i Marzałkom Tryb:	30,000		60,000		
Różne Expensa.	Na fundusz umorzenia długów RP.	500,000		1,000,000		
	Na Poftow, Rezydentow, Tłuma- czow, i szkołę Orientalną	270,000		664,784	25	9
	Na Sędziów Pogranicznych	50,000		68,000		
	Na reparacyę Zamkow i Pałacow Rzeczypospolitey	90,000		98,808	21	
	Na Pensyę Sekretarzowi Seymu	3,333	10	6,666	20	
	Na Szpital Warszawski	25,000		50,000		
	Królewicom Polskim Xaweremu i Karolowi	178,666	20	357,333	10	
	Officyalistom Ziem: i Grodu Warsz:	20,000		25,000		
	Sukcesorom Buczowa	3,000		6,600		
	Na expens extraordinaryną	300,000		290,661	22	9
Pensye. Rakomp:	Na Exaktorow Podatkow Rzplitey			88,250		
	Na Lustratorow do Dobr po Ducho- wieństwie, wystanych			63,732		
	Na spłacenie remanentow Sukcesso- rom Biskupa Krakowskięgo			466,223	18	8 $\frac{1}{2}$
	Na Pensye Subalternow reszły Rady Nieustaloney	80,000		110,551	6	
	Na Pensye Kommissarzom Woytkow:	64,000		128,000		
	Na Szkołę Rycerską	200,000		400,000		
	Miastu Warszawie powrocenie Po- dymnego i Polpod. za rok 1789			137,078	16	
	Na spłacenie długu w roku 1789 zacięgnięnego			2,160,000		
	Na powrocenie Podatku Podymne- go Protunkowego			3,878,188	3	17 $\frac{1}{2}$
	Na powrocenie Poftory Kwarty, i Czynszu Emfit: za rok 1789			1,467,038	13	6 $\frac{3}{4}$
Woytko.	Na extraordinaryne wydatki Woy- ska, to iest: zaciąg Kawaleryi i Pułków, Rekrut Piechoty, żołd dla tychże, umundur: amunicye, magazyn, broń, i różną expens.			14,441,925	6	
	Na żołd Woytku Kor: podług Ta- belli P. Kommissyi Woytkowey			27,759,892	10	9 $\frac{1}{2}$
	Summa summarum expensy przez lat dwa zł.			61,000,619	13	10 $\frac{1}{2}$

DNIA 19.
STYCZNIA.

REKAPITULACYA.

Percepty dwuletniey jest - - - 69,931,842. 7. 3 $\frac{1}{2}$.
 Expensy za czas tenże. jest - - - 61,000,619. 13. 10 $\frac{1}{2}$.

Zostaie z percept dwuletnich - - - fl. 8,931,222. 23. 11 $\frac{1}{2}$.

TO JEST:

Podług Prawa 1786 i 1789. Na fundusz Fa-
 bryk Rzpłitey Skarbu Kor: oraz tabaki i
 tytunie dana summa - - - Zł. 1,000,000. — — } Summa ut supra.
 Na retentach z dwóch lat zostaie - - - 156,214. 16. — }
 W Skarbie zostaie w gotowiźnie - - - 7,775,008. 7. 11 $\frac{1}{2}$ }

N^{RO} III.

Opłata Długow Rzeczypolitey.

{ Zostało remanentem w R. 1788 17,079. 3. 9 }
 { Do tego remanentu przybyło - - 652. 10. — }
Percepta. { *Donum gratuitum* od Ducho-
 wiestwa za rok 1788 i 1789. 1,200,000. — — } Sum: fl. 2,554,391. 12. 4 $\frac{1}{2}$
 { Skarb Rzpłitey w 2 lat: odłożył 1,000,000. — — }
 { Czynsz Emsteutyczny za lat 2 336,659. 28. 13 $\frac{1}{2}$ }

Expens. { Wyplacił Skarb na umorzenie
 długow przez lat dwa - - 2,073,870. 28. 7 $\frac{1}{2}$ }

Remanent { Na retentach
 u Duchow: 16,212. — — } Summa ut supra.
 { W gotowiźnie 480,520. 13. 14 $\frac{1}{2}$ }
 { Zostaie - 464,308. 13. 14 $\frac{1}{2}$ }

N^{RO} IV.

Grosz sześćdziesiąty dla Kommissarzow Likwidacyinych.

{ Zostało remanentem w R. 1788 - 3,077. 21. 17 $\frac{1}{2}$ }
Percepta. { Od summy przez lat 2 wypła-
 conych na długi Rzpłitey - - - 1,383. 28. $\frac{1}{2}$ } Summa fl. 4,461. 20 —

Expens. { Wyplacił Skarb Komm: Likwid: - 2,807. 15. 17 $\frac{1}{2}$ }

Remanent { Na retentach u Du-
 chow: zostaie 270. 6. — } 1,654. 4. $\frac{1}{2}$ } Summa ut supra.
 { W gotow: zostaie 1,383. 28. $\frac{1}{2}$ }

N^{RO} V.

Dochód z Dóbr Ordynacyi Ostrogskiej.

{ Zostało remanentem w roku 1788 - 7,000 — }
Percepta. { Z Dóbr tychże przez lat dwa, na każdy
 300,000. *efficit* - - - 600,000 — } Summa zł. 607,000

Expens. { Regimentowi Ordynacyi Ostrogskiej
 à fl. 180,000 na rok - - 360,000 — }
 { Kawalerom Zak: Maltański: przez lat 2 142,080 — } Summa ut supra.
 { Do ofiary 30 grosza, i do *Subsidium*
Charitativum za lat dwa - - 97,920 — }
Remanent. { W gotowiźnie - - 7,000 — }

Rekapitulacya wszystkich Remanentow.

	W gotowiznie.			Na retentach.		
	Złote.	Gr	Den	Złote.	Gr	Den
N ^o I. Z remanentu Seymowego 1788 roku	441,256	1	17 $\frac{1}{2}$	145,464	29	14 $\frac{1}{2}$
N ^o II. Z percept dwuletnich do dnia 11 Wrze- 1790 <i>post expensas</i>	7,235,008	7	11 $\frac{1}{2}$	156,214	16	
Podług Praw 1786 i 1789 na fundusz fa- bryk Rzeczypospolitey Skarbu Koron; tabaczných dana summa	1,000,000					
Na grę Loteryi odłożona summa	540,000					
N ^o III. Z funduszu umarzającego długi Rze- czypospolitey	464,308	13	14 $\frac{1}{2}$	16,212		
N ^o IV. Z funduszu grosza sześćdziesiątego	1,383	28	$\frac{1}{4}$	270	6	
N ^o V. Z proveniencyi Dóbr Ostrogskich	7,000					
In summa	9,688,956	21	7 $\frac{1}{2}$	318,161	21	14 $\frac{1}{2}$
Łącząc summę na retentach	318,161	21	14 $\frac{1}{2}$			
Summa summarum remanentu w gotowiznie i retentach	10,007,118	12	3 $\frac{1}{2}$			

Przystąpił Jmć Pan Moriki Kasztelan Kamieniecki do czynienia relacyi w ten sposób:

„ Na przeszłych Sessjach uczyniłem relacyą examinu Skarbu Koron: z pier-
„ wszych dwóch lat 1787 i 1788 przez Deputacyą naszą dopełnionego, przystępuję
„ teraz do drugiej części teyże relacyi z examinu z drugich dwóch lat 1789 i 1790
„ z woli Waszey N. Stany, przez tę samą Deputacyą w miesiącach Septembrze i
„ Oktobrze roku przeszłego zakończonogo.

„ Ten powtórny examen zaczynając Deputacyą, zastała już Skarb z nowych
„ uchwalonych podatkow, zaciągniętych summ, i z ofiar Obywatelskich, znacznie po-
„ większonym; zastała Kommissyą Skarbową daleko większemi, niż przedtym pracami
„ obciążoną; zastała na czele teyże Kommissyi, już nie owego z kraju wypędzonego
„ zdraycę, ale Ministra dwudziestokilkuletnim, a nieskazytelnym urzędowaniem, i su-
„ szną całego Narodu ufnością zaszczyconego.

„ Tak szczęśliwa rzeczy odmiana, skutkiem jest czynow Waszych N. Sta-
„ ny, w których chwalebnie postępując, gdy usłyszycie, z czego się teraz Skarb skła-
„ da, jakie są jego dochody stałe, a jakie tylko doczesne, jakie są wydatki corocznie
„ niuchronne, a jakie tylko przypadkowe, i teraz na pierwszę wystawienie woyska
„ żołone; gdy mówię, to wszystko pilną roztrząśnięcie uwagą, dopiero do dalszego
„ Skarbu urządzenia z zupełną rzeczy wiadomością przystąpić.

„ Rozpoczęła Deputacya ten powtórny examen, tak iako pierwszy od rachun-
„ kow percept i expens, a nayprzod od remanentu w dawniejszych rachunkach roku
„ 1788 pozostałego: który to remanent, iako Tabella pod Nrem I. świadczy: wyno-
„ sił fl. 1,799,731. gr. 13. den 4 $\frac{1}{2}$. a że składał się z różnych funduszow na reten-
„ tach pozostałych, percepta tychże retentow do późniejszey explikacyi tychże fundu-
„ szow pod Nrem III i IV przeniesiona, wynosi 27,156. gr. 25. den. $\frac{8}{16}$. nie pozosta-
„ je więc do explikacyi z remanentu tylko fl. 1,772,574. gr. 17. den. 13 $\frac{1}{2}$.

Dnia 19
Stycznia.

„ *Expens i explicacya z tegoż remanentu składa się nasypzod: z summy za*
„ *rekwizycyą Kommissyi Woyskowej, mocą nakazu Stanów na pierwszy rekrut pie-*
„ *choty zł. 140,000, a na furaz dla kommendy Litt. zł. 40,000 wypłaconey, i wraz*
„ *w Tabelli połączoney; potym z summy za rekwizycyami Marszałkow Konfederacyi*
„ *Obojga Narodow mocą nakazu Stanów, Połtom za granicę wysłanym, na początku*
„ *i w trakcie Seymu wypłaconey, wynoszący zł. 991,879 gr. 11. den. 9. na którą, tak*
„ *rekwizycye (jako też i wszystkie kwity) przez obudwoch Marszałkow, z woli Sta-*
„ *now wydane, były przez nas skonfrontowane.*

„ *Niepodległość krajowa ogłoszona, i znaczenie w Europie odzyskanie, wy-*
„ *ciągały koniecznie poważney od nas u postronnych Narodow reprezentacyi, nie mo-*
„ *gły być więc zbyt drogo nabyte te korzyści, które nas w rządzie poważanych po-*
„ *stawiały Narodow. A chociaż na te wydatki żadna asygnacya od Marszałkow nie*
„ *wyszła, tylko z mocy Prawa Seymu teraźniejszego nakazującego tymże Marszałkom*
„ *takowe wydać asygnacye; jednak jeżeli Stany zechcą wiedzieć o wszystkich szcze-*
„ *gach, na które ta summa była paritatim asygnowana, będzie przeczytana Specy-*
„ *fikacya tychże asygnacyi.*

Specyfikacya summy z Remanentu wypłaconey.

	Zł. Pol.	Gr.	Den.
JW. Potockiemu Połtowi do Stambułu	405,000.	—	—
W. Sawickiemu Sędziemu pensyi zalegley	6,000.	—	—
Ur. Gołkowskiemu Kuryerowi do Stambułu	17,400.	—	—
JW. Bukatemu Połtowi w Londynie	108,000.	—	—
W. Bukatemu Sekretarzowi teyże Legacyi	3,600.	—	—
JO. Xięciu Czartoryskiemu Połtowi w Berlinie	22,000.	—	—
JW. Woynis Połtowi w Wiedniu	112,657.	18	—
JW. Rzewuskiemu Połtowi w Kopenhadze	64,800.	—	—
Na Sekretarza teyże Legacyi	3,600.	—	—
Ur. Szyllerowi Pułkownikowi po broń wysłanemu	28,800.	—	—
JW. Potockiemu Połtowi do Sztokolmu	66,600.	—	—
JW. Małachowskiemu Połtowi do Drezna	36,000.	—	—
JW. Ogińskiemu Połtowi do Hagi	33,300.	—	—
JO. Xięciu Jabłonowskiemu Połtowi w Berlinie	65,000.	—	—
Na Kuryerow, i inną expens Prz. Deputacyi	19,121.	23.	9.

In Summa Zł. Pol. - 991,879. 11. 9.

„ *Deces w Czopowym z przeszłych rachunkow na retentach pozostały zł.*
„ *13,974. gr. 4. den. 9 wynoszący, wynika z Miast, w których Skarb nie mogąc zna-*
„ *leść Kontrahentow, podług ostatney Licytacyi, przymuszony był też Czopowe przez*
„ *swoich administrować Offycyalistow, i z niemożności wybrania przez nich tych kwot,*
„ *które każdemu podług ostatney Licytacyi w percepcie były założone.*

„ *Pozostaie z tegoż remanentu na retentach zł. 145,464. gr. 29 d. 14 $\frac{1}{2}$, a*
„ *w gotowiznie zł. 441,256. gr. 1. den. 17 $\frac{1}{2}$, które to obiedwie summy są położone*
„ *niżej w Tabelli pod Nrem VI. w rekapitulacyi wszystkich remanentow do dalszey*
„ *kalkulacyi, specyfikacya zaś tych retentow z dawnego remanentu wyszczególniająca,*
„ *na kim co pozostało, była Deputacyi przez Kommissyą okazana.*

„ Tym

DNIA 19
STYCZNIA.

„ Tym sposobem wyexaminowawszy Deputacya cały remanent z przeszłych rachunkow pozostasy, przystąpiła do examinu dochodów ogólnych Skarbowych, od dnia 1 Miesiaca Września 1788, aż do dnia 1 tegoż Miesiaca w roku 1790 do percepty Skarbowey należących. Te wszystkie dochody składają się z dochodów dawnych, z dochodów nowouchwalonych Prawami tego Seymu, i z dochodów nieistających, czyli doczesnych, które w tych dwóch latach do percepty przybyły, i które nadal gdy zabrakną, już percepta expensie wyrównywać nie będzie, a zatem deficit w Skarbie okaże się na potym, jeżeli Stany nie obmyślą sposobow onego zastąpienia.

„ Te wszystkie dochody na trzy klasy podzielone, pod Nrem II. w Tabelli położone, mając N. Stany, wraz z krótkim wyszczególnieniem przy każdym artykule przybytku lub ubytku każdego rodzaju dochodu. Przyczyny zaś takowego przybytku lub ubytku przez Deputacyą dochodzone, i z Książkami Skarbowemi konfrontowane, krótko wam przedłożyć muszę, a przekładając, abyście się na Tabellę i Summy w niej, z każdego dochodu położone, zapatrywać raczyli, upraszam.

Podymne. „ W czterech ratach Podymnego, trzy raty podług dawnych taryff były wybierane, i każda z nich tak, jak w dawniejszych latach wchodziła do Skarbu. Czwarta zaś Marcowa w roku ostatnim 1790, już podług nowej taryffy, i podług podania wielości kominow przez Kommissye Woiewodzkie, do wyciągnięcia ofiary dziesiątego grosza wyznaczone, była wybrana, i dla tego z powiększenia w tej nowej taryffie wielości kominow przybyło do Skarbu w tej czwartej racie 243,308. gr. 15. Ogólna więc summa Podymnego, tym nowym przybytkiem powiększona, wynosi w tych dwóch latach percepty 10,258,158. gr. 15. która to summa późniejszą lustracyą kominow w roku przeszłym po całym kraju nakazaną, już uskuteczniłą, znaczniejszą do przyszłych rachunkow okaże proveniencyą.

Półpodymne. „ Cztery raty Półpodymnego, z których trzy pierwsze równe dawniejszy importancyi z tegoż podatku, a czwarta mniejsza do zł. 12,000. że już Półpodymne z Warszawy weszło wraz z Podymnym do ogólnej importancyi Miasta Warszawy 400,000 zł. przez toż Miasto ofiarowanej Stanom, i niżej w percepcie założonej, dla tego summa ogólna dwuletnia, nie wynosi tylko zł. 647,672. gr. 7½.

Czopowe. „ Cztery raty Czopowego, z których trzy ostatnie znaczny przybytek do Skarbu okazują z przyczyny Seymu w Warszawie, z którego to Miasta przybyło w tych trzech latach nad dawną proveniencyą 246,795. rzeczony więc raty, wraz z retentem z Administracyi Skarbowey w Miastach, gdzie nikt licytować niechciał, wynikającym, wynoszą 3,791,157. gr. 29; lecz nadal po skończeniu Seymu, nie można się tej summy z Czopowego spodziewać, i rachować iey w tej kwocie, jak teraz za dochód stały i nieodmienny.

DNIA 19
STYCZNIA.

Tabella expensy roczney na Offycyalistow Czopowych, co do Administracyi Miast Warszawy i Pragi należących.

JAKO TO:

	Rocznie.	
	Złote.	Gr.
Ur. Kontraregistrantowi	3,600	
— Kasyerowi	3,200	
— Rewizorowi Generalnemu	4,500	
— Rewizorowi Okopowemu	2,900	
Czterem Rewizorom Piwnym Warszawskim a fl. 2,000	8,000	
Trzem Ditto Gorzałczanym Warszawskim	6,000	
Dwom Ditto Praskim	4,000	
Piętnastu Strażnikom Warszawskim	10,500	
Dziwiciu Strażnikom Praskim	6,300	
Regentowi na Rancyz	400	
Summa expensy	49,100	
Co do Administracyi Miasta Poznania.		
UUt. Pisarzowi	1,000	
— Rewizorowi	500	
Pięciu Strażnikom	3,000	
Czterem Ditto do Bram	800	
Co do Administracyi Miasta Piotrkowa Administrującemu po 5 procentu od fl.		
Dwom Strażnikom po fl. 360	720	
W innych zaś Miastach Administrującym, gdy nie są Miasta licytowane, od zł. 100 procentu płacić się po zł. 5.		

Półtory Kwarty. „Trzy raty tego podatku z Starostw, wraz z retentem, w rachunkach przeszło-dwuletnich pozostałym, wynoszą 2,049,467. gr. 20. den. 1 $\frac{1}{2}$. „Czwarta zaś rata Marcowa, po zapadłym Prawie teraźniejszego Seymu, dwie kwarty odtąd płaćć nakazującym, już naturę i nazwisko podatku odmieniwszy, nie jest tu położona, lecz niżej pod kategorią: *Dwie Kwarty z Królewsczyzn*, a zątem w tej kategorii Półtory Kwarty okazujący się ubytek od dawney proveniencyi 688,070, nie jest realnym ubytkiem, gdyż zamiast ubytku, nowy urodził się podatek, który podług Prawa po skończonej lustracyi, zaraz przy końcu roku 1789 w Grudniu za cały tenże rok skończony był wybrany, a potem w Marcu 1791 już ustało wybieranie dawnego podatku Półtory kwarty zwanego, a całkiem nowy podatek, Dwie Kwarty zwany, w tej ostatniej racie wszedł do Skarbu.

Łanowe. „Cztery raty wynoszą 119,929. gr. 28, w którym to podatku, od proveniencyi w przeszłych rachunkach nie znajduje się dyfferencyi, tylko złotych 49.

Pogłowne Żydowskie. „Podług dawnego Prawa i Lustracyi 1787. Cztery raty wraz z dawnym retentem, wynoszą 1,319,639. gr. 15. den. 15, w którą to sumę nie wchodzi ofiara nowym Prawem na Żydów uchwalona, albowiem rzeczogone Prawo kazało tę ofiarę Żydom opłacić w Czerwcu, iednak dla niedokończonych, na czas Lustracyi, i niewygotowanych Taryff, nie weszła ta ofiara do Skarbu, aż

DNIA 19
STYCZNIA.

„połniej w Septembrze, i dlatego w teraźniejszą perceptę nie jest umieszczona, ale
„się zostaje do następnej percepty do przyszłych rachunków, jednakże w tych cze-
„rech ratach do proveniencyi w przeszłych rachunkach okazanej, przybyło 54,000
„obłożone.

Cło Kupieckie. W czterech ratach, podług Xiątek Skarbowych, wniosło do
„Skarbu 3,092,742. gr. 9. den. 2. z których to rat pierwsze dwie w roku 1788.
„Septembrowa i Marcowa 1790, znaczny przybytek nad dawniejszą importancją oka-
„zały, w drugich zaś dwóch późniejszych ratach, ten przybytek zniknął, z przyczy-
„ny ukazu Dworu Rosyjskiego ściężniającego wywoz produktów naszych do Rosyi,
„do czego się przyczynił rozkaz Stanów rewidowania wozów na granicy, i odstrę-
„czenie jadących Markietanów; tudzież zakaz podwodom Polskim wywożenia produ-
„któw naszych do Moldawii. Wszystkie te przyczyny zmniejszyły w roku przeszłym
„prowent Celny od Kupców, wszelako ryczałtowa z czterech rat summa dwu-letnia
„przenosi summę w dawniejszych rachunkach okazaną, summą fl. 291,396.

Cło Szlacheckie. „W czterech ratach, podług Xiątek Skarbowych, wynio-
„sło w tych dwóch latach 606,808. gr. 22. den. 17. przenosi więc proveniencyą
„w dawniejszych rachunkach okazaną summą 9,672 złote.

Cło od Soli. „W czterech ratach, podług Xiątek Skarbowych, nie wynosi
„tylko 279,993. gr. 19. den. 4. mniejszą więc okazuje perceptę nad dawniejszą dwu-
„letnią, z której ubyło w tych ostatnich dwuleciach zł. 37,820, z przyczyny zakon-
„traktowancy hurtem Soli przez kompanią Pruską, a ztym mniejszej inwekty lądo-
„wey przez naszych kupców, tudzież z przyczyny mniejszej inwekty Soli Wołoskiej
„przez zakaz podwodom naszym iędzenia po niej za granicę, i przez obawę wojny
„w tamtej stronie.

*Specyfikacya płacy Officialistów Celnych, po Prowincyach Skarbowych
będących.*

Superintendent, ma kwartalney pensyi fixe	fl. 3,000.
Kontraregistrant fixe	500.
Kassyer fixe	750.
— Prowincyi Ruskiej i Ukrainskiej doda-	
tę po	50.
Rewizor generalny fixe	500.

„Każdego Pisarza Celnego płaca, zasadza się na procencie 10 od sta rach-
„wanym od percepty tamtej Celney, iaką z swojej Komory do Skarbu komportuje.
„Staranność Pisarza o perceptę Skarbową stanowi jego salarium. W miarę swej per-
„cepty, począwszy od zł. 150 *progressive*, aż do 600 zł. z procentu, bierze swą
„kwartalną zapłatę tym sposobem. Komportujący złotych 2,000, bierze złotych 200.
„Komportujący złotych 6,000, bierze złotych 600. Od percepty Celney nad złotych
„6,000 do Skarbu komportowanej, już żaden nie idzie procent, i urządzeniami Skar-
„bowemi jest zastrzeżone, że chociażby iak największą miał perceptę, więcej nad
„złotych 600 zapisanego mieć nie może salarium. Gdy zaś percepta Skarbowa nie
„dochodzi złotych 1,500, mniej jednak nie bierze, iak zł. 150 na kwartał.

Rewizor Komorny ma fixe na kwartał fl. 200.

„Expedytor na przykomorku, bierze na kwartał po złotych 150, a w Pro-
„wincyi Ukrainskiej, z przyczyny obowiązku trzymania szeregowego, bierze złotych
„175.

Dnia 19
Stycznia.

Strażnicy konni, wedle posady mieysce, biorę na kwartał po zł. 100.	90.
	80.
Strażnicy Pieši	60.
	50.
	40.
Strażnicy w Ukrainie dwa konni, biorę	150.

Tabella expensy roczney, na Officyalistow Celnych, tak Prowincyo-
nalnych, iako i Komornych; tudzież inney expensy na Admini-
stracyę, z Percept Skarbu Koronnego Celnych, łożoney.

	Pensye Officy- listow Celnych, Prowincjonal- nych Komora- i Strażnikow.	Expensa, ja- ko to na- druk Kwi- tow Cel- nych, naie- cie mieysc na Komory, transport pieniedzy sterbowych do kassy ge- neralney.	Functim Expensy na Offi- cialistow Cel- nych, i wydatek w poprzedney linii wyrażoney	Wielość Officyalistow Celnych w Prowincyach będących.
	Złote Pol. Gr.	Zł. Pol. Gr.	Zł. Pol. Gr.	
Prowincya Wielkopol- ska w roku 1789	111,479	1250	112,729	Superintendentow N. 5.
Prowincya Krakowska	71,677 15	800	72,477 15	Kontraregestrantow 5.
Prowincya Mazowiecka	108,292 15	8038 15	116,331	Kassyerow 5.
Prowincya Rуска	86,557 7	484 16	87,041 23	Rewizorow gener. 10.
Prowincya Ukrainiska	115,801	426	116,227	Pisarzow Komorn. 77.
Ii summa fl.	493,807 7	10999 1	504,706 8	Rewizorow Komor- nych z Expedyto- rami 90
ADNOTACYA.				Strażnikow konnych 477
Ta płaca Officyalistow rachowanę iest z ogul- nych percept Celnych, przed oddziałem trze- ciey części z Celi Skar- bowi J. K. Mei, podług Prawa, należących.				Strażnikow pieszych 160
Akeydens na Komo- rach, podług Instrukta- rzy, dla Officyalistow przy expedyacyach Cel- nych opłacany, idzie na podział między tychże Officyalistow Celnych, respective każdej Skar- bowey Prowincyi.				Ogulem osob 829
				Kontraregestrant ge- neralny Celny 1.
				Osob 830.

DNIA 19
STYCZNIA.

- *Tabella, iak wiele akcydenſa na Komorach przy expedyacyach Cel-
nych wybierane, dla Officyaliſtow Celnych, Prowincjonalnych,
Komornych, i Strażników, w roku 1789 wynioſły.*

	Wielość akcyden- ſu dla Officyaliſ- tow, <i>reſpective</i> Prowincyi.			ADNOTACYA.
	Złote.	Gr.	D.	
Prowincya Wielkopolska w roku				Akcydenſa przy expedyacyach, na Komorach wybierane, nie ſą co rok równe, lecz w miarę percept Celnych, mniej lub więcej czynić mogą. Superintendenci w Prowincyach, ſwoię płać mają z funduſzu akcy- denſowego. Officyaliſtowie Prowincjonalni, iako to: Kontraregeſtranci, Kaſſy- erowie, Rewizorowie generalni, tudzież Piſarze, Rewizorowie, Expedytorowie, i Strażnicy, po Komorach, Przykomorkach będą- cy, na penſye ſwoie z tychże akcy- denſow, podług rozkładu przez Skarb uczynionego, mają ſwoy funduſz i dochod. Rozkład akcydenſow, <i>reſpecti- ve</i> każdej Prowincyi Celney, czyni ſię; i zebrana w każdej Prowincyi maſſa akcydenſow, na funkcyę, i wielość Officyaliſtow Celnych, dzie- lona bywa, do czego ieſt dysparty- ment przez Skarb ułożony.
1789 miała - - -	40,817	25	8	
Prowincya Krakowska - -	33,005	15		
Prowincya Mazowiecka - -	67,343	18	2	
Prowincya Ruſka - - -	36,512	20	5	
Prowincya Ukrainſka - - -	46,600	27	15	
In ſumma -	224,280	16	12	

Składne od Win Węgierſkich. „ Cztery raty wnieſły do Skarbu 311,978.
„ gr. 20. den. 7, przybyło więc nad importancyą w dawnieſzych rachunkach okaza-
„ na 93,136 złł. dla lepszego urodzaju win Węgierſkich dwa roki temu, a zaty-
„ większy tychże win inwekty, z którą ſię każdy ſpieszył, uprzedzając ſpodziewane
„ podnieſienie Czopowego na tym Seymie.

Czopowe od trunkow Zagranicznych. „ W czterech ratach wnieſło do Skar-
„ bu 1,239,945. gr. 5, a zaty-
„ tancyą 508,000, a to w trzech pierwſzych ratach poprzedzających teraznieyſze Pra-
„ wo podnoſzące opłatę Czopowego od trunkow Zagranicznych, bo każdy ſię ſpieszył
„ przed Prawem iak naywięcej tychże trunkow ſprowadzać przy ninieyſzey opłacie,
„ i dla tego oſtatnia rata po zapadłym Prawie, choć przy wyżſzey opłacie, mniej
„ daleko iednak importowała od trzech rat pierwſzych.

Pobory. „ W tych dwóch leciech nie przynieſły tylko 87,768. gr. 27. d. 9,
„ i od dawnieyſzey importancyi nie zachodzi w nich dyfferencyi, tylko na 377 zł.

Papier Steplowany. „ Podług Księtek Skarbowych, w tych dwóch leciech
„ uczynił Skarbowi dochodu 1,276,001. gr. 10. den. 1, przybyło więc na nim nad
„ przeſzłą dwuletnią importancyą 421,900, a to z Prawa teraznieyſzego Seymu od ſię-
„ pla uchwalonego.

Tom I. Część II.

Hh

DNIA 19
STYCZNIA.

Karty Steplowane. „W tych dwóch latach mniej przyniosły do Skarbu wię-
„ cey iak połową całej importancyi, a to z przyczyny Prawa nowego zbyt drogą opłatę
„ od stępla kart stanowiącego, co się oczywiście pokazuje w ratach, gdy pierwsza przed
„ Prawem przyniosła więcej w troynasob, niż trzy raty następujące, i tak cała z dwóch
„ lat importancya nie wynosi tylko 58,129. gr. 10, ubyłoby więc od dawniejszey importan-
„ cyi 65,710 zł. z kąd się okazuje konieczna potrzeba zmniejszenia napotym opłaty stę-
„ pla kartowego, do czego Projekt podany jest do Łaski od JW. Jezierskiego Kasztelana
„ Łuk: który gdy w Prawo zamieniony będzie, przybędzie znowu do Skarbu to, co z te-
„ go źródła ubyłoby, i kontrabandy zagęszczone ustają.

Kalendarze Steplowane. „Wniosły do Skarbu 16,825. gr. 7. d. 9.

Xięgi Żydowskie Steplowane. „Wniosły do Skarbu 11,523. gr. 21. d. 15, więc
„ co na pierwszym z tych dwóch dochodów ubyłoby, to się i z okładem na drugim wróci-
„ ło, a przyczyny tego nie potrzebują explikacyi.

Administracya podatku Steplowego przez rok 1789 kosztowała.

	Złote.	Gr.
Za Papier krajowy do steplowania	14,448	
Furmanom od transportu Papieru steplowanego do pięciu Prowincyi na ręce i dozór WW. Superintendentów	2,399	
Za paki, postronki, szpagat do wiązania plików, do pieczętowania onych lak, farby do steplowania	212	18
Za druk Uniwersałow, Kwitow, Tabell, Summaryuszow	185	18
<i>NB.</i> Ta expens z powodu nowego Prawa.		
Od występowania różney ceny Papieru arkuszy Nro 918,900. Druka- rzowi Skarbowemu przysięgiemu od tysiąca po fl. 2. gr. 15.	2,297	7½
Penfyi Regentowi roczney fl. 8,000. temuż na stańczy na rok fl. 400.	8,400	
Kontrahentom przy Grodach przysięgłym sprzedającym Papier steplowa- ny, procentu po 8 od sta, od summy z sprzedaży pochodzący	11,068	15
Offycyalistom zatrudniającym się takąż sprzedażą po Komorach odległych od Grodow, dla wygody Miaszeczek i Obywatelow, procentu po 4 od sta	6,898	29
Offycyalistom w Prowincyi Mazowieckiey nayprzylegleyzey przydanym Rewizorom do pomocy, końcem obciążania co kwartał skła- dow, rachunkow, i pieniędzy odbierania, oraz na różne we- ryfikacye i indagacye wysłanym	1,264	
Offycyalistom w pięciu Prowincyach przy WW. Superintendentach zatru- dniającym się dozorem generalnych składow w Prowincyach, wydającym na Komory i składy partykularne Papier, i utrzy- mującym z tego rachunki	3,400	
In summa wydatku rocznego	50,573	27½

Artykuł względem Kart, Kalendarzy i Xięg Żydowskich.

Za stęple do kart na Komory rozdane z powodu
nowego Prawa fl. 474.

NB. Te stęple na kilkanaście lat służyć będą.
Drukarzowi steplującemu na Komorze Warszawa
Karty, Kalendarze, Xiętki Żydowskie,
Penfyi za trzy kwartały (gdyż w czwar-
tym percepty z kart nie było) po flor:
200 na kwartał fl. 600.

Pisarzowi teyże Komory dozór mającemu około
tego, i rachunki z teyże percepty utrzy-
mującemu za ten czas po fl. 100 na
kwartał fl. 300.

Za farby do steplowania przez ten czas — 31. gr. 15.

Summa fl. - 1,405 15

Tabaka. „W tych dwóch leciech przyniosła do Skarbu z Poboru, po wy-
 trąceniu expensy na procent Dystrybutorom i pensye Officyalistom, czystego docho-
 „ du zł. 2,320,822. gr. 8. den. 15½. Przybyło w tych dwóch leciech z Poboru zł.
 „ 168,017. Jaki zaś wyniknie zysk z Manipulacyi od dnia 1 Stycznia roku 1790 na
 „ Skarb odebranej, okaże w przyszłości billans po inwentarzu generalnym pierwszy
 „ raz dla oszczędzenia na to expensy, dopiero w Miesiącu Czerwcu roku 1791, a po-
 „ tym co rok sporządzać się mianym.

Dnia 19
 Stycznia.

*Specyfikacya expensy na Officyalistów dochodu Tabacznego, z których iedni czę-
 ścią z Poboru, częścią z Manipulacyi, drudzy całkowicie z Manipulacyi
 są płatni.*

		Pensya roczna.	
		Złote.	Gr.
<i>Kantor Tabaczny.</i>	REGENT	8,000.	
	Kassyer. i Kontraregistrant	5,000.	
	Sekretarz	4,000.	
	Buchalter Manipulacyi	5,000.	
	Kontroler i Korrespondent	2,000.	
	Archiwista	2,500.	
<i>Fabryka Warszawska.</i>	Aplikant	1,500.	
	Inspektor	6,000.	
	Fabrykant	6,480.	
	Kontroler	3,600.	
	Pisarz Szpineryi	1,404.	
	Werkmaysler	1,040.	
	Substytut Magazynu generalnego	648.	
	Stróż ditto	432.	
<i>Fabryka Korzecka.</i>	6 Stróżów nocnych	2,880.	
	Inspektor	5,000.	
	Kontroler	3,600.	
	Fabrykant	1,152.	
	Inspektor	5,000.	
<i>Ditto Poznańska.</i>	Substytut	2,000.	
	Fabrykant	2,080.	
	Pisarz	4,000.	
<i>Magazyn Warszawski.</i>	Ditto na flancyę	800.	
	Substytut	2,232.	
	5 Strażników	4000.	
	Stróż	432.	
	Pisarz	3,800.	
<i>Ditto Lubelski.</i>	Ditto na flancyę	600.	
	Substytut	1,200.	
	3 Strażników	1,800.	
	Stróż	180.	
	Pisarz	3,000.	
<i>Ditto Piotrkowski.</i>	Ditto na flancyę	600.	
	Substytut	1,200.	
	3 Strażników	1,800.	
	Stróż	180.	
	Pisarz	3,000.	
<i>Ditto Bielski.</i>	Substytut	1,200.	
	3 Strażników	1,800.	
	Stróż	180.	
	Pisarz	3,000.	
	Substytut	1,200.	
<i>Ditto Łęczycki.</i>	2 Strażników	1,200.	
	Stróż	180.	
	Pisarz	3,000.	

Transport fl. 106,900.

DNIA 19
STYCZNIA.

Penсія roczna.

Złote. Gr.

		Transport	fl.	
Magazyn Włocławski.	Pisarz	-	-	106,900.
	Substytut	-	-	3,000.
	5 Strażników	-	-	1,200.
	Stróż	-	-	3,000.
Ditto Krakowski.	Pisarz	-	-	180.
	Substytut	-	-	3,000.
	5 Strażników	-	-	1,200.
	Stróż	-	-	3,500.
Ditto Sandomirski.	Pisarz	-	-	180.
	Substytut	-	-	3,000.
	2 Strażników	-	-	1,200.
	Stróż	-	-	180.
Ditto Poznański.	Pisarz	-	-	3,000.
	Substytut	-	-	1,200.
	6 Strażników	-	-	4,200.
	Stróż	-	-	180.
Ditto Leszński.	Pisarz	-	-	3,600.
	6 Strażników	-	-	4,200.
	Stróż	-	-	180.
Ditto Korzecki.	Pisarz	-	-	1,800.
	2 Strażników	-	-	1,200.
Ditto Łucki.	Pisarz fixe	-	-	1,200.
	Ditto z procentu à 1 Sept: 1789. ad ultimam Augusti 1790			
				426. 17
	3 Strażników, ieden fl. 600, dwóch po fl. 400			1,400.
	Stróż			180.
Magazyn Bereściecki.	Pisarz fixe fl. 1,200, z procentu fl. 591. gr. 27			1,791. 27
	3 Strażników			1,800.
	Stróż			180.
Ditto Dubieniecki.	Pisarz fixe fl. 800, z procentu fl. 561. gr. 22			1361. 22
	3 Strażników, ieden fl. 400, dwóch po fl. 600			1600.
	Stróż			180.
Ditto Kamieniecki.	Pisarz fixe fl. 1,200, z procentu fl. 448. gr. 22			1,648. 22
	6 Strażników, dwóch po fl. 600, ieden fl. 400,			
	trzech po fl. 240			2,320.
	Stróż			180.
Ditto Cudnowski.	Pisarz fixe fl. 1,200, z procentu fl. 540. gr. 12½			1,740. 12½
	2 Strażników			1,200.
	Stróż			180.
Ditto Białocerkiewski.	Pisarz fixe fl. 1,200, z procentu fl. 258. gr. 3			1,458. 3
	2 Strażników			1,200.
	Stróż			180.
Ditto Barški.	Pisarz fixe fl. 1020, z procentu fl. 235. gr. 19			1,435. 19
	2 Strażników			1,200.
	Stróż			180.
	5 Rewizorów Prowincjonalnych po fl. 3,400.			17,000.
	Summa		fl.	187,343. 2½

Concordat cum Originali.

O. WILKANOWSKI,

L. W. Ł. R. Skat: Kor:

Obrechniek

Obrachunek Remanentu Tabak, Tytuniow i narzędzi w Fabrykach i Magazynach Koronnych na dniu ostatnim Miesiąca Grudnia 1789 roku po bywšej Antreprzyzie Tabaczney pozostałych.

DNIA 19
STYCZNIA.

TABAKI.	Funt.	Cena.	w Magazynach Gen: i Prow:	Złote.	Gr.
Toneo	195	2 38 $\frac{1}{2}$	-	575	7 $\frac{1}{2}$
Marocco	8,805	1 12 $\frac{3}{4}$	-	12,547	3 $\frac{3}{4}$
Saint-Omer	1,000 $\frac{1}{2}$	1 10 $\frac{1}{2}$	-	1,350	20 $\frac{1}{4}$
Tabac de Paris	305	1 11 $\frac{1}{4}$	-	419	11 $\frac{1}{4}$
Hollenderka przednia	4,270	1 17	-	6,089	20
Ditto ordynaryjna	1,074 $\frac{1}{2}$	23 $\frac{1}{4}$	-	832	22
Tabac de Varsovie	1,337	23 $\frac{1}{4}$	-	1,036	5 $\frac{1}{4}$
Kraiowa ordynaryjna	3,942	15	Cena Fabryki Warszawskiej	4,971	
Ditto	7,772	10 $\frac{1}{2}$	Korzeckiej	2,720	6
Hollenderka w Rolach	32,271	15	-	16,135	15
Proszkowa	7	15	Warszawskiej	3	15
Ditto	792	10	Korzeckiej	204	
Knefter w Rolach	17	5 29	-	101	13
Ditto krajany	138 $\frac{1}{4}$	4 20	-	645	5
Pod Królem Angielsk:	146	1 4 $\frac{1}{2}$	-	107	27
Porto-Ricco	227	1 4 $\frac{1}{2}$	-	261	1 $\frac{1}{2}$
Turecki przedni	1,884	3 10	-	6,280	
Ditto średni	1,196	2 7	-	2,671	2
Ditto ordynaryjna	2,081 $\frac{1}{2}$	1 17 $\frac{3}{4}$	-	3,313	1 $\frac{1}{2}$
Virginia	6,330 $\frac{1}{2}$	15 $\frac{1}{2}$	Warszawskiej	3,222	5 $\frac{1}{2}$
Ditto	1,561	12 $\frac{1}{2}$	Korzeckiej	650	12 $\frac{1}{2}$
Ditto	1,280	12 $\frac{3}{4}$	Poznańskiej	544	
Kraiowy w Rolach	262,478	12 $\frac{1}{4}$	Warszawskiej	111,553	4 $\frac{1}{4}$
Ditto	40,186	12 $\frac{1}{4}$	Korzeckiej	16,409	8 $\frac{1}{2}$
Ditto	7,219	12 $\frac{1}{4}$	Poznańskiej	2,947	22 $\frac{1}{2}$
	386,421 $\frac{1}{4}$				
148,158 funt. w Magazynie Generalnym Warszawskim					
Odchodzi bez opłaty Frachtu }	186,416	1,912	Exportat:		
		23,386	Korzeckim		
		8,048	Poznańskim		
		3,668	Miejskim Warszaw:		
		793	Korzeckim		
		451	Poznańskim		
Zostać się	200,005 $\frac{1}{4}$	czyli cetnarow 1,250, funtow 5 $\frac{1}{4}$, które rachując cetnar po fl. 7. gr. 12 $\frac{1}{2}$ czynią Frachtu			
			Transport fl.	9,222	21
				202,534	10 $\frac{1}{2}$

DNIA 19
STYCZNIA.

				Tramport fl.		Złote.	Gr.	
						202534	10 $\frac{1}{2}$	
W Magazynie Fabrycznym Warszawskim.								
TABAKI.	Funt.	Cena.						
Tonco	474	2 5 $\frac{1}{2}$			1034	27		
Marocco	17031	1 7			21000	4		
Saint-Omer	4400	1 6			1680	—		
Holl. przedn.	6486	1 11 $\frac{1}{4}$			8888	6 $\frac{1}{2}$		
Ditto ordyn.	5145	19			3511	25		
de Varsovie	7780	19			4927	10		
Kraiowa ord.	24423	15			12211	15		
Virginia	1140	11 $\frac{1}{2}$			519	10		
Karoty Virg.	101	1 $\frac{1}{2}$			169	1 $\frac{1}{2}$		
Mąka	27693	14 $\frac{3}{4}$			13615	22		
				fl.	—	67564	1	
w Fabryce Warszawskiej.								
Materyały różne					4699	26		
Narzędzia					12292	27		
Wagi &c.					1783	3		
Stoły, Stoliki &c.					3036	24		
Formy do Tabak.					747	—		
Skrzynie, fałsy i baryłki					1534	26 $\frac{1}{2}$		
Sita &c.					1904	15		
Różne sprzęty					538	12		
				fl.	—	27237	13 $\frac{1}{2}$	
Tamże.								
Knafter w rol.	547 $\frac{1}{2}$	Funtow à fl. 5. 29		fl.	3264	22		
Porto Rico	825 $\frac{1}{2}$	— — à fl. 2. 3		—	1732	27 $\frac{1}{2}$		
Liście Virg.	124	— — — — 27		—	111	18		
Ditto Hollend.	25729	— — à fl. 1. 1		—	26586	19		
Brezylia	813	— — à fl. 1. 2		—	867	6		
Tytuń Tur.	2559 $\frac{2}{3}$	— — à fl. 2. 17		—	6509	4		
Tytuń ord.	12929	Kamieni à fl. 9. 9		—	120239	21		
				fl.	—	159371	27 $\frac{1}{2}$	
w Fabryce Korzeckiej.								
Kraiowa ord.	10227	Funtow à gr. 10 $\frac{1}{2}$		—	—	3579	13 $\frac{1}{2}$	
Tytuń ord.	12422	Kamień à fl. 7. 23		—	—	96477	6	
	Funt.							
		Narzędzia			1985	14 $\frac{1}{2}$		
		Materyały			412	13		
		Ingredyencye			270	9		
				fl.	—	2668	6 $\frac{1}{2}$	
w Fabryce Poznańskiej.								
Tytuń ordynaryjny	2,499	Kamień à fl. 7. gr. 6.		—	—	17992	24	
		Narzędzia			700	14		
		Materyały			165	9		
		Ingredyencye			—	—	865	23
				fl.	—			
Sprzęty różne w Magazynach Prowincjonalnych.								
Jako to: w Magazynie Łęczyckim			za fl.		68	—		
— Białocerkiewskim			—		59	15		
— Lesznieńskim			—		244	24		
— Włocławskim			—		150	14		
— Kamienieckim			—		57	15		
				Transport fl.		578291	15 $\frac{1}{2}$	

		Złote.	Gr.	Złote.	Gr.	DNIA 19 STYCZNIA.
Transport fl.				578291	15 $\frac{1}{2}$	
Jako to: w Magazynie Krakowskim		370	15			
— Bar skim		146				
— Bielskim		2	15			
— Beresteckim		50	25			
— Cudnowskim		19	13			
— Korzeckim		117				
— Lubelskim		229				
— Łuckim		79				
— Poznańskim		71	18			
— Sandomirskim		469	7 $\frac{1}{2}$			
Na Kantorze i w Magazynie Warszawskim		518	7 $\frac{1}{2}$			
Ditto Karta Geograficzna		180				
Ditto skrzynia żelazna do pieniędzy		54				
fl.				2887	29	
In summa fl.				581179	14 $\frac{1}{2}$	

NOTA. Powyższy obrachunek przez sposób ugody z byłszą Antrepryzą Tabaczną w summie Zł. Pol. 550,000 jest zaspokoiony.

Concordat cum Originali.

O. WILKANOWSKI,

Ł. W. Ł. Regent Skarbu Kor.

Mość pod Warszawą. „Podług Prawa importował do Skarbu w tych dwóch „latach Zł. 100,000, z których kilkanaście tysięcy Skarbu nie doszło, i na retent „do summy ogólnej retentowej jest położono.

Miało Gdańsk i Toruń. „W tych dwóch latach Zł. 79,200 wnieść po- „winęły były do Skarbu, ale że nie wniosły, ta summa tak, iako i dawniejsza z „przeszłych dwóch lat na nich pozostała, w summie generalnej retentowej jest umie- „szczona.

Loterya. Na Skarb administrowana, w tych dwóch latach przyniosła czy- „stego dochodu 612,893. gr. 5, a to potrąciwszy wszelką expens na administracyę „oney tożonej, której specyfikacya znajduje się w Książkach Skarbowych; przybyło „w tych dwóch latach na niej złotych 105,996.

Specyfikacya roczna na Oficjalistów, i inne potrzeby Loteryi Kraiowej.

Dyrektor Loteryi	fl. 6,480.
Kontraregistrant	— 3,000.
Pisarz	— 2,500.
Rachmistrzów dwóch	— 6,948.
Applikantów dziewięciu	— 10,724.
Kolektorów Kantorowych dwóch	— 3,456.
Woźnych dwóch	— 288.
Stróż Kantorowy	— 432.

Summa fl. 33,828.

Expens ceremoniału, na Panny ubogie — 10,536.

Kolektorowie biorą procent 8 $\frac{1}{2}$ od fl.

Percepta potoczna w tych dwóch latach wynosi fl. 79,811, gr. 12.

Przewyższa dawniejsze lata summa — 30,397.

DNIA 19
STYCZNIA.

Tu gdy żądano jeszcze explikacyi z pieniędzy z konfiskat przychodzących, pod którym są umieszczone artykułem, tłumaczył się JPan Kosłowski Podskarbi Nadw. Kor. w ten sposób:

„Już tu JW. Kasztelan Kamieniecki namienił o konfiskatach, ja obszerniej je wytłumaczę: jeżeli kto przemyci na Komorze, bywa zatrzymany, po zatrzymaniu, Oficjalista tej Komory raportuje Superintendentowi z wyrażeniem jaki jest towar: (towaru bowiem natura jest dwojaka, jeden podpada zepfuciu, drugi się może konserwować najdłużej): Superintendent raportuje Kommissyi, której jest takie urządzenie, żeby każda konfiskata do explikacyi właściciela nienależona na Komorze leżała, Kommissya sama rozpoznaje explikacyę, i decyduje, czyli ten zatrzymany towar zasługuje na konfiskatę, lub nie: jeżeli uzna, że konfiskacie podpada, daie rozkaz, żeby przez licytacyę był przedany, z tego przychod dzieli się na trzy części, jedna idzie na Skarb Królewski, druga na Skarb Rzeczypospolitey, a trzecia na Oficjalistów.

Jmé Pan Moriski Kasztelan Kamieniecki przydawszy do tej explikacyi, iż pieniądze na Skarb Rzeczypospolitey z konfiskat przychodzące, są umieszczone w artykule dochodów celnych, kontynuował relacyę.

„Wszystkie więc dochody w pierwszej klasie, pod tytułem: *Dawne*, to jest dawniejszymi Prawami uchwalone, a teraźniejszymi tylko powiększone, przyniosły do skarbu w tych dwóch latach 1789 i 1790, aż do pierwszego Septembra, sumnę ogólną 28,356,469. gr. 25. den. 12 $\frac{3}{4}$, przeniosły więc dawniejsze dwuletnie, z tychże źródeł dochody, w przeszłych rachunkach okazane sumną 1,374,751 złotych.

„Druga klasa dochodów Skarbówych pod tytułem: *Nowo-uchwalone*, w tabelli położona, zawiera w sobie te podatki, które chęć wzmocnienia sił krajowych, i wybicia się z pod obcej przemocy utworzyć kazała, a które gorliwość o iak najprędzkie powiększenie skarbu w sposobie choć nie nyrówniey wszystkie kraiu części dotykającym, na teraźniejszym uchwalila Sejmie.

„Z tych najprzód jednomyślnością ustanowiona, a chętnie od całego Narodu składana *Ofiara wieczna dziesiątego grosza z Dóbr Ziemskich* zaraz przy końcu roku 1789 za cały rok skończony, a potem na początku 1790 roku, za pół roku z góry, i w Czerwcu tegoż roku za drugie pół roku z góry wybrana, wniosła do skarbu dwuletniey percepty ogółem 9,717,977 zł. gr. 2. den. 1, którą to sumnę Deputacya z Summaryuszem taryff wszystkich od Kommissyi Woiewodzkich skarbowych w prześlanym skonfrontowała, i z tymże Summaryuszem zgadzając się znalazła. W racie Czerwcowey przybyło nad Styczniodwą 4,455. gr. 16. d. 1, z Dóbr po Duchownych Galicyjskich dziedzictwem przedanych. Jeżeli dla wiadomości, wiele kaźde Woiewodztwo, Ziemia, Powiat do tej ofiary teraz składa, rozkazecie Najjaśniejsze Stany, aby tenże Summaryusz był rozdrukowany, możecie ciekawość waszą zaspokoić.

„*Ofiara wieczna 20 i 30 grosza z Dóbr Duchownych* tymże sposobem i Ziemska, przy końcu roku 1789 za cały rok skończona, a w Styczniu i w Czerwcu 1790 za każde pół rocze z góry wybrana, wniosła do skarbu ogółem za te 2 lata zł. 2,836,018. gr. 24. den. 4, iako świadczą rzeczne taryff Woiewodzkich Summaryusze.

Pół Pody-

DNIA 19
STYCZNIA

„*Pół-Podgumne z Miast Królewskich*, wyjąwszy Warszawę ogółem placącą, i Kraków od tego podatku na lat 15 uwolniony, przyniosło do skarbu za półtora roku tylko, to jest: przy końcu roku 1789 za rok cały, a w racie Marcowej 1790 za pół roku 185,043 Zł: a to regulując się do taryff Kominowego, które przez ostatnią Lustracyą okazał na potym w tym podatku przybytek.

„*Dwie Kwartę z Królewskich*, Prawem teraźniejszego Seymu 6 Kwiet: 1789 roku zamiast dawniejszey półtory Kwartę uchwalone, wniosły do Skarbu, nayprzód nową pół-Kwartę, która podług Lustracyi, i podług półtory Kwartę w roku 1789 wyszły rachowana, wynosi 454,917 Zł: gr: 19. den: 11 $\frac{5}{8}$. Potym przybytek z nowey Lustracyi Starostw w roku 1789 podwyższył ogółne dwie Kwartę summa roczną 1,270,368 Zł: gr: 28. den: 3 $\frac{2}{8}$, do czego złączywszy Czynsz Emfiteutyczny roczny, podług nowey Lustracyi czyniący 124,071 Zł: gr: 6. denar: 3 $\frac{7}{8}$. weszło do skarbu za cały rok 1789 w Grudniu 3,214,110 Zł: gr: 23. denar: $\frac{3}{8}$. w której to summie ogółney potrącił skarb importowane już w tymże roku półtory Kwartę, i Czynsz Emfiteutyczny w Marcu i Septembrze, i kwity *pro perfoluto* przyjął, iako się niżej w expensie okaże.

„W racie zaś Marcowej 1790 roku półroczna importancya z dwóch Kwart przyniosła 1,544,137 Zł: gr: 24. den: 1 $\frac{3}{8}$, którą to summa wraz wzwyż namienioną całoroczną 1789 złączywszy, wynika z trzech rat półtoraroczną w Tabelli położona summa 4,758,248 Zł: gr: 17. den: 1 $\frac{3}{8}$.

„Ta summa jest ogółem w Tabelli Skarbowey drukowanej położona, pod tytułem: Dwie Kwartę czyli 50 od sta z Królewskich, lecz w rozbiórce oney tu wyszczególnionym, oczywiście pokazuje się, że gdyby nawet Prawo półtory Kwartę do dwóch Kwart podnoszące, nie kazało było nowey Lustracyi, byfaby iednak z tey nowey pół-Kwartę teraz przyczynionej, przybyła do Skarbu summa roczna, iako wyżej 454,917 Zł: gr: 19. den: 11 $\frac{5}{8}$. Więc ta summa do przybytku z nowey Lustracyi rachować się nie może, bo nie z niey, ale z nowey pół-Kwartę pochodzi.

„Nowa więc Lustracya wszystkich Królewskich (prócz Prawem Emfiteutycznych już posiadanych) nie okazała przybytku do Skarbu tylko 1,270,368 Zł: gr: 28. den: 3 $\frac{2}{8}$. z ogólnych dwóch Kwart nad dawną Lustracyą przed 25 laty w roku 1765 zrobioną.

DEMONSTRACJA.

Półtory Kwartę w Racie Marcowej 1789 roku fl. 682,389. gr: 29. den: 8 $\frac{5}{8}$.

— — w Racie Septembr: 1789 — 682,362. — 29. — 8 $\frac{5}{8}$.

Summa roczna półtory-Kwartę 1,364,752. — 28. — 17 $\frac{4}{8}$.

Dodaie się pół-Kwartę podług dawney Lustracyi 454,917. — 19. — 11 $\frac{5}{8}$.

Akcesu z nowey Lustracyi czystego nad dawne

dwie Kwartę 1,270,368. — 28. — 3 $\frac{2}{8}$.

Czynsz Emfiteutyczny za rok 1789 podług nowey

Lustracyi w Grudniu importowany 124,071. — 6. — 3 $\frac{7}{8}$.

W racie Grudniowej za cały rok weszło 3,214,110. — 23. — $\frac{3}{8}$.

W racie Marcowej 1790 R. z 2 Kwart samych weszło 1,544,137. — 24. — 1 $\frac{3}{8}$.

Concordat z Tabellą drukowaną 4,758,248. — 17. — 1 $\frac{3}{8}$.

Dnia 19
Stycznia.

„Zaślanowiła się Deputacya nad przyczynami tak małego przybytku, z nową Lustracyą wynikającego, i cały manual nowy kwarciany rewidowała, lecz nie znalazła innych, tey tak wielkiej Skarbowey szkody przyczyn, iak w samymże Prawie, nakazującym tę nową Lustracyą, którego wyrazy, przez dodatki i poprawki w Izbie przy stanowieniu onego wciskane, istotny cel i zamiar znacznego pomnożenia Skarbu zniszczyły. Gdy zamiast indagowania na gruncie realnych dochodów, podane tylko przez Posessorow Inwentarz, sposobem Ziemianńskim examinować, dochody tylko stałe i pewne rachować, i tą samą ceną Ziemianńską, przez Komisye Woiewodzkie wynalezioną, taxować rzeczone Prawo Lustratorom zlecifo, Skutek tego zlecenia jest tak Skarbowi szkodliwy, że w niektórych Królewskichyznach intrata teraz wynaleziona w roku 1789. mniej wynosi, niż dawniejsza w roku 1765, a zatym dwie Kwarty mniej wynoszą z nich, niżli półtorej Kwarty podług dawniejszey Lustracyi; po której jednak 25 lat już upłynęło, i wszystkie Dobra prawie wedwoynasob w górę poszły, iak świadczą tranzakcyje przedane Dobra ościennych, z Królewskichyznami. Same tylko Królewskichyzny, iedne mniej czynią, iak za dawney Lustracyi, drugie mało co więcej, a choć inne są przez rzetelność Starostow, i Lustratorow dobrze podane, iednak cały z tey nowey Lustracyi przybytek, daleko byłby znaczniejszy, gdyby Lustratorowie mogli byli ściśle dochodzić, lustrować, i z gromad indagować na gruncie, od czego ich reguła rzeczonego Prawa uwolniła.

„Jeżeli więc chcecie N. Stany, aby skarb miał rzeczywiste dwie Kwarty, czyli 50 od sta z Królewskichyzn, tak iak Prawo ustanowione mieć chce, potrzebna jest nowa Lustracya, potrzebna jest nowa reguła dla Lustratorow, bo tamtey reguły wady i szkodliwe skutki, oczywiście nas uczą, że cel i zamiar Prawa jest w regule uchybiony, i przez nie zupełnie zniszczony. Alboi też potrzebna jest sprzedaż Starostw podług świątłego Projektu X. Ossowskiego, i przez plus offerencyą

„Jeżeli widząc źródło złego, źródło uszczerbku skarbowego, w sameyże ustawie naszej, nie poprawimy i nie odmienimy oney, sami sobie winni być, my, gdy później na dopełnienie skarbu, i porównanie percepty z expensą, będziemy musieli nowe uchylać podatki na Dobra Ziemianńskie i Duchowne, a za niedokładność ustawy naszej, dokładać za niektórych Starostow tyle, ile oni do realnego 50 od sta podatku przez defekta nowey Lustracyi niedopłacają.

„Pobór od Skór i Bydła w trzech kwartałach podług wiązek i rejestrow skarbowych wnioś do skarbu 1,488,909 zł: gr: 15. den: 16 $\frac{3}{4}$, a to wytrąciwszy expens na całą Manipulacyą i Oficyalistow, która kosztuje prawie czwartą część importancyi, a która jest nieuchronnie podległa wielkim kradzieżom, przez Komisyyą Skarbową ani przez nikogo nigdy niedocieczonym, ani docieczonemi być mogącym. Ciągnie procz tego ten podatek, ucisk nayliczniejszey klasy mieszkanców całego kraju, ciągnie wiele innych ździerstw, inkonweniencyi, Monopoliow po niektórych Miastach, gdzie nikt skóry dostać nie może, kto nie kupi kilkanaście sztuk razem, z oczywistą krzywdą uboższych rzemieślników, którym chleb przez to jest odjęty. Słowem mówiąc: iak ten podatek jest uciążliwy, iak jest całemu szkodliwy krajowi, wi, dowodzą wszystkie niemal Instrukcyje z Woiewodztw teraz przysłane, zniesienie onego zalecające. Podatek ten nie jednomyślnością, ale większością krefek, i to w małym Izby komplecie ustanowiony, koniecznie odmienionym być powinien na inny, który tyleż wyniesie, mniej skarb w Manipulacyi kosztować będzie, a ubogim

„ludziom ucisku i krzywdy tak, jak ten, nie przyniesie. Trzeba więc, aby Kom. missya Skarbowa, podług zlecenia od Stanów sobie danego, Projekt do odmiiany tego podatku, zaraz po zakwitowaniu oney, do decyzji Stanów przyniosła.

DNIA 19
STYCZNIA.

*Specyfikacya płacy kwartalney Oficjalistów Podatku Skórowego,
po Prowincyach Skarbowych będących.*

W Prowincyi Wielkopolskiej.

Rewizor Generalny Poznański fixe	-	fl.	900.
Rewizor Generalny Wydziałowy fixe	-	-	500.
Z procentu 8 od sta	-	-	500.
Pisarz mieyscowy fixe	-	-	500.
Pisarz wydziałowy fixe	-	-	250.
Z procentu 8 od sta	-	-	250.
Pisarz mnieyszego Miasta fixe	-	-	250.
Strażnik konny fixe	-	-	150.
Strażnik pieszy fixe	-	-	100.

W Prowincyi Krakowskiej.

Rewizor Generalny Krakowski fixe	-	-	900.
Rewizor Generalny Wydziałowy	-	-	500.
Z procentu 8 od sta	-	-	500.
Pisarz w Krakowie fixe	-	-	400.
Pisarz w Sandomirzu fixe	-	-	400.
Pisarz Wydziałowy fixe	-	-	250.
Z procentu 8 od sta	-	-	250.
Strażnik konny fixe	-	-	150.
Strażnik pieszy fixe	-	-	100.

W Prowincyi Mazowieckiej.

Rewizor Generalny w Warszawie fixe	-	-	900.
Pisarz Parafialny w Warszawie fixe	-	-	500.
Pisarz Okopowy w Warszawie fixe	-	-	300.
Strażnik konny Parafialny w Warszawie fixe	-	-	200.
Rewizor Okopowy w Warszawie fixe	-	-	250.
Parobek Magazynowy w Warszawie fixe	-	-	100.
Rewizor Generalny Wydziałowy fixe	-	-	500.
Z procentu 8 od sta	-	-	500.
Pisarz Wydziałowy fixe	-	-	250.
Z procentu 8 od sta	-	-	250.
Pisarz mnieyszego Miasta fixe	-	-	300.
Strażnik konny fixe	-	-	150.

W Prowincyi Ruskiej i Ukrainskiej.

Rewizor Generalny Wydziałowy fixe	-	-	500.
Z procentu 8 od sta	-	-	375.

DNIA 19
STYCZNIA.

Pisarz Wydziałowy fixe	fl.	225.
Z procentu 8 od sta		150.
Pisarz mniejszego Wydziału fixe		150.
Z procentu 8 od sta		75.
Strażnik konny fixe		110.

Tabella expensy irzech kwartalney, na Administracyą Podatku Skórowego, przez Skarb Koronny łożoney.

	Penſye Officyaliſtow i Strażnikow, podatku Skórowego.			Expens, iako to: na ſteple do Skór, ſzlachtuzy w Warſawie, ſkłady na ſkóry, Rzeźnikom od zdjęcia ſkór, procenta Kontrahentom &c.			Junctim Expensy na Officyaliſtow Skarbowych, i wydatki w poprzedniej liſcie wyrażone.			Wielkość Officyaliſtow Podatku Skórowego.
	Złote.	Gr.	D.	Złote.	Gr.	D.	Złote.	Gr.	D.	
Prowincya Wielkopolska w 3 Kwart.	50,274	16	10	8,695	16	4	58,970	2	14	Rewizorow generaln: N° 49 Pisarzow miejscowych i wydż: 166 Strażnikow konnych 164 Strażnikow pieſzych 26 Og: oſób 402
Prowincya Krakow:	31,284	1		11,352	15	15	42,636	16	15	
Prowincya Mazow:	166,937	29	6	130,702	19	3	297,640	18	9	
Prowincya Ruſka	58,490	20		605	9		59,095	29		
Prowincya Ukrain:	70,729	19	6	3,507	1		74,236	20	6	
In ſumma	377,716	26	4	154,863	1	4	532,579	27	8	

W ciągu relacyi na artykule ofiary wieczyſley z Dóbr Ziemiſkich wypadło żądanie ſeymuiących, żeby mogli być zainformowani, wiele które Woiewodztwo ofiary płaci.

Jmć Pan Koſſowski Podskarbi przełożył, co następuje.

„Gdyby Prześwietne Stany koniecznie w tym mieyſcu chciały być uwiadomionemi wiele które Woiewodztwo płaci ofiary, muſiałbym poſtać po Regenta, aby przynioſt Tabelę i Taryfę, których czytanie zabawiłoby nie iedną Seſſyą, ale niech ſobie Prz: Stany pozwolą podać do tego dwa ſpoſoby, ieden ieſt, aby Komuſſya Skarbowa każdego Woiewodztwa wydrukowała importancyą *ſynoptice*; drugi, żeby Stany zaczekały, aż Deputacya Koekwacyina, która ze ſkarbami obicma ma kommu- nikacyą, przyhieſcie ſwoie dzieło.

Jmć Pan Jaſiński Poſeł Sandomirski dopraſzał ſię o wydrukowanie dla publiczney wiadomości, iaki kto udział majątku dla Oycyzny oddał.

Jmć Pan Kaſztelan Morſki kontynuował relacyą, explikując artykuł *Dwie Kwartę z Staroſtw*; że Prawo nakazujące Luſtracyą przez wciſnięty do niego dodatek = *Spoſobem Ziemiſkim z dochodow tylko ſtających* = ſtało ſię przyczyną uſzkodzenia ſkarbu, iż tylko dwakroć kilkadzieſiat tyſięcy, więcej przynofzą z teraźnieyſzey luſtracyi dwie kwarty, niżeli półtory - kwarty z dawney. W ſzczegulności zaś niektóre Staroſtwa mniej ieſzcze teraz za dwie kwarty opłacaią, niżeli dawniey za półtory - kwarty.

Na żądanie ſeymuiących, czytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy. Prawo teraźnieyſzego Seymu względem luſtracyi Staroſtw.

Jmć Pan Potocki Lubelſki przełożył: iż wino w tym punkcie rozciąga ſię na ſamych Luſtratorow; ponieważ ci powinni byli bardziey ſtoſować ſię do przyſięgi, którą podług rotę w Prawie 1764 roku przepiſaney wykonali,

nali, aniżeli do wyrazu Prawa sprzeciwiającego się tej przysiędze; i tak w Litwie wyciągnięta jest dobrze z Starostw intrata, bo tam Lustratorowie wzięli za prawidło przysięgę: w niektórych zaś miejscach mianowicie w Kotonie, gdzie Lustratorowie nie do przysięgi, ale do wyrazów Prawa przychylić się, tam intrata pokazała się zbyt mała; prosił o przeczytanie rotę tej przysięgi.

Tłómaczył się Jmć Pan Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny w tej ośnowie:

„Prawo teraźniejszego Seymu włożyło obowiązek na Lustratorów, aby przed zaczęciem lustracyi przysięgę podług Prawa 1764, i rotę w tymże Prawie przepisanej wykonali, w tej zaś przysiędze nie kazano przedstawiać na położeniu rejestrow, ani kontentować się juramentem; ale nawet indagować gromady, i examinować Dyspozytorów; tym sposobem odbywane lustracye są dokładne, czego skarb ma z dawnych lustracyi dowody. Cóż teraz pokrzywdziło najbardziej skarb Koronny? oto to: że niektórzy Posessorowie mając się za prześladowanych przez nową lustracyą, podali zaskarżenia do Stanów, Stany zaś te zaskarżenia odesłały do Komisji Skarbowey, z kąd bardzo wiele namnożyło się memoriałów o allewiacy; lubo zaś mało z nich było skutek, jednak na stronę skarbu taki użytek z Prawa niewypadł, iaki był wypadek podług formy lustracyi 1764 roku był powinien. To jest żeby nie tylko godzić się żądającym poprawić lustracyą, ale też z drugiej strony, żeby i sam skarb był mocen weyrzeć w lustracye, któreby niedokładnie były odbyte. Czyżąc przełożenie tej potrzeby, ongi do rezolucyi dalszej Najjaśniejszych Stanów po skończeniu relacyi zostawuję.

Tu Jmć Pan Sekretarz Seymowy czytał rotę przysięgi z Prawa 1763 roku.

Jmć Pan Kietliński Sandomirski:

„Czynności Prześwietney Komisji Skarbu Koronnego wypływać powinny z Prawa, w innych zaś expensy wypadkach postępowanie mieć powinna sprawiedliwe, i do zwyczaju w kraju. Pozwolicie więc N. Stany przełożyć widoczną szkodliwość Skarbu Koronnego w następującej okoliczności. Rozumiem być potrzebne wspomnieć nie opatruiący się w bezpieczeństwo i dźwigający Ojczyznę naszą w początkach Seymu tego, iak to w pośród najwyższej całej Narodu o dobro publiczne gorliwości, w pośród śpieszenia każdego rodaka do celu cnoty i obywatelstwa, nie było dla obywatela obowiązku słodszego, iak Seymu, a Seymu o wolność troskliwego, Narodową potęgę i honor, mężstwo i dzielność wkrzeszającego, powinności Komisji do dziełatego grosza odbywaniem. Kiedy w duszy obywatela czysta miłość Ojczyzny wzniecona pomagała nie tylko dobrowolney ofiarze składanie, ale i prace podjęte słodziła; niemożna było na ten czas nieczuć i nieznać, czym byliśmy, i komu szlachetność iestestw naszych winniśmy, w ten czas prawdziwie Ojczyźnie należało oddać czułość i sprawiedliwość, tak z własnego dobra, iako i wysługi osobistej, gdy dla utrzymania sławy i świetności swojej, Ojczyzna od nas żądała dowodów. Jakoż, umiał wtedy gorliwością zajęty obywatel, tej pory cenić wartość, gdy z majątku swego krwawego niosąc ofiarę, i bez nadgrody, urządowanie Komissarza i Lustratora sprawował. W liczbie gorliwych tych obywateli, byłem i ja zaszczycony powołaniem od N. Stanów do wysługi Komissarskiej, byłem z rozkazu Prawa, a za wyborem kolegów do Królewskiej Lustratorow. Tak Komissarzy, iako i Lustratorow był zamiesz

Dnia 19
Stycznia.

„nie inny, tylko szlachetny, gorliwie wypełniać obowiązki, bo tak przysłało obywateli ratując w potrzebie Ojczyznę, aby nie tylko nieoszczędzając majątku swego, ale i pracując choć najprzykrzej, nayschłodniejszą tylko w zysku cieszył się sławą. I to jest, co w czasie relacji w N. Stanach od Skarbu Kor. jest mi przyczyną mównienia, i dni owych zbawiających Ojczyznę, i gorliwości obywatela wspomnienia, kiedy na ten czas nikomu za wysługę nie płacono, owszem ofiarę dać, i darmo pracować należało. — Odmienney widzę w ten czas wysługi od Luźratorów Dóbr Duchownych Biskupstwa Krakowskiego doznała publiczność, gdy wyczytuę w Tabelli dla tychże sumę 63,732, którey zbyt nie tłumaczę, dosyć powiedzieć: że z tych Dóbr wynalazłszy 300,000 intraty, znaleźli się zaraz na też Dobra kontrahenci, niewzdrygali się wprowadzonych intrat, i teraz nienarzekają. Ale zwracam się do zapłaty tymże Luźratorom, i na nieżyczliwość dla kraju pozwólcie N. Stany uwagi. Czyliż należało, żeby iedni obywatele poświęcali się na usługi publiczne, a inni byli odmienni, bo za pieniądze od Kommissyi Skarbowey wyznaczeni, to iedni z miłości dali ofiarę, i z cnoty obywatelskiej nieoszczędzając zdrowia i majątku, darmo pracowali, a drudzy tego nie czując, gdy prócz wygod naznaczonych, zyski pieniężne odnieśli? wszakże żaden z obywatelów i ja sam składając w Prz. Kommissyi Skarbu Kor. pióra mego prace luźracyi nie miał Prawa dopominania się za płaty (choć jest dawniej Prawem zapłata Luźratorom naznaczona), bo żargę, iż nie była krzywdą, ale honorem ratując i służąc Ojczyźnie, zupełną nadgródę. — Pozwoli więc Kommissya Skarbu Kor. przełożyć sobie, że w czasie ofiar z składek gorliwych w Ojczyźnie nie należało starać się, ażeby Luźratorom, aż nadto się do brze działo, gdy prócz wygod oddana nadto zapłata. Idzie zatem, iż gdy od gorliwych na ten czas z ofiary i wysług przykład jest okazany, tak zapłata w interesie powszechnego dobra Luźratorom Dóbr Duchownych dana, jako upodlająca naszą pracę i przykład, jest powszechności zgorzleniem, i w usłudze publiczney oddzieleniem iedni od drugich uczynieniem. Ani o powrócenie skarbówi tychże pieniędzy mówić i dopominać się będę, tylko uiszczać powinność moję na mnie włożoną przez Instrukcyę, którą *hoc loco* czytam. Z tego więc obowiązku N. Stany, z miejsca mego oświadczam, iż tey expensy na Luźratorów w Tabelli wyrażoney nie przysługują z przyczyny, że gdy obywatele w całym kraju nieoszczędzając majątku i zdrowia daleko z większą pracą dla dobra powszechnego Kommissaryską i Luźratorską, darmo czynili wysługi; więc też w czasie takowym, gdzie niedostatek gorliwość wspierała, Prz. Kommissyi podobneż wysługi dla dobra publicznego dokupować się za pieniądze nie należało. Zaczynam wnosić, aby te pieniądze do skarbu powrócone były, oraz o podniesienie Projektu względem pałacu dla Posłów Rosyjskich przez kolegę podanego, dopraszam się.

Jmć Pan Sołtyk Krakowski dał świadectwo Luźratorom Woiewodztwa swego, że wszędzie intratę wyciągali z rejestrow, i wszędzie się więcej pokazało dochodu, iak z dawney luźracyi.

Gdy dalsze chciano zabierać głosy, odezwał się Xiążę Marzalek Konfederacyi Litt. Pozwola zapytać się Najjaśniejsze Stany, czyli jesteśmy *in statu* relacyi, czyli *in statu* decyzyi, żebym wiedział iak postępować z głosami, których żądają odemnie kolledzy. Jeżeli jesteśmy *in statu* relacyi, upraszałbym, aby ta przerywana nie była: Wszakże może sobie każdy uwagi swoje zanotować, i one po skończoney relacyi Stanom przełożyć.

Dopraszano się znowu o czytanie manipulacyi podatku Skórowego.

DNIA 19
STYCZNIA.

Jmć Pan Kossowski Podskarbi przełożył, iż Uniwersały w tej mierze wiadome są całemu krajowi. Liczba Oficjalistów, ledwo nie cały regiment składa. Pensye na nich do 400 m. wynoszą; wiele znayduie się oszukania, którego dociekać Kommissyi niepodobna, uciążliwość zaś tego podatku czuć się daie całemu krajowi, mianowicie rolnikom, którzy teraz dla drogłości skór bośo chodzić muszą. Jest Projekt od Kommissyi Skarbowey uformowany, który nie kasuie tego podatku, ale przemienia go na łatwiejszy sposób, i maiey uciążliwy. Ten Projekt, jeżeli zaydzie rozkaz Stanów, rozdrukowanym, i rozdanyym seymującym będzie. Odezowano się iednomyslnie: *prosimy*; a Jmć Pan Kasztelan Kamieniecki kontynuował relacyą, co do artykułu podatku z Miasta Warszawy, i daley cō do dochodow niestałych i doczesnych.

„*Miasto Warszawa* podług Prawa terażniejszego Seymu, ryczałtową ofiarę „importowało za rok 1789 cały, i za półrocze w racie Marcowey 1790, co wraz „wynosi 600,000 złt. ale to pewna, że z ciężkością przychodzi skarbowi wybierać „ten podatek z Miasta, chociaż to, tak wiele z terażniejszego Seymu profituie, coż „dopiero będzie, gdy się Sejm skończy, iuż zapewne w tym dochodzie zawod nastą- „pi; a zatyńm ten dochod pewnym i niezawodnym rachować nie można. O czym „naylepiey uwiadomić nas potrafi Deputacya do Miast od Stanów wyznaczona, która „zapewne dochodzić nie zaniedba, czyli Warszawa wcale nie jest w stanie na zawsze „składać ten podatek, czyli też rozkład przez zwierzchność Mieyską w tym podatku „na dony uczyniony jest mylny, i nierównie każdego w proporcyi dotykający, a ie- „dnych uciążliw, drugich ochraniający.

„Wszystkie nowo-uchwalone źródła dochodow skarbowych, teraz przez De- „putacyą examinowanych, i w Tabelli wyszczególnionych, wynoszą ogólną Summę „19,586,196 złt. gr. 29. den 5½, która iednak nie jest całkowitą intratą skarbową „z tych dwóch lat, albowiem w tę kalkulacyą iedna tylko ofiara wieczyista z Dóbr „Ziemskich i Duchownych, całkiem weszła za dwa roki, inne zaś nowo-uchwalone „podatki, za półtora tylko roku są podane, a Pobór Skórowy i od bydła, tylko za „dziewięć mieisęcy, więc nie można ieszcze nieomylnie stąd udeterminować, wiele „cała masa nowo-uchwalonych podatkow w tych dwóch latach do skarbu przy- „niośła.

„Następuie teraz trzecia klasa percept skarbowych w Tabelli pod tytułem: „*Niestate i doczesne*, położona. A nayprzód: *Ofiara Protunkowego Podymnego* dnia „28 Stycznia roku 1789 uchwalona, dwoma ratami w Marcu i w Czerwcu tego ro- „ku wniesiona, a w Grudniu tegoż roku, przy opłacie ofiary wieczyistej dzieiątego „grośza (iako się niżej w expensie okaże) potrącona. Ta ofiara, czyli bardziey po- „życzka *in vim* wieczyistych podatkow, dla prędszego uchwalonego woyska wystawie- „nia od Narodu złożona, wynosi 4,696,903 złt. Że zaś ta summa jest mnieysza, „niżeli, zwyczajnie Podymne całoroczne, stąd pochodzi, że w rzeczonym Prawie 28 „Stycznia, są excypowane od tej składki, dymy Szlachty nie mając pod sobą, oprócz „mieszkalnego dymu, tudzież dymy Zakonnikow *Mendicantium*, Wikaryuszów, Ple- „banów, Szpitalne, iako też i Żydowski. Wreszcie zaś zgadza się zupełnie z perce- „ptą zwyczajną z dawnych Taryff rocznego Podymnego.

„*Ofiara dwurocznego i rocznego Podymnego* 27 Lutego roku 1790 na owey „pamiętney Seßyi na ten ieden raz uchwalona, kiedy N. Pan prawdziwey miłości Oy- „czyzny, przykład dając z siebie samego, znakomitą ofiarę kleynotow swoich, na po- „trzeby-Kraiove uczynił, tą wymową sobie wrodzoną, która duszę Jego maluje, chęć-

DNIA 19
STYCZNIA.

„naśladowania Go, wiał w serca wszystkich sejmujących. Ten szlachetny zapal,
„skarbu jeszcze wtedy niedostatny na ten raz napełnił, Ojczyznę w najniebezpieczniej-
„szym może momencie ocalił, i dał poznać całemu światu, iżak Narod nasz jest cno-
„tliwie czynny, gdy dobrze jest prowadzony.

„Prowincya Wielkopolska przeświadczona, że w podatku Podymnego, mniej
„daleko w proporcya wartości kominow, i z nich dochodow wnosi do Skarbu od Pro-
„wincyi Małopolskiej, sama dobrowolnie, przez cnotliwy zapal, dwuroczną Pody-
„mnego składkę do tej ofiary na siebie przyjęła; Prowincya zaś Małopolska rocznie
„tylko, i dla tego w Tabeli jest położoną, ofiara dwurocznego i rocznego Podymne-
„go; z której ogółem weszło do skarbu w racie Marcowej 1790 roku 7,284,119
„zł: a to już nie podług dawnych Taryff Podymnego, lecz podług nowych, które
„przy wynalezieniu dziesiątego grosza, Kommissye Woiewodzkie sobie podane miały,
„i do skarbu przeszły.

„Na Magazyny złoty z dymu, Prawem o Kommissyach Cywilno - Woysko-
„wych 15 Grudnia 1789 roku w §. 3. o Magazynach, na ten raz ieden tylko uchwa-
„lona składka, podług nowych Taryff Podymnego przez Kommissye Podatko-
„we Skarbowi przesłanych, wniosła w Marcu 1790 roku do skarbu 1,019,714 zł.
„Która to summa na wieczysty fundusz Magazynow Woyskowych po Woiewodztwach
„przeznaczona; dopiero Prawem 17 Marca 1790 roku, pod tytułem: *Zalecenie Kom-
„missyi Woyskowej i Skarbowey*, była Skarbowi na ten raz do użycia, na skupienie
„Magazynow pozwolona, z nakazem powrócenia oney w ratach późniejszych Kom-
„missyom Cywilno - Woyskowym. Jakowym więc sposobem Kommissya Skarbowa za
„rekwizycyami Kommissyi Woyskowej tej summy na skupienie Magazynow użyla,
„gdzie, i iak te Magazyny się obróciły, i kiedy się ta summa od woyska do skarbu
„wróciła, oświeci nas w tej mierze relacya Examinatorow Kommissyi Woyskowej,
„kiedy zaś ze Skarbu Kommissyi Cywilno - Woyskowych powróciła lub powroci,
„przyszłe rachunki Kommissyi Skarbowey, lub rapport icy na zapytanie Stanow,
„uawiadomić nas powinny.

„Z ofiar dobrowolnych i doczesnych. Tak w Domu JW. Małachowskiego
„Marzałka Seymowego, i Konfederacyi Koronney, iako też i po Woiewodztwach
„złożonych, weszło do skarbu gotowizny w Marcu 1789 roku zł: 309,121. gr. 5,
„w Septembrze tegoż roku 59,185 zł: gr. 27. den: 9, w Marcu 1790 roku 130,107
„zł. gr. 24, in summa w tych trzech ratach 498,414 zł: gr. 26. den: 9. W tę
„summę z choyności Obywatelskiej na potrzeby krajowe złożoną, nie wchodzi dary
„obywatelskie dla woyska w armatach, broni ręczney, suknach, ołowiu, prochu, i
„innych fantach, *in natura* ofiarowanych, nie wchodzi kleynoty od N. Pana, tudzież
„i inne kleynoty od obywatelk Ojczyznę więcej nad siebie kochających darowane.
„Co wszystko iak i kiedy na użytek woyska obrocone było, lub będzie; relacya Exa-
„minatorow Kommissyi Woyskowej nauczyć nas o tym powinna. Teraz zaś Kom-
„missya depozyt tych kleynotow Deputacyi okazała.

Po wyjaśnionej percepcie z ostatnich dwóch lat, dalsza kontynuacya
relacyi odłożona została.

Zabrał głos JPan Jezierski Kasztelan Łukowski:

„Posłuchajcie głosu Ekonomicznego, którego w naszym sejmowaniu nie był
„we zwyczaju, ale naywięcej o woysku i podatkach mowa i ustawy. Takie wyroki
„na rok

DNIA 19
STYCZNIA.

„na rok i drugi będą wykonane, a dalej niemożność płacić niezdolna, wyschłyby
„nawet spławne rzeki, gdyby im źródła wody niedodawały. Tak wy, czyli wafza
„zwierzchność, gdy nie okaże niezawodnego mieszkańcom dochodu, choć absolutna
„władza niepotrafi z ludu wycisnąć podatku.

„Zabrały nam Potencye trzy kraje wraz z Solą, przecież nie jesteśmy tak
„ubodzy, jak się bydz mniemamy, jeszcze mamy ziemi więcej niż Królestwo Fran-
„cuzkie, które 24 miliony ludzi w sobie zawiera. Mamy jeszcze zapomnianego kra-
„ju kilkadziesiąt mil kwadratowych w Powiecie Pińskim w użytecznych nizinach zanie-
„dbanych.

„Niedostaie nam tylko rządu gospodarstwa wewnętrznego, Fabryk i Prawa
„niezawodnego dla cudzoziemców, ci zaśnądą nasze odłogi i niezmiernie pofzczę. —
„Mamy dla nich do żywności chleb, mięsa, soli aż do abytku; mamy ku ich odzie-
„ży wełny, lnu konopi, skór aż nadto, ale rządu nie mamy.

„Dla fabrykantów mamy metale, srebro, ołów, miedź, stal, żelazo naywy-
„bornieysze, a te zaniedbawszy robić wszelkie z nich naczynia z zagranicy zapamię-
„tale prowadzimy; i tak na podobieństwo czynimy, jak w okolicy Warszawskiej
„chłopi, zboże w Warszawie przedają, a chleb kupują.

„Nie lepiej i my się około soli rządziemy, mając w różnych miejscach tak
„wiele wód stonnych do warzenia zdalnych, przecież sól kupujemy, iako było w rap-
„porcie Kommissyi Skarbowey czytano, że siedm milionów za granicę pieniędzy za
„sól wysyłamy corocznie, a naybardziej, że bez powrotu, ponieważ Austria prawie
„nie z Polski nie potrzebuie, i wzamian nie bierze, prócz gotowych pieniędzy; zaś
„mając Polska sól własną, nietylko zwróci wychodzące za granicę miliony, ale utra-
„cony w Wieliczce dochód do własnego powroci skarbu; jeżeli nad warzelnią soli
„taką przełoży osobę, któraby nadziei publiczney niezawiodła.

„Posłuchajcież N. Stany, ja wam, iako praktyk, i pierwszy wynalazca soli
„warzoney w pozostałym kraju naypewniejszą uczynię relacyą.

„Upředzenie to jest Polskie, żeby sól kopana Wieliczka z dowozami dale-
„kiem miała mniej kosztować, niż warzona przy bliskich lasach, kiedy u mnie sa-
„mego ta miara, która się przedaje za zł: 16, kosztuje zł: 4, choć nie ma wła-
„snego lasu.

„Druga przewencya, że sól Wieliczka słodsza niż warzona, Wieliczka sól
„w Łęczycy przedaje się garniec po zł: 2, a moja warzona po gr. 20. Nadto sól
„moja blisko w równym gradusie słoności z twardą solą równa się, kto nie wierzy,
„niech tu w Warszawie doświadcza.

„Kto jeszcze z Seymujących tak jest upředzony, że sól warzona nie zastę-
„puie twardey w doskonałości i w użyciu, niech wiadomych pyta, że prócz Gallicyi,
„Włoszczyzny, Hiszpanii, cztery części świata twardey soli nie znają, ale żyją mor-
„ską, albo warzoną. Nadto sól warzona, co do zdrowia, przenosi twardą, która
„bez ziemnych różnych nieczystości szkodzących obeyść się nie może.

„Wynalazcy soli N. Król w Busku, i ja sługa wasz w Szolcy inney nadgro-
„dy nie żądamy, jak żebyście ten tak wielki dar dla kraju miło przyjęli, i zlecili
„skarbowi, aby ie pomnożył.

„Fabryka w Busku bezleśna potrzebuie dla drew wyczyszczenia rzeki Nidy,
„iako tu było w raporcie skarbowym czytano, a tym czasem las mansyonarystów
„Kieleckich bliski fabryki, aby był ze wsią przez skarb Koronny na inszą wieś Bi-

Dnia 19
Stycznia.

„skupią zamieniony, i fabryce Buskiej oddany. I to mam dodać, że fabryka w Busku złożona z bogatej kompanii, bo z Króla Jmci, Xięcia Prymasa, Moszyńskiego, Pręta Potockiego, Teppera, Czackiego, Graffa Baysta, a do mojej niemniejszy fa- ma się Opatrzność przyłożyła.

„Fabryka moja w Szolcy potrzebuje rozszerzenia i zamiany Duchownych grun- tow na Królewskie bliżkie lub Biskupie. Ta fabryka nad wszystkie ma dobrodziej- stwa natury, położona przy niezmiernych lasach, leży nad wielką rzeką Bzurą, któ- ra wylewa się w Wisłę o mil ośm, także blisko spławnej rzeki Warty mil dwie, a nadto ma więcej słoney wody, niżby cała Polska potrzebowała, ta iako przy wiel- kiej obfitości wody, lasów, i przy spławnych rzekach najmocniejszego potrzebuje rozszerzenia, z której na różne części Polski spławiaby się sól mogła.

„Słona woda znajduje się iestże w Słońsku i Wilczkowiczach, koło których skarb Koronny czyni staranie. Wodę słoną w Wilczkowiczach, iako i w Busku, tu- dzież kopalnią w rączkach wynalazł Żyd ubogi, ale przemysłny, wart on jest nad- grody dla zachęcenia drugih Obywatelów, ma on pensję od N. Króla, z tej tylko ży- ie, a krajowi służy. Tenże Żyd wynalazł miedź, której fabryka kosztem wielkim Kró- lewskim utrzymuje się. Jeżeli usługa, staranie chętnych obywateli dla kraju zasługu- ie nadgodę, prosilibym N. Stanów, aby tenże Żyd miał iaką pensyję ze skarbu na- znaczoną.

„Już powiedziałem, że Polska ma słoney wody nad potrzebę, mieymyż na to taką uwagę, iaką ma partykularny, gdy kupi wieś pustą, choćby się zdłużyć, onę z obalin podnosi.

„Powiem wam N. Stany o drugim bogactwie kraju. Nie miała Polska żelaza, ale Szwedzkę kupowała; teraz go ma nadto, za wynalazek zeszłemu Małachowskiemu Kanclerzowi Kor. winna Polska wdzięczność.

„A kiedy za mną nikt nie powie, sam się pochwalić muszę. Nie miała Polska stali, ani się jej mieć spodziewała; bo mimo tyle doświadczenia i kosztów przedemną na nie próżno złożonych przez wspomnianego Kanclerza Koronnego nie uda- ła się. Aż dopiero na szczęście kraju Polskiego Opatrzność materią do stali, i sposo- bność jej robienia mnie okazała, takowe zdarzenia wszystkie rządne kraie pomnaża- iąc, industrią wynalezcom drogo opłacaia, a ja nie żądam za ten wynalazek innej nad- grody, iakżebym patrzył na to, aby Polska tego daru Boskiego używała, aby z niej Sejm terazniejszy rozkazał robić ryśztunki wojenne, i inne gospodarskie naczynia. Jeszcze powiem, nie ma cała Europa tak doskonałej stali, iak ma Sztajermark w Pań- stwie Cesarzkim, a teraz Polska.

„Wyśtawiłem na stal fabrykę, w której robią stal we wszelkich gatunkach. Nie pozostaie teraz, iak żeby tęż stal aż do całej kraju potrzeby Skarb publiczny roz- mnażał, a z niej kofy i wszelkie naczynia Antrepreneurom w Dobrach Rzplitey robić dozwolił; owszem ich zachęcił i uprzywilejował, a tym, tak wielki wychod milionów za granice wstrzymał, bo czy nie wstydnoż powiedzieć, że Polska mając żelazo, stal, swoimi nożem nawet chleba nie kraie. Ja mając ochotę, wszystkobym to dla użytku kraju robił, gdyby siły wystarczały, ale iestem względem całego kraju na podobień- stwo iednej pszczoły, która całego ula miodem napełnić niezdolna.

„Jest tu zatrudnienie między Kommissją Koronną a Antrepreneurami, którzy ofiarują się robić kofy i inne naczynia, nawet ryśztunki wojenne, pretendują od Kom- missji, aby im młyn do tej roboty za poprzedzoną do Skarbu zapłatą nadała. — Kommissja mówi, że bez Stanów zezwolenia tego uczynić nie może, a iabym sądził,

„ że takowych zapraszać potrzeba, którzy swoją pracą i majątkiem wychodzącym za gra-
„ nice milionom zwrot uczynić osiarnią.

Dnia 19
Stycznia.

„ Rzemiosło rolnictwa, iako jest w najwyższym szacunku ludzi, tak być ma
„ w najpierwszym u nas baczaniu. Rolnictwo Polskie nazwać się mogło prawie mo-
„ nopolium w Europie. Teraz gdy kolonie Angielskie przysły do wolności, porzuciły
„ kopalnie metali, a wzięły się do roli, już tak nazwane monopolium zboża Polskie-
„ go psuć zaczęły. Już widzi Holandya po kilkanaście okrętów u portów swoich zbo-
„ żem i mąką naładowanych, przedtym niewidzianych, a gdy też kolonie powiększą
„ ludność łaskawymi i mądrymi Prawami, mając więcej ziemi wyborney niż cała Europa,
„ nasze krescensye intraty zniżą i upodlą. Pamiętajmyż na to, że trzeba nam fabryk,
„ a przez nie, ludności, aby nasze produkta konsumowały, inaczej bez ludności zniży się
„ nasz majątek, nasza moc, nasza parada, nareszcie zniży ton nasza ambicya, a świe-
„ cą ubrania odzież, gdy się podlejszą okryje i t. d. nie tłumaczę.

„ Mówiono tu było z rapportu Mennicznego, że nie mając własnego srebra z
„ obcego bić muszą monety; to jest uprzedzenie, miała Polska za dawnych Królów aż
„ do Władysława własnego srebra dostatek, ale nie ma rządu, i mieć nie chce ludzi do
„ tego rzemiosła zdalnych, co tak objaśniam.

„ Obiechałem wszystkie góry i kopalnie Województwa Krakowskiego i Sando-
„ mirskiego; byłem i w Olkuzu minach zalanych z doskonałym mineralogiem, z każde-
„ go miejsca braliśmy kruszec i faynowali, czego mam dyaryusz porządnie wypisany.

„ Przeświadczył tenże mineralog oczy moje, że wszędzie im głębicy siągany
„ kruszec, każdy jest tak bogaty, iak był w Olkuzu na cztery kondygnacye wgłębsz do-
„ bywany. Mamy w wielkiej obfitości srebrny kruszec, ale starania nie mamy. Żaden
„ Possessor swojej góry nieodkrywa, bo ją zgłębiać nie wie sposobu. Chłopi iednak
„ niegłębiąc własnym kosztem ołów dobywają.

„ Kto nie wie, niechay wierzy, że srebrnego kruszcu natura nieutworzyła, ale
„ ołowiany, a każdy ołów koniecznie srebro w sobie mieć musi, a im z większej głębi
„ dobywany, tym bogatszy.

„ Mamy wszyscy Szlachta kopania kruszców Prawo, a że nie mamy umiejęt-
„ ności, nasze wielkie bogactwa w ziemi są iakby umarłe. Wszędzie w Europie Pan
„ swego kraju otwiera góry, trzyma swoim kosztem mineralogów, buduje buty, a par-
„ tykularnym kopać kruszce dozwala, a od nich obore, czyli dziesiątą grzywnę srebra
„ odbiera, Polska tego nie zna, a ledwie który Polak o tym zwyczaju słyszy.

„ Mały zdaie się obiekt faianfu Angielskiego, przecież za niego nie milion pie-
„ niędzy za granicę wychodzi. Jest fabryka w Korcu JO. Xięcia Czartoryskiego Stoła:
„ Litt: druga u mnie doskonalszego faianfu niż Angielski, byłoby ich więcej, i tyle ile
„ kraj potrzebuje, gdyby rząd temu nie szkodził, bo chociaż wypadło Prawo, aby kraj
„ zagranicznego nie używał, Kommissye Skarbowe zagranicznym wchodu dozwalaia, na
„ coż Prawo pisać, jeżeli go nie exekwować?

„ Niewiadomym okazałem bogactwo kraju w soli, srebrze, ołowiu, miedzi,
„ żelazie, stali i fabrykach, nie zostaie nam, iak te z ziemi dobywać, a że trzeba na
„ nią funduszu, którego przy szczupłości Skarbu podobno nie damy; więc ja wam N.
„ Stany z zaniedbanego źródła okażę.

„ Fundusz na utworzenie rzeczonych bogactw mianuję bank krajowy, któren
„ w Projektach przez różnych różnie i parcjalnie dla siebie jest napisany i proponowany,
„ zaś przezemnie iedynie na profit Skarbu jest ułożony. Ten nikogo nie krzywdzi,

Dnia 19
Stycznia.

„ owszem powiększy bogactwo kraju i cyrkulacyę. Wiadomo jest, gdy gdzie pieniędzy
„ dostatek, tam się walor Dóbr, i wszelkich rzeczy podnosi, tam ludność, tam nieznaiz
„ odłogow, zarośli, które nasz kraj cierpieć musi.

„ Trzeba do wspomnianego rządu ludzi osobliwych, żadną Magistraturą nie-
„ zajętych, doświadczonych, nie wspaniałych, nie leniuchow, nie studentow intrygą wy-
„ branych, ale zdatnych, a za takowych rządem mogłbym zaręczyć, że Rzeplita zatrzy-
„ ma wychodzące z Polski miliony, pomnoży populacyę, i Skarb z bogaci. Bo to u
„ mnie rzecz niepojęta, że inaczej się rządziemy w domu, inaczej w sejmowaniu, w
„ domu szukamy z pilnością, szukamy ludzi doświadczonych na Kommissarzow i Eko-
„ nomow, tu przeciwnie byle Słachcie choćby wyrostek, wszystko umieć, wszystko exe-
„ kwować powinien, tak właśnie na podobieństwo iednego cudzoziemca, któren szew-
„ cowi szory, a rymarzowi kazał robić trzewiki; racya tego, że oba w iednym cechu,
„ że oba ze skórą mają doczynienia.

„ Co za różność pokazuje głowa rządu choć w partykularnym gospodarstwie,
„ między obywatelem starannym w nabyciu majątku, a iego sąsiadem niedołężnym. Taż
„ się dzieie w krajowym rządzie różnica między dobranemi, a trafunkiem wziętemi do
„ rządu osobami.

„ Rządcy mówią ludzie wielcy na świecie, także co w południowych krajach
„ ledwie między tysiącem ieden, to w północnych w stanie miernym między stem nietru-
„ dny, gdy bez parcyałości wyszukany.

„ Ma Polska ludzi ochotnych, dowcipnych, ale prywatnym cieniem zaślono-
„ nych, z intrygą nieoswoionych, bo nie upudrowanych, tych szukać, używać rozum
„ każe.

„ Powiem i o sobie, że prośak, polityki nie umiem, ale gdyby mnie Rzpli-
„ ta nad solą czyli fabrykami, lub nad spławem rzek przełożyła, Prawo do tego ułożyła,
„ pewna byłaby mogła swego szczęścia, a ia zaszczytu; dodać i to mogę, że za zawód, za
„ czas stracony od Seymu do Seymu mam z czego odpowiedzieć, a Rzplita na to ma fun-
„ dusz niezawodny bank krajowy. O czym podaę Projekt do czytania.

Podał Projekt względem ustanowienia Banku Narodowego, który po
przeczytaniu przez J. Pana Sekretarza Seymowego, do deliberacyi wzięty został.

Jmć Pan Sołtyk Krakowski domowił się, aby następnie decydowane
były Projekta słosowne do ulepszenia administracyi Skarbowey, i wynalezienia
nowych źródeł do opatrzenia Skarbu publicznego Buzających.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Jak zawsze w chęci naygorętszey pełnienia obowiązków przyjętych, na ka-
„ że zawołanie kolegów jestem posłuszny; tak i w terażniejszy wniesieniu chciałbym
„ się uiszczyć JW. Krakowskiemu. Lecz że dzień dzisiejszy podług oznaczenia Prawa za-
„ kończa materię Skarbową, a jutrzyszy otwiera wstęp do decyzyi formy Rządu od Sey-
„ mikow, nie jest więc w moicy moey dopełnić żądania iego: ale gdy przez te dwie
„ Niedziele poświęcone formie Rządu, inni seymujący po przejrzeniu Tabell, zbiorą
„ swe myśli, i uwagi, i te w następnym trzecim tygodniu przełożą Stanom, na ten czas
„ żądane przez JW. Krakowskiego zapytania, skutek swój brać będą mogli, przez który
„ czas i Kommissya Skarbowa będzie w sposobności, wygotować Projekta do ulepszenia
„ Skarbu dążące. Teraz zaś upraszałbym W. K. Mości o zafolowanie Sessyi, gdyż
„ my Deputowani do Konfitytucyi potrzebuemy czasu dla wygotowania na dzień jutrzy-
„ szy Projektu w materii, do decyzyi jutro z przepisu Prawa przypaść mającey.

Jmć Pan

Jmć Pan Zboiński Dobrzyński wniósł: Iż gdy z ogłosu publicznego słyszeć się daie: że Delegowani od Kurlandyi żądają złożyć w Stanach proźby, z ofiarą połączone, aby Jmć Pan Marzałek Seymowy uczynił zapytanie, czyli Stany, dnia iutrzeyszego, na wysłuchanie ich poświęcić niechęcią.

Dnia 19
Stycznia.

Rzekł na to Jmć Pan Marzałek Seymowy: Iż Prawo podzielaące czas obrad Seymowych, podług którego na dniu iutrzeyszym przypada decyzya formy Rządu, od Projektu Seymików, wstrzymuje go od uczynienia żadanego dopiero zapytania. Została zatem Sessya solwowana na dzień iutrzeyszy na godzinę dzielającą z rana.

SESSYA XX.

Dnia 20. Stycznia 1791 Roku.

Ponieważ dzień dzisiejszy podług Prawa porządkowego zaczynał czas dwóch tygodni przeznaczonych Prawodawstwu, od tego więc rozpoczął JPan Marzałek Seymowy Sessyą w tym sposobie:

„Oczekiwany moment, gdy z oznaczenia nadchodzi, nietylko porywczeyszym, jest poymowany duchem, lecz wewnętrzne z oczekiwania niespokojności usmierza; tęsknoty w wyglądanu go nadgradza, a przymioty duszy ożywia ku jego użyciu, i te niezawodne upragnienia skutki doprowadzają do uiszczenia zamiarow. Nadszedł w dniu dzisiejszym ten moment z wyroku waszego seymujące Stany. Używajcie go chciwie, bo pomyślnie skracaia się chwile, których litościwe nam nieba ieszcze dozwalaia. Upływaią prędzszym biegiem, niżbyśmy ich użyć zdołali.

„Gdyby obrot rzeczy na świecie, a szczegulniey w interesach polityki odmianom niepodpadał, to woła na nas Oycyzna, wystawiając nam smute doznania; odzywa się sam duch w nas obywatelski z wyrzutem, abyśmy tey pomyślney niechybili pomocy. Przypominaią współ-bracia w domach pozostali, w poleceniu nam rychlejszego przystępowania do opisu Rządu, na którym całość Państw, powaga Narodu, szczęście Kraiu, spokojność Obywatela zapewnia się; a ztąd pomyślność kraiu wzrasta. Lecz te tak silne pobudki gdyby dokładnie nieczyniewalały, to sama konieczność przymusza nas; bo w tym przekonaniu zostaiemy, że żadne społeczeństwo żyjących być nie może, że, aby nie miało ustaw dla siebie: My dziś nie mamy żadnych! Dawny Rząd nieba, cznością exekucyi osłabiony, a obcą przemocą zniewolony weisnieniem dogodził sobie, a nie nam! odsunęliśmy go, lecz bez utworzenia innego. Biegiem przyuczenia się do dawniejszego ruchu jego odbywa się wprawdzie mocą, i bacznością Seymu trwającego, którego roztropność i doskonałość, gdy potrafiła nas doprowadzić do szczęścia, że samym sobie zaradzamy. Przy dzielności naywyższej Opatrzności, zdołamy ustanowić nadal stały, i pewny Rząd, którego rozpoczęcie, że woła wasza, Prż: Stany wskazała od Seymików; przeto od ich rozdziału to tak poważne rozpoczęcie, my dzieło. Cchąc mieć to pierwsze trzodło Rządu Republikańskiego w iak naydokładniejszym ustanowieniu; w krótkim go zbiorze wystawić nie można; ułatwiając

DNIA 20
STYCZNIA.

„Więć ten Projekt dla snadniejszego w Stanach seymujących przeyscia, wyznaczeni do
„Konstytucyi przedsięwzięli treść każdego punktu, w iak naykrótszey wybrać ośno-
„wie. Chętniwa staranność okazania przyługi Stanom Seymującym tę miała pobudkę,
„że gdyby któryś punkt iednomysłności niedosiągnął, to wyjęcie treści iego, gotową
„będzie propozycją *ad Turnum* w dołożeniu do niey tylko zapytania. Gorliwość
„niektórych Seymujących podała wystawienie myśli do tegoż Projektu, które z po-
„dającym Deputowani do Konstytucyi nieznaidujące się w Projekcie umieszczali; u-
„trzymując skład pierwszy Projektu w podziałach iego przez Deputacyą do formy Rzą-
„du ułożonych; którey winienem i w tym mieyscu część winną oddać, a pałającą
„ich gorliwość ku dobru powszechnemu uczcić i uwielbić za przezorne na każdy
„przypadek zaradzenia. Jeżeliby kto z podających swe myśli do Projektu tego w pier-
„wszym punktow podaniu niedostrzegł, upraszam o cierpliwość do ukończenia całko-
„witego Projektu, a w ciągu iego dostrzeże umieszczenie swych myśli pod rozdziałem
„sobie należnym. Dla dokładniejszego delikatności Deputowanych do Konstytucyi po-
„znania; niech raczą Seymujący mieć pod okiem Projekt podany od Deputacyi do
„formy Rządu oznaczoney, a z rozdanemi dziś przez Kancellaryą Seymową, niech
„konfrontują wyciągnięte punkta, które w poniższych odmieniać się tylko w wyra-
„zach będą. Punkta zaś zadędydowane oddanemi będą do uformowania całkowitego
„rozdziału o Seymikach, aby ieden styl w równych wyrazach był utrzymywany; pod-
„padać już nie będzie tak łatwo dwoistemu tłómaczeniu; co ze smutkiem serca w
„dawnych Prawach naszych znaydujemy. Zbliżając się ku rozpoczęciu dzieła, maig-
„cego nas, i następne pokolenia uszczęśliwić, wznieśmy w pokorze serca wzdycha-
„nia ku niebom, błagając ie o udział błogosławieństwa. —

„Wy JWW. Biskupi przodkujący nam pierwszeństwem z dołtoicństwa, a zbli-
„żeni z powołania stanu ku Bogu, raczcie wzmacać, światobliwe wasze modły, o
„natchnienia nas zdrową nieuprzedzoną radą, a należną obradom publicznym. W peł-
„nym zaufaniu dobroci W. K. Mości zwykle ku nam okazującey się, zaśmielał się
„zwrócić mą proźbę do Tronu Jego, o to! co w codziennym zyskujemy doświad-
„czeniu, abyś przewyższającą swą mądrością chęci nasze, w zamiarze dobra powsze-
„chnego raczył oycowskićm kierować wskazywaniem. A tym postępując torem, dzie-
„ło przedsięwzięte śpieszniey dokonamy, w sławie dla Panującego, i w użytku dla
„kraiu. A że wyznaczeni niektórzy do Deputacyi Konstytucyiney oświadczyli mi chęć
„przed wprowadzeniem materyi Seymikow, otworzyć swe zdania, przeto przez wzgląd
„poważania ich myśli, wstrzymuję powołanie J Pana Sekretarza do rozpoczęcia czy-
„tania Projektu przez Deputacyą do Konstytucyi uformowanego.

Zabrał głos Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Infantki:

„Rzecz o poprawie Seymikow maigca się wprowadzać pod rozważenie Nay-
„isńniejszych Stanów, iakicy iest wagi, zna każdy Obywatel Polski, który cenić u-
„mie swoię wolność.

„Seymiki bowiem, czynią istotną różnicę Rządu Monarchicznego od Repu-
„blikantkiego, w pierwszym wola iednego włada wszystkim; w drugim upodobanie
„większey części ludu, ma być wolą powszechną; one są źródłem naszej równości,
„prawodawstwa, sprawiedliwości i porządku ogólnego w kraiu; Seymiki (śmiało po-
„wiem) są tym, czym iest Narod, i czym być może, będąc zasiewem, szezepem i
„fundamentem wolności i cnoty obywatelskiej, którey powstanie, plon i owoce, ie-
„dynie od dobrej uprawy, czyli od urządzania Seymikow zależą.

„ Na mało się zda Narodowi chlubny zaszczyt, posiadania wielu uczonych i cnotliwych ludzi, jeżeli część większa Narodu w nieporządnym obradach będzie wystawiona na ow szkopuł, o który pospolicie cnota rozbić się zwykła.

„ Z zadziwieniem przychodzi zastanowić się, dla czego przy wielorakich odmianach Rządu w Polsce, i rozszerzeniu przestronnej wolności, tak mało Przodkowie nasi dawali baczenie, nad tak wielką sprawą; gdy w dziejach Narodowych i Historji prawodawstwa naszego, z największą szperając usilnością, ciemne i niedokładne znajdują się tylko ślady, około tej potrzeby zarządzenia. Zdawaćby się mogło, iż ręka przemożna pisząca nasze ustawy, tytuł i kształt oddając swobod obywatelstwa, znaczenie rzetelnej władzy przy sobie zatrzymywać usiłowała; wydarzenia wielorakie w tych obradach, wspierała ten doły.

„ Pierwsze porządne opisanie Seymikow, Twojemu N. Królu winien jest Narod Polski Panowaniu, iako w tym czasie dokładniejszy o nich warunki, do Twojej należyć będą sławy, i Waszey Seymujące Stany, jeżeli każdy z was poglądać nie będzie na własnej tylko ziemi obwód, i w niej związki, lecz na ogół kraju i jednolasty porządek, który raz połączysz pod jednolastą ustawę wszystkich, przesłanie różnić mniemania na zawsze w tej sprawie.

„ Dzieło to ile się zdawać może w sobie i w częściach z sobą spoiionych ogromne, tyle w istocie samej jest szczupłe, gdy się zastanowi uwagę, iż o nic więcej nie idzie, iak tylko o najdokładniejszy wyśnienie, kto ma Seymikować, i iak Seymikować?

„ Wyobrażenie, które o Seymikach naszych zwykliśmy wyślawiać, iako o Przywileju osobistym Szlachcica, nie zaś iako o dziele istotnym ogólnego dobra Narodu, zastanawiać mogło częstokroć prawodawstwo od śmiałego poczynania; przecież tak dawniejsze, iako i późniejsze Prawa usuwające od tych obrad nieposłusznych Prąwu, notowanych o występki, małoletnich i bez Posłeszy, dają nam poznawać: że ten znakomity wolności Narodowej Przywilej, był zawsze uważany za Przywilej Narodu, nie zaś osobiste komuśkolwiek służący.

„ Przed kilką laty odważyłem się dla przyługi Ojczyzny wydać przez druk pismo, w którym o składzie Seymikow i Seymow, o Dykasteriach Narodowych, i Magistraturach Sądowniczych dostrzegając pomyłki, przełożyłem ku poprawie uwagi, podchlebnym jest dla mnie, że w tym właśnie celu Prz. Deputacya do poprawy formy Rządowej wyznaczona, wyższym światłem i doskonałszm rzeczą obięciem, Projekta przygotowała, do których równie gorliwie JWW. Posłów myśli są połączone, z czego nie więcej z prawidła przepisane dla Deputacyi Konstytucyjnej, do której raczyłem mnie W. K. Mość P. M. Miłł. połączyć, nie pozostało przydać w posłudze, iak tylko porządnie do decyzji zebrać materye; nie idzie bowiem o słowa i styl, iakim Prawo być ma pisane, dla wyrozumienia wszystkich w najprościejszych i najjaśniejszych wyrazach, lecz szczegulnie o rzecz, bez której nie porządnie uczynionym być nie może. Taki albowiem jest związek części z ogółem, iż jedna wspiera drugą, i jedna rozwalnia inną. Spółob przeto iaki wzięła Deputacya do wprowadzenia tej całej materyi do N. Stanow, chociaż zdawać się może być nieco odmiennym od przywilejowej formy, jest jednak zupełnie zgodny z regułą dla Deputacyi przepisaną, i odpowiada iacy temu zamiarowi, ażeby nayrychley o co idzie, rzetel można obiać, i prędko do decyzji skłonić się. Wyznaczeni jesteśmy w pomocy JWW. Marszałkom układania propozycyi rozwiązującej rzecz z Projektem, do ułożenia się z podającem Projekta,

DNIA 20
STYCZNIA.

„ i przełożenia naszej nad nimi opinii, nad każdym punktem znajdziemy się w obowiązku
„ zku pełnienia tej powinności; gdy pozwolisz W. K. Mość P. M. Miłł: i Prz: Stany,
„ ażeby artykuły wyjęte z Projektów wielorakich, a do jednego celu opisania Seymi-
„ ków stosowane, być mogły do decyzji wprowadzone, o co imieniem Deputacyi upra-
„ szam JW. Marszałka Seymowego.

Mówił potem Jmć Pan Plater Kasztelan Trocki:

„ Dzięki winienem woli Seymu Naywyższej, iż teży determinacya wypro-
„ wadziła mnie z nayprzykrzejszey pozycyi w walce posłuszeństwa z przekonaniem,
„ w której albo konwikcyą powadze Prawa, albo tę ostatnią, konwikcyi poświęcić
„ należało koniecznie czasu ostatniego turnowania się naszego: trzeba było N. Stany
„ pierwey aniżeli wasza następna wola z większości głosów wynikła, pierwsze wyrze-
„ czenie zniszczyła; trzeba było mówić albo odgadnąć, że przekonanie własne przy
„ towarzyszący opinii publiczney w skutku nieokazuje się być występnym, albo w przy-
„ krym decydowaniu przeciw własney konwikcyi wystawić siebie na szmer publiczno-
„ ści przez ślepe uleganie decyzji Seymowej już wprzody nastaley; obrałem wpra-
„ wdzie ostatnie negatywe poszedłszy za Kardynałnemi Prawami, bo przez posłuszeń-
„ stwo najlepiej uczy się rozkazywać: nie odstępuję i dzisiaj od tego prawidła, bo
„ woli waszey, mówiąc za Seymikami, i w materyi teży już wprowadzoną być ma-
„ jącey.

„ Dany czas całotygodniowy do dopełnienia przez Deputacyą Konstytucyjną
„ obowiązku teży, obrocony na przyśtołowanie myśli udzielnie przez Seymujących
„ podanych do pracy Deputacyi Rządowej, wystawił to dzieło, które już dzisiaj pod
„ decyzją iść powinno; jest ono treścią pryncypalnych prawideł w Projekcie Depu-
„ tacyi Rządowej umieszczonych, którego raczej trzymać się, aniżeli szczególnych
„ Projektów, honor i powaga samychże Stanów nakazywały, gdy z wyroku tychże De-
„ putacya Rządowa, podług zasad w Prawo dla siebie zamienionych, pracę swą doko-
„ nała. Nic zatem nowego mieć nie będziecie przed sobą N. Stany, i nie coby przez
„ deliberacyą nietylko seymujących osób, lecz Narodu całego nie przeszło. A gdy dzie-
„ ło uporządkowania tego Aktu, którego wolności Narodowej początkową jest zasadą,
„ i iakoby teży węgielnym kamieniem, już ma z wyroku waszego w Prawo być za-
„ mienionym, temu którego dopełnić powinności Deputata w konferencyonalney Izbie,
„ niech będzie wolno N. P. Skonfeder: Rzplitey Stany, iako wierney radzie wstępne
„ niektóre przełożyć uwagi.

„ Słysząc tu było już i w tej Izbie, że iakie Seymiki, takie Seymy; iakie
„ Seymy, takie Prawa; iakie Prawa, taka egzekucya, taki Rząd, w końcu taka szcze-
„ śliwość Narodu; któż przeto z nas duchem prawdziwego patriotyzmu pałający, a z
„ doświadczenia przekonany o tysiącnych w seymikowaniu defektach niechwyci się in-
„ nego od byłego dotąd sposobu? kto niezechce w pracy uszczęśliwienia wszystkich, z tej
„ się wyzuwać na czas osobistości, która najmocniejszą zawsze do ustanowienia prawi-
„ deł bezstronnych stać się zawadą? kto z nas nie powinien zapomnieć na ten moment,
„ że rozległość majątku, albo osob domu rozrodzonego daje mu sposobność do mamie-
„ nia braci uboższych, których interes za płaszczy bierze się popularny dla ukrycia wła-
„ snych widoków, do zaradzenia tychże prostej wiary groźbą albo dalkiem zawładzio-
„ ney, do wystawienia nawet tychże zdrowia i życia na śmiertelne zboieckiego żelaza
„ ciosy: że urząd pierwszeństwem w Powiecie oznaczony, albo powagą sądownictwa
„ straszny,

DNIA 20
STYCZNIA.

„straszny, trząść może tysiącami kresk iść podchlebnych, iść bojaźliwych, a zawsze
„prawie haflu, intrygi, albo zemsty szczęśliwego Demagoga potakujących? kto słowem
„z nas tą iść czytą myślą nieprzystąpi dzisiaj do Ołtarza świętej, że tak rzec flu,
„senie mogą wolności, dla złożenia na nim jedynie najmiłszy ofiary Egoizmu i
„prywatnego zamiaru przyćmionego tylko zawsze powłoką rzadką udanego dobra pu-
„blicznego?

„Siniato powiem N. Stany, iż tego po nas i współ-rzeczni bracia, i poto-
„mość spodziewać się chcą, mogą oraz chcieć zupełnie mieć Prawo: i tych to jest
„wołą jednogłośnie, abyśmy wyzwolić się z tego, co nas jako ludzi mieć mogło
„w zbiorach Powiatowych, przez to nasydliwy charakter publiczny osoby spra-
„wdali, abyśmy przedsięwzięcie ułożenie Sejmików, ile możliwości najlepszych, dla
„dostania do tego, od szczególnych strzegli się w prawodawstwie dodatków, któremi
„najlepiej często kaleczymy dzieło; abyśmy wrócić się w powadze naszej istotnej ró-
„żnicę mieli sobie przytomną, iż najwyższa moc Prawodawcza w zbiorze tylko ie-
„dnoustnego okrzyku, albo większości zdań zawiera się, a każdy z nas co do ofo-
„bistości swojej nie jest tak tylko punktem względem cyrkulu, nie nieznanym od-
„dzielnie, lubo w złączeniu z innymi, i w równy odległości od centrum, do udo-
„skonalenia figury istotnie jest potrzebnym.

„Wszak same N. Stany przekonaniem iestście, że wszystko, i wewnątrz, i
„zewnątrznie woła, iż nam Rządu potrzeba, Rządu w maksymach, któreby iak ka-
„techizm polityczny wiarę obywatelską od dzieciństwa gruntował, Rządu w składnym
„do prawodawstwa przysiępowaniu, i porządnym przez nas, nam samym rozkazywa-
„niu. Rządu naczelniejszego dla nas (bośmy w tym zawsze błędzili) Rządu mówię
„w wykonawczych po kraju iść cywilnych, iść sądowych oddziałach, Rządu nako-
„niec w pośredniczej powadze pilnującej i przynaglającej, aby Prawa nie traciły
„swey mocy przez występną w wykonaniu ścisłej zwolnienie, te wszystkie względy miała
„w uwadze przezornej Prześwietna Deputacya do ułożenia formy Rządu wyznaczo-
„na, a gdy wielbić nam należy równie patriotyczne, iak i pracowite dzieło teyże,
„nie mogła, powtarzam to iestcie raz, Deputacya Konstytucyjna nie dać pierwszeństwa
„Projektowi niepartykularnemu, lecz Sejmowemu, i dla tej osobliwie przyczyny, iż
„jednym ogniw łańcuchem, gdy są związane Sejmiki z Sejmem, a z tych Rządo-
„wych Aktów wypływają wszystkie wykonawcze Magistratury, trzymać się raczej na-
„leżało plany wszystko obywateli, aniżeli uwag oddzielnie podanych, z których
„wstrząśnięcie iestli wszystkie pomieszczeniem być nie mogły w treści iść tu przeczyta-
„ną być mający, nie traci żaden z was Prawodawców zacnych Prawa swojego do
„wystawienia Stanom permowencyi wami powodujących, w życzeniu składu Seymi-
„ków innego od podanego.

„Niechaj mnie jednak częstym głosu zabieraniem grzeszyć niechającemu za
„jednym pozwolenia użyciem wolno będzie co do Sejmików to iestcie powiedzieć,
„co większy waszej N. Stany potrzebować może ostrożności, a nad czym mniej się
„zaślanawiać bezpiecznie możecie.

„W moim pojęciu dzielę najprzód obiekt tych to szanownych porządnej
„wielkości Aktów na rzecz i kształt Sejmików, na materię to iest i formę onych,
„z których pierwsza istotę, druga przypadkową wyraża własność, pierwsza po doy-
„rzeliym zaślanowieniu się w światłych a krótkich zawartą być powinna maksymach,
„których prawdy niezmiennie pokolenia jedne drugim dla wiecznej stałości podawać

DNIA 20
STYCZNIA.

„powinny, druga zaś od czasu, wieku, ludzi i okoliczności, gdy nawięcej zależy
„zmiana i poprawa oney, iak potrzebna być może z czasem, tak przez to samo
„szkodliwą być nigdy niepowinna. Pod rodzajem rzeczy Sejmikow mieszczą władzę
„Narodu rozdrobioną na zgromadzenia Powiatow, i udzielnosc teyże władzy co do
„wyboru z podmiędzy siebie, i dla siebie sędziow, oraz Posłow na Sejm; a dalej do-
„chodząc całca w tey mierze przywileiu różniącego wolność Narodową od samowładz-
„stwa nayduię być ieszcze rzeczą Sejmikow. *Nayprzod* osoby, które mają, i mieć
„powinny Prawo radzenia o sobie względnie posłasyi dzielący aktualnie wspólny in-
„teres, względnie zasługi do korzyści powszechney przez kontrybuowanie do składki
„publiczney, i względnie wieku obiecującego radę doyrzałą. *Powtore* Instrukcy na
„Sejm, które ponieważ skazówką tylko do Prawodawstwa być powinny, zbiór Po-
„wiatowy w swoich nakazach tak równie pamiętać winien na to, że jest częścią tyl-
„ko Narodu, iak obrany tegoż zbioru szczególnego reprezentant, że jest częścią tylko
„prawodawczego ciała.

„Pod rodzajem formy Sejmikow zawieram miejsce, które z podziału kraju
„na Prowincye, na Wojewodztwa, a tych na Powiaty naturalnie wypływa zbiór oby-
„watelow czy osobiscie, czyli przez wybranych na Sejmik zieżdżających czas zbie-
„rający tychże do właściwego i ułożonego Prawem Powiatowego centrum, porządek
„w rodzajach czynności, i takież w decyzjach, ubezpieczenie skutku Sejmikowego
„aktu, i postrach na wszystkich burzycielow porządku, rzucony w karach przepisa-
„nych i Sądach wytkniętych; a to wszystko lubo niezmiennosci cechą nie może być
„naznaczonym, nie przeto jednak małoważonym w prawodawstwie być powinno, czy-
„niąc co od czasu i okoliczności dzisiejszych należy, i tak sprawiedliwie doświadcz-
„nemu zaradzając złemu, iak kaźden z przyszłych Seymow będzie miał Prawo co do
„formy Sejmikow poprawować w czasie następnym, iuż nasze niepostrzeżone omyłki,
„iuż co nastąpi w biegu inney pozycyi kraju i ludzi, a czego się dzisiaj domyslać
„ani możemy, ani powinniśmy.

„Znacie to wszystko N. Stany, i lepiej ieszcze odemnie, czuig ia sam na-
„wet, zapalony miłością kraju silniey, aniżeli wydać mnie w nieudolnych słowach iest
„możnym, przekonany też niewątpliwie iestem, że duchem żarliwości bezstronney za-
„grzeni zacni Prawodawcy opuścicie łatwo przywiązanie się do własney opinii, aby-
„ście pozostali Braci i Ojczyźnie czym rychley to wystawili ukończone palladyum,
„do którego pomyślność przyszła iest niewątpliwie przywiązana. Może się myśle zby-
„tnią otrzymania Rządu rychley dobrego i stałego chęcią zapalony, gdy pisałbym się
„na to nawet, abyśmy nie mogąc żyć dłuźszy trwałosci sobie od tey, która Rze-
„czypospolite Greckie i Rzymską do naywyższego pomyślności i sławy przyprowadziła
„szczęblą, abyśmy mowię Numinom, Solonom, czyli Likurgom budowę całą powie-
„rzyli Rządu, którego nietayne a istotne defekta, możniefza w kilku wybranych bez-
„stronność, łacniey poprawić zdoła, aniżeli zbieg myśli liczniefszych, mnostwem za-
„gluszonych, a w końcu zmieszanie tylko uwag wystawiających.

„Lecz podobno zostanie to wszystko w chęci, acz nie iednego zemną róż-
„wnie myślącego, gdy okrom zbocznych powodow słowa nam tylko ieszcze same Se-
„natora, Posła, wolności, Instrukcy mocy prawodawczey, powagi wykonawczey,
„Straży nad exekucją, i tym podobne są wiadomemi, a znaczenie i istota onych,
„różnica oddzielna wszystkiego, i metodyczny związek od tego chyba zależy czasu,
„w którym mocy krajowe na wzor ogromnych zburzonego morza bałwanow,
„ieden drugiego następnie zanurzających za uspokojeniem się wichrow, też pobudza-

DNIA 20
STYCZNA

„ łącznych nie powrócą ciży pogodnej, a w niej ufności jedynie mocnej do skutecznego
„ uia dzieł wielkiej wagi. Robmyż i pracujmy więc N. Stany przynajmniej tak, jak
„ dzisiaj możemy, a gdy twoją JW. Marszałku Sejmowy była najpierwszą pracą dla
„ ułatwienia Sejmowi wyciągnięta treść Projektu Deputacji Rządowej, dla uwielbie-
„ nia, i w onej niespracowanej usilności twojej, o przeczytanie teyże, a następnie o
„ decyzję bądź jednogłośną, bądź *per Turnum* udzielną każdego punktu upraszam.

Jmé Pan Kwilecki Kasztelan Kaliski:

„ Deputacja Konstytucyjna przez powołanie kilkomiesięcznej pracy P. Depu-
„ tacyi Rządowej, tudzież przez szacunek osób w niej zasiadających, chciała swą opi-
„ nią złączyć z ich wielkim światłem przynieść do Stanów Rzplitey, i na ten koniec
„ obligowała JW. Marszałka Sejmowego i Konf. Kor. i JO. Xięcia Junci Marszałka
„ Kon. Litt. aby zaprosili do Izby konferencyonalnej, jeżeli nie *in corpore* Deputacyą
„ Rządową, to przynajmniej przez Delegowanych od siebie.

„ Było prócz od Rządowej Deputacyi ośm Projektów *in ordine* sejmikowa-
„ nia podanych do Łaski od gorliwych Mężów o dobro i spokojność Rzplitey. Tych
„ Deputacja Konstytucyjna zaprosiwszy do Izby konferencyonalnej, ułatwiła z niemi
„ Projekta, i umieściła ich myśli.

„ Przynosimy więc Pra. Stany nie nasze, ale ich prace, nad których iak
„ nąkrotszym zbiorom kilka wieczorów po odbytych Seffjach Sejmowych sfrawiliśmy,
„ abyśmy je sposobem Statutu Litewskiego, iak najjaśniej i najkrodczej ułożyli, i do
„ waszey oddali woli i decyzji.

„ Prośbą jest naszą, abyście te artykuły, które wam się podobać nie będą,
„ albo odfunęli, albo *pluralitate* przyjęli, dodatkow zaś ile obfzernych nie raczyli
„ przydawać; wszak wiecie N. Stany z wczorayszey pracowitey relacyi JW. Kasztelana
„ Kamienieckiego, co za deces Skarbowi Rzplitey przyniosły dwa słowa dodane do
„ Lustracyi Starostw: *sposobem Ziemiańskim*.

„ Nie wspominam innych dodatkow do Konstytucyi na tym Sejmie ustanowio-
„ nych, które albo przeciwieństwo Prawu, albo przynajmniej obojętność nam przyto-
„ mnym wystawiają, a coż dopiero nie wraża w umysły następcom naszym.

„ Nie racieć poczytywać tego za grzech Deputowanym do Konstytucyi, bo
„ reflexye Deputowanych musiały czasem ustępować, a przynajmniej ulegać *plura-*
„ *litati*.

„ Już Zgr. Stany uznały, że Rząd dobry w Republikańskim Stanie, wypływa
„ z czystego źródła sejmikowania. Jeżeli więc trudnić i przedłużać będziemy opis
„ Sejmikow, przyznać się musimy, że w tym czasie, w którym żadney nie mamy ob-
„ cey przeszkody, niechcemy Rządu, niechcemy wolnego Narodu exystencyi.

„ Wzywam więc przeto waszey Najjaśnieysze Stany cierpliwości i pozwolenia,
„ aby JPan Sekretarz Sejmowy mógł dalej w czytaniu artykułow postępować.

Jmé Pan Dłuski Podkomorzy i Pofel Lubelski:

„ Do tey głośney w Europie reparacyi nadruynowanego Rzeczyplitey Domu,
„ i do wydoskonalonych przeciągiem czasu, okrytych sławą pracowników nowo przy-
„ były, lubo tylko za pomocnika usć mogą, przecież cokolwiek znając się na abryście,
„ wyznaię, że wymyślićbym nie umiał bezpieczniejszego i przystoyniejszego dla wol-
„ ności mieszkania, nad ten Dom, w którym sama tylko Pani Rzplita w żyjącym za-
„ wsze Sejmie zarządzać i gospodarować będzie. A Dwór iey z Magistratur złożony,

DNIA 20
STYCZNIA

„będzie miał w Straży zwierzchni dozór, aby też Pani od wszystkich sług swoich po-
„dlug rangi każdego, dobrze usłużoną była. Przeto Prześwieconey Rządowej Deputa-
„cyi za tak miły patriotycznym oczom w abrysie widok, z obywatelstwa moiego,
„pełne wdzięczności i wysokiego respektu dzięki, mam honor złożyć.

„A że z fizycznych murów doświadczenie mię uczy: iż gdy nie na jedną
„formę robiona cegła, obrabianie iey do miary, i słounek iedney do drugiey, nay-
„więcey bawi; przeto iako pomocnik, takie materyały w zdaniu moim do tey bu-
„dowli podawać będę, na które samo tylko Oyczyzny dobro wydało modłę. Po-
„piech albowiem około tego mieszkania, przyspieszy nam szczęśliwą porę, że za-
„stonieni od poddymających wiatrow, z wzajemnym powinśzowaniem sobie, powiemy
„sąsiadom naszym: Jużśmy w domu.

„Tey Rzplitey struktury wątpić nie można, że są węgielnym kamieniem
„Seymiki. Te są pierwszą zasadą wolności. Te są nayznakomitszą cechą różnicy
„Republikantkiego, od Monarchicznego Rządu, gdzie o interesach kraju, nie jeden
„Minister radzi i decyduje; lecz każdy Szlachcie, w każdym Oyczyzny interesie,
„mieysce Ministra zastępuje, zdanie swoje daje, do samowładney Pani swojej przez
„Posłow, posyła go na Seym, i popieranie zaleca.

„Ta przeto Narodu poprzedzająca Seymy, seymikowa rada, okazująca zda-
„nia i wolę Narodu, jest naywidoczniejszy wyrazem natury i formy Rzplitey. Ten
„przeto węgielny wolnego Rządu kamień, któremu długi czasu przeciąg czyli nie dał
„dotąd zupełnego kształtu, czyli go skaził, nayprzezorniejszy od nas wyciąga repa-
„racyi i wzmocnienia, żeby się i w rozdwoionych Seymikach nierozpadał.

„Lecz oż ja powiedziałem? że każdy z nas obywatel z prerogatywy Szla-
„chestwa nosi prerogatywę Radcy czyli Ministra kraju? Powiedziałem to niepoyrza-
„wszy na siebie: a gdzież mam istotnie potrzebną do tey rady naukę? Przed lat sześć-
„dziesiąt czterech skończyłem szkoły, lecz mię w nich nie uczono Praw Narodow, i
„Praw Cywilnych. Nie uczono Geografii, przez którą znałbym dawniejsze i nowe
„sąsiedzkich Państw, i własney Oyczyzny granice i położenia; abym nietylko o wła-
„sności, lecz i o handlu rozonować umiał. Nie uczono Historii krajow, abym z
„postępowania w przypadkach Państw innych, brał miarę rady Oyczyźnie moiey w
„podobnym iey zdarzeniu? gdzie mam wiadomość sąsiedzkich sentymentow? ich mię-
„dzy sobą Traktatow, związkow? abym za postrzeżeniem każdej u nich odmiany,
„umiał formować zle albo dobre dla moiey Oyczyzny konsekwencye, i umiał iey ra-
„dzić pożytkowania z okazji, lub unikania straty.

„Winzuję ja Oyczyźnie moiey, że w naywyższych Urzędnikach kraju, teraz
„pod imieniem Ministrow, ma tak pełnych wielkiego światła Mężow, którego że i
„postronnym udzielićby mogli; przekonywa nas o tym sama przeszła tygodniowa o
„zagranicznych interesach relacya, którey iasnym piórem wyrażony obraz, im bár-
„dziej twarz Rzplitey oczyma podobną czyni do twarzy Państw nayprzezorniejszych,
„tym większego dla Deputacyi respektu, wdzięczności, i dzięków, samo po nas oby-
„watelstwo wyciąga.

„Lecz czyliż może na tym prześłać forma Republikantkiego Rządu? skoro
„to Ministeriam jest W. K. Mci i Narodową, ale nie Narodu radą.

„Ta iednak wymienionych rodzajow nauki do dobrej rady potrzeba, dziś
„nie zatrudni, gdy zagrzebane od pułtrzęcia wieku też rodzaje nauki; pracowita oko-
„ło podniesienia Narodu do równey innym konfyderacyi, odgrzebała ręka. A z tych
„zabrane

DNIA 20
STYCZNIA.

„ zabrane światło, już i tej Izbie, w godnych kolegach moich przydać lustro. A cho-
„ ciał ta umiejętność, Sejmików naszych jeszcze niezacieśnia, przecież geniusz Narodo-
„ wy wystawia mi współ-obywatelów kraju, iak liczne rozstawione zwierciadła, w po-
„ śred których, niech jedna postawiona świeca, w każdym ich widno.

„ W tym miejscu N. Królu zawstydzony mój rozum, że nie zna liter, z któ-
„ rychby złożył podziękowanie W. K. Mci odpowiadające wielkości łaski za ożywienie
„ nauk, a zna, iak wyśokiej ręki to dzieło, dla całego ciała Rzplitey, utworzyć uczeń-
„ szą duszę. Przeto tylko przypomniałszy sobie starą naukę: *Aquam hauris fontem*
„ *corona*, uznać, że W. K. Mość sam sobie jest w tej mierze nadgodą. Bo kto tyl-
„ ko przez oczy Europy patrzy, w osobie W. K. Mości widzi Koronę mądrości, nad
„ źródłem nauk.

„ Ułatwiwszy więc tę pierwszą do dobrej rady światłej duszy potrzebę, zo-
„ stać weyrzeć w części, które składają Sejmików ciało, a potem w sposób Seymi-
„ kowania.

„ Co do składu: wiemy, że w nayobfzerniejszym Woiewodztwie, mało wig-
„ cey, nad trzytysiąc obywatelów naliczyć można, których do rady przystoyna usposobiła
„ edukacya, a sejmikujących ledwie kościół obejmuje. Ta tedy równych nam współ-
„ braci naszych tysiące składająca liczba, którym ślepa fortuna nie ukazała drogi do na-
„ bycia nauki, zawsze formuie *pluralitatem*, dać kreski, ale nie dać zdania. Z ta-
„ kiego składu iakż Oyczyźnie radę obiecować można? to co do składu Sejmików.

„ A formaż ich iaka? szczęśliweby było Woiewodztwo, któregoby wpływ mo-
„ żnówładztwa nie zabierał. Szczęśliwsze któregoby braterskiej przyjaźni tak mocny
„ wiązał łańcuch, aby go żadna prywata przerwać niezdolała. A byłoby nayszczęśli-
„ wsze, w którymby ogniwa tego łańcucha, spalała sama Oyczyzny miłość. Lecz nie-
„ szczęściem, częstokroć opak się dzieje. Duch możnych głosy nam dać. Prywatne
„ urazy, do publiczności Sejmików odkładamy: a nie nigdy, sama o większość po-
„ pularności emulacya, usiłowania zabiera.

„ Każdy z tych powodów dzieli nas na partye, zatym z uboższych braci na-
„ szych (co nie bez żalu nad szlachetnością powiem) których potrzeba cudzego zda-
„ nia niewolnikami czyni, *pluralitatem* gromadziemy, i po hoynym śniadaniu do ko-
„ ściół wprowadzamy. Tam dopiero w zgietku i tumulcie przeciwne nawzajem u-
„ trzymujemy zdania, i ten z nas wychodzi Patryota lepszy, kto dłuższy.

„ Taka więc rady forma, w której nie rozumu siła, lecz moc fizyczna w li-
„ czniejszych, a czasem szablami kreskach, o interessie Oyczyzny decyduje, czyliż za-
„ stugnie na imię rady narodu? Taka rada, iak zdalna i stosowna była z swoimi
„ Ministrami do Berlina panującego u nas nierządu, tak e dyamentro przeciwna i prze-
„ szkadzająca mądrymu Panowaniu Waszey Królewskiej Mości, a przeto uszczęśliwie-
„ niu naszemu.

„ Lecz gdy litująca się nad nami Opatrzność, żądana W. K. Mci, upragnio-
„ ną od Narodu, przysunęła porę, która nam broń tka w ręce, abyśmy się wybili
„ z pod władzy tego niszczącego i upodlającego nas Pana, chwycić okazję, i momen-
„ ta oszczędzać trzeba.

„ Być może, że pierwszy nasz w obronie zapal, radziłby dysarmować tego
„ nieprzyziaciela, i odebrać mu całą moc Sejmikową, na której on gruntuje swoje pa-
„ nowanie. Lecz ta moc, ten stan braci naszych, choć fizycznie ubogi, ale politycznie
„ bogaty.

DNIA 20
STYCZNIA.

„ Ma on swe u nas w sercach i umysłach złożone skarby. Równości jego
„ z nami, winniśmy ulżanowanie z affektem. Wielkiey liczbie jego winniśmy konfy-
„ deracyą i ostrożność. Obronie jego, którą przez pospolite ruszenia w najeższych
„ razach Ojczyźnie dawał i dawać może; winniśmy wdzięczność.

„ Sposobow więc dobierać trzeba, aby przez dobrą kraiu radę, dogodzić Oy-
„ czynie matkę, a nie rozdrażnić iey dzieci.

„ Prześwietna Deputacya Rządowa, którey mądrym piórem władało samo po-
„ wszechne dobro, w Proiekkie swoim uprzęta zawady w składzie Seymików, gdy do
„ nich tylko dziedziców i zastawników przypuszcza. W formie Elekcyi osob do wszel-
„ kich stopniow, osłabia możniejszych nadzieię, gdy wszystkich nie przez okrzyki vi-
„ vat, lecz przez sekretne kałkuły obierać radzi. I te dwa pryncypalne warunki, mo-
„ głyby ciągnąc konsekwencyą dobrych Seymikow tam, gdzie ie sami światli obywa-
„ tele składają. Lecz gdzie nad zbiorem oświeconych gorwie większa nierównie Sey-
„ mikujących liczbą, i kto sobie pluralitatem zabezpieczył, o każdym punkcie iego do
„ Instrukcyi podanym, cała pluralitatis rozważa w iednym wykrzyku zgoda. Przez co
„ choćby i naylepsze innych reflexye, tym samym już są odsunięte, bo i mówić nie
„ dadzą. Przeto w takim Seymikow, choćby z samych dobrze osiadłych, lecz i za-
„ grodowych dziedziców zgromadzonym składzie, dla dobrej Narodu rady zapewnie-
„ nia, może że oczu moich słabość doyrzeć niepozwała.

„ Zmniejszenie tego składu Seymikow, bądź nayprzezorniejszym sposobem,
„ zawszeby równości urażliwym było.

„ Lecz sam potrzeby Seymikow pierwsiastkowy zamiar, ukaznie sposob, iak
„ przyść do niego.

„ Elekcyę osob do wszelkich Magistratur nie były Seymikow pierwsiastkowym
„ zamiarem, bo te Magistratury w późniejszy czasie następnie wzrastająca wolność
„ utworzyła.

„ Gdy więc Seymikow pierwszym iest zamiarem być radą Narodu, a w tey
„ samey radzie okazywać rozważną tegoż Narodu wolą; naturalna wypływa konse-
„ kwencya ubezpieczyć szrodki, któreby do tego końca nayprościej prowadziły, to
„ iest formę rady.

„ Wszakże rada być doskonałą nie może, jeżeli nie będzie skutkiem zastano-
„ wienia się, i naywiększey rozważgi nad każdą materyą i iey okolicznościami. Przeto
„ w materyach tyczących się interessu kraiu, na jasne i proste przez Marszałka uformo-
„ wane propozyce, powinny być rozdawane głosy, a wotowanie nie przez słowa zgo-
„ da, lub nie ma zgody; lecz w prawdziwey formie rady, z wyrażeniem uwag i przy-
„ czyn, dla których kto tak chce, albo nie chce; a tak wotujące osoby, niechby Mar-
„ szalek z Assessorami zapisował dla tego, iż gdyby który z wotujących nie przestając na
„ rezolucyi z głośnego turnowania wypadł, prosił o sekretne kreski, te aby pod ja-
„ dnym pretextem odmówione nie były, a kałkuły do sekretnych wotow tym tylko roz-
„ dawane być powinny, którzy głośno sposobem wyżej wyrażonym wotowali. Już do
„ wotowania nie byłoby nacisku. Wszak i Zakonnicy żyją w równości pod iednym re-
„ guły prawem, przecież między niemi zawsze więcej spowiedników, niż kaznodziei,
„ a doskonałszy spowiednik w swoim zgromadzeniu, nie traci na równości i reputacyi ro-
„ zumu, bo dobrą myśl swoją poda kaznodziei.

„ Że zaś iak każda, tak tym bardziey rada o interessach Ojczyzny, wyciąga uci-
„ szenia i spokojności: przeto tak do Marszałka i Assessorow, iak i do każdego z urzę-
„ dników niechby należało przestrzegać, aby głosy wotujących żadnym sposobem tłumio-

DNIA 20
STYCZNIA.

„ nie i przerywane nie były. A ktoby się ważył to czynić, choćby i z Urzędników, niech-
 „ by zaraz Marszałek uformował w tych słowach propozycję: *„Pan N. winien albo nie-*
 „ *winien.* I rozdał kałkuty Urzędnikom i Kommissarzom Cywilno-Wojskowym, i z
 „ niemi przez sekretne wota decydował o winie lub niewinności obwinionego. A gdy-
 „ by winnym uznany był, niechby iako turbator rady własney Ojczyzny, przez laudum
 „ tegoż samego Seymiku, był oddalony na zawsze od seymikowania. A ten seymikowy
 „ Dekret niechby miał wagę równą Dekretom Sądów Seymowych. Sądziłbym, że tym
 „ sposobem seymikowanie, zaśluzi na imię Rady Narodu, a przeto i dobrej woli jego.
 „ Inaczej: będą Seymiki iak bywały, rady Narodu nie będzie, iak nie było.

Spособ wotowania na Seymikach Poselskich w materyach Sey- mowych.

Rada Narodu z Seymików wszystkich trzech Prowincyi, pod decyzją
 Seymu przychodząca, że nie może być doskonała, jeżeli nie będzie skutkiem za-
 stanowienia się, i największey nad każdym punktem rozwagi. Przeto tę za-
 pieczając, My Król za zgodą Stanów Seymujących stanowiąmy: aby odtąd
 w każdej materyi tyżącey się interessu królu, na Seymikach Poselskich propo-
 zycje proste i iasne przez Marszałka z Affessorami formowane były, i głosy roz-
 dawane. A wotujący na propozycje, zdania swoje dawać powinni nie w sło-
 wach: *zgodą, lub nie ma zgody.* Lecz w prawdziwey formie rady, z wyra-
 żeniem uwag i przyczyn, dla których tak kto chce, albo niechce. A tak wotu-
 iących Marszałek z Affessorami porządnie pod numerami zapisować powinien,
 dla tego, iż gdyby który z wotujących nieprzestając na rezolucyi z głośnego wo-
 towania wypadł, i przez Marszałka ogłoszoney prosił o sekretne kreski, że
 pod żadnym pretextem odmówione być nie mogą, i kałkuty do sekretnego woto-
 wania natychmiast tym tylko rozdane być powinny, którzy głośno sposobem wy-
 żey przepisany wotowali.

Ze zaś każda tym bardziey rada o interessach Narodu, wyciąga uci-
 szenia i spokojności. Przeto tak do Marszałka i Affessorów, iak do każdego
 z Urzędników należeć będzie przestrzegać, aby głosy wotujących żadnym spo-
 sobem tłumione i przerywane nie były: i ktoby się chociaż i z Urzędników wa-
 żył to czynić, Marszałek zaraz uformować powinien przeciw niemu propozycję
 w tych słowach:

Jmć Pan N. winien? niewinien? i przez sekretne wota rozdawszy
Urzędnikom i Kommissarzom Cywilno-Wojskowym kałkuty, z niemi prze-
szkadzającego sądzić. A gdy winnym przez ten Sąd sekretny uznany będzie,
 zaraz przez laudum tegoż Seymiku, iako turbator rady własney Ojczyzny,
 od seymikowania na zawsze oddalonym być powinien.

A My Król z Stanami na to zgadzającemi się ten Seymikowy wyrok,
 tej ważności mieć chcemy, w iakiey są wyroki Sądów Seymowych.

Podobnież gdyby który, lub którzy z Seymujących na dwóch Posel-
 skich Seymikach był uważanym lub uważanemi, że żadnego w toczącey się ma-

Dnia 20
Stycznia.

teryi nie dając zdania, tym tylko końcem głos zabierał, lub zabierali, aby nie-
stosowną do tejże materii mową czas próżno zajmować, i wotowanie przery-
wać; takowego iednego lub więcej, iak na pierwszym, tak na drugim Seymiku
Marszałek powinien publicznie ostrzedz, i to ostrzeżenie z wyrażeniem osob
ostrzeżonego lub ostrzeżonych powinno być w laudum zapisane. A na trzecim
Poselskim Seymiku, gdyby się ten, lub ci ostrzeżeni niepoprawili, Marszałek
uformowałszy propozycyą tę:

*Jmć Pan N. lub Jchmość Panowie NN. w interessach Rzeczypospo-
litey, czy mają mieć pozwolone głosy do wotowania? czy zabronione? rozda
kaskuły osobom tejże rangi iak w wyższym przypadku, i wypadną z wotow
sekretnych rezolucyą, zapisze w laudum, która tej wagi będzie, iak i pier-
wsza.*

Xiąże Czartoryski Wołyński:

„Rząd kaźden kraiovy trzy pryncypalne ma objekta. Zabezpieczenie ogulno-
„ści Narodu od nieprzyjaciół zagranicznych, ugruntowanie swobod Narodowych, i
„urządzenie sprawiedliwości wewnętrzney, aby cnotliwi obywatele nie stali się ofiarą
„kłotliwych, i aby kaźdy kochał Oyczyznę, nie tylko że się w niej urodził, lecz ie-
„szcze, że w niej jest bezpieczny, spokojny, i szczęśliwy. Już się wiele zrobiło wzglę-
„dem dwoch pierwszych objektow, a spodziewać się należy, że po ukończeniu Proie-
„ktu formy Rządu, troskliwość nasza względem tego zupełnie zaspokoiona zostanie.
„Lecz co się tycze trzeciego objektu, to jest sprawiedliwości kraiovey, ta zupełnie do-
„tąd zapomniana została. Pojąć tego nie można, iak rzecz tak naglącey potrzeby mo-
„gła wypaść z pamięci na Seymie, tak gorliwie i stałe pracującym około dobra Naro-
„du; a ieszcze mniej pojąć można, że Prz. Deputacya do formy Rządu, mogła prze-
„pomnieć o rzeczy, bez której kaźden Rząd stać nie może, bez której swobody Naro-
„dowe czczemi się stają, i mogą się przemienić w narzędzia przemocy. Rozumiem, że
„tu nie mam potrzeby dowodzić złego urządzenia teraźniejszey naszej sądowności, nie-
„dostateczność, przeciwność, zawiłość Praw iey się tyczących, i łatwość które dają do
„pieni; bo sądzę, że mało który znajduie się obywatel w kraju, któryby nie doznał
„na sobie samym, smutnych skutkow teyże zakłócającey naszej sądowności, weale im-
„proprie nazwaney sprawiedliwością. Jak bowiem takowe imię nosić może, gdy Prawa,
„na których się dotąd funduie, spokojnych, i poczciwych obywateli bez zaślony i prote-
„kcyi zostawia, a samym tylko piniaczom, bankrutom, i przemocnym dogodnie bę-
„dąc, podają wszelkie sposoby, i łatwości do prawnych, a arcy-nieślusnych wybie-
„gow, któremi ciż cudzego majątku chciwi obywatele, lub cudze fortuny wydzierają,
„lub swe przez zbytki i szacherstwa utraciwszy, z nich do śmierci korzystać usiłują,
„pod pokrywką tych nigdy niedokończonych *potioritatis*, które niby przez wielkość
„duży, sami na siebie wyrabiają. Gdy tedy sprawiedliwość nasza tak przeciwnie za-
„miarowi swemu sprawuie skutki, bez obrony zostawiając niewinnego, a chciwemu i
„przemocnemu podając tyśiączne sposoby do wzrostu, a ucisku drugich; nie restże nay-
„konieczniejszą i naynagleyszą potrzebą myśleć iak nayprędzey o poprawie iey. O tey
„potrzebie rownie zemną przekonani JWW. Lubelski i Bracławski podali swe Projekta,
„do których i ja mój przyłączyłem. Te już z deliberacyi wyszły; Prz: zaś Deputa-
„cya Konstytycyina z zezwoleniem naszym, też Projekta na ieden przeformowała, a za-
„ tym

„tym dopraszam się o rezolucję na niego: zarzucać mi pewnie będą, że ta materia, iako zupełnie różna od Sejmików, już przez *Turnum* udecydowanych, tu mieysca mieć nie może. Kontentowałbym się tą racyą, gdybym w Projekcie Rządowym widział mieysce na to zostawione; lecz że i owszem, ani wzmianki o tym nie masz, a zatem bojąc się, iak wniwdziemy bez wspomnienia o sądowniczości, w materye rządowej, które pewnie cały przepisany czas temu Sejmowi zabiorą, aby taż reforma sądowniczości, aż *ad Calendas Græcas* nie była odesłana; sądzę tedy konieczną potrzebą, abyśmy przy samym wstępie Rządu, tak ściśle połączonego z sprawiedliwością, coś tu o niej rzekli. Wszakże ani ja, ani nikt się nie domaga o udecydowanie tu, iak ma być taż sprawiedliwość urządzona; tylko o oznaczenie na to Deputacyi, i osób w niej zasiadających. A zatem przerwa materyi Sejmików, albo żadna nie będzie, albowi bardzo krótka. Udecydowaliśmy, że ma być Deputacya, a na Prowincjonalnych Seffjach umowmy się, z iakich ma się składać osób. Staraymy się zaś, żeby choć w małej liczbie ci tylko do tego obrani byli, którzy tyle przynajmniej z zacności charakteru swego, ile z wiadomości Praw znani są; których interessa nie są w zakłóceniu, i którym nadto miła jest spokojność, aby ią na wyszukanie zbutwiałych szpargałów, dających im wstęp do cudzych fortun, poświęcali. Zgoła obieramy raczej tych, którzy na sobie samych doznali nieszczęśliwej pieni, a nie tych, którzy z niej użytkowali. Tym zaś dajmy ekskluzyę, którzy wzrost swój, nie na zniechęceniu obywatelów ufundowali, lecz na ich niezgodzie, tym którzy z niej żyjąc, na wykorzenienie iey z ciężkością zezwolićby mogli, tym którzy *alternative* za *pro et contra* mówiąc, przez zbytnie subtylizacye mogli już utracić ten prosty rozsądek, który nam odkrywa prawdę, i tę czułość duszy, która nas przeciw niesprawiedliwościom obrusza, a do nieszczęśliwych interessuie. Zgodziwszy się tedy na Seffjach Prowincjonalnych o takowych osobach, które całego Narodu zaufanie mieć będą, ogłosimy ich w Izbie, lub *per acclamationem*, lub też jeżeliby więcej kandydatów było niżeli osób do wybrania, prędko ich przez sekretne tylko wota obrać będziemy mogli. Co gdy nastąpi, i gdy wybor ich takowy będzie, iak się po tak światłych, gorliwych, i zacnych Elektorach, spodziewać należy, życzylbym, aby się już zupełnie poświęciło na nich. Chęć sławy i dobra powszechnego, oraz pewna nadzieia wdzięczności Narodu, natchnie ich bez wątpienia naczystszym duchem sprawiedliwości, i odkrycie im wszelkie najtaimniejszye sprężyny, któremi źli ludzie, tak ią w kraju zatłumić usiłują, iak już jest w ich sercu. A zatem z wzytch wyrażonych powodów, i na fundamencie tak moiey, iako i tylu innych Woiewodztw Instrukcyi, dopraszam się, aby wyszły z deliberacyi względem teyże sądowniczey Deputacyi Projekt, był udecydowany, a gdy na niego zgody nie będzie, to upraszam o wydanie propozycyi, *ad Turnum*.

Przystąpił Jmć Pan Sekretarz do czytania zagaionego Projektu od Now: *Każda Prowincya na swych Seffjach* ==

Odezwał się Jmć Pan Zakrzewski Poznański:

„Punkt pierwszy Projektu, czyli zasad początkowych do opisu Sejmików, ponieważ bardziey ściągą się do ustanowienia iakowychś reguł, aniżeli do wieczy-
„stego prawodawstwa, bo nastąpić mające układy na Seffyi Prowincjonalney, i po-
„tym decyzya onych w Izbie, nie może niezaręczać odmiany; dla tego pragnąłbym
„to mieć zastrzeżone, że chociażby była powszechna Izby zgoda na punkt który, iż-

Tom I. Część II.

Qq

Dnia 20
STYCZNIA.

„ by to jednak nie było tak obowiązującym, aby odmianie lub poprawie podlegać nie
„ miało. I tak co się tyczy liczby osób Poselskich z każdej Prowincyi, o tym decydo-
„ wać teraz *definitivè* nie można, ale do układów na Sejsjach Prowincjonalnych od-
„ łożyć trzeba, a zdawałoby mi się, iżby do tej Prowincyi, która ma największą li-
„ czbę Posłów, inne porównane były, aby układ na Sejsjach Prowincjom postanowio-
„ ny, przyniesiony do Izby, zatwierdzony powszechną Stanow decyzją, miał dopiero
„ moc Prawa.

Zabrał głos Jmć Pan Boreyko Podolski:

„ Dostał do brzegów Dniestru to, (nieznane uiażmionym sąsiadom naszym), a
„ chlubne i miłe wolnych Polaków hasło: Król z Narodem, Narod z Królem, wzbu-
„ dziło szlachetną i w Podolanach zazdrość, uczestnictwa tej sprawy, i szczęśliwości Oy-
„ zny; której (za mądrym najlepszego z Królów przewodnictwem, pod styreni tak za-
„ cnych Marszałków) założyliście Prz: Stany fundamenta. Z chęcią nas do wspólnej
„ z wami pracy wystali współ-Obywatele w zamierzonej przez was liczbie. Padł los
„ szczęśliwy i na mnie; co iako za łaskę od współ-braci przyjąłem, tak znać będę po-
„ winność, wywdzięczać to zaufanie najusiłniejszym staraniem, abym im pożądane ich
„ patriotycznych chęci przyniósł skutki.

„ Uwielbiam ja Oycowskie W. K. Mci starania, i Prz: Stanow prace: że przez
„ ustanowienie podatków, wysławienie wojska, zawieranie Aliansów, a unianowicie
„ zrzucenie z karków naszych niewolniczego (pod pozornem gwarancyjnym) jarzma;
„ naostatek przez skruszenie tego Narodowego ucisku narzędzia, gwałtowną przemocą
„ narzuconey Rady, postawiliście już naszą Rzplitą w niejakim w Europie znaczeniu.

„ Lecz znam i to: że bez Rządu wewnętrznego, smutnaby tylko w gruzach roz-
„ sypany, tej tak dzielnie i chwalebnie zaczętej struktury została pamiątka. Zwłaszcza
„ gdy do naszej Ojczyzny słusznie mogą Statysty przystosować zdanie: nieszczęśliwe te
„ Państwa, które między potężnemi Mocarstwami siedząc, i z przyjaźni, i z gniewu
„ obojej strony szkodować mogą.

„ Nie mogę się zaś inaczej przekonać, tylko że węgielnym wewnętrznego
„ Rządu kamieniem w Rzplitej naszej są Sejmiki; te bowiem dają złych lub dobrych
„ Sejmom Prawodawców, i Juryzdykcyom Sędziów.

„ Jakich zaś zamieszkań, iakich gwałtów, i krwi rozlania, a nawet zabójstwa
„ było zle Sejmików dotąd opisanie przyczyną; ile osób tę Izbę napelniających widzę,
„ tyle świadków liczyć mogę.

„ Napisałicie Prz: Stany Prawo, *unanimitate* ugodzone: że Sejmiki z Pos-
„ sessjonatów składać się powinny; przynajmniej czyli to wzięło swoy skutek?

„ Oto ledwo nie w każdym Woiewodztwie były sprowadzane czynszowników
„ kupy, którzy wzięli się, krew obywatelską rozlewając, z szablą w ręku dyktować Po-
„ słow i Instrukcyę.

„ Miłościwy Panie, iesteś Oycem Ojczyzny, przemów do dzieci twoich; niech
„ Prawa słuchają, wstrzymaj wylew krwi niewinnej; a wy Prz: Stany śpiczcie się ta-
„ ki Sejmików opisać układ; ażeby ani intryga, ani przemoc możniejszych obywatelów,
„ nie mogła słabszych uciskać.

„ Co zaś do przeczytanego punktu pierwszego Sejmików, najprzód sądziłbym
„ rzeczą przyzwoitą, aby każdego *respectivè* Woiewodztwa lub Ziemi, albo Powiatu
„ Posłowie między sobą ułożyli, i Stanom do approbacyi podali Miasta, i w nich miey-
„ sca sejmikowania; gdyż obywatel z Węgrami graniczący, nie może wiedzieć, które-

„reby miejsce do seymikowania dogodniejszym być mogło dla obywatelów nad Dnie-
prem lub Dniestrem mieszkających; i w tym sposobie o poprawienie punktu Projektu
dopraszam się.

Jmć Pan Iliński Kijowski żądał, aby po wyrazach: *obierze iedno Miasto*, dodać *Królewskie*.

Jmć Pan Wołłowicz Ciechanowski mniemał: że nie dożył będzie wyrazić *Królewskie*, gdy się nie doda, *Stołeczne Woiewodztwo, Ziemi i Powiatów*.

Odezwał się Jmć Pan Stroynowski Wołyński:

„Do przeczytanego pierwszego punktu już słyszeć się dały niektóre uwagi w
„żądaniu odmian i poprawy, co iednak nastąpić dotąd nie może, dopoki na Sessjach
„Prowincjonalnych układ nie poprzedzi. Gdy bowiem na samym czelu Projekt wyraża,
„że to na Sessjach Prowincjonalnych ułoży się, więc cokolwiek dać się słyszeć wnie-
„szenia za dodatkami i odmianą, to dopisywać się nie może, bo Projekt nie jest do
„decyzji Prawa, ale tylko do namysłu i układu na Sessjach Prowincjonalnych nastą-
„pić mianego; Tam kwestye szczególne ułatwiane i rozwiązywane być mogą, tam roz-
„kład Powiatów, wybór miejsce stanowić każda Prowincya dla siebie będzie, przez
„co oszczędzimy sobie bardzo wiele czasu potrzebnego, dla ważniejszych Prawoda-
„wstwa materyi. Gdy więc w tym miejscu nie wyrazi Projektu nie stanowią, ale tyl-
„ko oznaczają miejsce, gdzie się przyszło w tej mierze układy czynić przez Prowin-
„cye mają, upraszam J. Pana Marszałka Seymowego o zapytanie zgody, a jeżeli iey nie
„będzie; o propozycyą prosić *ad Turnum*. Czyli rozkład Woiewodztw, Ziemi i Po-
„wiatów, i obranie miejsce seymikowania dla nich, ma być na Sessyje Prowincjonalne
„odeślane, lub nie?

Jmć Pan Butrymowicz Piński: nie chcąc uwłaczać powadze ogul-
ney współ-ziomków, którzy Pośtom być tylko tłumaczami swej woli po-
zwolili w tym, w czym iey oznaczenie wyraźne uczynili, i w tym, coby
im samym do postanowienia zostawione być nie mogło, żądał, aby obra-
nie miejsce do seymikowania, do Ziemi i Powiatów odeślane było.

Jchmość Panowie Mazowieccy sławali przy tym, aby miejsca sey-
mikowania, nie przez wszystkich Pośtów razem iedney Prowincyi stanowione
były, ale ażeby Pośtowie w szczególności dla tych Woiewodztw, Ziemi i
Powiatów miejsca obierali, z których są Reprezentantami, bo obawiali się,
aby niedogodnych miejsce iedne Woiewodztwa drugim, większością nie na-
rzucali.

W tym miejscu liczne żądania o pozwolenie głosu słyszeć się dały,
dla czego rzekł Jmć Pan Potocki Lubelski:

„Ja nie więcej mówić nie chcę, tylko to, abyśmy pamiętali na siebie, i
„pomyślność całego Narodu. Przebóg śpieszmy się, bo pora upływa, której nam
„wieki niezdolają nadgrozić.

Odezwał się z Tronu Król Jmć:

„W tej samej myśli, aby przyspieszyć tak potrzebną decyzyą, pozwólcie so-
„bie Pręzeczne Stany przełożyć, że najmniej nikomu nie uczyni się krzywda, gdy
„ten punkt pierwszy tak się zostanie, iak był przeczytany, bo pytam się: kóż tam na
„Prowincjonalney Sessyi będzie? wszakże wy sami? nikt tam nie będzie miał przyczy-
„ny zaprzeczać czyicy wygody. Ogólność wyrazów nie może być przeszkodą do czy-
„nienia układow, iakie się wam zdawać będą, dla tego pozwólcie WMPanowie, aby-

Dnia 20
Stycznia.

„Śmy przecie ten pierwszy próg przeszliśmy. Dla Boga, pamiętajcie na siebie, pomni-
cie na czas, który upływa zawsze ze sakrą Ojczyzny.

Jmć Pan Sołtyk Krakowski:

„Ten pierwszy punkt nie więcej w sobie nie zamyka, tylko *Policiem* ka-
żdego Seymiku, i tak na przykład, nie rozumiem: czyli Województwo Podolskie w
też samej Prowincyi może Województwu Krakowskiemu zakwestyonować miejsce
do seymikowania w Proszowicach, bo niewiem dla czego to miejsce mogłoby ie
interesować?

Jmć Pan Grocholski Bracławski żądał mieć dodane wyrazy przy
obranii Miast: dla każdego *Woiewodztwa, Ziemi, lub Powiatu*.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„Naykrócej się mówi, gdy do jednego tylko mówi się punktu. W Arty-
kule pierwszym różny gatunek materyi zachodzi: Porównanie liczby Posłów w Pro-
wincjach, obranie miysc na Seymiki, rozkład Ziemi i Powiatów. Jeżeli tu wszy-
tko rozbiierać, ieżli się nad wszystkim zastanawiać w tym miejscu przyjdzie, kie-
dyż trafiemy do końca? Moim iest zdaniem, godząc się na odesłanie urządzenia za-
wartych w Proieckcie materyi na Sejsye, aby punkt ten od słow: *oznaczając* był
rozpoczęty.

Gdy powtórzonym zostało czytanie pierwszego punktu, i zapytanie
o zgodę nastąpiło; Jmć Pan Ledochowski Wizki stanął z opozycją, oświad-
czając, że Ziemi i Powiaty mają swoje miejsca od dawna do seymikowania,
i nie są w intencyi odmiany, dla tego ogół Proiektu nie może być zaspokaja-
jącym troskliwość, że same Prowincye miejsca sobie oznaczają, kiedy tego
nie potrzeba; przynajmniej żądał, aby warunek dla Xięstwa Mazowieckie-
go był umieszczonym: że najmniejszej szkody na tym nie ponieście.

Mówił Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt:

„Rozbiór iafny rzeczy okazał trwożliwość, która wynika z umieszczonych
wyrazów: *Ziemi i Powiatów* bez dodatku: *Woiewodztw*. Trwożliwość ta iest tych,
którzy w ogule rzeczy politycznym wystawiają sobie niedogodną decyzję dla szcze-
gułu, a to naybardziej z strony Prowincyi Wielkopolskiej, która obawia się stra-
cić zwyczajne miejsca do seymikowania: więc zostaje rozwiązać rzecz dogodnie
życzeniom, i dla tego rozumiałbym: aby tym porządkiem złączenie punktów pier-
wszego z ostatnim nastąpiło z umieszczeniem wyrazu: *Woiewodztwo*, iak do prze-
czytania oddaję.

Czytał Jmć Pan Sekretarz poprawkę tę, lecz niezachodziła na nią
zgoda.

Jmć Pan Zieliński Płocki wyraził: że Ziemia Zawkrzyńska niero-
wnie w więkšej części iak inne wnosi podatki do Skarbu, znaczną liczbę ma
Obywatelów, a przecie nie ma swojego Reprezentanta, lubo i na przeszłych
Seymach żądanie iey to wnoszone było: z mocy przeto Instrukcyi swojej
zamawiając sobie dla Ziemi Zawkrzyńskiej oznaczenie dwóch Posłów, na
determinacyą liczby 66 nie pozwalał.

Xiąże Czartoryski Lubelski:

„Sądziłbym, że niepotrzebnie nas zatrudnia materya, która z mniejszym ko-
sztem czasu załatwioną być może. Nie trzeba męścić materyi, bo położyć konie-
cznie

DNIA 20
STYCZNIA.

„cznie należy różnicę między masą Reprezentantów, a między porządkiem seymikowania. Jakakolwiek ma być część Reprezentantów dla Prowincyi oznaczona, to drugim dopiero obiektem naszym być powinno, a podług gradacyi powiedzieć, „wprzód należy o porządnym seymikowaniu, na którym też część Reprezentantów, ma być wybierana. Wtenczas zostawmy dalszemu czasowi proporcję masy Reprezentantów, a teraz punkt względem oznaczenia miejsc traktowanym być powinien, a że w składzie całym trudno o tym decydować, boby zostawało drobne szczególności, ułatwiać, proporcye stosować, każde miejsce wymieniać, co by wiele zniszczyło czasu: więc mniemam, że najszybciej będzie, gdy poydziemy za radą Projektu, odeszlemy to na Sejsie Prowincjonalne, a tak zbliżemy rzecz ku rychlejszemu załatwieniu.

Jmć Pan Zieliński Nurski wyraziwszy swe podziwienie nad wyhikami trudnościami, przeciwil się żądaniu niektórych Jchmość Panów kolegów domagających się koniecznego oznaczenia miejsca Seymikom w Miastach Królewskich, z powodu: iżby przeto stanowiła się kondycja, któraby mogła być niedogodną dla wielu Ziem i Powiatów. Tak Woiewodztwo Płockie od dawna odprawia Seymiki w Raciążu, lubo jest Miasto Biskupie, i może utrzymać się przy nim zechce z przyczyny wygodnego położenia.

Jmć Pan Szweykowski Bracławski:

„Nie mogę w tym tu miejscu zgadzać się, i determinować liczby Posłów, „kiedy mam obawę przewagi w Senacie, a niewiem, jaka będzie liczba tego? Instrukcyę zaś przepisuje mi, abym o zmniejszenie Senatu w Proporcyi Stanu Rycerskiego starał się: Dla tego proszę, aby tylko powiedzianym było: *Każda Prowincya ma mieć równą liczbę Posłów, nieznaczając liczby 66.*

Niepozwalali Jchmość Panowie Mazowieccy i Płoccy. Czytał Jmć Pan Sekretarz Seymowy: *w każdej Prowincyi liczbę Posłów porównując do liczby osób 66 powiększoną mieć chcemy*

Niema zgody, rzekł Jmć Pan Szweykowski Bracławski. Na co JPan Marszałek Seymowy odpowiedział: Kiedy niema zgody, to czytam propozycyę ad Turnum: *Czyli w każdej Prowincyi liczba Posłów ma być porównana do liczby osób 66. lub nie? ma być porównana &c.*

Jmć Pan Witoławski Podolski:

„Ta propozycja niezakończy sporu, i daremnie turnowanie czas zabierze: „ale mając na pamięci wniesienie JW. Płockiego za Ziemią Zawkrzyńską; mniemalibym: że rzecz zbliży się ku załatwieniu, gdy powiemy: że ma być liczba Posłów w każdej Prowincyi równą, i do liczby osób 68 powiększoną, a wtedy dla Prowincyi Wielkopolskiej na Ziemię Zawkrzyńską dwóch przybędzie.

Zapytywał się zatym JPan Marszałek Seymowy, czyli na to wniesienie, aby była liczba Posłów dla każdej Prowincyi do osób 68 powiększona? zachodzi iednomysłność. Powszecchna Izby po trzykroć słyszeć się dała zgodę. Po czym powtórzył JPan Sekretarz czytanie powyższego punktu w Prawo zamienionego z powiększeniem liczby Posłów do 68.

Przystąpił potym JPan Sekretarz do czytania następnego punktu z poprawką JW. Potockiego Marszałka Nadwornego Litt: w te słowa: *W tym celu każda Prowincya na swych Sejsjach ułoży rozkład Woiewodztw, Ziem, i Powiatów, i na każdy Seymik iedno Miasto, a w Mieście iedno miejsce raz na zawsze obierze.*

Tom I. Część II.

Rz

Dnia 20
Stycznia.

Niezachodziła na ten punkt iednomysłność z strony Xięstwa Mazowieckiego, którego Jchmość Panowie Reprezentanci wystawiali obawę z impozycyi przez większą liczbę Jchmość Panow Połow Prowincyi Wielkopolskiej, żądając, aby nie Prowincya oznaczala, ale sami Połowie mieysca sobie do seymikowania dla swych Ziem obierali: W zamiarze czego Jmć Pan Szamocki Warszawski podał taką poprawkę: *W tym celu na Sessyi Prowincjonalney Połowie każdego Woiewodztwa, Ziemi lub Powiatu respective, Miasto, a w nim mieysce do seymikowania obrać sobie będą mogli.* Lecz równie na tę poprawkę nie było zgody.

Jmć Pan Krzucki Wołyński przełożył z takowey poprawy, wyniknąć mogące nieprzyzwoitości, bo gdyby sami Połowie dla swych w szczególności Woiewodztw, Ziem, i Powiatow, nie zaś wszyscy razem podług Prowincyi mieysca na Seymiki obierali, zdarzyłoby się, iżby ieden dla niektórych Ziem mieysce naznaczał, albo gdyby w niezgadaniu się kilku równość zachodziła, któżby ją rozwiązał? rzeczby pewnie iść pod decyzją Izby muiata. Ani zdaie się być sprawiedliwa boiaźń, aby iedno Woiewodztwo nie narzucało drugiemu mieysca przeciw jego woli, bo coby miał za przyczynę Posel z iednego Woiewodztwa przeszkadzać drugiemu co do ułożenia mieysca, które go nie interesuje? Skończył na proźbie: aby punkt z Projektu od Deputacyi podanego, tak, iak jest, był przyiętym. Nieprzetlawali na tym J.P. Mazowieccy.

Jmć Pan Zieliński Zakroczyński wystawił za powód obawianie się, aby liczba Reprezentantow Xięstwa Mazowieckiego zmniejszona nie była.

Odpowiedział Jmć Pan Szymanowski Sochaczewski: iż nieśluszną jest boiaźń w Jchmość Panach Mazowieckich, gdy liczba 66 powiększona dwoma dla Ziemi Zawkrzyńskiej, jest aktualną liczbą Połow Prowincyi Wielkopolskiej, do której inne terazniejszyin Prawem są stosowane.

Miał głos Jmć Pan Linowski Krakowski, popierał Projekt tak, iak był od Deputacyi podany.

Jmć Pan Miskowski Orszański niewidząc zgody, żądał, aby obranie mieysc na Seymiki do współ-braci odesłane było. Gdy zaś iedni przy punkcie, tak, iak był od Deputacyi ułożony, obstawali, drudzy od dodatku Jmci Pana Warszawskiego nieodstępowali, a żądano zbliżyć *per Turnum* ukończenie; podał Jmć Pan Marszałek Seymowy taką propozycyą: *Czyli następujący punkt Projektu ma być przyięty z dodatkiem J.Pana Warszawskiego, czy bez dodatku? Ma być przyięty z dodatkiem? affirmative; ma być przyięty bez dodatku? negative.*

Gdy powtórzył Jmć Xiądz Sołtyk Referendarz Koronny tę propozycyą, rozpoczął się *Turnus*.

SENAT.

Jmć Xiądz Rybiński Biskup Kujawski *negative*.

JO. Xiąże Szembek Biskup Płocki *negative*.

Jmć Xiądz Naruszewicz Biskup Łucki *negative*.

— — Kossakowski Biskup Infantki *negative*.

Jmć Pan Plater Kasztelan Trocki *negative*.

— — Felkerzamb Woiewoda Infantki *negative*.

— — Kwilecki Kasztelan Kaliski *negative*.

— — Ożarowski Kasztelan Woynicki *negative*.

— — Mniewski Kasztelan Brzeski-Kujawski *negative*.

— — Morski Kasztelan Kamieniecki *negative*.

— — Suchodolski Kasztelan Smoleński *affirmative*.

— — Ostrowski Kasztelan Czercki *affirmative*.

Xiąże Czetwertyński Kasztelan Braślawski *negative*.

Dnia 20
STYCZNIA.

- Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki *negative*.
 — — Szydłowski Kasztelan Żarnowski *affirmative*.
 — — Zakrzewski Kasztelan Nakielski *affirmative*.
 — — Mlieki Kasztelan Sierpski *affirmative*.
 — — Zieliński Kasztelan Rypiński *affirmative*.
 — — Załuski Kasztelan Buski *negative*.
 — — Jezierski Kasztelan Łukowski *negative*.

MINISTROWIE.

- Jmć Pan Mniszech Marszałek Wielki Koronny *negative*.
 — — Potocki Marszałek Nadworny Litt. *negative*.
 — — Dziekoński Podskarbi Nadworny Litt. *affirmative*.

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

- Jmć Pan Russocki Cześnik i Poseł Krakowski *negative*.
 — — Otfinowski Burgrabia i Poseł Krakowski *negative*.
 — — Sołtyk Ex-Podstoli Kor. P. Krakowski *negative*.
 — — Walewski Szambellan i P. Krakowski *affirmative*.

WOIEWODZTWO POZNAŃSKIE.

- Jmć Pan Mielżyński Pisarz W. Kor. *negative*.
 — — Gorzeński Podkom. Poznański *negative*.
 — — Zakrzewski Chorąży Poznański *negative*.
 — — Raczyński Generał-Major *negative*.
 — — Głiszczyński Kasztelan Biechowski *negative*.
 — — Bolecz Ex-Podstoli Gnieźnieński *negative*.
 — — Kwilecki Starosta Wschowski *negative*.
 — — Chłapowski Podczasz Wschowski *negative*.

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE.

Powiat Wileński.

- Jmć Pan Tyzenhaus Chorąży Wileński *negative*.
 — — Romanowicz Sędzia Ziemski Wileński *negative*.
 — — Korfak Sędzia Ziemski Wileński *negative*.

Powiat Oszmiański.

- Jmć Pan Chomiński Sędzia Ziemski Oszmiański *affirmative*.
 — — Czechowicz Ex-Prezydent Sąd. Oszm. *negative*.

Powiat Lidzki.

- Jmć Pan Narbutt Woyski *negative*.

Powiat Wilkomirski.

- Jmć Pan Pomarnacki Cześnik *negative*.
 — — Kościalkowski Starosta Czotyński *negative*.
 — — Kossakowski Woiewodzie Witebski *negative*.

Powiat Braślawski.

- Jmć Pan Manuzzi Staroście Opecki *negative*.

Dnia 20
Stycznia.

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

- Jmć Pan Małachowski Ref. Kor. Marszałek Seymowy *negativé.*
 — — Niemirycz Podstoli Stężycki *affirmativé.*
 — — Kietliński Łowczy Radomski *affirmativé.*
 — — Kochanowski *negativé.*
 — — Wiercieński Cześnik Halicki *affirmativé.*
 — — Mężeński Podstolic Stężycki *negativé.*
 — — Jasieński Kapitan *affirmativé.*

WOIEWODZTWO KALISKIE.

- Jmć Pan Krzyżanowski Łowczy Poznański *affirmativé.*
 — — Radoliński Szambelan J. K. Mei *negativé.*
 — — Gorzeński Szambelan J. K. Mei *affirmativé.*
 — — Miaszkowski Szambelan J. K. Mei *negativé.*
 — — Wilkoński Szambelan J. K. Mei *negativé.*
 — — Szczaniecki *affirmativé.*

WOIEWODZTWO GNIEZNIENSKIE.

- Jmć Pan Bronikowski Szambelan J. K. Mei *negativé.*

WOIEWODZTWO TROCKIE.

- Jmć Pan Siwicki Strażnik Trocki *negativé.*
 — — Gieysztor Rotmistrz *negativé.*

Powiat Grodzieński.

- Jmć Pan Pancerzyński Chorąży Grodzieński *negativé.*
 — — Eysymont Woyski Grodzieński *negativé.*
 — — Dziekoński Podskarbi N. Litt. *negativé.*

Powiat Kowieński.

- Jmć Pan Kossakowski Chorąży *negativé.*
 — — Siruć Sędzia Ziemski *negativé.*

Powiat Upitski.

- Jmć Pan Karpp Chorąży *negativé.*

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

- Jmć Pan Mączyński Cześnik *affirmativé.*
 — — Błociszewski Generał-Major *affirmativé.*

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

- Jmć Pan Górski Pisarz Skarb. Litt. *affirmativé.*
 — — Karpp Starosta Jodański *affirmativé.*

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

- Jmć Pan Trzeciński Starosta Kruszwicki *affirmativé.*

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

- Jmć Pan Iliński Inspektor Woysk Koronnych *negativé.*
 — — Chojecki Woyski *negativé.*
 — — Rybiński Szambelan J. K. Mei Pruskiego *negativé.*

WOIEWODZ-

D W U D Z I E S T A.

461

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

DZIA 20
STYCZNIK.

Jmć Pan Sokołowski Starosta Niezawiski *negativé.*
— — Lefczyński Starosta Grabowiecki *negativé.*

ZIEMIA DOBRZYŃSKA

Jmć Pan Zboiński Starosta Mżański *negativé.*

WOIEWODZTWO WOŁYŃSKIE.

Xiąże Czartoryski Stolnik Litt. *negativé.*
Jmć Pan Stroynowski Podkom. Buski *negativé.*
— — Zagurki Sędzia Grodzki Krzemieniecki *negativé.*
— — Krzucki *negativé.*

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Jmć Pan Mierzejewski Strażnik P. Koronny *negativé.*
— — Boreyko Podkomorzy Łatyczowski *affirmativé.*
— — Kosecki Woyski Podolski *negativé.*
— — Witoławski Szambelan J. K. Mci *negativé.*
— — Przeczkiecki Ex-Starosta Piński *affirmativé.*
— — Zajączek Pułkownik *negativé.*

WOIEWODZTWO SMOLEŃSKIE.

Jmć Pan Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mci *affirmativé.*

Powiat Starodubowski.

Jmć Pan Jelski Stolnik *negativé.*

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Jmć Pan Dłuski Podkomorzy *negativé.*
— — Stoiński Szambelan J. K. Mci *negativé.*

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

Jmć Pan Szczyt Sędzia *negativé.*
— — Zenowicz Podkomarzyc Połocki *negativé.*

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

Jmć Pan Bernowicz Sędzia Ziemski *negativé.*
— — Chreptowicz Podkanclerzyc Litewski *negativé.*

Powiat Wołkowyski.

Jmć Pan Grabowski Starosta Wołkowyski *negativé.*

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Jmć Pan Rościłzewski Podcząszy Raciążki *affirmativé.*
— — Zieliński Generał-Major *affirmativé.*
— — Wessel Szambelan J. K. Mci *affirmativé.*
— — Zieliński Podkomorzyc *affirmativé.*

Powiat Orszański.

Jmć Pan Hłasko Chorąży Witebski *negativé.*
— — Miaskowski Szambelan J. K. Mci *negativé.*

DNIA 20
STYCZNIA.

SESSYA

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

- Jmć Pan Rostworowski Sędzia Ziemski *affirmativé.*
 — — Puchała Podstarosta *affirmativé.*
 — — Jezierski Kasztelan Łukowski *affirmativé.*

ZIEMIA WARSZAWSKA.

- Jmć Pan Rogowski Cześnik *affirmativé.*
 — — Bylszewski Generał-Leytnant *affirmativé.*
 — — Szamocki Kawaler Maltański *affirmativé.*

ZIEMIA WIZKA.

- Jmć Pan Ledochowski Starosta Bronowski *affirmativé.*
 — — Rakowski Podwojew *affirmativé.*

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

- Jmć Pan Nowowiecki Łowczy *affirmativé.*
 — — Szymanowski Pułkownik *affirmativé.*

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA.

- Jmć Pan Kicki Koniusz Koronny *affirmativé.*
 — — Radzicki Podkomorzy *affirmativé.*
 — — Zieliński Stolnikiewicz *affirmativé.*

ZIEMIA CIECHANOWSKA.

- Jmć Pan Wollowicz Stolnik Ciechanowski *affirmativé.*
 — — Noszarzewski Sędzia *affirmativé.*
 — — Ostaszewski Szambelan *affirmativé.*

ZIEMIA LIWSKA.

- Jmć Pan Oborski Sędzia Ziemi *affirmativé.*
 — — Kiciński Szef Gabinetu J. K. Mci *affirmativé.*
 — — Grzybowski Podstoli Liwski *affirmativé.*
 — — Cieszkowski Starosta Klezcelewski *affirmativé.*

ZIEMIA NURSKA.

- Jmć Pan Zambrzycki Stolnik Nurcki *affirmativé.*
 — — Zieliński Podstoli *affirmativé.*

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

- Jmć Pan Ossoliński Starosta Drohicki *negative.*
 — — Urbanowski Cześnik Drohicki *negative.*

ZIEMIA MIELNICKA.

- Jmć Pan Ossoliński Starosta Sulejowski *negative.*

ZIEMIA BIELSKA.

- Jmć Pan Trojanowski Sędzia Ziemi Bielski *negative.*
 — — Węgierski Szambelan J. K. Mci *negative.*

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

- Jmć Pan Leszczyński Cześnik Rawski *negative.*

DWUDZIESTA.

163

ZIEMIA SOCHACZEWSKA.

Jmć Pan Szymanowski Regent Koronny *negative*.

DNIA 20
STYCZNIA

ZIEMIA GOSTYNSKA.

Jmć Pan Rzętkowski Podczasz Gostyński *negative*.

— — Zawisza Podst: Gąbiński *negative*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE LITEWSKIE.

Xiąże Sapieha Gen: Artyl: i Marszałek Konfederacyi W. X. Litt: *negative*.

Jmć Pan Wyślouch Podkom: Brzelki Litt: *affirmative*.

— — Matuszewicz Rotmistrz Kawaleryi Narodowej *negative*.

Powiat Piński.

Jmć Pan Szyrma Podst: i Pisarz Grodzki *affirmative*.

— — Butrymowicz Podstarosta *affirmative*.

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

Jmć Pan Grocholski Miecznik Koronny *negative*.

— — Rakowski Woyski Winnicki *negative*.

— — Szwieykowski Woiewodziec Podolski *negative*.

— — Leżeński Szambelan J. K. Mei *negative*.

WOIEWODZTWO MIŃSKIE.

Jmć Pan Puttkamer Ciwon Żmudzki *negative*.

— — Wańkowicz Sędzia Ziemski Miński *negative*.

XIĘSTWO INFLANTSKIE.

z Korony.

Jmć Pan Pagowski Rotmistrz Kawaleryi Narodowej Litt: *affirmative*.

z Litwy.

Jmć Pan Julian Niemcewicz *affirmative*.

z Infant.

Jmć Pan Weyssenhoff Szambelan J. K. Mei *negative*.

— — Kublicki Vice-Brygadyer Kawaleryi Narodowej *negative*.

— — Mostowski Woiewodziec Mazowiecki *negative*.

— — Oskierko Szambelan J. K. Mei *affirmative*.

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Jmć Pan Radziwiński Chor: Urzędowski *negative*.

— — Czarnołoski Podstoli Czarniechowski *negative*.

— — Błędowski Major w Kawaleryi Narodowej *negative*.

Po ukończonym turnie ogłoszono wota tym sposobem:

Wota Senatorów i Ministrów: *affirmative* 7. *negative* 16. Z Stanu Rycerskiego *affirmative* 49. *negative* 82. *Junctim affirmative* 56. *negative* 98.

W następnym potym sekretnym wotowaniu znalazło się wotów za dodatkiem *affirmative* tylko 64, a naprzeciw dodatkowi *negative* 89, dla czego punkt powyższy bez dodatku decyzją większości w Prawo zamieniony został od słow: *W tym celu każda Prowincya &c.*

Jmć Pan Mniszech Marszałek Wielki Koronny solwował Sessyą na dzień jutrzejszy.

DNIA 21
STYCZNIA.

SESSYA XXI.

Dnia 21. Stycznia 1791 Roku.

Rozpoczęcie Sessyi przez Jmci Pana Marszałka Seymowego było w tych słowach:

„ Jak każdy wstęp do przedsięwziętej czynności uporniejszego doznaje wkroczenia, tak przez zwykłość doświadczenia nie czyni żyjącym wstępu do jego porwania.

„ Przedsięwzięły seymujące Stany dzieło z swej istoty wielkiej wagi, poważne, ogromne, ogólnosc kraiową wiążące, a mające być trwałym; przeto pierwsze składy jego trudniejszymi być się okazują. Lecz gdy dokładniej wciągniętym będzie, przyswoimy się do niego, i sporzszym w nim postępować będziemy krokiem. Winiszę Prz: Stanom, że za pierwszym materyi o Seymikach wprowadzeniem, równa liczba Posłów każdej z trzech Prowincyi jest już, a jednomyślnością oznaczona; co niemałym stało się ułatwieniem następnym ukladom. Kazimierz Wielki pierwszy utworzył w Polszcze skład Rządowego nieprzewidział tej wynikającej nadal dla kraju potrzeby. Następcy jego poznali z doświadczenia. Zygmunt pierwszy zachęcał do dokładniejszego Prowincyi umiarkowania. Zygmunt trzeci wystawił nam Prowincyą W. X. Litt: w swym podziale, dogodniejszą w wykonywaniu Rządowych ustaw. Chwyciły się były niektóre Woiewodztwa w Koronie, nastąpiły ich pomiary, lecz w ich odbywaniu równa wzięta miara nie była; przeto dla tej odmiennosci miary nie były ziszczone. Za Zygmunta trzeciego miała nastąpić iey poprawa dokładniejszym umiarkowaniem, klęski atoli kraiowe przeszkodziły uskutecznienu ich poprawy. Przemiar ten nietylko w zamiśle lokalności mieysc był czynionym, ale podobno dla snadniejszego Rządu wykonywania. Widziemy dotąd, że niektóre Powiaty swego nie mają dokładnego oznaczenia, Woiewodztwo Kijowskie z Bracławskim od lat niemałych dotąd sprzeczkę mają o Powiat Dźwinogrodzki, do którego z tych Woiewodztw ma być przyłączonym. Pomiliam tę tak ważną okoliczność; zwracam się co do układu Rządowego; trzy Prowincye w eksystencyi Rządową wchodzące, równego między sobą niedoznawały umiarkowania. Mniejsza liczba w swych zostająca Reprezentantach troskliwą o siebie unosiła się myślą, która czasem aż do ogólnego uszkodzenia kraju przyprowadzała: Nie jeden Seym zszedł na żądaniu równego między Prowincyami umiarkowania. Dzień wczorajszy przyniósł nam tę pomyślną Epokę, co ściśleyszą między nami wpoi poufałość, która pierwszą w obradach jest zasadą.

„ Z ferca niosę W. K. Mei Panu Mojemu Mił: w powinnym Tronu Pańskiego uczczeniu powinuszować, że za jego Panowania co w dawniejszych czasach nie było przewidzianym, w późniejszych nie mogące być dokonany, w oznaczeniu równości liczby Posłów między Prowincyami, teraz jednomyślnością jest przyjętym, pomnoży w następności wieków słodkie imienia Pańskiego wielbienia.

„ Gdy

Dnia 21
Stycznia

„Gdy w pierwszym wstępie Projektu formy Rządu zyskaliśmy pomysły dla „kraju korzyści. Zafilmy się żywym sercem i umysłu natężeniem do śpieszniejszego „w nim postępowania. Uciekała momenta, których już podobno i pokolenia nasze „nie dosięgną. Światło nadziei dokończenia rozpoczętego dzieła naszego już do kresu „swego zmierza. Mieląc jeden, lub najwyżej drugi, aby nam te pomysły nie- „zwrócił pory; a przeto chciwszym pojmujemy duchem, ten jeszcze pozostały mo- „ment, którego naszym nazwać możemy. Przystępuję do kontynuacji Projektu wezwa- „niem J. Pana Sekretarza do jego czytania.

Jmć Pan Kwilecki Kasztelan Kaliski:

„Stało się N. Stany, że Prowincya Wielkopolska mając z dawnych Konsty- „tucyi przewagę Posłow, skłoniła się na dniu wczorajszym jednogłośnie do ró- „wnowagi trzech Prowincyi.

„Nie pierwszy to jest przykład naszej powolności, o której już za Panowa- „nia W. K. Mci czytać można w Prawie dowody o alternacie. Wszak ten spor za „Panowania przeszłego wiele Sejmow trudnił i zrywał.

„Winzuję Prowincyi W. X. Litt: bo już Narodem od dnia wczorajszego „zważy się nie powinna, że 21 Posłow bez sprzeczki zyskała sobie przyczynionych; „a to na dowód wdzięczności Prowincyi W. X. Litt: że nam tak dobrego, wydała „i wychowała Króla. Sądzę, że nie tak często będzie się teraz odwoływać do sz- „nowaney od nas Unii, i przystąpi w niektórych potrzebnych okolicznościach do ró- „wnowagi z każdą z osobna Prowincją, jako to: gdy każda Prowincya równo „mieć będzie Woiewodztw, Powiatow, Senatorow i Posłow, żeby także miała ró- „wną liczbę i Ministrów *Statów*. A co należy do edukacyi młodzieży Prowincyi Wiel- „kopolskiej, żeby także miała Akademię Poznańską w równych obowiązkach z Aka- „demią Krakowską i Wileńską, i równie Kommissyi Edukacyney podległą. Równym „sposobem życzyłbym, żeby Prz: Prowincya W. X. Litt: złączyć raczyła Kommissye „Skarbowe, tak jak Woyskową, żeby odtąd jeden Skarb był Rzplitey, i równy wy- „datek, jedno woysko Polskie, i jedna obrona.

„Daruiesz łaskawie N. Królu. Niegorzcie się Prz: Stany, że Deputowany do „Konstytucyi niejaką dygresyją czyni od Projektu seymikowania

„Nie chciałem dnia wczorajszego pod artykułem równowagi dodatku te- „go wnosić, alem go sobie ostrzegł na Deputacyi Konstytucyney w Izbie konferency- „onalney; i tu w N. Stanach zamawiam sobie po zakończeniu Projektu seymikowa- „nia w czasie sposobnym podać w tym zamiarze Projekt, a teraz o kontynuacyą roz- „poczętej materii upraszam.

Czytał Jmć Pan Sekretarz Sejmowy punkt co do czasu przed Seymi- „kowego tak wyrażony: *Chcący być obrany do funkcyi lub urzędu i daley. Gdyby jednak tego nie uczynił, chęć swoją na piśmie Etc.*

Odezwał się Jmć Pan General Iliński P. Kijowski:

„W materii toczącej się względem czasu przed Seymikowego widzę dwie „okoliczności przeciwne sobie. W pierwszym punkcie jest: że w ciągu trzech tygodni „przed Seymikami przez siebie, lub przez przyjaciela w kancelaryi własnego Powia- „tu zapisać się ma, chcący być obranym do funkcyi lub urzędu; w drugim gdyby „tego nie uczynił, chęć swoją na piśmie pierwszego dnia Seymiku prezydującemu „oświadczyć powinien. Jak ognia z wodą pogodzić nie można, tak i tych dwóch

Tom I. Część II.

Tt

DNIA 21
STYCZNIA.

„punktów, a nadewszystko nie zdarzyło mi się nigdzie o tym słyszeć, aby Prawo przez
„*vel* pisane było. Lecz mimo tego wszystkiego w zamierzonym czasie trzech tygodni
„przed Sejmikami uważam zrzecność wpływu intrygi do obrad Sejmikowych, prze-
„widuję, że z odepchnięciem szustnych ludzi, mogłoby być obierany motłoch do fun-
„kcji i urzędów zaprzędany z przekonaniem swoim możnowładzcom. Bo widząc in-
„tryga na rejestrze kandydacy przeciwne ich zamiarom osoby, czyliby nie mogła użyć
„wszelkich przeszkód do ich oddalenia, a podsunienia mniej godnych, dla tego obcho-
„dzi mnie czas przed Sejmikowy, i na punkt pierwszy nie zgadzam się.

Rzekł Jmć Pan Marszałek Sejmowy: na zagadnienie Jmci Pana Rije-
wskiego, Jmć Pan Podkomorzy Buski, jako zasiadający w Deputacyi Konstytu-
cyny, wytlómaczy zamiar umieszczenia tych dwóch punktów.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński:

„Rozumiem: iż przekonam o potrzebie tych dwóch punktów JW. Kijowskie-
„go, gdy tu przełożę uwagi Deputacy, które iż do podania tychże skłoniły. Chciała
„Deputacya Rządowa w układzie tym jak nayskrupulatniej postąpić sobie, i dla tego
„pierwszy punkt określający czas trzech tygodni przed Sejmikami umieściła na ten ko-
„niec: aby każdy wiedząc o podaniu się czym za kandydata, uważał, i w czynnościach
„jego Obywatelskich wcześniej śledził, czyli godząc się na niego niezawiedzie swojej
„ufności i przekonania, aby bez rozpatrzenia się dokładnego i namysłu, na wyborze
„swoim raptownym nieomylił się. Nadto: gdyby tylko kandydatom na Sejmikach
„wolno się było podawać, mogłaby przemoc Prezydującego lub Ambientów, odmówić
„im przyjęcia: Drugim zaś punktem chciała zawarować sprawiedliwość dla podającego
„się, a to z tych pobudek: że może mający chęć służenia Ojczyźnie swojej na funkcji,
„uczynić tego nie mogłoby dla przyczyn zniechęcenia jakiego, przez które spodziewałby
„się uprzedzających wybór jego kabał, i traciłby nadzieję skutku zamiarów swoich; a iak
„się zazwyczaj dzieje, że cnota w oczach występku cierpiącą niebыва, tak i ow pocz-
„ciwy obywatel dla tego tylko, że z przekonaniem swoim nie chce się płaścić przed
„możnym, że w nim wszelkie występia nadzieie usłużenia swego, doznawałby naywię-
„kszych przeszkód, na które zawiść i możność zdobyć się może, gdyby podał do
„wiadomości przed kilku, lub kilkunastu dniami chęci swoje, a może i taki przypa-
„dek nadarzyłby się mógł, że podanie się jego w kancelaryi przez przeimcę nie było-
„by przyjętym; więc zaradzając temu wszystkiemu warowała drugim punktem Deputa-
„cya tę dla niepodającego się w określonym czasie sprawiedliwość.

Jmć Pan Noszarzewski Ciechanowski, żądając opuszczenia pierwszego
punktu, godził się na drugi z tym warunkiem: aby gdzie jest wyraz: iż chęć
swoją na piśmie *Prezydującemu* oświadczyć powinien; tam natomiast popra-
wionym było: *Marszałkowi obranemu podawać się powinien.*

Jmć Pan Choiecki Kijowski rzekł:

„Tak mi się zdaje, iż drugi punkt jest dogodniejszy, bo mimo wyjaśnio-
„nych za nim pobudek przez JW. Stroynowskiego, które wysokim światłem swoim wy-
„śledziła Deputacya, ia i to jeszcze mam na uwadze, że w ciągu trzech niedzielnego cza-
„su, chcąc przeszkodzić poczciwemu obywatelowi w cnotliwych jego zamiarach, miałby
„czas kto z rejestru *Parnatium*, lub innego jakiego zyskać kondemnatę, którąby wszy-
„stko potrafił zatamować, chociażby się to działo nay niesprawiedliwiej, ale dogodnie in-

„trydziej więc będąc raczej za drugim punktem, pierwszego żadney nie widzę potrzeby, dla czego o wyrzucenie pierwszego, a w drugim zamiast *Prezydnującego*, o wyraz *Marzalka* z miejsca moiego upraszam.

DZIA 21
STYCZNIA

Odezwał się Xiążę Marzalek Konfederacyi Litt:

„W iednym momencie zadecydowaliśmy na dniu wczorayszym kwestyą, nie-
„równie większą: dziś na nieskończenie mniejszej i drobniejszej, przychodzi nam się
„tak nadzwyczajnie zastanawiać. Ja powiadam, jeżeli będziemy antycypować exce-
„pcye, nie trafiem nigdy do końca. Z porządku Projektu nieprzychodzi jeszcze rzecz
„do rozwiązania względem Elekcyi Marzalka, a my tu już wzmianki o nim czynić
„chcemy. Z oboicy strony nie mogę, tylko uwielbiać troskliwość, iak tych, którzy
„chcą wiedzieć o kandydacie w ciągu trzech tygodniowym przed Seymikami, tak na-
„wzajem słuszność przyznać zaradzeniu, aby kto przez przemoc i intrygę nie był od-
„pychanym: lecz w tym wszystkim środek dogodny, oboicy stronie znaleźć można, gdy
„się powie: *inclusive* aż do ostatniego dnia, to jest zaczęcia się Seymikow, podawać
„się mają kandydaci, a gdyby kancelaryą kogo nieprzyjęła, wtedy powie: nieprzyję-
„to mnie w Aktach; więc poda się przed całą publicznością, nie trzeba powiadać czy
„przed prezydnującym, czy przed Marzalkiem, bo to w Kościele pierwszego dnia po
„zagaieniu Seymikow być powinno; iedną tylko mam uwagę, że gdzie będą exulant-
„skie Seymiki, tam niemasz Kancellaryi: więc natomiast miejsce seymikowania mo-
„że się nazywać Kancellaryą.

Taką miał uwagę JPan Jelski Starodubowski, iako będący Posłem z tego Woiewodztwa, które niema własney Kancellaryi.

Jmć Pan Rzątkowski Gosłyński przełożył: iż lubo jest wielu zacnych Obywatelow, którzy uieci chcą służenia Oyczyźnie, sami oświadczając się z tym przed publicznością, czynią o to swe starania, i za kandydatow się po-
„dają, ale jest równie wielu skromnych Obywatelow, mimo największej zda-
„tności, przez cnotę i rozum do usług publicznych, dalecy od alnbicyi prywa-
„tnej swe życie przekładają nad wszystko. Gdy więc napiszemy, że podanie
„się bądź do Kancellaryi, bądź w czasie Seymikow ma być warunkiem kandy-
„dacyi, jużby tym niepodający się odsunieni zostali. Przez co skrzywdzonaby
„nawet była wola Obywatelow, którzyby dowod szacunku, i ufności swoiey
„okazać chcieli choć niepodającemu się za kandydata przez wezwanie go do pu-
„bliczney usługi. Wnosił więc dodatek takowy. Co iednak niema wiązać za-
„dania seymikuiących w wyborze nawet niepodających się za kandydatow. —

Wniosek ten poparty przez Jchmć Panow Sołtyka Krakowskiego, Krzy-
„żanowskiego Kaliskiego, i innych, umieszczony w Projekcie został.

Poprawiony punkt, gdy przeczytany został od słow: *Chcący być obrany &c.* iednomyslna Izby na niego potrzykroć zaszła zgoda.

Zabrał głos Jmć Xiądz Gorzeński Biskup Smoleński:

„Swiatłem religii Narod Polski oświecony, ewangelicznemi maxymami uła-
„godzony, a prawd przedwiecznych mocą przekonany, poznawszy na czym prawdzi-
„wa Narodow zawisła szczęśliwość, dzielności oręża swego nieużywał na obcych kra-
„iow podbicie: ale walecznego ramienia swego postrachem, przeraziwszy zuchwałych
„granic Polskich najeźników, i wewnętrżney spokojności burzycielow, pilnego przy-
„kładał starania, ażeby przez rozumnych Praw Ustawy, i roztropne z postronnemi
„Mocarstwami związki, tę prawdziwą Oyczyźnie na zawsze zabezpieczyć szczęśli-
„wość.

DZIA 21
STYCZNIA.

„ Ale widząc rozumu ludzkiego określone granice, i że najwyższa krajo-
„ władza, mimo wielkiej swojej potęgi, ani zawsze, ani wszędzie zamiary Prawa
„ wykonywać zdoływa, wezwał na pomoc religię, i tym końcem do krajowego Du-
„ chownych przypuścił Rządu: Którzy ściśle z religią połączwszy powszechne Rzą-
„ dowe widoki, ducha Prawa, i moralność, tak mocną dla zapewnienia pomyślno-
„ ści krajowej, i spokojności Narodu wystawili twierdząc, że ią sama tylko oziębłość
„ w religii obalić potrafiła; i Ojczyznę do tak nieszczęśliwego, w jakim się dotąd
„ widziała, przyprowadzić mogła stanu.

„ Waleczny Narod Polski już od dwóch lat wspaniale z największą usilno-
„ ścią z swojej dźwigając się niemocy, posłrzcga jakąś tajemną rękę, która go gwał-
„ tem o dprawdziwey odpycha szczęśliwości. Ale niech tylko na wzor przodków naszych
„ w sercach Polaków prawdziwa ożywiona zostanie religii gorliwość, wszystkie natych-
„ miast znikną przeszkody. Bo ta niewidzialna sprężyna najszybsze duszy przenika-
„ iąc tajemnice, ściśle rozstrząsając nie tylko czyny, ale i zamysły, surowo choć w se-
„ krecie zgryzotą swoją wszelkie strofuie przestępstwa.

„ Ta po całym świecie z skutków swoich uwielbiona święta sprężyna, wszel-
„ kich niechęci zagładziwszy ślady, wzajemną zagruntowawszy ufność, do Praw spra-
„ wiedliwość za prawo założywszy, wkrótce Rząd stały z istotną zgodną wolnością
„ ustanowi, i tę prawdziwą, a tak dawno od Narodu oczekiwaną Ojczyźnie na za-
„ wsze zapewni szczęśliwość.

„ Miłościwy Królu, od początku panowania Twego zawsze prawdziwey gor-
„ liwości o religię dawałeś dowody. I ieżeli wodza ludu Izraelskiego do nieba pod-
„ niesione ręce, temuż ludowi zwycięstwo ziednywały; czemuż spodziewać się nie ma-
„ my, że Króla prawowierne codziennie dla opatrowania potrzebnych aż do wyni-
„ szenia skarbu swego wyciągnięte ręce, uproszą u Boga, żeby dobrze było Oy-
„ czynie.

„ N. Królu, w najtrudniejszych, ale oraz naysławobniejszych Ojczyzny
„ czasach, z szacowney Twey łaski do rady wezwany, z głębokiem uszanowaniem
„ najwyższe za to u Tronu Twego składam podziękowanie; i to uroczyste na znak
„ wdzięczności czynię oświadczenie, że iako Minister Ołtarza, za szczęśliwe i długo-
„ letnie Panowanie Twoje Boga proszę; iako urzędnik krajowy śmiało bez względu
„ radzić i mówić, co mi sumnienie do serca, przekonanie do rozumu, a szczerłość
„ do ust poda. Jako Obywatel z majątku i zdrowia Ojczyźnie moiej ofiarę podług
„ iej potrzeb i żądania z największą zawsze czynić będę ochotą.

„ Na zakład wierności moiej w dochowaniu uczynionych przyrzeczeń, po-
„ zwol Miłościwy Królu łaskawą swoją ucałować rękę.

Po czym nastąpiło ucałowanie ręki N. Pana, przez Senat, Ministe-
rium, i Woiewodztwo Smoleńskie.

Kończył dalej swą mowę Jmć Xiądz Biskup Smoleński:

„ Do zaczętego o Seymikach przymawiając się Projektu, wyznać muszę, że
„ od początku Seymu teraźniejszego zawsze obradom przytomnym będąc, i te z nay-
„ większą uważając pilnością, dokładnie poznałem, że nienfność wzajemna zamiarom
„ najlepszym, mimo prawdziwey gorliwości Seymujących zawsze na przeszkodzie by-
„ ła; a przydatki tak w Seymie dzisiejszym w zwyczaj weszły, że prawie żaden Pro-
„ iekt bez przydatków w Prawo nie jest zamieniony: A, co więcej, do każdego pun-
„ ktu

„ktu Projektu przydatek, i jeszcze do przydatku przydatek czyniono: te zaś powię-
„ksze części były niepotrzebne, z nieużyteczności, i zbytecznej troskliwości pochodzące,
„a najczęściej stanowiące się Prawo zaćmiły, albo powyżej ustanowione osłabiły,
„a czasem i wcale zniósły. — Zdaniem moim zatem jest, ażeby ponieważ Projekt o
„Seymikach od Deputacji do poprawienia formy Rządu wyznaczony, z największą
„pilnością wypracowany, a teraz z woli Stanów od Deputacji Rządowej na nowo z
„największą uciążliwością roztrząsany, jasno i prosto ułożony, był przez punkta czyta-
„ny: które bez żadnych przydatków niech będą przyjęte lub odrzucone, a tym spo-
„sobem i Projekt ten prędko ukończonym zostanie, i od czynienia przydatków od-
„wyknijemy. A w prośby i porządku sposobu Stanowienia Praw wdrożemy się na za-
„wsze. To zdanie moje wyśokiemu światłu Seymujących Stanów oddaję.

Gdy uczyniony znowu był zwrot do materji w kontynuacyi będą-
cey, czytał Jmć Pan Sekretarz punkt następujący, co do czasu Seymikom wy-
znaczonego w Równach: *Seymikom wszystkim Elekcyjnym na wszelkie Elekcye
naznaczamy termin co lat dwie dzień N. Miesiąc N. — Seymikom Gospodar-
skim po skończonych Elekcyach nazajutrz, Seymikom Relacyjnym, po skończo-
nym Seymie ordynaryjnym, lub gotowym w tygodni N.*

Odezwał się JPan Mierzejewski Podolski:

„Przystępując do formy Rządu, gdyśmy zaśady decydować przedsiębrali,
„oświadczyłem zdanie moje, iż zawsze zatym byłem, i będę, aby nie nowe tworzyć,
„ale dawne Prawa poprawiać, i one do ściślejszej doprowadzać exekucyi, i tak też czy-
„tam w intyulacyi rysu początkowego, któryśmy uchwalili: *Zasady do poprawy for-
my Rządu.* Więc gdy do poprawy, niezostało tylko ciemne objaśnić, niedokładne
„poprawić, a nie nowe im przeciwne stanowić: widzę jednakże, że celu tego odbie-
„gamy, gdy czytam w Projekcie, że Seymiki wszystkie Elekcyjne tylko co dwa lata
„bywać mają, to gdyby w Prawo zamienionym być miało, wywracałoby dzieło przod-
„ków naszych, którego exekucya dotąd dogodną stawała się, nieodpowiadałoby nad-
„to zamiarowi naszemu, któryśmy założyli w poprawie formy Rządu. Prawa nad-
„ziadów naszych zostawiły tę prerogatywę Senatorom wolnego zwoływania Seymi-
„ków, gdyby Sędzia lub Podkomorzy umarł, już tedy wywracalibyśmy ją przyjęciem
„tego punktu. Lecz nadto uważam, że najmniejszej w tym miejscu nie masz wzmian-
„ki, która podług zasad znaleźć się była powinna. Rzekliśmy w nich, że wolno być
„dzie Woiewodztwu, gdyby się niepodobał mu Posel, odmienić onego, i nawzajem,
„a tym ogułem zajęty, który był czytany, już nie tylko wszystkie dawniejsze, ale
„i teraźniejszego Seymu Prawa wywracamy; więc inaczej się zgodzić nie mogę, iak
„z różnicą Seymikow Elekcyjnych, osobno Poselskich co dwa lata, osobno Deputa-
„ckich co każdy rok, i z tym warunkiem w miejscu Seymikow Relacyjnych, po
„każdym gotowym Seymie, aby wola Narodu nie była wiązana.

Zabrał głos Jmć Pan Pomarnacki Wilkomirski:

„Przypadkami różnych Woiewodztw i Powiatow nauczony o często wyda-
„rzaających się trąfieniach, że te urzędy, które z wyboru Woiewodztw, lub Powia-
„tow niektórzy Obywatele otrzymywali, zwykli podchodzić tychże Obywatelów, przez
„nie spodziewane i nagłe rezygnacye, a niegotowych trąfwszy za zwyczaj wzięli, przy
„gotowości od siebie tylko uczynionoy na Seymikach upatrzonych do składających się
„urzędów, te osoby wybierać, które się rezygnującym podobały. Aby odrąd bezpra-

Dnia 21
Stycznia.

„wia dotąd praktykowane, swoy koniec już wzięły przy artykule drugim Projektu
„przez Deputacyą podanego, sub titulo: Seymiki co do czasu przed-Seymowego,
„po punkcie drugim, trzeci przydać punkt w następujących słowach: A. ten, który-
„by rezygnować chciał urząd obierający się od Powiatu lub Woiewodztwa na Seymi-
„kach, aby koniecznie przed Seymikami sześciu tygodniami w Kancellaryi Ziemskiej
„lub Grodzkiej własnego Woiewodztwa lub Powiatu, przed Regentem lub Subalter-
„nem onego, na piśmie w protokule oświadczył się: iż urząd NN. do wolney Ele-
„kcyi Powiatu lub Woiewodztwa składa i oddaje: inaczej rezygnacya, mimo czasu i
„sposob przeznaczony uczyniona, ważyc nie będzie; i Elekcyi na Seymikach czynić
„nie wolno będzie. Na tym kończąc głos mój, takowego Projektu czyli dodatku
„przyjęcia do Łaski, onego umieszczenia, i przez J. Pana Sekretarza Seymowego o prze-
„czytanie upraszam.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki radził, aby dla niezabierania cza-
su, dodatek ten był odesłany do układu Deputacyi formy Rządu. Na co rzekł
Jmć Pan Marszałek Seymowy: Jeżeli jest wola Stanów, tobym ten dodatek
podpisał i wyraził: że jest odesłany do Deputacyi, lub do dalszego zawieszo-
ny czasu, poki nie przyjdziem do materji urzędów.

Jmć Pan Rzewuski Podolski:

„Zgadzam się na to, ale śmiem prosić Prz. Deputacyi do Konstytucyi wyzna-
„czoney, aby Projekta trutynowała w sposób iak naydokładniejszy, iżby całą mate-
„ryą obejmowały, iżby potem podawane do decyzyi, czasu nam nadaremnie nie trwo-
„niły, bo i tak wiele już jest Projektów do deliberacyi, a tym czasem Magistratu-
„ry zostają, bez potrzebnego opisanja.

Jmć Pan Olędzki Żmudzki rzekł:

„Wniosek J. W. Witkomirskiego jest stosowny do widoku moiego, i nie mo-
„żę, tylko iak naybliżey w poparciu onego sławać, bowiem sam wielokroć razy
„byłem świadkiem nieprzyzwoitości, które się praktykują w pokątnych rezygnacyach,
„i zazwyczaj tak się dzieje, że się formuje partya, i nieprzewidzianym sposobem o-
„bierany bywa urzędnik, którego częstokroć więkza liczba Obywateli nie życzy so-
„bie.

Powtórzył w tym miejscu J. Pan Sekretarz czytanie powyższego pun-
ktu od słow: *Seymikom wszystkim &c.* Lecz nie było na niego zgody.

Jmć Pan Zakrzewski Poznański:

„Już tu powszechność Narodu przekonana jest dostatecznie, iakowć Prawa
„do ugruntowania iestestwa, i independencyi naszej są potrzebne. Ani może sławać
„wniosek żaden na zawadzie, któryby względem dawnego Prawa, a choćby i Seymu
„teraźniejszego miał wiązać czynność naszą w postępowaniu dalszym, bo nigdy dla
„względu Rządu trwałego nie może być uważany, ani powinien sławać na zawadzie
„wyrok, który w nieprzewidzeniu następności wyrzec mogliśmy. Ten krok, który
„przez szanownego Posła Prowincyi Litt. jest uczyniony, nie może nie być odemnie
„uwielbionym: dodatek jego w miejscu znajduję, bo co się zdarzać mogło w Li-
„twie, tegośmy i w Koronie już nieraz doświadczyli. Dla tego do Elekcyi urzędów
„nie mogę przyzwoitszego uważać czasu, iak dla Seymikow Poselskich jest wyznaczo-
„ny. Więc proszę o takową poprawę punktu, żeby zajmował na Seymikach Po-
„selskich co dwa lata Elekcyę Posłów, Kommissarzów Cywilno-Wojskowych, i urzę-
„dników: na Deputackich, żeby obierani co rok byli Deputaci &c. na Relacyjnych &c.

Jmć Pan Boreyko Podolski mówił:

DNIA 31
STYCZNIA.

„Gdyby tak się zostało miało, jak jest napisano, cierpiałaby sprawiedliwość, „gdyż jak Sędziowski, tak Podkomorskie Urzędy musiałyby wakować dwa lata, aż „do czasu Elekcyi; upraszam zatem, aby co się tyczy Sejmików względem Elekcyi „Urzędów, dawne Prawo zachowane było, na którym brakuje może Prowincyi Lit. „ale, szczyty się nim Korona, i tak kiedy który umrze Urzędnik, to pierwszy *ex or-* „*dine*, albo Senator, ma moc wydawania Uniwersałów na Sejmiki Elekcyjne.

Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Inflancki będąc w zdaniu, aby tylko co dwa lata Sejmiki Elekcyjne bywały, te pryncypalnie przekładał uwagi: Raz koszt Obywatelów mniej potrzebny, a częstokroć przykty na częste zjazdy; powtore, że na Sejmiki Deputackie ledwie część zjeżdża się Obywatelów, i częstokroć w małej liczbie niedogodny następuje wybór. „Ze jeżeli idzie o śmierć Deputata, lub innego Urzędnika, iżby przez dwa lata Urząd potrzebny niewakował, to niech Ziemia zastąpi dwóch, obierze trzeciego dla przypadku śmierci; nakoniec, jeżeliby jednogłębność nienastąpiła, żądał decyzyi *per Turnum* z tej propozycyi: Czyli Sejmiki mają być co dwa lata, czyli co rok jeden Elekcyjny?

Jmć Pan Jelski Starodubowski: Nie mogę się zgodzić całkiem na punkt przeczytany, ale swoy podaę dodatek, o którego przeczytanie upraszam.

Czytał ten dodatek Jmć Pan Sekretarz w treści: *Ze Sejmiki wszystkie Elekcyjne razem z Deputackimi co rok, na których i Poselskie co drugi rok odbywać się mają* &c. Lecz nie było i na to zgody.

Odezwał się Jmć Pan Krzucki Wołyński w te słowa:

„Dwie tu materye są wprowadzone, jedna względem rezygnacyi Urzędów, „druga względem determinowania czasu Sejmikom. Znam użyteczność Projektu JP. „Wiłkomirskiego, i będę go w swoim miejscu popierał, lecz gdy zostało zwrócone „N. Panu rozdawnictwo Urzędów, więc teraz o tym mówić niewypada. Na cożby „się bówiem przydała wiadomość o rezygnowanym Urzędzie Ministeryalnym lub Se- „natorskim, które następują w zapewnieniu łaski N. Pana na stronę odbierać ie ma- „jącego. Co do Urzędów Woiewodzich, a osobliwie Sęskich, spodziewamy się: iż „gdy doczesność na czasowność zmienioną zostanie, wtedy o rezygnacyi mówić miey- „sce wypadnie; to jest: przy Projekcie o stopniowaniu Urzędów od Deputacyi Rząd- „dowej podanym. Co się zaś tyczy czasu Sejmików, to jeżeli porządnie opisane bę- „dą, jako rzeczy dobrej rzadko używać trzeba: jeżeli zaś będą jak dotąd, to boday- „by ich nayrzadziej doświadczać przychodziło. Będąc arbitrem w pewnym przymo- „wieniu się JPana Butrymowicza Pińskiego nauczyłem się, iż naydogodniej będzie „dla ambientów, gdyby w lat dwa bywały wszystkie Sejmiki; a tak ktoby się nieu- „trzymał Posłem, mógłby być Deputatem, lub Kommissarzem Cywilno-Woyskowym, „albo do iakiego Urzędu za Kandydata podany; Jest tedy moim wnioskiem, ażeby „niepomnażać częstych zjazdów, wyjąwszy Sejmiki Relacyjne, które dla Seymu go- „rowego, i zwoływane inne mogą mieć czasu wyznaczenie. Radbym zaś, aby w „opisanu Sejmików Poselskich, ten był umieszczony warunek, iż gdyby który Po- „seł na Seym gotowy obrany niepodobał się współ-braci, tedy Woiewodztwo odmie- „nić go będzie mocne.

Jmć Pan Zambrzycki Nurcki tłumaczył: Ze Sejmiki Poselskie są od- dzielne od materyi obierania Sędziów Ziemskich, Podkomorzich, i innych Urzędników, radząc: żeby materją Urzędów do miejsca właściwego w Pro-

Dnia 21
Stycznia.

iekie Rządowym odejść, a teraz tylko mówić o samych Sejmikach Poselskich, które co dwa lata odbywać się powinny.

W tym miewien JPan Zakrzewski Poznański podał do Łaski Rządowej do powyższego wniosku swojego dodatek w treści: *że Sejmiki wszelkie Poselskie, oraz Kommissarskie, oprócz Deputackich, co lat dwa bywać powinny: Deputackie zaś co rok, a Gospodarskie Etc.*

Powtórzył na to JPan Sekretarz czytanie dodatku JPana Starodubowskiego w treści tak wyżej: lecz na obadwa nie było zgody.

Jmć Pan Matulzewicz Brzeski Lit. przypominał zasady, aby mające się stanowiąc Prawa, z postanowionemi już zgodne były.

Wezwawszy do siebie Król Jmć Ministerium, mówił w te słowa:

„Oświadczyłem tu już tylekroć, i dziś powtarzam poważanie, które zachowuję dla światłych zdań seymujących Osob; ale też rozumiem być powinnością Moją, w każdej, a zwłaszcza ważnej okoliczności otworzyć zdanie Moje, które nietylko dla tego wynurzam, że spodziewam się, iż to może być przydatnym ku objaśnieniu rzeczy; lecz, iż razem mam rację podchlebiać sobie, że to wynurzenie będzie poczytane za skutek chęci Mojej, ku dobru publicznemu, i miłości Mojej dla Ojczyzny.

„W toczącej się teraz kwestyi, niech i ta uwaga nie miła Was Przeracne Sejmujące Stany, że od początku Seymu teraźniejszego Sejm gotowy był powszechnie uznany, za rzecz najistotniej żądaną; Gdyby w czymkolwiek ten zamiar był dzisiaj osłabionym, poniosłaby ztąd Ojczyzna widoczną szkodę: przeto w tym zostaję przekonaniem, aby Sejmiki Poselskie Elekcyą swych Posłów na dwa lata stanowiły. Nie przeczę Ja temu, iż w przeciągu dwu-letnim Seymu gotowego może, albo przez przypadek ubywać Osoba z liczby posłujących, albo, iż kto z nich może mieć przyczynę oddalenia się z swego Urzędu przez rezygnacyą: W takim razie będzie mocne, każde Woiewodztwo, Ziemia lub Powiat nietylko zastąpić opuszczone miejsce nowym obraniem, ale też gdyby nieukontentowanie jakie było powodem do zmiany którego z swych Posłów, to uczynić zostanie także w mocy Seymików. Temu Ja się nie sprzeciwiam, ale żeby dla tego, lub dla usprawiedliwienia się schodzących Posłów, miał czas relacji przegradzać między końcem jednego, a początkiem drugiego gotowego Seymu, rzeczą być niedogodną rozumiem. Z czego tak się tłumaczę. Rozumiem, że zwoływanie Seymów Ordynaryjnych, tak iak dotąd bywało, przypadać dnia najwygodniej w czasie Jesiennym, bądź w Septembrze, bądź w Oktobrze, późniejszej, lub przedziej, iak się Wam będzie podobało. Wszakże po skończonym Seymie Ordynaryjnym wydarzać się zawsze będą Sejmiki, na których, schodzący Posłowie mogą zdać relacyą z swych czynności; lecz zrywać przeciąg Seymu gotowego, byłoby rzeczą niebezpieczną, gdyż może wypaść nowa okoliczność niespodziana, którą każda poczta przynieść może, koniecznej potrzeby zwołania gotowego Seymu, tak dalece, że w ow czas między obowiązkiem usprawiedliwienia się, i zbieżenia na czas zwołanego Seymu, Posłowie nie byłiby pewni urzędowania swego; Jak więc wnosiłem, tak iestem w tym przeświadczeniu, że na Sejmikach Elekcyjnych Poselskich ordynaryjnych na dwa lata, powinni być obierani Posłowie. To kładę *pro hanc*, to doradzam Wam Przeracne Stany, i o to Was proszę.

Gdy powtórzonym znowu zostało czytanie dodatku JPana Starodubowskiego, rzekł JPan Zawisza Gostyński: Zgadza się na prze-
czytany dopiero dodatek, ale prosiłbym, bo to rozumiem być potrzebą nieodbitą,

bitą, aby dać porządek czynnościom na Seymiku Elekcyjnym, który co dwa lata ma się odbywać, i tak niech najprzód przedsiębrane będą relacye, po tych Elekcye Posłow, dalej Deputatów &c. a nakoniec Urzędników do wakansów przez śmierć jakiej osoby, lub rezygnacyą nastąpionych.

Jmć Pan Iliniński Kijowski żądał obwarowania, aby nietylko Posłowie, ale Senatorowie do zdawania relacyi byli obowiązani.

Odpowiedział na ten wniosek Jmć Pan Stroynowski Wołyński: Ze lubo wiadomo jest, iż na Seymikach Relacyjnych zdawana być powinna sprawa z czynności Seymowych, ale tu niemasz o tym miejsca do mówienia, bo o naturze Seymików decydować należy. Jako wchodzący w skład Deputacyi Konstytucyjney, winienem to Stanem Najjaśniejszym donieść, że Projekt Seymików w tym tylko pod okiem naszym będący, nie jest zupełnie ukończonym, bo lubo poniżej zajmie czynności Seymikowe, lecz tu z naturalney gradacyi rzeczy wypadało wprzód co do miejsca, czasu Seymikowego, osób, głosu, i kandydacyi tylko powiedzieć: dalsza atoli kontynuacya onego dowiedzie, że to, nad czym troskliwość nasza nas zastanawia, przepomnianym nie zostało.

Jmć Pan Wollowicz Ciechanowski godząc się na podany przez J. Pana Starodubowskiego dodatek warował tylko sobie, aby wszystkie Seymiki w tych odprawowały się miejscach, gdzie zazwyczaj Elekcye Posłow bywają.

Jmć Pan Zieliński Zakroczyński:

„Xieństwo Mazowieckie w całym Generale ziędzą się na Seymiki Deputackie, i z alternaty Ziemi dwóch wybiera Deputatów, w czym nadzwyczajnych doznawać przychodzi Obywatelom przykrości, tak dla oddalenia miejsca, jako złych przepraw tak dalece, że gdy która Ziemia z alternaty tej przypadającej nie ziędzie się, nie dogodnych częstokroć miewa wybieranych Deputatów: dla czego dane nam jest w instrukcyi zlecenie, aby oddał nie na Generale, lecz w szczególności każda Ziemia z alternaty wybierała u siebie Deputata, więc o dolożenie tego warunku z miejsca mołgo upraszam.

Powtorzonym znówu zostało czytanie poprawionego punktu bez warunku przez J. Pana Zakroczyńskiego żadanego. Lecz niezachodziła na niego zgoda, bowiem General Mazowiecki obśtając przy dolożeniu tego warunku, żadał, aby gdy nie zaydzie iednomysłność, Turnus kwestyą rozwiązał.

Oświadczył Jmć Pan Ossoliński Podlaski: że na Turnum nie pozwoli, boby to było w brew Prawu wczorayszemu, iż miejsce dla każdego Seymiku na Seffyi Prowincjonalney ma być oznaczone.

Odpowiedział Jmć Pan Noszarzewski Ciechanowski: że tu nie wnosimy przeciwko Prawu, bo nie idzie o miejsce, tylko żeby Seymiki Deputackie w Xieństwie Mazowieckim były w tej Ziemi, na którą wypadać będzie alternata.

Jmć Pan Czyż Wileński uważając, że czasem na rok cztery wypaść mogą Seymiki, na które ruszać Obywateli byłoby dla nich z ciężkością; radził zatym, aby Seymiki Elekcyjne wraz były z Deputackimi, i tak daley, żeby dwa Seymiki były zawsz w iednym czasie.

Gdy jeszcze po przeczytaniu tego Projektu nie było zgody. Jmć Pan Walewski Sieradzki chciał, aby był czytany *categoriatim*.

Jmć Pan Krzucki dla przyspieszenia końca, radził, że gdy w licznym odgłosie, zgody od niezgody rozpoznać trudno, a idzie o sumnienie i zdrowie J. Pana Marszałka Seymowego, aby były zapytania porządnie rezolwowane, podawał ten sposob nadal zachować się mający, że kto pozwala niech nie mowi, a kto się sprzeciwi, niech się odzywa.

DNIA 21
STYCZNIA.

Zapytywał się zatem JPan Marzalek Seymowy stołownie do wniosku J Pana Sieradzkiego *categoriatim*. Nayprzod, czy jest zgoda, że Seymiki Elekcyjne co dwa lata być mają, iednomysłność po trzykroć słyszeć się dała.

Mówił dalej JPan Marzalek Seymowy: Zapytnię się teraz, czy jest zgoda, aby też same Seymiki służyły do Elekcyi Kommissarzow Cywilno - Wojskowych co dwa lata, podobna zaśła potrzykroć iednomysłność.

Zapytnię się teraz, czy jest zgoda Stanow, aby Seymiki Deputackie i Gospodarskie co rok odbywały się? równie i na to iednomysłność Izby potrzykroć słyszeć się dała.

Gdy nakoniec zapytywał się JPan Marzalek Seymowy: Czy jest zgoda na to, aby do wakujących Urzędow na naypierwszych zawżse Seymikach następowały Elekcyje?

Rzekł Jmć Pan Rzewuski Podolski:

„Gdy decydowaliśmy już o Poselskich Seymikach, trzeba decydować zaraz i o relacyach, dla tego proszę w tej mierze o zapytanie: Czyli razem Seymiki Poselskie mają być z Relacyinemi, bo sądzę to być materyą nayważniejszą, i dla tego powinna być przed innemi Seymikami położona.

Odezwał się Jmć Pan Potocki Marzalek Nadworny Litt: w te słowa:

„W słyszanych tu głosach, w tym co już wzięło rezolucyą Stanow Nayia-
„śniejszych uważałem, że jest abawienną myślą trzymać się tych prawideł, które do-
„godnemi i potrzebie, i Prawu, i niewycieńczeniu majątku Obywatelskiego stają się.
„Te prawidła, te pobudki dotąd kierowały umysłami naszymi, i spodziewać się na-
„leży, że i nadal nierównie będą. JW. Podolski przypomina ważne relacyjne Sey-
„miki, które nie mogą nieinteresować każdego istotnie do dobra kraju przywiązane-
„go Obywatela; ale rozumiem, że prawidło, które żąda, aby mieć baczność na o-
„szczędność fortun Obywatelskich, nieobojnie doradzać zdanie się, aby połączyć Sey-
„miki Deputackie wraz z Relacyinemi, a tym sposobem dogodzi się rzeczy, celowi
„i oszczędności fortun Obywatelskich.

Stołownie do tego wniesienia uformowany był punkt w słowach:
Seymikom Relacyinym nazajutrz po Seymikach Deputackich.

Jmć Pan Hulewicz Wołyński rzekł:

„Seymiki Relacyjne, gdy będą w ten czas oznaczone co Deputackie, pytam
„się *dato casu*, gdyby w tym czasie oznaczonych Seymikow Deputackich był zwoła-
„ny Seym gotowy, kiedyż będą Relacyjne?

Odpowiedział Jmć Pan Marzalek Seymowy:

„Względem relacyi z Seymu gotowego, do tego dnia normalnego oznaczyć
„nie można, ale tylko mówi się teraz o relacyach po każdym Seymie ordynaryinym,
„przyznając ja JPanu Wołyńskiemu, że może się trafić takie zdarzenie, ale do miey-
„sca tego należeć niepowinno, i relacye gdyby i z dwóch zwołań Seymu gotowego,
„który nie będzie w celu prawodawstwa, tylko niejako administracyi, mogą być ra-
„zem zdawane, a nakoniec w czasie opisu Seymu gotowego będzie można załatwić
„tę kwestyę, czyli przez posunięcie dalej Seymikow Deputackich, a zatem i Rela-
„cyjnych, czyli innym jakim sposobem.

Odezwał się Jmć Pan Suchorzewski Kaliski:

„ Nie bez przyczyny uczynił tu zapytanie JW. Wołyński, kiedy będzie czas relacyi, gdy zawołani zostaną na Sejm gotowy Posłowie. Miał on zapewne tęż fa-
„ mę co i ja z zasad Rządowych uwagę, w których rzekliśmy: że Posel źle sprawa-
„ łączy funkcją swoją na ordynarynym Sejmie, może być od dalszej uwolniony, po-
„ flugi, i nawzajem, gdyby mu się niepodobalo, może od dalszego urzędowania wy-
„ mowić się: więc że tak jest, upraszam o przeczytanie zasad poprawy formy Rzę-
„ du pod artykułem trzecim, a ja *in continuatione* głosu zostaję.

Czytał w tym miejscu JPan Sekretarz żądane zasady od słow —
Zeby zaś władza Rzeczypospolitej &c.

Mówił dalej JPan Kaliski:

„ Przeczytane dopiero zasady, przypominają nam to, cośmy uftanowili, nie
„ ściśnając woli współ-Obywatelów w wyborze innego Posła na miejsce tego, któ-
„ ryby się źle sprawił. Dajmy to, że Posel źle się sprawi, o czym wie Woiewodz-
„ two lub Powiat z odgłosu, trzeba odmiany, trzeba innego wyznaczyć; więc pytam
„ się, kiedy to ma następować, gdy trafunek nadarzy nagłe zwołanie gotowego Sey-
„ mu, a tu daleki czas do Sejmików Deputackich, bo po skończonym Sejmie ordy-
„ narynym, wypadłoby siedm miesięcy doczekać relacyi; więc tu już, albowy w ra-
„ zie rezygnacyi którego Posła, musiało zostać się Woiewodztwo bez Reprezentanta,
„ albo też na gotowym Sejmie cierpieć tego, który się źle sprawił w Sejmie ordyna-
„ rynym: iak jedno złe, tak i drugie ieszcze gorsze, czemu zaradzić koniecznie na-
„ leży, szczególnie dla Prowincyi Koronnych, bo Litwa zaraz po święcie Gromni-
„ cznym miewa swoje Seymiki, dla tego, albo powiedzmy, że Seymiki Deputackie,
„ na tym dniu iak i w Litwie odbywane mieć chcemy, lub też po każdym Sejmie
„ czyli ordynarynym, czyli z zwołania na gotowy, aby czynione bywały relacye, we
„ dwa miesiące tyle razy, ile będzie zwołan Seymu gotowego.

Jmć Pan Zambrzycki Nurki mówił:

„ Z powodu dwóch uwag, że nie jest Projekt przeczytany dogodny, tak się
„ tłumaczę: Że gdyby relacya miała być na Seymikach Deputackich, toby się ie-
„ dno wypadało, iak gdyby kto wprzód rachmistrza kwitował, niż go słuchał rachun-
„ kow, bo w czasie odległym od końca Seymu ordynarynego do Seymików Deputa-
„ ckich, doczekałoby zostawało siedm miesięcy na relacyę, a tu Posel zwołany na
„ Seym gotowy, *eo ipso*, że nie przyszło do czasu odmiany jego, byłby potwierdzo-
„ ny, chociażby się najgorzej w Sejmie ordynarynym sprawił. Powiem nadto; Xię-
„stwo Mazowieckie wybiera przez alternatę Ziemi Deputatów, a żąda teraz, aby tam
„ Deputackie bywały Seymiki, na którą Ziemię przypadnie alternata: tu powiedzieć
„ chcemy, że ma być relacya na Seymiku Deputackim, a General Mazowiecki liczy
„ Ziemi dziesięć, więc za dziesięć ledwie lat *respectively* Ziemi, na którą alternata Sey-
„ miku Deputackiego wypadnie, usłyszeliby Obywatele relacyę czynności Posła swo-
„ jego.

Odpowiedział JPan Ostrowski Kasztelan Czerski:

„ Wiadomo jest JW. Nurkiemu równie iak i mnie, że 10 Ziemi w Xięstwie
„ Mazowieckim wybierał Deputatów swoich przez alternatę, lecz i tego zaprzeczyć
„ JW. Nurki nie może, że każda Ziemia osobne u siebie miewa Gospodarskie Seymi-
„ X x 2

Dnia 21
Stycznia.

„ki, a slyszę w przeczytanym Proiekcje wyraz, że zdawać mają relacye zaraz naza-
„ jutrz po Seymikach Deputackich, lub Gospodarskich: więc, jeżeli miał przez dzie-
„ więc lat Seymik Ziemi Nurfkiej, corocznie atoli bywają Seymiki Gospodarskie, na
„ których zdawać i slychać relacyi JW. Nurfkiemu wolno będzie.

Czytał w tym miejscu JPan Sekretarz punkt w słowach: Seymikom Relacyinym po Seymie ordynaryinym, nazajutrz po Seymikach Deputackich lub Gospodarskich &c. jednomyślna na to potrzykroć slyszec się dała zgoda.

Czytał znowu JPan Sekretarz dodatek: Wiele razy zaś Urząd Elekcyyiny wakować będzie, wybor na ten Urząd na naypierwszym z tych Seymikow następować powinien.

Gdy Jmć Pan Marzałek Seymowy zapytywał się na ten dodatek o zgodę, wśród licznych zezwalających odgłosów, rzekł Jmć Pan Bolecz Poznański:

„ Rozumiem, że ta materya względem urzędów niekoniecznie w tym miej-
„ scu załatwienie swoje brać powinna, bo nayprzyzwoiciej traktować byłoby i decy-
„ dować ten dodatek w ten czas, gdy z kolei mówić nam przyjdzie o stopniowaniu
„ urzędów, gdy załatwiemy wprzód kwestyę, czy mają być Sędziowie dożywotni,
„ lub nie: Czy Senatorowie *respectively* Woiewodztw obierani w swych Woiewodztwach
„ być powinni &c. a tu gdy rzecz jest tylko o Seymikach, niezdać się w miejscu
„ mówić o urzędzie.

Jmć Pan Raczyński Poznański dodał:

„ Z układu czasu, któryśmy dla Seymikow przepisali, tak koniecznie wypa-
„ da, że gdyby umarł Sędzia lub Podśędka, to będzie cały rok wakowała sprawie-
„ dliwość, więc ja na dodatek, jako niezgodny z przekonaniem moim, niepozwalam.
„ Nadto pomieszanie Seymikow Elekcyyinych z Deputackimi, Poselskimi, pokrzy-
„ wda powagę Woiewodow, którzy w czasie zawakowanego urzędu w swym Woie-
„ wodztwie, zwoływania Seymikow swym Uniwersałem z Prawa moc mają.

Jmć Pan Jasiński Sandomirski: zaradzając wnioskowi i troskliwości Jmci Pana Poznańskiego; podawał środek, żeby miejsce zmarłego Sędziego lub Podśędka, Surrogat do czasu nadejścia Seymikow zastępował, by sprawiedliwości nie wakowała administracya.

Okrzyknięto, nie ma zgody! a JPan Mielżyński Starosta Walecki, Poseł Poznański rzekł:

„ Niechże aby opozycya nasza zabierała czas nadaremnie, chcemy raspo-
„ koić troskliwość naszą w tym dodatku, żeby obywatele zebrani na Sądy, mogli so-
„ bie obrać innego, na miejscu zmarłego Sędziego lub Podśędka. Nie było na to
„ zgody!

Jmć Pan Mierzejewski Podolski mówił:

„ Dopiero co ukończonym został artykuł o Relacyinych Seymikach, po Sey-
„ mie ordynaryinym, więc teraz wypada z kolei powiedzieć o relacyinych z Seymu go-
„ towego, jaki czas dla nich oznaczamy, więc proszę o decyzję tej wątpliwości.

Stosownie do wniosku tego JPan Skorkowski Sandomirski, chciał go mieć załatwionym w te wyrazy: Po gotowym zaś Seymie Posłowie zdać ma-
ją relacyę na naypierwszych Seymikach.

Gdy

Gdy Jmć Pan Sekretarz przeczytał punkt dopiero wymieniony, żądano do niego dodatku — i tam odmienieni, lub nadal potwierdzeni być mają.

Nie było zgody na ten dodatek. Jmć Pan Suchorzewski Kaliński rzekł: Iż lepiej napisać albo podług Prawa, albo powiedzieć: że po każdym Sejmie gotowym Relacyine Sejmiki w sześć niedziel być mają, i do tego słowny podał dodatek, który Jmć Pan Sekretarz przeczytał w tych słowach — Po każdym zwołaniu Sejmu gotowego, jeżeli we dwa miesiące nie będzie przypadał Sejmik Deputacki; Relacyiny w tygodni 6 oznaczamy.

Jmć Pan Zieliński Kasztelan Biecki mówił:

„Dotąd tylko co dwa lata znaliśmy u nas peryodyczne Sejmy, lecz odtąd, uczuwszy to być złym, i nie odpowiadającym istotnemu zabezpieczeniu się naszemu, powiedzieliśmy, że Sejm ma być gotowy, to jest: ten sam skład, i wybor Posłów, w czasie peryodycznym nastąpiący ciągiem lat dwóch urzędować będzie, i w każdym razie nagłej potrzeby, zwoływany być może. Teraz zachodzi troskliwość, kiedy ma być zdawana relacja Posłów, z Sejmu gotowego powracających. Ja mniemam, relacja być potrzebną, i od niej nie odpisuję się, ale widokowi waszemu N. Stany podaję tę uwagę. Nagłe trafić się może odmiany niepodziewanej zdarzenie w okolicznościach politycznych, dla czego Straż między Sejmowa uzna potrzebę zwołania Posłów na Sejm gotowy, co wypaść może w cztery, lub sześć tygodni po skończonym Sejmie ordynaryjnym, uchybienie czego, możeby nienadgródną dla kraju naszego przyniosło stratę: w takim więc stanie rzeczy walczyć zostawałoby, w kwestyi, co ma wprzód Posel robić, czy podług Prawa zdawać relację, czy zwołany, iechać na Sejm gotowy. Mówię ja to, nie do raz tylko nadarzyć się, mogącego przypadku, bo nikt nie zaręczy, wiele razy zrządzi się okoliczność nieodbita zwołania Sejmu gotowego. Jeżeli Posel posłusznym stanie się zwołaniu Straży, pierwszy da zły z siebie przykład niedopełnienia Prawa, które sam napisał: jeżeli zechce dopełnić Prawo, i przed wybraniem się na Sejm gotowy zdać relację, zostawi Rzeczpospolitą nieczynną, i wespół Obywatelów swoich bez reprezentacyi. Jeżeli Nayaśnieysze Stany mają nam być na przeszkodzie zasady, któreśmy do poprawy formy Rządu napisali, ja powiadam, że nie znam ich być Prawem nas obowiązującym, ale tylko przepisem i regułą postępowania dla Deputacyi Rządowej; więc nie sądząc tak nagłej potrzeby relacyi, ile że Sejm gotowy nie prawodawstwem, ale tylko raczey administracyą zatrudniać się będzie, pragnę słyszeć zdawaną w czasie wolnym relację na Sejmikach Gospodarskich, do czego słowny do przeczytania podaję Projekt.

Jmć Pan Walewski Krakowski rzekł: Jeżeli zasady nie są Prawem, proszę, aby w tym miejscu poprzedziła deklaracya, to ja dodatku J. Pana Kalińskiego popierać nie będę.

Odpowiedział Jmć Pan Krzucki Wołyński: Że nie można mówić, iżby zasady nie były Prawem, bo pamięta, że na nie trzykrotna zachodziła zgoda.

Oświadczył Jmć Pan Marzałek Sejmowy: Że jeżeli tylko Jmć Pan Kaliński odstąpi od swego dodatku, to gdy jednomyslność na to będzie, nie złamiemy Prawa.

Powtórzył zatem Jmć Pan Sekretarz czytanie dodatku Jmci Pana Kasztelana Bieckiego.

DNIA 21
STYCZNIA.

Jmć Pan Zieliński Nurcki dowodził: że Zasady nietylko są Prawem, ale nadto fundamentem przyszłego Rządu, gdy w nich czyta, że Posłowie zdawać powinni z swego Urzędu relacją, gdy jednak troskliwość Stanów widzi, aby Obywatele na częste zjazdy niewycieńczali się, a oraz postrzega, że w Zasadach nie ma normalnego terminu, sądzi więc przyzwyczają oznaczyć go, stoi zatem przy czytany Proiekcje, i o Turnum jeżeliby zgody nie było, doprasza się.

Jmć Pan Potocki Braclawski żądał dołożenia do punktu Jmci Pana Kałiskiego, że gdyby nastąpiło potrzebne zwołanie powtórnego Seymu; tedy po tym drugim zwołaniu Sejmiki Relacyjne następować powinny.

Jmć Pan Rzewuski Podolski czynił reflexyę: że ponieważ Woiewodztwa mają po kilku Posłów, gdyby się zatem potrzeba Seymu gotowego wydarzyła, żeby przeto część jedna Posłów na Sejm pojechała, a druga na Sejmiki Relacyjne.

Po niejakich jeszcze w tej materii kontrowersjach nastąpionych, wnioskach, poprawkach, i dodatkach Proiektu, gdy powtórzonym czytanie onego nastąpiło od słow = *Po każdym zaś odbyciu Seymu gotowego Etc.* iednomysłna potrzykroć słyszeć się dała zgoda.

Zalecił potym Jmć Pan Marzalek czytanie wszystkich na dzisiejszej Sessyi w Prawo zamienionych punktów, dając miejsce ostatnie, dodatkowi względem Urzędów od słow = *Wiele razy zaś Urząd Elekcyjny wakował będzie Etc.*

Po ukończeniu czego, ile wśródz spoźnionej już pory, zbliżyło się do Tronu Ministerium, i Jmć Pan Mniszech Marzalek W. Koronny z woli Stanów solwował Sessyą na następujący Poniedziałek.

SESSYA XXII.

Dnia 24. Stycznia Roku 1791.

Zagaiając Sessyą Jmć Pan Marzalek Seymowy rzekł:

„Smutne troski domowe przecinają mi w uszach słowa, chociaż w najwyższych powodach użycia ich na oddanie Tobie Najjaśniejszy Panie hołdu, czcząc „powagę Tronu, i dobroć serca Twego okazywaną dla ogólności krajowej, w przyspieszeniu obrad, niemniej na złożenie wam Prz. Stany należytego uczczenia. — „Skracam przeto wyrazy, wzywam Jmci Pana Sekretarza do przeczytania następującego artykułu w rozpoczętym Proiekcje.

Czytał Jmć Pan Sekretarz artykuł czwarty co do czasu Sessyi Seymowych.

Xiaże Marzalek Konfederacyi Litte niewstrzymując decyzji przeczytanego artykułu, ostrzegł tylko sobie w dalszym ciągu, żeby z zasad rządowych wyjęty był ten punkt, iż na Sejmikach Relacyjnych wolno podziękować, i usunąć się od dalszego sprawowania Urzędu Posłowi; i wzajemnie, że wolno Woiewodztwu odmienić, kogo mu się zdawać będzie.

Powtórzył Jmć Pan Sekretarz czytanie artykułu punktatem. *imo &c.*
Po zaśley na ten punkt trzykrotney zgodzie, czytał Jmć Pan Sekretarz punkt drugi.

Jmć Pan Sołtyk Krakowski, domowił się o dołożenie *Kościółta, gdzie Seymik odprawiał się będzie.*

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy: iż nie we wszystkich mieyscach seymikuiz w Kościele: General Wielkopolski seymikuie tylko na cmentarzu, można tylko namienić: *w dzwony pryncypalnego Kościółta.*

Jmć Pan Sołtyk Krakowski: sądził lepiej napisać: *we wszystkie dzwony mieyscowych Kościółtow, a to dla tego, iżby w obfzernym mieście, iak na przykład w Krakowie (gdzie już mieysce dla Seymiku determinowali sobie) rozłożona Szlachta mogła słyszeć dobrze ten ogłos znaczący zaczynanie się Seymiku.*

Dołożono zatem: *we wszystkie dzwony będących Kościółtow mieyscowych: a tak punkt ten wyżej czytany, jednomyślnością przyjęty został.*

Czytał Jmć Pan Sekretarz punkt trzeci.

Jmć Pan Marszałek Seymowy przełożywszy: iż ten punkt z następującym a ostatnim tego artykułu punktem ma związek, oświadczył: iż obadwa razem w jeden połączone zostaną.

Czytał zatem JPan Sekretarz i ten ostatni punkt przyłączony do trzeciego. *Może jednak dłużej &c.* Odmieniono tylko *może* na wyraz *powinna*, a punkt ten cały, równie iak i pierwsze dwa jednomyślnością Izby zamienić w Prawo.

Czytał Jmć Pan Sekretarz artykuł piąty. Co do osob mieysce i głos na Seymikach mających.

Zabrał głos Jmć Pan Karpp Zmudzki:

„Mając oddać do Łaski dodatek do Projektu o Seymikach, który że go w nim, czym niezmienna, owszem do całego ogółu w iakimkolwiek bądź składzie, systemacie, i liczbie tychże Seymikow zawsze stosowny, pod każdym punktem do deliberacyi, wzięty być może; Winienem pierwey powody i użyteczność onego przełożyć.

„N. Królu P. N. M. N. S. Rzplitey Stany, raczyliście zwrócić przenikliwą uwagę waszę na to, czym są Seymiki z wielkiego ustawy swojej zamiaru. Daliście baczenie na ciągłe i ściśle związki, iakie między nimi a prawodawczemi, i wszelkiego rodzaju wykonawczemi zachodzą władzami. Rzuciliście przezorne oko na sposoby i formę odbywania onych, dotąd po całym prawie kraju z żalem i zgorzaniem do brych praktykowane. A natychmiast celność im między nacyelniejszemi Rządu naszymi ustawami przyznaliście, i lepszego urządzenia onych pierwszą nieodbitą i nieodwrotną uznaliście konieczność.

„Truźby czas, nas i obrady nasze, niedościgłym a jednak widzialnym porządku, waiący ulotem. Zdawałbym się uwłoczyć prawodawczemu większej części tej Izby światłu, a pogotowiu unudziłbym resztę tych, którzy się na Seymiki, iako na próżną lub mało ważną Konstytucyi polityczney Państwa naszego zaglądają ustawę, gdybym obfzerniejszym wywodem śledził wszystkie związki, iakie między Seymikami, a całą Rządu naszego ośnową nieprzerwane snują pasma. Lecz dogodzę zdami się cząstowi, światłu, i uprzedzeniom, gdy w ciasnym myśli i słow zamknę obięciu, co tu tylekroć już w iasnym i przekonujących okazywanym było wykładach, a to, że Seymiki tak są ważną, tak istotną wolney Konstytucyi naszej ustawą, iż albo je zniszczą, albo wsi, wolność naszą koniecznie utracić, albowy ie przy takiej, iak dziś są, zostawi-

DNIA 24
STYCZNIA.

„wzry formie, na widoczne rychły utraty oney niebezpieczeństwo, sobie niezawodnie
„wystawić przyszło.

„Jeżeli bowiem miłość życia, i wolności osobistej nieoddzielnym od istoty
„rozumnego tworu jest przymiotem, jeżeli chęć pewności względem sposobów na utrzy-
„manie onych, koniecznym takowego przyrodzenia jest wypadkiem; Jeżeliśmy się dla
„tego przykrym społeczeństwa skoiarzyli węzłem, abyśmy łącząc wspólne wole i siły,
„spokojne zażycie tych szacownych natury darów nawzajem sobie warowali, i przeciw
„wszelkiej obcej w ten związek, i w te warunki niewchodzącej ubeścięczyli potęgę;
„Jeżeli moc obmyślenia sposobów, i onych doświadczenia, na ubeścięczenie tych z nie-
„ba z życiem nam wlanym skłonności tak pojedynczych społeczeństwa członków, ia-
„ko też na utrzymanie onego w pierwiastkowym zjednoczenia stanie, przeciw wszelkiej
„wewnętrznej i zewnętrznej napaści, jest tym, co się politycznym nazywa Rządem; Jeżeli
„wpływ każdej towarzystwa cząstki do takowego Rządu jest polityczną wolnością; Je-
„żeli sprawiedliwa troskliwość o tęż polityczną wolność, od której osobiste ubeścię-
„czenie zawisło, Rząd Republikański, jako najnaturalniejszy, i najgodniejszy rozu-
„mnych istot nad wszystkie Rządow kształty, w nieupodlonym niewolą, i nieskażo-
„nym pieczęcią wystawia umysłu; Jeżeli jednym słowem takowego Republikańskiego
„Rządu istotną jest własnością, oznaką i zastrzeżeniem, Prawa sobie stanowić, którym-
„by dla spólnego dobra wszyscy zarówno posłuszni być mieli: Urzędy tworzyć, którym-
„by moc karania w razie przestępstwa Praw przez się stanowionych na samychże sobie
„powierzana była: z części wolności i własności dobrowolnie się wyzuwać, aby się o
„całości onych przeciw wszelkim swoim i obcym gwałtom zapewnić; zaśle N. Stany,
„jeżeli za życia tych natury i polityki darów, pierwszego i jedynego w Sejmikach nie
„znaydziemy źródła, tarczy i rękoy; nie szukamy ich indziej. Już po wolności,
„już po Rzplitej naszej. Tam się bowiem dotąd mimo utworzone, albo przywłaszczo-
„ne z bogactw lub dostoięństw różnice, każdy do przyrodzonej poczuł równości,
„tam każdy na złość mającym fortuny, ba i samego przyrodzenia darom, czło-
„wiekiem się być jeszcze wierzył. Tam się każdy politycznym Narodu członkiem być
„uznał, i do wszystkich jego korzyści równe z drugimi widział dla siebie pole. Tam
„siebie i drugich Prawami określał, tam Prawodawców za siebie i dla siebie tworzył,
„tam Urzędy i Magistratury stanowią, stamtąd na obronę swobod, majątkow, i Oy-
„czyzny swojej rozkazy wydawał, albo osobą i majątkiem na ich ratunek śpieszył:
„tam tylko był Człowiekiem, Obywatel, Prawodawcą, i te razem powiem, tam
„tylko był wolnym Polakiem.

„Lecz gdy te Seymikow szlachetniejsze własności, pod iedem rzut oka zebra-
„ne, na wasz wywódz widok, niech was N. Stany ten wolne dusze zajmujący obraz
„tak dalece nie porywa, abyście brać mieli to co jest, za to, co być powinno. Ta
„okropna, ta przebrzydła poczwara, jaką nam dzisiejsze nasze po większej części do-
„tąd wystawiały Seymiki, nie ma z tym, czym były z wielkiego ustawy swojej sa-
„miaru. To źródło swobod i wolności naszych; ta kolebka Rządu i mocy krainowej,
„stały się już dawno gniazdem, gdzie się najochoydliwsze zbrodnie legły i pielęgnowa-
„ły potwory. Odtąd iak rozrodzone i podrobione długim pokojem Szlacheckie poko-
„lenia, tłumne pomnożyły ziazdy. Odtąd iak potrzeba uszczuplonych w majątkach
„iednych, a wygurowana dostatkami i powagą ambicya drugich domow, stały się wy-
„miarem chęci i sposobu myślenia Obywatelskiego. Odtąd iak zasmakowanie zbytku,
„głód złota, miłość wczasownego życia, miękkość obyczajow, zaniedbanie ducha i
„spraw

„spraw Rycerskich, Obywatelskie w sercach Polaków potłumiły cnoty; odtąd jednym słowem, jak Staropolska bezzyskowność i wspaniała zaginęła prosto szczerść, a po-
dłość, nikożemność, uleganie od chęci abiorów i honorów nieoddzielne, skazane do końca, ozionęły upyśły; ażci natychmiast Sejmiki nasze stały się okropnym placem, gdzie równość potargana, prerogatywy wolnego głosu podeptane, zaficzyt rządnych
„obrad w próżny obrząd przemieniony, wszelkie Urzędy intrygą albo przemocą na nie-
godne częstokroć ofoby samolubnie rozdawane. Zastuga i wartość pognębane, krew
„braterska gwozi hardy dumie pychałka którego, choćnie rozlewana, wszystkie ludz-
kie i Boskie Prawa gwałcone, smutną nam przeszłą wolności wzbaczały pamięć, a
„smutniejszy rzeczywistej niewoli wystawiały obraz.

„Lecz na có mam N. Stany określeniem tak ohydne widziadła wasze ura-
żać oczy, mieliście go dawno waszey przytomnym uwadze: wezdrnęło się nań serce
„wasze, i postanowiliście przywrócić Sejmikom naszym tę świetność, tę zacność, tę
„wielkowność, jaką z pierwotney ustawy swoiey w wolney Konstytucyi naszej miały
„i mieć powinny.

„Do tego zmierzają liczne Projekta na ulepszenie Sejmików naszych, w tro-
skliwych o porządek ich, poczęte umysłach. A nade wszystko, do tego dąży bacznę na
„wszystko przezorności. Projekt od Deputacyi Rządowej podany. Zebrał on to wszyst-
ko, i pod ieden umieścił szereg, co nabrzmiało mnostwem Praw Wolumina nasze na
„rozrzuconych kartach tam i owdzie ku porządnemu sejmikowaniu, różnemi czasami, i
„do różnych zamknęły przypadków, a nadto przydatkiem cichych wotów, i pomniey-
szeniem sejmikujących liczby, przez położenie pewnych warunków, pod któremi wol-
„ność używania głosu na Sejmikach Szlachećcy ma być dopuszczona, zda się świę-
go dotyczyć celu. Nie będę tak zuchwałym, abym go miał przetrząść, lecz z tej
„troskliwości, która mi iako jednemu z was przystoi, i z tej bojaźni, aby się ten bez-
„rząd i bezprawie, których i iam był niezadowoloną ofiarą, znowu kiedy niepotrzeżo-
„nem ścieśzkami na Sejmiki nie wrócily; przełożę iak nayskromniey uwagi moje nad
„ogólnemi sposobami do pomniejszenia Sejmikowego tłumu w różnych układach podą-
„waniami, który pod wasz wysoki oddaie rozszadek. Czuie tę prawdę wielu, iż mi-
„mo naysrośdniejszy Sejmikow opisy, minio żądane wprowadzenie do nich skrytych
„wotów, nigdy się doświadczanym dotychczas bezrządom i bezprawiom nie zaradzi,
„ieżeli się od pomniejszenia sejmikujących niepoeznie liczby. Znaię, że tłum niesfor-
„ny będzie narzędziem, którego sztuczna i bogata w przebiegi intryga łatwo ku swo-
„im użyje zamiarom; a nieumiejętność, że nie rzekę, ciemna prostota większy czę-
„ści tłum sejmikujących, samego skrytych wotów zbawiennego wynalazku na swą
„korzyść obrocić niepotrafi, albo go tylko na poparcie dumney i podstępney żązyie prze-
„biegłości: tym celem rozmaite wynaydują pozory, aby nawet i nacisk od Sejmiko-
„wych usunąć obrad. Uważmy tych sposobow szusznosc, niż się nad ich zastanowiem
„przydatnością.

„Pierwszym jest: nie Possessyonatow od obrad Saymikowych oddalić. Już na
„to zapadło Prawo, nieby się przeciw niemu mówić nie godziło, gdyby w dodatku,
„który niżej przełożę, nie było nadziei zaradzenia złemu w nacisku nie Possyonatow
„do Sejmikow praktykowanemu; chociażby ciż nie Possessyonaci znowu do Sejmikow
„przypuszczonemi być mogli.

„Równość jest duszą wolności Polsko-Szlacheckiey. Równość ta, zależy na
„użyciu wolnego głosu, i na obronie, którey wszyscy zarówno od Praw doświadczać

Dnia 24
Stycznia.

„ mamy. Nie jest ona przywiązana ani do bogactw, ani do ziemi. Jej zaszczytem Szlachectwo: dogadzali się temu świętemu równości Prawu, gdy prerogatywę wolnego głosu do urodzenia przywiązaną, odbieramy tym, którym los zawisły, albo się nie dał dziedzicami iakiego kawałka ziemi urodzić, albo za pomocą przygod, nieszczęść, lub złości ludzkiej onego pozbawić? Nie powiem nic o niesprawiedliwości, iaka być musi, ostatecznie odbierać dobro, ostatecznie wydzierać pociechę temu, który nie z własnej częstokroć winy jest nieszczęśliwym, i którego nieszczęście nie jest występkiem. Nie powiem i tego, że nie Possesyonat równie, ba więcej częstokroć cnotliwym, równie o dobro swojej Ojczyzny dbałym, i czułym, być może; iak ow bogactwy skażony pychalec, który opojony sobą, i dostatkami swoimi, siebie ubóstwia, a dobro kraju, miłość jego, szczęście i los współ-braci swoich, dumie albo bezecnej częstokroć poświęca chciwości.

„ Wiem ja N. Stany, iż w starożytnych ieszcze Rzeczypospolitych były *centus*, czyli popisy, któremi majątki Obywatelskie wyszczegulniane, i do nich zaszczyty wotowania przywiązywane bywały. Takie popisy naysnakomiciey u Rzymian widzieć się daią; lecz aby kogo chęć naśladowania tej światem niegdy trząsającej i podziśdzeń ieszcze na wzór doskonałego niby wolnego Rządu służącej Rzeplitey nieuwodziła, niech się zapatrzy na powody, które ustawę onych kierowały. Serwiusz Tulliusz chcąc przenieść do możnych władzę Rzeplitey, a pozor tylko oney przy uboższym zostawić gminie, na szczęść klas lud cały, a każdą klasę na kurye podzielił tak, iż sama pierwsza klasa, tyle tych kuryj zamykała, ile pięć ostatnich razem: tym też obyczajem dokazał, że całą władzę, albo większość głosów w moźniejszych na zawsze umieścił. Lecz oraz nawiększy ciężar podatków na tych moźnowładzców włożył, przez co uboższym nadgodę nieśną za uymę im spólnej przedtym władzy uczynił.

„ My, jeśli nie Possesyonatow od wotowania na Seymikach oddalemy, w których tak znaczney liczbie szlachetną naszą demokracją widzę, tym samym Rząd nasz Republikantki do arystokracji zbliżemy. Który jeżeli nam w równości urodzonym, i tak o nią zawisłym będzie dogodny; iak każdego zostawię uwadze. Drugim sposobem jest zmniejszenia seymikowego tłumy, przez zabronienie do nich wstępu żołnierzom, którzyby pewnych lat wojskowo niewyśłużyli. Lecz dawszy pokoy nieukontentowaniu, iakieby za takim Prawem we wszystkich wojskowych wybuchnąć mogło: niech mi się tu ośtrzedz godzi. Iż Prawo takowe byłoby wręcz przeciwnym oney wielkiej maxymie: iż w każdej dobrze urządzoney Rzeplitey niepowinny być żadne oddzielne stany; czyli, że nikt niepowinien być Senatorem, Prawnikiem, Żołnierzem z powołania, lecz z Obywatelstwa. W tym zaś oddaleniu żołnierza od Seymikow, tworzyłby się stan iakiś od Obywatelskiego oddzielny, i duch iakiś duchowi Obywatelskiemu przeciwny. Coby Rząd nasz Republikantki długoli, krótkoli, przewrócić nakoniec mogło, iako ten duch w Legiony Rzymkie ku schyłkowi Rzeczypospolitey wkorzeniony, wolne to Państwo na Rząd samowładny przemienił.

„ Trzecim środkiem zaradzenia Seymikowym nieprzyzwoitościom, a środkiem iaki podług niektórych mniemania, nayskuteczniejszym ku temu końcowi być ma; jest utworzenie naysurowszego zakazu, iżby żaden z bogatych nieważył się już więcej partyi z sobą prowadzić, ani na utrzymanie iey żadnychłożyć kosztów, tak iżby już każdy odtąd bogaty i chudy o swoim na Seymiki iechać był obowiązany. Próżny wynalazek! i tych prawdziwie godny, którzy nie byli w stanie lub chęci szlachetney choyności dawać niewinnych dowodów.

„Jakie mi Prawo zabronić może, abym nie miał przyjaciela w towarzystwie podroży i stołu? jeżeli jednego, za co nie dwóch? za co nie dziesięciu? wreszcie gdyby to już grzechem być miało, bojąc się przestępstwa i skutków tego bezskutecznego Prawa, nie poprowadzę z sobą Szlachcica, nie zaproszę go z sobą do stołu: lecz dam mu na drogę do miejsca i na powrót, tak że i syt będzie, i za mną wykrzyknie vivat.

„Ostatni i najszybszy sposób wynalazek skrytych wotów. Tu najprzód pytam, jak się on będzie odbywać: przez kartki, czy przez kalkuły? jeżeli przez kartki, to połowa przynajmniej Szlachty, jako czytać i pisać nieumiejącej, wotować cicho nie będzie. Jeżeli przez kalkuły: ileż to trzeba czasu, aby kilkaset, ba kilka tysięcy na kilkanaście Urzędów, Poselskich, jedno po drugim wota swe dało? że tu nie wspomnę o niepodobiestwie, nie mówię rządowego i przystoynego, lecz iakiegożkolwiek bądź obradowania w materyach do Instrukcyi umieścić się mających.

„Coż na to wszystko drudzy? oto chcą, aby wszyscy bez braku Possesyonaci i nie Possesyonaci, Zastawnicy, Arendarze, Żołnierze, i iakiejkolwiek bądź kondycyl, oraz mienia Szlachta razem seymikowała. Czego się mówią tłumy mamy lękać? w większej już seymikowej ciżbie, bo w liczbie dwudziestu tysięcy Atheny, w takiej prawie Lacedemon, a w stościennej Rzym przez tyle wieków seymikować mogli? ułożmy jedno porządek, niech będzie na Seymiku Szlachta Parafami pod swoimi przywódcami rozstawiona, iak niegdy Rzymianie pod rozwiniętymi chorągwami na Kuryc, Centuryc, albo Tribus podzieleni, na Marsovym stawali polu.

„Ale ci co z tych starożytnych przykładów, chcą tłumnych Seymików stanowić, możność i potrzebę, niech raczą tę krótką przyjąć odemnie uwagę. Ateny, że w tak znacznej seymikowej ciżbie, Seymy też ich pełne były intryg, przekupstwa, zamieszek, krwie niewinnych rozlania. Na nich Oratorowie nieślalym władali ludem, Oratorami przebieg domowy i sąsiadzka chytrość. A tak Ateny przez swe ludne zginęły Seymy. Sparta ustawy swej dobrocią, czy ostrością miała obyczaje przekupstwa, intrydze, i osobistości niedostępne. Skoro się te do niej wkładły, Sparta tłumem zginęła. Na Rzymskich tak gromadnych Seymach, albo pierwej możnowładcy iednym zawsze duchem przeciw gminowi ożywieni, albo później Trybunowie gminie władający, przewodzili. A w każdym z tych przytoczonych seymikowania huranie, intryga, przemoc, krwie rozlewy, chorągwie swe zawsze rozwijały. Aż też nakoniec wszystkie one Rzeczypospolite o upadek i niewolę przyprowadziły.

„Równie się z naszą przez te tak liczne, tak niesforne Seymiki stanie wolności, Ani to rozstawianie i zbieranie kresiek na Parafie, ani usunięcie nie Possesyonatów, Zastawników, Arendarzów, i Żołnierzy, ani skrytych wotów wprowadzenie przez kalkuły lub kartki, nie zaradzi tłumowi, nie zabije intrydze, nie wprowadzi porządku, przystoyności i krótkości w obrady.

„Gdyby tedy dogadzaający tym wielkim celom sposób był wynaleziony, gdyby mówię był obmyślony układ seymikowania takowy, któryby równość i wolność głosu każdego iakiegożkolwiek mienia i znaczenia Szlachcica zawarował, łatwość i prędkość obradom i Elekcyom zapewnił, intrygom, kosztom, i przemocy zapobiegł; wiem, żeby był dogodnym wszystkich dobrych, porządek Seymików, i równość Szlachty, checką kochających życzeniem, taki jest podchlebiam sobie N. Stany dodatek do Projektu, który chcę do Łaski oddać,

DNIA 24
STYCZNIA.

„ Dzieli on najprzód Szlachtę wszystkich *respective* Xieństw, Woiewodztw, Ziemi i Powiatow na równe części przez liczbę sto naprzykład. Naznacza każdecy sto Szlachcie osiadley miejsce do zjazdu na dwa tygodnie przed Sejmikami, Xieństwa, Woiewodztwa, Ziemi lub Powiatu swego zwyczajnemi. Wybiera z pomiedzy nich Delegatow, proporcyonuie onych liczbę do liczby naprzykład sto, a więcej 200 na Sejmik zwyczajny przeznaczyć się mającey.

„ Mocuię tych Delegatow Kredensem, przelaniem mocy i prerogatyw sobie służących na Sejmik zwyczajny, gdzie w imieniu ich Posłow i Urzędy obierać, Instrukcyę układać mają.

„ Dodatek ten; te i inne proste zawiera szczeguły, który niż będę miał honor oddać do przeczytania, muszę wprzody niektóre ułatwić trudności, iakie przewiduję, że mi z pierwszego myśli obięcia czynione być mogą.

„ Powiedzą iedni, że pomnażając liczbę tych zjazdow, pomnażam tym samym intrygę, że bogaci zamiast co się teraz na iednych Sejmikach wycieńczali, odtąd na 10 lub 20 kosztu haniebnie podeymować będą musieli; lecz ten zarzut raczey pozorowy niż gruntowny, owszem naturze układu przeciwny, i w żadnym przypadku niewykonalny. Bo bogaty intrygant nie może na kilku miejscach razem seymikować, tylko w tym udziale, w którym zapisany będzie, ani nawet przez drugich: bo Delegaci przez skryte kalkulę wybierani być mają. A gdyby co niepodobna, miał na kilkunaśtu miejscach kuchnie zakładać, w iakim pytam celu, aby intrygował? niech się ciągnie aż się urwie, niech się dmie, tym prędzey pęknie, tym prędzey intryga iego uślanie; a choćby też co przez nie dokazał, co to przecie będzie takiego? ato to, że Delegaci podług iego myśli obrani będą; lecz co na tym zyska? iak się o nich zapewni, gdy i ci na Sejmiku zwyczajnym przez skryte wota obierać będą.

„ Powiedzą drudzy: Uymie się przez to Szlachcie rzetelna seymikowania prerogatywa; przeciwnie owszem, zostanie przy nich rzetelna, gdy dotąd pozor sam przy nich zostawał. W tym układzie będą seymikować wszyscy, będą obierać Delegatow wszyscy, a ci Delegaci z udzieloney przez wszystkich mocy czynić na Sejmiku zwyczajnym będą. Nie iest uymą władzy prawodawczej, ani za uięcie iey sobie poczytuie Xieństwo, Woiewodztwo, Ziemia lub Powiat, który gdy kilku Posłow na Sejm wysyła, którzy w mocy ich sobie powierzoney, Prawa na siebie i na nich piszą. Gdy tym czasem tłumem na Sejmiku przytomna Szlachta, ani wpływa w Elekcyę i obrady żadne, ani wie pospolicie, nie iuż co uradzili Panowie, iakie Instrukcyę ułożyli, bo to dla niey zawsze niedościgłą tajemnicą było i będzie, lecz kogo nawet Posłem, kogo Deputatem obrano.

„ Okrzykną inni, a ci iuż pewni zwyciężkiego przekonania, okrzykną mistyicznym przenikliwey i nadal patrzącey polityki tonem, co za nowy układ! by też najlepszym i naydogodniejszym był w wykonaniu; lecz w konsekwencyach niebezpieczny. Malkontenci, których tak wielka liczba, malkontenci użyją tego nie byłego układu, na poruszenie, na wzburzenie Szlachty; rzekną im: bracia, widzicie co się dzieie, ten Sejm odjął wam prerogatywę Sejmikow do kilku od sta, ią przywiązał. Pozory to, zwolna i nie razem wam ie odbiera, czekaycie iedno: drugi Sejm przeznaczy ią do liczby dwoch, trzeci zupełnie was usunie, a wtedy iuż po Sejmikach, iuż po wolności waszey. Coż tedy daley, oto na takowy głos malkontentow, Szlachta się wzburzy, wszędzie na koń, i nie wiem dokąd poiedzie.

„ N. Stany,

„N. Stany, strachy takie tylko będą samemi strachami. W głowach tych, gdzie się porodziły, zawsze zostaną, bo ani tak wielka malkontentów liczba, ani tak wielka i szeroka ich powaga, ani tak ostry brzoź, który im w ręce wbija, ani tak bezmyślna Szlachta, którą chcą nim porazić. Nie pręgię tego, żeby zły nie miał nayszawieśniejszych Praw na złe, i ku swym zbrodzieckim naciągać i tłumaczyć zamiarom; nie pręgię i tego, żeby się słabe nie znalazły dusze, na którychby żądanych, albo mniemanych nie można uczynić wrażeń. Lecz dla tegoż! dla tej domysłnej bojaźni, już Praw dobrych nie stanowią! nie N. Stany, niech was lada straszycie w zbawionych zamysłach, o których użyteczności bądźcie przekonani, niezawściąga.

„W ostatku co popularniejszego, co dogodniejszego przepadom, opinii, zwyczajom; na zjazdach seymikować, Delegatów obierać, upić się nawet z Prawa w bliskości domu, i bez niebezpieczeństwa utraty zdrowia lub majątku, czy kiedy nie, kiedy wezwanym od kogoś, wlec się na Seymiki o mil kilkanaście, i niewiem czyć wykrzykiwać wiwaty?

„Co bardziej nieukontentowania i wzburzenia śmierzącego, wszystkich Zastawników, Dzierżawców, Arendarzów, i ludzi Wojskowych od Seymików oddalić, czy ich do zjazdów udziałowych bez żadnej nieprzyzwoitości z tego wyniknąć mogą, czy przypuścić?

„Nakoniec mam honor jeszcze raz zapewnić Najjaśniejsze Stany, iakom to na początku głosu moiego uczyniłem, iż ten dodatek nienarusza ani zmienia bynajmniej mądrych szczegółów Projektu od Deputacyi Rządowej podanego, a przez Deputacyę Konstytucyjną przeyrzanego do nadania obradom Seymikowym przystoyności i porządku formy zmierzających. Oddaję do Łaski dodatek, o przeczytanie onego proszę.

Przeczytał go Jmć Pan Sekretarz.

Tu mówił Xiążę Sapieha Kanclerz Wielki Litt: Iż w Assessorji Litt: następuje do sądenia regestr *Fisci*, a kompletu Assessorów braknie; przeto aby na tym sprawiedliwość i skarb pokrzywdzone nie były podał Projekt. *My Król Ec.* do Sądów Assessorji Xięstwa Litt: Assessorów przez reskrypt wyznaczyć deklarujemy; dał się słyszeć powszechny odgłos zgody.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński ostrzegł: Iżby ten przykład nieśluził za *prajudicatum* do przerywania inną materją, materji Rządowej.

Rzekł Jmć Pan Marzałek Seymowy: Iż tam, gdzie jednomyślność Izby zachodzi, nie rozumiem, aby powaga legiślacyi uszczerbek jaki poniosła, sądzę tylko dołożyć w tym Projekcie: *na ten raz*, żeby w opisie Magistratur nie był na przeszkodzie.

Jmć Pan Rzewuski Podolski: do wyrazu *na ten raz* chciał mieć jeszcze dołożono: *do czasu Elekcji*.

Po umieszczeniu w Projekcie obudwoch tych dodatków, nastąpiło zapytanie J. Pana Marzałka Seymowego o zgodę; które trzykrotne powtórzenie, zamieniło ten Projekt w Prawo.

Zwracając się do materji przeczytanego artykułu 5. zabrał głos J. Pan Stroynowski Wołyński:

„W dwóch obiektach N. Panie, i P. Rzplitey Stany, mówię przedsięwziętym. Raz o wprowadzonej dopiero materji przez godnego Pośta JW. Żmudzkiego Karpię, i podanym w niej Projekcie; powtórę co do Projektu o Seymikach w decyzji będącego artykułu piątego.

DNIA 24
STYCZNIA.

„Chęć gorliwa uczynienia obrady Sejmikowe porządną, była szlachetnym JW. Żmudzkemu powodem, proponować Stanom Najjaśniejszym: aby przed każdym Sejmikiem bywały zjazdy w Parafiach, na sto Szlachty podzielone, na którychby obierano Elektorów, i aby z tych Elektorów składał się Sejmik.

„Zamiarem pracy waszey jest, działać i przyjmować wszelkie środki dążące do zabezpieczenia porządku Sejmików, i oddalenia tych wszystkich nieprzyzwoistości, które kiedykolwiek wsiąkać się do nich mogły. Lecz któż tyle podchlebiać może rozumowi ludzkiemu, iżby był pewien, że tak dokładne o Sejmikach ustalenia zostaną warunki, aby słabość, błędy, przewrotność, albo niechęć znajdujących się w towarzystwie Obywatelów, choć w późniejszym czasie, nie wprowadziły nowych a szkodliwych *abusus*? Z tej niepewności wnosić należy, iż jeżeli mogą być nieprzyzwoitości szkodliwe na Sejmikach, mogą być i na owych Parafialnych zjazdach, które Sejmickami małemi nazywam. Zgład nieomylna wypada prawda, że mniejszym nierównie byłoby złem, jeżeli nieprzyzwoitości przytrafią się na jednym Sejmiku w Powiecie, niż coby zdarzyć się miały na dwudziestu Sejmikach Parafialnych przed-Sejmikowych, także w jednym i tym samym odprawionych w Powiecie.

„Tę uwagę, która mi przyszła z przeczytanego Projektu JW. Żmudzkiego z obowiązku przełożyłem; czas dłuższy do zastanowienia, każdemu z was doskonałsze nierównie wystawiłby przyczynę. Lecz tu nie jest miejsce deliberować nad tym Projektem, gdyż dla tego, że mówimy o Sejmikach, nie można, chociaż w teyże samej materii takich podawać Projektów, którym wyrokiem Prawa zamknięty już przysięg. Bo w jakimże my to jesteśmy teraz punkcie decyzji? oto mówimy o Sejmych Sejmikowych: przeczytany jest artykuł: *Kto ma mieć miejsce i głos na Sejmikach?* Mówiliśmy najprzód o *miejscu Sejmików*; Potym o *czasie Sejmikowym*; dalej o *czasie przed-Sejmikowym*; naostatek już jeden artykuł o *Sejmych Sejmikowych*, po wymienionych pierwszych, został w Prawo obrocony. Gdy więc Prawo jest skończone o czasie przed-Sejmikowym, aże skończone, rzeczą jest nie wątpliwą, bo nawet artykuł jeden w liczbie 4. Projektu o Sejmych Sejmikowych, już w Prawo obrocony, jakimże sposobem wracać się znowu mamy do decyzji o *czasie przed-Sejmikowym*, aby te poprzedzać miały małe zjazdy?

„Druga część mowy mojej jest: o samym Projekcie Sejmików w decyzji będnym. Przeczytany artykuł 5. w którym do miejsca i głosu na Sejmikach przypuszczają się tylko Szlachta Possesyonaci, a tym samym wyłączeni są Szlachta uboga, choć z imienia swego w Powiecie lub Woiewodztwie zamieszkała. Zaufaniem łaskawym JW. Marszałka Sejmowego, a za zezwoleniem waszym N. Stany, jestem wyznaczony do Deputacji Konstytucyjnej. Podług niedawnego Prawa, ta Deputacja, wszystkie Projekta, nim przychodzą do decyzji Sejmowej, roztrząsa, i terniejszy Projekt wyciągnięty tak z treści Deputacji Rządowej, iako i z podanych Projektów kilku JWW. kolegów ułożony. Zasiadając w tej Deputacji, trzymając w niej pióro, mogłbym być winiony ed współ-obywatelów Woiewodstwa moiego, którzy o utrzymanie do Sejmików wszystkich Szlachty, dali mi ostatnią Instrukcyę, iż zamiast iey wypełnienia, przeciwny podałem Projekt. Odwołałem się przeto do JWW. kolegów w Deputacji Konstytucyjnej, zasiadających, że przy układaniu tego artykułu byłem przeciwnego zdania, i uległem *pluralitati*, którą szanowałem, i ostrzegłem sobie w tej okoliczności zdanie moje otworzyć na Sejmie.

„W czym wola Woiewodztwa Instrukcyą jest oznaczona, tam iego Reprezen-
„tant Zdanie nawet swoje pod nie poddać powinien, tym bardziej gdy w zmianko-
„wancy rzeczy, Instrukcyą ta ma słuszną powody. Było tłumaczone na Sejmie, że
„Szlachta nie Possessyonaci dopiero z mocy Prawa 1768. Roku przypuszczeni są do
„seymikawania. Że to Prawo Seymu nagannego przemocą stało, ale trzeba na to
„obrócić wzgląd, że patym Prawie już minęło lat 22, przez który przeciąg, Sza-
„chta nie Possessyonaci szli w używanie dozwoloney sobie prerogatywy, że wydzie-
„rać im to, co już za Prawem posiadają, byłoby nawet rzeczą okrutną. Jeżeli za-
„rzucają rząd nieporządek, to raczej wziąć się do ustanowienia go, a nie do po-
„krzywdzenia równości Szlachty. Cnota miewyła mieszka w domu mającym, bywa
„równie gorliwą w ubogim. W ten czas kiedy Rzeczpospolitą chcemy uczynić powa-
„żną w Europie, kiedy naraziwszy się sąsiadom, największy potrzebujemy iey si-
„ły, za coż chcemy wyniszczać w liczbie znaczney Szlachty nie Possessyonatow przy-
„wiązanie do Ojczyzny. Z jakiegoż powodu mieć go będzie odepchnięty Szlachcie
„od Seymikow, do których wchodził? Ta zaś wolność, która go czyniła każde-
„mu równym, wzbudzała razem czucie i chęć w nim do obrony Ojczyzny. Wspo-
„mnąć powinniśmy, że nie wszyscy bogatemi rodziliśmy się, że majątek rodziny lo-
„sem się odmiennie, że nie jedne z nich dawniej bogate, stały się tak ubogimi, że
„i imię ich zatarte, a takie przykłady po nas i z waszych imion być mogą. I moja
„rodzina przed dwoma i trzema laty była majątniejszą, teraz jest ubogą, ja sam
„byłem uboższym; wielu z moich imienników, krewnych jest bez posłesi, którzy
„w przodkach swoich użytecznie służyli krajowi. A teraz oddalonemiby od iedyn-
„go zaszczytu Szlachcieca, zostali? Mało kto jest z najbogatszych, aby nie miał ubo-
„gich, krewnych; kogoż więc odpychać chcecie od przywilejow równości? oto wa-
„szych krewnych, imienników, i współ-braci. Wmówione tu nazwisko Czynszowni-
„kow w Szlachtę ubogą, największych pociskow stało się na nich przyczyną. Posia-
„danie gruntu za umowioną opłatę, masz być rozumiane stanem nieuczciwym? wszak-
„że wszystkie Possesye Zastawne, Dzierżawne, Emfiteutyczne podobną naturę mają,
„co do opłaty z kontraktow, czyli umowy. Przestaiesz być dla tego Szlachcie wol-
„nym, że szczupłość majątku nie dała mu sposobności dzierżawić wsi całkowitey,
„ale tylko kawał gruntu? Są Prawa, które opisują: w czym Szlachcie popelnia abu-
„sum Nobilitatis, które go oddala od Przywileju urodzenia iego; ale nie masz wymie-
„nionego przypadku, aby posiadaniem części gruntu, iakimkolwiek tytułem, tracił
„swoy zaszczyt. Bądźmyż równie w tym sprawiedliwemi, iak ostrożnemi.
„Z tych wszystkich przytoczonych przyczyn, podaję moy takowy do Prawa
„dodatek. *Wszyscy Szlachta w Woiewodztwie, Ziemi, lub Powiecie mieszkający,
„do Seymikow należyc mają.*

Jmé Pan Chojecki Kijowski:

„N. Stany, przystąpiliśmy już do dzieła najważniejszego, do tego dzieła, gdzie
„należy ustanowić równo-ważność Obywatelstwa, i utrzymać istotną prerogatywę wol-
„ności Szlacheckiej, a odsunąć przemoc, która tylko pod maską prerogatywy Szlache-
„ckiej ukrywając się, nayprzykrzejszą stała się przeszkodą. Mówiąc w tak wielkiej
„materyi, trzeba abyśmy oddalili od siebie miłość własną, ambicyą, uleganie komuś,
„lub przypodobanie się; lecz tylko istotnie prawdziwą rzecz utrzymywać. Seymiki, jest
„to zbior wolnych Obywateli, aby wspólnie radząc o dobru Ojczyzny, uszczęśliwieniu

DNIA 24
STYCZNIA.

„siebie samych, tych to pomyślnych doznawali skutków: lecz wcale obrady nasze od-
 „mienne mają swe obroty, gdy zamiast wolnego każdemu Obywatelowi zaradzenia,
 „zaśtaiem partye na Sejmiku; *jedną* szczyjącą się względami Tronu: *drugą* Pańską,
 „wzmocnioną włości swoich ubogą szlachtą, i możniejszymi do podłości przywykłemi;
 „*trzecią* w burzliwość, popularność i junakieryą dufającymi. Tak to my wolni Oby-
 „watele nie podług własnych chęci, lecz przemocnych, Sejmiki działamy, Sędziow
 „obieramy; z tych to powodów, Sejmów dobrych nie miewaliśmy, a w Magistraturach
 „Sądowniczych inaczej Obywatel nie zyskał sprawiedliwości, aż za instancyonalnemi
 „Listami. Chcąc nadal założyć tamę tym nieprzyzwoitościom, wszystkie Woiewodz-
 „twa zawołały: trzeba Rządu stałego, trzeba Sejmików porządných a przyzwoitych
 „wolności Obywatelskiej. Prz: Stany dawnego składu, daliście dowody czułości wol-
 „nego Obywatelstwa, gdy w Zasadach Rządu, Sejmiki wolne zabezpieczając, usta-
 „nowiliście prawdziwą prerogatywę wolności stanu Szlacheckiego, odsuwając Czynszo-
 „wych, a ci przeto największe odnosząc ukontentowanie, rzekli: iż już odtąd pra-
 „wdziwey zaczniemy naszej doświadczać wolności. Lecz słyszę, że wniosek JW. Wo-
 „łyńskiego (na mocy Instrukcyi) powrot do ich uciemiężenia czyni. Ta to biedna
 „Szlachta Czynszowa, gdy następują Sejmiki Pofelskie, Deputackie w porze zwyczaj-
 „nie letniey, w której to dar natury z woli Najwyższego plon ziemi dla wyżywienia
 „Narodu przeznaczył; a uboga Szlachta pracą rąk własnych, tę dla siebie żywność
 „zbierać musi. W tym to czasie Panowie Szlachtę we wsiach swoich osiadłą, gwałto-
 „wnie pędzić każą, zagrażając utratą miejsca, podwoynym płaceniem czynszu, a za-
 „bierając po kilkunastu Szlachty na wozy, dodawszy im w straż kozaków i ludzi nad-
 „wornych, na Sejmiki sprowadzając, i zalewając ich trunkami, sposobią do tumultu.
 „Ta nieszczęśliwa Szlachta z różnych partyi zebrana, bez żadnej do siebie zawzięto-
 „ści zabijając się, oferując żony, dzieci, reszta pokaleczona, obdarta z odzieży, po-
 „wraca do domu dla opłakania reszty dni swoich w kalestwie i nędzy: a możnaż za
 „tak tyrancką prerogatywę wolności czynszowych obstawać, która ich bardziey zagu-
 „bić będzie. Sprawiedliwsza ich wolności zostanie prerogatywa, gdy podług wła-
 „sney woli, domu, gospodarstwa pilnując, pomnażać będą majątek, iżby w późniey-
 „szym czasie dzieci ich z lepszego mienia się i edukacyi (podług Prawa) do wolne-
 „go użycia głosu na Sejmikach zdolniejszymi byli. N. Stany, nie mówię w ten
 „sposób odsunienia ich od równości, bo jestem i będę zawsze w obronie równości
 „Szlachty, a nawet sprawiedliwej wolności każdego stanu czлека, który równym nam
 „wszystkim jest stworzeniem. To, com powiedział, o tej biednej Szlachcie Czynszo-
 „wey, jako Obywatel w Kijowskim, Wołyńskim, Bracławskim Woiewodztwach, a bli-
 „ski Podola, na to wszystko oczyma moimi patrzałem i doświadczałem, w obronie
 „tego niech mi który z Obywatelów Woiewodztw wymienionych zaprzeczy, śmiało
 „w tej Izbie takowe praktyki i osoby wymienię. Wszak na onegdajszej Sessyi sty-
 „feliście od gorliwego Posła Podolskiego JW. Boreyki, że i na teraźniejszym Sejmi-
 „ku krew Szlachecka rozlewała się, i tak zamiast wspólnego między sobą porozumie-
 „nia się, i zaradzenia z bronią w krwi niewinney Szlacheckiej nasze obrady miesza-
 „my. Mamy tego dowody, jak silnie nas interesują Sejmiki: samo tylko o nich wspo-
 „mnienie dużo Sessyi zabrało; przechodzi mnie bojaźń, iż układając Projekt urzędze-
 „nia Sejmików, *jedną* uniesieni gorliwością, drudzy może ambicyą, iżby publiczność
 „wiedziała, że zdania i dodatki swe łączą, albo dla przewłoki czasu, czegobym się
 „nie spodziewał, wiele nam czasu zabierze sejmowaniu, i tak zamiast chęci gorliwych
 „i ak

„ iak nuyprędszego ulepszenia Rządu dogodziem przedzy malkontentom, aby w swych
 „ fałszywych wieściach mamili publiczność; że idla zmarnowania czasu Sejmiki wpro-
 „ wadzane. N. Stany, weźcie to na silne baczenie; znośmy się, gódźmy się, wszak o
 „ jedną rzecz wszystkim idzie, by kraj szczęśliwy, i wolność gruntowna, i trwała by-
 „ ła: nie upieramy się nad wnioskami, bo przez to tracąc nadaremnie czas, tracąc będzie-
 „ my sposobność ratowania Ojczyzny, nieśmy nad Narodem i nad samemi sobą li-
 „ tości; żebyśmy tracąc majątek i zdrowie, przynajmniej jak nuypomysłotey zaradzali
 „ dobru Ojczyzny, iżbyśmy po skonczoneym Seymie zamiast wdzięczności od Narodu,
 „ zamiast nagrody cnotliwych naszych chęci, nie odnosili od publiczności i własnego
 „ sumnienia niekończoney zgryzoty; że straciwszy majątek i zdrowie razem, większym
 „ zguby Narodu stali się narzędziem. Podany od Deputacyi Konstytucyjney Projekt
 „ w artykule piątym, w opisanych punktach podług mego przekonania nie w odmienio-
 „ nych okazał dostateczne opisanie rozgatkowania Possessyi, nie dawaycie wstępu ta-
 „ kowego myślenia N. Stany: żeby dystynkcyja Possessyi czyniła różnicę między równo-
 „ ścią Szlachecką (takowe wniesienie znaczyłoby tylko popularność, a nie istotny sku-
 „ tek) bo to dla nuypotrzebniejszey ustanawia się ostrożności, i takowe w tym czy-
 „ nie objaśnienie. Jeżeli ogółem decydować, że wszystka Szlachta może być na
 „ Sejmikach, iżby to było przeciwko nowo-zapadłemu Prawu, i weisnienie się zno-
 „ wu przemocą możnych pod zastaw czynszowych Szlachty, lub w ogólnym terminie
 „ ustanowiwszy, że wszelka Szlachta Possessyą mająca, tedy i pod tym pozorem nay-
 „ łatwiej będzie podciągnąć Szlachtę czynszową: a iakim to być może sposobem nay-
 „ łatwiej wam odkryję. Gdy nie opisałwszy z iakiey Possessyi zastawney mają woto-
 „ wać, i nie dodawszy takowego ostrzeżenia, iż tylko ci Szlachta na Sejmikach woto-
 „ wać mogą, którzy opłacają dzisiejszego grosza podatku zł. 80 z zastawy, a arendo-
 „ wney, który całkiem wieś trzyma, boby Panowie Szlachcie swoiey czynsz opłacającyey
 „ dawali kontrakty niby zastawne albo arendowne w korespondencyą płaconych im
 „ czynszow, i tym sposobem iako Possessorow na Sejmiki sprowadzaliby; i w tej ma-
 „ teryi podaę mój Projekt do Łaski.

Po przeczytaniu przez Jmci Pana Sekretarza tego Projektu, zabrał głos
 JPan Górski Różański:

„ W tym miejscu, gdzie o osobach, które głos mieć mają na Sejmikach,
 „ sądzę być moją powinnością dopełnić punktu Instrukcyi sobie powierzoney. Szlachta
 „ obok Sielunia do kilkuset osob wynosząca, we czterech parafiach mieszczona, mają-
 „ ca dziedziczne Possessye, i z nich do Skarbu opłacająca podatek, czyli przez zanie-
 „ dbanie długim czasem przeciągiem Przywileiow swoich, czyli przez przemoc iak w
 „ memoryale i proźbie swoiey do Stanow oświadcza, nie ma nawet opieki Prawa kra-
 „ iowego. Zaczęli ci Obywatele prawne w tej mierze kroki, i Trybunał Piotrkowski
 „ odesłał ich sprawę do Seymu. Idzie tu dla tych Obywateli o ten zaszczyt, którego
 „ wielkość, każdy z nas umie cenić w sercu. Idzie o skutek Prawa 1776 roku, któ-
 „ re jest dowodem, że już Rzplita losem tej uciśnionej Szlachty, zajmować się za-
 „ częła, a jeżeli w ow czas obmyśliła do tego zamiaru środki, nadto odległe, w wa-
 „ szey N. Stany mocy zostaje zbliżyć je; lecz aby były koniecznie zbliżone, sprawie-
 „ dliwość po nas tego wymaga. Potrzeba, aby każdy mieszkaniec ziemi Polskiej ko-
 „ rzystał z opieki Prawa, sława Panowania Twego pomnoży się Nuyjaśniczszy Panie
 „ przez wydzwignienie z pod przemoc uciśnionego ludu, który w równości zrodzo-
 „ ny, w równości Przywilejami zaszczycony w przodkach swoich, teraz doświadcz

Bbb

DATA
STYCENIA.

„ich zaprzeczenia. Uczyńcie to N. Stany w czasie i miejscu, które światło wasze i
„przezorność słownym znajdzie. Jam go przy decyzji teraźniejszego punktu, za
„przyzwicie u siebie osądził, a Instrukcyę Ziemi moiej, gdy mi nieodstępnie przy po-
„wróceniu Przywilejów Obywatelom Ziemi Różańskiej, i Ziemi Komżyńskiej sławać
„kazała, iey więc przepisów słuchając, a do potrzeby iak: naysprędzszego oddania slu-
„szości słowując się, upraszam JW. Marszałka, aby naysprzed memoryał Szlachty, a
„potym mój Projekt do tego celu przystosowany, przeczytać Jmci Panu Sekretarzowi
„zalecił.

Jmć Pan Marszałek Sejmowy oświadczywszy, iż memoryał wyflu-
chanie miejsca tu mieć nie może, zlecił tylko przeczytanie Projektu, który
wzięty do deliberacyi został.

Jmć Pan Radziwiński Czarniechowski:

„Nieupodlaymy Szlachty, kiedy ich liczbę ustawicznie pomnażamy, a dla te-
„go, że nową utwarzamy, nie oddalamy od prerogatyw starodawney Szlachty. Nie
„można w nich samych wysledzić winy tak, żebyśmy i my razem z niemi winnemi
„nie byli. Cóż ta uboga Szlachta robi na Sejmikach? oto żadnego swego nie promo-
„wuie nigdy Projektu, tylko ten, co im go sprowadzający w usta kładnie. Jeżeli kie-
„dy przez zbytek napoju exorbituie, wszakże swym trunkiem nieupija się, tylko czę-
„stowana od nas, a zatym gdy my, i sprowadzający Szlachtę, i przekupniący, i częstu-
„jący onę winni jesteśmy; nie ich więc, ale nas samych opiszmy Prawem, a tak do-
„godzi się porządnemu seymikowaniu. Niech będzie zakazane Prawem sprowadzanie
„Szlachty ubogiej, a ona sama na Seymiki nie przyjdzie. Nieczęstujemy ich, i nieplaćmy
„im, zapewne tam niepoftanie; bo iak zniknie wszystko to, co ich oczy dotąd łudzi-
„ło, będą raczy woleli roli pilnować i swoich ogrodów, niżeli Seymikow, na których
„ani ieść, ani pić, ani pieniędzy niedostają. Obowiązmy Urzędników i Obywateli,
„aby bywali koniecznie na Sejmikach, wyjąwszy słabość, interes, lub w innym miejscu
„na Sejmikach znajdowanie się pod iaką karą, lub pod utratą *activitatis* na lat trzy, a tak
„obrady Woiewodzkie przez ludzi światłych odbywane spokojnie będą. I choćby ia-
„ka garstka ubogiej Szlachty bliżej mieszkających, na Seymiki zbiegła się, to ich ni-
„gdy nie będzie tyle, iak sprowadzanych, a zatym przy Urzędnikach i Obywatelach
„światłych *pluralitas* zostanie. Nie jestem przeciwko temu, żeby każdy Szlachcic, a
„szczególniej niemający Possessyi, a chcący mieć *activitatem* wywiodł się od pradiada
„lub dziada, i pomimo to dowiodł: iż był w służbie wojskowej choć przez lat sześć,
„coby mocnym było zachęceniem do wojska. Niech naostatek będzie Prawo, aby
„każdy Szlachcic wchodzący do obrad seymikowych umiał czytać i pisać, ale uprzedź-
„my te ich nauki funduszem szkolek po Parafiach, a moc tego Prawa i wigor odłoż-
„my do lat 15. tym sposobem nieobrazimy na siebie nikogo z Szlachty, i niezrobiemy
„malkontentow, własną ich ziemię i Oyczyznę, cudzą dla nich wystawując. Mam to
„w moiej Instrukcyi, słownie do niey uformowany podaę Projekt. Którego treść:

Iż żaden Szlachcic po wylegitymowaniu się od pradiada, lub dziada *activitate* na Seymiku *carere* nie powinien. Czytał go JPan Sekretarz.

Jmć Pan Gliszczyński Poznański:

„Niepodobną zdaie się rzeczą, aby Rzeplita nasza z anarchii do Rządu przy-
„chodząc, nieukontentowania niektórym sprawić nie miała osobom: lecz w stanowieniu

„ Praw ponieważ nie na szczególne dobro osób, ale na ogólne Narodu całego zważać należy; winniśmy wszyscy N. Stany zapomnieć w tej Praw Świątyni o związkach wszelkich, i osobistych widokach, a szczęśliwość, wolność i rządność Rzplitej na celu mając, wszelkimi ustawami do zawarowania ich Narodowi naszemu, dążyć nam należy. Ponieważ zaś N. Stany w przypuszczeniu Dzierżawców do seymikowania upatrują przyszłego nierządu i przemocy nasienie, i bojąc się, aby iak wszystkie Prawa u nas bywają tłumaczne i zwalniane, i Prawo o Dzierżawcach od 100 zł. do mniejszemu zwolnionym nie zostało, przełożył w krótkości zdanie moje N. Stanom o nieprzypuszczeniu do obrad seymikowych, iak tylko właścicielowi ziemi, i zastawnikowi, i podobnie do tego powiem. N. Stany, wiem to, iż kraj każdy jest zbiorem własności nieruchomości partykularnych, mający zatym takową własność, są szczególniej interesowani o dobro kraju swojego, gdy w tym celu opłacają podatki, gdy ciężary różne znoszą, gdy dla obrony kraju życie swoje wystawiać na niebezpieczeństwo winni, gdy nieszczęścia kraju są prawdziwemi ich nieszczęściami. Ci przeto właściciele ziemi i zastawnicy, mają Prawo do szczególniejszych niżeli inni Obywatele dobrodziejstw, i zdrać się, iż obrady seymikowe, iako mające za cel zachowanie całości, bezpieczeństwa, i wolności Narodu, obrady te mówię do nich tylko wyłącznie należą. Nie przypominam tu N. Stany nieprzyzwoitości, które z przypuszczenia Dzierżawców do obrad seymikowych dotąd wynikały, iasnie to już podobno w Stanach seymikujących przy stanowieniu zasad Rządowych dowiedzionym zostało, iasniey późniejszymi głosami, i pismami, a dziś szczególniej przez J.W. Kijowskiego, iż kto chce nierządu, kto chce moimowładztwo w Polsce uwiecznić, ten dla dzierżawców takowych prerogatyw żąda, kto zaś pragnie prawdziwej nie idealnej iak dotąd wolności i prawdziwej dla Szlachty równości, ten łatwo czyni ofiarę z przemocy tej, którą przypuszczenie do obrad seymikowych Szlachty nie Posessjonatów daie. Gdy N. Stany samych tylko dziedziców ziemi opłacających podatek *ad activitatem* na Seymikach przypuszczają, widzę jeszcze ztąd naślepiające użytki; majątniejsi dzierżawcy, których od nabywania Dóbr te nawięcej wstrzymywały przyczyny, iż podatku nie opłacają, nieszczęścia żadne nie są dla nich, ale tylko dla dziedzica, zysk zaś pewny z dzierżaw odnosi, i prerogatyw równych z dziedzicami używają. Dzierżawcy ci w ten czas nabywac dziedzicznych Posessyi będą obowiązani. Aże Szlachcie mający iedną wioskę, a przeto i mało, albo wcale nie długów, oney zbyć nie będzie przymuszonym. Będą oni nabywac Dóbr od owych Panów mniemanych, którzy równie liczne mają długi, iak i włości, do tych czas dzierżawcami i summami przepożyczanymi w idealnym utrzymywali się Państwie. Dzierżawcy nabywszy Dóbr tych, nie rząd od wieków w nich zagnieżdżony wypędzą, pola odłogiem lub ugorami po kilkanaście lat leżące obsiewać regularnie będą; nakłady na zaorowanie gospodarstwa potrzebne wyłożą. Ubóstwa rolników niezgodnego z własnych Panów dobrem, cierpieć w swojej własności niezechcą, a w 10 lat uyrzycie N. Stany masę produkcyi krajowej podwoioną, nierządem, ubóstwem rolników dotąd znaczne, rozległe włości, w piękne, majątne i rządne pojedyncze odmienione wioski: z pomnożeniem produkcyi krajowej pomnożą się dochody Skarbu, bo i to niezawodna, że gdy za lat kilkanaście nowa intrat ziemianńskich lustracya nastąpić musi, dziesiąty grosz z Dóbr wszelkich pomnoży się. Słyszałem ia zarzuty mi czynione, iż Prawo takowe podrobifoby nadto dziedzictwa; ia odpowiadam, iż w Ziemi Łukowskiej (iak mam od znających tę ziemię wiadomość) włoka ziemi lubo na drobne części po-

Dnia 24
Stycznia.

„Dzielenia, trzy razy się tyle opłaca, co w innych rozległych Dobrach. W Anglii na
„małe części podzielone dziedzictwa, a gospodarstwo w najwyższym doskonałości sto-
„pniu. W Polsce nawet dobre gospodarstwo, z tej samej pochodzi przyczyny: gdyż
„N. Stany, do wielkich włości, jest niemal zawsze nieład przywiązany, i zbytnia
„rozległość, jest pierwszą niedołążnością gospodarstwa przyczyną. Powie mi kto, iż
„Szlachta i na rolniczych osiadać będzie gruntach, i chłopów wypędzać: Szlachcie
„osiadać na roli Chłopskiej płacić podatku nie będzie z tak szczupłego gruntu, a
„zatem do obrad seymikowych należeć nie może, na ludności zaś kraj nie nie traci,
„bo rolnik ten znajdzie zawsze miejsce próżne dla siebie, gdyż w naszym kraju o
„to nie trudno, a Szlachcie osiadać grunt iego, stanie się jak on rolnikiem. N.
„Stany, widzieliście iście z ciągłych doświadczeń, iż bytność Sędziów na Seymi-
„kach najczęściej z wolnością obradowania niezgodną była. Pewien jestem, iż sekre-
„tne kreski na Seymikach przemocy tej zapobiegną, ale iż Sędzia w władzy egzeku-
„cyney będąc, zawodu Obywatelom w oddawaniu sprawiedliwości czynićby niepowi-
„nien, a cież nawet przemocy chcą mieć z Seymikow usunięty; przeto życzyłbym,
„aby Sędziowie w latach egzekucyi Urzędu swego ani wybierać, ani być wybierane-
„mi, ani na Seymikach znajdować się mogli; wszakże oddalenie to krzywdzącym dla
„nich nie byłoby, ponieważ im to z Ministrami, Kommissarzami najwyższego dozoru
„i Deputatami wspólnym będzie.

„N. Stany, w obawie więc zostając, aby dzierżawca, nie znaczyło iedno,
„co czynszownik; przeświadczony, iż podług Projektu Deputacyi Konstytucyney za
„5000 złt. utrzymywać przyjaciół 50 możnowładca może, i dać im *aktivitatem* na
„Seymikach, czuły na los Prowincyi Ruskiej, w której takowe przypuszczenie dzier-
„żawcow, najsprawiedliwszą troskliwość o wolność swoją sprawić może, upraszam
„N. Stanów, aby zniośliży późniejszy Konstytucy, Konstytucya 1611. warując, aby
„tylko głos Obywatela w Woiewodztwie osiadłego na Seymikach miał wagę; podnie-
„sioną została.

Jmć Pan Siwicki Trocki:

„Jeżeli wolność chlubnym jest Narodu naszego zaszczytem, jest zapewne tej
„wolności szczególną ozdobą, i chwałą, równość w stanie Rycerskim wymyślonemi nie
„podzieleną stopniami.

„Tey zaś drogiej równości obraz, wyraźniej wydawać się nie może, iak jest
„w Seymikowych obradach, gdzie szlacheckiego braterstwa połączeni imieniem, iedno
„synów Ojczyzny składamy zgromadzenie.

„Tam obfzernych Dóbr dziedzic, tytułami ozdobiony, uznaie choć ubogie-
„go, ale równego sobie współ-ziomka; tam ubogi Obywatel od pług, od roli, od
„znoiu stanowiący postrzega się, że jest równy stanem najbogatszemu, tam się iego tru-
„dem rolniczym zniozony, podnosi umysł; tam przypomina swych przodków zasługi,
„których wypłata Ojczyzna, szlachectwa i równości, nigdy przez samo ubóstwo nie-
„zatartym zaszczyca kleynotem; tam on swoją poznaie wolność; tam szacunek, a
„zgard miłość Ojczyzny, i szlachetność w sercu i umyśle iego ożywia się. Tam do-
„rastającym przywiedzionym z sobą synom powiada i wręka, aby się uczyli Ojczyznę
„kochać i bronić, w której się wolni i równi porodzili.

„Tam on na zgromadzeniach i obradach słyzy (co mu na Parafiach słyżeć tru-
„dniey) uważa, poznaie potrzeby Ojczyzny, iey stan wewnętrzny i zewnetrzny, i dobrą
„zapala

„zapala się skłonnością, ząd chętnie przyjmie ustanowiony podatek, idzie ochotczo do wojskowej służby, bo słyszy pobudki, bo uważa potrzebę, bo poznaie użyteczność.

„N. Stany, inaczej wolnym od uprzedzenia umysłem, Seymików uważać i sądzić nieumiem.

„Ze są wady i nieprzyzwoitości takie; te proście ich niewinney daruemy, więcej możniyszys przyznając grzech, którzy przosadzają się w emulacyach, są do praktykowanych występności powodem, a czasem bywają podniecią.

„Życzylbym więc obwarować to postrzeżenie przez Urzędników, żeby żadne z rana niepoczynane były traktamenta: żeby na miejsce obrad nie były wnażane trunki; co się pospolicie doświadczają, a tak to jest, co mi powiedział, że nie tak Szlachta uboga, że nadto użyje, ale możni, że nadto dostarczają, są winnemi.

„Dla tych zaś nieprzyzwoitości równie prozzonego Szlachcica, którego cnotliwą duszę uboga pokrywa szata, zamykać w obrębie Parafii, od miejsca Seymików, od wiadomości, poznania, wrażenia stanu rzeczy; potrzeb Ojczyzny, usług, sądzę, że za występki prerogatywie równości szkodliwy, możnowładztwu dogodny, nam do opisanja Seymików nowych przynoszący trud nowy.

„Szkodliwy jest prerogatywie równości, bo inna jest rzecz Delegata, wysyłać, inna wybierać Posła, pisać iemu Instrukcyę; inna wybierać Reprezentanta na Elekcyę; inna samemu obierać Deputatów, Urzędników; inna być zmuszonym do wyrzeczenia się woli swoiey na kogoś, inna ośobiście podług woli swoiey i przekonania czynić wybór.

„Daleko w tym uważam zmniejszoną prerogatywę Szlachcica z jego krzywdą, a z wygodą możnowładcy.

„Ten bowiem zliczywszy Parafie, w każdej uformuje sobie partyzanta, ten wcześniej niżąc tyśiączne zręczności, robi popularność, a upewniwszy łatwowierne w prostocie ferca, umysły, robi się dożywotnim Elektorem, i do swoiey myśli innych dobiera, a tak pryncypałowi jego prowadzi Elektorów sto, niżeli Szlachty tyśiące.

„Mówię dalej; że trudno nawet jest, bo tym sposobem multiplikują się Seymiki, i nowe przyczyniają się opisanja, które nadto już nam drogiego zajmują czasu, trzeba takowym Seymikom czas, miejsce wyznaczyć, trzeba porządek, władzę, sposób wotowania, do Elekcyi Reprezentantów, i do ułożenia Reprezentantom zlecenia opisać, do czego niełatwo nawet sposobnego w wielu Parafiach znaleźć można Obywatela.

„W ostatku więcej nieprzyzwoitości, gdzie mniej urzędowaniem, zasługami, światłem zaszczyconych Mężów; tam mniej powagi, mniej względu, mniej porządku, więcej zdrożności, więcej występków, które w Powiatowych Seymikach bywają miarkowane, i powściągane Urzędników przytomnością.

„Ze wszystkich tych względów, życzylbym N. Stany, żeby iedne były Seymiki, nie zaś tak wiele, jak się naidzie Parafii; życzylbym, żeby każdy Szlachcic na Seymiku, jako na miejscu obrad Narodowych znajdował się, ale tego radzić, tego chcieć nie mogę, żeby zarówno nie Possessyonaci byli do wotowania przypuszczalni.

„Są bowiem wyraźne Prawa 1611, 1681, 1667, i wiele innych pierwszych, i późniejszych; Prowincya Litewska ma Prawo Statutowe, że sama upossessyonowana Szlachta wotować ma prerogatywę.

Dnia 24
Stycznia.

„I ten duch Prawa święty jest.

„Pociąga bowiem Obywatela przyjemnym powabem do nabycia ziemi, kiedy nabył już, pobudza do ulepszenia iey, kiedy ulepszył, już więcej w sobie czuje troskliwości do zachowania iey obrony.

„Nadto dowodzą nam przykłady, że familie do pierwsiastkowego szczególniej czują przywiązanie siedliska, i choć w szczerpym obrębie strzegą szanowny stan, rożytności swojej początek.

„Wszakże gdybyśmy dopuścili do wotowania nieosiadłą Szlachtę, popełnilibyśmy błąd drugi.

„Possesyonat tam tylko, gdzie ma Possesję wotować może, przeciwnie co nie, gdzie niema siedliska, wotując gdzie mu się podoba, miałby większą nad Possesyonata prerogatywę.

„Zastawnicy, Emfiteutyści, Dożywotnicy, Dzierżawcy, gdy każdy corocznie do Skarbu podług Projektu Deputacyi, dziesiętę grosza zł. flo, czy mniej iak się wam N. Stany będzie zdawało, wniesie podatku, należąc równie z Possesyonatami do ciężaru podatkowania, do prerogatywy wotowania równie należąc powinni.

„Przychodzi mi w ostatku otworzyć myśl moję względem wojskowych, którzy, gdy rygor wojskowy do subordynacyi Komendantom swoim wzwyczajają; gdy iazda Narodowa; tak znaczną składa liczbę, gdy w niej nietylko Towarzysz, ale Szeregowy stanu Szlacheckiego być powinien.

„Te mnie długo w obojętności utrzymywały uwagi.

„Pytałem się Prawa, i dowiedziałem się, że komendy z mieysca Seymików wyciągać powinny. Lecz tego nie znajduję w Prawie, żeby wojskowy possesyonat, za urlopem być na Seymiku, i wotować nie mógł.

„Uważałem w osobie iedney, i Obywatela Cywilnego Possesyonata, i Wojskowego, który z posiadanej ziemi, niesie Różnity podatek, i szczególnie służbie Wojskowej oddający się, niesie naydroższą, bo życia i majątku niesie ofiarę.

„Taki Obywatel, gdyby miał być usunięty, widziałbym smutną dla niego krzywdę, a dobrych zamiarow waszych Stany Nayiasniejszy niezdobną ustawę.

„Zwinąć lepiej te szlachetne Chorągwie, jeżeli ich obawiać się potrzeba. Ale krzywdzić nieprzystoi.

„Lecz kogoż to się lękać mamy? współ-ziomkow, współ-obywateli, współ-braci naszych, nie duszą, nie charakterem, nie sercem; lecz tylko suknią odmiennych, których wolność, Ojczyzna, bezpieczeństwo, równie iak nas interesuje, a którzy na szkodę są wystawieni więcej; którzy się dzielą, żeby i oyczystą uprawiali ziemię, i bronili Ojczyzny, i współ-obywatelów swoich.

„Te uwagi uspokoiły moję troskliwość, te niech wasze, kiedy jest iakie, odwrocą zastanowienie.

„Inaczej zrazilibyśmy współ-obywateli od żołnierki; obywatel wolny widząc odjętą sobie prerogatywę, rzuciłby krzywdzącą stan i cnotę iego, służbę, a świetną wyborem rodaków iazdy Narodowej Chorągwie zostawiłby opuszczoną: *Qui fuit locus exercituum amplissimus, is erit desertissimus, cum etiam custodia castrorum non honoris, sed oneris existimatur.*

„Tak to co się teraz stać może, działo się przed tym; zbieramy zostawione w piśmach przestrogi, żebyśmy na te same szkodliwe nie przyszli doświadczenia.

„N. Stany, przesyłamy pilną uwagę Prześwietnej Deputacji do Projektu Seymikow wyszczególnione punkta, nie znajduję coby nas długo około tej materji zatrzymywać miało.

Dnia 24
Stycznia.

„Kończmy Projekt Seymikow, żebyśmy do dalszych przystąpić mogli. Tyle jest rozdziałów formy Rządu, tyle Deputacyi, w których gdy dzieła są zaczęte, wstydby nam był przed Narodem, gdybyśmy nie ukończyli.

„Tyle upłynęło czasu i codzień zbiega, obierzmy się, na czas przeszły i przyszły, a gdyśmy mało zrobili, gdy wiele czynić zостаie, śpieszmy się z pilnością, śpieszmy się z poufaniem wzajemnym, śpieszmy z tą godną wolnego Narodu, a dla nas ozdobną miłością Ojczyzny, żebyśmy ją szczęśliwą uczynili.

„*Amemus Patriam, consulamus bonis, praesentes fructus negligamus, posteritati & gloriae serviamus; id esse optimum putemus, quod erit rectissimum.*

Jmć Pan Marszałek Seymowy: Uwielbiwszy gorliwe mówiących myśli: iż lubo w różnych widokach, do jednego atoli dążą zamiaru, *ut sit bene Patriae*, i przełożywszy, iż wiele z nich ściągając się do poniższych punktów, umieszczenie w nich, gdy z porządku przychodzić będą znaleźć mogą, zlecił JPanu Sekretarzowi powtórzyć punkt pierwszy artykułu piątego.

Za którego przeczytaniem, Jmć Pan Jelski Starodubowski domówił się o dolożenie w tym punkcie słowa: *Szlachta* mówiąc wielu może mieć dziedzictwo i posessyą *ex potioritate* nie będąc Szlachtą.

Jmć Pan Zakrzewski Poznański na samym końcu tego punktu przy słowie: *synowie*, żądał mieć dolożono: *za życia rodziców niewydzienieni*, ażeby ci po śmierci rodziców ogłosiwszy się z posessyi pod pretextem, że przed lat kilku, lub kilkunastu, rodzice byli dziedzicami, nieprzywłaszczali sobie z mocy tego punktu, Prawa do seymikowania.

Powtórzył JPan Sekretarz punkt pierwszy z poprawkami, powyżey wniesionemi.

Jmć Pan Hulewicz Wołyński:

„Artykuł ten sprzeciwia się Instrukcyi Woiewodztwa mego, i Prawu Kardynalnemu. Wolę jest Woiewodztwa mego, aby wszystka Szlachta bez excepcyi miała głos na Seymikach, tę wspiera Prawo Kardynalne wolny głos każdemu Szlachcowi na Seymikach zabezpieczające; upraszam przeto, aby podług tego Prawa napisać punkt: *Każdy Szlachciec głos mieć będzie na Seymiku, który procedencją swoją od Dziada wyprowadzi, jeżeli na to nieznaydzie zgoda, proszę o Turnum.*

Jmć Pan Wawrzecki Braślawski:

„Na wniesioną od Woiewodztwa Wołyńskiego kwestyą, aby wszystka bez wyłączenia Szlachta do seymikowania należała, odzywać się za pierwszym razem nie chciałem, bo sądziłem, że Posel zadosyć czyni powinności, gdy po przełożeniu woli Woiewodztwa swego, Instrukcyą wskazanej, znajdując w innym przekonaniu Izbę, przestał na raz uczynionym wniesieniu; lecz gdy drugi JW. Wołyński wnosł żądanie o *Turnum* w celu; aby wszystka Szlachta do Seymikow należała, winieniem wznowić to, co obszernie wywoździłem, gdy Zasady Rządowe stanowione były; słysząc *exageracyą* za wolnością Szlachecką, jestem i dziś śmiały powiedzieć: że Szlachciec nie jest to jedno, co Obywatel każdy, Szlachciec w Rzplitej powinien być wolnym, i równym, ale żaden do Seymikow należeć niepowinien poty, poki nie jest

DNIA 24
STYCZNIA:

„ Obywatelem, Obywatelem zaś nie Szlachectwo, ale Possessya czyni. Xięstwo Lite-
„ wskie nigdy żadnego nie miało Prawa takiego, aby nieosiedli należeli do obrad Sey-
„ mikowych. Przy Zasadach Rządowych wycytowałem co do tej okoliczności Prawa,
„ i dowiodłem, że w żadnym dla niepossessjonata wolności wotowania na Sejmiku
„ nie było, ile w tym punkcie przypomnieć z nich sobie mogę: tyle Prz: Stanom wy-
„ stawię. — Czytam Konstytucyą 1613 roku dla Prowincyi Litt: o obieraniu Depu-
„ tatow i Posłow, *aby Obywatela osiadłego w Powiecie głos był na Sejmiku wa-
„ żny &c.* lecz darmo się do dawnych czasów odwołuję: iest Konstytucya 1768. któ-
„ rą chociaż obca ręka wciśnęła, na zamieszanie Polskich Sejmikow, przecięż dla
„ Xięstwa Litt. osobno napisane Prawo mieć chce, ażeby aktualnie osiedli Obywatele
„ *active* do Sejmikow należeli. Prawo w tym roku dla Korony zapadłe, tak zamie-
„ szczało Seymiki, że ładu na nich dożyć nie można; iezeli teraz Seymikow ulepszyć
„ nie możemy, nieczyńmy przynajmniej gorszych. Byłem zdania w Deputacyi Rządo-
„ wey, żeby tyle na Seymikach było wotow, ile opłacających podatki, żeby kwit z
„ podatku służył Szlachcicowi za dowód do wotowania. W zasadach Rządowych sta-
„ nęło. *Obywatele Possessyą mający &c.* Nie wiem, za co się kweśtya przeciwna dziś
„ wskrzesza? prosiłbym JW. i JQ. Marszałkow Konfederacyi, aby idąc za Prawem za-
„ sad Rządowych wyexaminowali czyli żądany *Turnus* przez JW. Wołyńskiego, może
„ być przeciwko temu Prawu dany; iezeli jednak zdawałoby się, żeby ten *Turnus*
„ iść miał, zajmujący cały artykuł piąty, wypadłoby uformować propozycyą gene-
„ ralną; to iest: *Czyli Szlachta we wszystkich Woiewodztwach, Ziemiach i Powia-
„ tach mieszkająca bez exceptyi, ma należeć do seymikowania, czyli też ci tylko Oby-
„ watele, którzy w artykule piątym, Projektu Deputacyi Konstytucyjney są wyrażeni.*
„ Znam, że propozycye powinny być formowane kategorycznie, ale *ex opposito* widzę
„ proponowany *Turnus* zajmujący cały artykuł. Gdyby więc z propozycyi JW. Hu-
„ lewicza Wołyńskiego utrzymała się wszystka Szlachta bez różnicy przy Prawie wotowania,
„ iużby tym samym upadł ten cały artykuł. Naprzeciw więc ogólney pro-
„ pozycyi, ogólną wystawić muszę. Nieupieram się przy niej, chętnie się iey zrzeknę,
„ iezeli JW. Wołyński swojej odstąpi.

„ Smutne zdarzenia, iak tłok seymikujących, porządek obrad niszczył; nau-
„ czyły nas, w czym najbardziej poprawić porządek seymikowania należy; idzie o to,
„ aby tylko Possessjonaci seymikowali, mówmyż więc szczególnie o Possessjonatach.
„ Po ciągłym siedzeniu mając wyjechać jutro, nie wiem czy mi przyjdzie być na ma-
„ teryi sekretnych kresiek, wcześniej więc o nich, co sądzę, powiem. Wszystkie klas-
„ syfikacye na nic się niezdadzą, iezeli nie będą ustanowione dla Seymikow sekretne
„ kreski, te istotnie wolność publiczną zabezpieczają.

Jmć Pan Morfki Kasztelan Kamieniecki:

„ Ktokolwiek zechce porównywać stan nasz terażniejszy z dawnym, powinien
„ się zastanowić nad przyczynami upadku naszego, kiedy Polska była kwitnąca i szcze-
„ śliwa; nie było w ten czas Prawa przypuszczającego Szlachtę niepossessjonatow do
„ obrad Seymikowych; szukamy źródła tego Prawa, które Instrukcy Wołyńska po-
„ piera; nikt mi dawniejszego w tym punkcie niepokaże, iak 1768 roku przemocą
„ zagraniczną pod nakazami Kniazia Repnina dyktowane; w tym to roku rozpościera
„ się obcej przemoc, gdzie Senatorem i Posłowie gwałtem byli brani na Syberyą,
„ zapadło to Prawo, pozwalające przywileju wotowania Szlachcie niemającej Posses-
„ syi

„był na Sejmikach, który wolności naszej jest przeciwny. Jakże więc można to dzie-
„ło przemocy, to pierwsze *à Conditâ Republica* w swym gatunku Prawo utrzymywać
„przeciwko Prawom, dawnym istotnie Polskim? Nie dziwuję się JWW. Wołyńskiemu,
„że utrzymuje Szlachtę nieposessyjonatów, bo idą za wolą Woiewodztwa swego, ale
„żądany przez nich *Turnus*, jako nie tylko wszystkie dawne Prawa, ale i zasady Rzą-
„dów wywracający nie może mieć miejsca.

Za powtórzonym czytaniem punktu z poprawkami, Jmć Pan Dłuski
Lubelski oświadczył troskliwość, żeby przez ten wyraz z *dziedzictwa* nierop-
zumiał się sam tylko podatek dziesiątego grosza, od którego Szlachta dzieścię
korcy niewysiewająca będąc: Prawem uwolniona, byłaby od obrad odsunie-
ta, chociaż podatek Podymnego płaci; z tego powodu, jako Poseł Woiewodzt-
wa, gdzie iedna Ziemia mocno zaludniona, ma wiele takich drobnych czę-
stek dziedzicznych, z których Dziedzice ofiary dziesiątego grosza nieplacą,
lecz tylko podatek Podymnego, żąda wyłączenia tego wyrazu: z *dziedzictwa*,
a zostanie się: *Wszyscy Dziedzice iakikolwiek podatek opłacający Etc.*

Jmć Pan Sołtyk Krakowski dla niezostawienia najmniejszej fortki
Szlachcie czynszowej, przez którą mogliby się wcisnąć do obrad Sejmiko-
wych na wyłączenie tego wyrazu niepozwalał, zaspokajał troskliwość Jmci
Pana Lubelskiego, iż wyraz: *iakikolwiek podatek z dziedzictwa*, nieoznacza sa-
miej tylko ofiary dziesiątego grosza, i Podymne, które Szlachta z dziedzic-
twa płaci.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki na miejscu pierwszego punktu po-
dał taki: Każdy Szlachcic z własności swojej bądź dziedzicznej, bądź doży-
wotniej, bądź *jure potioritatis* posiadanej podatek opłacający.

Jmć Pan Sawieykowski Bracławski przyłączył do Projektu dodatek:
Wszyscy Szlachta w własnym Woiewodztwie legitymowani od Dziadów.

Jmć Pan Puttkamer Miński:

„Czyniłem dotąd ofiarę z determinacji przymówienia się w odeszłych mate-
„ryach, abym nieścieniał momentów poświęconych obradom w tej Praw Świątyni.
„Lecz teraz milczenie byłoby występkiem, gdy rozpoczęty Projekt względem opisania
„formalności i składu Sejmików, zajmuje prerogatywy równoważności Obywatelskiej;
„niezdolam zataić powinny w tej mierze czułości, bowiem pozostali w domach współ-
„bracia moi przezierając wyniesiony ciężar na swe swobody, między pryncypalne wa-
„runki powierzonej mi Instrukcyi, włożyli obowiązek obrony swobod tylu Prawami
„ztwierdzonych, a Szlachetnemu urodzeniu iedynie własnych Przywilejów: że zaś w
„tej mierze nierządzi mną żadne uprzedzenie, czytam wyrazy Instrukcyi w słowach:
„*Prerogatywa ubogich Obywateli dla niemożności posiadawania zastawnej lub wie-*
„*czystej Possessyi, nie ma być ujęta, lecz utrzymywania kładzie się powinność na*
„*JWW. Posłów Etc.*

„Przepisy pozostałych współ-Braci, i wewnętrzne przekonanie władają zda-
„niem moim, wskazując mi tor nieobłądnego postępowania w toczącej się materyi.

„Królu Najjaśniejszy P. M. Mił: złożone już są dowody u Tronu Twego,
„jak chętnie ulega Narod woli Twój, boś N. Panie wszystkie przekonał umysły,
„wielkością ducha swojego, iż innego niepragniesz Maieństwu hołdu wierności nad
„ten, który Oyczyźnie prawdziwe przynosi pożytki. Wzmocnić raczyłeś tę gruntowną
„w sercach poddanych Berłu Twemu wiarę, owę nieocenioną godnie ust Twoich rę-
„kominą, żeś Królu N. złączony z Narodem, prawdziwie Oycowską nad nim rozcią-
„gasz opiekę. Ta pewność osłodziła okropne gorycze, iakimi zuchwała przemoc

Tom I. Część II.

Ddd

Dnia 24
Stycznia.

„napełniła duszę każdego Obywatela, zniknęła już bojaźń zemsty, cnota wrócona do swego siedliska, Narod stał się czynnym, mężstwem uzbraja ramiona, niosąc chętnie w ofierze życie i majątki na obronę swobod, i zaszczytów wolności swojej, bo doznawane długo koleją wzdąry i nieszczęścia, nauczyły go ostrożności. Baczny Obywatel na powagę iestestwa swego, pomni, że będąc sprawcami obrad teraźniejszych, powinniśmy zdawać rachunek, i usprawiedliwiać się z postępów przed współbracią, iako Panami naszymi. Nam zaś w tym znakomitym zbiorze pamiętać każdemu należy, abyśmy uręczonej od ziomek wdzięczności za azard zdrowia i majątków nieznagliwi w postać frogiego sądu.

„Poniżenie równowagi groziło zawsze okropnemi razami w każdych wolnych Państwach, duch wolności tchnący tak jest delikatny, że mały płomyk z drobnej wynikać okazji zapala go, i wkrótce niszczącym wybuchem płomieniem. Podobnie też w obronie wolności swojej każdy najdzielniejszy męstwo dawać zwykł świadectwa. Komuż jest tajnym co Narod czuje, co go prawdziwie ucieszyć zdoła, i czego się najmocniej lęka; wolność utwierdzona jest jego celem, i o to wycieńcza niecierpliwość doczekując końca Seymu teraźniejszego, a jeżeli czas ten zbawienny stał się Epoką pomysłności naszych przyćmiony jest jeszcze krytycznymi okolicznościami, i gdy ze stopnia nadziei smutne wystawia widoki, których się lękać należy, gdy zbliżone Traktaty nie czynią pomysłu wroży dla Rzeczy, oraz gdy to pewnym jest, iż zazdrośne sąsiedztwo położyć usiłują tamę, zbawiennym dla Narodu zamiarom W. K. Mci Pana M. Miłł. i Waszym tak upragnionym usił. nościom N. Seym; Stany, zwłaszcza gdyby dojrzały owoc prac waszych nieopóździł zbliżonego między temiż Potencjami przymierza. W czystym tedy pojęciu zagranicznych maxym jedyna dla nas pozostała uwaga, wynadywać co najprędzej sposoby do pomnożenia sił wewnętrznych, a te do poty nie mogą być pewne, aż Narod stanie się zachęcony do wspólnej obrony.

„Zabezpieczenie swobod równowagi Obywatelskiej jedynym jest na to hasłem. To wznosi sentyment szlachetny do dzieł i determinacji dzielnych, na ten wszakże odgłos złożone są tak znaczne podatki, a w moim mniemaniu najpiękniejsza była ofiara, gdy zubożony Obywatel, nawet cudzą przymuszony uprawiać ziemię, chętnie poświęcał pracę rąk swoich na nieuchronne potrzeby Ojczyzny. To mówię hasło przywrócenia do dawnych karbow wolności wzbudziło zapal w duszach szlachetnych do służby żołnierskiej; stanęło wprzód dość znacznie uformowane wojsko, gotowe nieść w azard życie, i pierśmią zastąpić, drogo nabyte przez przodków przywileje wolności swojej.

„Najjaśniejsze Seymujące Stany, dzieła wasze stały się w Narodzie powszechnym wielbieniem ich cnoty i gorliwości. Zbliżająca się do was sława obrońców swobod Ojczyzny, niech zagrzewa ich serca i umysły, aby rozpoczęta budowa, ramiona wasze wynosząca się silney i rządney Rzeczy, wprzód do zamierzonego doprowadzoną była kresu, ile gdy głos powszechny Narodu w codziennych unoszący się modłach do Boga, skłoni ducha jedności do tej Praw Świątyni.

„Mieszkanie wolnością zaszczyconego kraju, że w równości rodziemy się, pryncypalnym to jest naszym zaszczytem.

„Możemyż niezastanawiając się na odpowiedź powinni braci naszym, wymierzać sprawiedliwość jednej części ludu, szczęśliwego posiadaniem majątków, a wydierać cnotą dyktowane dobrodziejstwo tak znacznej liczbie współbraci naszych, których

„Stan nędzny, litość w nas wzbudzać powinien. Należy jest dla nich szacunek, bo są
„drogie pokolenia owych zacnych przodków, którzy mężstwa i gorliwości zostawili nam
„przykłady.

„Wiadomo jest i mnie często tu wspomniana Historia o upadku okropnym
„wstawionych wolności Narodów. Gdy w nich równowaga została Prawami
„stała się wzruszona. A możny Obywatel wznosił się na ruinach krajowych swobód,
„i nie mając na drodze zamiarów swoich żadnej rzeczy tak świętej, którejby przemo-
„cą nie deptał, młotał na koniec słabszych dla igrzyska wyniosłości swojej. Przypatrz-
„my się z bliska na przyszłość w tym czystym zwierciadle, wystawiającym okropne dzieje
„dawnych i współczesnych wieków.

„Nieulegam słyszaney już nie raz z ust kolegów rozpacz, bo zupełnie zau-
„fam gorliwości wależy N. Sejm: Stany; lecz zataić nie zdołam bojaźni, aby wzruszenie
„Praw Kardynalnych, Sejmu teraźniejszego, oraz ustaw dawnych zabezpieczających
„głos wolny każdemu szlachetnie urodzonemu, nie było w czasie przyczyną skarg po-
„wziętych na ten krok nasz dzisiejszy.

„N. Stany, nie gardźmy współ-bracią naszą, miejmy ich na względzie, przez
„wzgląd na nas samych, zastanówmy się, a na pierwszy rzut oka dostrzeczemy, że te ogni-
„wa składają łańcuch nieprzerwany nieukontentowania, i że tak przykre różnice równo-
„ważności staną się nasileniem zawziętości współ-braci naszych ku nam. Nie obchodzi
„mnie bynajmniej obawa Sejmików Relacyjnych, trwożę się jedynie, aby odcięcie swo-
„bod nie odejmowało gotowości w Obywatelskich umysłach do obrony Ojczyzny. —
„Komuż jest tajemnym, jak ściśle łączą związki osiadłą Szlachtę, z nieosiadłymi współ-
„bracią.

„Pragnę całością ducha, aby Seymikowe zjazdy, jako pryncypalne w Naro-
„dzie obrady, nie były mączone bezprawiem, czyli przemocą możnych, którzy są spraw-
„cami doświadczonych intryg; niepowinniśmy poniżać przez tak niezdolne gradacje
„stan Szlachecki; nie znajdziemy w nim winy, lecz w tym co zgromadza uboższych
„współ-braci, i nad niemi rozciągając Panowanie zwraca Seymiki do swego zamia-
„ru. Szacunek w nayspełniejszy sposób zdania utwarzające Projekt Seymików;
„lecz nieśmiem wstępować w tak ciągły labirynt, który w składzie Republikantkim
„niezdolną stać się może nowością. Skłaniam się raczej do podanego Projektu JW.
„JPana Karpią Połta Żmudzkiego, to jest: aby w każdym Województwie, Ziemi i
„Powiecie, były udeterminowane wydziały na przed Seymikowe zjazdy, na których
„wszystka Szlachta wotować będzie mogła, dla obioru Reprezentantów na Seymik.
„Reprezentanci zaś będą wybrani z Mężów światłych, ozdobionych znajomością Pra-
„wa, i talentami przymiotów; przeto Seymik nie może ulegać bezprawiom, na które
„dotąd zażalać się nieprzeście Narod.

Jmć Pan Czarnołożki Czerniechowski:

„Oszczędzenie szanownego obrad naszych czasu, dotąd mnie w milczeniu
„trzymało, abym niewczesnym mówieniem drogich chwil sejmowania nie truił. Te-
„raz gdy wprowadzona została materyja Seymików, tych to zjazdów, na których isto-
„tna Narodu udziałność, i każdego w szczególności Obywatela wolność okazuje się,
„a z których dobrze urządzonej pomysłowości wszystkie dla kraju spłynąć mogą, podno-
„szę głos mój, abym się z własnego przekonania, kolegom, Woiewodztwu i Ojczy-
„źnie mojej uścił. W pierwszym oka na Seymiki rzucie, pierwsze wypada zapyta-

DNIA 24
STYCZNIA.

„nie, kto w Polsce seymikować powinien? Już Prawo Kardynalne na naturę Rządu
„naszego ugruntowane ogłosiło niezłomną wyrocznię, że moc Prawodawcza w Narodzie
„naszym zaszczytem będzie Stanu Rycerskiego: wniosek ztąd joczywisty, i żadney dotąd
„wątpliwości ani zaprzeczeniu nie podlegał. Prawda, że każdy Szlachcic Polki seymiko-
„wać ma Prawo. Ale gdy się zapatruję tak na obojętne w tej mierze wyrazy rysu Rzą-
„du tego Stanu dla Deputacyi reguły, iako też na iasne w Projekcie formy Rządu roz-
„gatunkowanie Szlachty, czyli nieposessyjonatom wstępu do obrad i obywatelstwa wzbro-
„nienie, za święty mam sobie obowiązek uprzedzić wszystkie podobne zamiary, i zda-
„nie moje wynurzyć.

„N. Panie, Prz: Stany, kto nas mocnemi uczynił, abyśmy świętokradzką ścia-
„gnęli rękę do wyrzucia z najpoważniejszey prerogatywy, ziemkow, współ-braci na-
„szych? ci, którzy nas zaufanym wyborem w ławach Prawodawczych osadzili, abyśmy
„o ich szczęściu zaradzali, moglibyż się spokojnie wyrzyc odartemi z podobney na po-
„tym władzy? A obywatele od Reprezentantów, Panowie od slug poniżonemi bezkarnie
„zostaćby mogli? Jeżeli Pofeł nad Instrukcyą sobie przepisaną, posłąpić nie ma mocy,
„jeżeli przez tóż samo ślepe wysyłającym go posłuszeństwo, uznaje ich nad sobą zwierz-
„chnictwo; iak targnąć się odważy na wyższość twórczy go władzy? iak seymikujący
„mógł mu zlecić, aby go ręką przez niegoż umocowaną z obrad wyganiał, a raz do-
„zwoloney sobie potęgi, użył na zagnębenie na zawsze tego, który mu ją nadał? Po-
„seł taki podobnym stałby się do tego slugi, który wzięwszy dany sobie miecz od wła-
„dnego Pana, dla gubienia nim nieprzyjaciół jego, do Pańskich go zwróciwszy pierś,
„uzbroienia swego użył przeciwko uzbraiającemu.

„Nie ma zapewne żaden Pofeł takich Instrukcyi, ani ich mieć nawet może:
„bo niemasz takiego na świecie człowieka, któryby umocowanemu, siebie z mocy wy-
„zuwać kazał.

„Ale wreszcie iakieby nas do tego nakłaniać mogły przyczyny? jeżeli większe
„Posessyjonatów do dobra Ojczyzny przywiązanie? N. Stany, któryż to jest Szlachcic
„choćby nieposessyjonat, któryby Ojczyzny niekochał, acz z tego tylko powodu, że
„w niej się urodził i wychował? ale któryż jest taki, aby w niej osobistych nieznaydo-
„wał względów? niemasz takiego zapewne, a gdyby i był, potrzebneyby tym samym,
„aby go tak szanowną radzenia Narodowi zaszczycając prerogatywą, tą przynajmniej
„zrobić mu kray dla niego obojętny miłym, aniżeli mu ją odeymuiąc, i kray i narod
„obcym dla niego uczynić. Jeżeliby liczby radzących zmniejszenie: to wielość rady
„szkody przynieść nie może, a skoro udzielność i independencya zdania każdego z sey-
„mikujących zawarowaną będzie, skoro nikt się nie zgłębnie, że przekonanie jego zem-
„stą ścięganym będzie, liczba radzących pożyteczną się stanie. Jeżeli nakoniec obrad
„porządek, niesłuszna rzecz, aby dla tego, iżby ciszey było, połowę Obywatelów wy-
„gnać. Tak właśnie mówi każdy Despota: *Narodzie wolny, obrady twoje nie spore,
„różność w zdaniach, trudna zgoda, ia zapobieję temu, co zamyszę, to wykonam,
„ani się kłócić, ani zwłoczyć czynności moich będę.* I w ten czas, kiedy stargawszy
„najswiętsze społeczeństwa węzły, deptały z pogardą ludzkości Prawa, mogłby powie-
„dzieć: że porządek wrócił. Jeżeli tu na Seymie między dwomaśet tylko najsławniejszy-
„szych wyboru Narodowego osób, w obliczu Króla, pomimo licznych Praw porządko-
„wych, nie można jednak uniknąć zamieszania i wrzawy, iakże sobie podchlebiać, aby
„na Seymikach między tyśiączne, lub więcey osób, wielu o przyzwolność mniej dba-
„łych, głucho zachować milczenie, i teoryczny tylko wprowadzić porządek?

„Zabie-

DZIA 64
STYCZNIK.

„Zabiegając urojonemu nieladowi istotnym nasłonecznym zbrodni, stawię ja
„Szlachcica, własności gruntowej i możliwości nabycia tej, zarówno niemającego. Ten
„widząc się być odsuniętym od obywatelstwa, przymuszony jest szukać sposobów, aby
„zniszczyć przyczynę od współnictwa obywateli oddalając go, właściwy przodekowi zaszczyt
„mógł odzyskać.

„Strzeżmy się, abysmy tam, gdzie cnoty, i wolnego Szlachcica rozumu potrze-
„ba, bogactwu decydować nie kazali.

„Ten, co szlachetnie dla dobra publicznego łóżonemi nakłady, większą część
„majątku swego utracił, a pozostałego resztę poświęcił, na oddanie zdarnego do usług
„Ojczyzny w własnym dziecięciu syna, rozumem i cnotą majątku niedołatek nadgra-
„dzałego, w zysku pocziwości swojej odnieść smutek, że syn jego ani radzić, ani
„w urzędowaniu krainowi być wyśłużnym nie może. Gdy w tenże czas, na łonie złota
„i gnusności wyległy bogacz, od zobaczenia światła, dumą i podłością napawany, ani
„w cnotę, ani w rozum zamężny: dla tego tylko, że liczne, atż i niegodziwie zgro-
„madzone zbiory łakomie posiadał, pocziwemu plemieniu, ale szczupłym od szcze-
„ścia obdarzonemu wydziałem, i Prawa do myśli rozrutej pisać, i do swoich zamię-
„row wykonywać będzie.

„Kiedy się pierwsze społeczeństw kojarzyły związki, wielość ani jakość własno-
„ści uważane nie były, a osobistymi tylko przymiotami różni, każdy się do wspólne-
„go przykładł szczęścia. I gdy teraz światłem wzruszona Europa Prawo człowieka
„ludziom powraca, w ten czas my go najeśniewszym Narodu naszego Szlachcie od-
„bierać będziemy?

„N. Stany, cnota roli zagonej mierzona być nie może. Ta Izba Prawoda-
„wca, co los osmiu milionów ludzi w łonie swoim zamknięty trzyma: ileż w sobie wi-
„działa ubogiej cnoty, a bogatej zbrodni! Obecne ściany dźwigać będą pamiątkę,
„któreście dla potomnych wieków ryc na marmurach zlecieli ukary w Adamie, nadgrody
„w Reytanie. Dwoisty ten obraz niechaj razem w oczach waszych stawi porównanie boga-
„tego z obywatelem miernego majątku. Taż różnica być może, a nawet częściej się
„w istocie wydarza między mającym rekolew, a tym, który wcale nic nie posiada.
„Opiszmy Sejmiki, zrobmy z nich przybytek swobodnej każdego zdania o-
„twartości, przemienimy je w świątynie obrad rozważnych i wolnych: ale nieposuwaj-
„my śmiałości naszej nad zamierzone nam granice.

„N. Panie, Prz. Stany, ogrom upadającej Narodu wolności, pożar wojny
„osłenniej, przewożenie imieniomu nawet Polaka, zawistnych nieprzyjaciół, skarb pro-
„my, Wojska nędznej garstki, Rząd nieistoty, zgola żadnego wewnątrz ubezpieczenia
„zadnej zewnątrz potłoby, a postracił zewsząd: oto był obraz, który smutny w oczach
„naszych kochał Ojczyzny kreslił widok. Oto był stan, w jakim ja Opatrzność wa-
„żey poruciła spieć. Teraz powiększone wojsko, skarb zasłony, złamana prze-
„stole, poczynione związki, tak oddzienną wystawiając postać gruntowne nader zasady
„przyszłego założyli szczęścia. Wasze to N. Stany cnoty układ, a dzielności sku-
„tek: wy zbieracie z tego obfitego pola sławy wieńce. Postępujcie więc tak pie-
„knie utwardzając przez was świątynię drogi, ani scieżniąc przywilejów wolnego Naro-
„du, ani uymując prerogatywom stanu Szlachckiego. A tak dokonawszy szczęścia
„Narodowego, jeżeli prócz własnej cnoty może być jaka dla dusz wielkich nadgro-
„da, i tę odnieście, że wdzięczny Narod z uwielbieniem czyni wasze przyimie.

Dnia 24
Stycznia.

Jmć Pan Marzalek Seymowy oświadczywszy, iż podany jest także przez JPańa Wawrzeckiego Braławskiego punkt, na miejsce pierwszego w Proiekcie, zlecił JPanu Sekretarzowi przeczytanie onego.

Czytał Jmć Pan Sekretarz: wszyscy Dziedzice Szlachta, iakikolwiek z swego dziedzictwa Ziemskiego i Possessyi swoich *in potioritate* mianych, podatek do Skarbu Rzeczypospolitey opłacający, tudzież za życia rodziców ich synowie niewydzIELni.

Jmć Pan Szwieykowski Braławski oświadczył się nieprzepuścić tego punktu bez dodatku: *legitymowani od Dziadów*.

Jchmość Panowie Jelski Starodubowski, i Puzyna Smoleński, zakładając, że Woiewodztwo Smoleńskie, i Powiat Starodubowski, szczególniejże mają prerogatywy, że u nich, iedni seymikują z Possessyi Exulant-
skich, a drudzy z samych imion; podali zabezpieczający te prerogatywy dodatek.

W tym miejscu Król Jmć oddalił się z Izby, a Jmć Pan Mieroszewski Krakowski wniosł: iżby tam, gdzie jest napisano: *iakikolwiek podatek*, dołożono było: *ofiary dziesiętęgrosza*.

Ten wniosek licznym seymującymi ogłosem, opozycyi usunię-
tym został.

Jmć Pan Jasiński Sandomirski popierał decyzją punktu w tym skła-
dzie, iak był ostatnią razą przeczytany.

Jmć Pan Błociszewski Łęczycki:

„Otwierającemu usta w tej Świątyni nayszczelniejsza za dobrodziejstwa wdzię-
„czność, tę nayspierwszą wymaga mojej osnowę, abym zniżając głowę przed
„Majestatem W. K. Mci złożył u Tronu podziękowania od Woiewodztwa moiego.
„Zadziwiał się świat, a nasze serca z radości i zadumienia stawiają nas pra-
„wie odchodzących od siebie, gdy nieograniczoney doznaliśmy dobroczynności W. K.
„Mci w nayszczelniejszym pozwoleniu Seymików, i życzeniu Elekcji następcy Tronu
„za życia swego.

„Nie możemy niepoznać w tej ofierze W. K. Mci aż z zapomnieniem o
„sobie uczynionej, zamiaru prawdziwie Oycowskiego o uszczęśliwienie Narodu swo-
„iego. A zatem niepodobna przez naysilniejszy obowiązek wdzięczności, aby zna-
„lazło się w Narodzie serce, któreby już nie zostało rozgorzałe miłością ku Waszcy
„Królewskiej Mości.

„Ja moje i całego Woiewodztwa moiego współ-braci serca niosę na ofia-
„rę do Tronu W. K. Mci z tym oświadczeniem, że miłości i wierności mojej, i Wo-
„iewodztwa mego z serca naszych śmierć nawet wygluzować niezdolna, życie nasze sta-
„wiamy w pogotowiu za zdrowie W. K. Mci, którego w naysilniejsze życzymy lata.

„Niosę i wam podziękowania Prześwietne Skonfederowane Stany, wam JW.
„Marzałku Koronny, i JO. Xiążę Marzałku Litewski za tak pracowite ku uszczę-
„śliwieniu Ojczyzny przewodnictwo, które potomność wielbić, a Niebo obficie nad-
„gradzać będzie.

„A że ten naysilniejszy radzić może, kto jest naysilniejszy interessu sprę-
„żyn, które są Prawa i zagraniczne czynności, przeto dopraszam się W. K. Mości i
„Prześwietnych Skonfederowanych Stanów, aby te Prawa, wypadłe, wydrukowane i
„rozdawane nam były. Powtore, aby Departament zagranicznych interessów o czyn-
„nościach nas uwiadomić raczył.

Xiąże Marzalek Konfederacyi Litt:

Dnia 24
STYCZNIA.

„Mówiłem w tej materji przy załadach Rządowych: przeszły załady: nie-
„mając teraz szczególnego w tym punkcie od Woiewodztwa mego zlecenia, godzę się
„na Projekt, iak iest czytany, podhoszę tylko głos na zaspokoienie wniosku JW.
„Bracławskiego, i powiadam, że nieutrafiemy do końca, jeżeli kilka materji razem
„łączyć będziemy. Wielka iest dyfferencya possessyi ziemi, a possessyi kleynotu Sza-
„lechtwa, oddzielać więc należy te dwie kategorye, bo może być Szlachcie, a ra-
„zem może być niepossessyonat, iak artykuł Possessyi przejdzie, artykuł krwi po
„nim przechodzić może.

Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski wnosi, aby zamiast ogólnego
wyrazu: *iakikolwiek podatek*, determinowana była ilość onego.
W liczney odezwie sprzeciwienie się temu wniesieniu: zaszło.

Jmć Pan Trzciniński Brzeski-Kujawski:

„Jesteśmy obrani od Obywatelow, od Szlachty, którzy Berło Nayiasnieysze-
„mu Panu oddali; uymować im prerogatyw niepowinniśmy: z tego powodu, i z o-
„bowiązku Instrukcyi, stawam przy tym, żeby i Szlachta Possessyi niemająca, do wo-
„towania na Seymiku należała.

Jmć Pan Zagórski Wołyński utrzymywał, iż między Szlachtą czy-
nić różnicy niewolno; że tak dobre iest Szlachectwo tego, co wielki posiada
majątek, iako i tego, który go nie ma; że wolność wotowania na Seymikach,
i jest własnością stanu Szlacheckiego, a przeto od niego odsądzać nikogo nie-
godzi się.

Jmć Pan Zambrzycki Nurcki:

„Szacuję imię Szlachcica, bom sam Szlachcie; cenię wolność, nieubliżam
„równości i zacności Szlachectwa; mówić tylko co należy do obrad Seymikowych
„winienem. Kto się Szlachcicem urodził, nie idzie zatyć, aby z samego Szlachectwa
„miał Prawo do obrad, zachodzi różnica mających od niemających Possessye, która
„bynaymniej wolności i równości nietyka, ale zaradzania o losie Ojczyzny Possessy-
„onatom tylko dać Prawo. Kto mówi, że wszystka bez excepcyi Szlachta, do Sey-
„mikow należeć powinna, ten razem zdaje się utrzymywać Szlachtę pod objekeyami
„zostającą, Szlachtę kryminałem znaczoną, tak zaś mówiąc, i utrzymując, łamie Pra-
„wa. Nie może ten zarządzać o Ojczyźnie, kto cała ziemi nieposiada, bo go nie w
„Ojczyźnie nie interesuje, jeżeli zaś różnica z Prawa wynikająca, że Szlachcie nie-
„possessyonat, iako gołota z arefzatem iest pozywany, a Possessyonata tak pozywać
„nie można, nie czyni w równości ubliżenia, jeżeli (w bliższym podobieństwie) nie
„i jest ubliżeniem Prawo stanowiące, że nie może być Urzędnikiem tylko Possessyonat,
„i także można mówić, że oddalenie od wotowania niepossessyonatow iest ugięciem pre-
„rogatywy Szlacheckiej? iestem Possem Ziemi, która kilka tysięcy Szlachty mieszka-
„jącej liczy, znajdując się między niemi w znaczney liczbie niepossessyonaci, wszela-
„ko poleczone mamy od niej na Seymikach przez Instrukcyę, żeby tylko Possessyona-
„tow do seymikowania przypuszcząć. — Mówię teraz do wniosku JW. Bracławskie-
„go, że nakazać, aby każdy Szlachcie do seymikowania należeć mający, wprzód się
„legitymował, byłoby zamieszać wszystkie seymikowe obrady, a osobliwie tam, gdzie
„tysiące są Szlachty, gdyż ci niemogąc się w prędcie wszyscy wylegitymować, byłiby
„od seymikowania odsuwanemi: daley, wspomniacie N. Stany, że w wielu mieyscach

DNIA 24
STYCZNIA.

„ Akta popalone, Rawskie Akta niedawno, bo w roku 1784 zgotowały, w Woiewodztwach Małopolskich *hostia* poniżczyły Akta, ostatki oddano do Kijowa, kto ma, przeciwko komu zarzut, że nie jest Szlachcicem, może mu go zadać, i dowodzić, ale wprawiać Szlachtę w zamieszanie ogólne, nie jest moim zdaniem. Co do artykułu decydującego się, upraszam, aby był stosowany do zasad Rządowych.

Po powtórzeniu przez Jmci Pana Sekretarza, pierwszego punktu podług podania Jmci Pana Wawrzeskiego, gdy Jmci Pan Szewickowski trudnił jeszcze przyseisie jego wciśnięciem swego dodatku; rzekł Jmci Pan Wawrzeski Braławski:

„ Niewiem znaczenia tego dodatku, czyli chce, żeby po wylegitymowaniu się, nawet niepossefyonaci do seymikowania należeć mogli, czyli tylko stosnie go do Possesyonatów; iakożkolwiek bądź, odpowiadam w ogólności, że ustanowienie wywodów Szlachectwa, jest materią obcą względem decydującego się Projektu, wymaga obszernych opisów i ostrożności. Ufam delikatności JW. Braławskiego, że zważywszy dobrze okoliczność swego dodatku, nie zechce nim trudnić przeyscia Projektu. Gdyby jednak co do tego pierwszego punktu miał iść *Turnus*, uprząłabym o rozłączenie Dziedzictwa od Possesji *ex potestate*, z powodu uformowanej już propozycji, czyli wszyscy Dziedzice Szlachta iakikolwiek z swego dziedzictwa po datek opłacający, i ich synowie za życia rodziców niewydzienieni, mają mieć głos na Seymikach, czyli nie? gdy w połączonej razem seymikującej odczwie przelożono, no, że kwestya o to nie idzie, aby Dziedzice do seymikowania należeć nie mieli, ale idzie o Possesyonatów.

Jmci Xiądz Kossakowski Biskup Inflancki sądził, iż ta propozycja nie się dogodna kwestyi, gdy dołoży się słowo *tylko*, to jest: czyli tylko dziedzice &c. należeć mają, czyli nie?

Xiąże Marzałek Konfederacyi Litt: uczynił zastranowienie, iż gdyby z tym słowem *tylko* utrzymała się propozycja na stronie *affirmative*, iużby wszyscy Possesyonaci w innym gatunku, iako to: Dożywnicy, Zastawnicy, i dzierżawcy, o których traktują poniższe punkta, odsunięci w pierwszym punkcie zostali; ale nacyścieyszą rozumiał propozycją taką, czyli ten punkt pierwszy ma być przyjęty tak, iak jest, czyli nie? jeżeli wypadnie, że niema być tak przyjęty, dziedzice przez to odsunięci nie będą, tylko uformowałby się w innym sposobie punkt; jeżeli zaś wypadnie, że ma być tak przyjęty, niezagodzi się droga Zastawnikom, Dożywnikom, i Dzierżawcom poniższymi punktami zajętym.

Jmci Pan Zieliński Nurski:

„ Z niemałym spotykam się zadziwieniem, gdy znayduję wciśniętą do Izby, kwestyą przeciwną Zasadom Rządowym, które istotnymi są (nie tak, iak tu na ostatniej Sejsji stylizatem opaczne rozumowania) Prawem, bo byłem świadkiem, że kiedy artykuł przechodził formalnością Brawu należytą, na każdy, trzy razy zachodziło, zapytanie Marzałka, i tyleż razy powtórzona Izby zgoda; pamiętam, że ta kwestya, która dziś o Szlachtę niepossefyonatów toczy się, do tak okropnej przy zasadach Rządowych przyprowadza Izbę determinacyi, że gdy ledni barwą tylko wolności kraszając swe zdanie, a w istocie łamiąc, przy przemocy stawiając do późnej nocy przeciagnęli Sejsję, o mało, prawdziwa wolność z przetrnątą niezerwała się za pały. Ja z liczby niemałych Obywateli odzywam się do was, czy można przyjąć takie zdanie, aby ten, któ-

„ regl

„tego nie los Rzplitey niedotyka, miał decydować losem waszym. Nieobeynując do-
kładnie pamięcią wszystkich ustaw przodków, odwołuję się do wiadomości kolegów,
„że są dawne Prawa, które klasyfikacyą Szlachty do obrad publicznych czynią, iż ten
„tylko należał do nich, który miał własne dziedzictwo. Jakże bowiem można po-
„zwolić latającemu ptactwu pisać Prawa? za takie ja mam Szlachtę nieosiadłą, a bę-
„dąc sam ieden mocen *circa Legem latam* stanąć, na wciśnienie do seymikowania nie-
„posessyonatow nie pozwolę. Co do wniosku względem legitymacyi, gdy już światło
„głosy uczyniły przełożenia i uwagi, mnie nie dodać niepozostaie. Wracam się ie-
„szcze do pierwszej kwestyi. Stawałem sam nie raz na Seymikach z nieosiadłą Sza-
„lachtą przeciwko partyi równie z nieosiadłą Szlachtą złożoney, ale nie jestem tego przy-
„jacielem, bo gdy ja tam płacę, i ten zapłacony odemnie dependuie, czyliż tam jest
„wolność? Mamy możnowładców, z których ieden potrafi 500, i więcej wystawić
„Szlachty za zapłatą im, coż nie dokaże na Seymiku przeciwko mnie partykularnemu?
„i iż równy Obywatel będzie jego ofiarą? Possessyonaci będą ofiarą jurgieltników? nie
„uraza się Szlachcie równy bez Possessyi, chociaż ma majątek w kapitałach: nie nie mo-
„wi na oddalający go od Seymiku wyrok Prawa, ale ten wyrok obchodzi możnowładz-
„ców, że utracą sprężyny, przez które nakręcałi intrygę, obchodzi jurgieltników, że
„nie będąc już w sposobności dogadzania możnowładzcom, niewypychają brzuchow
„swoich, niezaleją gardzieli, i niewęzmą do ręki strawnego. Niebiescy ci dziedzice,
„do Nieba nie mają się po co spieszyć, a na ziemi cały swoy majątek na koniu, i
„na kulbace zakładając; będą i jeszcze za kilka dukatów zabijać, kaleczyć Szlachtę
„Possessyonatow? z których żaden na popełnienie kryminalnego występku odważyć się
„nie jest śmiałym, bo go każdy na Possessyi znajdzie. Kończę głos moy na oświad-
„czeniu, że *circa Legem latam* zasad Rządowych, które mam za fundament do dal-
„szej budowy; stawiam, i na przypuszczenie Szlachty niepossessyonatow niepozwalam.

Jmć Pan Marzalek Seymowy, doniosłszy, iż Jmć Pan Bracławski
odstąpił w tym miejscu swego dodatku, zagaił powtórzenie punktu, w celu
zapytania się na niego o zgodę.

Po powtórzeniu Jmć Pan Dąbski Woiewodzie i Poseł Brzeski-Kuja-
wski, przeczytawszy artykuł Instrukcyi swojej względem nie wyłączenia od
Seymikow Szlachty niepossessyonatow wyraził:

„Chociaż widzę większość głosow przeciwną tej mojej Instrukcyi, obowią-
„zku jednak z niej wypływającego dopełnić niezaniebawiam, dopraszając się Was
„N. Stany, żeby żaden Szlachciec od wotowania na Seymiku nie był wyłączanym, ia-
„kikolwiek skutek tego żądania nastąpi, mnie zawsze to usprawiedliwi, to zastąpi
„przed Panami memi, że ich woli byłem posłuszny, że ich życzenia przełożyłem
„Stanom, i skutecznie starałem się. Wy czyńcie, co się wam podoba, ja zawsze
„obstaę przy mojej Instrukcyi.

Jmć Pan Marzalek Seymowy, uwielbiwszy delikatność Jmci Pana
Brzeskiego-Kujawskiego, że iako gorliwy Poseł dopełnił obowiązkow urzę-
du, wystawiając wolą Woiewodztwa swego, Instrukcyą wskazaną, i iako
Obywatel poddał się wyrokowi Stanow, obrocił prozbę z seymniącami li-
cznie złączoną do Jmć Panow Wołyńskich, Czerniechowskich i Mińskich,
aby równą z siebie powolność okazać raczyli.

Po odstąpieniu zatym przez wyżey wymienionych Posłow opozycyi,
przy tym punkcie czynioney, z ostrzeżeniem, iż wniosek swoy za Szlachtę

Dnia 25
Stycznia.

nieosiadła przy niższych Punktach ponowia, i popierać będą; punkt pierwszy, iak wyżej, był czytany, iednomyslnością zamieniony w Prawo.
Sessya solwowana na dzień iutrzyszzy na godzinę 10 z rana.

SESSYA XXXIII.

Dnia 25 Stycznia Roku 1791.

Pod nieprzytomność J. K. Mości zagał Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

„Im większy wagi przedsięwzięte czynności, tym rozważniejszy wynaga-
„ia zastanowien. Przenikacie N. Stany co za dzieło pod wasze przychodzi ustawy.
„Pragniecie nim i siebie, i następów uszczęśliwić, dążąc w tym gorliwym zamiarze,
„chcecie utrafić przyszłości, która w poznaniu jest żyjącym usunięta. Lecz w tak
„obojętnym rzeczy dobiekaniu, gdzie przemysł ludzki ustale, Naywyższa Opatrzność
„zwykła żyjących wspierać swą łaską, szczególniej w razach, gdy los kraju ma być
„oznaczonym. Nieprzywodząc leżniejszych przykładów, nie ślagać daley, czyż przy
„początkowym Seymu rozpoczęciu mógł kto z nas sobie zakładać, iż do tego do-
„dziemy stopnia, w którym z chlubą dla siebie, a z szczęściem dla kraju zostaniemy?
„Gorliwa wprowadzić doprowadzała was Prz: Stany staranność; lecz zbawiennych, za-
„myślow ziszczenie winniśmy litościwym niebom, które skłaniały nam sposobności ku
„śnadniejszemu ich chwytniu. Wznosimy ducha ku Bogu, aby to dzieło z Opatrzno-
„ści Jego nam dozwolone, mogliśmy zapewnić stałością doskonałego Rządu. Pier-
„wszy wstęp gdy seymujące Stany przedsięwzięły do niego urządzeniem porządnym
„Seymików, z których szczęście, lub nieszczęście przez skład Rządu Republikańskie-
„go wypływa; przeto najostróżniejszego wymagają opisu, i lubo zachodzą w nich
„drobniejszy przewidywania zdarzeń, iednak nadal mogłyby większe za sobą ciągnąć
„konsekwencye, przez które z szczególnego zdarzenia, ogólności cierpieła. — Na
„wczorajszej Sessyi zdawały się niektóre formalności mniejszemi, zastanawiając się
„nad niemi, dostrzegły w nich potrzebę Prz: Stany; gdy ie Prawem nakazały. Wieg-
„kszy zaś wagi następujący punkt oznaczyły dniu dzisiejszemu, od którego tak z o-
„bowiązkow mnie winnych, iako w chęci dogodzenia woli seymujących, otwieram
„Sessyą wzywaniem JPana Sekretarza do przeczytania następnego punktu.

Czytał zatem Jmć Pan Sekretarz punkt, co do osób mieysce i głos na Seymikach mających, w słowach: *Zastawnicy, i ich synowie, którzy od summy wniesionej na Dobro, płacą podatku najmniej złotych sto.*

Mówił Jmć Pan Woyczyński Rawski:

Jeżeli baczna N. Stanow troskliwość szczególniej zastanawia się nad tym, aby
„dobrze urządzać Seymiki, pomnieć przy tym należy, by wyroki nasze nikomu uci-
„żliwemi nie stały się; pomnieć, by żaden z współ-braci naszych równością preroga-

Dnia 25
Stycznia,

„ tyw zaszczycający się, na nich nie szkodził; Mówić o Zastawnikach, że tylko pła-
„ cący złt. 100 podatku, ma mieć *aktivitatem* na Sejmiku, jest to ubliżać równości;
„ jest to czynić jakieś klasyfikacye między uboższą, i majątniejszą Szlachtą. N. Sta-
„ ny, dozwólcie mięysca uwadze, że klasyfikacya tam być nie może w stanie, który
„ ugruntowany jest na równości, tym bardziej, trzebaby największą popełnić niespra-
„ wiedliwość, okazując parcjalność dla majątnego z odepchnięciem ubogiego, który,
„ iak nie więcej, tak nie mniej opłaca podatek, daie każdy równo, bo w proporcyi
„ możności swojej, i równy szacunek, a nie większy mieć należy dla tego, który
„ z obszernych włości swoich, na podatek niesie w ofierze grosz dziesiąty, iak i dla te-
„ go, który z szczupłej zagrody równą, a niemniejszą do proporcyi składa ofiarę.—
„ Zgodzić się przeto na przeczytany punkt inaczej nie mogę, dopoki, zamiast wyrazu
„ złotych sto opłacaający, poprawionym nie będzie; ofiarę dziesiątego grosza opłaca-
„ iący; do czego słowny oddaie dodatek.

Odezwał się Jmć Pan Błędowski Czerniechowski:

„ Słyszane głosy usiłujące odepchnąć ubogą Szlachtę od prerogatyw im wła-
„ ściwych, niemalym nabawiaią mię zadziwieniem. Czyż można, aby ta Szlachta cią-
„ giem lat prądziadow swoich wyprobowane mając zasługi, w nagrodę odbierała wagar-
„ dę nierówności? Czyliż wyniosłość bogatych może mieć tak daleki zapęd, aby wię-
„ cey szanowano tych, którzy za metal przypuszczonemi zostali do Szlacheństwa, iak
„ tych, którzy się życiem dosługiwali? Byłoby też sprawiedliwie, aby ta ziemia, któ-
„ ra w obronie nieraz krwią tychże skrapiana przodków, nie miała być Ojczyzną dla
„ potomków? N. Królu, większa część Narodu, nad którym panujesz, składa się z u-
„ bogiej Szlachty, a ten Narod dał ci Koronę. Dales Miłościwy Panie do tego mo-
„ mentu w zamian trwałe szczęście, nie dozwalał, aby uboga Szlachta w późnych
„ pokoleniach swoich dobroci twojej skutkow doznawać nie miała.

„ N. Stany, ta to fama uboga Szlachta zaszczycała was najokazałszym hono-
„ rem, gdy wam własnych swobod, i całość dobra publicznego powierzyła. Do tego
„ czasu wszystkie wasze dzieła są hasłem wolności powstania, jeżeli teraz odmięniać
„ mamy te tak chwalebne wasze czynności, iakiż ogłos poydzie po Kraju? oto rze-
„ kną: co u dawnego Seymu najważniejszym było, to w ostatnim z lekceważeniem
„ wypadł, decyzji umieszczono. Rzekną ieszcze, że kiedy tak zaczynamy, nie się
„ przed passją przewodzącą nie cofni.

„ Jestże iakowa większa twierdza Rzplitey, iak ustawa równości? Pamiętaj-
„ cie o tym N. Stany, iż dobro publiczne jest nayıpierwszym Prawem i niezapominay-
„ cie, że ta jedna równość warownym jest parkanem do uskutecznienia tak iawnie
„ Woiewodztw naszych woli w Instrukejach nadanych, abyśmy się wszystkim środkiem
„ do Sukcesyi dążącym, sprzeciwiali. Ten to jest zamiar odsunięcia ubogiej Szla-
„ chty, bo ci z krwią wyślawiły miłość wolności, mają wrodzony duszom Polskim
„ wstręt od następczego Tronu, i z ciężkim bolem w przytomności tych przychodzi-
„ łooby rodzić Sukcesora. Ja zaś niebogaty będąc, obślawać za ubogą nieprzesłanę
„ Szlachtą; chcę ich zawsze zyskiwać ufność, dalby Bóg, abym z niemi, i za nich
„ mógł i życie oddać. Zaczyn na dodany Proiekt odsunięcia choć ubogiej, byle
„ ofiadłey Szlachty, niepozwalam.

Zabrał głos Jmć Pan Rupeyko Żmudzki: Gdy w punkcie do decyzji
podanym, widzę jedynie szczegół, przez który niewylęcaią się wszyscy za.

DZIA 25
STYCZNIA.

flawnicy, ale tylko ubożsi, a ci nie są oddaleni z powodu nieopłacanych przez nich podatków, ale tylko przez proporcją płacenia mniejszego podatku; zamilczeć nie mogę, że formowanie takowej klasy, wydać mi się być z uymą równości Szlacheckiej. Dla tego proszę o taką odmianę: *Zastawnicy, którzy iakikolwiek podatek publiczny opłacają, wszyscy, i ich synowie wotować mogą na Seymikach.*

Mówili potym, Jmć Pan Ożarówski Kasztelan Woynicki:

„Gdy Prawo Seymu tego wyrokiem nakazało, aby zdanie w kreskach seymujących adnotowane, do Akt publicznych *per oblatam* podawane było, zdać się nieodbitą potrzebą, aby przyczyny zdania publiczności wiadome były: tym powodem i ja w materji tak ważney przypuszczenia lub oddalenia od współczesności obrad Seymikowych współ-braci naszych, Najjaśniejszym Stanom zdanie moje otworzyć umyśliłem.

„Dobrze nader do konwikcyi mojej przypadły uwagi JW. Wawrzeckiego Pofa Braławskiego.

„W dwojakim bowiem widoku, równość Szlachecka, w stanie Republikantów, jakim uważana być powinna.

„W widoku urodzenia, to w wielu udziałach porównywa ogólny stan Szlachecki. Nie może Szlachcic Szlachcica gwałtem do poddańskiej pociągać roboty, ani żadney poddaństwa od niego wyciągać usługi, bo równość urodzenia jego, tego nie dopuszcza. Nie może być zbronią Szlachcicowi bądź majątnemu, bądź też żadnego nie mającemu majątku, do obrony swej się brać Ojczyzny, i najwyższym być zaszczyconym wojskowym stopniem, bo mu równość urodzenia do tego otwiera pole. Może każdy Szlachcic w prelaturach, w stanie Duchownym do Szlachcictwa przywiązany, najwyższe posiadać dostojenie, równo majątny, iak i z wszelkiego ogołocony majątku; bo do tego równość urodzenia, nie tamuje mu drogi. — Te to i tym podobne równości urodzenia, oczywiste są oznaki i zaszczyty. W widoku zaś wspólnego obywatelstwa, iuż to szczególne urodzenia równości służyć nie może prawidło.

„Przywiedzionych tylekrotnie, a oczywistych do tego zdania przyczyn powtarzać nie chcę, dwie tylko najszczególniejsze ponowić mi przychodzi. Pierwszą: mo- żeż Szlachcic najmniejszej nie mający Possesyi, o dobro publiczne, o całość kraju, o kwitnienie handlu być troskliwym, kiedy go byt własny do tey nie przywiązuje troskliwości? drugą konwikcyi mojej przyczyną, byłaby zachowana dokładnie równość Szlachecka, między Szlachcicem kontrybującym do skarbu publicznego, a tym samym zadość czyniącym obowiązкови obywatelstwa, a tym, którzy szeląga do tego dobra publicznego niekontrybując, równynże wpływem do obrad publicznych obywatelstwa był zaszczyconym? Te to są konwikcye, które umysł mój, zawsze za przekonaniem idący, do takowego determinują zdania, Szlachcic z urodzenia ma równości zaszczyty, do urodzenia samego przywiązane.

„Szlachcic obywatel, cokolwiek do skarbu publicznego importujący, a tym samym do dobra krajowego się przyczyniający, ma zaszczyt równości, połączony z zaszczytem wchodzenia, i wpływu zaradzenia o dobro publiczne.

„Z tego principium dopiero gruntowna równość w kraju kleynotu Szlacheckiego zachowana będzie. Powie śmiało bogaty, i ubogi, każdy z nas według możliwości swojej, do dobra publicznego kontrybuie, każdy też z nas o tym zara-

„dza

„ dla dobru. A to założywszy principium, dalej N. Stanom moje otwieram myśli,
„ zakładam nayprzod fundament rzeczy.

DNIA 23
STYCZANIA.

„ Kalkden Szlachcie, bądź possesyonat, według Prawa teraźniejszego szczegó-
„ łów possesys determinujących, bądź niepossesyonat, byle dawny Woiewodztwa, lub
„ Powiatu familiant, podatek dobrowolny, Prawem oznaczony, do skarbu wypłacający,
„ *activitate gaudere* na Seymiku może.

„ Żeby zaś boiaźń ustała, aby mnóstwa przybywających, a tylko pozornie o-
„ placających do skarbu publicznego, na Seymikach nieprzybywało krefek, która szcze-
„ gólnie z opłaty dymowego tylko wynikać może, można obwarować, aby taryffa te-
„ raźniejsza lustracyi dymow odbytych, była wyświeccenia rzeczy prawidłem. Jasniący
„ mówiąc: oświadczysz się Szlachcie, iż opłaca dymowe, wypróbować to powinien kwi-
„ tem skarbowym, którego nigdy rozdzielnie wypaść nie może, iak według lustracyi, a ie-
„ żeli w lustracyi dotąd odbytey, będzie oddzielnie umieszczony, toż samo jest znakiem,
„ iakieyżkolwiek jego possesyi, a tym samym iuż późniejszym wynalazkom, zupełnie
„ zamknie się droga.

„ W ciągu tych myśli, wypada *quantitatis* opłaty determinacya, i czas iey
„ trwający. I w tym takowe N. Stanom oświadczam myśli. Niech Szlachcie, choćby
„ niepossesyonat, byle Woiewodztwa, Powiatu, lub Ziemi familiant, i za takowego od
„ possesyonata osiadłego publicznie uznany, oświadczysz się na piśmie, iż lubo nieposses-
„ syonat, oskarżenie przecież przez lat dziesięć opłacać do Skarbu Koronnego, ustanowio-
„ ną na przykład kwotę, dwudziestu lub trzydziestu złotych; niech to na piśmie oświad-
„ czenie zaręczy ow possesyonat osiadły, Szlachcica tego za familianta, choć nieposses-
„ syonata, tegoż Woiewodztwa, lub Powiatu utrzymujący, zapisaniem swoim: iż ta
„ opłata regularnie do skarbu co rok, od dnia Seymiku wypłacana będzie: po tych odby-
„ tych krokach, niechay Szlachcie, choć niepossesyonat, byle do skarbu publicznego
„ opłacający, na lat dziesięć do obrad seymikowych przypuszczony będzie, z warun-
„ kiem odnowienia, lub ustania po dziesięciu latach wspólnych obowiązków. Ten zaś
„ układ nieodwłocznie po Seymikach do Kommissyi Cywilno-Woyskowej niech oddany
„ będzie, końcem Kommissyi Skarbowey uwiadomienia. W poięciu i przekonaniu mo-
„ im, sposób takowy mając za fundament równości Szlacheckiey obywatela, będzie do-
„ godny i sprawiedliwej równości wymiarowi, i należytemu kleynotu Szlacheckiego
„ szacunkowi. Wyrok bowiem ten ogólny, possesys tylko Szlachcica *activitatem* sta-
„ nowić powinna, zdać mi się zbyt ostry, i okrutny, a nakaz surowy od współczesno-
„ ści współ-braci oddalający. Spóśob zaś dopiero odemnie podany, dobrą wolą kaade-
„ mu zostawia Szlachcicowi, wpływu lub niewpływu do obrad Seymikowych, a ra-
„ zem boiaźń wszelką na złe tej wolności użycie oddala i niszczy.

Jmć Pan Niemirycz Sandomirski:

„ Niechciałbym nigdy próżnym mówieniem przeznaczonego na ratunek Oyczy-
„ zny wycieńczać czasu, ale moc Instrukcyi moiey na Prawach Kardynalnych w tym Sey-
„ mie uknowanych wsparta, mówić mnie czyni obowiązany, Instrukcyi moiey pod nu-
„ merem dziesiątym, taki mi czyni przepis: W celu zabezpieczenia obrad naszych, i
„ uchronienia intryg, warujemy sobie, ażeby Szlachta obywatele Woiewodztwa naszego
„ iakątkolwiek bądź possesys choćby naymniejszą mający, i ich synowie w posiadaniu
„ kleynotu Szlacheckiego niewątpliwi, i w własnych Powiatach legitymować się mają-
„ cy, w czym wypadłe laudum Woiewodztwa naszego, aby w Prawo zamienione być

DNIA 25
STYCZNIA.

„mogło, *ad activitatem*, i wotowania na obradach Woiewodzkich należeli, dopilnbia się
 „JWW. Posłowie, i daley zaraz pod numerem iedenastym, taż Instrukcyja tak nam gro-
 „zi: Posłowie aby iak nayspotężniey nieodpisywać się od swoiey Instrukcyi Woiewodz-
 „kiey obowiazanemi byli, a to *sub pena incapacitatis honorum Et omnis functionis*
 „*publicae*, te dwa punkta Instrukcyi przeczytawszy przed wami N. Stany, do wasze-
 „go idę Sądu, czyli mi w tym punkcie i nakazie Woiewodztwa mego obstawać na-
 „leży. Prawo Kardynalne w wyrazie swoim jasne pod liczbą iedenastą tak mówi:
 „Głos wolny na Seymikach każdemu Szlachcicowi, i na Sęymie Sęymuicemu nayu-
 „roczyściey zabezpiecza się, i pod żadnym jakimkolwiek bądź pretextem sądowi nie
 „podpada. N. Stany, Prawo Kardynalne niewzruszone taki ma tytuł: Prawo uroczy-
 „ste i święte przed nami nowo przybyłemi Posłami przez was ustanowione, iakże
 „tedy powrociwszy się na Seymiki *Relationis*, gdzie więcey w Woiewodztwie ubo-
 „giey znaydować się będzie Szlachty, da z siebie Posel explicacyą, kiedy wyięte Pra-
 „wo Kardynalne, taż uboga Szlachta odsunięta od prerogatywy swoiey przynieść na
 „Seymiki z tym dla nas nierychley obranych Posłów wyrzutem, mówiąc: oto my was
 „wysłali z przepisem do urzędowania waszego danym, abyście prerogatywy wolnego
 „naszego głosu byli potężnemi obrońcami, znaleźliście już przygotowaną tarczę i nie-
 „wzruszoną twierdzę Prawo Kardynalne w uniwersalności mowiące za każdym Szla-
 „chcicem; takeście bronili swobod naszych, żeście i niewzruszone Prawo nadwzględ-
 „cieli? sądzicie się iaka was wdzięczność od nas oczekiwana, zamiast obrońców, sta-
 „liście się gwałcicielami krwi waszey, podeptaliście niekazytelny od wieków zaszczy-
 „tu naszego kleynot, mamyżmy tego Prawa późniey przez was ustanowionego słuchać,
 „kiedy Prawo Kardynalne, Prawo szanowne, Prawo niewzruszone mówi za nami:
 „czyliż Instrukcyja nasza lub innych Woiewodztw prosiła o złamanie onego, albo czy
 „go łamać mogliście? zaślaliście ie przez poprzedników waszych uknowane, i przy
 „was do oblaty podane, wam dla wiadomości rozdane, i gdy się im zasadami Pra-
 „wa do formy Rządu ustanowionemi także poprzedniczo bez nas exkuzować będzie-
 „my, z tychże samych zasad punktem czwartym przekonywać nas będą: że Prawa
 „Kardynalne tylko iednomyslnością uchylone być mogą; czemuż i przy tym powtor-
 „nym Prawie nie stawaliście, bo ktoż na Seymikach to podwoyne Prawo pogodzić
 „potrafi? kiedy nam przecie tłumaczka Praw naszych Rada Nieustająca umarła. Do
 „Ciebie Miłościwy Panie głos moy za konającym wolnym głosem ubogiego Szlachci-
 „ca obracam; wszakże przy wybraniu twoim na Tron widziałeś Obywatelów Woie-
 „wodztwa Sandomierskiego w więkšej liczbie tu przybyłych, którzy porzucili do-
 „my swoje z chęcią upragnioną, osobiście wyniesienia Cię wolnemi głosami na Króla
 „i Oycę Ojczyzny naszej wykrzyknęli, niechże ten głos wolny pod panowaniem Two-
 „im, w zaszczycie swoim nadwątłym nie będzie. Chlubię się N. Stany, i każdy
 „mi to znający sytuacyą Woiewodztwa mego przyzna, że ledwo w całym Woiewodz-
 „twie trzydziestu znalazłby ubogich Obywatelów, którychby może nastąpić miane Pra-
 „wo pokrzywdzać mogło, ale w tych kilkudziesiat osobach znayduję tyle troje ma-
 „iętnych, i krwią, i imieniem złączonych blisko, a wszystkich w chlubie zaradzenia
 „dobrze o Ojczyźnie zdalnych. Nieobaymie tu podobno nikt pamięcią z seymuiczych
 „osob, żeby z tego Woiewodztwa rozdwoione kiedy gwałtownością Seymiki lub za-
 „manifestowane do prawodawczego przychodziły rozządzenia, i iakże z tym ogro-
 „mnym Prawem odsunięcia ich od zaszczytu naysmilszego zaradzenia o swoiey Ojczy-
 „źnie odsuwać będziemy, i iakże uboższego brat brata na Seymik iadąc w domu zo-

DNIA 25
STYCZNIA.

„stawiać z ochyłą będąc, dla tego że ubogi, ale zdaniem i przywiązaniem swoim
 „znakomitzy ku Ojczyźnie swojej? N. Stany, kiedy biorę na uwagę, ten los usu-
 „nienia ubogiego Szlachcica od rady Ojczyźnie swojej, z własnego imienia mego
 „przypatrzam sobie widok w szostym genealogii prosta linia idący moim imiennik Józef
 „pisał się w Tranzakeyach Woiewodztwa Kijowskiego 300 wfi, i 36 miał dziedzic-
 „cem, ja dopiero w szostej linii, nie jestem setnej części posiadaczem, obawiam się
 „przeto, aby na synowi moich tyle zostało się majątku, żeby dla szczupłości onego
 „od zaradzenia o Ojczyźnie swojej usuniętemi nie byli, mieycie przez ten los mo-
 „wzyscy majątni na zgubę ubogich Szlachty dający przykład. Które Woiewodztwa
 „obawiają się z przeszłych doświadczeń dla tumultu i dużej liczby nieosiadłych Oby-
 „watelów złych w przyszłości Sejmików, niech im będzie wolno okrzestować równość
 „Szlachecką, gdy to z doświadczeń znaia rzeczą szkodliwą, sprzeciwiać się temu nie
 „będę, ale co do tych Woiewodztw, których liczba w Obywatelstwie jest mała, bo
 „i na teraźniejszym Sejmiku Poselskim rachowaliśmy tylko 400 kilku Obywateli;
 „przeto przychylając się do zapadłego Prawa o utrzymanie punktu Instrukcyi moiej
 „Prz: Stanow dopraszam się, przypominając sobie już w tej Izbie rzeczony kollegi
 „mego systemu, że wolę być w oczach Najjaśniejszych Stanów *male visus*, niżeli na
 „Sejmikach *divisus*.

Jmć Pan Grzybowski Liwski:

„Nikt zapewne z was N. Stany nie waży się następować na prerogatywy bra-
 „ci Szlachty, pracą, krwią przodków zaśluzone; idzie tu tylko, by odsunąć te zdro-
 „żności od sejmikowania, które pospolicie truły obrady, sprowadzały intrygę, prze-
 „moc, a niemi zarażały to iedyne prawodawstwa naszego źródło, te obrady, od któ-
 „rych szczęście, lub nieszczęście całego zawisło kraju.

„N. Stany, nie czyni się krzywda wolnemu głosowi, owszem zawarowywa-
 „się, by ten w całej swyc został czystości: mieymy bowiem wzgląd i na drugą stronę;
 „pytam się N. Stany, co się tam z wolnym działo głosem, gdy na Sejmiku jakim od
 „możnowładcy sprowadzona kupa, może i niepewnych Szlachty, może za opuszczoną
 „gruntowe iakowe powinności, lub też ten sam z gruntu mający tylko obowiązek na
 „Sejmiku, mówię, ta kupa nie dzielnością Prawa wolnego głosu, ale pogrozkami,
 „gwałtem i przemocą wyroki niby niepodległych stanowiła Obywateli, i na samych
 „Prawodawców pisała Prawa; pytam się was N. Stany, iaka tam moc wolnego być mo-
 „gła głosu, którego wolności, życiemby może przypłacić przychodziło.

„Niechciałbym ja Zastawników, którzy za pół dziedziców uważani być mo-
 „gą, od wotowania odsuwać; lecz boję się, by pod ich imieniem niewcisnęli się już
 „Prawem oddalenia niepossejfony, niewcisnęli się ci, którzy pełniąc, lub płacąc po-
 „winność Panom z gruntu; tej pieniężney lub robotney daniny, na daninę nieprzemie-
 „nili z głosu niby wolnego zdania, i wotowania na Sejmiku.

„Sądzę przeto, iż *quantum* zastawy do posiadania *affivitat* na Sejmiku,
 „ustanowione być powinno.

„N. Stany, chęć istotnego dobra Narodu, która wami tak chwalebnie od
 „początku tego kierunku Sejmu, pobudza was do tej ostrożności, przy opisywaniu Sey-
 „mików, której przytomnej publiczności, nie innemu, jak tylko uwielbiającym jest za-
 „pewne świadkiem. Stanowicie N. Stany, kto ma mieć głos na Sejmikach; powien ię-
 „stem, iż rozsądna waga na prerogatywy braci Szlachty względność; a oraz tych do

DNIA 25
STYCZNIA.

„dobry rzeczywistego kraju przystosowanie, odrzuci na stronę wszystkie popularności,
„którymi dawniej u nas możnowładcy świętą braci prosił ku swym zdradliwym
„kierowali zamiarom; a postanowi Prawa pełne słuszności i sprawiedliwości, stanowią-
„ce Sejmiki tak świętobliwie, w wykonaniu swej pewne i silne, iak przyszły dalszy da-
„Bóg Rząd nasz, być powinien.

„Lecz nie dosyć jest N. Stany przepisać kto ma mieć głos, a kto nie? ale
„trzeba ustawić najsłuszniejsze środki do wyśledzenia każdego, któregoby intryga z
„oszukiwaniem Prawa wsunąć kiedy mogła, lub któregoby z krzywdą tegoż Prawa od
„wotowania oddalać chciała. W tym zamiarze przynoszę ja tu Projekt pod rozprawę
„waszą N. Stany, i o zalecenie przeczytania onego JW. Marszałka upraszam. Tym
„go końcem teraz podaję, aby gdy N. Stany kończyć opis, kto ma mieć głos na Sey-
„mikach, będziecie, Projekt ten rozdrukowany, z deliberacyi pod decyzją waszą
„przyjąć mogli.

Na końcu głosu swego oddał do Ławki Projekt, który był czytany od
głos = *Każdy Szlachcic do wotowania na Seymiku &c.*

Odezwał się Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Inflancki:

„Czuję za powinność przedłożyć N. Stanom pobudki, które skłaniały Deputa-
„cyę do podania punktu tego, najprzód spodziewać mi się należy, że żaden podobno
„z nas nie ma tej myśli, iżby dopuszczał, by Obywatel Litewski, chociaż równy Sza-
„lachcie, lecz niemający w Koronie Possefii, przyjeżdżał iednakże na tey Sejmiki,
„tam głos zabierał, i miał Prawo wotowania. Tak się iednakże działo, co nas skło-
„niło do poprawy, i przepisu porządnego w seymikowaniu: kwestyi to nie podpada, że
„każdy Obywatel mający possefiją dziedziczną ma *aktivitatem*, ale kwestya jest do
„rozwiązania, czyli równie zyskiwać może *aktivitatem* zastawnik z tej samey Ziemi,
„która iako dziedzictwo, dała Prawo wotowania na Seymikach właścicielowi. Więc
„tu do woli Stanów Najasni. zostaje, czyli proporcją podatku zastawnika trutynowaną
„w Deputacyi zmniejszyć, czy tak zostawić, iak jest napisaną w Projekcie. Dla tego
„zostawałoby rozstrzygnąć kwestyę w takiej propozycyi: Czyli ten tylko zastawnik co-
„sto złotych płaci podatku ma mieć *aktivitatem* na Seymiku, czyli też i ten, co płaci
„złotych 50?

Zabrał głos Jmć Pan Mielżyński Pisarz Wielki Koronny, Pofel Po-
znański:

„Ledwie nie nadto troskliwy oszczędziciel czasu, milczałem zawsze w tej Iz-
„bie, ile razy albo o obojętne dla szczęścia Narodu chodziło formalności, albo rzecz
„światłemi głosami tak była wyjaśnioną, iż nie do dosadnych przełożeń przydać nie
„zostawało. Dziś przerywam milczenie, bo zachowywać go w tak ważnej kwestyi. —
„Kto ma do seymikowania należeć? byłoby to występnie własne utfumiać przekonanie
„w sprawie, od której los Ojczyzny zależy.

„Ze dziedzice tylko należeć do obradowania mają: rzecz ta iako i z początko-
„wych towarzystwa ustaw, i z krajowych Praw niezaprzeczone znajdujące poparcie, ie-
„dnomyślnie wczoraj przeszła w ustawę. Lecz pozwólcie sobie N. Stany powiedzieć,
„że gdy w tej ustawie, ani dodatek JW. Krakowskiego, ściężniący liczbę obradujących
„do tych przynajmniej, którzy ofiarę 100 grosza opłacaią; ani wniosek JW. Kasztela-
„na Łukowskiego pragnący wyszczególnienia, z jakiej to ilości opłaconego podatku
„dziedzic obradować jest mocen, przyjętemi nie zostały; nie nie zdadzą się wszystkie
„nasze

„nasze obostrzenia Seymikow. Liczny nacisk obradujących zostanie tak, jak był przed-
„ tym: możnowładcy już przez oszukiwanie prostoty uboższych, już przez popularność,
„ już przez przekup, trząsać będą Seymikami iak dawniej; Prawa umilkną tak, iak za-
„ wsze dotąd milczały przed tłumem; i Seymiki, ta mocna wolności naszej warownia,
„ przy najpiękniejszych ustawach w dawniejszym ugręźną nieładzie. Nie dosyć jest pi-
„ sać Prawa, trzeba jeszcze obmyślić środki ułatwiające ich exekucyę. Opisuemy po-
„ prawę Seymikow, ale wczorajsza ustawa zapewnia uroczyscie dawniejszy ich w wielu
„ Woiewodztwach nieporządek. Od uchwał dzisiaj przechodzić mających, zawisto ie-
„ szcze upoważnienie reszty nieładu.

„Co do zastawnikow: tych iako powszechne prawidło za połowicznych uznać
„ dziedzicow, tak jestem zdania, aby do obrad przypuszczonemi byli. Niechęć atoli
„ zastawnikow takich, iakichby kilkuset łatwo było w potrzebie złożyć owemu bogaczo-
„ wi, co kilkanaście mil krai u posiada. Niechay ten tylko zastawnik ma miejsce w o-
„ bradach, co z zastawy swojej przynajmniej sto złotych do skarbu ofiary opłaca. Ina-
„ czej zostawimy sposobność możnowładcom, aby robiąc sobie dla potrzeby po kil-
„ kuset drobnych zastawnikow, trząsali obradami i bezpieczeństwem obradujących,
„ iak dawniej.

„Co do dzierżawcow: tych ja uważam iako niegodziwych kapitalistow, skarbowi
„ żadnego użytku nieprzynoszących. Nie nadto obchodzi tego dobro Oyczyzny, kto z
„ niej z swym majątkiem łatwo wynieść się może. Z tym wszystkim, żeby nie utłumić
„ chęci gospodarowania, a przytym nie zagnieździć owego szkodnego dla krai do
„ zbyt szczupłych zagonowych dziedzictw przywiązania, zgodziłbym się na przypuszcze-
„ nie dzierżawcow do obrad, ale dzierżawcow majątniejszych, np: takich, którzy sta-
„ mniej trzysta złotych do skarbu ofiary z swych dzierżaw opłaca. Przypuszczając bo-
„ wiem drobnych dzierżawcow, znowu podobnież możnowładztwu otworzymy wrota:
„ gdyż bogaty kilkunastu mil krai właściciel, łatwo w potrzebie kilkuset, ba i parę
„ tysięcy dzierżawcow robić może, a przy ich pomocy trząsać Prawami i współ-oby-
„ watelstwem. Tegoż samego zdania jestem i względem dożywotnich posiadaczow: lu-
„ bo pragnąłbym, ażeby żadne dożywocie nigdy na dobra nieruchome nie rozciągało
„ się, ale tylko gotowy ugodzony, lub wyznaczony płaconym był dożywotnikowi ka-
„ żdemu procent; gdyż wszystkie dożywociem trzymane włości, powszechnie samę tylko
„ spustoszenia i niegospodarstwa wystawiając zgrozę; szkodę iedynie i ohydę kraiowi w
„ ogólności przynoszą.

„Co zaś do nieposposykonatow: po wystawionym wczoray przez JW. Kijow-
„ skiego przerażającym nierządnych Seymikow obrazie, niewiem czy kto miałby dosyć
„ odwagi pisać się na to widoczne całe Oyczyzny nieszczęście. Wielbię gorliwość JJ.
„ WW. Wołyńskich, Brzeskich, Kujawskich, i innych, którzy obstawiając za nieposposy-
„ konatami, obstawiali przy Instrukcyach swoich: chociaż te, iak spodziewam się, walczą
„ z wewnętrznym ich przekonaniem. Świeżle postawiona przez JW. Braślawskiego różni-
„ ca między Szlachcicem a Obywatelę, przekonywać kał tego powinna. Wypada ona
„ z pierwotnych społeczności ustaw, które w ręce samych tylko ziemi dziedzicow władzę
„ rządzącą oddały: wypada i z licznych Praw krai naszego na dniu wczorajszym przy-
„ wiedzionych, które *activitatem* seymikowania dla samych tylko ośiadłych iednostaynie
„ warowały. Niech nas N. Stany nie ludzi płaszczyk popularności, pod którym materya
„ ta wystawiana nam zostaje. Pojąć niezdolny, iakaby chęć mógł mieć ubogi Sza-
„ chęć bywania na Seymikach: my chyba go tam zwozjemy, my iemu koszt płaciemy,

Hhh

DNIA 25
STYCZNIA.

„aby służył nam za narzędzie woli naszej: aby pycha nasza stroiła tam sobie złośliwe
„igrzysko z prostoty jego i podległości. Nie z swojej więc woli, ale z naszej idzie na
„Seymik, a naiemnym zdaniem nie około swego, nie około Kraiowego radzi dobra,
„ale nasze osobiste niepaczny popiera zamysły. Kto więc obstawia przy nieposessyonatach,
„mówi nie za wolnością, równością, i prerogatywami Szlachty, ale mówi za przewo-
„dzącą arystokracją, mówi za nierządem. Uzbrojeni licznym orszakiem naiemnych,
„trząsamy tak ważnemi dla Kraiu obradami, nakazujemy milczenie najsłodszyemu nawet,
„ale bezsilnym zdaniom, urągamy się z exekucyi samych Praw, jeżeli te widokom na-
„szym przeciwia się. Drogą Seymikow nabywamy tej najsłodszej szkodliwej dla Kraiu
„popularności: drogą Seymikow wymuszamy dla siebie ozdoby i honory, częstokroć
„wcale niewyflużone: drogą Seymikow zginamy do woli naszej sądowe iurydykcyje,
„stajemy się silniejszymi nad Prawa, i przewodzimy nad tą nawet nieszczęśliwą Szla-
„chtą, która niebacznie posłużyła nam za narzędzie wyniszczenia naszego. Nie za
„Szlachtą więc tu obstawamy, ale przeciw Szlachcie: nie za równością, która u du-
„mnego możnowładcy w ustach tylko brąmi, wewnątrz zaś sztyderkim pospoliciem jest
„urągowskiem: nie za prerogatywami ich, do których niewdzierną się, ale mówimy
„za naszą własną chęcią przewodzenia. Daleka jest różnica między polityczną a cywil-
„ną Szlachcica wolnością. Cywilna ubezpieczająca osobę i majątek, wystarcza do u-
„szczęśliwienia człowieka: polityczna temu tylko służyć powinna, kto przez światło i
„majątek w stanie jest wykonywania onej, bez zawisłości od kogośkolwiek. Inaczej
„tak wolność polityczna w ręku ciemnego albo ubożego, który i w zdaniu, i w utrzy-
„mywaniu potrzeb życia zawisłym od kogośkolwiek być musi, staje się tylko narzęd-
„ziem przeciw niemu samemu, narzędziem deptających współ-obywatelskie swobody
„tyranów, narzędziem nieładu i nieszczęścia kraiowego. Myślimy raczy o oświeceniu
„tej szlachetnej krwi dawnych Ojczyzny obrońców: myślimy o ustanowieniu Konwi-
„ktow po Wojewodztwach, gdzieby ta zacna młodzież żywiona i edukowana była na
„zdanych kraiovi Obywatelów: myślimy zgoła o skutecznych środkach dźwignienia
„losu ich: ubezpieczmy im zaślaniającą od przemocy możnych sprawiedliwość: a tak
„urządźmy dla nich prawdziwe, rzetelne, i nie idealne, a nam samym tylko korzy-
„sne dobro. Wyciąga po nas tego pamięć na zasługi ich przodków: wyciąga i ta prze-
„ględna uwaga, że w kolei zmiennych losów, i nasi w czasie następcy może do podo-
„bnego przyjdą rozdrobnienia i niedostatku. Teraz zaś, iako oddalenie Szlachty nie-
„posessyonatów, dawnymi nie tylko Prawami, ale i tego Seymowym zawarowane zo-
„stało, tak w tej okoliczności stawiając przy zapadłym Prawie, na *Turnum* nawet po-
„zwalać nie mogą.

Mówił potym Jmć Pan Krzucki Wołyński:

„Każdy chcący przeświadczyć publiczność przytomną obradowaniu Seymowe-
„mu, i przed pozostałemi w domach usprawiedliwić się bracią, domaga się głosu *ante*
„*Turnum*. Ja bym mój wstrzymał *ad Turnum*, gdyby nastąpiło zalecenie JW. i JO.
„Xięcia Marszałkow, iżby piszący Dyaryusze Seymowe, nie tylko liczbę głosów, ale i
„zdania powody adnotowali.

„Że mój głos może się nieupodoba możniejszym, i tym, którzy się do Pro-
„iektu toczącego się o Seymikach przykładali; na upoważnienie zdania mojego niektóre
„do punktów z Instrukcyi już cytowanych przez kolegów moich jeszcze dołączę.

DNIA 25
STYCZNIA.

„Punkt 38. Szlachtę z ich synami przy praktykowanym dotąd sejmikowaniu, sposobie utrzymywaniu, przy warunkach Praw i wszelkich prerogatywach zabezpieczyć, żeby ani równość urodzenia, ani wolność w niczym niecierpiały.

„Punkt 61. Dawniejszy Instrukcyę uskutecznić nakazuje, przeto w roku 1778. pod punktem czwartym większość głosów na Sejmikach przed Sejmowych i innych po Województwach Elekcyjnych, aby była uderminowana, i w swojej naturze określona: a dla wchodzenia in activitatem, Possessya iaka być powinna, prawie sporządzona i okazana, o determinacyę tej SJW. Posłowie domowić się, nie mniej Sejmiki Relacyjne, aby podług dawnych Praw i terażniejszych w mocy has- tej nazawsze zostawały, starać się będą; a że do kreskowania na Kandydatów wszystkie ciążące się osoby, częstokroć w urodzeniu swoim nie są wiadome; przeto stosując się do Praw dawnych, aby każdy Obywatel, oprócz Possessyi rzetelnie dowiedzioney, każdy wywód od Dziada rodowitości swojej autentycznymi okazał dowodami, starać się mają.

„Z tego nam na ow czas Posłującym danego zlecenia obywatelskiego, same tylko Sejmiki Relationum zaniedbane, wskrzeszone zostały; żeby zaś reszta tych punktów uskutecznioną była, ledwie nie we wszystkich uchwałach Gospodarskich i Poselskich laudach, tym silniejszy zalecenia dane były, im się większe nieprzyzwoitości działy przez Mieszczan Pańskich, przez Kozaków, Huzarów i Ułanów przebieranych w Obywatelskie mundury, nieznaomych ani z osob, ani z imienia, udawających się za Szlachtę sąsiedzkich Województw.

„Przeto Obywatela Województwa Wołyńskiego, Posłom poprzedniego wyboru na Sejm terażniejszy w roku 1788. pod punktem 26. w te słowa zalecili:

„Domagać się będą SJW. Posłowie, ażeby żadna Szlachta obca z innych Województw nieznajdowała się na Sejmikach, tylko własna swego Województwa, lub Powiatu, i żeby bezpieczeństwo osob Sejmikujących, iak naydokładniej obwarowane było. Pod punktem powyższym 25 Eduktu Szlacheckiego żąda Instrukcyę, żeby ci tylko, którzy mają Extrakty przy sobie, do wotowania z onemi przystępowali.

„W Instrukcyi terażniejszej pod punktem 43. Dyplomata do Akt wnoszący, nemi mieć chce.

„Pod punktem 49. Popisy corocznie dla Szlachty podług dawniejszych Praw i poprzednich Instrukcyi, aby odnowione były. Pod punktem 40. nie tylko o płacę dla woyska, lecz o utrzymanie zaszczytów dla Kawaleryi Narodowej dopominać się zaleca.

„Z tych tedy punktów Instrukcyi, a stanownych prawideł postępowania mojego domagać mi się należy sprawiedliwości dla ubogiej a cnotliwej Szlachty, i i ochronienia ich od majątniejszych możnowładców uciskających równych sobie w zaszczytach, lecz uboższych w majątku. Przeto przystępując do klasyfikacyi w Proiektach zawartych, gdy już oycowie, synowie, i bracia dziedziczne mający possesye, są do wotowania przypuszczeni; na cożby się zdało iofzcze czynić klasyfikacyę Zastawników, Emfiteutów, Dożywotników, Dzierżawców, będących w służbie wojskowej, chyba dla tego, aby do dziedzictwa, do summ znaczniejszych, do czasu, a nie do zasług, nie do Szlacheckiego przywiązywać prerogatywy wolnego obywatela.

„Dotąd Szlacheństwo dawało przywilej do posiadania wszelkich dostojenstw i dziedzictw, a tu chcą, aby dziedzictwo dawało przywilej Szlachcie właściwej; jest to zachęcać, aby każdy bardziej starał się o possesya, niżeli o patryotyczne cnoty.

Dnia 25
Stycznia.

„Cóż niektórym do tych nielitościwych myśli w Projekcie umieszczonych być może powodem? oto bojaźń naprowadzania na Seymik z obcych Woiewodstw Szlachty, a nawet i niezlachty z nadwornych milicyi poprzebieranych w mundury Obywatelskie, tumulty wszczynających.

„Doświadczane bywały te zdrożności, lecz kto onym winien? czy uboga Szlachta, czy Panowie? czy podległość zwierzchników, a nadewszystko nie egzekucya Prawa?

„Wszakże to Panowie obierający Posłów swoje kreatory, strasząc Królów mających rozdawnictwo, układając się z niemi, obiecując nie być przeciwnemi na Seymie, podejmując się rządu w Woiewodztwie lub Powiecie, wszystkiego z tego bywają przyczyną.

„Oni to zapewniają sobie, aby przez ich ręce wszystkie Woiewodzkie przechodziły Urzędy, nadewszystko Sądownicze, Ziemskie i Grodzkie, wyższe i niższe, Ordery, Kaduki, Probostwa, Opaństwa, gdy już Starostw niema.

„Czegoż taki Pan na Seymikach dokazywać nie będzie? mając tyle trucizny na zepsucie obywatelstwa. Powie on młodzikom, mieć będziecie Ordery, sprawować mi tylko Szlachtę; przyrzecze Urząd Powiatowy lub Zagraniczny dla innego, aby mu przepędził mniemanego patryotę, a podług JW. Pana uprzykrzonego gadując innemu obiecuje pomódz do jurysdykcji sądowniczej, byleby mu pomógł do wydarcia majątku pewnemu Obywatelowi, niechzącemu się powodować jego sentymentami, pogardzającemu tyle razy ofiarowanemi Orderami i Urzędami, a niechzącemu być potym narzędziem przemocy Pańskiej.

„Forsuje innego do Deputacyi, lecz bierze rewers, iż jego listów instancyjnalnych więcej tak Prawa słuchać będzie; tym zaś, którzy się spodziewają mieć sprawę pod takim Deputatem, obiecuje za niemi czynić interflowanie, jeżeli mu albo pięć, między pożyczką, albo z partyami, z krewnymi i przyjaciółmi będą w każdej okoliczności nieoddzielnymi.

„Rozumiecież N. Stany, żeście wczorajszym zapadłym Prawem zapobiegli temu wszystkiemu na złe użyciu?

„Mniemacież, iż dosyć jest być dziedzicem, synem lub bratem dziedzica aby być niepodległym, że im większa zastawa, dożywocie, tym większa miłość Ojczyzny?

„Gdyby na Seymach z cnotliwego wyboru złożonych rozdawano dziedzictwa, zastawy, dożywocie w nadgródę prawdziwych zasług, na ow czasym takowy Projekt szanował.

„Lecz alboż się częstokroć nieprzychodzi w Polszcze do znacznego majątku przez branie Starostw, przez zamiany, przez nadania, przez expektatywy, przez kaduki, przez wydarcie majątku kilkunastu uboższym, przez branie od Zagranicznych pensyi?

„Chłubi się obszerney własci posiadacz, że płaci sto tysięcy ze Starostw, z których dwakroć w drugiej połowie intraty zalicza dla siebie przez fałszywe podanie.

„Płaci sto tysięcy dziesiątego grosza z dziedzictw, a większą część majątku posiada tych, których zrobił nieposessyonatami. Rozdaje dożywocie, zastawy, argdy przyjaznym, aby utrzymywali jego interessa po Woiewodztwach, po Jurysdykcjach, Trybunałach, na Seymikach, Seymach, że co na jednym sykał niesłuszenie, by na drugim nieutracił sprawiedliwie.

„Dacie

DNIA 25
STYCZNIA.

„ Dać bałe, popularnie żyć, Projektu jakie chce utrzymać, Dwór ma po sobie ulegający, a nie przesiadając na tym, chce mieć przeciwko samemu Dworowi obcych Dworów względy. Bierze pensye, jeżeli nie od trzech, to przynajmniej od dwóch pogranicznych Dworów, o toż to jedna taka klasa poczciwców do Seymików przypuszczona gra znaczących pierwszą w Narodzie rolę.

„ Druga temu podobna klasa, co z Panów łaski mają jedni majątki, inni Ordery, inni Urzędy tytularne, a inni zyskowne.

„ Trzecia klasa, która od drugiej potrzebuje lasu, sianożęci, pola, foli, a wszyscy przemocnego sąsiada, faworyta Pańskiego lub pieniacza w jurysdykcji sądowniczej dożywotnie zasiadającego bojąc się, alboż na Seymiku na zawołanie nie pojadą? równie jak i Czynszowa Szlachta, przeciwko której te przyczyny przystane były.

„ Jakież na to obmyślono sposób? sekretnych kresków tych mi Instrukcyi ani każe, ani zabrania; tu gdy jestem Panem przekonania mego o użyteczności onych w miejscu obszernie mówić będę.

„ Lecz idźmy dalej: co za różnica ciemnego possesyonata od niepossesyonata, nato może świetlejszego? wszakże i niepossesyonat ma braci, krewnych, przyjaciół. Czyż dla niego samego, i dla tych nie potrzeba sprawiedliwego Sędziego, Deputata, nieprzedawnego, gorliwego o prerogatywy Szlacheckie Posła? czyż niemający possesyi niepodpada sądowi w sprawie uczynkowej? czyż przez spadek majątku, lub przez ożenienie się nie będzie podpadał wyrokom sądowym? czy nie masz Prawom na Seymie stanowiącym być podległym, równie jak i possesyonat? czyż handel, woźmi, koźmi, zbożem prowadząc, od kilkuset złotych, aż do kilkunastu tysięcy na Komorach opłacać podatki? czyż w Palestrze nie dla pieni, lecz dla zaradzenia sierotom, wdowom, i ubogiej Szlachcie usługujący młodzieniec, czyli edukacyą młodzi, dzieży zatrudniający się równy nam brat Szlachcie, czyli w skarbie zostający, i wierze pilnujący dochodów krajowych Oficjalista; wszyscy ci, i tym podobni do dobru kraju przykładający się ze złotych siedmiu z dziedzictwa, a stu z zastawy podatku nieopłacać, być mają przez to odrodnymi? Czyż to jedno niemiec possesyi w tych gatunkach, co być infamisem, lub zprocessowanym, których Prawa od obrad oddalać? Tak już uczyniwszy Cywilnym krzywdę, jedną dla tego, iż powyższego rodzaju nie mają possesyi, uczynilibyście i Wojskowym podawany przyjmując Projekt, który mających possesye oddala od należnych sobie Szlacheckich prerogatyw.

„ Tu sobie wystawcie z jednej strony synów i braci dziedziców nie będących w Wojsku, a mających *aktivitatem*, a Wojskowych równie dziedziców odsuniętych.

„ Wozu Towarzysze mimo dystrykcyę tej randze należną na kreskach ekspedycyj, czy w floty i niepogody, uczą się mufztry Szeregowi, Towarzysze, Namieśtnicy, Kadeci, Gemeyni, Unterofficerowie, w głodzie, w chłodzie i niewygodzie, w subordynacyi, w strofowaniu, aresztach, i biciu. Sposobią się bronić kraj od napadu nieprzyjacielskiego dla ocalenia granic, przelewają krew za Ojczyznę, za współbraci, za wiarę, za wolność. Gdy ich bracia z własnej ich schedy żywiąc siebie, żywiąc dzieci zupełnego używają wczasu! służy w wojsku lat 12 poddany za Gemeyna, z niewolnego stać się wolnym: a wolny Szlachcie aż po lat sześciu, i to gdy mu dadzą urlop, (którego zapewne Kommissyom Wojskowym pozwalać zakażają) do zaszczytów stanowi swemu własnych ledwo ma być przypuszczony?

DNIA 25
STYCZNIA.

„Dozwolicie N. Stany, aby był niewolnikiem; aby najwyższego daru wolności tak długo nieużywał?”

„Nie tak przodkowie nasi czynili: nie Szlachtę służących w wojsku uszlachali; wy Szlachtę macieź uchłopiać? coż powiedzieć o Oficerach służących lat kilkanaście? dał kilka i kilkanaście tysięcy za rangę aż do Kapitana, z drugiej strony ich bracia, ich krewni pobabawiali choć naysposobniejszym sposobem szczupłego dziedzictwa, i już mają być od tamtych lepsi?”

„Popisał się walecznie pod Hulajpolem kilku z Kawalerii Narodowej Szeregowych i Towarzystwa, i są od was awansowani. Do czego się przyłożył i gorliwym domowieniem się, i wspaniałym majątku użyciem cnotliwy cierpiących dla Ojczyzny niewolę imienników, i liczne w Ojczyźnie zasługi licznych przodków, nieodrodny potomek JW. Kazimierz Rzewuski Pisarz Polny Kor; a śmiało przy dobru krajowym obśladający Posel.”

„Zchwytął Rudnicki i Paruszewski Adama, daliście im rangi w wojsku, a zawieszilibyście ich prerogatywę Szlachecką?”

„Służący w Kawalerii Narodowej Oficerowie od Chorążego aż do Rotmistrzów lat kilkanaście w czasie wydarzonych wojen, okryci ranami, i stargane mając siły, a potem oddaleni od wojska, przytuleni do krewnych, niemając dziedzicznej lub zastawnej posesyi, niemając należeć do zaradzenia Ojczyźnie, mają być w różnym rzędzie z nieszlachtą?”

„Przecież przypuszczono Sztab aż do Majora, i tychby może oddalono, gdyby wielu z Posiadających i Senatorów rang wyższych sztabowych nieposiadali.

„Oddalając tyle osób od należnych im zaszczytów, zostawiamy każdemu Królowi chcącemu użyć tej sprężyny, aby do nieposessjonatów Szlachty, łącząc oddzielonych wojskowych wraz z innemi stanami, stał się pogromcą wolności. Lecz nim Królowie do tego przyjdą, na co teraz możnowładcy użyją tego Prawa, iak przewiduję, opowiem.

„Ci, co chcą brać od zagranicznych pensy, albo brane jeszcze powiększyć; ci, co ze Starostw w nieszczęśliwych czasach plonem Rzplitej zubożali się, powiedzą nieosiadłej Szlachcie, powiedzą wojskowym: Bracia, rzucaycie rotę wojenne, chodźcie do naszego łona, my was bracia, nie nazwiskiem, ale rzeczą mieć chcemy. Te grunta, które na czynszach posiadacie, i te, których nie macie, nadademy wam dziedzictwem, każdy z was na zagrodzie będzie równy Woiewodzie, kochajcie nas, słuchajcie nas, będziecie z nami wszędzie. Czegoż taki Pan dwie lub trzy wioski odłożywszy w obszernych stepach, i podzieliwszy na zagrody i ogrody, ponadawawszy Prawem dziedzicznym Szlachcie, dokazywać i przewodzić nad Powiatnikami, nie będzie? nie będą Pańskie sądy po Powiatach? nie będą ich Trybunały? nie będą burzliwe Sejmy? któż przed niemi nie będzie giął kolana, albo kto opierający się będzie pewien życia, honoru i majątku?”

„Podał Projekt zaradający temu, laty i rozumem sędziwy Mąż JW. Dłuski Podkomorzy i Posel Lubelski, niewyłączając i nieczyniąc dystrynkcyi w Szlachcie, ażeby ci tylko w sekretnych wotowali, którzy zdania swoje w głośnych otwierać będą. Lecz i na ten Projekt nieprzyjaciele porządku, już wynaleźli przeszkody; mówiąc: że tym co umieją czytać, choć nie umieją myśleć, pisać będą podług swojej woli, mowić. Że nie umiejących czytać i pisać, aby mowili, choć krótko namawiać będą. — A tak wszyscy szli do wotów sekretnych,

DNIA 25
STYCZNIA.

„ Jest Projekt drugi JW. Karpia Pošta Żmudzkiego, nad którego zacnością
„ sentymentow i obywatelstwa pochwałami nieuprzedzenie mi znanomem od lat dwu-
„ dziestu, skromność jego, a szczerą i prawdziwą przyjaźń moją, rozciągać się, niedo-
„ zwala.

„ W tego Projekcie każdy Szlachcic, mówię Szlachcic, bo wiedzą sąsiedzi, iak
„ kto siedzi, albowy wybrał w tej powadze Reprezentanta na Seymik, z tym ukonten-
„ towaniem, z tym zaszczytem dla swojej wolności, iakie tyśiące Obywateli mają, choć
„ sami nie seymują, na Seym wybierając Poštów. Gdyby i ten nie był dogodny,
„ podałbym trzeci, stołowny do popisów.

„ Napiszmy Prawo zamiast tych następnych punktow, które wiele czasu na
„ sporach zabierają, które wiele kwasu i nieukontentowania tak w seymniących, iako
„ też i na Prowincjach porobią, które szkodliwe dla kraju ściągnać mogą wypadki.

„ Niech dziedzice, synowie dziedzicow, bracia i inni possessorowie, i nie-
„ possesyonaci woyskowi, cywilni, któkolwiek zechce być na Seymiku, a iest Szla-
„ chcem, niech wprzody pieszą, bądź konno podług najsćisleyzego porządku, przez
„ Kommissyą Woyskową, iak iest w Projekcie Rządowym podług Projektu Pošta Wo-
„ lńskiego JW. Stroynowskiego na mocy tylu Instrukcyi poprawionego, w Xięgę Po-
„ pisową zapisany, w broń opatrzoną, po jednym lub dwu miesiącach znajdujący się,
„ po każdym popisie osobicie, lub przez sowych Szlachtę znajdujących się, tym po-
„ rządkiem iak będzie w Xiędze zapisany przez Kommissyą Cywilną Woyskową, od
„ Marszałka czyli zagaiającego Seymik czytany, do wotowania głośnego i sekretnego
„ wzywany będzie.

„ To u mnie Szlachcic, nie ten co ma majątek, czasem niewiedzieć iak na-
„ byty, nie ten co w gnuśności i próżniactwie życie przepędza; ale ten co w czasie
„ pokoiu ponosić trudy, krew przelewać, życie tracić za całość kraju, swobody, i
„ dostojność, tak przeciwko burzycielom wewnętrznego pokoiu, iako i przeciwko na-
„ padom woysk obcych wcześniej się sposobi.

„ Takowy Projekt nikogo od Seymikow nieoddala, chyba tego, co sam nie-
„ chce; dać ubogiej Szlachcie sposób do życia przez podjęcie zastępstwa sowych chcą-
„ cych odbywać Obywateli, czy to lubiących wygody, czy wiekiem obciążonych, czy
„ funkcjami zatrudnionych.

„ Uspokabia Szlachtę do dzieł Rycerskich, robi ją zręczniejszą i świątlejszą, a
„ przynajmniej kto potrafi w prawą i w lewą maszerować, potrafi ten w prawą i w lewą
„ stronę rzucić niemylnie kasku.

„ Zarzucić mi kto może, iż ciż sami samowładcy, którzy grunty w wio-
„ skach rozdają między Szlachtę, ci sami i na popisy liczną Szlachtę stawiać będą.

„ Nayprzod nie tak to i Panu łatwo przydzie, bo dać musi Szlachcicowi dzie-
„ dziństwo, lub niepossesyonatowi przytułek, powtore Szlachcicowi żebrowemu, zda-
„ tnemu, i przez dwa miesiące w pracy, i w ścisłej subordynacyi zostawać mającemu.

„ A gdyby i tych zyskał, a był przemocny na Seymikach, będzie przynajmniej
„ z nich użytek kraju, a Szlachcie wszelkiego mienia i losu, którym ich Opatrzność ob-
„ darzyła, ich naydroższą wolnego głosu prerogatywa ocalona i zachowana.

„ Z tych wszystkich przełożeń ieżeli JW. Karpia Pošta Żmudzkiego Projekt
„ nie był do decyzji wzięty, tedybym mój Projekt o popisach do Seymikow stołowny,
„ do decyzji oddał.

Dnia 25
Stycznia.

Jmć Pan Szamecki Warszawski:

„Mówić za największą prerogatywą Szlachcica, to jest za wolnym jego na Sey-
„miku głosem, iak znajduję najwyższym obowiązkiem, tak z powinności urzędowa-
„nia, iako też z powodu własnego interesu, będąc tym zaszczycony kleynotem, tak
„równie mówić za porządkiem seymikowania, któryby upoważniał tę prerogatywę wol-
„nego głosu, nie tylko z przepisu mojej Instrukcyi, własnego przekonania, ale i z po-
„trzeby przez was Stany Najasniejsze, tudzież i przez powszechność za konieczną u-
„znanego obstawiać, widzę się w powinności. Dla tego mając iednego i drugiego prze-
„strzeżenie zalecone, pozwolicie Stany N. abym wam myśl moją wyłożył, iakim spo-
„sobem chciałbym mieć i prerogatywę Szlachcica zachowaną, i porządek ustanowiony. —
„Gdy więc to do pierwszego, punkt Projektu na dniu wczorajszym zadecydowany, ube-
„spieczę głos wolny dziedzicom wszelakiego rodzaju, przeto co do prerogatywy Poś-
„sessorów dziedzicznych jestem uspokojony. Lecz ponieważ ja rachuję więcej rodza-
„iów possesji; iako to: zastawne, dzierżawne, dożywotnie, emfiteutyczne, które w
„poniższych punktach do decyzji przyść mające widzę, a widzę je opisane tym spo-
„sobem, iż takowego rodzaju possessor ma mieć głos wolny, gdy ilość podatku tymże
„Projektem przepisana opłacać będzie, tu wam Stany N. wyznać muszę, iż miałbym
„sobie największy wyrzut do zrobienia, gdybym na taką klasyfikacyą possessorów ze-
„zwolił. Radbym ja wiedział, dla czego ubogi Szlachcic, że tylko rozrządzeniem Naj-
„wyższego mniejszą częśćką majątku obdarzony, a zatym i mniejszą kwotę podatku do
„skarbu publicznego, nad tę tu wyrażoną, opłacać; chociaż przepis Prawa w posia-
„daniu ziemskiego majątku dopełniający, miałby być odsuniętym od tej dla każdego
„Obywatela naydroższej prerogatywy. Zgłębiając ja cel Prawa, które mieć chce, aby
„tylko possesjonaci wotować mogli, nie znajduję aby tego Prawa mogło być zamia-
„rem, iżby Obywatel chcący się zaszczycać Prawem naydroższym zarządzania o dobru
„publicznym, a zatym i w własnym swoim, był w powinności starać się o większy ma-
„iątek, iak mu z przeznaczenia jest pozwolony; ale raczy myślę, iż ogólnie mówiące
„Prawo, że tylko *bene possessori* będą mieli głos wolny, do radzenia, i do wybiera-
„nia Posłów &c. chciało nas zapewnić, że gdy takowe obrady i wybory Prawodawców
„będą odbywane przez ludzi, własny z okazji choćby nayszczuplejszego majątku, w
„tym mających interes, nie będą mogli być tylko nayprzezorniey i nayszczupley czy-
„nione.

„Słyszałem ja tu na dniu wczorajszym partykularnie opinią, iż Szlachcic nie
„opłacać znaczego podatku, nie może znać i czuć tego, co istotnie do dobra kra-
„jowego należeć może: ale śmiało powiem, iż taka opinia bardziey na uprzedzeniu
„niesprawiedliwym, niż na istotney prawdzie zasadza się. Ażeby zaś Stany N. prze-
„konać, iż na takową klasyfikacyą possessorów żadnym sposobem bez ukrzywdzenia
„większej liczby Szlachty pozwolić niemogłbym; to powiem tylko, że będąc zaszczy-
„cony wyborem Stanów N. do stanowienia podatku dziesięciogroszowego, znalazłem w
„mojej Ziemi Szlachtę, z których ieden drugiemu dawszy na zastaw zł. 300. niemógł
„mieć od nich więcej intraty iak zł. 15. a naywięcej 20. z takiej więc intraty, gdy-
„by go Prawo od płacenia podatku nie było uwolniło, nie mógłby był więcej opłacać
„iak zł. 2. a zatym podług tego punktu nie mógłby używać tego Prawa, któreby mu
„i prawna possesja, i urodzenie jego, a nareszcie i poczciwość zewszecchniar zabezpie-
„czała. A ponieważ takich Szlachty nie tylko w Ziemi mojej, ale i w innych Woje-
„wodztwach większą liczbę nad tych, co sto-złotowy podatek opłacać mogą, znaleźć
„nie trudno,

„nie trudno, przeto tego punktu inaczey przyjąć nie mogę tak, iak i następnych, iak
„tylko, gdy wszelkiego gatunku Possessorom, których Stany N. possesye za prawne u-
„znają, bez żadney klasyfikacyi wolnego głosu, i wotowania dozwalać będą.

Dnia 25
Stycznia.

Odezwał się Jmć Pan Potocki Lubelski:

„Od dawna o tey slyszalem prawdzie, że niemasz nic wymowniejszego nad
„milczenie. Chciałem się w nim dłużej zachować, lecz powinność, lecz powołanie,
„które włożyło na mnie obowiązek, bym pisał iasne Prawo, przerywać dalsze mil-
„czenie nakazuje. Liczne już co do przeczytanego punktu slyszalem przymówienia,
„obszerny wywod rzeczy, narzekań, i zagrożeń o niestarganie swobod wolności i
„prerogatyw Szlacheckich, lecz nie slyszalem przecie tego, co uslyszec spodziewalem
„się, co miało rzecz wyasnici, stosownie odkryć, i podać sposoby zaradzeniu nay-
„dogodniejszy. N. Stany, mówmy do siebie prawdę, powiedzmy o co rzecz idzie,
„iasno, nie pod pokrywka. Objekt Zastawnikow i Arendarzow, nikogo zapewne z
„nas nieinteresuje; wszyscy im przyznamy Prawo slusznosci, gdy rzecz wyasniona
„będzie, że istotna jest kwestya o Czynszownikow, by z nich, Zastawnikow od po-
„trzeby nieporobiono, by Seymiki takim motlochom zapychane nie były, mówię mo-
„tlochom, bo w Szlachcie Czynszowey na pozor tylko widzę wolność, a w istocie
„doszrzegam niewolę. Widzę nierówność, bo wolno nie jednemu możnowładcy z
„poddanstwa na czynsz obracać, tym sposobem robić Szlachtę nieprawnie, i nią na-
„pychać Seymiki, końcem zmieszania czynności, utrzymania własnego interesu, wy-
„bicia się z przeciwną partyą, i tam dalej. Szlachtę tę czynszową widzę pożyczaną
„jednemu przez drugiego. A jeżeliby potrzeba było dowodu, co powiedziałem o
„nierówności, mam go w pogotowiu; bo w kieszce, którego mi dopiero powierzył
„przyjaciel; okazać gotów jestem z niego, gdzie, i przez kogo poddaństwo wypu-
„szczone na czynsz, na Szlachtę zapisane zostało. Taki to gatunek Szlachty, coraz
„bardziej krzewić się będzie, jeżeli onemu tamy nie położemy. Niechę przeto,
„żeby ustawy Seymu tego, obojętność w sobie zajmowały, lub zostawiały otworem
„wrota do wniścia temu w świątynię Seymikow, który do tego nie jest zrodzony,
„nie ma Prawa, nie ma własney woli, tylko cudzą na ślepo wiedziony jest ręką. —
„Niechę iak mówię, abyśmy to, co w jednym punkcie jest zniesione, w drugim
„tacie pozwolali. Mówię śmiało, bo mówię głośno; mówię śmiało prawdę, że w
„całym toczący się kwestyi, nie o co innego chodzi, iak o Szlachtę czynszową, na
„co nie trzeba proroctwa, bo rzecz sama z siebie wypływa, że na następujących Sey-
„mikach kupy znaczne zobaczymy Szlachty czynszowey, podsztych pod imię Zasta-
„wnikow, a to nayłatwiejszym sposobem. Dowod zastawy zafadza się na kontrakcie:
„ażeby czynszownik miał Prawo wotowania; potrafi możnowładca wydać mu pod
„antydatą i za rewersem kontrakt zastawy, który po Seymikach zwrócić mu obowią-
„zany będzie. Zastanowmyż się teraz, czyli odepchnąwszy w jednym miejscu Sza-
„chę czynszową, tu iey na zawsze zamknąć wrota zdołaliśmy; zastanowmy się, czy
„pójdzie Szlachta na Seymiki dla wolności? nie! idzie tam bronić pozoru dogodno-
„go intrydze, idzie dla niewoli. Powiadam przeto: jeżeli tu tamy temu bezprawiu
„nie założemy, tedy gdy Bóg pozwoli, że na przyszłych będą Seymikach, to powró-
„cę z nich z dowodami tego, co teraz przewiduję. Trzeba N. Stany, byśmy zara-
„dzając nad przepisem porządnego seymikowania, zaradzali skutecznie, trzeba żeby-
„śmy wyrzekli z Prawem: że każdy Obywatel fałszywy kontrakt arendy, lub zasta-

Dnia 25
Stycznia.

„wy za rewersem wydający, naysurowszy podpada karze, że rewers nie znaczyć nie będzie, a grunta zastawą, czy arendą w kontrakcie wypuszczone właściciel na rzecz „zastawnika niech traci; a jeżeliby w imaginacji tylko był kontrakt podrobiony, tedy szacunek zastawy, jaki w nim umieszczony będzie, niech traci na rzecz „wodczy.

Przymówił się Jmć Pan Zakrzewski Kujawski:

„Dał mi właśnie w tym miejscu sposób mówienia JW. Lubelski, który nie chce aby to, co w jednym jest zabronione punkcie, w drugim *tacite* pozwalane nie było. Chcąc mówić do materji toczący się, upraszam najprzód JW. Marzałka Seymowego, aby zalecił raczej przeczytanie punktu iedynastego Praw Kardynalnych, a ja *in continuatione* głosu zостаię.

Gdy przeczytał w tym miejscu Jmć Pan Sekretarz punkt iedenasty Praw Kardynalnych od słow = *Głos wolny na Seymiku &c.* Słyszec się dało z strony żądanie o czytanie zasad Rządowych; na co *in continuatione* głosu zостаiający JPan Kujawski odpowiedział:

„Zgłębiam ja zapewne myśl, dla czego niektórzy kolledzy odezwali się z żądaniem czytania zasad, i dla tego wcześniej na to odpowiadam, że zasady nie mogą mi stać na zawadzie, tam gdzie Prawo późniejsze, a ieszcze Kardynalne, które niewzruszonym być powinno, głos wolny każdemu Szlachcicowi na Seymikach warowało. Odwołuję się do publiczney wiary, i publiczney wiadomości, że Woiewodztwo moje, w całym swoim okręgu nie ma takiej Szlachty, jakiej tu gatunek pod nazwiskiem czynszowej, był wyłasniony. Więc nie stawam w iey obrobie, ale stawam z mocy Instrukcyi, stawam za niewzruszeniem Prawa świętego, które chcieliśmy mieć Kardynalnym, na którego wywrot, jeżeli tak śmiało odważemy się, to niewiem, co później ze wszystkimi naszymi Prawami się stanie.

W tym miejscu Jmć Pan Marzałek Seymowy podawał propozycyą *ad Turnum* w tey osnowie = Czyli zastawnicy, którzy od summy wniesionej na Dobra płacą podatku najmniej złotych sto &c. czyli iakikolwiek podatek dziesiątego grosza?

Odezwał się Jmć Pan Hulewicz Pifarz Ziemiński Włodzimirski, Pofel Wołyński:

„Przypomnieć nam sobie to należy, że Prawo ofiary dziesiątego grosza przywiązało opłatę, nie do dziedzica, ale zastawnika. Jest więc bez kwestyi, że ten podatek, który opłaca zastawnik, bonifikowanym mu przez dziedzica nie będzie. — Kiedy przeto na nim ma sam zastawnik szkodować, niechże przynajmniej, tyle doznaie osłodzenia losu swojego, aby dla tego, że ubogi, że majątek jego nie mógł się zdobyć na większą zastawę, od prerogatywy, którą mu urodzenie jego nadało, nie był odpychany. Zgódźmy się prosię na to, aby zamiast sta złotych położyć 50. i niech będzie taka propozycyą: Czyli zastawnik który od summy wniesionej na Dobra, opłaca podatku najmniej złt. 50. ma należeć do wotowania na Seymikach? Czyli też ci wszyscy należec mają, którzy iakikolwiek opłacają podatek? Co się zaś tyczy wniesienia JW. Lubelskiego, chętnie się godzę na rozciągnięcie naysurowszey kary na tych, którzyby *in fraudem elusionem* Prawa, w iakikolwiek mowy, i kondykta wchodzili, lub kontrakty, zastawy podrabiali.

Jmć Pan Ołędzki Żmudzki: Chcąc zawarować tak popieraną, a o-
demnie najmocniej szanowaną równość Szlachecką, nie mogę dozwolić
wszystkim równego Prawa na Seymikach, i proszę o takową propozycyę:
Czyli zastawnicy mają być przypuszczeni do seymikowania? Inb nie?

Podawał znowu Jmć Pan Marzatek Seymowy taką *ad Turnum* pro-
pozycyę = Czyli ci tylko zastawnicy, którzy opłacają podatku złotych 50
grósz dzieśiątego mają mieć *aktivitatem* na Seymikach? Czyli wszyscy zasta-
wnicy, którzy podatek dzieśiątego grósza opłacają?

Nie było na to zgody, a JPan Ołędzki Żmudzki, słowownie do głosu
swego żądał takiej *ad Turnum* propozycyi = Czyli zastawnicy mają być do
seymikowania, lub nie? lecz i na tę nie było zgody.

Jmć Pan Zeleniński Kasztelan Biecki mówił:

„Niech mi wolno będzie w tym momencie uczynić zastranowienie, że było-
by niestosownością kwestyonować posessyę zastawną, kiedy nie do dziedzica, ale do
zastawnika jest przywiązana opłata podatku. Moim zdaniem, czy mało kto, czy
wiele płaci, płaci w proporcyi majątku, płaci równo; a powiem raczej płaci tyle
z najszczuplejszego kawałka ziemi, ile z najożobniejszej włości majątnej. Więc
słowownie, i do punktu Projektu, i do widoku moiego oddaję propozycyę w tych
wyrazach: Czyli tylko zastawnicy Szlachta, którzy z swej posessyi opłacają złotych
sto dzieśiątego grósza, mają mieć *aktivitatem* na Seymikach, czyli też i ci wszyscy,
którzy iakiejkolwiek ilości ofiarę dzieśiątego grósza opłacają?

W tym miejscu gdy niezachodziła zgoda i na tę propozycyę, a ża-
dano, aby nakoniec *Turnus* między tą, i podaną przez JPana Żmudzkiego
rozwiązał kwestyę: Oświadczył Jmć Pan Cholecki Kijowski:

„Co do ofoby moiej, bynajmniej mnie nie zatrważa propozycyę JW. Żmudz-
kiego, chociażby większość wyrzekła, że w ogóle mają odpadać od wotowania za-
stawnicy, bo mimo zastawy, mam i część majątku dziedzicznego. Lecz nie mogę
sprawiedliwie tu zamilczeć uwagi, że gdybyśmy powiedzieli niech odpadną zasta-
wnicy, to iednoby było, iak gdybyśmy powiedzieli: niech sami seymikują Pano-
wie, iako dziedzice, bo uboga Szlachta, dla tego że szczupły iey majątek, ledwie
na zastawę wystarcza, jest niezdolną do rady. Przeciwnie ja N. Stany rzeczy w po-
jęciu moim uważam: bo mimo majątku znam w ubogiej Szlachcie światło często-
ści, kroć wyższe nad majątnej, znam miłość Ojczyzny, miłość wolności, zapal, i szla-
chetną gorliwość. Niechęć przeto samym podchlebiać Panom, Dziedzicom, bo wie-
tu nawet i znam majątnejch zastawników, którzy po dwakroć sto tysięcy, i więcej
wnoszą na Dobrą. Dla tego iak chlubno mi iest zawsze łączyć się w zdaniu JW.
Żmudzkiego tak z żalem teraz odpisać mi się od iego propozycyi zostaje, na któ-
rą zgodzić się w żaden sposób nie mogę, ale iestem za podaną od Łaski, która by-
ła przeczytana, i o której powtórzenie upraszam.

Odezwał się Jmć Pan Butrymowicz Piński:

„Nim zdanie moje otworzę, muszę to wprzód powiedzieć, jeżeli porządne-
go seymikowania nie ustanowimy, jeżeli w samym źródle złe wytepić starć się
nie będziemy, że wstydem wyznać nam zostanie, i samym sobie wyrzucać, że pi-
sać Prawa nieumieliśmy. Dostrzegliśmy już tego złego, które nayschlebniejsze
obrazy Seymikowe ruynowało, bo patrzyliśmy na to własnemi oczyma, że Szlachta,

Dnia 25
Stycznia.

„czy Dziedzice, czy Zastawnicy, czy Czynnizowni, czy zgola bez Possessyi, cisnęli się
na Seymiki, zapewne nie dla zaradzenia dobru publicznemu, ale dla intrygi, prze-
mocy, zmieszania interessu, lub poparcia; zgola widywaliśmy tysiące rąk z jednym
językiem. — To jest źródło wszelkiego nieszczęścia, i temu iak narychley,
a skutecznie zaradzić należy. A dla porządnego seymikowania, przywiązać tylko
aktivitatem do samey possessyi zostaje. Już wyrzekliśmy, że dziedzice iakieykolwiek
części ziemi należą do seymikowania, dziś przychodzi kwestya o zastawnikach, któ-
rą rozwiązując, pamiętać należy na to, że bylibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy
mniemali, że zastawnik jeden nad drugiego mniej lub więcej czyni dla skarbu po-
żytku, kiedy każdy co do proporcyi majątku swego jest oszacowany. I to nawet
niechay stanie w uwadze naszey, iakąbyśmy popełnili niesprawiedliwość, wyrzekłszy,
że tylko najmniej złotych sto płacący, ma mieć aktivitatem na Seymikach, bo o-
bok tego znaleźć się może zastawnik, który opłacać będzie do skarbu, zł. 99, i
grofzy ieszcze kilkanaście, a z mocy ustawy takię iużby od wotowania na Seymi-
kach był odpychany. Wieg mniemam, iż dogodniejszą będzie rzeczą, gdy powie-
my niech każdy taki należy do seymikowania zastawnik, który iakieykolwiek w pro-
porcyi majątku swego opłaca do Skarbu Rzplitey podatek, i w tej mierze widzę
najdogodniejszą, i co do osnowy Projektu, i co do samey sprawiedliwości, propo-
zycyą przez JW. Zelińskiego Kasztelana Bieckiego podaną. Co się zaś dotyczy wy-
stawionej obawy, aby Szlachta czynszowa, pod imię zastawnikow niepodczywała się,
godzić się będą na wszelkie Prawo naysurowsze wskazujące kary na tych, iak tu
mówiono możnowładców, którzy dla zwiększenia partyi swojej na Seymikach od-
wazyliby się czynszownikow sprowadzać pod imieniem zastawnikow, i onym in elu-
sionem Prawa podrobione, i za rewersami wydawać kontrakty.

Zabrał głos Jmć Pan Potocki Marszałek Nadwórny Litewski w te-
rowa:

„Gdyby w dniu szóstym Kwietnia 1789 roku, dniu owym szczęścia, i chwa-
ły Narodu, dniu powszechną, i wspaniałą gorliwością Stanow pamiętnym, gdy dzie-
dzie czyniąc dobrowolną ofiarę z dziesiątego grofza dla skarbu publicznego, w isto-
cie dwudziestą część majątku swego Rzeplitey oddali; gdyby mówię w dniu tym,
klasa Obywatelów zastawnych posiadaczów, iako do wszystkich krajowych pożytkow
należy, iako równie Rządu opieki, i bezpieczeństwa ogólnego potrzebuie, iako ro-
wnie w szczęściu, i chwale Narodu szczęście swoje, i chwałę znajdować powinna,
rzekła była w ow czas: chcemy, i my razem z wami dziedzice ponosić miły cięż-
zar przyługi dla dobra kraju; chcemy z wami dzielić chwałę wspaniałey ofiary dla
wsparcia Oyczyzny, poświęcając iey część pieniężnych naszych majątkow. W takim
rzeczy położeniu, nicby mi mówić o possessorach zastawnych niewypadało, lecz gdy
w dniu owym wspomnionym, a wspomnionym zawsze z prawdziwą dla nas chlubą
nieprzyłożyli się w niczym zastawnicy do gorliwego dziedzicow daru, gdy nawet
Prawo obowiązujące ich do opłaty ofiary z dóbr zastawem posiadanych stało się po-
wszechnie bezskuteczne, bo przez zwrot niemogący być dobrowolney ugody wzbro-
nionym, dziedzicow w istocie dotyczącej, mogąc dziś przychodzić z żądaniem pre-
rogatyw równych dziedzicznym właścicielom? To było, to jest w każdym dokła-
dnym rządzie nayważniejszym prawidłem, że wymiar użyteczności klasy Obywate-
low, i przyłożenia się iey do dobra publicznego, jest oraz wymiarem udzielonych
iay Przywileciow. Klasa więc zastawnikow bezpieczna zawsze, i pewna, tak w cza-
sie

„ sie pokoiu, iako i w czasie wojny majątkow swoich, owszem w czasie kłesk publi-
 „ cznych narwiększe siagnęca użytki, gdy chce z dziedzicem wszelkie publiczne dzwi-
 „ gającym ciężary do równych należeć prerogatyw; słuszność wymaga, aby ja ta chęć
 „ przynajmniej do równego z dziedzicem uczestnictwa ofiary publiczney przywiodła,
 „ Ani mieć możemy N. Stany, aby czynione warunki do użycia prerogatyw, zno-
 „ sity, lub obrażały równość Szlachecką. Znam ja, iż dosyć jest urodzić się Szlachci-
 „ cem, aby mieć Prawo do wszystkiego w Rzeczy: co naysławniejszego, co nays-
 „ świetniejszego w niej tylko być może, to równości Przywileiow jest gruntem; lecz
 „ przecie są pewne kondycye; są pewne stopnie, któremi się do uczestnictwa prero-
 „ gatyw Szlacheckich przychodzi. — Wszak też Prawa, które zabezpieczenie prero-
 „ gatyw dla każdego Szlachcica czynią, do użycia ich pewnego wieku wymagają, ró-
 „ wności jednak nieznoszą. Nie przywiązuje ja zaszczytów do majątku, znam, iż
 „ cnota jest właściwym zaszczytem człowieka przymiotem, że ubóstwo nieupodla nikogo,
 „ znam owszem, że prostota towarzysząca nizkiemu przez wagład majątku stanowi,
 „ naysławniejszy z pocziwością się łączy; ale znam oraz, że Obywatel chcący zaradzić
 „ o losie kraju, być do niego przywiązany powinien, że potrzeba, aby miał w Oy-
 „ znie część własną, którąby go o iey dobro interesowanym czyniła: nakoniec, że
 „ każdego przestępstwa ukaranie pewniejsze jest zawsze na dziedzicznych posessjach.
 „ Te uwagi powodują przekonaniem moim, że mi podała myśl, którą wam N. Sta-
 „ ny śmiem przedłożyć, aby oddaliwszy różnicę wnoszonej do skarbu od zastawników
 „ opłaty, postanowić Prawo, iż każdy Szlachcic posessor zastawny ma głos, i miew-
 „ sce na Seymikach, którykolwiek prócz podatku ofiary z Dóbr Ziemskich, od wniesionej
 „ summy na Dobra zastawne grosz dziesiąty do Skarbu opłacać będzie.

Czytał Jmć Pan Sekretarz dodatek słowny — *Którykolwiek zasta-
 wnik Szlachcic od wniesionej na Dobra summy grosz dziesiąty opłacać będzie.*

Stanął w opozycyi na przeciw temu Jmć Pan Korsak Wileński;

„ Kiedym się z uwagą nad Projektom od Prz. Deputacyi przyniesionym za-
 „ sławnych posessorow z posessyi sta złotych podatku dziesiątego grosza do Skarbu
 „ Rzeczy nieopłacających od wotowania na Seymikach ufuwającym zastanowił, czy
 „ mam się do niego łączyć, czyli przeciw onemu zdanie moje otworzyć? Uyrzałem
 „ w wielu pismach niedościgłych rozrządzeń Boskich prawidło, które jednych z do-
 „ statkow do ubóstwa, drugich z ubóstwa do bogactwa prowadząc, jednych z krzesła
 „ Senatorskich, Ministeriow i Urzędow do pługa i roli, drugich przemieniając losem
 „ od pługa i roli do najwyższych dostoięństw przenosi, i tak codziennie niy iakieś
 „ z ludźmi igrzysko sprawując, codziennie Naywyższą niedościgłą Wszelmości Mą-
 „ drość z góry na dół, z dołu na górę przenosząc, oczywiste nam tey prawdy wy-
 „ stawia widoki, których żywym wyobrażeniem przekonany, idąc za prawidłem Instru-
 „ kcyi Woiewodztwa moiego na mnie i kolegów moich obowiązkiem wkładającym pil-
 „ nej czynności o nieścieśnieniu swobod i prerogatyw Szlacheckich, iść muszę za głó-
 „ sem prawdy dla oddania słuszności współ-braci moim i waszym w domach pozosta-
 „ tym, którzy losy swe naszemu charakterowi powierzyli. Proporcjonować głos wol-
 „ ny Szlachcica do proporcji sta złotych podatku rzecz z istoty swej jest niewłaści-
 „ wa, szkodliwa, i niebezpieczna. Niewłaściwa: bo zaszczyt klejnotu Szlacheckiego,
 „ którego się przodkowie nasi w obronie Ojczyzny stratą życia własnego dokupili, za-
 „ dnym szacunkiem naysławniejszych ozdób proporcjonowanym i porównanym być

DNIA 25
STYCENIA.

„nie może: szkodliwa, bo ich różniąc, namnożylibyśmy między nimi niechęci, za-
 „ zdrości, przymówek, niesnasek, kłótni, zamieszania, z czego w ostatnią ich ohydę
 „ i rozpacz wprowadzając, do gorzszych nierównie doprowadzilibyśmy skutków. Niebo-
 „ spieczna! nakoniec, -bó gdy we krwi braterskiej nieznaydą względu w ocaleniu ró-
 „ wności, znaydą pewnie względy w stanie mocniejszym i możnowładczym, przed
 „ któremi częstokroć Prawa uginąć się zwykły, a z niemi gdy się połączy, czego się
 „ od nich w ten czas spodziewać będziemy? czy tym krókiem przez większą proporcję
 „ podatku z naszej reszty nie wyzują wolności? albo froższym nas nierównie Pra-
 „ wem nieobarczą? Podobne przed naszym niedaleko wiekiem utworzyły się Projekta,
 „ stan Szałbecki do pewney proporcji gruntów ściśniające. Lecz co za skutek z
 „ nich mieliśmy, gdy na okropney w rozlewie krwi braterskiej scenie skończyły się.
 „ Może to być, że tym niefortunnościom nowa forma Rządu granicę położy. Lecz
 „ coż za winę w współ-braci naszych upatryliśmy, na których tak nielitościwe Prawa
 „ pisać mamy? Złe skutki Sejmików nieoznaczają z ich ubóstwa przyczynę, lecz z Mi-
 „ nisterialnego do obrad Sejmikowych wpływu możniejszy: na nich przeto, a nie
 „ na bracią naszą wydać winniśmy Prawo, i gdy one w dalszej formie Rządu usta-
 „ nowiem, święte nasze na Sejmikach zostaną obrady, i gdy orgę zbytkow im odję-
 „ ty będzie, Prawa przed niemi nie będą się uginąć. Prawem na dniu wczorajszym
 „ z opłaty jakiegokolwiek na skarb podatku przypuściliśmy nie tylko Dziedziców, lecz
 „ i Possessorow *potioritatis* do wolnego na Sejmikach wotowania. Possessorowie *po-
 „ tioritatis* w Prowincyi naszej Litewskiej są Possessorami z konkursu kredytorskiego,
 „ i wydziałowych Dekretow *summonnemi*, zawsze od dziedziców na skupię, równie
 „ iako Possessorowie zastawni, i niczym się od drugich pierwsi nie różnią, wolnemi
 „ według Praw liczyli będąc od kalkulacyi. Possessorow *potioritatis* między posses-
 „ syami znacznemi są drobne na włoce, morgu, i czafem na kilkunastu prętach do
 „ proporcji kilkudziesięci złotych, możnaliż dziś zamierzoną proporcją podatku, usu-
 „ wać Szlachtę z osiadłości zastawney, od wolnego na Sejmikach obradowania, kie-
 „ dyśmy na dniu wczorajszym bez tej różnicy dopuścili równie *summonnych* pos-
 „ sessorow, i gdy iedne Prawo już jest niewątpliwe, drugiego onemu przeciwnego
 „ stanowić nie możemy. Z tych względów nieśmiem usuwać Szlachty od obrad Sey-
 „ mikowych, i wolnego na nich wotowania z osiadłości zastawney iakokolwiek poda-
 „ tek do skarbu opłacającej, dla czego oddaę do Łaski dodatek w propozycyi stofo-
 „ wney z moim zdaniem, i za nim upraszam o przystąpienie do wotowania.

W tym miejscu nastąpiła poprawa powyżey przeczytanego Projektu przez Deputacyą Konfitytucyjną stosownie do wnioskow powyższych, który gdy był przeczytanym, równie na niego niezachodziła zgoda.

Jmć Pan Suchodolski Kasztelan Smoleński dowodził: że jest Prawo stanowiące ofiarę dziesiątego grosza, które nie właściciela Dóbr, ale samego zastawnika do opłaty obowiązało. Gdyby więc dziś powiedzieć przy-
 szło, że zastawnik od wniesionego na Dobra kapitału ma płacić grosz dziesią-
 ty, to taką rzeczą Dobra Ziemskie pod zastawą będące, podlegałyby opłacie
 dwudziestego grosza nad słuszność, i powszechne zaręczenie, że nigdy wię-
 cey nad ustanowioną ofiarę płacić nie będą.

Tu uczyniony był zwrot do pierwsiakowego punktu w Projekcie drukowanym umieszczonego, ale równie na niego niezachodziła zgoda.

Mówił Jmć Pan Potocki Bracławski:

DNIA 25
STYCZNIA.

„Widząc tak daleko spóźnioną porę, widząc zdrowie wasze i siły godnie i chwalebnie obradom naszym sterującego JW. Marszałka Seymowego zwątlone, chciałbym, by Sesya dzisiejsza przecię bez *Turnum* ukończyła się. Stuchaliśmy pilnie w tey materji czynionych wniołkow, które wstrzymywały ukończenie. Nie mogę do-
„syc nieuwielbiać tych, którzy stawiają przy Instrukcyi, bo obowiązek obstawiania im
„jest nakazany. Lecz tu uważać należy, jeżeli który z tych kolegów chce mówić
„na przeciw Zasadom, pomnieć winien, że są utworem terażniejszego Seymu, że
„nie inaczej, tylko za iednomysłnością odmiana iaka nastąpićby mogła. Prawo Kar-
„dynalne, które tu było cytowanym, nie może stać na zawadzie, bo ściga się tyl-
„ko do wolności każdego Obywatela, iż mu nikt wzbronć nie może, i nie powinien
„wolnego pisanja, wolnego mówienia, i wolnego druku; a jeżeli wspomina głos na
„Seymikach, to nie inaczej, tylko *in supposito* Dziedzicow Possessyonatow, iaki ga-
„tunek tychże Possessyi w następnym opisie formy Rządu przyięty będzie. Jestem ja
„zawsze za tym, że ktokolwiek ma zastawną Possessyę, lub arendowną, i z niey o-
„płaca podatek, mieć powinien *activitatem* na Seymikach: lecz chcę, bo mam też
„samę obawę, iaka tu była wyjaśniona, aby czynszownicy pod te possessye niepod-
„stawiali się. Dwa razy byłem Posłem z Woiewodztwa Bracławskiego, raz przez 4
„tyśące Szlachty czynszowey, a drugi raz przez 6 tyśicy teyże Szlachty obierany.—
„Jest to rzecz wygodna, bo od potrzeby można pożyczać tey Szlachty, która za roz-
„kazem Podstarościego z chat swoich iak bydło wypędzana bywa na Seymiki, na których
„zapewnie, nie w zamiarze ulepszenia dobra publicznego, nie w zamiarze tro-
„skliwości o wolność, przywileie, i swobody swoje, ale dla niewoli, i z rozkazu te-
„go, któremu czynszuie, znayduie się. Mniemam przeto, że nikt tu z nas *activitatem*
„dla takiej Szlachty nieutrzymuie, ale dla Szlachty zastawników i arendarzow. Wnie-
„sienie światła JW. Marszałka Nadwor: Litt: zapewne trafia do moiego przekonania,
„nie inncezy to, tylko za środek dogodny sprawiedliwości, dogodny ukończeniu tak
„oporney materji uważam. Lecz może się niepodoba wielu dla tego, że ma w sobie
„materję podatkową, którą, ciąg prawodawczy rządowey przerywany być niepowinien.
„Zdać mi się przeto, że można znaleźć załatwienie w tych środkach, które podaję.
„Napiszmy nayprzod, że zastawnicy i arendarze mają *activitatem* na Seymikach; po-
„wiedzmy potym, że czynszownicy wpływu naymniejszego do nich mieć niepowinni;
„i naostatku położmy warunek naysurowszey kary na tego, któryby na eluzyę Prawa
„wazył się; z czynszownika robić zastawnikiem, lub arendarzem. A tym sposobem
„zblizemy do ukończenia tak wążlącą zdrowie nasze, materję.

Odezwał się Xiążę Marszałek Konfederacyi Litewłkiej w tey o-
fnowie:

„Kiedy będzie mowa z koleci Proiektu o arendownych possessyach, wtedy o-
„tworzę zdanie moje, i stołownie do materji będę się tłumaczył; dziś zaś chcę tylko
„mówić o zastawnikach nieodrębnie od materji, iaka punktem szczególnym przycho-
„dzi pod naszą decyzję. Szlachcie i Posł od Szlachty stawałem za ogółem przywile-
„iow Szlacheckich, stawałem iako Posł obrany z Woiewodztwa Brzeskiego-Litt: któ-
„remu, Instrukcyę nietylko sami dziedzice, ale zastawnicy, arendarze, i nakoniec nie-
„possessyonaci podpisali. Nie mogłem przeciw powstać; lecz gdy już Prawo rzekło, że
„Szlachta bez possessyi *activitatem* mieć nie może, ulegam wyrokowi waszemu, i nie
„jestem już za ogółem, chcę się tylko teraz do samey tłumaczyć materji, której mięszac

DNIA 25
STYCZNIA.

„nie jest w moim zamiarze. Mowa jest o zastawnikach, którym nikt zdać się nieza-
 „przeczać wpływu do seymikowania, tylko idzie rzecz o gatunek proporcji z użytkow
 „dla kraju. Jestem ja w zdaniu tych, którzy w równym kładą szacunku względnie
 „użytku dla kraju, tak Obywatela tego, który 10 złt. opłaca, iako i tego, który wnosi
 „tyśiące, bo proporcya majątku przekonywa, że ani więcej, ani mniej, tylko każdy
 „podług możliwości opłaca się. Podana myśl przez JW. Marszałka Nadw. Litt. jest w za-
 „miarze zbliżenia nas do doskonałego podatowania, lecz że w żadnym kraju nie do-
 „łano jeszcze uproporcyonować użytkow dla skarbu od kapitałow, dla tego wnosić nie
 „można, ani sobie podchlebiać, gdybyśmy pierwsi potrafili zagłędać w cudze kieszenie.
 „Jeżeli zobowiązemy do opłaty zastawnikow, spodziewać się należy, że ubogi nieze-
 „chce przyjąć ciężaru dla samej prerogatywy, a majątny jeżeli przyjmie, to tym spo-
 „sobem niszczyć będzie dziedzica, z kąd wypływa troskliwość, aby tym sposobem ma-
 „ła liczba możnowładcow nieprzewodziła w kraju. Powiedzmy raczej, trzymając się
 „początkowego naszego prawidła, kto niewysiewa 10 korcy zboża, iak wolen jest od
 „znoszenia opłaty ofiary dzieciatego grosza, tak podobnie zastawnik taki, niech *adivi-*
 „tatem na Seymikach niezyskuje: czego dostrzegać mogą, gdy będą zobowiązane Kom-
 „missye Cywilno-Woyskowe. A ktoby ważył się na eluzyą czynszownikom wydawać
 „fałszywe zastawne kontrakty za rewersami, na tego niech naysurowszy rygor kary bę-
 „dzie rozciągniony; a tym sposobem mniemam, że zbliżemy rzecz ku załatwieniu.

Jmć Pan Byszewski Łęczycki:

„Wnoszone na dniu wczorajszym różne w tej tu Świątyni głosy, iedne wzglę-
 „dem oddalenia Szlachty nieposessyonatow od seymikowania, drugie przypuszczonemi
 „onychże mieć chcące, czynią w umyśle moim różne uwagi i zastanowienia. Los ten,
 „w którym ciż Szlachta nieposessyonaci umieszczeni zostali, staie się dla nich tym przy-
 „krzeyszy, im więcej o nim materyą mówienia w N. Stanach rozszerzać się zdaie
 „którą rozbierając przez wszystkie w okolicznościach wyniknąć mogących sposoby,
 „znieść na sobie tego nie mogą, abym obstać przy prerogatywach kleynotu Szlache-
 „ckiego, miał się czynić dla nich w decyzji przykrym, gatunkując ich być podlejsze-
 „mi nad posessyonatow. Niech się każdy z seymujących nad tym zastanowi, niech wé-
 „źmie na uwagę, że ten sam los nas samych, lub naszych sukcesorow doczekać może,
 „a sporządzone w tym przypadku Prawo, stanie się dla nas nieznosnym, iż będąc ró-
 „wnie urodzeni, tych wszystkich iak inni nieposiadalibyśmy przywileiow. Jest to za-
 „króy zdaie mi się nietylko na nieposessyonatow, ale i posessyonatow uboższych; odda-
 „lić ich od obrad publicznych, ponabywać od nich częśćek i wiosek, tym snadniey u-
 „przątnie się cała od Szlachty przeszkoda, a zostanie w ręku osob możniejszy w kra-
 „ju: na ten czas chociażby ieszcze cożkolwiek pozostało posessyonatom Szlachty, już
 „w tej nie znaydą się mocy, skoro tylko teraz rozgatkowanie onych nastąpi.

„Nie mówię ja co do Szlachty czynszowey, ani tej utrzymywać chcę, bo
 „znam, iż ich tak wielkie mnostwo w Prowincyi Małopolskiej zostające, czyni nie
 „małe na Seymikach zabałamucenie, a ztąd przynieść może dla całego Narodu przez
 „wybor osob niezdolnych szkodę, ile właśnie mało mające oświecenia, od dziedzica
 „wsi, lub iego Gubernatora zawisło rozkazow; ale mówię co do Szlachty w naszej Pro-
 „wincyi, iż ci iako zawsze byli przypuszczanemi do obrad, tak i teraz być powinni,
 „którym Prawo 1768 roku dało moc seymikowania. Nie obstać przy tym, aby byli
 „dopuszczanemi do funkcyi, bo te chcąc odbywać; wypada koniecznie mieć posessyą,
 „aby

DNIA 25
STYCZNIA.

„aby zostawić w niej zaręczenie do odpowiedzi, w przypadku wyniknąć mogącego
„Woiewodztwu uszkodzenia, przypominam słowa Wielkiego Zamoyckiego, który roz-
„wiązał pytanie, przed obraniem na Tron Henryka Walezyusza: czyli Szlachta ma
„moc głosować na wybranie Króla lub nie? obśtając przy nich wyrzekł: iż gdy Szlachcie
„do obrony kraju należy, należyć powinien i do wyboru Króla, do tego momentu u-
„wieniam jego zdanie. Niech mi się godzi zapytać, kto jest pierwszym do obrony
„kraju, jeżeli nie uboższy Szlachcie, niezechce tak łatwo majątniejszy stanąć w tym
„miejscu, gdzie uboższy stanąć przymuszony, bo majątek stać przed oczyma, wstrzy-
„muje go od determinacyi, lub zebrane z niego miliony, chronić się usposobiałą mo-
„żniejszego za granicą. Obrona kraju na ten czas w ręku uboższych została. Przez
„ten sposób oddalenia Szlachty nieposessyonatów od Przywileju seymikowania, zdaie
„mi się, iż zniszczy w nich ochotę do obrony Ojczyzny, która zawsze nayspierwszą
„stać się onychże ośiarą. Zostawmy jeszcze ten dla nich zaszczyt, aby przynajmniej
„ciż Szlachta, którego oyciec był w Woiewodztwie possessyonatem, w nimże urodzeni
„nie byli od seymikowania oddaleni; wszakże zdarzają się praktyki, iż Obywatel ma-
„jący nie mały majątek, urzędem zaszczycony, ten gdy za życia swego zdłuży, czyliż
„iż i synowie jego w edukacyi wypolerowani, mają odpadać od przywileju seymiko-
„wania? Wyłączmy czynszownikow, i w służbie zostających Szlachtę, ponieważ ten
„samowolnie związał moc sobie seymikowania, gdy zostając dependującym, rozkazow
„Pana swego słuchać musi. Mówię oraz, aby żołnierz każdy Szlachcie Woiewódzki,
„za urlopem będący, miał tenże przywilej seymikowania; w powyższej niemniejszący
„się excepcyi, toż samo possessorowie zastawni i arendowni, wszak ci zdaie mi się wię-
„cej mogą znaczyć w swoich kapitałach, aniżeli Szlachcie na jedynym składzie roli
„dziedzicznymi: nie obśtać przy tym, aby nie mieli także opłacać skarbowi jakiej pro-
„wencji, gdyby było rzeczą naysprawiedliwszą, aby nietylko dziedzice opłacali po-
„datek, lecz i ci, którzy swoje mają summy, a o tych Kommissye Cywilno-Woysko-
„we rok rocznie Kommissyą Skarbową uwiadomić mogą. Na mocy przeto powierzo-
„ney mi Instrukcyi, na wyłączenie Szlachty z oycy possessyonatów w Woiewodztwie zro-
„dzonych od seymikowania, niepozwalam, w tej okoliczności moją do Łaski oddać
„Projekt, i o przeczytanie onego dopraszam się.

Tu znowu powtórzył JPan Marszałek Seymowy czytanie propozycyi, iako wyżej, lecz na nią niezachodziła jednomyslność.

W zamiarze załatwienia kontrowersyi JPan Kaczanowski Infantzki po-
dał Projekt do Łaski słowny do powyższych wnioskow, zajmujący, i wa-
runek kary na tych, którzyby na eluzyą Prawa wydawać odważyli się kon-
trakty zastawne czynszownikom, i przypuszczający tych wszystkich zastaw-
ników do wotowania, którzyby iakikolwiek opłacali podatek od słow =
Zastawnicy i ich synowie &c. Lecz równie na niego nie było zgody. Zada-
no, aby między punktem od Deputacyi podanym, a Projektem Jmci Pana
Infantzkiego z warunkami dany był *Turnus*; lecz z drugiej strony i na
to niegodzono się.

Jmć Pan Marszałek Seymowy wyraziwszy, że nietylko *Leges curiata*
zna na sobie włożony obowiązek podanego do decyzyi Projektu trzymać się,
lecz nadto świętością przyśięgi skrepowany, że oddalać się niepowinien, i od-
rębnie wprowadzanych dodatkow przyjmować do decyzyi nie może, które
iako zajmujące surowość kary, w niższym dopiero opisie Projektu miejsce
dla siebie znajdą. Dla tego zwracając się do materyi początkowo zagaione-
go punktu, gdy na niego niezachodzi jednomyslność, formuję z niego taką

Dnia 25
Stycznia.

ad Turnum propozycyą, którą Gospodarzowi Izby oddać = Czyli ci tylko zastawiczy Szlachta, którzy z swych *possessyi* opłacają podatków złotych sto mają mieć *activitatem* na Seymiku, czyli mają mieć ją i ci, którzy z ofiary dziesiętego grosza iakikolwiek opłacają podatek? mają mieć *activitatem* ci tylko, którzy opłacają podatków złotych sto? *affirmative*. Mają mieć *activitatem* i ci, którzy z ofiary dziesiętego grosza iakikolwiek opłacają podatek? *negative*.

Rzekł Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt: Ponieważ JW. Marszałek Seymowy ogłosił propozycyą, która mi jest podana, z powodu przeto powinności mojej, iako Gospodarz w tej Izbie zastępujący miejsce Marszałka W. Kor. dać głos Jmci Xiędzu Referendarzowi do powtornego jej przeczytania dla Prz: Senatowi i Ministerium.

W tym miejscu po ogłoszeniu przez Jmci Xiędza Sołtyka Referendarza Koronnego propozycyi, słyszeć się dały propozycye przez Jchmość Panów Brzeskich, Kujawskich i Inowrocławskich, z powodu, iakoby nieugodzona była propozycyą, dla czego rozpoczęty *Turnus* w Senacie w ciągu swym był tamowany, a liczba zwiększających się głosów iednych godzących się na propozycyą, innych przeciwnie, sprawiła nieiaki zamieszanie, które w porządku Izby stojącemu Jmci Panu Marszałkowi Nadwornemu Litt: dało powód do mówienia w tej ośnowie:

„Zastępujący Gospodarza Izby JW. Marszałka W. Kor. wżród przerwane-
go *Turnu*, mówić do porządku, acz nie z miejsca winienem. Mając przeczytaną i
podaną propozycyą od JW. Marszałka Seymowego podałem ją Senatowi; nie tylko
w tym powinności mojej dokonałem, ale śmiem mówić, dokonałem obowiązku
względów i powinności Izbie Poselskiej, i Stanowi Rycerskiemu. Inaczej Urząd,
który zastępuję, byłby Panem nie służą waszego Prz: Rzplitey Stany prawodawstwa.
Seymujemy w czasie Konfederacyi w iedney Izbie, lecz gdyby te rozłączone były,
pytam się, czy za pewność była projektów, propozycyi, ustaw waszych, gdyby te
wstrzymywać mogła wola Marszałka w Senacie. Chciejcie Prz: Rzplitey Stany prze-
konać się, iż w tym moim przedsięwzięciu nie tylko Ministra, ale Obywatela pełnię
najwyższą Ojczyźnie powinność. Być to może, że propozycyą iuk *ad Turnum*
podana nie wszystkich chęciom dogadza, lecz ta krótka niesmaku chwila minie, a
pozostanie nazawsze porządek seymowania, ten szlak, iż propozycye od Izby Posel-
skiej, od Marszałka Seymowego podane, w tymże porządku w gronie Senatu odcho-
dzą. Krokolwiek nieuprzedzoną myślą mnie słuchać raczy, przekona się, iż tu nie
za Senat, nie za Ministerium, nie za powagę urzędu swego mówię, ale za iść.
tną Izby Poselskiej, Stanu Rycerskiego powagę. Biorę więc śmiałość upraszać prze-
ciwnych, toczącemu się *Turnum*, aby się skłonić do oczywistości raczyli. Tych
zaś, którzy toż *Turnum* popierać chęć okazują, aby byli pomocą urzędowi moje-
mu, porządkowi seymowania, i przyzwolności do rozpoczętej iuk czynności seymo-
wey.

Po zupełnym usmierzeniu zamieszania, kontynuowany dalej w ciągu swoim był *Turnus*.

SENAT.

Jmć Xiądz Naruszewicz Biskup Łucki *affirmative*.
— — Cieciszowski Biskup Kijowski *affirmative*.
— — Kossakowski Biskup Inflancki *affirmative*.
— — Górzeński Biskup Smoleński *affirmative*.
Xiąże Jabłonowski Kasztelan Krakowski *affirmative*.
— — Radziwiłł Woiewoda Wileński *affirmative*.

WUDZIESTA TRZECIA.

231

DNIA 25
STYCZNIA.

- Jmć Pan Marek Kasztelan Trocki *affirmative*.
 — Felkerzamb Woiewoda Lubawski *affirmative*.
 — Kwilecki Kasztelan Kaliski *affirmative*.
 — Ożarowski Kasztelan Woynicki *affirmative*.
 — Mniszewski Kasztelan Brzeski-Kujawski *negative*.
 — Moriki Kasztelan Kamieniecki *affirmative*.
 — Suchodolski Kasztelan Smoleński *negative*.
 — Ostrowski Kasztelan Czerski *affirmative*.
 Xiąże Czetwertyński Kasztelan Braclawski *affirmative*.
 Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki *affirmative*.
 — Zakrzewski Kasztelan Nakielski *affirmative*.
 — Mlicki Kasztelan Sierpski *negative*.
 — Zaluski Kasztelan Buski *affirmative*.
 — Rybiński Kasztelan Owrucki *affirmative*.
 — Potocki Marszałek Nadworny Litt. *affirmative*.

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

- Jmć Pan Dombiński Chor. *affirmative*.
 — Ruffocki Cześnik:

„ W przekonaniu moim, którego własność i siłę widzi Bóg, nasz sędzia,
 „ gdybym chciał mieć ogół Szlachty na Sejmiku wotujący, aby tak było, gdyby za-
 „ wniey od wniesionej na Dobra summy, nie podług Projektu, nie do Skarbu Rzplitej
 „ nieopłacali.

„ Ludźmi my będąc, po ludzku myśleć winniśmy, czyli możnowładcy swej
 „ niby ukochanej Szlachcie czynszowej, kontraktów dziś arendownych na zastawne nie-
 „ podrobiliby, a przez ten sposób zamiar dobrych ciągł naszych, czyli by nie był za-
 „ wiedziony, pytam się?

„ Tak jest N. Stany, decydując, by zastawnik jaki bądź podatek opłacał do
 „ skarbu, dopełniałbym nieszczęścia dla kraju, jak dotąd pod tym pozorem możnowładz-
 „ cy czynszowej Szlachty do uciemięcenia Obywatelów używają, ludzi słusznych odpy-
 „ chają, funkcyę prawodawczą, poselskie, więcej ofiarującemu sprzedają, a podległych
 „ sobie na urzędy publiczne krajowi wiodą, dogadzając w tym ambicji, zemście, zu-
 „ chwałości, łakomstwu swemu, przez tych niewolniczych, pod karą osobistą, ludzi
 „ najwięcej przekupstw, gwałtów, zabójstw z krwi braterskiej, w miejscu Bogu, a
 „ w tę porę Ojczyźnie poświęconym bywa, daley w Seymach, Trybunałach, Sądach
 „ iakaż intryga, podległość, podłość przez wybór zły panuje, na tym hańbiącym Na-
 „ rod zdarzaniu kończę, bo każdy o tym przeświadczony.

„ Szanując głos wolny Szlachcie, mającego bądź najmnieysze dziedzictwo,
 „ zastawę, z której złotych sto possessor najmnieyszy do skarbu opłacał, emfiteutyczną,
 „ dożywotnią, oraz dzierżawną possesją, z której równo, aby Szlachcie do skarbu ro-
 „ cznie importował, do poki w miejscu *respectively* Powiatu zostało.

„ Tak się decydując, i zgodne daley zdanie mając w materji o Seymikach,
 „ rozumiem, iż obeymuje *in auctoritate* cały stan prawodawczy Rycerski, uwalniam go
 „ od ucisku możnowładzcow, przeto stawię się z kolegami w odpowiedź moim Obywa-
 „ telom, z których wyroku kaźden los miły mi będzie, skoro Ojczyzna nasza w Seymi-
 „ ku przemocy nie dozna, skoro głos niby wolny czynszownika, źle używany i bezpra-
 „ wny, jak tu cytowane od gorliwego Posła JW. Trockiego Prawa roku 1611, 1631,

DNIA 25
STYCZNIA.

„ 1667 okazały, nie umiejącym go cenić, ani krajowi odzwaniać się, od niewdzię-
cznych usuniętym zofianie. Jestem *affirmative*.”

- Jmć Pan Otfinowski Burgrabia *affirmative*.
 — — Sołtyk Ex- Podstoli Koronny *affirmative*.
 — — Pułzet Starosta Zawichostski *affirmative*.
 — — Głębocki przeszły Podstarosta Nowom: *negative*.
 — — Walewski *negative*.
 — — Mieroszewski *affirmative*.
 — — Linowski *negative*.

WOIEWODZTWO POZNAŃSKIE.

- Jmć Pan Mielżyński Pisarz Wielki Koronny *affirmative*.
 — — Gorzeński Podkomorzy *affirmative*.
 — — Zakrzewski Chorąży *affirmative*.
 — — Raczyński Generał-Major *affirmative*.
 — — Glińczynski Kasztelan Biechowski *affirmative*.
 — — Boleż Ex-Stolnik Gnieźnieński *affirmative*.
 — — Kwilecki Starosta Wschowski *affirmative*.
 — — Chłapowski Podcz: Wschowski *affirmative*.
 — — Lipski Generał-Major *affirmative*.
 — — Działynski Woiewodzie *affirmative*.

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE.

Powiat Wileński.

- Jmć Pan Tyzenhauz Chorąży *negative*.
 — — Romanowicz Sędzia Ziemski *negative*.
 — — Korsak Sędzia *negative*.
 — — Czyż Sędzia *negative*.

Powiat Oszmiański.

- Jmć Pan Chomiński Sędzia Ziemski Oszmiański *negative*.
 — — Czechowicz Ex-Prezydent Sąd: Oszm: *negative*.

Powiat Lidzki.

- Jmć Pan Narbut Woyski *negative*.
 — — Kamieński *negative*.

Powiat Witkomirski.

- Jmć Pan Pomarnacki Cześnik *negative*.
 — — Kościakowski Starosta Czotyński *negative*.
 — — Kossakowski Woiewodzie Witebski *negative*.

Powiat Braślawski.

- Jmć Pan Mirski Podk: Braślawski *negative*.

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

- Jmć Pan Małachowski Referendarz Kor. Marszałek Seymowy *affirmative*.
 — — Małachowski Starosta Opoczyński *affirmative*.
 — — Skórkowski Podcz: Opoczyński *negative*.
 — — Straż Podśdek Radomski *negative*.
 — — Kietliński Łowczy Radomski *negative*.
 — — Kochanowski Major Woysk Koronnych *affirmative*.
 — — Wierciński Cześn: Halicki *negative*.

Jmć Pan

Jmć Pan Męteński Podstolic Sężycki *negativé.*
 — — Jasieński Kapitan *negativé.*

DNIA 25
STYCZNIA.

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Jmć Pan Kielczewski Chor: Kaliski *affirmativé.*
 — — Krzyżanowski Łowczy Poznański *negativé.*
 — — Suchorzewski Woyski Wschowski *negativé.*
 — — Radoliński Szambelan *negativé.*
 — — Gorzeński Szambelan *negativé.*
 — — Mielkowski Szambelan *affirmativé.*
 — — Wilkoński Szambelan *affirmativé.*
 — — Szczaniecki *affirmativé.*
 — — Pruski *affirmativé.*

WOIEWODZTWO GNIEZNIENSKIE.

Jmć Pan Krzyżanowski Woyski większy *affirmativé.*
 — — Madaliński *affirmativé.*
 — — Krzycki Kasztelanie Krzywiński *affirmativé.*
 — — Bronikowski Szambelan *affirmativé.*
 — — Breza Szambelan *affirmativé.*

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jmć Pan Brzostowski Starosta Miński *negativé.*
 — — Siwicki Strażnik Trocki *negativé.*
 — — Gieysztort Rotmistrz Kawaleryi Narodowej *negativé.*

Powiat Grodzieński.

Jmć Pan Eysymont Woyski Grodzieński *negativé.*
 — — Dziekoński Podskarbie Nadworny Litt: *negativé.*

Powiat Kowieński.

Jmć Pan Mineyko Pisarz Ziemski Kowieński *negativé.*

Powiat Upitski.

Jmć Pan Staszewski Podkom: Upitski *negativé.*
 — — Karpp Chor: Upitski *negativé.*
 — — Kosłakowski Major *negativé.*

WOIEWODZTWO SIERADZKIE.

Jmć Pan Łubieński Starosta Nakielski *negativé.*
 — — Walewski Stolnik Sieradzki *negativé.*
 — — Siemieński Stolu: Radomski *negativé.*

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jmć Pan Mączyński Cześnik Łęczycki *negativé.*
 — — Bylszewski Regent Ziemski Łęczycki *negativé.*
 — — Błociszewski Generał-Major *negativé.*

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

Jmć Pan Gorski Pisarz Skarb: Litt: *negativé.*
 — — Sylwestrowicz Sędzia Ziemski *negativé.*
 — — Rupeyko Sędzia Ziemski *negativé.*
 — — Przeciszewski Sędzia Grodzki Żmudzki *affirmativé.*
 — — Karpp Starosta Jodański *affirmativé.*

Dnia 25
Stycznia.

- Jmć Pan Nagórski Podkomorzyc Żmudzki *affirmativé.*
 — — Piłsudski Szambelan *affirmativé.*
 — — Olędzki Rotmistrz *affirmativé.*

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

- Jmć Pan Zakrzewski Starosta Radziejowski *affirmativé.*
 — — Trzciniński Starosta Kruszwicki *affirmativé.*
 — — Dąbski Woiewodzie *affirmativé.*

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

- Jmć Pan Iliński Generał-Inspektor Woysk Kor. *negativé.*
 — — Chojecki Woyski *affirmativé.*
 — — Rybiński Szambelan Króla Jmci Pruskiego *affirmativé.*

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

- Jmć Pan Madaliński Członk Brzeski-Kujawski *negativé.*
 — — Sokołowski Starosta Nieśzawski *negativé.*
 — — Łęczyński Starosta Grabowiecki *negativé.*

ZIEMIA DOBRZYŃSKA.

- Jmć Pan Zboiński Starosta Miżański *affirmativé.*

WOIEWODZTWO RUSKIE.

ZIEMIA CHEŁMSKA.

- Jmć Pan Komorowski Rotmistrz Kawaleryi Narodowej *negativé.*

WOIEWODZTWO WOŁYŃSKIE.

- Xiąże Czartoryski Stolnik Litt: *affirmativé.*
 Jmć Pan Stroynowski Podkom: Bułki *negativé.*
 — — Hulewicz Pisarz Ziemi Włodzimirski *negativé.*
 — — Zagórski Sędzia Grodzki Krzemieniecki *negativé.*
 — — Krzucki Towarzysz Kawaleryi Narodowej *negativé.*

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

- Jmć Pan Rzewuski Pisarz Polny Koronny *affirmativé.*
 — — Mierzejewski Strażnik Polny Koronny *negativé.*
 — — Boreyko Podkomorzy Łatyczowski *affirmativé.*
 — — Kosecki Woyski Podolski *affirmativé.*
 — — Witośławski Szambelan *affirmativé.*
 — — Przeddziecki Ex-Starosta Piński *affirmativé.*
 — — Zajączek Pułkownik *affirmativé.*

WOIEWODZTWO SMOLEŃSKIE.

- Jmć Pan Eydziatowicz Chor: Smoleński *affirmativé.*
 — — Puzyna Generał-Adjutant J. K. Mei *affirmativé.*
 — — Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mei *affirmativé.*

Powiat Starodubowski.

- Jmć Pan Jellski Stolnik Starodubowski *negativé.*

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

- Xiąże Czartoryski Generał Ziem Podolskich *affirmativé.*
 Jmć Pan Potocki Ex-Podstoli Koronny *affirmativé.*

- Jmć Pan Morski Podkom: Przem: *affirmativé.*
 — — Dłuski Starosta Łukowski *affirmativé.*
 — — Leannicki Starosta Jan: *affirmativé.*
 — — Xawery Stoniński Szambelan *affirmativé.*

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

- Jmć Pan Zenowicz Podkomorzyc *negativé.*

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

- Jmć Pan Chreptowicz Podkancelzyc Litewski *negativé.*

Powiat Stonimski.

- Jmć Pan Soltan Chor: W. Litt. *affirmativé.*
 — — Zienkowiez Starosta Dudaki *negativé.*
 — — Pułowski *negativé.*

Powiat Wolkowyński.

- Jmć Pan Grabowski Starosta Wolkowyński *negativé.*
 — — Suchodolski Szambelan J. K. Mei *negativé.*

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

- Jmć Pan Krajewski Podcz: Płocki *affirmativé.*
 — — Rościszewski Podcz: Raciążki *negativé.*
 — — Zieliński General: Major *negativé.*
 — — Wessel Szambelan *negativé.*
 — — Zieliński Podkomorzyc Płocki *negativé.*
 — — Jeżewski Generałowicz *negativé.*

Powiat Orszański.

- Jmć Pan Jozefowicz Starosta Merecki *negativé.*
 — — Hłasko Chor: Witebski *negativé.*
 — — Miałkowski Szambelan *negativé.*

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

- Jmć Pan Roftworowski Sędzia Ziemi Czerski *negativé.*
 — — Puchała Podstarosta Czerski *negativé.*
 — — Jezierski Kasztelan Łukowski *negativé.*

ZIEMIA WARSZAWSKA.

- Jmć Pan Sobolewski Starosta Warszawski *affirmativé.*
 — — Rogowski Cześnik *negativé.*
 — — Byszewski General: Leytnant *negativé.*
 — — Szamocki Kawaler Maltański *negativé.*

ZIEMIA WIZKA.

- Jmć Pan Gomóliński Instygator Koronny *negativé.*

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

- Jmć Pan Nowowiecki Łowczy *affirmativé.*
 — — Mokronowski Szambelan *affirmativé.*
 — — Szymanowski Pułkownik *affirmativé.*

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA.

- Jmć Pan Kicki Koniuszy Koronny *negativé.*

DNIA 25
STYCZNIA.

Jmć Pan Radzicki Podkomorzy Zakroczyński:

„ Znam powinnością, że każdy Obywatel, który korzysta z wolności, i Pra-
wa opieki w kraju używa, przykładać się do całości ogólny onego, i być użytecznym
podług swojej możności powinien. Tą więc myślą na Seffyi wczorayszey, o Szla-
chcie dziedziczne posessye mających, byłem tego zdania, aby, jeżeliby nie każdy
Szlachcie, to przynajmniej choć najmniejszą część dziedzictwa mający, miał na Sey-
mikach Prawo wotowania. Jestem i dziś tego zdania, iak byłem w Deputacyi Kon-
stytucyjney tey myśli: że równie i każdy zastawny posessor, choć najmniejszy poda-
tek płacący, mieć może wolność seymikowania; a tym szczególnie w Xięstwie Mazo-
wieckim, i Ziemi naszej, gdzie iak są drobne dziedzictwa, tak są i drobne zastawy,
dla których szczupłego majątku nikt odpadać od tey wolności nie powinien; przeto
piszę się na propozycyą *negativé*.

Jmć Pan Zieliński Stolnikiewicz *negativé*.

ZIEMIA RÓŻAŃSKA.

Jmć Pan Górski Szambelan *negativé*.

ZIEMIA LIWSKA.

Jmć Pan Kiciński Szeff Gabinetu J. K. Mei:

„ Gdy nam Opatrzność zrzędziła tak szczęśliwą porę, że możemy sobie sami
pisać Konstytucyą, niespokojnie umierałbym, gdybym w takiej porze zamilczał to,
co mi się zdaie być potrzebnym do uczynienia teyże Konstytucyi dobrą, lub do od-
wrócenia, co bym widział w niej szkodliwego; dla tego z okazji kwestyi względem
zaprzeczenia propozycji iako nieugodzoney, otworzę zdanie moje, co sądzę o wolno-
ści Obywatela, co o wolności Pošta.

„ Obywatel wolny jest, kiedy niepodlega tylko Prawu przez siebie, lub przez
swoego Plenipotentę stanowionemu, kiedy nie opłaca podatkow, tylko przez siebie, lub
przez Plenipotentę dobrowolnie przyjętych, kiedy nie słucha innych wyrokow sąde-
wych, i nakazow inney władzy, tylko piastowany od Urzędnikow przez siebie obie-
ranych, lub z mocy i podług przepisu Praw wyznaczonych. Ktoby używał wolności
swojej, na przeszkodzenie wolnemu sprawowaniu tych władz rządowych, ten nie-
chciałby być Obywatelom wolnym, ale despotą.

„ Posel wolny jest, kiedy zdanie swoje w miejscu, czasie, i porządku przy-
zwolonym oświadcza; kiedy zdanie jego nie jest tłumione; kiedy kreska jego, równie
iako każdego seymującego, stanowi iedną i równą decyzyą. Któryby Posel chciał użyć
swojej wolności, na tamowanie użycia podobney wolności innym Posłom, a tym bar-
dziej znaczniejszey ich liczbie, ten niechciałby być wolnym Posłem, ale despotą.

„ Złączyliśmy się związkiem Konfederacyi dla zapewnienia skutku obrad na-
szych. *Liberum veto*, szkodliwe czynney wolności, już przez to oczywiście nie ma u
nas miejsca. Ale toż samo *Liberum veto* pocichu wciska się w obrady nasze, i zatru-
nia je trojakim sposobem. Nayprzód: przez wieloliczne dodatki razem wnoszone
do każdego punktu, do każdego Projektu, które czas trują, i skutek prawodawstwa
spóźniają; powtóre: przez wprowadzanie materyi popularnych w ciąg inney traktują-
cey się, które uwagę od niej zwracają i decyzyą oddalają; potrzecie: przez zaprzecze-
nie propozycji *ad Turnum* podawaney, lub wciskanie kilku razem nierozwiązuja-
cych kwestyi, i wzajem sobie przeciwnych.

„ Te trzy

„ Te trzy przypadki są w istocie *Liberum veto*; trzymają Sejm w nieczynno-
 „ ści i zamieszaniu; kępnią wolność licznej większości chcący czynnie w decyzji
 „ postępować. Światło i gorliwość wasza N. Stany, niebezpieczeństwu i nieprzyzwoito-
 „ ściom takowego gatunku *Liberi veto*, przy opisie formy sejmowania potrafi dosko-
 „ nale zaradzić.

„ Co do zdania na propozycją, tak się tłumaczę. Nikt zapewne więcej na-
 „ demnie nie czuje obowiązku obstawać za rzetelną równością Szlachecką; bo i ro-
 „ dzimem się niemałym, i mam honor być Posłem z tej Ziemi, w której większa
 „ liczba Obywateli znajduje się ubogich. Ale wyrok wasz N. Stany, na dniu wczor-
 „ rajszy zapadły, już słuszną w tej mierze troskliwość zaspokoili. Wyrzekliście Pra-
 „ wem, że Szlachcie, najmniejszej części gruntu dziedzic, jakkolwiek podatek do
 „ Skarbu Rzplitej opłacający, ma głos wolny w obradach. Utrzymuję to doskonale
 „ w równości prerogatyw tych, których urodzenie równomiernie uczyniło. Obywatele Li-
 „ wscy, tak są do Ziemi, na której się rodzą, przywiązani, że wiele znajduje się
 „ takich wsi, w których rozrodzeni bracia wolą raczej dzielić się na najdrobniejsze
 „ części, niż z nich, choćby to mogli uczynić z znaczną korzyścią, wyprzedawać.
 „ Tę miłość oyczyści ziemi zaszczyceni gospodarze, mogą podlegać niebezpie-
 „ czeństwu, aby ich goście przychodni do Ziemi, kiedykolwiek w obradach prze-
 „ magać i tłumić mogli. Gościem jest zastawnik i dzierżawca, bo na lat kilka dla
 „ zysku dawszy na Dobra pieniądze, gdy zysk z nich wyciągnie, udaje się gdzieindziej.
 „ Czyliż, gdyby chciał, nie może nabyć iakiegokolwiek choć najmniejszego dziedzic-
 „ twa, a zostawszy Ziemianinem, Prawa równości Szlacheckiej używać. Jeżeli zaś
 „ niechce mieć i kawałka swej własnej ziemi, czyliż taki ma zbyt łatwo wpływać do
 „ Seymików, na których Posłowie do stanowienia Praw wiecznych, Sędziowie do wy-
 „ roków trwałych obierani bywają?

„ Trudno byłoby człowiekowi małemu poświęcić wioskę swoją na to,
 „ aby ją pokrajał na części, kilkuset Obywatelom obcych Powiatów, na lata zasta-
 „ wiał, lub dzierżawił, a ich przewagą prawdziwych i istotnych Ziemian ładania i wo-
 „ lę tłumił i przemagał. Niech więc będzie zatrudniona droga tak szkodliwemu wol-
 „ ności i równości naszej wpływowi. Dla czego, za pozwoleniem kolegów moich we
 „ trzech krótkach piszę się *affirmativé*.

Jmć Pan Grzybowski Podstoli Liwski *affirmativé*.

— — Cieszkowski Starosta Kleczewski *affirmativé*.

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

Jmć Pan Offoliński Starosta Drohicki *affirmativé*.

— — Kuczyński Chorąży *affirmativé*.

— — Urbanowski Cześnik *affirmativé*.

ZIEMIA MIELNICKA.

Jmć Pan Offoliński Starosta Sulejowski *affirmativé*.

ZIEMIA BIELSKA.

Jmć Pan Offoliński Starosta Sandomirski *affirmativé*.

— — Trojanowski Sędzia Ziemski Bielski *affirmativé*.

— — Węgierski Szambelan J. K. Mei *affirmativé*.

DNIA 25
STYCZNIA.

S E S S Y A

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

- Jmć Pan Lefczyński Cześnik Rawski *negativé.*
 „ „ „ Woyczyński Chor: Bielski *negativé.*
 „ „ „ Dominik Szymanowski Szambelan *affirmativé.*

ZIEMIA SOCHACZEWSKA.

- Jmć Pan Szymanowski Regent Koronny *negativé.*
 „ „ „ Łuszczewski Sekretarz J. K. Mci *negativé.*

ZIEMIA GOSTYNSKA.

- Jmć Pan Mikorski Podkomorzy *affirmativé.*
 „ „ „ Rzętkowski Podczasz *affirmativé.*
 „ „ „ Zawisza Podstoli Gąbiński *affirmativé.*

WOIEWODZTWO BRZESKIE - LITEWSKIE.

- Xiąże Sapieha Generał Artylleryi, i Marszałek W. X. Litt: *negativé.*
 Jmć Pan Wysocki Podkom: Brzeski - Litt: *negativé.*
 „ „ „ Niemcewicz Sędz: Gr: Brzeski - Litt: *negativé.*
 „ „ „ Matulewicz Rotmistrz Kawaleryi Narodowcy *affirmativé.*

Powiat Piński.

- Jmć Pan Szyma Podstoli i Pisarz Grodzki *negativé.*
 „ „ „ Skirmont Miecznik *negativé.*

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

- Jmć Pan Grocholski Miecznik Koronny *affirmativé.*
 „ „ „ Rakowski Woyski Winnicki *affirmativé.*
 „ „ „ Szwiekowski Woiewodzie Podolski *negativé.*
 „ „ „ Lezeński Szambelan J. K. Mci *affirmativé.*

WOIEWODZTWO MIŃSKIE.

Jmć Pan Puttkamer Ciwun Zmudzki:

„ Wiadomo jest Najjaśniejszym Seymutującym Stanom, jakie mię ograniczają
 „ obowiązki, śledzę te święte dla mnie Prawa, abym nie zdradzał obłędnej postę-
 „ kami drogiego we mnie zaufania współ-braci, którzy stali się twórcami losu tej re-
 „ prezentacyi moiej, i przed któremi stanę pewnie czystym czołem do usprawiedli-
 „ wienia się.

„ Słyszane w toczący się materji mniemania, że warunki zawarte w Instru-
 „ keyach za powagą prerogatyw stanu Szlacheckiego, są płodem uprzedzenia, które nie
 „ miało zapewne żadnego wstępu, do obrad na ostatnim Seymiku Woiewodztwa Miń-
 „ skiego. Wiadomo w powszechności, jak możnych to Woiewództwo liczy Obywateli,
 „ którzy ze względu na teraźniejsze okoliczności, iakiemi ościenne grożą nam Mocar-
 „ stwa, gdy żadnego obiecywać sobie nie możemy wsparcia, lecz Narod w sobie samym
 „ szukać powinien sił dla odparcia okropnych zamiarów, i gdy wolność (do której
 „ wezwyczałony Obywatel) iedyną być może podniętą i rękoiemą do powszechney o-
 „ brony.

„ Te to więc uwagi skłoniły Woiewództwo Mińskie do zawarcia kardynal-
 „ go warunku w Instrukcyi, względem zabezpieczenia wolnego głosu na Seymikach ka-
 „ żdemu zaszczyconemu szlachebnym urodzeniem.

„ Nie popieram przekonania mego stawiając przed wami N. Skonf. Stany, ca-
„ łością ducha przy utrzymaniu swobod równości Obywatelskiej, na fundamencie Prawa
„ 1768 roku, owszem sędzę ow rok fatalny za źródło nieszczęść i hańby, gdy prze-
„ moc ościenna zakładała w Polsce siedlisko gwałtów i bezprawia, wywlokła z pod
„ bezpieczeństwa Tronu J. K. Mci najgodniejszych cnotą Mężów. Ten to rok był
„ wzrostem morderstw, tyranii, wykonywany w kilkuletnim ciągu, a w ową okropną
„ porę pisane Prawa złudziły Szlachtę, bowiem zabezpieczoną będąc, iż nie jest po-
„ trzebna do wotowania na Seymiku posessya Ziemska, wyzuwały się z niej znaczne imio-
„ na, już to działami, już to sprzedażą majątkow to w ciągu dwudziestu kilku lat sta-
„ ło się w składzie szlacheckim uszczupleniem posessyi dziedzicznych.

„ Próżnie są stosowane ustawy o gołotach, czyli włocęgach, za niemi nie sta-
„ wam, ani mię iaka uwodzi prywatą, acz szczupła siedziba zabezpiecza mnie na za-
„ rzut z tego tak uciemiężliwie na Szlachtę formującego się Prawa.

„ Lecz mówię jedynie, aby nie była zgaszoną w Narodzie gorliwość i goto-
„ wość do wspólnej obrony. Możemy być tak niebaczni na powinności charakteru
„ naszego, i na nas samych, abyśmy śmieli w tych czasach okrutny zwać ciężar na
„ klasę zacnych ludzi, i pokrywać ich cnotę wzgardą. Zwłaszcza, gdy na teraźniej-
„ szym Seymie, tyle zaszczycono kleynotem Szlacheckiego, acz niemających zasług powin-
„ nych w Rządzie Republikańskim. Najasni: Seymujące Stany, nie czynmy tych przy-
„ krych gradacyi, w wielbionej odrad równowagi naszej; czyż to zagon ziemi prze-
„ wyższać może cnotę w zanie urodzonym Obywatelu? Pamiętajmy, iż za tym powo-
„ dem dziedzic majątny lekce ważyć będzie nasze Szlacheckie siedliska, przepowiedzia-
„ ne już są o tej kolei przesłogi. Przemoc mię każda lęka, przeto mając na pier-
„ wszym widoku równowagę Obywatelską, daję votum moje *negativé*.

Jmć Pan Wańkowicz Sędzia Ziemi Miński *negativé*.

Powiat Mozyrski.

Jmć Pan Jeleński Starosta Mozyrski *affirmativé*.

Powiat Rzeczycki.

Jmć Pan Morawski Ex-Pisarz Woylk: Litt: *affirmativé*.

„ „ „ Sołtan Łowczy Rzeczycki *affirmativé*.

XIĘSTWO INFLANTSKIE.

Jmć Pan Batowski Kawaler Maltański *affirmativé*.

„ „ „ Pagowski Rotmistrz Kawalerii Narodowej Litt: *negativé*.

„ „ „ Julian Niemcewicz *affirmativé*.

„ „ „ Kaczanowski Metrykant Litt: *affirmativé*.

„ „ „ Weyssenhoff Szambelan *affirmativé*.

„ „ „ Kublicki Vice-Brygadyer *negativé*.

„ „ „ Mostowski Woiewodzie *affirmativé*.

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Jmć Pan Radziwiński Chór: Urzędowski *negativé*.

Jmć Pan Czarnołożski Podstoli Czarniechowski:

„ Niech kto chce istność stanu Szlacheckiego opisać, który był, i jest wol-
„ ności zasada, i obroną nayspierwszą Ojczyzny, ja będąc częścią teyże nędzy ubóstwa
„ braci moich, do którego bliższymi coraz widzimy się, niechęć dodawać goryczy nie-
„ równością.

DNIA 25
STYCZNIA.

„Wielu mamy takich, którzy w czasie rewolucyi od dziedzictwa odpadli, lub możniejszy stał się ich supem: przemienili się w zastawnikow mniejszego posiadania; azaliż są w sposobie konieczności wnosić do Skarbu Rzplitey dziesiątego grosza Zł. Pol. sto opłaty.

„W przekonanui moim, a mając jeszcze za najswiętsze prawidło Instrukcyę, od pozostałych w domach Obywateli, aby prerogatywy stanu Szlacheckiego pod żadnym pretextem zmniejszone nie były, obowiązek nam Reprezentantom domieszczo-ny dopominania się u Stanow, przy którym stale stając, gdy wyrazem Prawa zapadłego przychodzi mi *in Turno* zdanie moje odkryć, sądzę, że Obywatel częśćkę udzieleności powszechney do ogółu przynoszący, choć mniejszą niż Zł. Pol. sto; od wotowania na obradach Seymikowych być niepowinien oddalonym,

„Z przełożonych powodow, jestem za Szlachtą, za pozwoleniem JWW. Koł- legow w czterech kreskach piszę się *negativé*.

Jmé Pan Ledochowski Woiewodzie Czerniechowski *negativé*.

„ „ „ Błędowski Major w Kawaleryi Narodowej *negativé*.

Po ukończonym Turnie głośnym okazała się większość decyzyi w tym sposobie: *Vota* Senatorow i Ministrow *affirmativé* 18. *negativé* 4. Z Stanu Rycerskiego *affirmativé* 86. *negativé* 103. Ogółem *affirmativé* 104. *negativé* 107.

W sekretnym zaś turnowaniu znalazło się *affirmativé* 123. *negativé* 83.

W porze zbliżoney już do solwowania Sessyi, zamówił sobie JPan Rzewulski Podolski głos na następującą Sessyą w materyi woyskowej, ile na- głęgo zaradzenia wymagającej; poczym zbliżyło się do Tronu Ministerium, i Sessya solwowana została na następujący Czwartek na godzinę dziesiątą.

SESSYA XXIV.

Dnia 27. Stycznia Roku 1791.

Po uczynionym zagaieniu przez Jmci Pana Marszałka Seymowego w na- stępującym głosie:

„Jeżeli nadchodząca obiecywaney pomysłności godzina z upragnieniem oczre- kiwaną bywa, to nierównie więcej szacowanym jest ten moment w oczekiwaniu, któ- ren ogólną dla kraju wydać ma pomysłność. Nadszedł dzień dzisiejszy oznaczony wyrokiem Waszym Prześwietne Stany Seymujące, któren pierwsze źródła otwiera formie Rządu, a ta, iak konieczna nam jest z potrzeby, tak przynaglającą nas staie się do prędszego się ustanowienia. Przedsiębiorcie więc Prz. Stany ukończenie ogólnego-Projektu o Seymikach, któren przez wyznaczoną Deputacyą w naydokładniejszy- szym seymujących myśli utraśnieniu jest podanym: Ten, gdy wychodzi już z delibera- cyi; winieniem go z postuszeństwa oznaczeniom woli waszey podnieść, któren wyso- kim światłem waszym zaślicie, a powagą decyzyi w Prawo zamienicie, Jeżeliby „komu

„konfu z feymuących nadesła myśl do tego Proiektu konieczna w iey umieszczeniu;
„upraszałbym podać ją na piśmie, aby, gdy będzie w Stanach przyięta, wyznaczona
„Deputacya, w Proieckie przez nie podanym sama umieszczała: przez cō układ, po-
„rządek, niemniej iedno piōro utrzymanym będzie, które w opisach Prawa są konie-
„cznymi. Otwierając Sessyą ninieyszą od Proiektu porządek feymikowania ukończając-
„cego; wzywam JPana Sekretarza do iego czytania.

Jmć Pan Rzewuski P. Podolski żądał głosu, który sobie na końcu wczorajzey Sessyi zamowił; ten gdy mu był dany, rzekł;

„Nigdybym N. Stany nieśmiał wam przerywać rozpoczętej materyi, gdyby
„innie nieprzymuszała do tego konieczna iak nayrychleyszego zaradzenia potrzeba, gdy-
„bym niewiedział, że zwłoka rezolucyi mogłaby zgubić część woyska naszego, i kray
„o wielkie przyprawić szkody. Kommissya Woyskowa z mocy powierzoney sobie wła-
„dzy i dozoru nad woyskiem, odbierając nieustanne doniesienia i skargi od kommend
„Kawaleryi na wielką drogosc furazow, że płaca wyznaczona dla Towarzysza Etatem
„nigdy mu na utrzymanie siebie, Szeręgowego, koni, i inne rekwizyta wystarczyć nie
„może, że iuż wiele koni w Kawaleryi poupadało, inne wynędznione ledwie są zdadne
„do służby; że iezeli wczesnego opatrzenia nie będzie, przyidzie resztę stracić i koni,
„i ludzi; zlecila mi taż Kommissya, abym wam N. Stany, iako w niey, i razem wa-
„szym gronie zasiadający, uczynił o tym doniesienie, i razem was upraszał, abyście
„przez litość nad woyskiem, przez wzgląd dobra Oyczyzny, raczyli się przychylić do
„iey przełożen, opatrzeniem wczesnym funduszu dla poratowania przyprowadzoney do
„biednego stanu Kawaleryi. Stosowny do tego podaie wam Proiekt, który ia iako
„woyskowy wytlōmaczyć winienem. Furaz dla koni woyskowych, iako iest regularnie
„determinowany, tak oraz iest szczupłym, iż żadną miarą zmniejszonym być nie mo-
„że. Na konia w czasie użycia iego od doby do doby po trzy garce owsa, a gdy
„nie iest w potrzebie po dwa tylko rachue się. W takim ułożeniu potrzebuie Kawa-
„lerya tak w Koronie, iako i w Litwie na rok ogółem przeszło 700,000 korcy owsa.
„Nigdy mieć woyska dobrze opatrzonego nie będziemy, iezeli nie będą zawsze goto-
„we w Magazynach zapasy, iezeli furaz w czasie tylko potrzeby nabywany będzie;
„bo albo czasem dostać go nie będzie można, albo też w naydrożzey częstokroć ce-
„nie kupowany być musi. Jezeli który Żołnierz w świecie, to Polak, to Szlachcie
„służy woyskowo naywięcey dla honoru. Są tacy, którzy z własnego prawie utrzyma-
„nia się majątku: ale iest więcey uboższych, którym do pierwszego ekwipowania
„kredyt, lub wspianiałość cudza posłużyła. Są, którzy z abcugow co miesiąc zało-
„żony koszt na mundur i konia wracać muszą. Jakże im płaca ich wystarczyć mo-
„że, gdy do tego Etatem mają taxowany po trzy złote korzec owsa, którego w wielu
„mieyscach i po 6 złotych dostać nie można. Litość więc i sprawiedliwość wyma-
„ga, aby Kawalerya w czasie przynajmniej ninieyszey drożyzny miała przydany cu-
„lag, albo iżby dla niey opatrzoney był furaz w cenie Etatowej, inaczej w krótkim
„czasie Kawalerya konie potraci. Ma Rzplita troiaki na furaze dla woyska fundusz.
„Pierwszymi: Są zsyпки Prawem tarczniejszego Sejmku postanowione, ale te na czas
„długi nie mogą zapewnić furazu. Nadto Magazyny nie wszędzie znajdują się tam,
„gdzie ma konfystencyą Kawalerya, stąd wypada koszt na przewożenie, deces i inne
„trudności. Drugi: z abcugow, a ten szczupły, i do ceny Etatem oznaczoney stofo-
„wany. Trzeci: złotowkowey składki od kōminow na zakładanie Magazynow uchwa-
„lony, ten gdyby był użyty, wypadłaby zawsze potrzeba powrócenia onego, boby

Dnia 27
Stycznia.

„ kray przez to stracił Magazyny. Lecz z tych razem źródeł, przydawszy pozostałe w
„ Magazynach zboża, możeby się znalazł źródek zaradzenia terażniejszej potrzebie.
„ W tym celu chcecie N. Stany zlecić Kommissyi Woyskowej, aby się zniósł z
„ Kommissyami Skarbowemi, iak najszybszy sposob zaopatrzenia Kawaleryi znalazła.
„ Zanośła już Kommissya Woyskowa rek wizycy do Kommissyi Powiatowych dla u-
„ wiadomienia się o cenie zboż w kraju. W ich doniesieniach czytam: iż w Woic-
„ wodztwie Krakowskim owies się płaci od 6 zł. do 9. w Sandomirskim od 7 do 10.
„ Ztąd rozumiem, iż potrzeba, albo pościagać Kawaleryę z miejsc tak drogich na
„ Ukrainę i Podole, albo tam wczesne zakupienie furazów nie czekając większej dro-
„ żyzny, zalecić. Wszak podług doniesienia Kommissyi, i na Podolu owies naytaniej
„ po półczwarta złotego kupuje się. Jest tam 15 tysięcy korcy owsa do nabycia. Gdy
„ więc N. Stany zalecenie wasze upoważni Kommissyę Woyskową do użycia naydoga-
„ dniejszych sposobów, ocalicie woysko, i zapobieżycie stratom, które daleko większym
„ kosztem w czasie opłacaćby Skarb musiał. Oddaę więc Projekt w tej mierze, ale
„ proszę razem, aby niebrać go na deliberacyę, bo gwałtowna potrzeba woyska, de-
„ liberacyi niecierpi.

Czytał JPan Sekretarz Projekt pod tytułem: *Zalecenie Kommissyom Skarbowym, i Woyskowym O. N. względem furazu dla woyska*, w treści: Aby Kommissya Woyskowa potrąciwszy to, co z ustanowionej zyspki mieć owsa spodziewa się, niemniej z przeszłorocznego zakupu w Magazynach pozostało, obrachowała wiele jeszcze, i w których stronach owsa i siana dla woyska względem terażniejszej konzystencyi potrzebować może, i takową specyfikacyę Kommissyom Skarbowym Kor. i W. X. Litt. *respective* przeszle, które to Kommissye Skarbowe w miejscach slosownych do rozłożenia woyska, zakupienie potrzebnego furazu iak najszybszej przedsięwezmą, utrzymanie Magazynow obmyślą, i oneż pod dozór i rozkład Kommissyi Woyskowej oddadzą &c.

Gdy po przeczytaniu, Jmć Pan Marszałek Seymowy uczynił zapytanie o zgodę, JPan Stroynowski Wołyński odezwał się:

„ Lubo w slyszanym wniesieniu szanuję chwalebna gorliwość i pilność Ma-
„ gistratury w powierzonych iey obowiazkach, nie mogę jednak niewystawic tu uwag,
„ iakie mi przekonanie podać. Znajduję w trojakim gatunku fundusz dla opatrze-
„ nia potrzeb woyskowych. Są to zyspki, abcuży, i podatek złotówkowy. Co do
„ pierwszego: użyć go może Kommissya Woyskowa bez odwoływania się do Stanow,
„ to do iey rozrządzenia Prawem oddane, i dla woyska przeznaczone. Z nich fun-
„ dusz iak jest znaczny, tak rozumiem, że na czas terażniejszej drożyzny byłby do-
„ starczającym; bo jeżeli w kalkulacyi slyszec się daie, iż zyspki z Prowincyi Koron-
„ nych wyniosą przeszło 30,000 korcy owsa, wniesć można, że Prowincye Ruskie
„ złożą go zapewne na sto tysięcy. Do tego jeszcze można przydać pozostałe w Magazy-
„ nach zboża, abcuży Kawaleryi na furaz oznaczone, należą do właściwego gospodar-
„ stwa Kommissyi Woyskowej; a przeto użyć ich podług potrzeby może i powinna.
„ Ale aby podatek złotówkowy mógł być obrócony na furaz, na to się zgodzić nie
„ mogę, bo by tym samym upadły Magazyny, na których założenie jest przeznaczony.
„ Gdy zaś Kommissya użyje funduszow iey służących, gdy się z Kommissyami Powia-
„ towemi znieście, zaradzi się zapewne potrzebie wsparcia Kawaleryi; tym bardziej,
„ gdy wiadomo nam, że naywięcej Chorągwi w Prowincyach Ruskich konzystuje. —

„ Z tych powodów, moim jest zdaniem, abyśmy zostawiając Kommissyi to urządzenie
„ furazów dla Kawaleryi, przystąpili do dalszej decyzji Seymиковego Projektu.

DNIA 27
STYCZNIA.

Odpowiedział Jmć Pan Rzewuski Podolski, zapewniając: iż zsympki
na furaz wystarczyć nie mogą, zwłaszcza co się tyczy artykułu siana, że ie-
żeli żołnierz po 8 lub 9 złotych płacić owoce będzie musiał, i konie, i ludzi,
kray straci.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki na mocy Prawa porządkowego,
deliberacyi w tej mierze żądał, bo i nagłym potrzebom zarządzenie zastra-
nowienia się wymaga.

Jmć Pan Zakrzewski Poznański:

„ Nadzwyczajne okoliczności, nadzwyczajnych częstokroć zarządzeń potrze-
„ bują. Wnieślenie względem furazów *extra materiam* przychodzi, ale dla tego od-
„ rzucane być nie może. Wszak i *Lex curiata* stanowi, że materye wojskowe i skar-
„ bowe w każdym czasie od Magistratur podawane być mogą. Projekt więc furazów
„ nie jest przeciw porządkowi, i decydować go skutecznie sama potrzeba radzi. Prze-
„ kłada nam ją Kommissya Wojskowa, i oraz wystawia służyć mogące fundusze, któ-
„ re aby bez uszczerbku Skarbu użyte być mogły, zawarować należy. Tym zaś ta-
„ twiej na Projekt zalecenia Kommissyom się skłaniam, im bardziey spodziewam się,
„ że z doniesień Cywilnych-Kommissyi z kalkulowany fundusz dostatecznym być może.

Jmć Pan Potocki Lubelski:

„ Projekt opatrzenia furazów dla Kawaleryi wniesiony imieniem Kommissyi
„ Wojskowej przez JW. Podolskiego prędkiey i nieodzowney wafrey N. Stany wycią-
„ ga rezolucyi. Gdyż w tym stanie Kawalerya dłużej się utrzymać niezdolna. Nieo-
„ szczędzamy małego kosztu, abyśmy zapobiegali stracie większych, któreśmy na wy-
„ stawienie i utrzymywanie Kawaleryi już podigli. Jeżeli nas w tym interes kraiu
„ niezniewala, niech nas przynajmniej skłoni litość nad smutnym stanem wojska na-
„ szego. Pełno wśródzie żałujących się na drogosc produktow, na szczuplosć płacy, na
„ niemożność wyżywienia się, słyszymy. Konie wynędznione, staia się do potrzeby
„ niezdadne, Żołnierz w niedostatku i głodzie rzuca służbę wojskową, lub do niej traci
„ ochotę. Wiem, iż do Kommissyi Cywilno-Krakowskiej i Sandomirskiej z płaczem
„ udawała się Kawalerya. Odbiera i Kommissya Wojskowa nieustannie od Dywizyi re-
„ monstracye, że Żołnierz z swej płacy wystarczyć nie może. Nie są dostarczające
„ w tej drogosci abugci. Magazyny lubo w znaczney części Kawalerya załiczyć potra-
„ fia, niewszędzie jednak dla trudności kosztu, i pewney zawsze w przewożeniu zboż
„ szkody, użyte być mogą. Cuius naydogodniey tej potrzebie zaradzi. Koszt straco-
„ ny nie będzie, bo i od większych kosztow ochroni, i Kommissya zdać z niego ra-
„ chunek będzie powinna. Znam, iż wolno jest każdemu seymuicemu żądać przed
„ decyzją deliberacyi, ale w nagłych materiyach, gdy decyzya nie jest prędką, delibe-
„ racya szkodliwszą się staie. My tu więc deliberować będziemy, gdy tym czasem
„ konie zdychają, ludzie odchodzą, Rzplita wojsko utracą. W tym stanie zarządzenie
„ jest gwałtowne; przeto was Najjaśnieysze Stany o niezwłoczną decyzją, a Ciebie
„ JW. Marszałku o zapytanie upraszam.

Dał się słyszeć liczny odgłos: *Prosiemy.*

DNIA 27
STYCZNIA.

Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł: Gdy przełożenia dokładne wyślawiły nam potrzebę prędkiego opatrzenia funduszu (na furaz dla Kawalerii, więc iestże wolą Stanow, abyśmy Marszałkowie ich imieniem Rofowne uczynili zalecenie? Odezwali się niektórzy, iż niema zgody.

Jmć Pan Suchorzewski Kaliski: przekładaiać nędzny stan żołnierza w Kawalerii, który dla utrzymania siebie, koni, i innych potrzeb, z własnego się niszczyć musi, który nietylko zdrowie i życie, ale i majątek na usługę krajowi poświęca; radził obmyślenie funduszow, i urządzenie magazynow, w których woyska nasze w czasie potrzeby dostarczające zapasy znaydowaćby mogły. Nie życzył, aby ta materya szła w deliberacyą, bo z doświadczenia wnosił, iż iezeli poydzie w deliberacyą, tedy i za dwa miesiące z niej niewynidzie. Nareszcie godząc się na Projekt, tylko *salvum calculum* z użycia funduszu, warował.

Jmć Pan Butrymowicz Piński: Nieoddalaiać Projektu, tę uczynił uwagę, że gdy zsympka Prawem postanowiona, nietylko miała zamiar opatrzenia wygody w furazach dla woyska, ale bardziey powiększenie onego; przeto obawiał się, aby pozwolone w ten sposób użycie funduszu, nieodlunęło postanowienia skutku. Radził więc, aby w miejscach nadzwyczajney drożyzny przydany był culag dla Kawalerii, bo takowy koszt doczesny nadgrodzi się zapewne ochronieniem strat większych. Szkodą zaś byłoby nie nadgrodzoną dla kraju, gdyby dla użytych na furaz zsypek zamierzone powiększenie woyska chybić miało. Co się zaś tycze kupna zboż w magazynach zsympkowych, byle te w czasie napełnione zostały; wszak w Prawie oznaczona iest cena, ta więc być regułą dla Kommissyi Woyskowej powinna. Niewiem zaś, rzekł, w jakim sposobie ten tu Projekt przychodzi, bo zdaje mi się, iż należało, aby wprzod Kommissya Woyskowa wykalkulowała: ile projektowane przez nią wystarczyć mogą fundusze, ile do nich iestże w miarę potrzeby niedostaie; a dopiero Stany uwiadomione, mogłyby łatwiey sposób dopełnienia obmyśleć. Lecz lubo niechęć tamować projektu, radbym iednak i dla uniknienia złego przykładu, i dla zachowania Prawa, aby bez deliberacyi do decyzji nieprzychodził. Wszak rozdrukowany i rozdany na naypierwszey Sessyi decydowanym być może.

Jmć Pan Rzewulski Podolski: Słyszac żądających deliberacyi, oświadczył, iż się sam dla przełożonych tu przyczyn do tego skłania; ale gdy dla swych intereffow przynaglony iest wyiechać z Warszawy, upraszał kollegow, aby w czasie o decyzją projektu dopomnieli się.

Po odłożeniu więc tey materyi w deliberacyą, wezwał JPan Marszałek Seymowy J Pana Sekretarza do czytania z Projektu Seymиковego następującego punktu 4. *Possessorowie za Emfiteutycznym Prawem od Skarbu Rzeczypospolitey, iezeli ciż Possessorowie optacią do Skarbu (podatku) najmniej złotych sto.*

Odezwał się JPan Gliszczynski Poznański: iż na ten punkt niejęzwala, bo gdy Instrukcyja zaleca Posłom Generału Wielkopolskiego, aby wszystkie Królewszczyzny wyprzedane były; przeto spodziewa się, iż Emfiteuci zniesieni zostaną. Gdyby zaś tu co o nich się powiedziało, iużby tym samym choć *indirecte* zdawalibyśmy się ich potwierdzać.

Jmć Pan Marszałek Seymowy wyraził: że gdy punkt przeczytany niedosięga iednomysłności; przeto aby przyspieszyć decyzją, uformuię propozycją *ad Turnum*. Czyli ten punkt ma być przyjęty, lub nie?

Tu Jchmć Panowie Posłowie Wielkopolscy stanęli z opozycją.

Więc rzekł JPan Marszałek: gdy Jchmć Panowie kolledzy niezgadzaia się na tę propozycją, raczą podług Prawa podać swoię obok uformowanej od Łaski, aby mógł iść *Turnus* między propozycjami.

Zabrał

Zabrał głos Jmć Pan Rupeyko P. Żmudzki:

DNIA 27
STYCZNIA.

„Gdy opisując Seymiki wyszczególniamy, kto ma mieć wolność znaydowa-
„nia się i wotowania na nich, należy nam wspomnieć o wojskowych. Powołanie
„tego stanu do bronięcia Ojczyzny mocą i orężem, powinno ich oddalać od czyn-
„ności Obywatelskiej Cywilnej. Do żołnierza należy być nie radzić. Doznali-
„śmy, iak wiele nieprzyzwoitości wypływa ztąd, że wojskowi dotąd mogli wchodzić
„do Seymików; nieunikniemy ich zaisie, iak tylko odsuwając ich od tego, co się
„właśnie z ich obowiązkami niezgadza. Jeżeli ich przypuścimy, poddamy wolność
„seymikowania pod gwałty i przemoc oręża. Będą się piąć na stopnie Cywilne i Po-
„felskie. A ztąd coż wyniknie? oto iż zdatnych Urzędników Cywilnych mieć nie bę-
„dziemy, ani wojskowych biegłych w swej sztuce. Bo obowiązkow Cywilnych i Mi-
„litarnych razem pogodzić nie można. Niech każdy pilnuie tego, czego się podjął;
„a tym bardziej czego się podjął niedarmo. Wszyscy służemy Ojczyźnie, ale usługa
„wojskowego jest płatną. I ztąd niemam obawę, iż gdyby się zdarzyło, żeby
„wojskowych znaczna liczba wciśnęła się do funkcyj Pofelskich, mogliby żołąd sobie
„podwyższyć, szarżę nowe postanowić, i stan Cywilny ucisnąć. Nigdzie w dziejach
„Rzeczypospolitych nieczytam, aby żołnierze do rady Cywilnej wchodzili, owszem
„tego się strzegły najbardziej. Moim więc wnioskiem, aby stan wojskowy ocalony
„we wszystkich swoich przywilejach, od seymikowania był oddalony. Powtóre, aby
„będący na funkcyjach Cywilnych, iako to Pofelskich i innych, gaży wojskowych, ile
„niepełniący obowiązków, za które są płatni, niebrali. Bo jeżeli ich miłość szla-
„chetna Ojczyzny, wiedzie do tej posługi, niech ją tak bezpłatnie, iako i inny spra-
„wują. Od tego wniosku nie odstąpię, i o *Turnum* prosić będę.

Gdy po skończonym mowie, szmer powstał w Izbie, który niedozwa-
lał, aby głosy i żądania mówiących być mogły od wszystkich słyszane i zro-
zumiane, przełożył Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„Iż uiszczać się z obowiązkow urzędu swego, winien jest oświadczyć
„Prz. Stanom, że w takowym nieporządku seymowanie pokrzywdza powagę Tronu,
„któremu uszanowanie, i z obowiązku, i dla przykładu winniśmy; pokrzywdza po-
„wagę reprezentacji Narodowej, której charakter na sobie nosimy, a razem staie
„się przyczyną zamieszania, opieszalności, i nieczynności w obradach Seymowych.—
„Dodał nakoniec prozbę, aby wysłuchując cierpliwie jedni drugich, dali miejsce la-
„twiejszemu porozumieniu się wzajemnemu; a co do obowiązkow Marszałka, pe-
„wniejszemu zgadnieniu woli seymujących, której dosięgnąć w powszechnym, a róż-
„nym odgłosie niemożna.

Po czym dał głos JPanu Hulewiczowi Pifarzowi Z. Włodz. Pošto-
wi Wołyńskiemu, który mówił w ten sposób:

„Widzę ia Nayaśnieysze Stany, iż w tej budowie, na której wolność na-
„szę gruntuiemy, to jest w budowie Seymików, każda warstwa zamieszana ze łzami i
„uciśnięciem równych nam braci, podnosi przybytek dla ambicyi. Widzę, iż kaźden
„wiersz, każde niemal słowo, daie śmiertelne cięcie równości. Czuję, iż głos mój,
„słabą jest tarczą dla zaślonienia, od silnego razu moich współ-braci. Dopoki ie-
„dnak mam porę mówić za niemi, dopoki zostaie mi fortka, którą obwarowawszy,
„gwałtownemu przemocnym wylewowi iakąkolwiek tamę uczynić mogę, dopoki miey-
„sca proźbie i ostrzeżeniu zostaie, dopoty do was N. Stany rzewliwie za bracią mo-

DNIA 27
STYCZNIA.

„iż wołać, i błagać będę: słowy owego syna Jakuba Rubena, który od śmierci Jo-
zefa w obliczu braci ochraniał: *Non interficiatis animam ejus ne manus nostrae pol-
luantur, frater enim est caro nostra est.* Wszakże gdy Abrahamowi za występniemi
Sodomczykami prosić i targować się z Panem Bogiem o liczbę sprawiedliwych, wol-
no było, mnie z ludźmi równymi, o ludzi równych niech potargować się będzie
wolno: a jeżeli dożywotni i arendowni possessorowie, bracia wasi, mniey iak zło-
tych sto zapłacą, czy będą w liczbie równości prawodawstwa? Nieszczęśliwa to ko-
leja, przeżyć ją jednak potrzeba.

„N. Stany, czytając książeczkę katechizmu o Polsce, na pytanie, iaka w
Polszcze Rzplita, znalazłem odpowiedź: że Szlachecka. Uczulem wewnętrzne za-
wstyżenie, uczulem zgryźliwe przekonanie, mówiłem sam do siebie: jestem Prawo-
dawcą, widzę błąd w Rządzie. Uciążam ja znaczną klasę Obywatelów Mieszczan,
dla nich Prawa piszę, ich podatkami obarczam, miecz sprawiedliwości w Afflo-
ryi sam na nich trzymam: ich grunta posiadając w Mieście, samowładnie od cięża-
row uwalniam się, szynkownie, handle onym zabieram, zostawiam znaczną klasę
Obywatelów w ucisku, w sarkaniu. Użyję ich despota za instrument swoiey wła-
dzy, mało rąk do obrony wolności, trzeba ich wspólnemi uczynić. Myślałem: oto
miliony ludzi poddanych, wyzwici z Prawa ludzkości, ięczą pod naszym jarzmem
niewolnisi w osobach: znieść to nieludzkie Prawo; trzeba ich uczynić ludźmi. My-
ślałem tak i myślę, wielbiłem głos zacnego kolegi JW. Niemcewicza, bo był gło-
sem w ten czas natury. Myślicie zemną wielu w tej Świątyni, ale ci tak niemyślą,
którzy pozornie tylko przyjaciółmi robią się ludzkości.

„Teraz radbym ja, aby mi kto powiedział: iaka Rzplita w Polsce? nie
Szlachecka zapewne, iakaż? oto Pańska; tych Paniczow, których JW. Kiciński w
mowie swoiey odmalował. O gdyby teraz powtórzył.

„Unikając Moźnowładztwa na Sejmikach, zamknęliśmy wrota do przemy-
słu, oddalając czynszownikow, i szustnie. Napisać Prawo, że czynszownicy, i służący
nie mają głosu na Sejmikach; a ktoby ich sprowadzał, karze podpadać ma, i ko-
niec. Wszak Xięga płacących dziesiątego grosza osiarę, ogłasza liczbę, łatwo czyn-
szownika poznać można, bo nie jest w Xiędze. Ale co? oto boiaźni, aby ktoś,
kiedys, nie podrobił zastawy; boiaźni przypadkowa, sfumiła i pogrzebała klasę Oby-
watelów znaczną, i tak mający 10 lub 12 tysięcy na zastawie, którego przodek był
Urzędnikiem, a może w Krześle, i krwią bronił tej ziemi, jest niczym, i istotą
wzgardzoną.

„Zastanowić się tylko bez zapalu potrzeba, kto to z 6,000 ludzi seymiko-
wał, i kto ich sprowadzał? Zapewne nie ja, ani mój równie ubogi współ-ziomek.
Seymikowali Panicze, ich oyciec, dziad, nad-dziad tak seymikował; dla czego? bo
mu tak było potrzeba. Dla czego teraz niechce? nie dla miłości pokoju, ale że
mu nie potrzeba.

„Poki było potrzeba za pomocą Szlachty brać Starostwa, Krzesa, utrzymy-
wać dla spraw Deputatow, przeciwnych odpychać, rwać Sejmy przez Posłow, aby
nie wżierać w dochody Skarbowe; poty Szlachcie był bratem, prawodawcą i boży-
szczem. Polityka zwyczajna mniey światłą Szlachtę zaślepiała, cina blasku, i na-
dziei promocyi, aż do podłości. Wyosiagał nie jeden ręce: Panie Cześniku bądź
Wac zemną! Leciał na ten głos Cześniczek do uściłkania, na łono pełne iadu, u-
niżał się do nog, które go teraz depta, nie myśląc, iż z wnętrzości tych wykluty

„potomek, wymaże go z liczby stworzenia, albo i sam ścisliący Magnat. Ośliniony ładownym całowaniem, i trzymany pod pachą kwadrans, z szramami na wygoloney głowie od guzików i gwiazdy wrytemi, ledwie spocony wymknąwszy się z pod ciężaru Jaśnie Wielmożności, szczerzy i pocziwy krwi Szlacheckiej potomek, za Czestnikowski Parnawskię, lub wzięcie syna do Dworu, ale oporządanego, leciał gdzie mu zlecono, ciągnął z sobą swoich krewnych, ofiarował majątek, nioś na szanie życie, za jego plecami dostał Pan Starostwa, Szlachcie służącego także podle Dworowi Panicza, na własnych barkach wniósł do Krzesła, i do Ministerium, i prawie w dziedzictwo blaski i krzesła familii oddał.

„Ale się ta skończyła scena. Starostw do brania niema, Krzesła zapewnić sobie można dawnym kredytem, Urząd Koronny wziąć, kupić, i sprzedać można bez pomocy Szlachcica, iedni dorobiwszy się majątku, inni przez edukacją zniżając się być równemi, czołgać się przestają. W równości cmią blask, ciężarem są tylko na Sejmikach, bo im się kłaniać bez potrzeby muszą: przeszkodą do zrobienia swego w prawodawstwie systemma, zostaje Tron tylko do przedania; nie warta ta poślednia tłuszcza, aby się z niemi tak wysokim towarem w przedaży dzielić; trzeba poyść do polityki, ohydzić w przodkach i w sobie możnowładctwo: oskarżyć się o to fałszywym, ugiąć się wrzekomo przed równością, iść niby czystym sercem bez przemoc, cy do Praw Świątyni, oddalić piłakow i burdow zgraie, a z niemi i pocziwych; a tak, na ruinach współ-braci, ugruntować swoje panowanie i despotyzm. N. Starostwa, do dzieł podobnych, krok tylko ieden kosztuje. Krzyczeliśmy szczególnie na czynszownikow, w tym zatargu nie postrześliśmy, że Szlachcie mający nie ze Starostwa, ale własnego 150,000 majątku, opłacający 99 Zł. Pol. podatku, już przestał być prawodawcą; dalej ciążyć nam będą posiadający włokę dziedzice, bo i ci nieświatli, ustanowimy, iż tylko dziedzic płacący sto złotych podatku ma mieć *vocem* *activam*; powiemy dalej: iż tylko płacący z dziedzictwa 1,000 złł. ofiary, może być *Eligibilis* do funkcji, przywiążemy do tego rewizyą i odciągnięcie od realności długow, zpaydzie się w tym stanie rzadki, a przeto i rzadki będzie prawodawcą, a zatym kilku.

„Wracam ja się ieszcze do moiego względem Miałt przekonania, i czuję, jak to we mnie dzisiejszy sposób prawodawstwa łamie i niszczy. Krakow, Warszawa i Poznań, są to u nas nacyelniejsze Miałta, a w tych nie wszyscy do prawodawstwa zdadni, bez krzywdy Miałt równemi przywilejami upoważnionych, nie mogą Warszawy i Krakowa szczególnie przypuszczać do Reprezentacyi, któż mię teraz oświeci i przekona, abym ja, widząc brata moiego miernie majątnego od prawodawstwa odejętego, miał zdrowym rozumem z Czerska, Nura, Łomży, i z mego nawet Włodzimiera opilego Burmistrza do Izby przypuszczać? Któż teraz śmiało wniesie, iż Dreynard z Poznania i Wschowy, nie umiejący języka, w Prawodawstwie ciemny, cały fundusz z Pruskiego muru Kamienięzkę mający, ma być gorliwszym prawodawcą od Szlachcica, potomka Senatorow i Urzędnikow, 10,000 na zastawie lub arędzie mającego funduszu?

„I ta to jest droga, którą nas w dzisiejszym prowadzą prawodawstwie. Litość, postrach, sprawiedliwość i okrucieństwo, koleją w naszych wzbudzając sercach, ukrywają tego samowładztwa chęć dopięć zamiaru. Wiem ja, iż każdy z nas, czyli z przodkow, czyli z dorobku opatrzone majątkiem, brzydzi się i czuje, wstręt, tym ulegać kupom, które na Sejmiki sprowadzone, odurzone trunkiem, nayprzykrzeyszą czynią

Dnia 27
Stycznia.

„Starającemu się o funkcję opozycyą, a czasem i najzacieśszego dzika wypchnie ha-
„łastrą. Uprzątnąć to naszym obowiązkiem, ale pod tym rozdziałem szkodzić równo-
„ści, dać wstęp przemocy do klasyfikowania Szlachty, wiązać tysiące rąk do obrony wol-
„ności gotowych, to przeciw zasadom Republikanta.

„Prawa stanowią się na przyszłość, któż zabezpieczy, iż rozrodzone właśnie po-
„tomstwo, w tej będzie i wy majątku sytuacji; rozrodzone to mówię, zagnane będzie
„pienią i uciśnieniem możnego sąsiada do zbycia swej części, 10 tysięcy dostanie w
„podziale, Starostwa nie wspomoga, nim się nieszczęśliwy potomek wasz dorobi, zosta-
„nie Rzplita, w kilku możnych zamknięta ręku.

„Wreszcie wprowadzone systema Sukcesyi może się i utrzyma... Mówią też
„przyjaciele... Króla opisać, dotrzymać musi; a że datur *Possibilitas intrinseca*, że
„Król do despotyzmu skłonny będzie, oto powiększyć się Narodu, przypuścić Miasta
„do Prawodawstwa. Szlachta liczna oprze się przemocy.

„Niechże teraz przeciwko mnie utrzymującemu Elekcyą, tym wołuję argumen-
„tem ci, którzy teraz część liczną robią nieczynną. Podzielone na drobne części fami-
„lie, małą część ziemi posiadające, pienią, która w ten czas będzie w modzie, wyzu-
„cie ze wszystkiego. Powiedzą oni w ten czas, iak teraz mówią, iż robią łaskę Sza-
„chicowi, aby pilnował roli, i po Sejmikach niewłoczył się; powiedzą potem, iż ro-
„bią łaskę skupując go, aby na małym dziedzictwa kawałku, nie cierpiąc głodu, wzią-
„wszy pieniądze, miał pole otwarte do przemysłu i handlu... Wyzuli go dziś z pra-
„wodawstwa, wyzuli go wkrótce z dziedzictwa... A liczna część Narodu, niemając
„nie wspólnego z Ojczyzną, chętnie odda się monarchizmowi, bo równość utraciłszy,
„czegoż żałować będzie? Niech mi się nareszcie godzi spytać was JW. Kolledzy, iaką
„mocą rozróżniacie i dzielcie braci waszych? nie na mocy Instrukcyi, bo nikt nie po-
„każe, aby Instrukcyje Zastawników i Arendownych Dzierżawców z rzędu wymazywały
„Szlachty, albo klasyfikowały. Nie na mocy Prawa, bo to tylko gołotow oddała, na
„mocy więc arbitralney. Wielki Boże! iakże okrutnie zawodzicie stałe braci w nas po-
„łożone zaufania, iak śmiało łamiecie przyrzeczenia, przy wyborze was z ukłonami, iż
„prerogatyw Szlachty bronić będziecie zaręczone.

„Stańmy-no N. Stany w naszej własnej skórze, oddamy te pożyczone piór-
„ka, któremi się błyszczemy, powiedzmy sobie prawdę, oddamy Skarb Rzeczyplity;
„Skarby nas wszystkich, to jest Starostwa, niech te częściami przedane przyczynią nam
„Prawodawców: a dopiero uyrzemy się w tym stanie, w iakim współ-braci naszych gnę-
„biemy zostających. Nie myślę ja tak choć zażalony, wiem, iż przywołując taki Pro-
„jekt, puściłbym z torbą wiele familii, nie mam ja, ani moi bracia żadney Króle-
„wskiej, ale mam litość, mam czułe serce, do tej i ja was zagrzewam. Żaden
„zapewne z posłujących nie oświadczył na Sejmikach, iż tę klasę, którą dziś od wspo-
„łeczności oddziela samowładnie, oddzielać myśl miał na Sejmie. Dostawszy łofy braci
„waszych do rąk, robicie z nimi co się podoba, ulitujcie się nad nimi wołam do wa-
„szej czułości, proszę za bracią waszą; żebrzę imieniem pozostałych w domach: *Fra-
„tres peto misericordiam*.

„N. Panie, pomimo prerogatywy Tronu Twego: *Rex datus in subsidium op-
„pressis*, nie dawno zacny mój Pasterz JW. Naruszewicz Biskup Łucki prawdziwie wła-
„ściwie nazwał Cię Królem Szlachty. Niemaż tak świętego tytułu, Prawami w obli-
„czu Twoim ukutemi. Krew Twoja Polska niech się odezwie w Tobie, może w przy-
„szłości krewny Twój choć dalszy, przez nieszczęście z majątku wyzuty, podobnemu

podpadnie

„ podpadnie losowi. Narzekać on będzie mówiąc: Krew moja, siodko i łaskawie te-
„ mu panowała Narodowi w ten czas, gdy w obecności Jego, moiego nieprzewidującego-
„ go losu, Prawodawca ręką, z nayschłobliwszego mię ogolacala właścicielstwa.

„ A gdy nam o dożywotnych i arendownych dzierżawcach stanowiąc przycho-
„ dzi; niech przynajmniej w tym rzędzie pamięć współ-braci, los ich już w części
biedny, ostodzi.

Jmé Pan Zakrzewski Poznański:

„ Radbym milczeniem oszczędzić czas nader drogi dla dobra Ojczyzny, ani
„ też go wycieńczać częstym zabieraniem głosu; ale dziś nad mój zwyczaj mówić mi
„ powtórnie obowiązek mój każe. Pierwszego mówienia własne przekonanie było, ni-
„ nieyszego Instrukcyja jest mi powodem. Znam powinność podległości Prawu, ale praz
„ znam powinność Prawodawcy pilnowania, aby systematyczny związek ciągle w Prawo-
„ dawstwie był utrzymywany. Ten powód ostrożnym mi być w tym miejscu każe, iż-
„ by decyzja poprzedzająca nieprzeszkadzała następnym. Poślanowimśy tu dla Emfiteu-
„ tow wolność wchodzenia do Seymikow, moglibymśy nadal związać sobie ręce do
„ zniesienia tychże Emfiteutów, jako już w Prawie uznanych. Dla tego, jeżeli na oddale-
„ nie tego punktu zgody nie będzie, proszę o propozycyja wyrażną *ad Turnum*. Czyli
„ punkt 4. ma być decydowany, lub nie?

Jmé Pan Jelski Starodubowski:

„ Ktokolwiek przyjął na siebie Prawodawcy obowiązek, nie powinien innego
„ celu znać w zdaniu swoim nad dobro Ojczyzny, powinien przychodzić do tej Praw
„ Świątyni z determinacyja zapomnienia o własnych użytkach, poświęcenia wszelkich
„ względów krwi i przyjaźni tym obowiązkom, które mu urządowanie i wola współ-
„ braci przepisuie. Tej woli będąc tłumaczem, będę w swym miejscu stał, aby wszy-
„ skie Królewsczyzny na wieczność odprzedane były, nie ogółem, ale częściami, któ-
„ reby nie więcej jak 10-tysięcy każda, doniosły szacunku, a to w tym celu, by, czyli
„ maigtny, czyli ubogi Obywatel, był do kupna i licytacyi onych domieszczony. Ró-
„ wnie przeto stawiam w appozycyi z JW. Poznańskim naprzeciw wniesionemu punkto-
„ wi, na który wtedybym tylko mógł pozwolić, gdyby poprzedziło całej Izby zaga-
„ czenie przez taki dodatek, że to nie będzie przeszkadzało do sprzedaży tychże Sta-
„ rostw.

Podawał IPan Marzalek Saynowy taką *ad Turnum* propozycyja:
Czyli Possessorowie za Emfiteutycznym Prawem do Skarbu Rzeczypospolitej
opłacający podatku najmniej złotych sto, mają należeć do wotowania na Sey-
miku, lub nie? Lecz niezachodziła na nie zgoda, bo Jmé Pan Zakrzewski
Poznański żądał takiej: *Czyli punkt o Emfiteutach ma być niżej spuszczoney,*
czyli też teraz decydowany?

Jmé Pan Stroynowski Wołyński wyraził:

„ Zaprzeczając propozycyi słownie do punktu Projektu uformowanej, jest to ja-
„ koż co wyrażamywać seymowanie, tamować decyzyja, i nadaremnie czas niszczyć, kiedy
„ się komu niepodobna podana od Łaski propozycyja, powinien obok nięć równą podać,
„ którąm rozwiązywała kwestyja z Projektu wynikła, i kończyła. Podał wprawdzie JW.
„ Poznański obok ogłoszony od Łaski, ale ta nie jest do rozwiązania kwestyi, bo w innym
„ celu, gdy żąda zawieszenia decyzyi. Nakoniec ja tu najmniejfzey nie żądam legali-
„ zacyi przez przypisanie Emfiteutom *activitatis* na Seymikach, bo wnosić należy, iż

Dnia 27
Stycznia.

„*in tantum, in quantum* znajdą się Emfiteuci, będą mieli *uocem adiuam*. A gdy po-
„dobać się będzie w czasie Rzeczypospolitey, a choćby i w teraźniejszym seymowa-
„niu, nikt iey bronić nie będzie, ani może, rozrządzenia Starostw ku lepszemu iey
„użytkowi: dla tego spodziewać się nam należy, że JWW. opponujący się odśląpieć
„raczą wniesienia swego.

Powtórzonem znowu było czytanie punktu i propozycyi od Łaski podaney, ale podobnie, iak wyżej, nie zachodziła jednomyslność, i żądano spuszczenia bez decyzji punktu o Emfiteutach. Co popierał JPan Zambrzycki Nurcki, oświadczając się, że toż samo, co General Wielkopolski zalecił Reprezentantom swoim, ma także w własney Instrukcyi, iż tu idzie o więcej, iak dopuszczenie tylko Emfiteutów *ad activitatem* na Seymikach. Idzie o całość Skarbu, mogliby się w czasie Emfiteuci bronić decyzją.

W zamiarze zbliżenia jednomyslności, JPan Kwilecki Kasztelan Kaliski mówił:

„Przewidywałem N. Królu zasiadając na Deputacyi Konfitycyney, że w ar-
„tykule 5. co do osób miejsce i głos na Seymikach mających, sześć pierwszych pun-
„któw, znajdzie w Stanach seymujących wiele trudności i obawy, ażeby się pod któ-
„ry punkt niewcisnęli Czynnizownicy lub Królewsczyny, coby było przeciwko Instru-
„kcyi wielu Woiewodztw.

„Dla czego Prz. Skonfed: Stany, życzyłbym, aby te kilka punktów, z któ-
„rych nam każdy Turnum prorokuie, w iedem krótki Proiekt wszystkim obawom
„dogodny pomieścić, który czytam. *Szlachta Possessorowie Dóbr wszelkiej natury,*
„ *bądź dożywotni, bądź doczesni, co płacą najmniej złotych sto podatku dziesiątego*
„ *grosza do Skarbu Rzeczypospolitey, aditivatem na Seymikach mieć będą.* Tym spo-
„sobem nie wszyscy, mniej mający od dziedziców Szlachta *ad activitate* na zjazdach od-
„daleniby byli.

Gdy niejakie ieszcze trwały w tej mierze kontrowersye, Król Jmć wezwawszy do Tronu Ministerium, mówił w te słowa:

„Wszak to jest niezbita prawda, iż niktby się nie podejmował pracy, i tru-
„dów, ktoby nieprzewidywał ich końca, i onego sobie nie życzył. Zważcie więc
„Przezacne Seymujące Stany, iak ogromną macie przed sobą robotę do ugruntowa-
„nia powszechnego szczęścia Rzeczypospolitey, chcecie się obezrzeć na termin cza-
„su, któryście sami sobie przeznaczyci do seymowania, a z tych dwóch widoków nie
„wątpię, że uczynicie porównanie rozległości czasu, i ogromności dzieła, z żalem
„wewnętrznym, iż dotąd ledwie kilka wierszy w Seymikowym Proieckcie postąpi-
„ście. Któżby chciał tyle pracy podejmować, tracić majątki, niszczyć swe zdrowie,
„iako tu z Nas każdy doznaje, aby skończyć z żalem na tym smutnym wspomnieniu:
„*Laboravimus non solum totis diebus, sed totis annis, Et nihil fecimus.* Któż, jeżeli
„nie My sami psujemy sobie zamiar doprowadzenia publicznego dobra do pożądanego
„końca, gdy w niezgodności umysłów, około słów najmniejszych zastanawiamy
„się? gdy nie chcemy nawet przyimować sposobu, który Nam do ułatwienia sporów
„samo Prawo przepisało; i owszem, co dzień go trudniejszym czynimy, gdy w po-
„mnażaniu propozycyi i dodatków, zaostrzamy opinie Nasze, nie tak do ułatwienia
„rzeczy, iako ku odrażeniu tych, których Prawo przy Styrze postawiło. Spodzie-
„wam się, że łatwo zrozumiany jestem, i dla czego to mówię. Teraz zaś pragnąc
„iako najgoręcej postępowania śpiesznego w decyzji Proiektu Seymikowego, gdy wi-

„dżę kamień sprawujący zawadę w artykule z porządku dziś decydującym się, sam
„się przychyliam do tej myśli, którą tu dopiero godny Senator Jmć Pan Kafztelan
„Kaliski podał: bo odsuwa z przewidywania wynikłą nadal troskliwość, która zdać
„się być zawczasem. Z tych widoków radzę, aby to zdanie było przyjęte, abyście
„spory decyzyą trudniące oddalili dla własnego dobra tak każdego sejmującego, ja-
„ko i powszechnego Ojczyzny; a jeżeliby się i to niepodobało, proszę, abyśmy przy-
„najmniej szanowali JP. Marszałka Seymowego, nie tylko przez wzgląd zasług Jego,
„ale, iżbyśmy w nim, siebie samych szanowali. Proszę, i radzę, abyśmy mu pozwa-
„lali podawać do godzenia Nas, sposoby, i owszem pomagali mu powolnością Na-
„szą; proszę, niechciejcie odrażać Jego szacownych starań, dla dobra powszechnego,
„nadwerganiem nawet zdrowia Jego tak potrzebnego. Pomniście WMćPanowie na-
„dobro własne i Ojczyzny. Bo jeżeli w każdym punkcie tyle zachodzić będzie tru-
„dności, próżno trawić będziemy z takim kosztem zdrowia i majątku, miesiące i la-
„ta. Wreszcie nie zostanie nam, tylko żal, i wstyd; żal i dla pozostałych w domu
„Braci na tych, którym powierzyli staranie o swym, i powszechnym dobru.

Odezwał się Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„Pozwolisz W. K. Mość złożyć u podnożka Tronu Twojego najgłębsze
„podziękowanie za łaskawe osoby mojej wspomnienie. To, co już wielokroć razy
„tu oświadczałem, niech wolno mi będzie powtórzyć: że życiem i majątkiem moim
„pragnę służyć Ojczyźnie, i chlubnoby dla mnie było, gdybym tę szczupłą ofiarą
„mógł dokupić się ulepszenia jej losu. A teraz zwracając się do materji, wzywam
„JPana Sekretarza do czytania dodatku JPana Kafztelana Kaliskiego.

W tym miejscu przed przystąpieniem JPana Sekretarza do przeczyta-
nia zagaionego dodatku, zabrał głos JPan Szczaniecki Kaliski, radząc iak naj-
rychlejszą decyzyą materji Seymików, aby potym przystąpić do opatrzenia
źródła dochodów publicznych, i posławienia Rzeczypospolitey w stanie rzą-
dnej i silnej potęgi.

Rzekł Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„Jeżeli mnie Stany Seymujące jednomyślną wolą swoją uwalniają od trzy-
„mania się *in filo* Projektu, to punkt o Emfiteutach mógłby być wymazany, a do
„decyzji następnego przystąpilibyśmy.

Zgoda na to; powszechny dał się słyszeć odgłos. Po czym czytał
JPan Sekretarz punkt następny w słowach: *Possessorowie wszelkiej natury do-
żywotni, podatku najmniej złt sto opłacający.*

Proszono o poprawę, zamiast słów: *Possessorowie wszelkiej natury*
położenia. *Possessorowie Dóbr Ziemskich*, a inni dodatku żądali, i *Ducho-
wnych*.

Rzekł Jmć Pan Sołtyk Krakowski:

„Widzę ja troskliwość największą Generału Wielkopolskiego, który nie chce
„zostawiać dożywotników pod wyrazem słów: *Dóbr wszelkiej natury*, ale żąda nato-
„miał szczegółu *Dóbr Ziemskich*; lecz żeby też i tak było położono: *Possessorowie*
„*wszelkiej natury dożywotnicy*. Czyż przez to mniemać można, że Emfiteuci podszyc
„się mogą, kiedy tu jest mowa o samych dożywotnikach, a inna jest natura Emfiteu-
„tow; a nawet i mimo tego, czyż Rzplita nie ma władzy odebrać własności swojej, i
„ku najlepszemu użytkowi obrócić?

„najmniey niefarali się ostodzić; na naywyżey wyciągnięta od nich opłatę czynszową;
„aby mieli *affivitate*, na Sejmikach. Stawam przeto przy ogóle nawet bez wyrazow
„*wszelkiej natury*, bo w tym nie widzę zamitżenia czasu, a nadewszystko, że nie
„upatruję, aby w czym wiązać mogli dalsze, które przedsięwziąć będzie się podoba-
„ło ku załileniu Skarbu społoby.

Czytał JPan Sekretarz Seymowy sfosowny do tego punkt: *Possessoro-
wie dożywotni podatku najmniey złotych sto opłacający.*

Lecz nie było na to zgody; iednych żądanie slyzeć się dało o zwrot
oryginalnego punktu, innych z odmianą wyrazu *wszelkiej natury*, na słowa
Dobry Ziemskich, a innych za dodatkiem i *Duchownych*.

Jmé Pan Siwicki Trocki:

„Ta jest wolnego Narodu własność, że szacując wolność, którą w obcych Na-
„rodach zatraconą widzi, czuły jest o nią: z czułości w troskliwość, a z troskliwości
„zachodzi do podeyrzenia i posądzeń.

„Postrzega iakowy uymę prerogatywy swoiey, zapala się i oddala ją; a gdy
„nie naydzie co supponował, iednakże czuwać nie przestaie.

„W tej troskliwości, i suppozycyi są u niego na pierwszym względzie panują-
„ce osoby, a na drugim możnowładcy.

„Doświadczamy i my tego w nas samych N. Stany, kiedy często powtarzane
„przeciwko możnowładcom slyzemy głosy, kiedy chwalebnym zapalem znieść ich
„szkodliwą władzę ufiliemy.

„Z tej to troskliwości, żeby możnowładcy, rozdzieliwszy Prawami zastawne-
„mi, obszerne swe ziemie na Obywateli, niemieli ich niewolnikami do swego użycia,
„napisaliście surowe przeciwko zastawnikom i dożywotnikom Prawo.

„Zamierzyliscie się na możnowładzców, a uderzeni zostali waszym wyrokiem
„Obywatele do 20,000 posiadający majątku, zapewne oświeceni i cnotliwi, godni w o-
„bradach Obywatelskich pomieszczenia, których Prawa dawne do funkcyi Deputackich,
„a zawsze do Kommissyi Powiatowych przypuszczają, wybor których, coraz doświad-
„czać się będzie trudniejszy.

„Ufusiując tyle Obywateli, skrzywdziliście ich, zatrudniliście do admini-
„stracyi sprawiedliwości i porządku wybor, ale nie zaradziliście przeciwko możno-
„władcom,

„Jestem przekonany, że możnowładztwo ma swe nieporuszone w wolnym Na-
„rodzie siedlisko, i nietylko przeciwszkiwa tam, gdzie fortuna hoynie wysypała boga-
„ctwa, lecz lokuie się w przymiotach duszy.

„Nieraz się to doświadczą, że bogaty możnowładzca z kosztem niezmiernym,
„i z zniszczeniem swoim Deputatów na Trybunał, na Sejmy wybrał Posłow, a obro-
„tny co sobie umiał poradzić, zrobił *pluralitatem*, i pożytkował.

„Przeciwko Moźnowładcom bogatym łatwiej pisać Prawa, ale przeciwko
„moźnowładcy na obrocie zasadzonemu, i Prawa pisać, i zaradzić trudno.

„N. Stany, na cnotcie i oświeceniu gruntuie się Narodu wolność; tam, drogi
„ten dar nieba upodobał, i stałe swoje założył pomieszkanie; staraymy się, abyśmy eno-
„tę i nauki w Narodzie podnieśli, iezeli wolność naszą zachować i ugruntować chcemy.

„Będą i w takich czasach możnowładcy, ale ci będą na wzor owych Kamil-
„low, Scypionow, Katonow, Cyceronow w Rzymie; na wzor Solonow w Atenach;

Tom I. Część II.

DNIA 27
STYCZNIA.

„Likurgow w Sparcie, Annibalow w Kartaginie, którzy i pierśmi swemi Oyczyznę
„zaślaniać, i radę utrzymywać potrafili.

„Takich ia możnowładcow moiey życzę Oyczyźnie, takich nam na tym ży-
„czę Seymie, i takich obawiać się nie trzeba.

„Bogatym zaś możnowładzcom, ieżeli ich mamy, albo mieć lękatny się, za-
„radzić nayłatwiey, którzy z Dóbr swoich liczną prowadzić mogą Szlachtę, którzy Pra-
„wa zaślawne, arendowne, dziedziczne dać mogą, lub dali z warunkiem czynszu, lub
„posługi, na którą większą bacność być sędzę potrzebną.

„W tey zaś troskliwości nie karzcie N. Stany zaſtawnikow, dożywotnikow
„i dzierżawcow, znacznych majątkow i niezmyślonych; bo wiele utracą Prowincye
„Obywateli, nie tylo do wotowania, ale, iakom iuż powiedział, do funkcyi Deputa-
„ckich, Kommissarstwa Cywilno-Woyskowego zdatnych, których wybor następnie bę-
„dzie trudniejszy.

„I zaſtawnicy, i dożywotnicy, i dzierżawcy, są to Poſſeſſyonaci, są to Oby-
„watele, co się do Ekonomiki krajowej, i do cyrkulacyi pieniędzy w kraju przykłada-
„ią, nie można więc ich tak opisywać, iak tych, co żadnego nie mają siedliska.

„Decydowaliście N. Stany *pluralitate* na zaſtawnikow i dożywotnikow złotych
„sto dziesiątego grosza; gorliwość wasza napisała to surowe Prawo, niech miłość współ-
„braci, niech wzgląd na dobro Oyczyzny, łączy nas tą iednomyslnością, iżbyśmy zre-
„dukowawszy na zł. 50 podatku a Dóbr dożywotnich i zaſtawnych Rzplitey czyniących,
„wolnego głosu na Seymikach pozwolili.

„Co z tym większą wnosić i prosić odważam się uśnością, im mocniej o do-
„brych chęciach waszych dla Oyczyzny, o waszey sprawiedliwości, o waszym do-
„Praw przyszłych, i na przeszłe względzie, jestem w sercu moim przeſwiadczony.

„Pamiętać zapewne zechcecie na tę Prawodawcom zostawioną Cycerona prze-
„ſrogę: *Magistratus hanc esse vim, ut praesit praescribatque reſta Et utilia, Et con-
„iuncta cum Legibus.*

Wŕzod takowego zdań rozroźnienia, podawał ſposob załatwienia
troskliwości przy Instrukcyi ſławiających JPan Potocki Marſzałek Nadworny
Litt. aby bez wyſzczególnienia natury Dóbr powiedzieć tylko w ogule *Poſſeſ-
ſorowie prawni*, który wyraz naymnieyszey nie uczyni w dalſzym rozrzą-
dzeniu zawady, bo w każdym czasie, gdy się podoba znieść Emfiteutycznie
Staroſtwa, przeſłaną być prawnemi Poſſeſſorami Emfiteuci.

Nie było i na to zgody, a Jmć Pan Zieliński Nurſki chciał mieć w
tych ſłowach decydowany punkt: *Szlachta Poſſeſſorowie Dóbr Ziemſkich opła-
cający podatku naymniey złotych ſto.*

Lecz i na to niezachodziła iednomyslność, a żądano, aby między
punktem oryginalnym od Deputacyi, a dodatkiem Jmci Pana Nurſkiego
Turnus był dany. Zagaił JPan Marſzałek Seymowy przeczytanie tych obu-
dwoch punktow, po czym podał taką *ad Turnum* propozycyą: *Czyli punkt
5. podany od Deputacyi ma być przyjęty? czyli podany od Jmci Pana Nur-
ſkiego? Ma być przyjęty podany od Deputacyi affirmative. Ma być przyjęty
od J Pana Nurſkiego negative.*

Gdy powtorzył Jmć Xiądz Referendarz Koronny ogłoszenie tey pro-
pozycyi, rozpoczął się *Turnus*.

SENAT.

DNIA 27
STYCZNIA.

- Jmć Xiądz Rybiński Biskup Kujawski *affirmative*.
 — — Naruszewicz Biskup Łucki *affirmative*.
 — — Cieciszowski Biskup Kijowski *affirmative*.
 — — Kossakowski Biskup Inflancki *affirmative*.
 Xiążę Jabłonowski Kasztelan Krakowski *affirmative*.
 Jmć Pan Plater Kasztelan Trocki *affirmative*.
 — — Felkerzamb Woiewoda Inflancki *affirmative*.
 — — Kwilecki Kasztelan Kaliski *affirmative*.
 — — Ożarowski Kasztelan Woynicki *affirmative*.
 — — Mniewski Kasztelan Brzeski-Kujawski *affirmative*.
 — — Suchodolski Kasztelan Smoleński *affirmative*.
 — — Ostrowski Kasztelan Czercki *affirmative*.
 Xiążę Czetwertyński Kasztelan Bracławski *affirmative*.
 Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki *negative*.
 — — Zakrzewski Kasztelan Nakielski *negative*.
 — — Mlicki Kasztelan Sierpski *negative*.
 — — Zieliński Kasztelan Rypiński *negative*.
 — — Oborski Kasztelan Ciechanowski *affirmative*.
 — — Rybiński Kasztelan Owrucki *affirmative*.
 — — Małachowski Kanclerz W. Kor. *affirmative*.
 — — Potocki Marszałek Nadworny Litt. *affirmative*.
 — — Kossowski Podkarbi Nadworny Koronny *affirmative*.

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

- Jmć Pan Dembiński Chorąży Krakowski *negative*.
 — — Ruffocki Cześnik Krakowski *negative*.
 — — Osiński Burgrabia Krakowski *negative*.
 — — Pufzet Starosta Zawichostski *affirmative*.
 — — Głębocki *negative*.
 — — Walewski Szambelan J. K. Mei *negative*.
 — — Mieroszewski Szambelan J. K. Mei *negative*.
 — — Linowski Szambelan J. K. Mei *negative*.

WOIEWODZTWO POZNAŃSKIE.

- Jmć Pan Gorzeński Podkom. Poznański *negative*.
 — — Zakrzewski Chorąży Poznański *negative*.
 — — Raczynski Generał-Major *negative*.
 — — Głiszczynski Kasztelan Biechowski *negative*.
 — — Lipki Generał-Major *negative*.
 — — Działyński Woiewodzie Kaliski *negative*.

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE.

Powiat Wileński.

- Jmć Pan Tyzenhauz Chorąży Wileński *negative*.
 — — Korsak Sędzia Ziemski Wileński *negative*.

Powiat Oszmiański.

- Jmć Pan Chomiński Sędzia Ziemski Oszmiański *negative*.
 — — Czechowicz *negative*.

Dnia 27
Stycznia.

Powiat Lidzki.

Jmć Pan Narbut Woyski Lidzki *affirmativè.*

Powiat Witkomirski.

Jmć Pan Pomarnacki Cześnik Wilkomirski *affirmativè.*

— — Kościalkowski Starosta Czotyński *affirmativè.*

Powiat Braślawski.

Jmć Pan Manuzzi Starościc Opecki *affirmativè.*

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

Jmć Pan Małachowski Referendarz Kor. Marszałek Seymowy *affirmativè.*

— — Małachowski Starosta Opoczyński *affirmativè.*

— — Skórkowski Podcz. Opoczyński *affirmativè.*

— — Niemirycz Podstoli Stężycki *affirmativè.*

— — Kietliński Łowczy Radomski *affirmativè.*

— — Wierciński Cześnik Halicki *affirmativè.*

— — Mężeński Podstolic Stężycki *affirmativè.*

— — Jasieński Kapitan *affirmativè.*

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Jmć Pan Krzyżanowski Łowczy Poznański *negativè.*

— — Radoliński Szambelan J. K. Mci *negativè.*

— — Gorzeński Szambelan J. K. Mci *negativè.*

— — Miałkowski Szambelan J. K. Mci *negativè.*

— — Wilkoński Szambelan J. K. Mci *negativè.*

— — Szczaniecki *negativè.*

— — Pruski Szambelan J. K. Mci *negativè.*

WOIEWODZTWO GNIEZNIENSKIE.

Jmć Pan Krzyżanowski Woyski mniejszy Gnieźn: *negativè.*

— — Madaliński Major w Kawaleryi Narodowej *negativè.*

— — Krzycki Kąsztelanie Krzywiński *negativè.*

— — Bronikowski Szambelan J. K. Mci *negativè.*

— — Breza Szambelan J. K. Mci *negativè.*

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jmć Pan Siwicki Strażnik Trocki *affirmativè.*

— — Cieysztort Rotmistrz *negativè.*

Powiat Grodzieński.

Jmć Pan Dziekoński Podskarbie Nadworny Litt: *affirmativè.*

Powiat Kowieński.

Jmć Pan Mineyko Pisarz Ziemski Kowieński *affirmativè.*

Powiat Upitski.

Jmć Pan Karpp Chor: Upitski *negativè.*

WOIEWODZTWO SIERADZKIE.

Jmć Pan Łubieński Starosta Nakielski *affirmativè.*

— — Walewski Stolnik Sieradzki *affirmativè.*

— — Siemięński Stola: Radomski *negativè.*

DWUDZIESTA CZWARTA.

257

ZIEMIA WIELUNSKA.

Jmć Pan Brzołowski Starosta Sokołowski *affirmative*.

DNIA 27
STYCZNIA.

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jmć Pan Męczyński Cześnik Łęczycki *negative*.

— — Byłzewski Regent Ziemi Łęczycki *negative*.

— — Błociszewski General-Major *negative*.

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

Jmć Pan Górkowski Piłsarz Skarb. Lit. *negative*.

— — Sylwestrowicz Sędzia Ziemi *negative*.

— — Rupeyko Sędzia Ziemi *negative*.

— — Przeciszewski Sędzia Grodzki *negative*.

— — Nagórski Podkomorzyc Żmudzki *negative*.

— — Piłsudski Szambelan *affirmative*.

— — Ołędzki Rotmistrz *negative*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

Jmć Pan Zakrzewski Starosta Radziejowski *negative*.

— — Trzciński Starosta Kruświcki *negative*.

— — Dąbki Woiewodzie *negative*.

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Jmć Pan Iliński General-Inspektor Woysk Kor. *affirmative*.

— — Rzewulski Podpułk. *affirmative*.

— — Rybiński Szambelan Króla Jmci Pruskiego *affirmative*.

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Jmć Pan Madaliński Cześn. Brzeski-Kujawski *negative*.

— — Sokołowski Starosta Niezawski *negative*.

— — Leszczyński Starosta Grabowiecki *negative*.

ZIEMIA DOBRZYŃSKA.

Jmć Pan Zboiński Starosta Międzyb. *affirmative*.

WOIEWODZTWO RUSKIE.

ZIEMIA CHEŁMSKA.

Jmć Pan Komorowski Rotmistrz Kawalerii Narodowej *affirmative*.

WOIEWODZTWO WOŁYŃSKIE.

Xiąże Czartoryski Stolnik Lit. *affirmative*.

Jmć Pan Stopynowski Podkom. Bułki *affirmative*.

— — Zagórski Sędzia Grodzki Krzemieniecki *negative*.

— — Krucki Towarz. Kawalerii Narodowej *affirmative*.

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Jmć Pan Mierzejewski Strażnik Polny Korony *affirmative*.

— — Boreyko Podkomorzy Latyczowski *negative*.

— — Kofecki Woyski Podolski *affirmative*.

— — Witoławski Szambelan *negative*.

— — Przeczdzicki Ex-Starosta Piński *negative*.

— — Zajączek Pułkownik *affirmative*.

DZIA 27
STYCZANIA.

SESSYA

WOIEWODZTWO SMOLEŃSKIE.

- Jmć Pan Eydzistowicz Chor: Smoleński *affirmativé.*
 — — Puzyna General-Adjutant J. K. Mci *affirmativé.*
 — — Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mci *affirmativé.*

Powiat Starodubowski.

- Jmć Pan JelŃski Stolnik Starodubowski *negativé.*

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

- Xiążę Czartoryski General Ziem Podolskich *affirmativé.*
 Jmć Pan Potocki Ex-Podstoli Koronny *affirmativé.*
 — — Dłuski Podkomorzy Lubelski *affirmativé.*
 — — MorŃski Podkom: Przem: *affirmativé.*
 — — Lemnicki Starosta Jan: *affirmativé.*
 — — Xawery Stoiński Szambelan J. K. Mci *affirmativé.*

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

- Jmć Pan Szezyt Sędzia Połocki *negativé.*

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

- Jmć Pan Bernowicz Sędzia Ziemski Nowogrodzki *negativé.*

Powiat Stonimski.

- Jmć Pan Soltan Chor: W. Litt. *negativé.*

Powiat Wołkowyski.

- Jmć Pan Grabowski Krayczy Litewski *negativé.*
 — — Suchodolski Szambelan J. K. Mci *negativé.*

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

- Jmć Pan Krajewski Podcz: Płocki *affirmativé.*
 — — Rościszewski Podcz: Raciązki *negativé.*
 — — Zieliński General-Major *negativé.*
 — — Wessel Szambelan *negativé.*
 — — Zieliński Podkomorzyc Płocki *negativé.*
 — — Jęzewski Generałowicz *negativé.*

Powiat Orszański.

- Jmć Pan HłaŃko Chor: Witebski *affirmativé.*
 — — Miaskowski Szambelan J. K. Mci *negativé.*

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

- Jmć Pan RoŃworowski Sędzia Ziemski Czerski *negativé.*
 — — Jezierski Kąsztelanic Łukowski *negativé.*

ZIEMIA WARSZAWSKA.

- Jmć Pan Sobolewski Starosta Warszawski *affirmativé.*

ZIEMIA WIZKA.

- Jmć Pan Gomoliński Instygator Koronny *affirmativé.*
 — — Ledochowski Starosta Bronowski *affirmativé.*
 — — Rakowski Podwojewodzy *affirmativé.*

DWUDZIESTA CZWARTA.

259

DNIA 27
STYCZNIA.

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

Jmć Pan Szymanowski Pułkownik *negativé.*

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA.

Jmć Pan Kicki Koniusz Koronny *affirmativé.*

— — Radzicki Podkomorzy Zakroczymski *affirmativé.*

ZIEMIA CIECHANOWSKA.

Jmć Pan Wollowicz Stolnik Ciechanowski *negativé.*

— — Noszarzewski Sędzie Ciechanowski *negativé.*

— — Ostaszewski Szambelan *negativé.*

ZIEMIA RÓŻAŃSKA.

Jmć Pan Górski Szambelan J. K. Mci *affirmativé.*

ZIEMIA LIWSKA.

Jmć Pan Oborski Sędzia Ziemski *affirmativé.*

— — Kiciński Szeff Gabinetu J. K. Mci *negativé.*

Jmć Pan Grzybowski Podstoli Liwski *negativé.*

— — Ciełkowski Starosta Kleczewski *negativé.*

ZIEMIA NURSKA.

Jmć Pan Zambrzycki Stolnik Nurcki *negativé.*

— — Zieliński Podstoli *negativé.*

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

Jmć Pan Offoliński Starosta Drohicki *negativé.*

— — Kuczyński Chorąży Drohicki *negativé.*

— — Urbanowski Cześnik Drohicki *negativé.*

ZIEMIA BIELSKA.

Jmć Pan Offoliński Starosta Sandomirski *negativé.*

— — Trojanowski Sędzia Ziemski Bielski *negativé.*

— — Węgiński Szambelan J. K. Mci *negativé.*

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

Jmć Pan Leszczyński Cześnik Rawski *negativé.*

— — Woyczyński Chor: Bielski *negativé.*

— — Dominik Szymanowski Szambelan *affirmativé.*

ZIEMIA SOCHACZEWSKA.

Jmć Pan Szymanowski Regent Koronny *affirmativé.*

— — Zembrzuski Woyski Mszczonowski *negativé.*

ZIEMIA GOSTYŃSKA.

Jmć Pan Rzętkowski Podczasz Gostyński *negativé.*

— — Zawisza Podstoli Gostyński *negativé.*

— — Łączyński Kapitan Gwardyi Piechoty Koronnej *affirmativé.*

WOIEWODZTWO BRZESKIE - LITEWSKIE.

Xiąże Sapieha General Artylleryi, i Marszałek W. X. Litt: *affirmativé.*

— — Niemcewicz Sędz: Gr: Brzeski-Litt: *affirmativé.*

— — Matuszewicz Retmistrz Kawaleryi Narodowej *affirmativé.*

DNIA 27
STYCZNIA.

Powiat Piński.

Jmć Pan Butrymowicz Podstarosta *affirmative*.

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

Jmć Pan Rakowski Woyski Winnicki *negative*.

" " " Szwieykowski Woiewodzie Podolski *negative*.

" " " Lżeński Szambelan J. K. Mei *affirmative*.

WOIEWODZTWO MIŃSKIE.

Jmć Pan Puttkamer Ciwun Żmudzki *affirmative*.

Powiat Mozyrski.

Jmć Pan Jeleński Starosta Mozyrski *affirmative*.

Powiat Rzeczycki.

Jmć Pan Morawski Ex-Pisarz Woysk. Litt. *affirmative*.

" " " Sołtan Łowczy Rzeczycki *affirmative*.

XIĘSTWO INFLANTSKE.

z Korony.

Jmć Pan Batowski Kawaler Maltański *affirmative*.

z Litwy.

Jmć Pan Julian Niemcewicz *affirmative*.

" " " Kaczanowski Metrykant Litt. *affirmative*.

z Infant.

Jmć Pan Weyssenhoff Szambelan *affirmative*.

" " " Kublicki Vice-Brygadyer Kawaleryi Narodowej *affirmative*.

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Jmć Pan Radziwiński Chor. Urzędowski *affirmative*.

" " " Czarnoski Podstoli Czerniechowski *affirmative*.

" " " Ledóchowski Woiewodzie Czerniech. *affirmative*.

" " " Błędowski Major w Kawaleryi Narodowej *affirmative*.

Po Turnusie ukończonym znalazło się wotow Senatorow i Ministrów *affirmative* 18. *negative* 4. Z Stanu Rycerskiego *affirmative* 70. *negative* 88. Junctim *affirmative* 88. *negative* 92.

W sekretnym zaś turnowaniu było wotow *affirmative* tylko 78, a za przyięciem dodatku J Pana Nurkiego *negative* wotow 100 znalazło się.

Zbliżyło się potym do Tronu Ministerium, i Sessya na dzień jutrzejszy solwował J Pan Małachowski Kanclerz W. Koronny.

SESSYA XXXV.

Dnia 28. Stycznia Roku 1791.

J Jmć Pan Marszałek Seymowy zagaił:

„Nadzieia iak jest zasileniem przedsięwzięć ludzkich, tak gdy słabieie uskra-
„ mia ochotę, przytępia umysł, a nużniejszą sprawia pracę: Jak pewność tych skutkow
„ z doświadczenia mamy, takbym rad, aby w poważnym waszym Prześwietne Stany
„ zgromadzeniu te niedosięgały nas przeznaczenia. Z gorliwą chęcią przedsięwzięliśmy
„ Projekt poprawy Rządu, uprzedzaliśmy się na wyścig ieden drugiego nadzieią, że za
„ wzięciem Projektu tego skorszym pędem w nim postępować będziemy: aliści ta na-
„ dzieia, którą zaięci byliśmy, w smutne nas wprawia doświadczenie, gdy dwie Sessye
„ w mocnym sobie znużeniu na niczym niemal spędzonymi zostały. Boleśno zawsze dla
„ pracującego nie widzieć skutkow swych trudow: ale boleśniecej nierównie, gdy z nich
„ nieużytkując, smutne kraiovi wystawia wyobrażenie. Zafilił nas Narod w pomoc
„ nowo-przybyłemi kolegami nie tylko do zmocnienia nas zemdlonych dziewięcio-kwar-
„ talnemi kraiovi wysługami, lecz aby seymowe czynności były przyspieszanemi, osobli-
„ wie w tym momencie, gdzie zbliżamy się do pory czasu tego, który nie naszym już
„ będzie. Odgłos uwiadomienia powszechny, że te Mocarstwa, które w swych układach
„ oddalonymi być się okazywały, już ku traktowaniu z sobą zbliżają się, do czego zi-
„ mowa chwila snadniejsze podaje sposobności: My zaś wydzwignieni wszechmocną Rę-
„ ką z poniżających nas nieszczęść tak uporno postępujemy w zaradzeniach o sobie sa-
„ mych, iak gdyby doświadczenia tych nieszczęść cudzemi dla nas były, do odwołocenia
„ których, gdyby i od obcego, ludzkośćby nas sama przynaglała. Stanęliśmy w Pro-
„ iekcie urządzenia Sejmikow; te iak pierwszym są źródłem Rządu Republikańskie-
„ go, tak ie biorę za wstęp do formy mającey się urządzić do Rządu, który dopiero
„ składać się ma tak z najwyższej władzy, iako też i wykonywających. Te bez wątpie-
„ nia utrzymywać nas będą już przez swą ogromność, już przez ważność okoliczności,
„ Drugi w dniu wczorajszym rozpoczęliśmy tydzień Prawodawstwu poświęcony, w któ-
„ rym zakładaliśmy całkowitego dośiągnąć przeyscia Projektu o Sejmikach. Losem
„ nieszczęśliwym ledwie piątą część iego przebyliśmy: Przeto, gdy tak wolno postępo-
„ wać będziemy, niewystarczy czas Seymowi naznaczony na inne materye, które pier-
„ wszym w swej władze usłupować nie będą. Pośpieszaymy więc, bo czas skraca się,
„ a pomyslna dla nas pora już do krefu dobiega. Nie pragnę w was Prz: Stany oży-
„ wiać ducha gorliwości w chęci dobrze życzenia kraiovi, bo znając go, częć i po-
„ ważam: lecz raczcie pomniejszy ie powody uskramiać, a do ważniejszych przystę-
„ pować. W tym zaufaniu o waszej gorliwości, że w szukaniu prawdziwego dobra po-
„ wszechnego, łączyć i przyswajać nie będziecie materyi oddzielnych od siebie, a w
„ powziętej pod waszą Prz: Stany decyzją, skorzeć będziecie ją załatwiać wyrokiem.
„ Przystępuję do podniesienia Projektu rozpoczętego, do czytania którego wzywam
„ Jmci Pana Sekretarza.

DNIA 28
STYCZNIA.

Czytał Jmć Pan Sekretarz następujący punkt z Projektu: *Dzierżawy takowych Dóbr, z których dziedzic najmniej Złt. 300. opłaca dziesiątego grosza Etc.*

Zabrał głos Jmć Pan Rakowski Bracławski, i podał Projekt, tak względem Possesyonatów arendownych, iako i kapitalistów, aby ci tylko, którzyby mając najmniej 1000 procentu od summ swoich dziesiąty grosz od tego Skarbowi płacić się podieli, do wotowania na Seymikach należeli: za tym takowy Projekt przez Jmci Pana Sekretarza przeczytany został.

Jmć Pan Ożarowski Kasztelan Woynicki:

„Wystawiony widok postaci przyszłej iestestwa kraju naszego, głosem JW. Wołyńskiego Hulewicza, a wystawiony w kombinacji w pojęciu moim widoczney i niesprzeczoney, tak nieskończoną umysł mój napełnił trwogą i bojaźnią, iż wszelkie polepszenia losu naszego zachwiały we mnie nadzieie. Wprawdzie, różne szczęścia i nieszczęścia naszego Historya Kraiowa wystawia nam w różnych czasach Epoki wszelako obraz czynności Seymu naszego, w wyrokach swoich, i najlepszych, i najgorszych losów Ojczyzny naszej, widoczną razem obejmując postać. Wyszliśmy opatrnością Króla Królów, z obcy dla kraju naszego przykrej przemoocy, ustanowiliśmy wojsko, i przyzwoite dla niego obmyślamy fundusze, wszakże choćby te dwa tylko objekta, zapewne dostateczne będą, do szczęśliwych wrócenia sobie nadziei. Ale wzajemnie układany formy Rządu Projekt, w różnych podanych artykułach, a w nim seymikowania sposob, w pojęciu moim też szczęśliwości naszej niszczy nadzieie. Wystawmy tylko sobie za przodków naszych wzrastającej wolności naszej postać. Nie inaczej wolney Rzplitey żyłaliśmy istotę, tylko coraz większym Szlacheckich prerogatyw rozprzestrzenieniem, my ją ścieśniać i zmniejszać pragniemy. Miał wolność mówienia Szlachcie na Seymiku, Posel na Seymie, nie był odepchnięty Szlachcie abo *activitate* obierania choć niepossesyonat, bo Prawa tylokrotne warując, aby obrany koniecznie był possesyonat, tym samym okazują, że obierający choć niepossesyonat wolność miał obierania. Nie trzebaby bowiem szczególnego na elekta Prawa, gdyby i elektor pod Prawo konieczney possesyi podpadać powinien. Zaprzeczyć tego nie można, ażeby z czasem tej złe użycia wolności, szkodliwych przynieść dla kraju nie miały skutkow. Wyznać i owszem należy, iż koniecznie te wśliżnione wady poprawić należało i potrzeba. Ale poprawiałyśmy je tak, aby lekarstwo w nayniebezpieczniejszą nie wprowadziło nas chorobę; a raczej, aby nas zupełnie nie struło i nie zniszczyło. Zgłębiałyśmy iak chcemy wszystkie w Seymach i Seymikach zguby dotąd naszej przyczyny, wszyscy podobno na iedno zgodziliśmy się źródło: iż *Liberum veto*, i możnowładność Panow, pierwszą wszystkiego złego były sprężyną. Ale zgodziwszy się na principium, takich szukamy ku poprawie środków, któreby poprawić i zabezpieczyć stan nasz, ale nie pogorszyć mogły. Ale my, w pojęciu i przekonaniu moim, do pierwszego przyzwoite opuszczamy sposoby, a do drugiego ślepym leciem za pędem. Uznajemy wszyscy ogólnie najszkodliwszą i na zgubę naszą wymyśloną ustawę *Liberi veto*. Przecież na tylokrotne wielu Posłów, a mianowicie JW. Suchorzewskiego Posła Kaliskiego, zawsze cnotliwie myślącego domagania się, aby między Prawami Kardynałnemi, ustawa zniesienia *Liberi veto*, umieszczona była, dotąd sprzecznymi byliśmy. Narzekamy na możnowładność Panow, których już teraz bardzo zmniejszona liczba, a spodziewać się trzeba, iż po Seymie tym, bogaty dawnego wieku majątek każdego zniknie i ustanie. Narzekamy mówię, iż możnowładzca liczny czynszownikow Szlachty, prowadzi na obrady Seymikowe szereg, dla dawania na Seymi-

„kath Prawa. Czemuz przecie na wniesienie tylu Postow, iasnym nie zawarujemy
 „Prawem, aby wszyscy czynszownicy; nietylko od wpływu seymikowania oddaleni byli,
 „ale owszem aby używający ich jakimkolwiek pozoru ukształceniem, surowo karanemi
 „zostali? Temi to iasnemi a istotnie złemu zabiegającemi wyrokami, wady skutecznie
 „poprawić zdołamy. Ale iakichże nieszczęśliwie ku zapobieżeniu niby złemu, chwyta-
 „my się sposobow? oto! o pierwszym wszystkiego złego źródle *de Libero veto*, zupeł-
 „nie dotąd milczemy, czekając podobno, aby z zmianą okoliczności, tak iak i przed-
 „tym obcym wyrokiem utrzymane zostało. W drugim zamiast Prawa, iakom wyłczy
 „namienić, wyłączańczego czynszownikow iako do gruntu i ślepego posłuszeństwa przy-
 „wiązanych, tylokrotnie ucziwch i pocziwch Obywateli, braci naszych wyluszcza-
 „jąc gatunki, iakąkolwiek zaszczyconych possessyą, to różnego gatunku dożywotni-
 „kow, Dzierżawcow, Emfiteutow, Starostow, i iakiegożkolwiek rodzaju Szlachty, od
 „współcezeństwa obrad Seymikowych wyłączać pragniemy. Zastanowmy się N. Stany,
 „iż krok takowy nie do ulepszenia losu naszego, ale zguby naszej służyć nieomył-
 „nie będzie. Niech nikt nie rozumie, aby widok mój głosu dzisiejszego mówienia,
 „był za Starostami: bo tu nie idzie teraz o ochronę ich dochodow, idzie tylko, czyli
 „possessye ich, wpływu do obrad Seymikowych dozwolić im mogą. Wszakże gdyby
 „wyrokiem surowym od possessyi Starostw oddaleni późniey być mieli, nie mając Kró-
 „lewsczey possessyi, i od dobrodziejstwa wpływu z possessyi tej odpadaćby musieli,
 „co tu iasnie dowiodł JW. Potocki Marszałek Nadw. Litt. Ale mówię N. Stany, za to-
 „raz żyjącą Szlachtą, bracią naszą, mówię za przyszłemi następcami ich, a może i nas
 „samyh potomkami; nie bierzmy się tak surowo do wyłączenia z pośród nas i obrad
 „naszych, potomkow może tych mężow, którzy na obronę Ojczyzny, i życie, i majątek
 „stracili; i też to w plemieniu ich, dla nich będzie nagroda? N. Królu, odwróć dzieł-
 „nością swoją, tę potopem wolności naszej grożącą chmurę, niech zwrot szczęśli-
 „wości królowey, pod Panowaniem Twoim pogiębieniem sławu Szlacheckiego sple-
 „miony nie będzie. Godny i cnotliwy Seymu niniejszego Marszałku JW. Małachowski,
 „i ty JO. Mości Xiążę Marszałku Konfederacyi Litt. starajcie się dla sławy kraju, dla
 „sławy waszey, aby ta cecha cnotliwego Seymu tak surowym wyrokiem, oddalenia tak
 „ogólnego krwi braterskiej, ziomkow waszych, w inną przeciwną przemieniona nie
 „była. Wy N. Stany oddalajcie źródło złego, ale cnotliwych choć ubogich, i do grun-
 „tu czynszowego nie przywiązanych od współcezeństwa obrad Seymikowych nie wyła-
 „czajcie; niech oni na nieszczęśliwy los swoy narzekając, nie płaczą na wiek ten, w
 „którym się urodzić im przyszło, nie dajcie im przyczyny rozpacz, boby ta ostatnim
 „kraju była nieszczęściem. Przełożyłem obszerną zdania mego konwikcyą, bo niechcę
 „ani Bogu, ani współ-Ziomkom moim być w odpowiedzi, zamykam tegoż zdania mo-
 „iego ósnoję, zniszczmy i ślad *Liberi veto*, o co w miejscu dopominać się będę, usta-
 „nowmy najostrzeysze dla oddalenia czynszownikow Prawo, karzmy iak naysurowiey
 „wszelkie do wprowadzenia tychże czynszownikow pozory, ale inne wszelkie possessye,
 „a nawet ofiary, i opłaty do Skarbu, umówionego *quantum* niepossessyonata, z wa-
 „runkami w onegdajszym głosie moim umieszczonemi, i od influencyi do obrad Seymi-
 „kowych nie oddalajmy. W szczególności zaś do dzierżawcow, o co jest kwestya, mo-
 „wiąc, pamiętajmy, że tym okrutnym oddaleniem wszelki sposób podniesienia ubogich
 „uchylamy familii, wyrzucamy osobiście na przeszlą i terażniejszą stan naszego sytu-
 „acyą, a wielu z nas podobno wyznaćby musiało, że gdyby nie dzierżawy, w tym, w
 „którym dziś jesteśmy, nie bylibyśmy stanie, i dla tego na oddalenie istotne dzierża-

DNIA 28
STYCZNIA.

„wcow, dozwolić nie mogę. Aże przekonanie moje tak mam za gruntowne, więc nie-
„tylko ie *ad Acta* oddać oświadczam, ale uchoway Bóże przeciwnego wyroku, zażale-
„nie o krzywdę uczynioną równości krwi braterskiej zanieść publicznie przyrzekam. A
„gdy Projekt od JW. Braślawskiego podany dogadza, i ocaleniu krwi Szlacheckiej współ-
„braci naszych, i przez wpływ i kontrybuowanie do funduszu Skarbu Koronnego, isto-
„tne Obywatelstwo Szlacheckie oznacza, a tym samym czynszownikow umieszczenia w
„tym rządzie zupełnie czyni trudność, więc o decyzją tego Projektu z miejsca moiego-
„dopraszam się.

Jmć Pan Narbutt Woytki i Posel Lidzki:

„Zbiegł już czas sześć-tygodniowy obrad Sejmowych: wnidźmy w obrachu-
„nek urzędowania naszego: chcemy weyrzeć w Xieggę ustaw Prawodawczych; a tam
„znaydziemy cośmy winni byli przyspieszyć dla Oyczyzny naszej, a cośmy czasu stracili
„na płynnych wymowach, na skrupulatnych sporach tym Projektom, które mogąc prze-
„chodzić zdań iednomysłnością, zbliżyłyby nas do załatwienia główniejszych potrzeb
„Rzeczypospolitey.

„Jeżeli tych nieszczęśliwości, w których Oyczyzna nasza dotąd zostawała, był
„przyczyną nierząd; jeżeli z nierządu korzystając ościenna Potencya przemocą swoją
„nas ucisnęła, wyrzucmy więc N. Stany ten nierząd na samo wspomnienie okropny, z
„obrad naszych: dążmy raczej do portu uszczęśliwienia Oyczyzny tym skwapliwiey,
„im gorącej są oczekiwane od współ-braci naszych, przez ustawę Rządu dobrego i
„stałego losy Obywatelskie, naszej enocie, naszemu władaniu powierzone.

„W wolney Rzeczypospolitey dziś żyjący Polak uczuł na nowo słodycz w swych
„swobodach, z których wasza staro-Polska enota i gorliwość N. Stany zdjęła jarzmo
„przemocy. Jeżeli wezwani od was N. Stany do współ-pracownictwa my nowo-przy-
„byli Pestowie niedzieliliśmy z wami w początkach niniejszego Seymu, tak sławnego
„w potomne wieki zaszczytu; chcecie przeto równie gorliwą chęć naszą służenia Oy-
„czyźnie, tą chlubną zasilić korzyścią, żebyśmy w wspólney o dobro powszechne usil-
„ności, śpieszniejszym coraz postępując krokiem, tak już ważnych osiągnąć mogli
„czynności, których tęskliwie czekając wolnego Narodu Obywatel Polski, mogłoby
„śmiało powiedzieć, iż *Libero Civi restituta est cara Libertas*.

„Przestańmy już klasyfikować majątki Obywatelskie, bo ta *æqualitatem* wol-
„nego Polaka niszczy: bierzmy się raczej do sposobow, iakimi obrady Seymowe u-
„pewnić na zawsze mamy: przeto prędkiej czynności nasze co do opisanja Seymików
„swoy skutek wezmą.

I czytał punkt Instrukcyi zabraniający klasyfikacyi majątkow Oby-
„watelskich, iako *æqualitatem* niszczącej.

Jmć Pan Miaskowski utrzymywał decyzją podług podanego przez
„Deputacyą Projektu.

Jmć Pan Boreyko Podolski:

„Dla okazania winnego szacunku, czasowi tak nagłym Oyczyzny moiej poświę-
„conemu potrzebom, z wielką chęcią przychyliłem się, do tej porządkowej Seymu
„ustawy, która głos Posła w każdej materyi liczbą określiła. A lubo wiek mój
„młody poprzedził, to szczęśliwe (a od naydalszej potomości wystawianym być mają-
„ce) Panowanie, w którym do naywyższego stopnia doprowadzona edukacya, i nauk
„zaszcze-

„zafszczępienie, pożytecznemi już kray zafszczęca owocami, a mądrymu Królowi, nieza-
„tarta w naypoźniejszy Polakow fercach wdzięczność zostawi i sławę: *Excoluit do-*
„*ctos, Doctor ipse Viros.* I lubo losem fortuny daleko od tey oddalony Stolicy,
„dalszy jeszcze jestem od ambicyi wyrownywania, z uczuciem odemnie słuchanym
„mowcom; gdy jednak cnota, i cokolwiek doświadczenia, myślę mnie po Oby-
„watelku nauczyło, mogłbym się odważyć, częstszey w tey Izbie mówienia szukać
„okazy. Lecz przypominam sobie za przeszłego panowania, cytowaną przez Posła
„z Prowincyi W. X. Litt. przestrożę: *Propter lenta consilia, propter privata odia,*
„*perit Hungaria, cave tibi Polonia.* Nie zabierałbym i teraz głosu, lecz gdy uwa-
„żam, iż wpływ nieposessyonatow w Seymiki nie tylko otwarcie, ale nawet sposo-
„bami od zniesionej Rady używanemi, pod różnemi pozorami chce się utrzymać;
„dozwolcie Prz. Stany myśli moie (może nieco obszerniey) otworzyć.

„Nie słyszałem w tey Izbie, i pewnie nie usłyszę innego zdania, iak tylko,
„że w wolnym Narodzie naszym; nayważniejszą jest potrzebą, odebrać moc uciska-
„nia słabszych, możniejszym (iak ich tu zowią) Arystokratom.

„I ia to zdanie tak uwielbiam, że wszystkie siły moie, na utrzymanie one-
„gołożyć gotowy jestem; i śmiem powtórzyć, JW. Wielohorskiego Posła. Wołyn-
„skiego (zda mi się 1766 roku) w tey Izbie mówione słowa: Trzy rzeczy są nay-
„straszniejszye na Rzeczplizę: Król moeniy, sąsiad potężny, Obywatel zuchwały. Od
„Królów naszych zbytney władzy, mamy Prawa, które nam zaprzysięgają, i święto-
„bliwie dotrzymują. Od sąsiadow przemocy, ustanowiliśmy woysko, zawarłiśmy i za-
„wieramy alliance. Lecz na co się zdały, w około domu rozstawione do gaszenia
„narzędzia, gdy go wewnątrz nieutulimiony pożerać będzie ogień?

„A jest że iaki więkšzy, dla bogatych Obywateli (bo zuchwałym ubogi być
„nie może) i łatwiejszy do użycia, na pogębienie słabszych instrument, iak wolność
„sprowadzanie nieposessyonatow na Seymiki? od których dobrego urządzenia, pra-
„wodawstwo, sprawiedliwość, wolność, i bezpieczeństwo, słowem: wszystkie Narodu
„i Kraiu naszego zawisła szczęśliwość.

„Winzuję niektórym Prz. Woiewodztwom, iż się mogą chlubić, że nie do-
„znają złych (przez nacisk takowego tłumu) skutkow; radbyń nawet i o swoim nie-
„wspominąć, gdybym nie był przymuszonym, dla wykorzenienia (iż prawie w zwy-
„czay wprowadzonych) gwałtow, nie miłe wspomnieć przykłady. Jakoż wyznać mu-
„szę, że Woiewodztwo Podolskie, w którym od dzieciństwa moiego żyję, i z które-
„go raz w Trybunale, a osmy raz na Seymie publiczną mam honor pełnić usługę;
„do roku prawie 1784 było od tey przykrości wolne. Lecz od czasu, iak zuchwa-
„łość możnych, pobudzona pewnie od wzbraniających nam dobrego Rządu sąsiadow;
„używszy determinowanych na wszystko złe intrygantow, na złamanie dawnemi Pra-
„wami obostrzonego Seymików porządku i bezpieczeństwa, targnąć się odważyła;
„któż jest w tey Izbie, któryby lub oczywistym nie był świadkiem, lub dowodnie
„nie wiedział, iak pędzone przez Gubernatorow, Ekonomow, Administratorow, w
„ostatku i takich, którzy chłopow do pańszczyzny zwołują, czynszowych posłuszni-
„kow (nawet z obcych Woiewodztw) kupy, których nawet część naywiększa, ochrzczona
„tylko Szlachcica nazwiskiem, i na znak legitymacyi szablą uzbroiona, gwałt sobie
„czyniony na twarzach niosąc, w mieyscu Seymików zbytkiem trunku osmieleni, przy-
„przydanych sobie (umyślnie na to sprowadzonych) płatnych naczelnikach, na ski-
„nienie, lub zlecony wspomnionym naczelnikom od pryncypalow debycia szabel układ,

DNIA 28
STYCZNIA.

„najokropniejszej rzezi, krwi Obywatelskiej wylewu, a nawet w wielu miejscach i śmierci sprawcami byli? Niech mi kto, ieden przytoczy przykład, iekeli przy sprwadzonych tego gatunku ludziach, spokojnie gdzie wotowano? lecz zawsze gwałt, tumult, i rąbanina dyktowały wszystko; gdy słabsza strona mocniejszej, a raczyzu chwalszej ustąpić przymuszona była. Nie próżno tu od wszystkich szanowany Poseł, iako niewynoszący się nigdy nad równość Obywatel, na wymienione narzekał gwałty; bo chociaż go obszerny majątek, i zasłużony iuż to przez sławnych przodków, iuż to ofobistemi, w Ojczyźnie znanemi, Obywatelskiemi przymiotami kredyt, w rzędzie możnych w kraju, a prawie na czele stawia, i którego by się przewagi (w Poldu zwiłaszcza) obawiać można; przeciek nietylko, że mu nikt (bez zarumienia) zuchwałości kroku zarzucić nie może, owšem sam się z tej wyzuwając sposobności, chwalebny daie przykład przez zdanie odsunięcia od obrad niepossefyonatow; lecz dał dowod (którego i my dzisiaj posłuiący świadkami iestemy), że nieprawemu nawet tłumem czynszownikow, a nawet i Unterofficerow w Polskie przebranych suknie, wspartemu Seymikowi, otoczony znaczną Obywateli liczbą, gwałtu uczynić niechciał.

„Słyszałem w głosie JW. Potockiego Posła Braclawskiego (prawdziwie chwalebny myślą) przytoczony przykład, iż sam przez przewagę wielkiej czynszownikow liczby obrany został Posłem, który od samych Obywateli wart iest być zapraszany. Muszę i ja wyznać, że w przytomności podobnego (acz nie przezemnie sprowadzonego) tłumy, pod szczękiem żelaza zostałem Posłem.

„Lecz dosyć przykładow! gdy te w wielu Woiewodztwach Koronnych, i w Wielkim Xięstwie Litt: doświadczane, wszystkim (aż do obrzydzenia) są wiadome.

„Niech mi się teraz godzi przydać uwagi: Że gdybyśmy niepossefyonatow przypuszczając do Seymikow chcieli, czyliżby za rozkazem sąsiadow naszych, lub wiele znaczącego Indygeny (*) niemieliśmy pełno na Seymikach, Mało-Rossyanow, Biało-Rossyanow, Gallicyanow, a coby nam takich Posłow, i takie dyktować musieli. Instrukcyę, iakieby sąsiadom naszym dogodnie były.

„Nie mogę się pozornym ludzić odgłosem, iakoby przez to odsuniecie niepossefyonatow, miałyby być pokrzywdzona prerogatywa Szlachetca; gdyż mnie doświadczenie przekonywa, że owšem od gwałtu i upodlenia ochronionym będzie.

„Nieradbym mówić o Instrukcyach, które słyszałem utrzymujące niepossefyonatow; lecz iednych będąc sąsiadem, i przez possefiją współ-Obywatel, innych Seymikow słysząc zażarżenia, których sama formalność zachowana, nie dała Seymowym rugom dochodzić prawdy; myśleć śniem iednak, iż do ich wyrazow, albo przymusić, albo silnie przyłożyć się niepossefyonaci musieli, gdy przeciwko zapadłemu *unanimitate* Prawu Zasad Rządowych, napisane widzę.

„Ja, który przez ctery flinty, i dwie Marszałkowskie Łaski, ze łzami w oczach w roku 1776 do tej wpuszczony Izby, szczerę się być iednym z pomiędzy 25 opierających się narzuconemu od przemocy dla chwalebnie zniesionej Rady Praw tłumaczeniu; chcę Prawo tak rozumieć, iak iest napisane, chcę go pełnić podług jego prawdziwych wyrazow.

„Ani mogę być inaczej przekonany, tylko że Zasady do poprawy formy Rządu, i z swiego istotnego znaczenia, i z samego tytułu, są iednym, są nieprze-

(*) *Xięcia Potemkina.*

DNIA 28
STYCZNIA.

„Nępnym ułożeniu tegoż Rządu prawidłem. A gdy w nich zbyt jasno napisaną czy-
 „tam regułę, w punkcie drugim, w słowach: *Prawa i władze sobie właściwe Rzecz-*
 „*pospolita sprawuje na Sejmikach i Sejmach, na których Szlachta podług dalszego*
 „*opisu Rządu mająca possesye, i ich synowie activitate gaudebunt*; Nie poymię, jak-
 „bym mógł do głosu na Sejmikach przypuścić niemających possesyi.

„Słyszałem ja zarzut, że w Prawach tytuł Kardynałnych mających, jest wy-
 „raz w punkcie ich 12. *Głos wolny na Sejmikach każdemu Szlachcicowi, i na Sey-*
 „*mie sejmującemu nayuroczystey zabezpiecza się*; lecz to się szczególnie stosuje do
 „bezpieczeństwa *libertatis sentiendi*, czego oczywisty jest dowód *immediate* w następ-
 „ujących słowach: *I pod żadnym jakimkolwiek bądź pretextem Sądowi nie podpada*.

„Z tych tedy wszystkich przyczyn, i przy Prawie stojąc, i dobro istotne
 „kraju upatrując; na przypuszczenie do Sejmików Szlachty niepossejsonatów zgodzić
 „się nie mogę.

„I lubo zapadłe Prawo mam po sobie, gdy jednak nie znajduję dotąd in-
 „nego sporow w Izbie zakończenia sposobu; a nade wszystko chcąc się już od tak szko-
 „dliwej zabezpieczyć materyi, gotow jestem upraszać o *Turnum*: czyli mają Szlachta
 „nie mająca possesyi Prawem opisanej, wotować na Sejmikach, lub nie?

„Prz: Rzplitey Stany, z tkliwym serca uczuciem, znajduję niepodobieństwo
 „dogadzania nam, w przypadku rozroźnionych względem propozycji *ad Turnum* umy-
 „słow, gdy i wstrzymać, i przyspieszać decyzją równą stać się może winą. Wyznaię,
 „że szczerzy mam na to dowcip, abym się odważył wynaleść sposób, z kilku, z kil-
 „kunastu, i (co nie jest nie podobne) z kilkudziesięciu w iedney materyi przeciwnych
 „sobie Projektów, ułożenia dogodney wszystkim propozycji. Zastanowie się więc
 „na tym P. Stany, a wynaydźcie lekarstwo, na tę drogiego obrad naszych czasu tru-
 „ciznę. Bo albo przydzie do tego, że ieden z sejmujących, tym sposobem owe
 „wspomnienia niegodne wróci *vetō*. — Albo — nieśmiem mówić, o czym strach po-
 „myśleć.

„Królui Nayaśniefszy, zaufany w mądrości Twojej, pewien przywiązania
 „Twoiego do tego Narodu, który Cię jako naydroższą krew swoją kroplę do Rzą-
 „du nad sobą wybrał, naypokornieyszą u Tronu Twoiego składam prozbę: podaj
 „sposób, aby starli młodzieży, i nawzajem bracia się szanując, spokojnie i śpiesznie,
 „tak ważne obrady kończyć mogli.

„Prz: Rzplitey Stany, darujcie, że nieumiejąc w zwięzlejszym stylu myśli
 „moich tłómaczyć, ważyłem się ten raz ieden, zbyt przewlekłą zatrudnić was mową,
 „czego się daley ile okoliczności pozwolą, wystrzegać będę.

Jmć Pan Nowowiejski Wyszogrodzki:

„Na cóż przydałaby się wolność szlachezna, gdyby iey użycie wolne nie
 „było, ale za cóż Obywatel używać chcący tej chlubney wolności, niechce przyczy-
 „niać się do iey utrzymywania.

„Szlachcie, których jest wiele takich (ne co oczy moje często patrzą, bo
 „między Szlachtą mieszkam), że ieden tylko zagon mający dziedzictwa, utrzymuje i
 „żywi rozróżoną familią swoją, opłaca podatki takie tylko wypadają. Niemasz dla
 „niego dobrodziejstwa w przypadkach Prawem przepisanych, gradobicia, nieurodza-
 „iu, ognia, nieprzyjaciela, czyli zagranicznego żołnierza, a przeciez ochotny (cho-
 „ciaż w pocie i pracy) opłaca podatek. Dzierżawca i zastawnik iestli kiedy na tym
 „uszkodzony?

DNIA 28
STYCZNIA.

„Słyszałem tu i często wspomiane pobudki, wkrzeszające sławę swoich naddziadow, że wylewem krwi własnej dochodzili do tej sławnej wolności. Z tą-
„lem i boleścią moją odpowiadam na to, że ofiara ich wspaniała, będzie nazawie
„pochwałą, ale dla nich tylko; dla niechęcych zaś czynić ofiary, nie jest naganą,
„że niechęć być przykładnemi naśladowcami swoich naddziadow?

„Myśl zapuszczona w tej materji, długiego potrzebowałaby tłumaczenia. Ja
„zaś znając, iż czas skracać, mało mówić, wiele czynić, jest to prawdziwą pochwa-
„łą; przeto mówić kończę na tym, że każdy chcący używać prawdziwej wolności,
„niech się przyczynia do niej uszczęśliwienia.

Powtórzył JPan Sekretarz punkt Projektu względem dzierżawców, na który gdy niezachodziła jednomyslność, zamieszone od wielu seymujących było żądanie o uformowanie propozycji *ad Turnum*.

Jmć Pan Linowski Krakowski powiedziałwszy, że punkt ten Projektu, jest niezrozumiany; żądał, iżby mu pozwolono było wytłomaczyć się.

Jmć Pan Marzałek Seymowy:

„Niech ta wina niezrozumiałości Projektu pada na własną moją osobę, a
„nie na was światli Mężowie, którzy tak od Tronu z Senatu powołani, iako i o-
„demnie z prerogatywy urzędowi memu służący, zaproszeni do Deputacyi Konstitu-
„cyjnej jesteście, będąc powołani do uformowania propozycji *ad Turnum*, głoszę
„iż: Czyli dzierżawcy z takich Dóbr, z których dziedzic najmniej złotych 300 ofia-
„ry dziesiątego grosza opłaca, mający należyć do Seymików opłacać mają złotych
„100, czyli 50?

Jmć Pan Linowski Krakowski:

„Odwoluję się do osobistego szacunku przywiązującego mnie do osoby JW.
„Marzałka Seymowego, o którym przeświadczyć go w każdej okoliczności staram
„się. Zaświadczam się samą sławą jego, jeżeli człowiek poczciwy wątpić może o
„jego świetle i cnocie, z takiego wyznania wolno jest każdemu sądzić, jeżeli wyzna-
„niem ciemnoty mojej, która mi ten punkt niezrozumiałym czyniła, obrazić JW.
„Marzałka Seymowego, albo Deputowanych do Konstitucyi chciałem, lub obrazić
„mogłem: niezaspokoiony dotąd w wątpliwości wyznać muszę, czego niezrozumia-
„łem: czytam punkt: *Dzierżawcy takowych Dóbr, z których dziedzic najmniej 300*
„*złotych opłaca dziesiątego grosza, jeżeli prócz tego kontraktem z dziedzicem zro-*
„*bionym osobno złotych 100 Skarbowi płacić obowiązują się, i opłacać tenże podatek*
„*corocznie za świadectwem kwitów będą.* Nie rozumiem co ma znaczyć ten punkt:
„*jeżeli kontraktem z dziedzicem zrobionym &c. obowiązują się,* bo jeżeli Skarbowi
„złotych 100 płacić będą, iaki cel wyrazić *kontraktu*, albo więc naznaczone sto zł.
„jest kondycją dla dzierżawcy, albo dla dziedzica oprócz 300 zł. Powtóre, że tu
„nie jest miejsca stanowienia podatku, z powodu którego sekretne kreski w tej ma-
„terji być nie mogły; więc mnie tu tylko rozumieć przychodzi ilość, co dziedzic
„z Dóbr podług Prawa ofiarę stanowiącego opłaca, tych zaś sto złotych kontraktem
„umowionych, niewidzę i przyzwoitości, i niewątpliwego znaczenia. Jestem przyja-
„cielem Prawa iasnego, bom przekonany, że wiele nieszczęść wypłynęło z ciemności
„Praw naszych, jeżeli ta nieciałałość pochodzi z mojej ciemnoty, proszę o dokładne
„mnie objaśnienie, jeżeli z Projektu, proszę o poprawę onego.

Jmć Pan

DNIA 23
STYCZNIA.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński, jako Deputowany do Konstytucyi, tłumaczył myśl teyże Deputacyi: Dwie kondycye położyła Deputacya względem dzierżawców należąc do seymikowania mogących; *pierwszą*: aby trzymali takie Dobra, z którychby dziedzic naymniey złotych 300 ofiary dziesiątego grosza opłacał; *drugą*: żeby oprócz tych 300 złotych przez dziedzica płaconych, sami złotych 100 opłacali; bo gdyby nie sami Skarbowi nie płacili, nie byłiby possesyonatami istotnemi, dla tego zaś kontraktem z dzie-dzicem zrobionym do płacenia z tych 100 złotych obowiązując się mają, aby był szład w Aktach, w które kontrakty ingrossować się zwykły, że oni pła-cą podatek, a zatym do Seymikow mają Prawo, taki jest podział tego punktu na dwie kondycye.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki:

„ Nieznayduję żadnego Prawa, któreby Szlachcica bez possesyi uznawało za „ aktualnego possessora. Prawo 1775 roku chociaż Despoty pisane piórem, przeciek „ za aktualnych possessorow położyło tylko dziedzicow i zastawnikow, niemając więc „ dzierżawców za possessorow, niemogłbym w ogłoszoney propozycyi decydować po- „ dług Prawa i przekonania moiego, dla tego podaję propozycyą taką: Czyli dzier- „ żawcy iakichkolwiek Dóbr, mają być przypuszczeni, lub nie?

Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki:

„ Nie mogę się przekonać, aby dzierżawca *ad aſſivitatem* należał. Dawne „ Prawa samych tylko possesyonatow do seymikowania przypuszczają, a possesyna- „ tami sami dziedzice i zastawnicy; przez te Prawa uznany dzierżawców los, nie jest „ równy z dziedzicami, dziedzice wszystkie ciężary dźwigać są przymuszeni, które „ bynajmniey czuć się nie dają dzierżawcom. Dzierżawców nie można stale przywią- „ zać do jednego Woiewodztwa, bo ich chęć aytku po różnych miejscach wodzi: „ *ubi bene, ibi Patria*; gdyby przypuszczonemi do seymikowania zostali, los ich był „ by lepszy nad dziedzicow, boby się mogli po różnych posuwać Woiewodztwach, i „ *aſſivitatem* przenosić z sobą, i tak dziedzic 10 tysięcy majątku w jednym tylko „ Woiewodztwie, czyli Powiecie, miałby Prawo seymikowania, arendarz zaś z podo- „ bną summą do kilku Woiewodstw Seymikow mogłby należeć. Daley niepodobne „ jest dochodzenie realności kontraktów arendownych, i niepodobne dochodzenie Sza- „ chectwa dzierżawców. Nie wszyscy bowiem dzierżawcy są aktualną Szlachetą, cho- „ ciaż się nią być mienią. Możliwość chęcy uczynić kogo wotującym dla swe- „ go interessu, może dać podrobiony kontrakt arendowny, kto rozpoznawć go bę- „ dzie na Seymikach? tak sama trudność i względem dochodzenia Szlachectwa: przy- „ dzie ktoś z obcego Woiewodztwa, weźmie arendowny kontrakt, i poydaje na Sey- „ miki do wotowania, uczynić mu zarzut *imparitatis* nie można w niepewności, bo „ niedowiedzisty, ostrą karą: żądać też od niego legitymacyi niema Prawa. Niezga- „ dzając się przeto zupełnie na przypuszczenie żadnego z dzierżawców, upraszam o „ rozwiązanie naprzód tey kwestyi: czyli arendowni possessorowie mają być do seymi- „ kowania przypuszczeni, lub nie? a to podług propozycyi JW. Nowogrodzkiego.

Xiąże Marzałek Konfederacyi Litt:

„ Stokroć powtorzę, co mnie nauczyło, i przekonanie, i bliższa znajomość „ interessow zagranicznych, że od pośpiesznego czynienia, los nasz zależy. Byłem tro- „ skliwy z powodu wyznaczenia *quantum* opłaty dla wotujących na Seymikach, a oto

Tom I. Część II.

Yyy

Dnia 28
Stycznia.

„ już stało *projudicatum* względem zastawników. Wniosek JW. Krakowskiego, „ znayduję słusznym; bo otaxować dzierżawę, żeby płać złotych sto, jest nowy po- „ datek nakładać, czyli raczej jest iedno, co powiedzieć: za złotych sto kup sobie „ przywilej kreski na Seymik; ani można zaś kombinować tey opłaty, z opłatą wzglę- „ dem zastawników wypadła, bo wielka jest różnica zastawnika od dzierżawcy. Po- „ dobało się większości zrobić klasyfikacyą Szlachty, na którą ja nigdy niezgadzałem „ się; lecz wyrok Prawa szanować zawsze zwyczajony jestem. — Teraz tylko dla „ przyspieszenia końca kwestyi, wiedząc, iż nam czasu naywięcej bierze spor o pro- „ pozycyą, uformować starałem się taką, żeby za iednym Turnem całą ułatwiała kwe- „ styą, a razem dogodną była i tym, którzy chcą względem dzierżawców opisać *quan-* „ *tum*, aby się podsunąć nie mogli czynszownicy; i tym, którzy wcale wszystkim dzier- „ żawcom wotowanie negują, ta jest: Czyli dzierżawcy dóbr takich, z których dzie- „ dziec naymniey 300 złt. ofiary płaci, mają należeć do wotowania na Seymikach, „ czyli nikt z arendownych possessorów należeć niemają.

Jmć Pan Szymanowski Sochaczewski wnosil, aby takowi dzierżawcy byli ziomkami *respective* Woiewodztw, w którychby do seymikowania należeć chcieli.

Po ogłoszeniu przez JPana Marszałka Seymowego propozycyi przez Xiecia Marszałka Konfederacyi Litt: podaney, dała się słyszeć opozycya, i JPan Suchorzewski Kaliski zabrał głos w tym sposobie:

„ Rzadka rzecz, a bardziey niepodobna, i niepraktykowana w doświadcze- „ niu, żeby zwierzęta iednego rodzaju same siebie pożerały, a my Szlachta pożera- „ my Szlachtę, gnębiemy ich wolność. Przy zasadach Rządowych byłem za posses- „ syonatanami podług Praw dawnych; nigdy nie było celem moim popierać gołotow, „ imię tylko częstokroć Szlachty na siebie biorących, aleć się nie spodziewałem, żeby „ prawdziwą Szlachtę, i jeszcze possesyjonatow odważył się kto odpychać *ab activitate*, „ wydierać to, co im Prawa dawne, i urodzenie nadało. Nie spodziewałem się, że- „ by podług wyrazu w zasadach possesyjonaci, klasyfikowane były possesye, alieć do- „ świadczyć mi tego przychodzi w skutku wyrokow już zapadłych, i tych, do któ- „ rych ferowania dziś zabiera się Izba. Nie dla tego mówię za Szlachtą, abym po- „ wątpiwał o kredycie w tych Woiewodztwach, którym się zasługuję pracami publi- „ cznemi, bo sobie podchlebiam, że i u samych possesyjonatow znaydę szacunek, któ- „ ry w życiu moim wyśłużyłem sobie. Nie z podchlebstwa więc niepossesyjonatom, „ bo tych u nas jest mało, ale z obowiązku urzędu winienem za temi mówić, z któ- „ rych mocy i plenipotencyi mówić tu jest mi wolno, od których tu wysłany jestem, „ abym kray woyskiem, i podatkiem od nich ofiarowanym zabezpieczył, ale nie że- „ bym fomentował Narod, i tym posłużył intrydze, która chce kaydany włożyć przez „ Sukcesyą, a którey nie trudno będzie, wystawiając, że Elekcye były źródłem utia- „ żenia, ludzi Szlachtę przyszłym ich uszczęśliwieniem. Jeżeli Sukcesyą utrzymywać „ będą, otok tu jasno pokazuje się nie cel porządku, ale cel zguby wolności Rzplitey. „ Wielu w tym Seymie idziemy, iak niewinne baranki, bo źródło i kuźnica tych „ Proiektow ma nadal widoki przed nami ukrywane, a zapewne do grobu Rzeplity „ zbliżające. Jeszcze tego brakło, żeby ubogą Szlachtę zfomentować, i do Mieszczan „ i Chłopow zfomentowanych przyłączać; spodziewam się iednak, że te widoki będą „ bezskuteczne, chociaż przy nayokropniejszym dla Szlachty wyroku. Wszystkie ra- „ cyonacye, wystawiały tylko ucisk czterech Woiewodztw Ruskich z przyczyny niepo-

„ rządku Sejmikow, a my opisując Seymiki, uciłkamy całego Narodu Szlachtę; pe-
 „ wny jestem, że w tym nie jest zamiar poprawienia nierządu czterech Woiewodztw,
 „ poniżenia arystokracji, ale i owszem cel podwyższenia iey, i zbliżenia Republikant-
 „ skiego Rządu do takiego stopnia, żeby w jakimś osobach Rząd cały Rzplitey za-
 „ mykał się, tak już w czasie tego Seymu była projektowana Administracya Rządowa.
 „ Bałem się Sukcesji, bardziej się iey teraz obawiać zaczynam, gdy widzę ubogą, a
 „ enotliwą Szlachtę oddaloną od wpływu Rządu, a tym bardziej jeszcze obawiać się bę-
 „ dę, gdy zobaczę zostawiony szafunek Królowi Ministeriów, Urzędow, Orderow, i
 „ innych łask Obywatela ludzących. Będę w czasie za zniesieniem tego wszystkiego, co
 „ Obywatela psuć może, bo zjad wszystkiego złego dla wolności lękać się potrzeba, bo
 „ gdy Szlachta odłunęta zostanie, a szafunek taki przy Królu będzie, w ten czas już
 „ nie Rzplita, ale Król sam, ująwszy tym szafunkiem małą liczbę wchodzących do Rzą-
 „ du Obywateli, Monarchicznie panować zacznie. Dzierżawców zaś krwawo z rolni-
 „ ctwa skarby dla królu przysposabiających, pewnie nie uludziłoby ani Miecznikostwo,
 „ ani Skarbnikostwo, ani Order, ani żadna obietnica; otoż intryga chcąc despotycznie
 „ rządzić, pragnie odsunąć tych, którzyby strzegli wolności Rzplitey. W liczbie pos-
 „ sessjonatów, acz są ludzie enotliwi, ale też są i słabi, doświadczenie nauczyło, iak
 „ za urząd, wszelkie gotowi byli pełnić rozkazy, i tego mi nikt niezaprzeczy. Nie
 „ sędzę tak o wszystkich, ale przełożyć winienem tę uwagę: że wszystkie rzeczy grada-
 „ cyą idąc, przychodzą na końcu do kresu. Zaczynając teraz mówić do propozycyi,
 „ proszę was Prz: Stany będą, abyście moję propozycyą przyjęli, bo już ta moda we-
 „ stała do Izby, iż nie można stać przy prerogatywach Szlacheckich, ale proszę za-
 „ niemi, będę więc (powtarzam) prosił o przyjęcie mojej propozycyi nie za czynszo-
 „ wnikami, bo przeciwko tym zawsze byłem i jestem dla tego, że Obywatele Woie-
 „ wodztw Ruskich skarżą się na uciłk wolności swojej z ich przyczyny. Propozycye tu
 „ podawane, niestosowne do czasu, do okoliczności, ani dogodne Szlachcie: niestosowne
 „ do czasu, bo dają do stanowienia podatku, o którym teraz nie ma mowy, iako to jasno
 „ wytłomaczył JW. Krakowski, że materya podatkowa przez wyznaczoną opłatę sto
 „ złotych pomieszczana z materyą podatkową nie powinna iść przez sekretne kreski, nie-
 „ stosowne do okoliczności: bo te każą głaskać Szlachtę, nie zbliżać do krokow, któ-
 „ reby pomagały intrydze, niedogodne Szlachcie, bo w niektórych Woiewodztwach
 „ niemasz, albo jeżeli są, to bardzo rzadkie takie posessye, któreby opłacały 300 złł.
 „ dziesiątego grosza. Jak uważałem głos Xiecia Marszałka Konfederacyi Litt: że nie dą-
 „ żył do odsunęcia Szlachty dzierżawców, tak domyślać mi się przychodzi, że z omył-
 „ ki poszła podana przez niego propozycya, gdy niesie to do decyzji, czyli dzierżawcy
 „ dóbr, z których się 300 złł. opłaca, mają należeć do Sejmikow, czyli żaden z dzier-
 „ żawców: a tak wszystkich dzierżawców może odsunąć. Kwestya zaś pierwsza, czyli
 „ dzierżawcy dóbr, z których dziedzie opłaca 300 złotych ofiary, mający należeć do
 „ sejmikowania, opłacać mają sto złotych, czyli 50? przyznaie dzierżawcom *actiuita-*
 „ *tem*, tylko rozbiła się na *quantum*, które tu mieysca mieć niepowinno, bo nietra-
 „ ktuje się materya podatkowa. Propozycya JW. Bernowicza odsuwa Szlachtę, ale Pra-
 „ wem mnie żadnym nieprzekonywa, aby dzierżawców nieprzypuszczać *ad actiuitatem*.
 „ W takim nacisku podanych propozycyi aczkolwiek moja przyjęta może nie będzie,
 „ wszelako sędzę powinnością podać ją, i prosić łaski waszey, abyście ją przyjęli. Mam
 „ obowiązek bronić tych, bez których wyboru i plenipotencyi, nie miałbym honoru
 „ być członkiem waszym. Niezgadzając się więc na te wszystkie trzy propozycye, po-

DNIA 29
STYCZNIA.

„daię moię: Czyli dzierżawcy dobr, z których dziedzić 300 złotych ofiary płaci, ma-
„iä mieć Prawo Seymikowania: czyli bez tej kondycyi dzierżawcy trzymający całą wio-
„skę lub miasto. Już tu obawiać się nie można wniesienia czynszownikow, ani podstęp-
„pu możnych: bo ktoż tak jest mądry, żeby dla pozyskania sobie kresiek, każdemu ca-
„iä wioskę dzierżawą puszczał?

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„Winienem się wytłómaczyć z propozycyi moiej, z której ani chwala, ani
„nagana spadać na mnie może, bo to tylko zrobiłem, co, iako członek Deputacyi Kon-
„federacyi sędziłem powinnością. Chciałem przez propozycyę, zbliżyć rzecz do koń-
„ca; chęć moja zmierzała zawsze do pomócenia dzierżawcom, i dla tego położyłem w
„propozycyi na jedną stronę *quantum*, ażeby przez bojaźń nieotworzenia czynszowni-
„kom fortki pod tytułem dzierżawcow, dzierżawcy nie spadli: dla tego zaś na drugą
„położyłem: *Czyli żaden z dzierżawcow należeć niema?* iżby propozycya odpowiadała
„kwestyi uczynionej od tych, którzy wcale *aktivitatem* dzierżawcom negują, teraz kie-
„dy i JW. Kaliski podaie swoię z obu stron zabezpieczającą dzierżawcow, a ta zdaie się
„trafić w umysły seymujących; ia nigdy uporem nie idąc, propozycyi moiej odstępuję,
„i na tę chętnie zgadzam się.

Za przełożeniem niektórych seymujących, że myśl JPana Kaliskiego w drugiej części propozycyi zawarta może być bez Turnum przyjęta jedno-
myślnie; JPan Kaliski napisał i podał zgodny z tą myślą Projekt, który JPan
Sekretarz przeczytał w słowach: *Dzierżawcy Szachta trzymający arendę mia-
sto całe lub wieś, należeć będą do seymikowania.*

Jmć Pan Zambrzycki Nurki oświadczywszy na ten Projekt oppo-
zyę, tłómaczył się w tym sposobie:

„Kiedy gwałt obcy narzucał o Seymikach Prawo, nieuczul Narod tego cięża-
„ru, iakiego dziś doznawa pod licznemi propozycyami. Sejm 1768 niewspomniał
„nawet o dzierżawcach, a my dziś dopuszczając ich do seymikowania chcemy. Już to
„tłómaczyłem, że dzierżawcę rozumiem, iak ptaka przelatującego z gałęzi na gałąź, i
„mniey dbającego, czy drzewo uschło, czy kwitnie: dopiero na Podolu, już w Li-
„twie, już w Wielkopolszcze. Nie mogę dzierżawcow znać za osiadłych Obywateli,
„gdy oni w sprawach pozywani bywają z aresztem u dziedzica kładzionym, a tego Pra-
„wo niewzbrania względem nich, co względem osiadłych Obywateli jest grzechem i
„kryminalem. Dalej jeszcze, intryga łatwoby korzystać mogła z przypuszczenia dzier-
„żawcow, rozdałaby przed Seymikami kontrakty na wiosni całkowite, i zgromadziła
„na Seymiki partyę. Niemogąc przeto pozwolić ani na przeczytany dopiero Projekt,
„ani na propozycyę z obu stron dzierżawcom *aktivitatem* przyznawającą; upraszam o
„propozycyę JW. Bernowicza: Czyli arendowni possessorowie mają mieć *aktivitatem*
„na Seymikach, czyli nie?

Jmć Pan Oborski Liwski utrzymując dzierżawcow Szlachtę całą wieś
trzymających podług Projektu JPana Kaliskiego, wyraził zadziwienie, że za-
dneć niekiedy Instrukcyi odsuwającej Szlachtę od Seymikow, a kwestyę w
przypuszczeniu ich znayduie.

Jmć Pan Matusewicz Brzeski - Litt:

„Otwieram usta w celu, abym spróbował, czyli propozycyę moją nietrafię do
„umysłów seymujących. Jedni wcale niedopuszczają dzierżawcow, drudzy pod kondy-
„cyę

„cya opłaty do skarbu, lub miary podatku z dóbr dzierżawianych, trzeci nieograni-
„czą inną kondycją, jak tylko, żeby się wieś trzymali. Uważam, że wniosek JW.
„Kaliskiego, jeżeli nieotrzyma zgody powszechnej, to zapewne otrzyma tej części,
„która dzierżawców w różnych kondycjach utrzymuje: a tak, gdy drudzy i trzeci, zga-
„dają się na jedno, zostało tylko *ex opposito* kwestya pierwszych, którzy wcale dier-
„żawców nieprzypuszczają. Wypada więc na zaspokojenie tej kwestyi czysta propozy-
„cja taka: Czyli Posesesorowie arendowni Szlachta mają należeć do seymikowania po-
„dług Projektu J. Pana Kaliskiego, czyli wcale należeć nie mają.

Jmć Pan Krzucki Wołyński: Jestem za wnioskiem Kalisko - Brze-
skim - Litewskim.

Jmć Pan Zieliński Nurecki uczynił uwagę, iż taka propozycja zbija z
toru jakim przechodziły powyższe punkta względem zastawników i doży-
wotników. Niepowiedziano bowiem w nich, że należeć mają do seymiko-
wania zastawnicy i dożywotnicy wieś całą trzymający, ale zastawnicy i do-
żywotnicy sto złotych z posessyli podatku opłacający.

Gdy jednak powszechnie Izba do wotowania na propozycją J. Pana
Brzeskiego - Litt. skłaniała się; ogłosił ją J. Pan Marszałek Sejmowy, a po-
wtorzył od Tronu Jmć Xiążd Referendarz Koronny. Po czym zwykłym
porządkiem szedł Turnus w Senacie i Staie Rycerskim.

SENAT.

- Jmć Xiążd Rybiński Biskup Kujawski *affirmative*.
— — Cieciszowski Biskup Kijowski *affirmative*.
— — Kosiakowski Biskup Inflancki *affirmative*.
Jmć Pan Plater Kasztelan Trocki *affirmative*.
— — Kwilecki Kasztelan Kaliski *affirmative*.
— — Ożarówski Kasztelan Woynicki *affirmative*.
— — Suchodolski Kasztelan Smoleński *affirmative*.
— — Ostrowski Kasztelan Czercki *negative*.
— — Chłapowski Kasztelan Mściwowski *negative*.
Xiążd Czetwertyński Kasztelan Bractawski *affirmative*.
Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki *negative*.
— — Szydłowski Kasztelan Żarnowski *negative*.
— — Karśnicki Kasztelan Wieluński *negative*.
— — Mlicki Kasztelan Sierpski *affirmative*.
— — Oborski Kasztelan Ciechanowski *negative*.
— — Rybiński Kasztelan Owrucki *negative*.
— — Jezierski Kasztelan Łukowski *negative*.
— — Potocki Marszałek Nadworny Litt. *negative*.
— — Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny *affirmative*.
— — Dziekoński Podskarbi Nadworny Litt. *negative*.

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

- Jmć Pan Dembiński Chorąży Krakowski *negative*.
— — Russocki Cześnik Krakowski *negative*.
— — Ostrowski Burgrabia Krakowski *affirmative*.
— — Sołtyk Ex - Podstoli Koronny *negative*.
— — Głębocki Ex - Podst. Nowomicylski *affirmative*.

Dnia 28.
Stycznia.

- — Walewski Szambelan J. K. Mei *affirmative*.
- — Mieroszewski Szambelan J. K. Mei *negative*.
- — Linowski Szambelan J. K. Mei *negative*.

WOIEWODZTWO POZNAŃSKIE.

- Jmć Pan Mielżyński Pisarz Wielki Koronny *negative*.
- — Gorzeński Podkom: Poznański *affirmative*.
- — Raczyński Generał-Major *affirmative*.
- — Mielżyński Starosta Wałecki *affirmative*.
- — Gliszczyński Kasztelan Biechowski *negative*.
- — Boleśz Ex-Stolnik Gnieźnieński *negative*.
- — Kwilecki Starosta Wschowski *affirmative*.
- — Chłapowski Podcz: Wschowski *affirmative*.
- — Lipski Generał-Major *affirmative*.

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE.

Powiat Wileński.

- Jmć Pan Tyzenhauz Chorąży Wileński *negative*.
- — Korsak Sędzia Ziemski Wileński *negative*.
- — Czyż Sędzia Grodzki Wileński *negative*.

Powiat Oszmiański.

- Jmć Pan Chomiński Sędzia Ziemski Oszmiański *negative*.
- — Czechowicz-Bz-Prezydent Sąd: Oszmiański *negative*.

Powiat Lidzki.

- Jmć Pan Narbut Woyski Lidzki *negative*.

Powiat Wilkomirski.

- Jmć Pan Pomarnacki Cześnik Wilkomirski *negative*.
- — Kościakowski Starosta Czotyński *negative*.
- — Kosiakowski Woiewodzie Witebski *negative*.

Powiat Braławski.

- Jmć Pan Manuzzi Starosta Opecki *negative*.

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

- Jmć Pan Małachowski Referendarz Kor. Marszałek Sejmowy *affirmative*.
- — Małachowski Starosta Opoczyński *affirmative*.
- — Skórkowski Podcz: Opoczyński *affirmative*.
- — Niemirycz Podstoli Stężycki *affirmative*.
- — Kietliński Łowczy Radomski *affirmative*.
- — Kochanowski Major Woysk Koronnych *affirmative*.
- — Wierciński Cześnik Halicki *affirmative*.
- — Mężeński Podstolic Stężycki *affirmative*.
- — Jasieński Kapitan *affirmative*.

WOIEWODZTWO KALISKIE.

- Jmć Pan Krzyżanowski Łowczy Poznański *affirmative*.
- — Suchorzewski Woyski Wschowski *affirmative*.
- — Radoliński Szambelan J. K. Mei *affirmative*.
- — Gorzeński Szambelan J. K. Mei *affirmative*.

- — Miałkowski Szambelan J. K. Mei *affirmative*.
 — — Wilkoński Szambelan J. K. Mei *negative*.
 — — Szczaniecki *affirmative*.
 — — Pruski Szambelan J. K. Mei *affirmative*.

WOIEWODZTWO GNIEZNIENSKIE.

- Jmć Pan Krzyżanowski Wojski mniejszy Gnieźn: *affirmative*
 — — Madaliński Major w Kawaleryi Narodowej *affirmative*.
 — — Krzycki Kasztelanie Krzywiński *negative*.
 — — Bronikowski Szambelan J. K. Mei *affirmative*.

WOIEWODZTWO TROCKIE.

- Jmć Pan Siwicki Strażnik Trocki *affirmative*.
 — — Gieysztor Rotmistrz *affirmative*.

Powiat Grodzieński.

- Jmć Pan Dziekoński Podkarbie Nadworny Litt: *negative*.

Powiat Kowieński.

- Jmć Pan Mineyko Pisarz Ziemski Kowieński *negative*.

Powiat Upitski.

- Jmć Pan Karpp Chor: Upitski *negative*.
 — — Kosiakowski Major *affirmative*.

WOIEWODZTWO SIERADZKIE.

- Jmć Pan Łubieński Starosta Nakielski *affirmative*.

- Jmć Pan Walewski Stola: Sieradzki:

„ Ani częstym mówieniem, ani obszernym przyczyn rozwodzeniem, ani na-
 „ wet licznym argumentowaniem, nie mam zwyczaju zatrudniać N. Stany. Radbym
 „ albowiem, aby w każdego sercu utkwiała ta maxyma, którą w moim wyrytą zacho-
 „ wuig: *iz tempus tantum valet, quantum Deus*.

„ Z tego więc powodu, w materji do decyzji przypadłej, w krótkości wyra-
 „ zow zdanie moje otwieram.

„ Zastanowić nam się istotnie należy, nad projektowanym przewagi możno-
 „ wadzcow ukroceniem; cel to zaśle chwalebny, byle z swego niezbaczał zamiaru.

„ Lecz w moim widoku rzecz ta inaczej się wystawia, mierzmy do możnowadz-
 „ cow, aby im ująć sposobow wykonywania przemocy doświadczaney, a ułożeniem
 „ tych hamulcow trafiamy do mniey małych, i tych od obrad publicznych oddala-
 „ iąc, zostawiamy też obrady, a przeto los Ojczyzny w ręku bogatszych.

„ Jużśmy przed wczoray większością sekretnych wotow ufungli zastawników
 „ dóbr tych, które mniey iak sto złotych podatku do Skarbu opłacaia. Już na wczor-
 „ ray decyzyi, dożywotnicy tylko Dóbr Ziemskich przy wotowaniu utrzymaniu, ie-
 „ żeli na dniu dzisiejszym dzierżawcy miało lub wieś całą posiadający zostaną ode-
 „ pchnięci *ab activitate* na Seymikach, pytam się, iaka to liczba porostanie w mocy
 „ seymikowania? a w tej zmniejszonej liczbie nieotworzymyż możnowładzcom łatwe-
 „ go wstępu do formowania zamiarow swoich, i robienia naysubtelniejszych intryg,
 „ których część jedna niedożyje, a druga przez obowiązki wdzięczności lub spokre-
 „ wnienie utrzymywać będzie?

DNIA 28
STYCZNIA.

„I toć to jest, co mnie przekonywa, że większa liczba seymikujących jest bezpieczniejszą od intrygujących przemocą, a mniejsza liczba łatwiej uwiedzioną, lub do ulegania skłonioną być może.

„Dla tego tedy, aby Seymikow w upodobaniu samych możnych nie zostawiać, i żeby obmyślając ich przemocę zapobieganie, tym samym zmniejszwszy obradujących, niepowiększyć ich siły; jestem za dzierżawcami, i za pozwoleniem kolegi mego JW. Łubińskiego w dwóch kreskach piszę się *affirmativé*.

Jmć Pan Siemieniński Stolo: Radomski *affirmativé*.

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jmć Pan Mączyński Cześnik Łęczycki *affirmativé*.

— — Byszewski Regent Ziemski Łęczycki *affirmativé*.

— — Błociszewski General-Major *affirmativé*.

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

Jmć Pan Gorzki Pisarz Skarb: Litt: *negativé*.

— — Nagórski Podkomorzyc Żmudzki *negativé*.

— — Piłsudski Szambelan *negativé*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE-KUJAWSKIE.

Jmć Pan Trzeciński Starosta Krusławicki *affirmativé*.

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Jmć Pan Iliński General-Inspektor Woysk Kor. *affirmativé*.

— — Chojewski Wóyski *affirmativé*.

— — Rzewulski Podpułk: *affirmativé*.

— — Rybiński Szambelan Króla Jmci Pruskiego *negativé*.

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Jmć Pan Madaliński Cześn: Brzeski-Kujawski *affirmativé*.

— — Leszczyński Starosta Grabowiecki *affirmativé*.

ZIEMIA DOBRZYŃSKA.

Jmć Pan Zboński Starosta Miżański *negativé*.

WOIEWODZTWO RUSKIE.

ZIEMIA CHEŁMSKA.

Jmć Pan Komorowski Rotmistrz Kawaleryi Narodowej *negativé*.

WOIEWODZTWO WOŁYŃSKIE.

Jmć Pan Stroynowski Podkom: Bułki *affirmativé*.

— — Hulewicz Pisarz Ziemski Włodzimirski *affirmativé*.

— — Zagórski Sędzia Grodzki Krzemieniecki *affirmativé*.

— — Krzucki Towarzysz Kawaleryi Narodowej *affirmativé*.

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Jmć Pan Mierzejewski Strażnik Polny Koronny *affirmativé*.

— — Boreyko Podkomorzy Latyczowski *affirmativé*.

— — Koslecki Woyski Podolski *affirmativé*.

Jmć Pan Wito-

DWUDZIESTA PIĄTA.

277

DNIA 28
STYCZNIA.

- Jmć Pan Witośławski Szambelan J. K. Mei *affirmativé.*
 — — Przędziecki Ex-Starosta Piński *affirmativé.*
 — — Zajączek Pułkownik *negativé.*

WOIEWODZTWO SMOLEŃSKIE.

- Jmć Pan Eydziarowicz Chor. Smoleński *negativé.*
 — — Puzyna Generał-Adjutant J. K. Mei *negativé.*
 — — Zdzitowiecki Szambelan J. K. Mei *affirmativé.*

Powiat Starodubowski.

- Jmć Pan Jelski Stolnik Starodubowski *negativé.*

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

- Xiąże Czartoryski Generał Ziem Podolskich *affirmativé.*
 Jmć Pan Potocki Ex-Podstoli Koronny *negativé.*
 — — Dłuski Podkomorzy Lubelski *negativé.*
 — — Dłuski Starosta Łukowski *affirmativé.*
 — — Lémnicki Starosta Jan: *negativé.*

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

- Jmć Pan Szczyt Sędzia Połocki *negativé.*
 — — Żenowicz Podkomorzyc Połocki *negativé.*

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

- Jmć Pan Bernowicz Sędzia Ziemski Nowogrodzki *negativé.*
 — — Chreptowicz Podkanclerzyc Litt: *negativé.*

Powiat Wotkowyski.

- Jmć Pan Grabowski Krayczy Litewski *negativé.*
 — — Suchodolski Szambelan J. K. Mei *negativé.*

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

- Jmć Pan Krajewski Podcz. Płocki *negativé.*
 — — Zieliński Generał-Major *negativé.*
 — — Zieliński Podkomorzyc Płocki *negativé.*
 — — Jekewski Generałowicz *negativé.*

Powiat Orszański.

- Jmć Pan Jozosowicz Starosta Merecki *affirmativé.*
 — — Hłasko Chor. Witebski *affirmativé.*
 — — Miaskowski Szambelan J. K. Mei *affirmativé.*

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

- Jmć Pan Rośworowski Sędzia Ziemski Czerski *negativé.*
 — — Jezierski Kasztelan Łukowski *affirmativé.*

ZIEMIA WARSZAWSKA.

- Jmć Pan Sobolewski Starosta Warszawski *negativé.*
 — — Rogowski Cześnik *negativé.*

DNIA 28
STYCZNIA.

SESSYA

ZIEMIA WIZKA.

- Jmć Pan Gomóliniński Insygnator Koronny *affirmativé.*
 — — Ledochowski Starosta Bronowski *affirmativé.*
 — — Rakowski Podwojewodzy *affirmativé.*

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

- Jmć Pan Nowowiejski Łowczy *negativé.*
 — — Mokronowski Szambelan J. K. Mci *negativé.*
 — — Szymanowski Pułkownik *negativé.*

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA.

- Jmć Pan Radzicki Podkomorzy Zakroczymski *negativé.*

ZIEMIA CIECHANOWSKA.

- Jmć Pan Wollowicz Stolnik Ciechanowski *affirmativé.*
 — — Noszarzewski Sędzie Ciechanowski *affirmativé.*
 — — Olszawski Szambelan *affirmativé.*

ZIEMIA RÓŻAŃSKA.

- Jmć Pan Górski Szambelan J. K. Mci *affirmativé.*

ZIEMIA LIWSKA.

- Jmć Pan Oborski Sędzia Ziemski *affirmativé.*
 — — Kiciński Szef Gabinetu J. K. Mci *negativé.*
 — — Grzybowski Podstoli Liwski *negativé.*
 — — Cieślowski Starosta Klefiszewski *negativé.*

ZIEMIA NURSKA.

- Jmć Pan Zambrzycki Stolnik Nurcki *negativé.*
 — — Zieliński Podstoli *negativé.*

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

- Jmć Pan Offoliński Starosta Drohicki *negativé.*
 — — Urbanowski Cześnik Drohicki *negativé.*

ZIEMIA BIELSKA.

- Jmć Pan Offoliński Starosta Sandomirski *negativé.*
 — — Trojanowski Sędzia Ziemski Bielski *negativé.*

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

- Jmć Pan Leszczyński Cześnik Rawski *negativé.*
 — — Woyczyński Chor: Bielski *affirmativé.*
 — — Dominik Szymanowski Szambelan *negativé.*

ZIEMIA SOCHACZEWSKA.

- Jmć Pan Szymanowski Regent Koronny *affirmativé.*
 — — Zembrzuski Woyłki Mszczonowski *negativé.*
 — — Łuszczyński Sekretarz J. K. Mci *negativé.*

ZIEMIA GOSTYŃSKA.

- Jmć Pan Mikorski Podkomorzy Gostyński *negativé.*
 — — Rzętkowski Podczasz Gostyński *negativé.*
 — — Zawisza Podstoli Gąmbiński *negativé.*

WOIEWODZTWO BRZESKIE - LITEWSKIE.

DNIA 28
STYCZNIA.

Xiąże Sapieha General Artylleryi, i Marzałek W. X. Litt: *affirmativè*.

Jmć Pan Wyssouch Podkom: Brzeski-Litt: *negativè*.

— — Niemcewicz Sędz: Gr: Brzeski-Litt: *affirmativè*.

— — Matusewicz Rotmistrz Kawaleryi Narodowej *negativè*.

Powiat Piński.

Jmć Pan Butrymowicz Podstarosta *negativè*.

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE.

Jmć Pan Grocholski Miecznik Koronny *negativè*.

• • • Rakowski Woytki Winnicki *negativè*.

• • • Leżeński Szambelan J. K. Mci *negativè*.

WOIEWODZTWO MIŃSKIE.

Jmć Pan Puttkamer Ciwun Żmudzki *affirmativè*.

Powiat Mozyrski.

Jmć Pan Jeleński Starosta Mozyrski *affirmativè*.

Powiat Rzeczycki.

Jmć Pan Morawski Ex-Pisarz Woytk: Litt: *negativè*.

• • • Soltan Łowczy Rzeczycki *negativè*.

XIĘSTWO INFLANTSKE.

z Korony.

Jmć Pan Batowski Kawaler Maltański *negativè*.

• • • Pagowski Rotmistrz Kawaleryi Narodowej Litt: *affirmativè*.

z Litwy.

Jmć Pan Julian Niemcewicz *negativè*.

• • • Kaczanowski Metrykant Litt: *negativè*.

• • • Trembicki Regent Kommissyi Woytkowej Litt: *negativè*.

z Infant.

Jmć Pan Weyssenhoff Szambelan J. K. Mci *negativè*.

• • • Kublicki Vice-Brygadyer Kawaleryi Narodowej *negativè*.

• • • Mostowski Woiewodzie Mazowiecki *negativè*.

• • • Ofkierko Szambelan J. K. Mci *negativè*.

WOIEWODZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Jmć Pan Radziwiński Chor: Urzędowski *affirmativè*.

• • • Czarnołożski Podstoli Czerniechowski *affirmativè*.

• • • Ledochowski Woiewodzie Czerniech: *affirmativè*.

W Senacie znalazła się *paritas* w wotach 20, w Stanie zaś Rycerskim że mają należeć *affirmativè* było wotow 77, że wcale należeć nie mają, *negativè* 85. *Funktim* z Senatem *affirmativè* 87, *negativè* 95.

Nastąpiły za usłapieniem Arbitrow sekretne kreski zamowione w czasie głośnego *Turnum* przez J. Pana Kicińskiego Liwskiego wotującego *negativè*, a Błędowskiego Czerniechowskiego wotującego *affirmativè*. W tych wypadła powtorna *pluralitas* na stronę *negativè* w kreskach 1 i 2. przeciwko 68.

Sessya tolowwana na następujący Poniedziałek.

DNIA 31
STYCZNIA.

SESSYA XXVI.

Dnia 31. Stycznia 1791 Roku.

Zagaił Jmć Pan Marzalek Seymowy w te słowa:

„Naychętliwsze zamiary nie są odsunięte od przeszkod w ich dopełnieniu
 „Wszakże Prześwietne Stany poświęcając się gorliwie nużnym pracom w chęci zaradze-
 „nia potrzebom krajowym, szczególniej zostając w tey konieczności urządzenia sobie
 „stałego Rządu, bez którego żadna być nie może użyteczna ustawa, gdy Rząd iey w
 „egzekucyi utrzymywać nie będzie. Jednak choć przy przykładney wolności, i utyciu
 „rozsądney przezorności niezdoływają Prz: Stany usunąć się od zdarzających się przy-
 „padków, które w przydłuższe wprawiają materye do ich zadecydowania. Co spo-
 „żnia zbawienne Prz: Stanow zamiary w ich uskutecznieniu; lecz los przeciwny choć
 „odwleka powolnością traktowania istotnych ustaw Rządowych; iednak niezdoływa
 „przysłumić gorliwych zapędów w mięniu ich iak nayprędzey, na których nietylko
 „w ogólności pomyślność krajowa, lecz w szczególności szczęście zasadza się Oby-
 „watela. Mówiąc o szczęściu, bardziej chęć zaostrza się ku iego dosięgnięciu, a
 „przeto uskrapiam słowa, przystępuję do rzeczywistych przekonań ziszczenia zamia-
 „row w śpieszniejszym dosięgnięciu ustanowienia stałego Rządu. Do którego że P.
 „Stany wzięły wstęp przez urządzenie porządných Seymików, i w ciągu Projektu o
 „nich zostają; więc do iego kontynuowania przystępuję, wzywając J Pana Sekretarza
 „do iego czytania.

Zabrał głos Jmć Pan Radziwiński bywłszy Sędzia i Poseł, a teraz
 Woiewoda Gnieźnieński, i złożył J. K. Mości podziękowanie za Senatorkie
 Krześło.

Nastąpiło w tym mieyscu ucałowanie Ręki N. Pana przez Senat, Mi-
 nisterium, i Woiewodztwo Gnieźnieńskie.

Przystąpił Jmć Pan Sekretarz do czytania punktu zagaionego, co do
 osob, mieysce i głos na Seymikach mających, w te słowa: *Szlachta w slu-
 żbie woyskowej zostająca, ci tylko, którzy w woysku lat 6 służyli, a mają
 possessye w swoim respective Powiecie, i są urlopowani.*

Mówił Jmć Pan Dłuski Podkomorzy i Poseł Lubelski:

„Winien iestem wysoki szacunek i uszanowanie dla woyska, i to chętnie
 „oddaję.

„Każdego obrońcę życia i fortuny, kładę na równey szali, z życiem i ma-
 „iątkiem moim.

„Lecz gdy zachodzi kwestya o postać politycznego Rzplitey ciała; Natural-
 „ną mu dając, wypada prosić: niech głowa się nie biie; ręka niech nie radzi, żeby
 „nie było monstrum.

„Równość

„Równość urodzenia w tej mierze niezawadza. Wszystkim nam ona równie otwiera drogi, jedną do Cywilności, drugą do Wojskowości; bo natura wy-
stępcy Rzeczypospolitej, tych dwóch rzeczy wyciąga: *władzy i posłuszeństwa*.

„Te więc dwie konieczne potrzeby, na osobistości naszej zasadzone, na
dwoje nas dzielą, bez ubliżenia równości.

„Każdy z nas stojąc nad temi dwoma różnemi od siebie drogami, radzi się
własnego rozumu, darow natury, i skłonności, którą mu obierać każe. I skoro
wolno i rozmyslnie wszedł na jedną z tych dróg, już tym samym porzucił drugą.
Wolno mu się wrócić do pierwszej, ale dwoma różnemi drogami iść razem, rzecz
nie naturalna.

„Władza, a subordynacja, jedną drogą niechodzą; już ten w ostatniej po-
trzebie, kto sam sobie Panem, i sam sobie sługą. Rzeczpospolita tak płodna ma-
tka w sposobnych do rady i boju synów, być w tej potrzebie niemoże.

„Że jednak te obadwa stany Cywilny i Wojskowy, są równie częściami i
składem Rzplitej, i są razem iey żywiołami, jak ogień i woda; przeto życie iey
potrzebuje, aby z sobą komunikacyą miały; lecz przez subtelne kanały, iakich
tylko dobry temperament wyciąga, by woda nie gasiła ognia, a ogień przez prakty-
kowane związki, niedopiekał wodzie.

„Ta komunikacya przezornie zachowaną była, przez pierwszą część cy-
wilności, gdy najmańscy Duchowni i Świeccy Senatorowie Rotmistrzami byli.
Przez ten kanał wpływało wojsko z interesami swoimi do cywilności, i nawza-
jem cywilność do wojska z swoim interessem. Bo ci Rotmistrze, w Porucznikach
i Chorążych swoich, których przez osobne kapitulacye obligowanych mieli; wpa-
trywali się w wojsko, i stróżami od ognia byli, choć był nierównie mniejszy. —
Gdy więc i dzisiaj godni Rotmistrze, służbie Ojczyzny tak wielki szacunek dają,
że go z honorem przyjmują, za satysfakcyą pracę i poniesionych kosztów, iakich
pierwsza cześć żołnierza wyciągała, równie iak dawni bez płacy służąc, między
cywilnym i wojskowym stanem pośrednikami się stała.

„Przeto przy Urzędnikach Cywilno-Wojskowych, tych uznałbym przyzwoi-
tym kanałem, aby w ich osobach łączyły się te obadwa stany, Cywilny i Woy-
skowy. Jeżeli zaś każdy kto 6 lat w wojsku wysłuży, ma do Cywilności, to jest:
do Seymikow należeć? za lat cztery całe wojsko do cywilności przejdzie, i wróć
się owe czasy, w których Seymy, i Senatu rady, słuchały utyskujących głosów: *Servi*
nostri dominantur nobis.

Na końcu głosu swego oddał taką propozycyą do Łaski: *Czyli sami*
Rotmistrze Kawaleryi Narodowej mają należeć do seymikowania, czyli i inni
Szlachta wojskowi?

Zabrał głos Jmć Xiądz Naruszewicz Biskup Łucki:

„Zastanawia mię mocno i zadziwia razem ta utworzona o stanie militarnym
kwestya: czyli żołnierz być może przypuszczonym, i wchodzić w obrady publiczne?

„Któż czyni to zapytanie? Szlachta. Ja się pytam przeciwko komu? wszak
po większej nierównie części Rycerstwo nasze, jest równą nam Szlachtą, jest równie a
czasem i więcej majątną Szlachtą: jest równie z nami znoszącą ciężary publiczne
Szlachtą.

„A prócz tych spólnych i równych z nami cywilności związków, ma to ieszcze
więcej nad nas; że my cywilni próżno częstokroć po domach siedząc, wygod i wczu-

DNIA 31
STYCZNIA.

„sow w nich używając, przy nas tylko wszystkie zwierzchności, i panowania Republi-
„kantkiego prerogatywy mieć chcemy; kiedy tym czasem żołnierz Szlacheć, Obywa-
„tel i Possessjonat, twardą i uciążliwą służbę dla obrony naszej dopełniać musi.

„Przez kogoż my przyszliśmy do tych Praw i Przywilejów wolności, i jakie
„posiadamy? zapewne, że przez oręż, i żelazo, nie przez handlarstwo, i pilnowanie
„gospodarstwa. Któż pierwszy współ iuż z Królami seymować, radzić i stanowić po-
„czął, jeżeli nie *Miles i Equites*.

„Kto najwięcej pozyskał swobod i prerogatyw dla stanu Szlacheckiego, jeżeli
„nie Sejmy konne? Mówili oycowie nasi Królom, iadąc na wojny: Panie! nikt Oyczy-
„zny nie broni, tylko my: my opłacamy potrzeby publiczne jako Ziemianie: my niesie-
„my życia nasze na przewagi i niebezpieczeństwa, jako żołnierze. A Królowie im u-
„dzielali władzy i majątkow swoich. *Datum in Castris*.

„Zostaliśmy więc wolnemi, zostaliśmy dziedzicami dóbr, zostaliśmy Prawo-
„dawcami, bośmy razem byli żołnierzami: bo nam to wszystko Królowie nadali za u-
„sługi wojenne. Różniemy się herbami od innych niższych stanów, bo to są znamiona
„waleczności naszej. *Pro stigmati stemmata*.

„Dzielimy teraz, czego nie było dawniej, stan oryginalnie i istotnie jeden,
„to jest stan Szlachecki, stan Rycerski na Cywilny, i na Wojskowy. Mówimy dumnie:
„że stan żołnierski, jest stan służebny.

„Ja się pytam; kto tu w Rzplitej nie służy Oyczyźnie? kto w niej niepłatny?
„wszystcy iey służemy, jedni za pieniądze, drudzy za świetność Urzędów, inni za Sta-
„rośwa, inni za dobra Duchowne i Świeckie w głowach przodków nadane. Wszystkie
„te Oyczyzny dary świetne, zyskowne, powagę lub jurysdykcją mające, miłości wła-
„sney lub interesowi dogodne, są to *servitia & ministeria publica*: a przecież w tej tu
„Radzie zasiadamy, choć równie płatni, owszem i stokroć obficiey.

„Składa każdy z siebie w tym tu zgromadzeniu oddzielny urząd powinności,
„honoru i służby tytuł; a pod jednym tylko Obywatela i Prawodawcy zasiada hasłem.

„A kiedy na Seymikach mogą wotować, na Seymach Prawa pisać obowiąz-
„zani chlebem i darami możniejszych prywatnych Obywateli, obowiązani darami Oy-
„czyzny; czemużby nie mógł wotować także, i Prawa pisać obowiązany płacą i chle-
„bem Rzplitej żołnierz, ile mający żądać Prawo posłsy ziemskiej?

„Kłótnie po Seymikach, kłótnie na Seymach, albow to tylko wszczynają się
„przez samych ludzi wojskowych? ja rozumiem, że do takich zgromadzeń, nietylko
„żołnierze z powołania, ale i cywilni z prerogatywy Szlachećwa szable przynoszą. A
„podobno, gdyby się policzyły wszystkie przypadki partykularne, można by znaleźć wię-
„kszą liczbę Cywilnych, co kiedy na Seymikach dali okazy do niesnasków i krwi roz-
„lania, niżeli ludzi żołnierskich. Bo żołnierz karniejszym być musi, mając jako Oby-
„wateł nad sobą Prawo publiczne, a jako żołnierz, rygor Prawa żołnierskiego.

„Na Seymach zaś, jeśliśmy kiedy słyszeli zabierających czas obradom, dla
„popierania interesów stanu swojego ludzi wojskowych; ja od tegoż zaboru czasu, i
„innych stanów nie wyłącza, ani mojego. Wszyscy tu gadamy: wszyscy naszych sta-
„now i prerogatyw aż do znudzenia broniemy.

„Mamy i tu żołnierzy między sobą: a w nich mamy dobrych Senatorów, cno-
„tliwych i gorliwych Posłów.

„Czują oni i znają lepiej, niżeli kto inny, potrzeby wojska, jako ludzie do
„powołania tego należący. A ja nie wiem, jeśli na Seymach była kiedy, albo być mo-
„że godniejsza i potrzebniejsza dla kraju materya, jak wojskowa!

„ Wszakże kiedy nie było o niej mowy przez wiek prawie cały, przyszliśmy
„ do tego stanu, żeśmy nie mieli w Europie cywilnej nawet egzystencji. Teraz ją mieć
„ będziemy przez wojsko: teraz śmiało gadamy, bo wojska więcej mamy.

„ Zły Obywatel, czy cywilny, czy militarny, bez oświecenia, bez ducha mi-
„ łości Ojczyzny, jest z siebie złym, nie ze stanu lub urzędu, który sprawuje.

„ Gdy się opisie Konstytucję pewną i trwałą, porządek Sejmów i Sejmików,
„ zabieży się wszelkim na nich bezprawiom. A stan zaeny żołnierski, stan równie z cy-
„ wilnym Szlachecki, będzie to tylko czynił, co mu Obywatelstwo, miłość kraju, i Pra-
„ wo czynić rozkaże.

„ N. M. Panie, Prz. Stany, doczekaliśmy się przecie na tym Sejmie tej pożą-
„ dancy aukcji wojska, którą u nas obce Narody miały za problematyczną, i nigdy
„ nieuskkuteczniłą. Składamy w tej zbrojnej części Ojczyzny naszej całość iey i be-
„ śpieczeństwo. Nieprzykrzmy się iey nowemi coraz opisami, aby lud nasz zaen miał
„ raczej chęć do służby wojskowej, niżeli od iey doznawać odręczenia.

„ Bo kiedy tylko abucgi, arefzty, i kaydany będą ich prac krwawych i azardow
„ nadgródą: kiedy się od nich i ta ielsze odsunie równości oryginalnej prerogatywa, że
„ na Sejmikach głosu podnosić nie będą; Ja stąd wnoszę, że w powszechnym ludu żoł-
„ nierkiego niesmaku, albo się przykrzych, iakich spodziewać należy skutkow: albo w
„ niedostatku odręzoney od stanu militarnego płatnej pomiernie Szlachty, gdy przyjdzie
„ Ojczyzny bronić, będzie musiał znowu stan ten sam cywilny powrócić do pospolitego
„ ruszenia.

„ A co w ławkach tylko i krzesłach spokojnie i wygodnie siedząc, na równą
„ bracią Prawo ofire pisać, będzie sam musiał potym powinności żołnierskie w polu, o
„ chłódzie i o głodzie zastępować.

„ Nie radzę zatym usuwać zupełnie stanu żołnierskiego possessye mającego ziem-
„ skie, od obrad publicznych. Jaki zaś w tym być może wzięty środek, oddaę to wy-
„ szym światłom, seymującym.

Jmć Pán Sołtan Rzeczycki:

„ Ofzczędzając drogi dla obrad naszych przeznaczony czas, którego na dobro
„ Narodu użyć jesteśmy obowiązani, i z którego ściśle zdać rachunek Bogu i Ojczyźnie
„ winniśmy, nie zabierałem dotąd głosu, ale w toczących się in Turno materyach, per
„ *affirmativam vel negativam sententiam* zdanie moje otwierałem: codziennym przez ciąg
„ seymowania naszego przekonywając się doświadczeniem, że zabierane liczne i ob-
„ szerne głosy, wszczętych w tej Izbie sporow niezafatwiają; lecz ie coraz więcej po-
„ mnażają, i smutnym szybko biegącego czasu staia się nadaremnie trwonieniem. Pośla-
„ nowilem zatym nieotwierać ust moich inaczej, iak na przełożenie zleceń, w Instru-
„ kcyi moiej wyrażonych.

„ Co tedy w ogólności powszechna całego Narodu wola w tej Praw Świątyni,
„ w tym z szanownego grona złożonych Mężow przybytku, u Tronu W. K. Mci P. M.
„ Mił: przez usta Reprezentantow swoich, już dopełniła, to w szczególności, za upro-
„ szonym pierwszy raz głosem, gdy mi dopełniać przychodzi; nakazem Instrukcyi mo-
„ iey, składam od Powiatu Rzeczyckiego u Tronu Twoiego N. Panie, hołd naywin-
„ nieyszego uszanowania, iaki dobremu Królowi, Ojcem Ojczyzny słusznie mianowane-
„ mu, za czynione około uszczęśliwienia Narodu starania, istotnie przynależy.

„ Powiat mój N. Panie, kłęską, ostatniego kraiw Rzeplitey przez sąsiadują-
„ cych zaboru, w dwóch częściach pod panowanie Moskiewskie zajęły; lecz i w tej

DNIA 31
STYCZNIA.

„szczupley pozostałych Obywateli garście, Panu swojemu zawsze wienry, przeświad-
„czając się codziennie widokami mądrego Panowania Twoiego, we wszystkim dosta-
„tecznie okazaniem, stoi przy prerogatywach Majestatu Twoiego: na obronę onych,
„majątkow, zdrowia i życia samego nieoszczędzając. Dowodów mądrości Twoiej
„N. Panie, dobroci, i wylanego dla Narodu serca, w tym zwłaszcza, że Następę
„za życia swojego obrać pozwalasz; nie jestem zdolny uwielbić pochwałami: gło-
„sily ie dostateczniej wymowniejsze usta odemnie. N. Panie miej na tym dosyć,
„że ie widzi Narod w skutkach, a nayodleglejsza potomność wystawiać nieprzesłanie.

„Cnotliwi Mężowie, tak was cały mianuje Narod, JW, Sejmowy i Konf.
„Kor: oraz JO. Mości Xiążę Konf. Litt: Marszałkowie: gorliwe wasze i niespraco-
„wane w kierowaniu obrad Seymu teraźniejszego przewodnictwo, wzbudzaie w ca-
„łym Narodzie pełne uprzejmości, sentymenta, było pobudką i Powiatowi mojemu,
„przepisem Instrukcyi oświadczyć dla was szczególniejszą wdzięczność i podziękę;
„dopełniam ten włożony na mnie obowiązek tym chętniej, im silniej ufam, że za
„przewodnictwem Styru waszego, do pożądanego obradom naszym przyjdzie końca.

„Równie i wam wszystkim seymujące Rzplitey Stany dawnego wyboru, Po-
„wiat mój oświadcza wdzięczność i podziękę, i ażeby chwalebna wasza około ube-
„pieczenia wolności, i uszczęśliwienia Ojczyzny staranność, wiekopomną nadgro-
„dzoną była pamiątką; rzucenie Gwarancyi Moskiewskiej, i oney nazawsze rzecze-
„nie się, iako dzieło, mężtwu waszemu honor czyniące, punktem czwartym w In-
„strukcyi nam danej wyrażonym, na czele ustaw krajowych pragnie mieć napisan-
„nym. Czytam Instrukcyę:

Quarto. „Zeby zaś chwalebna teraz seymująca Rzplitey Stanow, około
„ubezpieczenia wolności, i uszczęśliwienia Ojczyzny staranność, wiekopomną nadgro-
„dzoną była pamiątką, rzucenie Gwarancyi Moskiewskiej, i oney nazawsze rzecze-
„nie się, na czele ustaw krajowych chcemy mieć napisanym.

„Co się tycze materyi toczącej się o Seymikach, lubo Powiat mój nie jest
„zdolnym opierać się układowi Nayiasniejszych Seymujących Stanow, co iednak w
„Instrukcyi nam Reprezentantom swoim danej, względem Seymikow napisal; to przed
„N. Stanami przełożyć iestem obowiązany, i czytam punkt 26 Instrukcyi moicy.

Vigesimo sexto. „Sposob seymikowania przeciągłego, w Proiekkie do for-
„my Rządu zawarty, zdaie się, że na wyciehczenie Obywatelow narażać będzie, i
„wiele mniej potrzebnych znajduie się formalności, które nieprawności Seymikow za-
„lada uchybieniem onych, sławać się mogą przyczyną. Dotąd zatym praktykowany
„seymikowania sposob, Konstytucyami ostatniemi przepisany, niech się i nadal zachო-
„wa, z dodatkiem wotow sekretnych, dokładnie celem zapobieżenia intrygom opisa-
„nych, a kara na niszczącyh Seymiki, w nich intrygantow, przekupniow kresiek, i
„przedaiących swe wota, niech będzie przepisana i do exekucyi przywiedziona, z wa-
„runkiem: aby ambientes do funkcyi, lub urzędow, czterema tygodniami przez się,
„lub uproszone osoby, w Kancllaryach, oświadczenia objicientes; wzajemnie także
„czterema tygodniami przed Seymikami, przyczyny zaprzeczenia zapisywali.

„Względem znajdowania się na Seymikach Szlachty possesyonatow w flu-
„żbie woyskowej zostających, nie oddala Powiat mój od obrad Seymikowych tych
„nayszacowniejszych Obywateli, którzy krew swą na obronę Narodu poświęcają: że-
„by iednak razem urzędow woyskowych i cywilnych nie posiadali, punktem 32 In-
„strukcyi nam danej, zaprzecza, i czytam:

„Trigesimo

Trigesimo secundo. „Zadnemu Obywatelowi nie ma być wolno dwóch posia-
dać urzędów, a mianowicie wojskowego i cywilnego.

Dnia 31
Stycznia.

„Przełożywszy niektóre Instrukcyi moiej punkta, a dalsze w czasie toczących
„się materyi do przełożenia zachowując, pozwólcie N. Stany, uzalić się przed sobą na
„stratę drogiego czasu, która czułość moję do gruntu serca przenika. Za Uniwersa-
„łami N. Pana [nagle na Sejmiki zwołani, na nich Bożam obrani, nagle do tej
„Stolicy pośpieszać musieliśmy. Przykreści bezdroży, niewczasów i wydatków, sto-
„dziła nadzieja dogodzenia ważnym potrzebom Ojczyzny; lecz inaczej doświadczając
„przychodzi: gdy czas pięciu-niedzielnym prawie na niczym straciliśmy: bywały Se-
„sye, day Boże nigdy niedoświadczane, które różniły umysły nasze, i do kroków
„mniej przyzwolitych przywodziły. Tkwią w sercu moim słowa dobrego Króla, w
„tej tu Świątyni na dniu onegdajszym do nas przemówione, które sobie powtórzyć
„z naysłabszym uznanowaniem, i nawiększą możemy czułością: *Chciejcie zważyć,*
„*iak ogromną robotę przedsięwzięliście; chciejcie zważyć termin czasu, który zamie-*
„*rzysliście; a z tych dwóch widoków złóżcie komput ogromney pracy z szczupłością*
„*czasu.* Starajmy się więc odtąd N. Stany, jednością zdań nadgrodzić doświadczają-
„cą skromnością. Jesteśmy jedney Ojczyzny Obywatelami, a nadto jeszcze węzłem
„Konfederacyi spoieni: interes nas wszystkich uszczęśliwienia kraju spólny jest i być
„powinien. Pracujemy skutecznie póki czas do tego mamy. Czas, iakiego przodka-
„wie nasi od wieków nie mieli; iaki mądry Król na podźwignienie Narodu przecz-
„nie upatrzył. Czas mowię naostatku, na uwielbienie którego słow Tacyta użyć mo-
„żemy: *O rara temporum felicitas! ubi sentire quæ velis; Et quæ sentias, dicere li-*
„*citum est.* Za upłynieniem którego hańba okryje postępowania nasze: a pozostali
„w domach bracia, i następna potomność, a nieczynność naszą, i złe użycie sprzy-
„jające okolicznościom naszym pory, sprawiedliwie obwiniać nas będą.

Jmć Pan Mierzejewski Podolski:

„Bronić tych, którzy na obronę własney Ojczyzny krew i życiełożyć go-
„towi: mówić za Szlachtą, a razem za wojskowemi; którzy nierozdzielnie znaczą
„ieden Stan Rycerski, jest iedno, co mówić za dostojenstwem Tronu, za całością
„kraju, i za utrzymaniem swobod Obywatelskich; bo ta jest, naysilniejsza wszystkich
„Mocarstw sprężyna, bez której iedne upadają, a drugie na niey wznoszą się Pań-
„stwa. —

„Nienależy mi ku tej prawdzie na pamięć przywodzić, co wzrost, co siłę,
„co schylenie do upadku Ojczyźnie naszej sprawiło: bo w takim światłym gronie
„sejmujących, każdy to zna, co historia kraju naszego w sobie obeymuie.

„Ostrzedz tylko winieniem, że dzielić stan Rycerski, i rozłączać na dwa sta-
„ny, byłoby nader dla wolnego Narodu szkodliwym.

„Winieniem wzmienić i to, że z naysilniejszych czasów początek swoy brał
„kleynot Szlacheństwa, gdy kto w sztuce Rycerskiej mężstwem i odwagą wstawiał imię
„swoje, że te dzieła nierozzerwanym ogniwem kleiły przodków naszych, że te ich
„złączyły w ieden stan Rycerski, który wspólną radą i miłością ku swej Ojczyźnie,
„utworzył nam z czasem Rzeczpospolitą wolną, silną, w Rządzie Państw Europejskich
„wiele znaczącą.

„Co zaś i z tego stopnia tego kształtnie sprowadziło, iakowym sposobem na-
„chyleni do upadku, utraciliśmy obite kraju naszego Prowincye, świeża pamięć i

Tom I. Część II.

Cccc

DNIA 31
STYCZNIA.

„ w ciągu Seymu naszego w moim na dniu 21 Grudnia 1789 roku, i w tylu głosach już tu dokładnie wystawiła Seymuiącym Stanom obraz nieszczęścia Polki, dla przestrogi przy terażniejszym z klęsk i obalin dźwiganu Rzplitey.

„ Kolejną szczęście po upadku następować zwykło. Jużśmy odzyskali to w file kraiovey, co nam rok 1775 był odiał wieku terażniejszego.

„ Starajmy się jeszcze początkową Seymu tego zwrócić między sobą ufność, która nasz zapał czynienia dobrze dla Ojczyzny iednoczyła. Odsuwamy te przeciwności nas i braci naszych wynalazki, które rozrywać będą wspólną radę i pomoc Ojczyźnie naszej, a przyspieszać czynności Seymowe i szczęście Narodu. Zład zapewne spodziewać się możemy lepszego losu niż dotąd dla Rzplitey.

„ Przy utwarzaniu *Legis curiatæ*, odrzuceniu ukończenia Praw Kardynałowych w wielu gorliwych głosach slyszalem obietnicę postępowania prędszego w dziełach Seymowych.

„ Wzięliśmy przed się treść opisu Seymików, które Deputacya Konfitytucyi, na wymuiąc z Projektu formy Rządowej, iakoby na zasadach za prawidło im danych gruntowanego, ściśle nad opis zasad określając, niedość majątku, ale sukni, nawet samey rozróżnienie między Szlachtą czyniąc, więcej nam zawikłania, niżeli ułatwienia przyniosła.

„ Wrzucony zaś do tej Praw Świątyni przesąd fałszywy choć pozorny bo, iażni o czynszowników (wyłączenia których nikt niebronił) sprawił większość kresek przy każdym artykule, żeśmy szkodliwy uczynili rozbrat między Szlachtą, żeśmy zastawników i dożywotników mniej majątnych do wotowania na Seymickach, niedopuszcili; iakoby tylko cnota, światło, i rozum, dziedzicom samym i majątniejszym towarzyszyły osobom, a dzierżawców wcale i za possesyonatów nieuznaliśmy.

„ Lecz przegrana nas wszystkich, którzyśmy stawiali za mniej majątnemi Szlachtą, niepowinna nas zrażać od dalszej onych obrony w następujących punktach.

„ Zapadł przez większość wyrok Stanow, którego ja wzruszać nie ważyć się, lecz równie chcącym, wrzek temuż wyrokowi postępować, w poniższych artykułach mam Prawo sprzeczyć, i przeciwnego nie niedopuszczyć; na mocy poprzednich punktów.

„ Przeczytany dopiero Artykuł 7. o Szlachcie woyskowo służącej, aby urlopowani po wysłużeniu lat sześciu w woysku, dopiero stali się *activi* choć niepossesyonaci, że niema żadnego, na czymby się wspierał, fundamentu, że się sprzeciwia świeżo udecydowanemu artykułom, i że więcej szkody, niż użytku dla Ojczyzny, sprawiłyby mogli; tak się tłumaczę.

„ Odlączywszy materią urlopowania od materii seymikowania, iako władzy woyskowej exekucyi przyzwoitą, nie widzę żadnego fundamentu temu artykułowi, chyba ten, że się kolorem sukni różni Szlachcie w woysku służy, że zamiast Woiewodzkiego nosi mundur woyskowy, bo sercem i przywiązaniem ku swej Ojczyźnie różnić się nie może.

„ Szlachcie żołnierz possesyonat dwoiako się wypłaca Ojczyźnie swojej, i podatkiem z majątku, i osobą.

„ Wszak rzeczy brać chcemy N. Stany, poprzednicy W. K. Mei P. Miłł. za wylew krwi w obronie, i rozszerzenie granic Polki, mężstwu i odwadze nadawali ten drogi Szlachećstwa kleynot, my go dziś ściśniać chcemy, kładąc na nowo *scar-tabellat inactivitatis* do lat zamierzonych.

„Postanowiliśmy na Seymie 1768 roku, aby w Narodowym woysku rodo-
wita tylko Szlachta mieściła się, i w ciągu nawet teraźniejszego Seymu to Prawo
potwierdziliśmy, a teraz w Artykule 7 o Seymikach chcemy uymować rodowitości,
chcemy ubliżyć równości Szlacheckiej; a przeto ochotę wchodzenia do woyska, i
służenia własney Oyczyźnie tłumić w Obywatelach.

„W wolnych Narodach, w Szlacheckiej iak u nas w Polsce Rzplitey, mi-
łość Oyczyzny sama ię podnieść do służby woyskowej.

„Nie będę wam przywodził N. Stany dawnych zdarzeń, dosyć iest przypo-
mnieć teraźniejszego Seymu przykład rzadki w Polsce, a nigdy w obcych niepo-
dobny Narodach.

„Gdyśmy wyrzeli potrzebę ratunku Oyczyzny, gdyśmy chcieli ofsonić grani-
ce nasze, a wewnątrz od grożących nam zhukanego chłopstwa zabezpieczyć się za-
mieszek; niepotrzeba było rozkładu Kantonow na Szlachtę, sami z ochotą szli do
Rotmistrzow, tak i w moiej, a nawet i w wielu innych Chorągwiach nad komplet
onych znajdowało się; dość, że czego żaden Monarcha w despotycznym swoim kra-
iu miliony łożąc, dokazałby niemógł, łatwo i bez przykreści pod panowaniem N.
dziś Króla, uskutkowanym zostało w przeciągu trzech miesięcy, i bez wykładu mi-
lionow, że 20,000 Kawaleryi zaciągnionej, ubranej, i uzbroionej na obronę sta-
nęło kraju.

„Seym więc teraźniejszy za tak szlachetny zapal miłości ku swej Oyczy-
źnie, czyliż może i powinien takowy onym czynić wymiar nadgrody, żeby byli in-
activi? wielu Obywateli część majątku wyprzedawszy, sposobiło się stać użyteczne-
mi w woysku, i dla tego z reszty swego dziedzicznego majątku mają *carere acti-
vitate*?

„N. Rzplitey Stany, jużśmy dosyć rozgatunkowali Szlachtę majątkami, za
co usprawiedliwić nam się potrzeba będzie na Seymikach *Relationis*.

„Nieczynimy więcej podziałow między bracią Szlachtą, nierozrywamy tej
jedności stanu Rycerskiego, który był i będzie twierdzą kraju i wolności Narodu;
nierobmy *statum in statu*, a pamiętając cośmy w powyższych punktach postano-
wili, że wszyscy Szlachta dziedzice i ich synowie, wszyscy possessorowie *potiorita-
tis*, zastawnicy i dożywotnicy podatku sto złotych opłacający, mają należeć do wo-
towania na Seymikach. Nie zapominamy i o żołnierzach Szlacheie w równym ma-
jątku possesyonatach.

„Nieobnażamy i braci naszych, i nas samych z prerogatywy Szlacheństwa
wotowania. Mówię nas samych, bo w gronie tym seymujących osob znajduję dwóch
kollegow naszych Posłow Wołyńskich JW. Hulewicza i Krzuckiego, którzy miłością
Oyczyzny zagrzeni, na wzor dla innych, w czasie zaciągu Kawaleryi, nieszukając
wyższej rangi, Towarzyskie na siebie włożyli mundury; procz których znaczna liczba
synow Obywatelskich sowitemi napelnia Roty Narodowe.

„Mówiąc o zaciągu Towarzystwa, winienem głos mój podnieść do Tronu W.
K. Mci P. M. Miłł: i N. Stanow, za wyższemi teyż Kawaleryi Officerami i Rotmi-
strzami, którzy na odgłos ratunku własney Oyczyzny dokupowali się Rotmistrzo-
stw, łożyli kofzta znaczne na zaciągi, i dla tego, że chcąc się stać użytecznemi kra-
iowi, niemając lat wysłużonych, mają być na radzie Ziemiańskiej *inactivi*.

„Najjaśniejsze Rzeczypospolitey Stany, zapal szlachetney ciskający się mfo-
dzi do woyska, jeżeli nie nadgrody, to przynajmniej wart zachęcenia i poważania.

Dnia 31
Stycznia.

„ Niezrażamy tej gorliwości ducha i przywiązania ku Ojczyźnie, w której żyjemy, i chcemy być razem z niemi szczęśliwi.

„ Nierozwiżemy tego węzła Rycerzów Polskich z krwi rodowitej Szlachty połączonego, w którym naddziadowie nasi się krai, i szczęście dla całego Rzplitej zawiązali Narodu.

„ Niech imię Szlachcica Polskiego będzie nieoddzielnym od powołania żołnierza, a tak nieporuszoną i w siłę, i szczęście zostawimy potomkom naszym Rzplitej, iakową od przodków naszych odebraliśmy.

„ Z tych powodów, iżeli przekonania moje niezdolają znaleźć w Stanach Seymujących zażenowania; to przynajmniej Prawo wyżey przeżemnie wspomniane, wstrzymać was Najjaśnieysze Stany powinno, bo ia circa Latam Legem stając, bra-nia Turnum niedopuszczę.

Na końcu głosu swego oddał do Łaski taki dodatek: *Woytkowi Szlachta równie podług powyższych artykułów należeć maia Sc.*

Jmć Pan Gorzeński Poznański:

„ Żołnierz jestem, lecz nieprzeto obowiązki Obywatelskie czuję w sobie oddzielne; nie przeto mniej mi jest miła Ojczyzna i wolność. Pamiętam na to, iż się wprzód rodziłem Obywatel, niżeliż zostałem żołnierzem. Tym jestem, i być nim przestać mogę, ale z obywatelskich powinności nie mogę się wyrzucić, tylko wraz z życiem. Pełnię teraz usługę wojskową, niemniej użyteczną Ojczyźnie, iak Cywilną: ale po jej złożeniu, nie gdzieindziej, iak na łonie Obywatelstwa szukać będę sposobu. Rądzę punkt do decyzji podany usunąć, iako zbyt czyny, bo Prawo o Szlachcie possesyonatach mówiąc, tym samym i o possesyonacie żołnierzu powiedziało. A żadney rozsądney przyczyny znaleźć niemożna, dla czego Obywatel miał tracić swe przywileje, iż ich obronie życie poświęca.

Jmć Pan Puzyna Smoleński przymowił się także na obronę stanu wojskowego.

Jmć Pan Chojecki Kijowski:

„ W ciągu całego sejmowania żadney osobistości ulegać, ani podchlebiać będę, tylko podług własnego przekonania dążącego do Dobra iedynie Ojczyzny, i uszczęśliwienia równego w Obywatelstwie zdania moje kierując, tak zawsze przed wami N. Stany tłumaczyć się pragnę. Naypewniejszy jest rzeczą, że nikt z nas Posłów czuć nie może przeciwności do wojskowych, między którymi najbliższa krew nasza znajduje się. To to wojsko, dając najsilniejsze dowody przywiązania do swej Ojczyzny, gdy za pierwszym odgłosem jej ratowania, właśnie w tym czasie, gdzie okoliczności różne mogły natychmiast nasze wojsko na rozlew krwi w obronie krai wystawić, bez żadnego w tym lękania się, ta młodzież i krew nasza szlachetna nayocho-tniey do służby wojskowej garnęła się: z tych wszystkich powodów lękać się by nam nienależało, mieć ich umieszczonych na Sejmikach i Sejmach w gronie Obywatelstwa: patrząc i teraz w tej Izbie na tak patryotyczną ich gorliwość dla Ojczyzny. Lecz N. Stany zażenować się najmocniej potrzeba, iż iak w stanie Cywilnym strzeżemy się możnowładztwa szkodliwego obywatelstwu i kraiowi, tak i w wojskowym, tak sama być powinna ostrożność, nie od samego wojska z braci i współ-obywateli naszych złożonego; lecz równego obrazu możnowładztwa połączonego z nay-
„ wyższym

„ wyższym władaniem woyska; iako to: Kommissyi Woyskowej, i Generalow Dywi-
 „ zyami kommanderujących, którzy trzymając moc całego woyska, a czyli o dobro
 „ Oyczyzny Obywatele nasi Officyerowie, karnością służby woyskowej obowiązani, już
 „ przeto mając zamkniętą wolność Obywatelską, gdyż żadnemu Officyerowi nie wolno
 „ oddalić się bez urlopu, a bez tego i na Seymikach znajdować się nie można. Te
 „ to mówię urlopy największą czynią obawę, które do złego użyte, mogą być nay-
 „ szkodliwsze krajowi, gdyby Kommissya Woyskowa, lub kommanderujący zrobił ia-
 „ ką rewolucyą domową, lub też użyciem woyska po mimo woli Narodu z ościenne-
 „ mi Potencjami w zaczepną wprowadził wojnę, lub z iakiey strony umyślnie zro-
 „ bił otwarty wchod obcemu woysku do kraju naszego; zapewne już na spodziewany
 „ Seym nie urlopowałby Officyerow tchnących gorliwością o dobro Oyczyzny, którzy-
 „ by odkryli wszelkie ich intrygi i przestępstwa. Lecz takich to będą urlopować,
 „ którzy sercem i duszą będąc im podlegli, a dobro swoje nie w Oyczyźnie, lecz w
 „ kommanderujących osobach pokładają; tych to rozefala po Wojewodztwach z nay-
 „ większą pomocą w wielkiej liczbie urlopowanych, aby zostawszy Pośami, zamiast
 „ nagany i odpowiedzi za szkodliwość krajową ieszczeby im pochwała napisana zo-
 „ stała. Naostatek może sama Kommissya z kommanderującymi różnić się, rewolu-
 „ cyą domową wzburzyć z największą szkodą kraju i obywatelow, wciągając nawet in-
 „ fluencyą obcego woyska, iak czytamy w Konstytucyi 1764. roku folio 10, gdzie na
 „ pokrowienie dyfferencyi między kommanderującymi, rzeczone w teyże Konstytucyi
 „ (użyć *etiam* obcego woyska pomocy) te wszystkie okoliczności największego wyma-
 „ gając zastanowienia, iak najmocniejszą ostrożność w nas N. Stany wrażyć powin-
 „ ny. Nie można jednak odsunąć woyskowych od Seymikow równym obywatelstwem i
 „ posessyą podług przepisu Prawa szczącym się, bo byśmy przeto żal i nieufność między
 „ sobą wzięcili z nayszkodliwzemi konsekwencyami, a mogłaby przez to iakową
 „ przemoc pokrywając się niby czułością skrzywdzonego woyska intrydze i dumie swo-
 „ iej tym sposobem dopomóc. W czym takowy podaie Projekt: *Szlachta w służbie*
 „ *woyskowej zostająca posessyą podług Prawa respektiwie w swoim Wojewodztwie ma-*
 „ *jąca, i w czasie pokoju urlopowana, na Seymiku wotować może.* Co zaś względem
 „ Elekcyi na Poselswo największą w tym trzeba zachować przezorność, aby w czasie
 „ każdej rewolucyi żaden z woyskowych Poslem obrany nie był, bo by przez to Na-
 „ rod i samo woysko miało uszkodzenie z niedopełnienia obowiązkow Officyera,
 „ co zapewne w dalszym opisie Rządu to iak nayscisley zawarowano być powinno.

Jmć Pan Lipski Poznański:

„ Miałbym sobie za największe wykroczenie w obowiązku posłowania me-
 „ go, gdybym mówieniem moim bez przyczyny zabierał te szczęśliwe godziny w tym
 „ momencie, który ledwo wiekiam doczekany, aby Oyczyznę w szczęśliwym i trwa-
 „ łym osadzić rządzie. Lecz kiedy w punkcie teraz przeczytanym trwożliwa myśl za-
 „ stanawia moje przekonanie, udać się winienem do was o decyzją, a tłumaczeniem
 „ moim przełożyć wam wątpliwość.

„ W punkcie tym czytając, że Szlachta woyskowi mogą bywać na Seymiku
 „ byle sześć lat w służbie się znajdował, iako posessyonaci nad tym samym zastano-
 „ wić się proszę. Jak ten Szlachcie przyszedł do służby czyli iako posessyonat, lub
 „ nie. Szlachcie posessyonat, jeżeli służbę i usługę przyjął Oyczyźnie swojej, powi-
 „ nien tracić tę prerogatywę *activitatis* przez sześć lat dla tego że woyskowym. Ten.

Tom I. Część II.

Dddd

Dnia 31
Stycznia.

„ że sam gdyby nie był służby wojskowej przyjął, a będąc już possesjonatem, py-
„ tam się, czyby nie był miał *activitatem* podług już nastąpnego Prawa. Wszak ka-
„ żdy possesjonat nie będąc wojskowym, ale possesjonatem, nie będąc stróżem be-
„ śpieczeństwa całego kraju, ale własnego tylko majątku, ma Prawo za sobą choć
„ bez wykonywania wszelkiej usługi Ojczyźnie *activitatis* na Seymiku.

„ Przyjąłbym to Prawo, gdyby takie w powszechności w Stanach N. stanę-
„ ło, aby kto od 20 lat wieku swego przez lat 6, iako possesjonat krajowy służby
„ wojskowej nie odbył, ten niech zastanowiony będzie *ab activitate* czy na Seymiku,
„ czy na jakimkolwiek zjeździe obywatelskim; lecz aby tylko wojskowy possesjonat,
„ który czułością i ugię swoję Ojczyźnie porzucił dorobną przez oyców swoich pos-
„ sessją, a mówiący prawdę, dokłada niewystarczającemu żołdowi część jeszcze z tego,
„ za to, że ochotne serce czyni ofiarę, sześć lat ma odbierać wyrok zastanowienia mu
„ *activitatis*.

„ Nie N. Stany, nie tym powabem zachęcać należy possesjonatów Szlachtę
„ do wojskowej służby, na czym Republikantkie bezpieczeństwo zawisło, mieć żołnie-
„ rza krajowego, a przez to pewnego, któryby był stróżem i siebie, i Ojczyzny swoję.
„ Zniknie ochotnik; kiedy zamiast słodkiego, przykrego doświadczać będzie zachęcenia.
„ Z tych powodów więc dodatek ten sześciu lat, jeżeli dla powszechności niema być kto
„ tylko possesjonatem; to *respective* dla wojska niepowinno. Dostyc dla wojskowego jest,
„ że gdy go służba wojskowa przytomnym mieć będzie potrzebowała, choć ma cechę ia-
„ ko cywilny, possesjonata, przecież tam stanąć nie będzie mógł: bo winien swemu
„ charakterowi posłuszeństwo iako wojskowy.

„ Co do drugiego, słowo to, które słyżę umieszczone być za urlopem, ten wy-
„ raz lękliwą mi podał myśl względem stanu cywilnego: a będąc i w służbie wojskowej
„ dawniej, wystawiam N. Stanom, iż to słowo za urlopem, cale czyniłoby mniej ostro-
„ żności, iak brana w tym Proieckcie.

„ Przepis służby wojskowej mieć tak chce, iż żaden, ani władza Wojskowa
„ dozorna, ani Kommandanci dywizyi, tudzież Kommandanci garnizonu, niepowinni,
„ ani mogą urlopować nikogo do poty, do poki *effective* do powinności służby nie ma-
„ ją wydoszczania takiego, iak się należy co służba wymaga. Ani żołnierz oddalić
„ się nie może bez wiedzy kommandy, bo ma przepisaną ostrość kary za to. Na ow czas
„ będąc ostrożnemi, muszą proporcją zachować, dość osób urlopować mogą: gdyby zaś
„ takie Prawo napisane było, żeby za urlopami na Seymikach bywali, rozwolnifoby to
„ tym bardziey Kommandantów od tej ostrożności, którą zachować powinni. Prawa,
„ które dziś piszemy, piszemy ie i dla potomności, zgadnąć nie możemy o przypadkach,
„ które być mogą w czasach późniejszych, gdyby Prawo mając władzę wojskową urlo-
„ powania na Seymiki, i chybiwszy powinności służby swoję, tyle urlopowali, że w
„ tej Izbie zamiast z cywilnego stanu Reprezentanci, sami wojskowi zasiedli: odpowiedź
„ władzy wojskowej obronifoby takie Prawo, gdyby dzisiaj stanąć miało. Radzę więc,
„ aby to słowo za urlopem, nie było umieszczone w tym Proieckcie.

„ Zostawić to ostrożności z bojaźnią złączoney Kommandantowi, dostyc że in-
„ nemu pozwolenia dać nie może, iak possesjonatowi.

„ Chciałbym mieć N. Stany jeden przydatek dodany do tego Proiektu; pytam
„ się N. Stany, co za nagrodę Szlachcie żołnierz służący Rzpłitey lat kilkadziesiąt, zdro-
„ wie i majątek poświęcający mieć może spodziewaną! pewien jestem, iż żołnierz ka-
„ żdy, który jest poczciwy, który z domu swego niema majątku wydoszczającego, za-

„ pewne że służby wojskowej nie jest bogatym. Niemogąc już dłużej pracować, bierze dymisję: niech sobie N. Stany stan jego wystawia, straci zdrowie, przyszedł do lat, w których już pracować nie może, i oddsunęty na koniec od tej prerogatywy, że nie będąc żołnierzem, ani possesjonatem, mieć nie może *activitatem*.

„ Wiemy stan Skarbu Koronnego, ten nie jest tak wydostarczający, z którego by nadgrody oznaczać można za wierność usługi. Ta przynajmniej nadgroda, która zapewnia wierność, powiększy wojska pewnego: bo krew Szlachecką dla samego Narodu, niech będzie w teraźniejszym umieszczona Prawie w tych słowach: *Rodowita Szlachta wojskow lat 20 ciągiem przytomnie powinność wojskową odbywający, przez wyrok krychzrechtu karze w czasie służby swojej niepodpadający, mieć będą activitatem na Seymikach, etiam niepossesjonaci*. Znajdzie się tym większa ambicja w wojsku, kiedy dla dostąpienia tej prerogatywy stanowi Szlacheckiemu służący, strzedz się będą takowego przypadku, któryby im tamował ten zaszczyt.

„ N. Panie, pamiętny jest ten dzień każdemu, kiedy serce W. K. Mości rozrzewnia radość, gdyż usłyszał głos zgodny sto tysięcy wojska ustanawiający. Patrząc zaś W. K. Mość na to, kiedy Prawo zarekrutowania Polskiej Szlachty stanęło, iak ta krew Szlachecka uprzedzała się służyć swojej Ojczyźnie. Masz dziś W. K. Mć z nich wiernych stróżów Majestatu swego.

„ Niechay pod Panowaniem W. K. Mości zasłużeni przez Prawo tę nadgrodę mają. Że po wypracowaniu tyloletnim zaszczytenci będą tą prerogatywą, iak każdy possesjonat Szlacheckie.

Jmć Pan Pagowski Infantki :

„ Co ten cnotliwy Posel, a wojska jedyny dobroczyńca i przyjaciel JW. Rzeszowski Piłarz Polny Koronny gorliwością swoją do was N. Stany, na Sejsy czwartkowej wniosł, od tego to ja chwalebne Projekty, dla żywności wojska od Kommissyi Wojskowej ułożonego, głos mój podnoszę, i proszę W. K. Mości i N. Stanow o decyzję, który Prawem naznaczony wychodzi z deliberacji. Teraz przystępuję do dyskusji punktu o Seymikach, tu w Stanach N. decydującego się. Pod wasz wyrok przychodzi wojsko, które w słabym moim głosie obronę jego, ośmielam się wystawić. Pozwólcie N. Stany powiedzieć sobie, co to jest wojsko? czy nie są to wasi bracia, synowie, i krewni, iakież zbrodnie popełnili, że chcecie ten artykuł dla possesjonata wojskowego ustanowić, aby pierwszy lat szyć służył, a potem wolne miał Prawo do prerogatyw królewskich, i obywatelskich przychodzić, do których każdy Polak namiętnie zawsze zapalenie w umyśle swoim czuje. N. Stany, waszym wyrokiem jest to dzieło rozważać, a moją jest powinnością stan żołnierza, jego zasługi, i wszystkie korzyści, gdy mówię za wojskiem N. Stanom wystawić. Zapewne uznacie, że każdy żołnierz lub Towarzysz, subaltern, Sztab-Officer, aż do Generała, nie idzie do wojska celem zysku, ani nadgrody pracy swojej, bo to sami wycytacie w Etacie płacy, iak jest szczytła, i nie wyrównyująca, z tym, co niesie w ofierze: bo się wyrzeka siebie, i własną swoją, poddając się pod karność wojskową, o których artykułach, gdy N. Stany wiedzieć zechcą, niech rozkażą sobie pokazać artykuły o subordynacji, a tam znajdą tę rokosz, która się daje służyć dla wojskowych, a gdy Ojczyzna rozkaże i zawołacie wojsko sługami waszemi, a czyż każdy wojskowy nie składa równo z wami różnych podatków do opłaty wojska? Stanie Cywilny! czyż niedość posiadasz? że nie

DNIA 31
STYCZNIA.

„znając żadney niepokojności ani trudow; wchodząc w wysokie urzędy, przyzadabia
„was Król dobry i łaskawy orderami; kiedy się udasz do Palestry, za cierpliwość wa-
„szą w tej pracy sowią bierzecie nadgodę, i dalsze swoje szczęście masz sposobność
„kierować. Pokażcie mi N. Stany choć jednego uczciwego z wojskowych, któryby ze-
„brał majątek; a ja wystawię tysiące ludzi, którzy utracili w wojsku. Żołnierz w ubó-
„stwie żyjąc z płacy w biedzie, niedostatku, ieszczu za to, że poszedł upadłą Ojczyznę
„ratować, kosztem majątku swego wykwipaował się, i w początkach nieregularney
„płacy, za swoje żył pieniądze, dziś ieszczu posessyjonatom wyznaczamy czas do tych
„prerogatyw stanowienia Praw; co na małym dziedzictwie zagrodnik w zaciszy żyjący,
„w spokojności domowej ma Prawo. Nie N. Stany, nie ten wasz był zamiar ustana-
„wiając sto tysięcy wojska, a w nim obronę i szczęście Ojczyzny, aby najmniejsi i iur-
„gistowie dźwigali Ojczyznę, nie, my wszyscy powinniśmy służyć naszej Ojczyźnie,
„prerogatywy Króla i Narodu ubezpieczać. Królu N. Panie Mój Miłi: czyż ta Twoja
„radość coś uczuła, gdy N. Stany sto tysięcy wojska ustanowiły, ma teraz tak zgnębioną
„być, aby zaszczytu i powagi wojskowym umniejszać, podzielać stany? wspomniy
„najlepszemu Królu, iak z czuciem aż do wylania łez swych Panie, dziękował Bogu
„za pomyślnie zdarzenie, żeśmy do sta tysięcy wojska przylzli, ma też to wojsko teraz od
„Narodu być wyłączane, i sześciolatek czas do tak chlubnych prerogatyw dla wojska
„dopuszczony? używam mądry Panie Twojej dobroci na wystawienie Narodowi, co za
„niechęć w wojsku znajdzie się, gdy wasze wyroki N. Stany ten siódmy artykuł udecy-
„dują, i tak już wojskowi na podgłos dawniey tego Projektu wniesionego do Stanow,
„utracali ochotę do służby, czegośmy doświadczali zaciągając Kawalerją.

„Wyidzie większa część posessyjonatów z wojska, i dobrze myślących, a na-
„wet i ci Kommandanci, którzy teraz nowo weszli w służbę, utracą ochotę, a wtedy
„coż będzie, gdy Ojczyzna zostanie bez Towarzysza, Officerow i Generałow? radził-
„bym N. Stany ten siódmy Projekt w tę zamienić dla Ojczyzny istotę: że kto nie słu-
„żył w wojsku, ten do Cywilnych urzędow nie będzie miał Prawa przed wysłużonym
„w wojsku, promowować się, i wtedy Królowie takowych wysłużonych obywateli, i
„pierwszemi, dystrykcyami w urzędach, i łaskawym oznaczeniem pamiątką zasług Orde-
„row nadawać będą; gdy to weźmie swoy skutek szczęśliwie, to będziemy mogli wy-
„krzyknąć: że wojsko nieszkodzić będzie Ojczyźnie, ale dźwignąć ją, ieden z naj-
„chlubniejszych będzie miało zaszczytow.

Przymówił się Xiąże Czartoryski Lubelski w te słowa:

„Mówię, nie z popularności, ale z czułości i przekonania za wojskiem. Sko-
„ro Prawo przyznało *aktivitatem* Obywatelowi dla tego, że ma posessyją, za cóż ten,
„który pierśmi swemi zasłania Ojczyznę, podpadać ma wątpliwości, że radą iako Oby-
„watel posessyjonat służyć icy nie może. Czyliż ta broń, która tarczą jest naszych swo-
„bod, a chlubą jego stanu podeyrzanym, go czyni? Obawa zamieszania niknąć powin-
„na, skoro z miejsca feymikowania kommendy oddalać się muszą. Nieczyńmy mię-
„dzy sobą oddziału; bracia ieszczemy, im lepiej spoieni i zrównani, tym bezpieczniejszy
„całości i szczęścia naszego.

Zabrał głos Xiąże Marzałek Konfederacyi Litt:

„Szlachcie, Posel od Szlachty, stawałem ciągle za Szlachtą, stawałem za
„wolnością, bom oddał arystokracją, którą zwykła stać drogę dla despotyzmu. Nie
„mogłem

„mogłem pójść, jak Plenipotent na wypłat wierności i wdzięczności może niszczyć samowolnie Przywileje swego pryncypala. I to przekonanie przytłumiło miłość własną łączącą się z wyrokiem większości. Czynilem co mogłem; niemogąc czynić co chciałem: pragnąłem wprowadzenia ważniejszych materii, bom przewidywałem, że wprowadzenie opisu Seymików nie może tylko trwać długo; bo nie mogę mieć za występki obfiterniejszego mówienia za losem swoich współ-braci. Zły ten budownik, co dla pośpiechu tak gwałtownie wywodzi, że tego łamiące się części w gruzach zagrzebią tych, których miał być schronieciem. Dwam latam mówił przeciw marnotrawstwu czasu, ale w tym razie nie mogę twierdzić, żeby nie było lepiej, godzin kilka dłużej mówić i myśleć, niż wiek cały mieszać lzy swoje z temi, którzy nam dolą swoją powierzyli, a zawiedzioną gorzko będą oplakiwać ufność.

„Przecież za wielomówstwo ufam, że winiony nie będę, dopóki była mowa o Stanie Cywilnym, który tę napełniał Izbę; zostawiałem innym dokładniejszy tłumaczenie tego, co i ich, i ich współ-ziomków było własnością; dziś oddzielny *ante Turmam* głos zabieram, bo go powinność, bo go czułość z ust wyciska, bo zbyt mała nas wojskowych częściczka, im jest mniejsza, tym bardziej na każdego wkłada święty obowiązek mówienia za temi, z którymi pod jedną suknią, pod jednym hasłem dni swoje na usługi Ojczyzny poświęciłem.

„Stanął wyrok wasz N. Stany, z którego ledwo co oschło pióro, w te słowa: *Miejsce i głos na Seymikach mają w swoim Powiecie Szlachta. Imo. Wszyscy dziedzice Szlachty iakikolwiek z swego dziedzictwa ziemskiego z possessioni swojej dóbr tejże natury in potioritate mianych podatek do Skarbu Rzeczypospolitej opłacający, tudzież za życia rodziców ich synowie niewydzIELNI.* Nie stała żadna excepcya czy rolnik, czy prawnik, czy próżniak równe ma ze skiby gruntu do wotowania prawo, i ten co piórem służy królowi, i ten co szuka zysków w skarbach ziemi, i ten co dla kraju nie robi, używać ma spokojnie przywileju Szlachectwa: ten tylko co się łączy na obronę kraju, ma od niego odpadać, i za to, że więcej waży, z mniejszym zyskiem mniej używać współ-rodaków swoich dobrodziejstw.

„Słyszałem acz w potocznych zgromadzeniach, iż lat sześć służby wojskowej nie jest nadto, kiedy dwa lata trzeba być wprzód w Komisyi Cywilno-Wojskowej, nim kto *jus eligibilitatis* do wyższych urzędów nabędzie. Niechcąc dwa razy do jednej mówić materii, winienem wcześniej prosić, aby z pamięci niestracano artykułu, który się tyczy, że to idzie tylko *de jure votandi*, od którego żaden Szlachcic possessionat nie jest excypowany. Kiedy przyjdzie o stopnie, które do wyższych funkcji przychodzić należy, i dla wojskowych, aby były domieszczone, bronić nie będę, ale powiedzieć, że żołnierz aż po wyśłużonych lat sześć choć possessionat ma dopiero Prawo wotować jest jedno powiedzieć, że zostając żołnierzem, przestaje być na lat sześć Szlachcicem za to, że próżniactwo i swoje opuszcza zyski, aby zdrowie i życie poświęcić swojej Ojczyźnie.

„Nie tak myśleli, nie tak i myślą wolność kochające Narody, Pospólstwo Rzymskie niewypychało z obrad swoich tych, co życie za niego poświęcili, brano wodzą od pług, i ci do niego powracali.

„Kiedy żelazne iedynowładztwa Francya złapała berło, rzekła Konstytucya: „każdy obywatel będzie żołnierzem &c.

„Wspomniłmy i my początek, za co przodkowie nasi szlachectwa docho-
dzili &c.

DNIA 31
STYCZNIA.

„Konstytucye uczą, iako to: 1550 w te słowa: *Quia ordo militaris, primas partes in Regno hoc habet, nullus debet esse in Concilio nostro nisi ex militari genere tam spiritualis, quam secalaris.*

„Staiemy przy prerogatywach stanu Rycerskiego, chlubiemy się jego zaletą, od czegoż stan Rycerski, kiedy nie od Rycerstwa, a Rycerstwo wypychamy.

„Niechże mi takowej Konstytucyi jakikolwiek przykład pokażę, czyli w Ameryce, w Anglii, oddaleni są od obrad wojskowi?

„W żadnych dziejach tego nieznaydziem, są Przywileje, które dawność świętemi czyni.

„JW. Starosta Szczerzecki rzekł: Jak owe drzewa starożytne, których żelazo dziedzicow wycinać nieśmie, szanując ślad wieków i cień, pod którym spoczywali ich oycowie.

„Chcemy powiększać Przywileje Miast, i potrzeba tego, dla tego, żeby każdy bronił swoje siedliska, a my Szlachtę wojskowych odpychamy.

„Co za smutna konieczność, wybierać między wyrzeczeniem się szlacheństwa, a wyrzeczeniem się chęci służenia Ojczyźnie.

„Kto to dawniey był w Kawaleryi Narodowej? czyż w nagrodę prędkiego zaciągu odepchniem ich? Któż odtąd będzie służył Ojczyźnie, ten, co obcym jest swemu krajowi, nie będzie miał i czego bronić, i na czym być patrzany? Chyba dla zysku kto niemający do życia sposobu będzie służył, i chyba nam tę przysposułą mąxymę: *Facile Respublica illa vincitur cuius Vires sunt Mercenariae*, Nareszcie w każdym mieyscu trzeba, żeby z każdej klasy byli ludzie.

„N. Panie, za W. K. Mości panowania zrosło wojsko, i ta młodź w Szkole Rycerskiej do wszystkiego edukowana, a do wojska tylko ma wstęp i awans. I le-
„miesz, i oręź z jednego kruszcu, dobry gospodarz szanuje równie wszystkie narzę-
„dzia. Ogrodnik tak pilnie szczepow i kwiatow, iak i muru, co ich broni od
„szkody. Jedneyśmy synowie Ojczyzny, wspólnym naszym iednym Ojcem.

„Idziem pod sąd Cywilności: im nas jest mnieysza liczba, tym więkksze do
„wsparcia twoiego mamy Prawo.

„Prześwietny Senacie i Stanie Rycerski, tobie służyć chcemy, pośwól, by-
„śmy i z tobą radzili: niech ten punkt wymazany zostanie, aby uniknąć ohydy, a
„o wojsku przy opisach wojskowych mówić będziem, i o urlopach.

„Nie staie to wojsko buntownie, nie mówi, że to jest robić *statum in sta-
tu*, nie grozi rokoszem. Bywały związki, ale to inne okoliczności. Oddałem na-
„sze losy, niech będzie uwieńczeniem dzieła waszego utrzymanie tego dawnego o
„Polakach zdania: *Aequalitate Polonus caetera omnia superat regna.*

W tym mieyscu oddany do Łaski przez JPana Czarnołozskiego Czer-
niechowskiego uformowany punkt, czytał JPan Sekretarz w słowach: *Szla-
chta w służbie wojskowej zostająca, ci tylko, którzy aktualną którąkolwiek
wzwyż wyrażoną w swoim Powiecie mają possessyą, i będą od Kommissyi Wo-
jskowej urlopowani.*

Zapytywał się JPan Marszałek Seymowy na przeczytany punkt o
zgode, lecz gdy ta niezachodziła, zachęcając do rychleyszego postępowania
w decyzji, taką uformowaną podawał ad Turnum propozycyą: *Czyli punkt
Proiektu drukowanego, czyli od Jmci Pana Czerniechowskiego podany ma
być przyjęty?*

Niezachodziła na tę propozycję jednomyslność, a gdy liczne żądania o pozwolenie głosu słyszeć się dały, z porządku Prowincyi dany był głos JPanu Iliniowskiemu Generał-Inspektorowi, i Poślowi Kijowskiemu, który mówił w te słowa:

„Otwierając usta moje na obronę prerogatyw stanu żołnierskiego, zaręczam, nayszybciej jak nie ślepa przychylność do osób w jednym ze mną powołaniu żyjących, nie miłość własnego stanu, lecz ta jedynie w niniejszym mówieniu rzucić, którą będzie uwaga, która krokami przecznych Prawodawców bezstronnie władać powinna.

„N. Rzplitey Skonf. Stany, każdy z nas na wyższym lub niższym stopniu zamieszczony, pierwcy się wolnym urodził Słachcicem, nieli rozkazom równych, sobie współ-ziomków podległym został żołnierzem.

„Zapęd młodości, dzielna moc czucia, łatwo mogły wtedy ofobistego szczeni, niszczyć powaby, kiedy obrona tej pozostałej części ziemi, powszechnym hasłem, kiedy chęć odzyskania utraconych swobód i wolności powołania naszego, naysłachetniejszym były zamiarem; niosł więc pod ow czas każdy z nas z naysilniejszą serca uprzejmością to, co się tylko właściwie naydroższym nazwać może; życie, wolność, młodość, majątek, wszystko to w tym jedynie celu poświęconym było: by broniąc Ojczyzny, imiona tylko cniłowie walczących, nie znikomym sławę, ogromom, ale godnej naśladowania przesił potomności.

„Za toż więc teraz żołnierz od Prawodawstwa ma być usuniętym, że ofobistą niepodległość dobrowolnie w niewolę, że równość w ślepe zamienił posłuszeństwo?

„N. Rzplitey Skonf. Stany, straszne dawniej bywały wolności te wojska, które z ludzi niższego stanu zebrane, przezornością panujących w grubey niewiedomości zagrzebane, będąc samym tylko narzędziem ich skłnień, istotnym równości, bywały uciskiem.

„Minał wiek ten ciemnoty, wiek zaślepienia, a człowiek poznawszy Prawę, udzielnosć i moc swoją, krusząc dawniejsze więzy przesądu, dumnego niegdys samowładztwa ogromnym śmiało zatrzął Tronem.

„Jeżeli wojska Francuzkie złożone z ludzi nieznających cienia wolności, były jednak częścią pogromu od wieków zamieszkanego samowładztwa; zapewne że krwi wolnych naddziadow idący potomek, dla własnego i następnych pokoleń swych, szczęścia, nietylko zostawionej sobie udzielnosći na złe nie użył, ale w chlubnym celu dobra powszechnego, wszystko z ochotą poświęcać będzie.

„N. Rzplitey Skonf. Stany, wy, to Prawodawcze grono składający poważni Mężowie, widzicie w nas, i sami zapewne tego w waszych sercach doznaciecie, z jakim uczuciem wspomniane bywały mężstwem i cnotą pamiętne tych czyny, króć, czy na jednej szali z życiem wając całość Rzplitey, i świętość Praw naszych, imiona nieśmiertelności, a prochy ojczyzny ziemi poświęcili.

„Patrząc na liczne kray nasz okrywające starożytnych boiow pozostałe ślady, patrzymy na nie, iak na wojska zwyciężające, lub zwyciężane; a te widoczne szczęścia, lub poniesionych klęsk pamiętniki przeświadcza: że wojsko nasze złożone ze z własnych mieszkańców, nie wolności, nie swojej Ojczyzny, ale samowładztwu, i obcym Narodom od wieków strasznym bywało.

DNIA 31
STYCZNIA.

„ N. Rzplitey Skonfed: Stany, wystawiwszy wam to, co rzetelna przeszłość,
„ co wiek teraźniejszy, światło powszechne, skłonności Narodu mówią o wojsku;
„ odwałam się za ocaleniem prerogatyw jego najgłębsze nieść prozby, i razem nastę-
„ pną w tym miejscu przyszłość przepowiedzieć.

„ Przeznaczcie najsurowsze wojsku obowiązki, życiu, postępkom jego day-
„ cie prawidła; lecz niech tego żołnierz nie traci, co mu samo urodzenie przynacza,
„ co teraz chęć służenia krajowi nie niszczyć, ale upoważniać powinna; co nakoniec
„ z czasem do dzieł chwalebnych mocniejszą dla niego pobudką być może: a przy-
„ dzie jeszcze czas ten pożądany, w którym żołnierz przy Rządzie, i świętej jedno-
„ myślności odtartym blaskiem w wiekach już pograżoney sławy oręża Polskiego,
„ wspólney wolności mężniey broniąc, może jeszcze kiedy granice Państwa klęskami
„ oycow swoich uszczuplone; z miłszym zapalem, i z większą wzdargą śmierci roz-
„ szerzać będzie.

„ Są może między nami tak szczęśliwie przeznaczeni, którzy w obronie wol-
„ ności, i tych oyczystych siedlisk, kończąc chwalebnie pąsmo dni swoich; zasłużą so-
„ bie na ten chlubny zaszczyt: iż ich następna potomność sławnych Naddziadow nie-
„ odrodnym zwać będzie plemieniem.

„ N. Królu P. M. M. wojsko będąc częścią Narodu, równą z nim w Tobie na-
„ dzieję swego szczęścia pokłada. Kto z Królów tak przezornie, jak W. K. Mość dłu-
„ goletni ciąg Panowania swego w czasie nieustannych nieszczęść zdołał uwieńczyć bla-
„ skiem rozsądku i cnoty, ten chcąc mieć w zysku owoc zamierzoney pracy, z mężstwa
„ już tylko przed zgonem, dobra dla kraju, a sławy dla siebie szukać powinien.

„ N. Rzplitey Skonfed: Stany, z wielą w tej Izbie slyszanych Projektów po-
„ strzegam niebezpieczeństwo nad nami wiszące: w celu oddalenia którego myśl moję,
„ a z nią los wojska, szczęście naszych współ-braci, wyższemu światłu, i waszey od-
„ daię gorliwości.

Na końcu głosu swojego oddał do Łaski dodatek, który był czytany
w tej treści: *Szlachta w służbie wojskowej będąca, a possesyye Prawem zabez-
pieczone mająca w własnych Ziemiach w czasie pokoju urlopowani.*

Wezwał w tym miejscu Krol Jmć Ministerium do Tronu, i mō-
wił w te słowa:

„ Dawno uznaną i nieodmienną jest prawdą, że żadne ciało ani polityczne, ani
„ moralne niezdolne osiągnąć zupełney swey trwałości ani mocy, jeżeli części je składa-
„ jące nierozzerwanym związkiem połączone nie są. Byłoby to niechcieć stałego szczęścia
„ Ojczyzny, byłoby to zaszczyć wieczną między jego częściami niechęć, a zawsze nay-
„ szkodliwszą, gdybyśmy krzywdzącą cechą oznaczając osoby wojskowe, wyłączać one
„ chcieli od wszelkiego współczestwa dzieł obywatelskich. Ztąd jestem w zdaniu, że
„ należy zostawić wolność seymikowania osobom wojskowym, skoro posiadają opisane
„ Prawem possesyye w tej Ziemi, lub Powiecie, do którego z Seymikow należeć chcą-
„ ły. Jednak *bene proviso*, iż w tym czasie tenże sam żołnierz nie będzie gdzieindziej
„ powinnością swej służby powołany. Zkądże się urodziła ta obawa, która była po-
„ wodem kwestyi i troskliwości, chcących ograniczenia prerogatyw Szlachcica Wojsko-
„ wego? urodziła się zapewne nie z innego powodu, jak tylko z zdarzanego nie raz przy-
„ padku, którego i pomiędzy wami wielu tu świadkow znajduie się, iż bywały takie
„ nieprzystojności, że przebierani żołnierze Szlachty, lecz nie z tego Powiatu, albo
„ nawet

„nawet i nieślachta do obywatelskich obrad weiskali się. Takowej nieprzyzwoitości
„nieprawnej zawsze, owszem groźnej prawdziwie dla wolności krajowej, zapobiec
„w swym miejscu będzie powinnością przeczonych Prawodawców, i już po części za-
„grodziliście temu w powyższych artykułach. Ani wątpię, że stanowiąc urządzenia
„wojskowe, o tym także niezapomniecie, bo wiele na tym zależy, aby possesjonaci żoł-
„nierze nie zaigrali powinnością służby, w swym właściwym Woiewodztwie, Ziemi i Po-
„wiecie mieli Prawo wchodzić do Sejmików. Żebym zaś jeszcze bardziey dogodził
„gorliwym chęciom obwarowania wolności, której sam jestem i będę czcicielem, póki
„Mie duch ożywiać będzie, dodam, iż bardzo cenię zdania tych Posłów, którzy Rząd
„przyszły Rzplitej Naszej przybliżając do Rządu iednego z najsłodszych dla Nas,
„to jest Angielskiego, osobom wojskowym, gdy im do tego powinność służby nie jest
„na przeszkodzie, pozwalają używać na Sejmikach, Praw obywatela Szlacheckiego: ale
„gdzie także roztropnie obostrzyło Prawo, że komenda z miejsca Sejmików w wilią
„zaraz o pewną odległość wychodzić powinna, aby niczyja wolność, orężem krępo-
„wana nie była. Ta uwaga, iako już od niektórych seymikujących postrzeżona, a mnie-
„mam, iż od wszystkich za potrzebną uznana, nie wątpię, że będzie w swym czasie at-
„tencyj Przechacnych Stanów obiektem. Skończyć zaś mówienia mego nie mogę, abym
„niewyraził przychylenia się do słyszanego zdania tych osób, które z powodu słuszno-
„ści i ludzkości dopraszały się, iżby wojskowi, którzyby znaczną liczbę lat w służbie
„wojskowej wysłużyli bez nagany, lubo nie mający własnej possesyi, iednak w nadgro-
„dę zasług do przywileju seymikowania wraz z krewnymi seymikującymi przypuszczono-
„niemi być mogli. Jeżeli się to wam będzie podobać Przechacne Stany, dacie przeto
„zachęcenie do służby wojskowej, którego by ten chyba nie żądał, któryby swej Oyczy-
„zny nie kochał.

Mówił potym JPan Breza Gnieźnieński:

„Artykuł o wojskowych w pierwszym punkcie mam za daremny, czyli zby-
„teczny, w drugim za niesprawiedliwy. Prawo dozwalające wotowania każdemu dzie-
„dźcowi na Sejmiku, już go dało i żołnierzowi, iakiejkolwiek dziedzictwo mające-
„mu. Na Sejmiku nie znam ni Oficjera, ni Szeregowego, widzieć nie chcę tylko zie-
„mianina possesjonata, nie badając o jego tytuł i rangę. Popelnionego przez wojsko-
„wego na Sejmiku bezprawia, ścigać nie będę u żadnej kommandy, ale u cywilnego
„sądu, do którego on stać się winien z dziedzictwa swiego. Idę do niesprawiedli-
„wości. Dostęć ma być dla Cywilnego, aby przez własność i dobra, przez opłacany z niego
„podatek, do pomnożenia dochodu publicznego przykładł się. A niedostęć dla tego,
„który nadto trudniejszy wieść życie, a w potrzebie i nim nawet całosci kraju słu-
„ży, ieszczeż po nim wyciągnąć mamy sześćdziesięciu służby? jeżeli żołnierz ma dziedzic-
„two, niepotrzebuje tych lat sześciu służby: jeżeli go nie ma, i dwanaście mało. —
„Czyli żołnierz possesjonat na Sejmik za urlopem przychodzić, i kto mu go dawać
„ma? nie tu miejsce mówienia: to materya wojskowa. Rzekną o niej N. Stany przy
„opisach Kommissyi Wojskowej, tam zapobiegną, aby ani służba wojskowa niecier-
„piała z nadto wydawanych urlopów, ani Kommissya Wojskowa one wydawała, iedy-
„nie upodobanym sobie; ani Kommandanci po Prowincjach przez nie, dogadzali wła-
„snym widokom. Tym końcem, artykuł ten być może poprawiony w następujące sło-
„wa: *Szlachta w służbie wojskowej będąca, possesye w własnych Ziemiach lub Po-
„wiatach, Prawem za dostateczne uznane mająca, w czasie pokoju, urlopowani re-*

DNIA 31
STYCZNIA.

„speciſivè od ſwoich kommend, podług przepisow o urlopath, w dalſzym Kommiſſyi
„Wojskowej opisie, wyſzczególnionych.

Jmć Pan Koſſakowski Wiłkomirski :

„Koleie fortuny ludzkiej, nigdzie bardziey nie ſą odmianie podległe, iako
„w Rządzie naſzym, z którego uſtaw używając wolności, nie ieſt nikomu wzbronio-
„nym, ſwoy majątek rozrządzać, dać, darować, przedać, rozdzielić, i nakoniec
„ſtrącić. Tey prawdy, w każdym imieniu bliſkich i odległych czaſow, przekony-
„wające ſą dowody. Jeden tylko dziedziczny Przywilej Szlachectwa, każdemu z nas
„do wſzyſkiego w Narodzie Polſkim przyſtęp czyniący, i we wſzyſkich obradach
„kraiowych, dający z równości urodzenia miejsce, nazwać ſię może ſtłym ſkarbem
„Polaka; z którego tyle ubywa, ile Prawami kraiowemi ten znakomity zaſzczyt ſcie-
„nia ſię. W moim poięciu, nie umiem rozdzielać właſności oſobiſtey, od właſno-
„ści gruntowey, i równe znając dla obu powaſenie, nie mogłem ſię nigdy odważyć
„powſtawać na pierwſzẽ, iak znam przeſtępſtwem naruſzać drugie. Wyroki więſzo-
„ści zdań podbiłają mój umyſł w poſłuszeńſtwie Prawu, chociaſz nie koją ſerca. Gdy
„rozważam, że ten dziedzic na wierze publiczney, ſwiętoſci Praw, ſprzedawſzy oy-
„czyſcie zagony, żeby nabył zyskownieyſzy kawał ziemi Królewſkim zwany; i ten,
„który na wychowanie i wydoſkonalenie dzieck, był przymuſzony wyzwać ſię z dzie-
„dziny, na mizernym zaſtawy oſiadając gruncie; i ten, który całe łożąc życie na u-
„czeniu ſię i uczeniu, niemając umiejętności rolniczey, przeſtawiał na doſtarczający
„do utrzymania życia pomierney penſyi, albo hoynym maigtnieyſzego opatrzeniu;
„inż nie ieſt w zaſzczycie nam równy, nie ieſt członkiem właſney Oyczyzny, i nie-
„iako przeſtaie być wſpół-bratem od iedney Matki; będąc uſunionym od Scymików,
„iako nayiſłotnieyſzego wolności zaſzczytu, a to w ten czas, gdy doſtrzegę, że równy
„brat używa iey, częſtokoć bez wyſzſzego oſwiecenia i talentow, niemający ſzliche-
„tney ambicyi. Zdawało mi ſię, że miłość porządku powinna była ſzanować miłość
„równości, i obie zoſtać mogły niewalcząc z sobą; w ten czas, kiedy bowiem tęgę
„wiatry ruſzaią, i po ſwoiey ſile uginają ſłabe drzewa, bacznym ogrodnik zaſtania ie
„od burzy i wichrow, ale nie wyrwa. N. Królu P. M. M. Przeſwietne Rzeplitey
„Skonfed; Stany, niechay do tey kolei nie będą przywiedzione Roty Kawalerii Na-
„rodowey, złożone z krwi i z ſynow Szlacheckich, niechay dla nich Prawo ogólne
„iż uſtawione o dziedzicach i zaſtawnikach, nie będzie ſciſkane, niechay będzie
„zabronionym ſurową karą kommanderującym używać ich na przewagę; leca niechay
„dla tego, że ſłużą Oyczyźnie, nie będą uſunieni od pierwſzego przed ſługą zaſzczy-
„tu. W nowym zaciągu Chorągwi złożoney prawie z rówieſnnikow, i wſpół wycho-
„wańcow moich, z rozkazu oycy moiego, iako na ten czas Rotmiſtrza, odbywając
„z niemi Szeregowych, a potym Towarzyſzow powinności, przypatrzyłem ſię i nau-
„czyłem, ile miłość Oyczyzny ſłodziła tę ciężką pracę, a duch ſzlachetny zapalał
„wſzyſkich być uſtecznemi kraiowi, opuſzczali z ochotą domy, rodziców, w ten
„czas, kiedy rozumieli nieść życie w oſierze. Nie zaſłukali ieſzcze na chwałę, ale
„nie ſą godni ukarania, przez uſunienie od wrodzonego zaſzczytu; niemając ie-
„ſzcze placu nabycia go innym ſpoſobem. Rozumiem być powinnością moją dopra-
„ſzać ſię W. K. Mci, i was Prz; Stanow o zachowanie Prawa dla tey ſzlachetney
„młodzi, bez różnicy żołnierza od obywatela; tym bardziey, że z dawnych wrzcię,
„każden Polak rodził ſię żołnierzem, i tym być w potrzebie Oyczyzny znał ſwoy obo-
„wiązek.

Jmé Pan Szymanowski Sochaczewski radził ten punkt oddalić, iako mogący mieć miejsce przy opisie Woyskowych.

Rzekł JPan Marzalek Seymowy: kiedy tyle słyszeć się daie żądań o usunięcie punktu tego; więc zapytaie się Prześwietnych Stanow, czyli mi daia moc, abym go usunął.

Nie ma zgody, zawołano; po czym powtórzonym było czytanie punktu JPana Ilińskiego Kijowskiego. Na który zupełna niezachodziła zgoda.

Tu podawał JPan Marzalek Seymowy taką *ad Turnum* propozycyą: Czyli Szlachta w służbie woyskowej będąca *possessyonaci* w czasie pokoju urlopowani, mają należeć do Seymikow, lub nie? Lecz niezachodziła na tę propozycyą zgoda.

Jmé Pan Mielżyński Starosta Walecki, Posel Poznański wyraził obawę: że jeżeli zostanie się wyraż: *urlopowani*, a bez wyłączenia od kogo, to Kommissya Woyskowa takim tylko dawać będzie urlopy, po których obronie niedogodnych czynności swoich spodziewać się będzie; przeto stawiał przy tym, aby urlopy od swych *respectivè* kommend brane były.

Xiaze Marzalek Konfederacyi Litt: mówił:

„Dzieliłem wraz z innemi tę samą obawę, aby Kommissya Woyskowa poddana Seymowi nie stała się sama Panem, z tego powodu, że iej wolność urlopowania zostawiamy: Moim byłoby żądaniem, aby całkiem ten punkt został usunięty. „Jeżeli zaś większości Izby zdaie się, aby następowała iego decyzya, to nie widzę potrzeby, na taką turnować się propozycyą, iaką słyszałem przeczytaną, bo niemasz w kwestyi zaprzeczenia *activitatis* dla woyskowych w własnych Ziemach, gdzie mają *possessye*, ale jest kwestya, czyli powinni być urlopowani lub nie? Dla tego niech to będzie rozwiązane, na czym się zahacza, lub też niech idzie *Turnus*, czy ma być punkt o woyskowych usunięty, lub nie?

Tłómaczył JPan Zieliński Nurcki: Że gdy wyraźnie w powyższych punktach jest już napisano, że Szlachcie *possessyonat* ma miejsce do wotowania na Seymikałi; więc to już kwestyi podpadać nie może, czyli służący woyskowo, nie iako woyskowy, ale iako Szlachcie i *possessyonat* jest *activus*. Dowodził daley, że stan Rycerski, iaki dziś w Reprezentantach, swoich okazuje się, przyszedł do tej prerogatywy przez waleczność w posługach woyskowych dla Ojczyzny. Wystawiał naostatek obawę, aby wszystka Szlachta z służby woyskowej nieusunęła się dla ściśnionych tym sposobem iej prerogatyw. Gdyby całe regimienta tym Prawem do Seymikow cisnęły się, miałbym przyczynę obawy, ale gdy tylko *possessyonatom* ta wolność służy, zkaż boiaźni, gdy ich ledwie 30 lub 40 w Woiewodztwie całym być może. Na końcu oświadczył się zgodzić na przeczytany punkt, ale bez wyrazu: *urlopowani*.

Oświadczył JPan Marzalek Seymowy, że gdy nastąpiła już poprawa punktu w tych słowach: *Urlopowani respectivè od swoich kommend*, spodziewa się, że nastąpi jednomyślność, bo niknie obawa wystawiona przez JPana Mielżyńskiego Poznańskiego, gdy Towarzysz brać będzie urlop od Chorążego, Chorąży od Porucznika, Porucznik od Majora, ten od Vice-Brygadiera i t. d. a dopiero sam Generał-Leytnant brać będzie od Kommissyi Woyskowej.

Czytał zatym Jmé Pan Sekretarz punkt poprawiony w tych słowach: *Szlachta w służbie woyskowej będąca, possessye w własnych Ziemach lub Powiatach Prawem za dostateczne uznane mająca, w czasie pokoju urlopowani respectivè od swoich kommend*.

DNIA 31
STYCZNIA.

Jednomyslna za trzykrotnym zapytaniem na przeczytany ten punkt nastąpiła zgoda.

W tym miejscu słownie do powyższego wniosku J. Pana Lipskiego Poznańskiego, czytał J. Pan Sekretarz dodatek warunków *adivitatem* dla tych Szlachty, którzyby *etiam* niemając *possessyi*, lat 20 w woysku wyśłużyli.

Jmć Pan Chojecki Kijowski uwielbiając iednomyslność Izby, upraszał Stanow, aby i na dodatek J. Pana Lipskiego zgodzić się raczyły, a liczbę lat wyślug woyskowych do piętnastu zmniejszyły. Dostyc jest i na tey części wieku ludzkiego, byle przepędzoney bez noty. Przytym żądał warunku, aby woyskowi wchodzili do Seymikow w Woiewodztwach swych *respective* familii. Gdyż inaczej mogliby możnowładzcy napełniać Seymiki Szlachtą woyskową z obcych sprowadzoną Woiewodztw.

Jmć Pan Nossarzewski Ciechanowski inney raczey dla wyśluzonych żołnierzy żądał nadgrody.

Jmć Pan JelŃski Starodubowski popierając dodatek J. Pana Lipskiego, przekładał powody sprawiedliwości i litości nad losem Szlachty woyskowej: był w zdaniu, że wyciągać dwudzieŃstoletney słuźby do pozyskania tego przywileju, byłoby za wiele w porownaniu krótkości życia ludzkiego, dostyc jest lat 15; które rachować się mają od roku 18, a tak w ow czas miałby żołnierz Szlacheic lat 33, to jest wiek ten, w którym się już człowiek *Vir Consilii* zowie. Wystawiał pożytki takowey usławy w zachęceniu żołnierzy do ciągłej słuźby, i strzeżenia się wszelkiey noty, ale chciał, aby przychodzący do wotowania miał od Kommissyi Woyskowej świadectwo.

Jmć Pan Zambrzycki NurŃski:

„Niepopołniaamy w pisaniu Praw naszych przeciwości, zachowaymy w nich systematyczny związek, a w ten czas będziemy pewni ich dokładności. Powiedziemy w kilku punktach, że *possessyonaci* tylko głos na Seymikach mają, alŃci już czyniemy *excepcyę*. Zwaźmy zamiar dodatku, nie inny jest zapewne, tylko opatrzenie nadgrody dla wyśluzonych woyskowych. Jakaż nadgroda dla zasłuzonego, abszytowanego i niedośięznego żołnierza, iż będzie miał Prawo wchodzić do Seymikow? Przywilej takowy nie da mu chleba. Co stąd ieszcze wyniknąć moze? oto gdy będzie potrzeba *kommendzie*, znajdą się zasłuzeni, napełnią Seymiki urlopowani: wrócimy Seymik w sposob roku 1768, który *kolligatow* do Seymikow dopuściwszy, dopuścił tym samym wszystkich bez braku. Zaszczyt próżny nie jest nadgrodą przyzwolitą dla tego, który potrzebuie wsparcia i sposobu do życia. Temu zaradzmy, aby Inwalid nie żebrał, aby wyśluzony żołnierz straciwszy zdrowie, stargawszy siły, przepędziwszy młode lata pod bronią, mógł w ten czas, gdy się niezdolnym do woyskowych obowiazkow stanie, opatrzony, spokojnie resztę życia bez niedostatku trawić.

Jmć Pan Krzucki Wołyński rzekł:

„Noszę sukienkę żołnierza iak sowity, bom cywilny i żołnierz. Nieprzece potrzeby obmyślenia przyzwolitey dla zasłuzonych woyskowych osob nadgrody, nie tylko z Szlacheckiego, ale i nieszlacheckiego stanu; lecz nadgroda w istotney rzeczy, a nie w czczym tytule. Co za zysk dla żołnierza, aby znajdując się na Seymikach rąbał, albo był zrąbanym; tym sposobem nadgradzać, byłoby iedno, co dawać Order wyzutemu z majątku: Opatrzanie nadgrody będzie miało miejsce przy materyi woyskowej. Co do wolności seymikowania, dla wyśluzonych, choćby nie *possessyonatow*, tę ieszcze znajduję nieprzyzwolitość, że abszytowany żołnierz, byłby

„ by lepszym od dziedziców i zastawników, bo byłby mieszkańcem całej Polski, dla „ tego nie ma zgody.

DNIA 19
STYCZNIA.

Wśród takowych odgłosów, rzekł Jmć Pan Marszałek Sejmowy:

„ Kiedy dać mi się słyszeć żądanie, aby wprowadzony Projekt, jako myśl „ nową zajmujący, wzięty był w deliberacyę; więc stosownie do Prawa odsyłać go „ do deliberacyi; tym czasem do kontynuacyi Projektu przystąpię.

Czytał JPan Sekretarz punkt: *Każda prawna possessya, rozumie się przed rokiem.*

Jmć Pan Hulewicz Wołyński rzekł:

„ W tym miejscu, nim zdecydujemy possessyę, gdy się już dało wyrzec „ N. Stanom, że stan cywilny i wojskowy, possessye Prawem za dostateczne uznane „ mający, będzie miał *activitatem* na Sejmikach, zostaje równie wyrzec, że i Du- „ chowni wszyscy Dóbr Ziemskich dziedzice, podobną *activitatem* na Sejmikach mieć „ powinni, do czego stosowny oddaę punkt: *Duchowni wszyscy Dóbr Ziemskich „ dziedzice i zastawnicy podatku złotych flo opłacający.*

Gdy powtórzył JPan Sekretarz czytanie tego dodatku, słyszeć się da- „ ło żądanie, aby jako nowy wzięty był w deliberacyę, a punkt powyższy „ przeczytany o possessyi, iaka ma być prawna, decydowanym został.

Powtórzonym zatem było czytanie powyższego punktu, iaka posses- „ sya ma się rozumieć za prawną, do którego nastąpiło u Łaski poprawki „ zbliżyły jednomyślność całej Izby, za trzykrotnym o zgodę zapytaniem na „ punkt taki: *Każda possessya wzwyż wyrażonych punktach wyszczególniona, „ rozumieć się ma za prawną, gdy przed rokiem urzędownie nabyta*

Zbliżyło się potym Ministerium do Tronu, i Xiążę Sapieha Kanclerz „ W. Litt: solwował Sessyę na dzień jutrzejszy.

SESSYA XXVII.

Dnia 1. Lutego, 1791 Roku.

Jmć Pan Marszałek Sejmowy zagaiwszy Sessyę mową:

„ Powstanie zdarza się, że im większe przedsięwzięmy czynności, tym „ trudniejszego doznajemy skuteczenia. Doświadczają P. Stany, z iak ośwartą gor- „ liwością, z iak nieporuszoną ducha stałością, z iak upragnioną chęcią poświęcać „ się trzeba nującym pracom, chęć nayskwapliwiej postępować w przedsięwziętym „ dziele poprawy Rządu, lubo te zbawienne samary nasze nieprzewidzianym przeci- „ wności trafem bywają wstrzymywanemi, i te to nadśwajające się przeszkody do po- „ śpiechu iśniej iśszcze wystawiają czyście patriotyśmu waszego chęci, kiedy naysil- „ nieysze zapory niezdolnywaia dokazać, iak tylko wstrzymywać, gdy raz poddawszy „ się pracom w skuteniu Oyczyźnie, tęż usilność bez przerwania utrzymiecie, uzna-

Tom I. Część II.

Gggg

DZIA I
LUTEGO.

„wając, że dla niey ponosić trudy, miłą dla Obywatela stać się wypłatą. Następność
„czasów odda wam sprawiedliwość, w miarę zasług, gdy dokonacie przedsięwziętego
„dzieła. — Ta najsprawiedliwiey oceni cnotę waszą, przeczność w zaradzeniach,
„i stałość przedsięwzięć dobra powszechnego. Dopełniajcie więc gorliwych zamię-
„row waszych, postępujcie w rozpoczętej czynności; niech dozwolone wam od nie-
„bios chwile daremnie niepełzną, niech ich użycie, pomyślnie wydać dla kraju ko-
„rzyści, których abym przedtem był publiczności głoszącym; o to do serc waszych od-
„woływam się. A teraz nim dosięgnę tej upragnionej posługi w ogłoszeniu wyro-
„ków Seymujących Stanów, zwracam się do podniesienia Projektu, na którym Prz-
„Stany zatrzymały się: Aże Projekt urządzenia Seymików jest pod decyzją w konty-
„nuacyi, więc ten podnoszę wzywaniem JPana Sekretarza do jego czytania.

Wezwał JPana Sekretarza do czytania następującego do decyzji punktu. A gdy niektórzy seymujący o głosy się domawiali, przełożył:

„Chociaż zawsze jestem skwapliwym do czynienia mey usługi, niepodobna
„mi jest iednak dogodzić kolegom, gdy i wielu razem, i nie w swym miejscu mó-
„wić żądają. W mocy jest wprawdzie urzędowania mego danie głosu, lecz danego
„cofnąć już niemogę. Pozwólcie przeto Kolledzy, aby wprzód zagaiony Projekt JP.
„Sekretarz przeczytał, a potem wynurzyć swe zdanie każdemu wolno będzie.

Po przeczytany Artykule VI. *Co do osób głosu na Seymikach niemających.*

Jedn Pan Rakowski P. Bracławski mówił:

„Ktokolwiek nie jest interesowany więcej nad szczególne dobro publiczne
„własney Ojczyzny, rozumiem, że się łatwo zemną zgodzi na to: iż każde Prawo-
„dawstwo, Prawa na przyszłość stanowiące, jest obligowane stanowić one, do wyro-
„zumienia jasne, żadney wątpliwości, ani wykrętnym tłumaczeniom niepodległe;
„owszem na takich, którzyby go podchlebnie do swego interesu naciągali, fałszywie
„tłumaczyli, i na oszukanie dobra publicznego źle używać ważyli się, zawsze kary,
„jako iedyny ich złości hamulec, zamykać w sobie koniecznie powinny.

„Wszakże N. Stany mamy dawnych Praw, Statutów, i Konstytucyi Xiąg i
„Tomów kilkanaście, lecz jak w niezmierny puszczę różnego drzewa, tak w na-
„szych Konstytucjach różnych Praw, iednych obojętnych, drugich sobie przeciwnych,
„innych już do czasów teraźniejszych wcale nieistotnych łatwo dostanie.

„Przyczyny tego oczywiste są takowe: *Pierwsza*, że czas bywał krótki sey-
„mowania, a na tym mało było rozważy. *Druga*: że częstokroć interes prywatny osób
„i mocy toż Prawo stanowiących, do swego one zamiaru kierował i naciągał.

„N. Stany, Sejm teraźniejszy rok trzeci w Prawodawstwie swoim praco-
„wicie i chwalebnie, przy światłym przewodnictwie Króla, Ojca i Pana naszego, a
„przy niepracowanym Styrze godnych Marszałków, coraz daley postępując, pisze
„Prawa fundamentalne, jasne, i żadney obojętności niepodległe, a z temi wraz i szczeg-
„łacie trwałe dla Narodu w potomność gotuje.

„Do tej to czynności wyflani od Woiewodztw Reprezentanci, wszyscy przy-
„kładać się powinniśmy pracą i objaśnieniem tyle, ile być może w naszym pozna-
„niu i zdolności.

„N. Stany, na dniu wczorajszym szczęśliwie ukończyliśmy Prawo w opi-
„sach, kto ma wotować na Seymikach. A gdyśmy go ukończyli w punkcie osimym
„z opisaniem prawney posessyi, wszelako ja nieprawney posessyi w tym to Projekcie

„dofołony nie widzę; rozumiem przeto, że w miejscu swoim biorę śmiałość N.
„Stany podnieść mój Projekt opisujący nieprawą, podrobioną, zrewersowaną, i
„innemi sposobami wystaraną posessyą, z obostrzeniem kar wraz, tak na dających,
„iako też i na przyjmujących, takowe posessye, z oszukaniem Prawa świeżo przez
„nas napisanego.

„N. Stany, dzielę ja w mym Projekcie na trzy klasy takowe, oszukać mo-
„gące Prawo, posessye; *Pierwsza klasa*: dziedzictwa drobne, dawniejszy przed Pra-
„wem exystencyi niemające, dopiero po zapadłym Prawie teraźniejszym łatwo utwo-
„żyć się mogące. *Druga* na rewersowane zastawy. *Trzecia* na rewersowane doży-
„wocia.

„Co do małych dziedzictw, tak się tłumaczę. Możliwładzca niemogący
„teraz dawniejszym zwyczajem dla powiększenia swej partyi na Sejmikach sprowa-
„dzić czynszownikow swoich, rozkaże wydzielić w dobrach swoich sztukę powną grun-
„tu w iednym, lub i w kilku miejscach od miasta lub wsi odległych, i onym nast-
„wiąwszy chałup, wreszcie i ogrody przydawszy, użyje niby wspaniałości i grzeczno-
„ści swojej, że im uczyni Donacyą, choćby też i bez rewersu, i bez pieniędzy; i
„na takie darowiznie wypustu dla bydła, ani gruntu do siewby, ani sianołęcia, ani
„lasu, onym inaczej dozwalać nie każe, chyba w ten czas tylko, kiedy iemu będą
„wysłużni i posłuszni, a w szczególności na Sejmikach.

„Izaliż N. Stany takowi dziedzice nie będą zawsze podlegli mocy i woli
„swęgo Fundatora i Dobrodzieia Możliwładcy? I izaliż oczywiście czynszownicy
„nie zamienią się istotnie w dziedzicow nikczemnych i dependujących?

„N. Stany, Prawo przez nas napisane o dziedzictwach, iakikolwiek poda-
„tek opłacających, będzie zawsze przez możliwładzcow tym sposobem oszukiwane,
„iżeli o nowo po Prawie teraźniejszych utworzonych dziedzictwach nie napiszemy
„Prawa iasnego, aby wotować nie mógł ten, kto dziesiątego grosza nie będzie z dzie-
„dzictwa nowo po Prawie utworzonego opłacać.

„Nie się tu Nayaśniejrze Stany nie napisze przeciwnego zapadłemu Prawu
„o dziedzictwach iakikolwiek podatek opłacających, bo dawne dziedzictwa zostaną
„przy swoim opisie, a nowe nie tak przy Pańskich dobrach łatwo utworzone będą,
„gdy przynajmniej do płacenia podatku dziesiątego grosza obligowane zostaną; już
„tam nie iedna chałupa z ogrodem, lecz musi być i pole; a takie dziedzictwa mo-
„żliwładzca rozdać wielu, i samby się prędko zniszczył, i zamienilby się w ma-
„łowładzcę.

„Co do innych posessyi zrewersowanych w ogólności dziedzictw, zastaw,
„i dożywocia; i to warowanie opisać potrzeba, bo i takich, upewniam, że się nie
„mało namnoży.

„Projekt mój to wszystko obejmie, i wraz podaie sposób na Sejmiku
„Prezesowi, i Urzędnikom postąpienia w przypadku takiego komu zarzutu, i kar w
„Sądzie przyzwoitym ściągnienia.

„A jeżeliby się N. Stany podobało, możnaby ieszcze i to do Projektu me-
„go dodać: iż ktoby nabył pod rewersem posessyą dziedziczną, pocyortowaną, za-
„stawną, lub dożywotnią przez Manifest osobiście odkrył, iako nie dał pieniędzy,
„owszem dał rewers na nią dziedzicowi do powrocenia, tedy mocą tego Prawa da-
„wniejszy dziedzic od dziedzictwa, lub zastawnik od zastawy, lub od Prawa pocy-
„ortowanego odpadnie, i karom Prawem opisanym z osobna podlegać będzie, a no-

DNIA 1
LUTEGO.

„ wy rewerfowany za odkrycie danego przez siebie rewersu, nie tylko że od kar Prawem
„ przepisanych wolny zostanie, lecz jeszcze przy dziedzictwie albo summie zastawnej,
„ lub przy dotywociu, bądź przy Prawie *potioritatis*, coby było rewerfowanego, na
„ zawsze zostanie.

„ Inaczej N. Stany, jeżeli oszukaństwu Prawa przez nas napisanego, tej zapo-
„ ry warowney nie damy, Prawo napisane, będzie zawsze na awantak możnowładzcow
„ sfomaczone i użyte; a następnie mówiąc nie zapobieży się sposób dawniejszy używa-
„ nie na Sejmikach przemocy; bo biorąc proporcją dawniej sprowadzanych tłumow
„ czynszownikow i nieposessyonatow Szlachty, teraz prawdziwych possessyonatow, miey-
„ scami, mianowicie tak w naszych Woiewodztwach Ruskich i połowy liczby, i trzeciej
„ części dawnego ogółu nie dojdzie; a tak co przedtym możnowładzca prowadził za so-
„ bą czynszownikow na przykład 200: 500 i 1000, teraz mu dosyć będzie do swoich przy-
„ jaciół debrać przeszłoczonych czynszownikow na dziedzicow częśćkę daleko mniejszą; i
„ tak zawsze mając po sobie większość wotow, podobnież iako i pierwey, przemocnie
„ do swoich zamiarow postępować będzie.

Gdy zaś żądał Jmć Pan Bracławski decyzji w tym mieyscu podanego przez siebie Projektu, Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Inflantki wyraził:

„ Porządek seymowania utrzymaie porządek materji. Opisuemy teraz Seymi-
„ ki. Uczyniwszy rozkład Ziem i Powiatow, opisawszy czas Seymików i Sessji; wy-
„ szczególniwszy tych, którzy głos i mieysce na Seymikach mieć powinni, cóż teraz
„ z naturalnego następuje porządku? oto powiedzieć: którzy głosu i mieysca na Seymi-
„ kach mieć nie mogą. Lecz stanowienie tu kar z żadnego względu nie wypada. Kary
„ się na przestępstwa stanowią; przestępstwa z niezachowania Praw wynikają. Skończ-
„ my więc wprzód opisanie Praw względem Seymików, a dopiero powiemy: Praw tych
„ przestępcy takowym karom podlegać mają. Później więc ten Projekt mieysce znay-
„ dzie. Co do punktu przeczytanego, takowe mam zdanie: w układaniu tego Projektu
„ miała Deputacya tę uwagę, iż naszaczywszy tylko co dwa lata Seymiki, Kommissarze
„ w tym przeciągu kończący swą funkcyę, od Deputackich i Elekcyjnych oddaleniby
„ nie byli. Ale gdy w tym decyzją Izby zaszła odmiana, stanowiąc Seymiki Deputackie
„ i Gospodarskie corocznie; ten punkt poprawy potrzebuie, bo w tym czasie trwająca
„ dwuletnia funkcyę oddalając ich od przywileju seymikowania, oddalałaby ich razem od
„ stopniow wyższych, na któreby przez Elekcyę posunąć się mogli. Bo tak zamiast nad-
„ grody za swe urządowanie, karęby odnosili, przez odebranie im przywileju, do któ-
„ regoby z swych zasług i obywatelstwa Prawo mieć mogli. To uwadze i woli N. Sta-
„ now oddaie.

Jmć Pan Noszarzewski Ciechanowski nie tamując punktu będącego w decyzji, radził tylko, aby pod tytułem niemających mieć głosu na Seymikach stosować się do wyższych ustaw; w których gdyśmy powiedzieli, iżkie possesye mający seymikować mogą, tu wyszczególnić należy tych, którzy niemając powyższych kondycyi od seymikowania tym samym są oddaleni. Bo mogłoby nieposessyonat tym się założyć, że go Prawo wyraźnie nieodfuwa. Tym celem podał Projekt myśl tę obeymujący.

Jmć Pan Trębicki Inflantki przelożywszy powody, oddał do Łaski Projekt, który przeczytany wyrażał: Oficjalisći wszystkich Magistratur niewylączając Pisarzow wojskowych; tudzież młodzię Szlachecka przy Ambas-
sadać zagranicznych, podług opisow niniejszego Prawa, mający possesye w swoich *respective* Powiatach mieysce na Seymikach mają.

Jmć Pan

DNIA 1
LUTEGO.

Jmć Pan Rętkowski Gosłyński wnosił, iż wyszczególnić *contra* powyższym ustawom niemających *actiuitatem* na Seymikach niepotrzeba, ale zająć ogólnym wśzyłkich wyrazem: Ze kto niema possessyi powyższemi punktami za prawne i dostateczne uznanych, na Seymikach głosu mieć nie może.

Jehmć Panowie Radziwiński i Czarnołozski Czerniechowscy oświadczyli, iż jako szczególnym klasyfikacyom Szlachty byli przeciwnemi, tak i teraz ogólnemu wyłączeniu Szlachty niepossessyonatów od seymikowania oponując się, na takowe wszelkie Projekta i dodatki niepozwolali. JPan Radziwiński podnosił swoy Projekt, którego ta treść: Aby zaszczyty Szlacheckie żadnemi warunkami ścieśniane nie były, warwie. Każdy Szlachcic byle się wylegitymował na Seymikach, *actiuitatem* mieć powinien. Aby nikt uczt sprawić, Szlachty na Seymiki sprowadzać i dokupować się wotow nie ważył. Na co, iako tego nieuczynił, obrany Poseł, Deputat, lub inny Urzędnik przyłączać ma. Przekonany od Elekcyi swey odpada.

Jmć Pan Kublicki Infantki na ten Projekt iako nieroztrząsany od Deputacyi Konstytucyjney z mocy *Legis curiatae* niezgadzał się.

Jmć Pan Zakrzewski Poznański:

„Wnieiony dodatek przez JW. Trębickiego jest sprawiedliwy, pociągać za sobą przekonanie każdego powinien; jest w swoim miejscu, decyzji mu więc odmówić niemożna. Gdy ten przeydzie, nastąpi z porządku wniosek JPana Gosłyńskiego. „Lecz tak rozumiem, iż gdy się mówi o mogących, lub nie, mieć *actiuitatem* na Seymikach, wyszczególnienie być dokładne powinno, aby przemilczenie nie czyniło Prawa podległym tłumaczeniom, wątpliwościom i domysłowi. Z tego powodu jestem w tym przekonaniu, iż nie dosyć jest napisać, że Szlachta niemająca possessyi uznanych Prawem za dostateczne do Seymikow należeć nie ma, aby przez to czynszownikow oddalić. Trzeba o nich tu wyraźnie powiedzieć to, co o nich myślimy. Bo nieumieszczeni w szczególach mogą znaleźć sposób wciśnienia się pod ogół. Wiemy z doświadczenia, że największą przyczyną jest u nas rozwolnionego rządu, osłabionej wykucyi Praw, ich ciemność, obojętność i niedokładność. A jeżeli gdzie potrzeba jest wyraźność, to szczególniej w takich okolicznościach, w których chcemy ścieśnić arbitralność samowładców, i zagradzać im do bezprawioy drogę. — Kończę prosząc nayprzod o decyzją wniosku JW. Infantkiego.

Jmć Pan Ożarówski Kafztelan Woynicki, iako Deputowany do examinu Kommissyi Woyskowej oddawał sprawiedliwość Officerom przy tey Magistraturze mieszczącym się, którzyby pokrzywdzeni byli, gdyby zamiast nadgrody swych prac i zasług, od przywileju seymikowania oddaleni być mieli. Niema żadney ważney przyczyny, któraby albo z gatunku obowiązkow, albo z obawy iakiey nieprzyzwoitości, Prawo seymikowania obywatelowi w służbie Rzplitey zostającemu odeymować mogła; zwłaszcza gdy o tych tylko idzie, którzy zastrzeżone ninieyszą ustawą mają possessye. W Rzeczpospolitey naypowabnieyszą nadgroda dla obywatela jest honor; mają prawo do niej ci wśzyłcy, którzy od mnieyszych usług do wyższych stopniow sposobią się. Oddalenie ich od Seymikow, byłoby niesprawiedliwością, byłoby karą. W końcu, decyzji wniosku JW. Infantkiego żądał.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki:

„Słyszałem w tey Izbie gorliwe narzekania na przemoc, słyszałem sprawiedliwie powstające głosy przeciw intrygom Moźnowładców, których dumy i interes-

Tom I. Część II.

Hhhh

DZIA I
LUTEGO.

„fu Szlachta uboższa była dotąd tylko narzędziem; słyszałem iak w Woiewodztwach
„Ruskich pędzony tłum czynszownikow za pańszczyzną na Sejmiki, utrzymując z na-
„kaz Gubernatorów, Kommissarzow i Ekonomow interessa swych Pryncypalow, czy-
„ni ich Panami Elekeji i Instrukcyi Seymikowych. Spodziewałem się, iż przecie usły-
„szę i sposob do ucięcia kiedykolwiek głowy tej obrzydley hidrze. Ale gdy widzę,
„iż iuz Artykuł VI, o niemających głosu na Seymikach do decyzji przychodzi, w nim
„zaś żadney wzmianki o czynszownikach niema, przeto ośmielam się wnosić Projekt
„zmierzający do tego. Niema wprawdzie w Prowincyi Litewskiej podobnych iak w
„Woiewodztwach Ruskich czynszownikow, ale jest u nas Szlachta grunta dziedziczne
„w dobrach Ordynacyi posiadająca, a do prywatney służby Dworowi swemu i do opła-
„ty obowiązana. Przypuszczona do Seymikow, cożby innego znaczyła, iak tylko
„wykonywaczow woli Ordynatów, woli tych Panow, od których łaski ich majątek, i
„prawie cały zależy. Nie mogę więc być pewny potrzebnego na Seymikach naszych
„porządku póty, póki wszelkiego gatunku Szlachta czynszownicy wyraźnym Prawem
„od seymikowania oddalenia niezostrą. Oddał do Łaski Projekt stosowny.

Jmé Pan Grocholski Bracławski żądał w tym Projekcie wyszczególnienia takowego: Szlachta do służby prywatney Ordynackiey obowiązana. Aby w ogóle nie zaiąć Possessorow dobr Ordynacyi Ostrogskiej, którzy nie do prywatney, ale do publiczney i wojenney, do obrony Ojczyzny są obowiązanymi. Wnieślenie to od Jchmość Panów Wołyńskich poparte zostało.

Jmé Pan Wyssouch Brzeski - Litt: przełożył, że czynszownicy nie tylko w dobrach dziedzicznych, ale Królewskich i Ekonomicznych, i Duchownych znajdują się, przeto Projekt ich nie obejmujący miał za niedokładny, w którymby przemoc mogła znaleźć wybieg do wprowadzenia tłumy szkolliwego na Sejmiki. W nayostrożniejszych Prawach będą szukać możnowładcy dogodności dla siebie, za coż im do tego łatwość podawać? O decyzji Projektu w tej myśli przezeń napisanego uprzązał Stanow. Gdy został przeczytany, oświadczył JPan Marszałek Seymowy, że gdy dwa są w iednymże zamiarze Projekta względem czynszownikow, przeto skombinowane i ugodzone razem do decyzji iść mogą. Kary zaś wyrażone w Projekcie JPana Brzeskiego - Litt: przeciwko gwałcącym porządek i spokojność Seymikow, radził, aby daley odłożone były tam, gdzie następnie mówić o nich przyjdzie.

Jmé Pan Jelski Starodubowski te Projekta, jako nowe brał do deliberyacyi; aby zaś Projekt Deputacyiny o Seymikach, opuściwszy punkt o Kommissarzach, Affessorach i Służbą w Skarbie Rzplitey obowiązanych, ciągle był decydowany domówił się.

Jmé Pan Potocki Marszałek Nadw: Litt:

„Rozumiem, że naymnieysza uwaga za porządkiem uczyniona, waszę N.
„Stany decyzją ułatwi, postępowanie przyspieszy, i uspokoi troskliwość, która po-
„mnażając spory, skuteczność obrad wstrzymywać się zdaie. O coż teraz idzie? oto
„o osoby, które do seymikowania należeć niepowinny, oto o wyraźne odsunienie czyn-
„szownikow. Lecz chcecie sobie przypomnieć, w którym to właściwie Artykule de-
„cyzyi zostaciecie? to jest w Artykule opisu głos na Seymikach mających. Ztąd wnio-
„sek czyści, iż wprzod nam ieden ukończyć należy zupełnie, niżeli do następnego
„przejdziemy. Do pierwszego ściąga się zapytanie w swym miejscu wniesione i swia-
„tłe przełożone przez JPana Infantkiego względem obywatelow użyteczną krajowi wy-
„sługę przy Magistraturach czyniących, względem młodzieży przez aplikacyą swą w ró-

„nych dykasteriach biorących oświecenie, sposobiających swą łdatność do ważniejszych
„potym w Rzplitey obowiązkow; nakoniec względem Oficjalistów służby Skarbu zaig-
„tych, a całości powierzonych ich dozorowi dochodow w prawney possessyi rękomią
„mających. To wprzód zapytanie rozwiązać nam N. Stany potrzeba, a potym do wy-
„szczególnienia niemających mieć głosu na Seymikach przystąpimy. Abym zaś dwa
„razy nie mówił, winienem się zastanowić nad osobami Magistratur, obowiązanemi
„funkcyą publiczną. Jestem w ich liczbie będąc Ministrem. Jeżeli jest obawa, aby
„wpływ ich urzędowania nieczynił w obradach seymikowych przewagi, tedy w prze-
„zornym określeniu znaleźć się pewny środek może. Oddalać od Seymikow Kom-
„missarzy Cywilnych bez krzywdy niemożna. Sprawując niepłatny urząd, nie mają na-
„dziei inney nadgródy, iak pozyskania ufności współ-obywatelów, iak zasłużenia so-
„bie na to, aby do wyższych stopniów powołani byli. — Czegoby osiągnąć nie
„mogli, gdyż nieprzytomnych, Prawa do kandydacyi niedopuszczają. Co do reszty Ar-
„tykułu w decyzyi będącego, niema tu niepossessyonatów, niema zastawników i doży-
„wotników nie opłacających sto złotych podatku, bo nie rozumiem za coby ich znowu
„wyszczególnić przyszło. Wszak gdy się już powiedziało, iż mający powyższe kon-
„dycye, do Seymikow należą, wypada tak iasno, iak gdyby się powiedziało, że nie-
„mający nienależą. Jeżeli bowiem zechcemy iść tak przez szczegóły co do niemają-
„cych głosu na Seymikach, iakośmy szli względem mających, coż wyniknie? pomne-
„żę się o rzecz nawet decydowaną spory i dysputy. Czyliż niemoże kto żądać, aby-
„śmy się tak znowu turnowali o zastawników i dożywotników, którzy nie płacą sto
„złotych podatku, iakośmy się turnowali względem tychże, którzy płacą? Nie nastę-
„puje tu decyzya wyszczególnienia osob niemających głosu, ale zamiar jest wyrażenia,
„iż mający nawet powyżey Prawem opisane kondycye, dla innych poniższych prze-
„szkod do Seymikow przypuszczeni być nie mogą.

Gdy na żądanie niektórych seymujących podniósł JPan Marszałek
Seymowy Projekt Jmci Pana Infantńskiego, odezwał się JPan Grocholki Bra-
clawski:

„Nie jestem przeciwny przeczytanemu Projektowi, ale winienem wynurzyć
„me zdanie, że decyzya tego próżnoby Izbę zatrudniała. Bo gdyby osoby funkcy-
„publiczne sprawujące, młodzież przy Magistraturach pracą i usługą zatrudniająca się, za-
„dnym wyrazem wyłączeni nie są, ale w ogóle Szlachty prawne possessye posiadający
„zawierają się, przeto za umieszczonych poczytani być powinni. Gdybyśmy iść przez
„szczegóły osob i stanów chcieli, dwieby stąd nieprzyzwoitości wynikły. Pierwsza
„iżbyśmy się w nowe trudności uwikłali. Druga: iż wyszczególnianiem możebyśmy
„kogo pokrzywdzili. Wyliczałyby przyszło wszystkie Kommissye i Dykasterya, Pale-
„stry, Kancellarye, Gabinet J. K. Mci, i t. d. Lepiej więc te szczegóły ominąć, a do
„dalejzey postępować decyzji.

Jmć Pan Batowski Infantński:

„Zapadłe Prawo zabezpieczające *affivitate* na Seymikach Szlachcicowi dzie-
„dzicowi najmniejszego kawałka ziemi, jest mi powodem mówić za stanem Ducho-
„wnym. Duchowny poświęca się na trudną w społeczność usługę, powołanie czyni
„go nauczycielem ludu, lud rządzony jest prawidłami religii przez niego. On jest twor-
„cą, że tak powiem, sumnienia człowieka, a iakie kto ma utworzone sumnienie, tak
„się przekonuya o pełnieniu swych obowiązkow: iakiego nabywa charakteru, takim się

Hhhh 2

DZIA I
LUTEGO.

„staie obywatel w prywatnym i publicznym życiu. On jest pośrednikiem poróżnio-
nych, pociechą strapiionych. On czyni stosunki obowiązków religii, do tych, które
są prawidłami dobrej społeczności. Jego zatem po większej części dziełem jest, kie-
rować sercem ludu, utrzymywać związki obywatelskiego życia. Takowy więc czło-
wiek, który wszędzie zgodę i pokój przynosić ma obowiązek, którego urząd przy-
nagła, ażeby z większą uśilnością około własnego pracował oświecenia, mógłby
służnie oddalonym być od prerogatyw obywatelstwa? nie uwodźmy się w tę mietrze
próżnym uludzeniem, wyętpiajmy zte tak świętych obowiązków zażycie, pokramiay-
my zuchwałość, jeżeli ta kiedykolwiek nadyma nauczycielow religii, wykorzeniajmy
fanatyzm, lecz szanujmy święte Duchownych powołanie, nie oddzielajmy ich Praw
w obywatelstwie, bo nie tylko stracilibyśmy na gruntownym ich oświeceniu, odstrę-
czylibyśmy osoby stanu Szlacheckiego od stanu Duchownego; ale nadto stracilibyśmy
na tym związku między ludem i rządem, bez którego kraj bezpiecznym i mocnym być
nie może.

„Wszakże co się tycze Duchowieństwa, szczególnie mieć potrzeba względy na
pewną różnicę, która się w tym stanie znajduje. Mamy iuk osoby Duchowne w Se-
nacie, to jest pierwszych Kapłanow i Pasterzow ludu, ale ta prerogatywa nie zaspoka-
ia sprawiedliwości i prawdy; trzeba dać głos i miejsce na Sejmikach tym wszystkim
z Duchownych, którzy posiadają Dobra Ziemskie lub przez sukcesyją, lub z własnę-
go nabycia. Nie mają zaś być przypuszczeni do tej prerogatywy Zakonnicy, bo przy-
siągając na posłuszeństwo woli swojej nie mają, bo przysięgając na ubóstwo, wła-
sności mieć nie mogą; bo w względzie na Duchownych, idzie najwięcej o Paste-
rzw i ich Rządzców, za pomocą których miałby Rząd silne od religii poparcie.
Te są prawdy zdrowey polityki, która i religią szanować umie, i Ministrów ostarza
do uszczęśliwienia Ojczyzny sposobić.

„Nie należy tu zapomnieć o stanie Nauczycielskim, ileśmy jemu winni? ile
się od niego nadal spodziewamy pomocy? każdy to czuie, kto nauki i oświecenie
cenić umie. Zygmunt I. ieden z najlepszych i najślawniejszych Królów naszych
zaszczcił ten stan prerogatywą Szlacheństwa, my mu obywatelstwa odmówić niepo-
winni. Stosując tę prerogatywę do dostojności stanu, radziłbym, aby Akademia
Krakowska i Wileńska iednego Posła mieć mogła z swego wyboru. Pószlibyśmy
w tej mierze za przykładem Rządu Angielskiego, który Akademie w *Oxford* i *Cam-*
bridge temi zaszczycił prerogatywami, iedney z tych jest Reprezentantem w Parlamen-
cie sławny dzisiejszy Minister *Pitt*. Ta mała ofiara mogłaby nas i obrady nasze
wspierać ludźmi rzadkiego oświecenia i talentu.

„N. Królu P. Mił: jesteś prawowiernym Królem, przemów za Duchowień-
stwem do prawowiernego Narodu. Jesteś dobroczynnym dla Nauk *AUGUSTEM*,
zaścił stan Nauczycielski nową do pracy podniętą. Przyszł iuk czas, gdzie wię-
kzość oświecona Naukami od W. K. Mci zakrzewionemi powziętą szczęśliwie w
umysłach zechce dokończyć rewolucyą, przyszła pora, w której prawdę wyżej nad
uprzedzenia dawne cenić zechcemy.

„Prz: Stany, mówię za współ-obywatelami, za współ-bracią naszą, mówię
za potrzebnym koniecznym związkiem, religii i edukacyi krajowej z rządem, który
sobie i następcom waszym przepisać macie.

Podany przez niego Projekt był w tej osnowie:

Ducho-

Duchowni wszyscy Dziedzice i Possessorowie zastawni, którzy sto złt: dziesiątego grosza opłacają, do seymikowania należą małą.

DNIA 1
LUTEGO.

Jmć Pan Bronikowski Gnieźnieński sprzeciwił się przypuszczeniu do seymikowania Pisarzów Wojskowych, jako oddalonych Prawem zapadłym Seymu niniejszego.

Jmć Pan Mężeńki Sandomirski przypominał Projekt od Kommissyi Wojskowej względem furazów dla Kawaleryi podany.

Jmć Pan Marzalek Seymowy rzekł:

„Będąc w przekonaniu, iż Projekt JPana Batowskiego Infant: zamierzający przyznanie Duchownym Prawa mieszczenia się na Seymikach, odnawiający myśl przez JPana Hulewicza Wołyńskiego na przeszłej Sessyi podaną, ma za sobą wszelką sprawiedliwość, i nieprzyzwoitość; a nadto w swym miejscu do decyzji przychodzi; przeto gdy pozwolą Kollędry, aby był przeczytany, o zgodę się zapytam.

Po przeczytaniu JPan Suchorzewski Kaliski wyraził: Iż niezdaje mu się, aby kwestya względem Duchownych przywileju znajdowania się na Seymikach, była potrzebnie czyniona, bo nikt tego Xiężom niezaprzeczał, ani im dawne Prawa tego niewzbraniał; lecz równie niezdaje mu się, aby o tym w szczególności miała zachodzić Izby decyzya. Nie będą pokrzywdzeni, gdy ich w tym stanie, w jakim dotąd byli, samo przemilczenie zostawi. Ani bez wątpienia są Xięża w pretenzyi nowych przywilejów, żaden z nich o to nie prosił; ale żądają sprawiedliwości, dopraszają się ubodzy Plebani ulgi w ciężarze *Subsidii Charitativi* źle rozłożonym, bo nie od bogatych Prałatów, lecz od mniej majątnych Xięży pospolicie opłacanym. O to dopomnieć się w miejscu swoim oświadczając, na dopuszczenie Pisarzów Wojskowych przeciw zapadłemu Prawu niedozwalał, odsunienie Projektu o Duchownych radził.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński:

„Projekt względem Duchownych wniesiony, dwie uwagi wstrzymać może. Pierwsza z niepewności czyli w swym miejscu przychodzi; druga z zarzutem nienależności. Tamta Projekt odwołka, ta go zupełnie oddala. Ja co w obudwach względach sądząc, przełożyć winienem. Co do pierwszego rozumiem, iż nigdzie właściwie, jak w tym miejscu wypaść decyzya dla Duchownych nie może. Mówimy o Seymikach, mówimy o tych, którzy na nich głos mieć mogą. Zapytanie jest dane, czyli Duchowni w liczbie *activitatem* na Seymikach mających, mieszczeni być mają? Naynaturalniejszy porządek wymaga, aby na nie wyrok Prawa odpowiedział. Wszak z kolei po dziedzicach, zastawnikach i dożywotnikach cywilnych i wojskowych następują Duchowni. Jeżeli ich tu decyzya ominię, pozostanie wątpliwość, pozostaną Duchowni ani przypuszczeni, ani oddaleni. Zkąd wyniknąć może nieprzyzwoitości, jakie zawsze były skutkiem wady niedokładnego Prawodawstwa naszego. Co do drugiego, nie tylko słuszności, ale nawet pozoru niewidzę, jak można stan Duchowny osob posiadających dziedziczne dobra, zastawne, albo dożywotnie od Seymików oddalać. Czyliż Słahcie ma tracić przywileje swoje dla tego, iż Duchownego stanu przyjmie na się obowiązki? Zaszczyceni pierwszeństwem w Senacie, piastujący Dygnitarckie urzędy, zasiadający jako Deputaci w Trybunałach, przypuszczeni Prawem niniejszego Seymu do Kommissyi Cywilno-Wojskowych, za co do Seymików należećby niemieli? Przytomność ich na Seymikach nie może być żadney nieprzyzwoitości przyczyną, owszem naywiększeby im przyniosła po-

DNIA I
LUTEGO.

„tki. Dla tego moym zdaniem nietylko bym Duchownych nieodsuwał od Seymikow, ale
„owszem gdyby można, radbym ich do znajdowania się obowiązka. Ich stanu powaga,
„spokoynosc i skromnosc z powinności powołania, ich rady i prześrogi, mogłyby po-
„rządniejszymi Seymiki uczynić skuteczniey, nad Prawa, które piszemy. Z tych powo-
„dow upraszam o decyzją Projektu.

Gdy tenże Projekt JPan Sekretarz przeczytał, nie było nań zgody.

Jmć Pan Linowski Krakowski:

„Od pierwszych lat życia mego wychowany pod dozorem osób Duchownych,
„od nich wzięwszy pierwsze znajomości rzeczy początki, miło mi jest okazywać zawsze
„stanowi temu to uszanowanie, do którego od dzieciństwa przywykłem. Powstawać
„przeciw jego prerogatywom miałbym za niesprawiedliwość; utrzymywać go przy tym,
„co zbawienne powołania duchownego pożytki utwierdzić lub pomnożyć może, mam za
„obowiązek. I dla tego właśnie na Projekt przypuszczenia Duchownych do Seymikow
„niezgadzam się. Bo w tym wniesieniu ani dla Duchownych, ani dla kraju żadnego
„nieupatruję pożytku. Liczne, święte i nader ważne są stanu tego obowiązki. Wię-
„kszych od nich usług dla kraju, i dla rodzaju ludzkiego, nad dokładne pełnienie po-
„winności powołania swego żądać nie można. Chcieć ich mieścić w liczbie seymiku-
„jących, w liczbie Elektorow lub Elektow, byłoby ich odrywać od właściwego ich obo-
„wiązkom zamiaru, obudzać w nich niezgodną z skromnością stanu ambicję, wdawać
„w obce zabiegi, i narażać na okazy nieprzyzwoitości, których w tej mierze uchybie-
„nie nader trudne, a popelnienie bardziey niż w Świeckich gorszące. Z tych powodow
„niezatrudniamy Duchownych nowemi obowiązkami, mają ich aż nadto, gdy im tylko
„czynić zadość zechcą. Niech przekładają ludowi częstej moralności prawidła, niech
„w umyśle jego nauki dobrej wiary, i dobrego życia wpajają, niech go oświecają w
„wiadomościach potrzebnych do utrzymania zdrowia ludzkiego, do ustrzeżenia się
„szkodliwych błędow, do pomnożenia płodow ziemi, i tak daley. Aby więc do tak
„wielkich powinności seymikowanie nie było zawadą, żądaniem jest moim.

Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Inflancki:

„Nigdy nie miałam stanu Duchownego za osobną partiją w Narodzie, nigdzie
„go Prawa nasze nie uważały w oddzielnym względzie. Należał zawsze do uczestnictwa
„przywileiow obywatelskich; wchodził do rady Królów, i ich uchwały razem z cywil-
„nymi podpisywał. Przypuszczenie Duchownych nawet do Senatu i do Cywilnych do-
„stojenstw, miało zamiar połączenia prawideł politycznych i moralnych. Gdy dziś
„kwestya się rodzi o dozwole nie Duchownym miejsca na Seymikach, oświadczam ich
„imieniem, że nietylko tego nie żądałam, ale w tym jeszcze swą krzywdę trojaką upatru-
„ję. Pierwsza, iż gdy dotąd Kapituły mają przywilej wybierania Deputatow na Try-
„bunał, mógłby kto żądać odjęcia im tego za nastąpionym do seymikowania przypu-
„szczeniem. Druga. Że to mogłoby poddać pod wątpliwosc prerogatywy Duchowne,
„które im nigdy zaprzeczone nie były. Żadne bowiem nas Prawa nie oddalały od Sey-
„mikow, nie wyłączały i terazniejsze, ile zawartych pod ogółem Szlachty posiadły
„prawne mających. Bywali na Seymikach Duchowni, wzywano ich nawet do prezypo-
„wania, iak tyle mamy zwłaszcza w Prowincyi Litt; przykładow, Biskupi iako Senato-
„rowie Prawem do przytomności byli obowiązani, i lubo ich późniejszy Prawo uwol-
„niło od obowiązku, nie oddaliło jednak od przywileju. Trzecia: Iaby to exponować

„ mogło Duchownych na okoliczności nieprzyzwoite lub nieprzyjemne dla nich. Ani
„ mniemacie Prz: Stany, aby wolność seymikowania była u nas uważana za rzecz wiel-
„ kiej wagi, zwłaszcza określona dla Possesjonatów tylko dóbr dziedzicznych, zastą-
„ wnych lub dożywotnich; bo takowych Duchownych ledwie 10 w którym Wojewódz-
„ twie znaleźć się może. Przeto chcecie raczej przejść do ciągu innej decyzji.

Jmć Pan Skorkowski Sandomirski:

„ Przywykły zawsze iść prosto sztytem, co mi przekonanie być sprawiedliwym
„ i użytecznym dla kraju wystawia, nie mogę nieprzychylić się do wniosku przez JWW.
„ Wołyńskiego i Infantkiego popieranych. Gdy bowiem Prawa dawne Duchownych
„ do wszystkich przypuszczają Przywilejów, zacożby ich terazuleysze odpychać miało?
„ Nie obawiam się na Seymikach Duchownych, owszem sądzę, że dające ich zawsze
„ do spokojności zdania przez pośrednictwo w poróżnieniach obywatelskich nayskute-
„ czniej zgodę i zjednoczenie pozyskaćby mogły. Nie jest mi straszna przewaga stanu
„ Duchownego w osobach kilku przeciwko kilkuset. Nie w tym żyjemy wieku, w któ-
„ rymby bez różnicy z ślepą podległością wierzone wszystkiemu. To zaś rozumiałbym
„ być iawną niesprawiedliwością, gdybyśmy Duchownym odbierać właściwy obywatel-
„ stwa przywilej chcieli. Szkodliwość w tym nawet dla kraju upatruję z czynionych
„ oddziałów w ciele politycznym, bo każdy oddział osłabia moc ogólną, i rozrywa
„ związek, którego trwałość na iak najsilniejszym zjednoczeniu wszystkich części się
„ wspiera. Uznaliśmy słusznością przypuścić Miasta w czym będzie można do obywatel-
„ skich prerogatyw, uczyniliśmy im nadzieję udziału swobod, ile te z dobrem ich, i
„ kraju zgodne będą, mniemamy być potrzebą użyć nieco w uciążliwym losie podda-
„ nych; gdy więc dla innych stanów względnie być chcemy; dla Duchownych jednych
„ niesprawiedliwemi byśmy być mogli? Ani widzę mocy w zarzucie, iżby wolność sey-
„ mikowania oddalała Duchownych od ich obowiązków. Wszak i żołnierz jest w po-
„ winnościach, a przecież te nie były poczytane za dowód, któreby wojskowe osoby od
„ Seymikow wyłączały. Stać więc przy tym co słuszność, co obywatelstwo, co dawne
„ Prawa Duchownym przysnaż. W Województwie Krakowskim od dawna ten jest zwy-
„ czaj, iż Delegaci z Kapituły Krakowskiej na Seymikach bywają; więc Prawo do
„ tego mieć muszą.

Jmć Xiądz Naruszewicz Biskup Łucki:

„ Gdy rzecz wprowadzona do obrad waszych Prz: Stany, tycze się osób iedne-
„ goż zemną powołania, winienem zdanie moje otworzyć. Nieprzychodzi stan Ducho-
„ wny z prośbą pomnożenia prerogatyw swoich, przestać na tych, które mu nadały
„ Prawa starsze od rządu Republikańskiego w Polsce, które mu pomnożyły i utwier-
„ dziły późniejszy; nie przychodzi on w obronie ich całości, bo sprawiedliwość wasza
„ pewnym go czyni, że wstępując w ślady cnotliwych swych przodków, utrzymywać
„ go przy nich będziecie. Idzie bowiem prawie tylko oto, jeżeli wyraźnie w opisie
„ Seymikow ma być wyszczególnionym, iż Obywatel Duchowny ma Prawo należeć do
„ seymikowania, gdy posiada zastrzeżone warunki. Inaczej tej kwestyi brać nieumiem.
„ Nikt zapewne nie może przypuścić wątpliwości, iż stanu Duchownego prerogatywy,
„ wzrosły w Rzplitey wraz z swobodami Szlacheckimi, nigdy ich nieoddalały, od nay-
„ zacniejszych w Rzplitey dostoięństw i przywilejów. Za radą Duchownych rozkazywali
„ Królowie nasi, rozdawali swe łaski, sądzili, nadgradzali, karali; *cum Consilio Præla-
„ torum*. Owszem pochłubić się nawet moglibyśmy, iż niemniej przyłożyliśmy się w

DZIA I
LUTEGO.

„Tym kraj do oświecenia powszechnego, iako i do wzrostu wolności Szlacheckich. —
„Co więc przez wdzięczność dla tego stanu uczynicie, my za dobrodziejstwo poczyta-
„my. Wszak to *os ex officio vestris*. Nie ścieśniamy więc tego wstępu, który im
„Prawa wszystkie otworzyły do tego, cokolwiek naysznakomitszego w Rzplitey być mo-
„że. O to, lubo stan Duchowny nienalega natrętnie, po waszey jednak cnotcie i spra-
„wiedliwości spodziewa się.

Jmć Pan Matufzewicz Brzeski. Litt: zgadzał się, iż gdy woyskowym nieprzeszkadzaia ich obowiązki, i nieoddalaia od Seymikow, równie powola- nie Duchowne być na zawadzie Xiężom niepowinno, aby mieć głos na Sey- mikach niemogli. Ale procz dowodow w głosach Jmci Xiędza Infantfskiego i Jmci Pana Krakowskiego przełożonych, tę uczynił ieszcze uwagę: że osoby woyskowe podlegaią Magistraturze krajowej, i w niey odpowiadaią zawsze przewinienia, Duchowni zaś zostaią w dependencyi zwierzchności obcey, bo Rzymfskiej. W tym stanie bez poprzednich urzędzeń, niegładził przyzwolit- ością przypuszczać do Seymikow Duchowne osoby, które tak dzielne maią sposoby do imponowania umysłom ludzkim.

Jmć Pan Krzucki Wołyński był tego zdania, aby w tym mieyscu ani dawać, ani odmawiać Duchownym głos na Seymikach. Nie należa Swiec- cy do Kapituł i niewdzieraia się, za coby Xięza do Seymikow mieścić się chcieli. Nadto obowiązek Duchownych wymaga po nich przytomności nie- uftanney dla usługi bliźnich, czegoby dopełnić niemogli ieżdząc na Sey- miki.

Jmć Pan Woyczyński Rawski:

„Mówiąc w tym cnotliwym Seymie, mówiąc w tym światłym zgromadzeniu,
„nie mogę wątpić, że mówiąc za słusznością znajdę zgodne przychylenie się zdań wa-
„szych N. Stany. Mówię za stanem Duchownych co do obywatelstwa nam równym, co
„do obowiązkow ściągających się do religii naszej, nam w dostojenstwie przodkuiącym.
„Obywatel Szlachecc, a ieszcze possesyonat, za coby ma tracić prawo obywatelskie, gdy
„Xiędzem zostacie? Czyliż go ten stan tak upośledzać powinien, aby go przyjmując
„wyznawał się oraz z przywileiow, które mu urodzenie nadaie? Pełni nayukyteczniej-
„sze dla kraju obowiązki, nieuchyla się od publiczney usługi, opłaca większą nad stan
„świecki ofiarę, a to samo niepowinno mówić za nim, aby wspólnego z nami przywi-
„leiu na Seymikach używał? Zawada z podległości Duchownych dla Rzymfskiej Stolicy,
„i jeżeli iest iaką, zniesioną być łatwo może urządzeniem baczego i na to prawodawstwa.
„Stając więc przy Projekcie J Pana Infantfskiego, albo o iednomyślną decyzją, albo o
„Turnum upraszam.

Gdy w tym mieyscu Jmć Pan Rawski miał przeszkodzony głos, od- mniemaiących, że już go skończył, rzekł:

„Szanuię Kollegow, ale chcę być wzaiem od nich szanowanym. Niepopie-
„raibym tey materyi, gdyby tu wniesioną nie była, ale gdy z porządku rzeczy wprowa-
„dzoną została, winienem był to wynurzyć, co mi przekonanie, kazało.

Jmć Pan Załuski Kasztelan Buski, domówił się o kontynuacyą druko- wanego o Seymikach Projektu, i aby dodatek o Duchownych, iako z boku przychodzący odłożony został. J Pan Pruski Kaliski za danym sobie głosem, oświadczył, iż materya o Duchownych nie iest w swoim mieyscu, i upraszał J Pana Marszałka Seymowego, aby nowych nienarzucal Izbie Projektow, — J Pan Narbutt Woyłki i Poseł Lidzki, utrzymywał, iż ta materya wypływa z natu-

z naturalnego rzeczy porządku, który jest *anima rerum*, że decydować ją koniecznie należy podług zdań większości, ale odrzucać nie można.

DNIA 1
LUTEGO.

Imię Pan Hulewicz Pifarz Ziemski Włodzimirski P. Wołyński:

„Nikteli mówić będą do toczący się materji, winienem wprzód bronić po-
wagi JW. Marszałka Seymowego przeciw przymówce tu uczynionej o narzucane
Projekta. Chcę zawsze stawać przy jego enocie i powadze. *Tu dał się słyszeć głos*
Izby: Wszyscy. Podałem na Sejście przelity Projekt lub dodatek oznaczony mo-
im nazwiskiem. Posel icstem, Posłowi podawać jest wolno; Marszałek go podniósł
na żądanie Kollegow, z obowiązku urzędu swego, więc nie jest narzuconym. Po-
dałem go mówię z powodu, iż w nim i sprawiedliwość, i pożytek kraju upa-
truig. Ani rzeczy wielkiej i nowej żądam. Gdybym niewiedział Prymasów w cza-
sie bezkrólewstwa na czele Rzpłitey, Biskupów pierwszeństwo trzymających w Sena-
cie, Duchownych na Poselstwach zagranicznych, na urzędach Koronnych i Litewskich,
w Trybunałach i Kommissjach, byłoby me wniesienie nie próżne, ale nowe. Gdy
zaś do tego wszystkiego, co jest najsławniejszym w Rzpłitey, zwyczaj ich i prawo
dopuszcza, zaczęły i do Seymikow należeć niemieli? Trzebaby ważnych powodów,
które by Obywatela Szlachcica Possesjonata, ale Duchownego od Seymikow oddalały.
Bo dependencya Rzymska jest czcym zarzutem. Podlegli są Duchowni zwierzchno-
ści swoicy, ale tylko *in Spiritualibus*. Oświecenie, skromność, duch spokojny wła-
ściwe powołaniu duchownemu czynią nam nieprzyzwoitości iakiey obawę? Nare-
ście przyjąć Projekt mój, lub nie, od woli Stanow zawisło. Ja go podając iako
potrzebny, użyteczny, zgodny z przywilejami Duchownych, wypływający z porząd-
ku rzeczy, uczynilem zadość przekonaniu mojemu. To na końcu sobie osrzegam,
iż na dodatek deliberacya nieidzie.

Imię Pan Kublicki Infantzki wyraził, że iezliby ten dodatek był przy-
jęty, wypadłoby zaraz Elekcyą Deputatow Duchownych z Kapituł na Seymi-
ki przenieść; przytoczył przypadek nieprzyzwoitości w popadnieniu Exkomi-
municie przez uderzenie Xiędza; przywiódł przykład Prowincyi Litt: która
Duchownych do Kommissji Cywilno-Wojskowych nieprzyjęła.

Gdy jedni decyzyi, drudzy kontynuacyi Seymikow, inni deliberacyi
żądali, odezwał się JPan Jelski Starodubowski:

„Nietrzeba mi powtarzać, że nad dodatkiem deliberacya nie idzie; że sam
porządek naturalny zbliżył materją Duchownych, gdyśmy już w punktach wyższych
o świeckich Cywilnych i Wojskowych powiedzieli. Lecz chcąc decyzyą tę rze-
czy przeminać, winienem przełożyć, iż dokładność prawodawstwa wymaga, aby
wszystkie szczegóły *per specificum* zawarte w nim były. Nieoddalaia Prawa dawne
Xięży od seymikowania, ale ani wyrażnie ich dopuszczaią; i to jest Praw wadą,
którą poprawić należy. Uznaję sprawiedliwość w dowodach przywiedzionych na
stronę Xięży, ale dodać winienem z zalecenia Instrukcyi, i popierać to w swym
miejscu będą miał za powinność, aby wcześnie pomyłki w urządzeniu Ducho-
wnictwa sprostowane zostały. Mówię o Duchownych subelliach, podwoynych be-
nesicyach, zapisywaniu Koadjutorji przez Biskupow. W ciągu żądać będą ustawy,
aby gdy po najdłuższym życiu N. Pana wybor ofob do Krzesel i Ministeriow prze-
dzie do Narodu, i stopnie wyższe Duchowne elekcyom podpadały. Są Duchowni,
którzy mimo enoty i talentow zostaią bez sposobu do życia. Są inni aż do zby-

DNIA 1
LUTEGO.

„tku opatrzeni chlebem duchownym. Trzeba więc drobnych Xięży nakarmić, aby, tkuiącym uiąć, tak pierwszych, iako i drugich lepiej urządzić.

Jmć Pan Sołtyk Krakowski radził pośpiech w prawodawstwie, na którym naywięcej w terażniejszych okolicznościach zależy. Dla tego zaś, aby materya Duchownych długiego zatrudnienia nie była przyczyną, odłożenia iey nadal żądał. — Do czego gdy inni seymniacy zdanie swe łączyli, JPan Marzalek Seymowy podniósł Projekt Deputacyiny, z którego artykuł o niemających głosu na Seymikach, a w szczególności o Kommissarzach i Assessorach był przeczytany.

Jmć Pan Bernowicz Nowogrodzki oddał swoy dodatek. JPan Zambrzycki Nurcki, z mocy Instrukcyi stawiał przeciw przypuszczeniu Kommissarzow Skarbowych i Woylkowych, i przeciw Assessorom. Ale co do ostatnich tłumaczył, iż są dwoiacy, iedni wybierani na Seymie, drudzy przez jurydykcyę *ultima Instantia ad casum* wzywani, aby tylko pierwsi nie byli dopuszczeni, był w zdaniu.

Czytał JPan Sekretarz dodatek JPana Bernowicza o niepossejfonytach. JPan Rybiński Kijowski z powodu, iż Czynszownicy pod różnym pozorem przychodzić mogą, określenia ich w szczególności żądał, i słowny Projekt ułożył.

Jmć Pan Boreyko Podolski:

„Zawsze byłem przeciwko niepossejfonytom, i gdy tu tylko wzmiankę o Czynszowey i Ordynackiey Szlachcie uważam, chciałbym wszystkich zamknąć w de-
czyli takowey: Iż oprócz Szlachty wymienione possejfony mającey, nikt mieysca na Seymikach niema.

Jmć Pan Matufzewicz Brzeski Litt: mówiąc za Projektem Kolegi swego JPana Wyfloucha, iako dokładnym, i niełączącym kar przeciwko występcom, które są częstokroć próżne, gdy i Seym terażniejszy mimo swej gorliwości na iednym tylko zaśluzonego ukarania przykład okazał, ale zamiast kar obeymniącym ściśle kondycye, które omylają dowcip możnowładców chcących oszukać Prawo, o iego decyzją dopomniął się.

Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki nie naganiał słyszanych Projektow, ale był raczey za wnioskiem JPana Boreyka Podolskiego, bo to powiedziawszy wyekskludniemy *ipso facto* tych wszystkich, którzy z terażniejszey ustawy głosu mieć na Seymikach niepowinni, a to krótkim sposobem niezatrudniającym Stanow decyzją. Co do kar zgadzał się z JPanem Matufzewiczem Brzeskim Litt: że dla możnowładców są czczym pospolicie postrachem. Lepiej jest zawsze grzech wstrzymać, niżeli popełniony karać.

Jmć Pan Potocki Lubelski:

„Projekt JPana Brzeskiego wart jest zastanowienia się naszego. Widzę w nim skuteczną ustawę nie groźbą kar surowych, ale przezornym opisem zaradzającą wadom doświadczanym dotąd Seymików naszych; wadom z nacisku rozmaitego gatunku ludzi, z wprowadzonego tłumy czynszownikow pochodzącym. Ogólny wyraz odsunąć ich niezdola. Bośmy powiedzieli, iż dziedzice płacący podatek, głos mają na Seymikach; przyidzie więc ten, co ma dom bez ogrodu, przyidzie ten, co ma ogrod bez domu, przyidą ich niedzielni synowie i bracia. Jakaż to liczba, wcisnąć się tym sposobem może? Nieprzyidą oni tytułem gruntow nie własnych, z których czynsz opłacają swym Panom, i z których żyją, ale przyidą tytułem domow i ogrodow, których są dziedzicami, a z których żyć nie mogą. Patrzcie więc

„N. Stany, że lubo już zamknęliśmy dla tego motłochu drogę, zostało się jeszcze
„tysiąc ścieżek, któremi do Seymikow trafić może. Dnia 1
LUTEGO.

Gdy przeczytany był Projekt J. Pana Bernowicza Nowogrodzkiego, J. Pan Wyślouch Brzeski Litt. żądał w nim wyraźnego wymienienia czynszow-
ników na miejscu nieposessyjonatów; i aby był umieszczony warunek, iż
ci tylko z nich nabywający darem, kupnem lub zastawą, mogą mieć głos
na Seymikach, którzyby podatku sto złotych opłacali. J. Pan Stroynowski
Wołyński uwielbiając Projekt J. Pana Wyśloucha, przekładał tylko, że jest
przeciwny wypadłemu Prawu, ponieważ już to powiedzieliśmy, że dziedzic,
jakiegokolwiek własności ziemskiej, i jakiegokolwiek opłacający podatek może
mieć głos na Seymikach, w warunku zaś Ryszonym ścieśnienia się rzeczono Pra-
wo, dla tego prosił o odstąpienie tego warunku. Prozbę tę powtórzyła Izba
wyrazem: *prosimy*. — Tłómaczył się J. Pan Wyślouch z powodu żądania
tego, iż obawia się, aby możniejsi chcąc mieć mnostwo ubogiej Szlachty
na swe zawołanie, nie rozdali czynszownikom po drobnym kawałku grun-
tow dziedzictwem, boby w ten sposób czynszownik, ale zagona dziedzic do
Seymikow należał; nieupierając się więc przy swym wniosku, potrzebę zara-
dzenia temu oświadczył. J. Pan Marszałek Seymowy wyraził, iż sprawie-
dliwa troskliwość J. Pana Brzeskiego Litt. przeczytaniem poprawionego Projektu
zaspokoioną będzie w ten sposób: *imo*. Szlachta, którzy nie będą mieli któ-
regokolwiek aktualnej posessyi w powyższym Prawie wyszczególnionej.

Jmć Pan Niemcewicz Brzeski Litt. chciał tu odiniany: *Niniejszym
Prawem*, a J. Pan Chojcecki Kijowski: *Prawem niniejszego Seymu*.

Jmć Pan Potocki Lubelski rzekł:

„Pamiętajmy, że już niema Rady Nieustającej, któraby nam Prawa tłóma-
„czyć mogła. Piszmy więc te jasno. Wyraz w powyższym Prawie jest nadto ogół-
„ny. W liczbie Praw powyższych i Seymu niniejszego są Prawa Kardynalne, które
„każdemu Obywatelowi głos wolny warują. Obawiam się więc, aby głos wolny nie
„służył nieposessyjonatom za pretext, bo zawsze obawiać się potrzeba wybiegów. Bo
„gdy okaże kwit z jakiegokolwiek podatku, jestem rzecz dziedzic, płacę podatek
„z dymu, lub ogrodu, więc mam prawo do seymikowania.

Po zaślepy poprawie punktu tego: w *Prawie terażniejszym o Seymi-
kach*, czytał dalej J. Pan Sekretarz. *zdo*. Szlachta na gruntach bądź Królewskich,
Duchownych, lub Ziemskich choćby Prawem dziedzicznym siedząca, ale
władzy zwierzchniej prywatnej podległa, czyli też do opłacenia czynszu, arę-
dy, daniny, albo dla jakiegokolwiek prywatnej posługi z gruntu komu obo-
wiązana. *zto*. Szlachta grunta Ordynackie choć dziedzictwem posiadająca,
lecz z tychże gruntów do służby prywatnej Ordynackiej obowiązana.

Po zapytaniu przez J. Pana Marszałka, jednomyślna Izba okazała się
zgoda, ale tylko J. Pan Czarnołozski Czerniechowski opponował się z kollega-
mi, jako wnioskowi przeciwnemu swej Instrukcyi: ale na żądanie Izby, i
J. Pana Marszałka Seymowego odstąpił opozycyi, oświadczając swą pilność
i zadość czynienie swemu obowiązкови. J. Pan Kublicki Infantki nie koń-
cem sprzeciwiania się, ale objaśnienia rzeczy, wyraził takowy przypadek:
Daie Pan Szlachcicowi uboższemu włókę gruntu, połowę mu darując dziedzic-
twem, połowę na czynsz puszczając z kondycją, aby mu był użyźnym
w potrzebie, zwłaszcza na Seymiki. Pytał się więc, czyli ten połowę dzie-
dzic, połowę czynszownik głos mieć na Seymikach będzie. Lecz przestał
J. Pan Infantki na przełożeniu, że tym samym, że czynszowi podlega, od
Seymikow jest oddalonym.

Dnia 1
Lutego.

Po czym rzeczony punkt trzykrotną zgodą w Prawo zamienione zostały.

Czytał JPan Sekretarz dalej o Kommissarzach i Assessorach. JPan Zambrzycki Nurki o wyjęcie z tej liczby Assessorow domowił się. Tegoż był zdania JPan Dziekoński Podskarbi Nadworny Litt: dokładając i Kommissarzow Cywilno-Wojskowych, zwłaszcza że Prowincya Litt: ma to już ośrozone Prawem w opisie Kommissyi, iż rzeczeni Kommissarze na Deputatow, i do urzędow obierani być mogą; więc od Seymikow oddaleni być nie mają.

Jmć Pan Gutakowski Orszański:

„Jestem zawsze przeciwko temu, cokolwiek krzywdzi dziedzicow, co ich „prerogatywy uszczupla. Już się wprawdzie postanowiło o Kommissarzach Wojskowych, że na Seymikach znajdować się nie mogą, ale dla jakiego powodu, oto dla „obawy władzy Hetmańskiej, której wpływ i intryga przy mocy, „zdołaby dać „obrot Seymikow podług swej woli. Ale coż jest za widok w odsunięciu Kommissarzow innych? czyli ich powaga? Ja mówię, że powaga Posła więcej ma znaczenia nad Kommissarza, czemu Projekt nie wyłącza Posłow? Gdy więc tu pokrzywdzenie sprawiedliwości i przeciwność Prawu upatruję, zgodzić się nie mogę, i o „odsunięcie całego punktu proszę.

Poparli to wniesienie Jchmość Panowie Soltyk Krakowski, i Witostawski Podolski, upraszając JPana Marszałka Seymowego, aby dalej nie trudniąc Izby tą kwestyą, zupełnie ją od decyzji oddalił, bo więcej szkodzić się na czasie próżno upływającym, niżliby na przypuszczeniu wszystkich Kommissarzy szkodować się mogło.

Jmć Pan Marszałek Seymowy dla dogodzenia temu żądaniu, zapytał się Stanow, czyli jest ich wola, aby punkt ten był odsunięty?

Niepozwalał JPan Breza Gnieźnieński, z powodu, że punkt żaden przychodzący pod decyzją, nie powinien być oddalany, i znoszony; lecz albo *per affirmativam* przyjęty, albo *per negativam* odrzucony być ma; bo odsunięcie ani odbierze, ani da Prawo Ministrom i Kommissarzom znajdowania się na Seymikach; bo przemilczenie samo nie zniesie Prawa zapadłego względem Kommissarzow Wojskowych.

Xiąże Jmć Sapięha Marszałek Konfederacyi Litt: przypominał, iż dawnych Praw niema, któreby Ministrow od Seymikow oddalały, bo i były przykłady przeciwne, wszak JPan Fleming Podskarbi, i Xiąże Sapięha Kanclerz byli Trybunałow Litt: Marszałkami. Nowe Prawo Kommissarzom tylko Wojskowym broni, ale żadnych Assessorow nie oddala.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt:

„Jaki wasz wyrok N. Stany padnie na Ministrow, taki ja zapewne z uszanowaniem przyjmę. Mówię tylko co do Assessorow. Urządzenie w tej mierze przyśzłe waszym będzie, lecz co do teraźniejszego składu rzeczy wiadomo jest, że Prawo „pozwala Marszałkom, i każe do sądzenia spraw kryminalnych w ostatniej instancyi „przybierać Assessorow, takowych oddalenia, jakiby powod mieć mogło, wcale nie „upatruję. I owszem widzę przeznaczone pokrzywdzenie w nadgodę usługi. Los „Ministrow woli waszey zupełnie oddać, za Assessorami mówić słuszność mi każe.

Jmć Pan Linowski Krakowski, i z własnego przekonania, i z myśli powierzonych sobie od Kolegi przekładał, iż mogą być takowe przypadki, w których przytomność na Seymikach osob w Magistraturach zasiadających szkodliwą

szkodliwą byćby mogła. Tak na przykład, gdy Sejm gotowy w zdarzyć się mogących kollizjach Magistratur będzie zwołany, można się wtedy za ich przypuszczeniem spokojnych i porządných Seymików spodziewać? nie będąż czynione najśmielsze intrygi i forsy? nierozdzielają Obywatelów na partye? niewzniecają pożaru niezgody i zamieszania nawet domowego? ale można powiedzieć, iż te nieprzyzwoitości nastąpić mogą, luboby nieprzytomnemi byli; iż wpływ ich do Seymików bezskutecznym zostanie przez opisanie sekretnego kreskowania. Prawdą. Lecz oraz zaprzeczyć nie można, że wszelkie usiłowania dla przemocy i dowcipney w wybiegach intrygi są słabą zaporą, iż najskuteczniejszy sposób do oddalenia nieprzyzwoitości, jest oddalenie tych osób, któreby je sprawić mogły.

W roztożnionych zdaniach dało się słyszeć żądanie większej części Izby, aby punkt ten w kwestyi zostający wyrugowany był z decyzji, co po zgodnym zezwoleniu Seymniących nastąpiło.

Czytany był punkt dalszy: *Szlachta służbą w Skarbie Rzeczypospolitej, lub u prywatnych osób obowiązana głosu mieć na Seymikach nie może.*

Niezgadzał się co do pierwszych JPan Załuski Kasztelan Bułki, a jako Kommissarz Skarbu Koronnego mówił za jego Oficjalistami, iż byłaby niesprawiedliwość wyślugańczych się zamiast nadgradzania poniżać i pokrzywdzać; iżby to mogło odstraszyć ludzi mających z swej possessyi i cnoty ręką wiernych usług.

Jmć Pan Sołtyk Krakowski radził ich wymazanie z Projektu, obiecując, iż reszta artykułu łatwiejszą znajdzie zgodę.

Po wymazaniu więc pierwszych, czytał resztę punktu JPan Sekretarz. JPan Jelski Starodubowski oświadczył się być przeciwnym, bo służba niepodobna nikogo, ani Szlachcie mający prawną possessyą, dla tego że służy; niepowinien tracić przywileju obywatelstwa; bo człowiek poczciwy, lubo do usług obowiązany, nie zaprzedaie Panu wolności i przekonania własnego; bo wielu jest nawet majątnych, którzy nie tak z potrzeby, jako z powodu przychylności powinność usługi przyjmują.

Jmć Pan Choiecki Kijowski był w zdaniu, iż sprawiedliwie służący oddaleni być powinni, bo nie uważał ich w innym od czynszowników względzie, jako będących w obowiązku słuchać woli i rozkazu swych Panów; że trzymający takowych po kilkudziesiąt Możnowładczy, łatwo znajdą pluralitatem na Seymikach, owszem dla tego samego mogą nadać kawałkami gruntów dziedzicznych, swych słuźalców, aby im do potrzeby Seymikowey przydatnemi być mogli. Dowód za słuźącemi przywiedziony, iż jest wielu z nich majątnych, jest przeciwko nim, bo gdy są majątni, niech sposobu do życia nie zabierają uboższymi. Skończył na żądaniu jednomyślnym, albo *per Turnum* decyzji. Poparł też zdanie JPan Zambrzycki Nurcki.

Jmć Pan Butrymowicz Piński rzekł:

„Gdyby szło o kandydacyą na Poselstwa, lub inne Urzędy, chętnieby się na to godził, aby żaden słuźbą prywatną obowiązany, luboby miał dziedziczną possessyą, obieranym być niemógł. Lecz gdy tylko o to tu idzie, czyli wotować mają, a powtórzyliśmy już o dziedzicach iakichkolwiek, zastawnikach i dożywotnikach, iż głos na Seymikach mieć powinni, więc stać przy Prawie zapadłym, stać przy sprawiedliwości. Sekretne wotowanie oddali bojaźni przyczyny przywiedzione, nie na oddalenie Szlachty słuźbą obowiązanej.

Jmć Pan Puzyna Smoleński dla zaspokoienia troskliwości przeciwnych w zdaniu, radził, aby ta ostrożność była dodana w Projekcie, iż słuźącym w interesie Pana swego wotować nie wolno. Na oddalenie zaś ich nieczwalał,

DZIA I
LUTEGO.

bo odstręczenie possessyjonatów od usług, krzywdziłoby nawet prywatnych obywateli, którzy zawiadowanie swym majątkiem, ludziom niepewnym i nie mającym z czego odpowiedzieć, poruczaćby musieli.

Jmć Pan Marszałek Sejmowy: niemogąc zasięgnąć zgody Stanów, a widząc już spóźnioną porę, oświadczył, iż gdy zbliża się tydzień poświęcony naszej ustawie Ekonomicznym materjom, a Projekt opatrzenia furazów dla Kawaleryi pilniey potrzebuje rezolucyi, i już wyszedł z deliberacyi, przeto go podnieście, dając wprzód głos w tej materji JPanu Podolskiemu.

Jmć Pan Zajączek Podolski:

„ Wyjazd JW. Rzewuskiego Pisarza Polnego Koronnego i Posła Podolskie-
„ go po wniesionej do Izby tak ważnej materji wojskowej, jest przyczyną, iż po-
„ ważam się onę podnieść.

„ Stany N. trzeba być nadto przejętym gwałtownością potrzeb i niedostatku
„ Kawaleryi naszej, aby śmieć przerywać materję toczącą się.

„ Prześwietna Kommissya Wojskowa Obojga Narodów dopełniając powinno-
„ ści swojej pieczętowania wojska, wydaną na dniu 25 Januaria rezolucyą, zleciła
„ JW. Rzewuskiemu przedłożyć Stanom N. iż Kawalerya dla drogości wyżywić koni
„ nie może za złotych 15 na miesiąc.

„ Złożyła Prz. Kommissya Wojskowa wypis ceny furazów po wszystkich
„ miejscach konsystencyi wojska, złożyła rapport, gdzie ich można dostać, a JW.
„ Rzewuski złożył niejakie sposoby ratowania Kawaleryi w podanym przez siebie Pro-
„ jekcie.

„ Nim zacznę mówić do wspomnianego Projektu, przekonąć mi najprzód
„ należy Stany Zgromadzone, tak o niemożności Towarzysza dania więcej nad 15 zł.
„ na miesiąc na wyżywienie konia, iako i drogości furazów.

„ Co do pierwszego: Towarzysz Kawaleryi Narodowej ma na rok od Rze-
„ czyplitey 1,200. Zł. — Z tych płaci:

Lenungu Szeregowemu na miesiąc po złotych 15. na rok 180.

Na furaz konia Szeregowskiego — 180.

Na mundur przyzły Szeregowski — 49.

Na mały mundur dla tegoż, to jest: na koszulę, bity,
halfstuch — 32.

Na Ekwipaż koni i stajenny, to jest: na sprawienie
kulbaki, za lat 18. mającey być używanej na
reparacyą tej, na której służy, na kartacz,
zgrzebło, nożyczki &c. — 13.

Na sprawienie broni i lederwerku, oraz utrzymanie
tych, co teraz ma do służby — 9. gr. 22 $\frac{1}{2}$.

Na remont konia Szeregowskiego — 80.

Na ochędostwo, kredę i kley — 2.

Na lekarstwo koni — 2.

Summa złotych 497. gr. 22 $\frac{1}{2}$.

„ To jest expens Towarzysza na Szeregowego. — Pozwolmy na moment,
„ że każdy Towarzysz, ani w lepszym suknie chodzić, ani lepszej koszuli nosić, ani
„ lepiej żyć niepowinien, iak Szeregowy, wypadnie zatem, że równie na siebie, iak

„na Pocztowego expensie na rok złt. 497 gr. 22½, co uczyni razem złt. 995 gr. 15, zostaje mu przeto złt. 204 gr. 15, na Luzaka złt. 180, koniecznie wydać musi, i na furak konia Luzackiego, więc tylko ma reszty złt. 24½, na strawne Luzaka i jego mundur. — Pytam się Stany N. skądże tu można Towarzysza pociągnąć, i czyli ten w znaczney części nie dokłada z własnego majątku dla samey satysfakcyi służenia swey Ojczyźnie?

„To, co powiedział o Towarzyszu Kawalerji Narodowej, służyć może za informacyę i o Towarzyszu Przedniej Straży, z tą tylko różnicą: że Towarzysz Kawalerji Narodowej ma 1,200, a Towarzysz Przedniej Straży złt. 1,000, expens zaś równą na Szeregowego.

„Już tedy okazała się niemożność Towarzysza. — Co do drogości furaków, to dowodzi Tabella z rapportow Kommissji Cywilnych ułożona, którą JW. Rzewuski składał w Stanach, i która jest w ten moment w rękach moich; nakoniec odwołuję się do świadectwa JW. Posłów nowo-przybyłych, niech wyznają, co za drożyzna furaków w kraju naszym panuje.

„Nie jeden tu może pomyśli: za cóż pierwej Kawalerza, choć mniej płatna, wyżyc się potrafiła? Lubo na dawne dzikości nie może Polak tylko z smutkiem serca zwracać myśli swojej, muszę atoli przebieżać szybko dawny skład i sposoby wyżywienia się wojska naszego.

„Nayprzód: lata były obfite, konkurrencya zagranicznych kupców o zboże innieyszą powtóre: Kawalerja nie była tak liczna; potrzeba: obowiązki iey dzisiejszym wcale nie równe. — Dawniej Towarzysz nie znał Chorągwi, tylko raz w rok, a czasem we dwa lata, kiedy po żołąd swój przysiechał: w domu siedząc handlował, konie trzymał, kiedy mógł na nich zyskać, a kiedy było drogo, był bez koni, po winności żadney nie robiąc, jednego munduru miał na lat kilka, siodła, ani ekwipażu konńskiego na służbie nie szarał, iak teraz. — Szeregowy iego żył darmo; przeto mu albo nie, albo mało co dawał. — Dział, gdy inny wprowadzony w wojsku po rządę, gdy powinność cięższa, gdy na krok od szwadronu uchylć się nie wolno, gdy exerceunek i kommanderunki ekwipaż konński i mundury rzucał, gdy żyć darmo i uciskać Obywatela nie można, gdy Pocztowy nie jest już sługą Towarzysza, ale żołnierzem Rzplitey, i gdy go koniecznie zapłacić musi; Towarzysz z płacy swojej wyżyc nie może. — Przydamy do tego, że mało który zaciągnął się z majątnych, młodzień ta szlachetna poszła z ochotą, poszła z zapalem, ale poszła bez pieniędzy, nie jeden całe umundurowanie swoje, ekwipaż, a nawet i konia, winien gorliwości Rotmistrza, który to dług, lubo pomalu mu abeuguią, przecież zanniejsza się przez to iego dochod. Nikt zaś przymusić nie może Rotmistrzów do darowania, którzy zawsze warci chwały za patryotyczną, i prawdziwie mało może gdzieindziej znana, dla kraju usług.

„Teraz przystępuję do Projektu JW. Rzewuskiego: ten naypierwej proponuje, aby Kommissja Wojskowa użyć mogła abeugow furakowych z kwartałow przyszłych Marcowego i Januariuszowego, i żeby za te pieniądze skupować karała furake, oraz Magazyny ustanowiła.

„Odpowiedź JW. Wołyńskiego Stroynowskiego na ten punkt Projektu zdawała się sprawiedliwa, że o to niemasz potrzeby pytać się Stanów, że Kommissja sama z siebie to gospodarstwo uczynić może. Ja byłbym podobney myśli z JW. Wołyńskim, ani bym chciał podawać w powątpiewanie mocy Prz. Kommissji Wojskowej, co do

DZIA I
LUTEGO.

„gospodarliwa, lecz te pieniądze są jeszcze w Skarbie Rzplitey, i JW. Rzewuski mó-
„wiąc o tym sposobie, zanośi bardziey prozbę, aby one Stany kazały forszosować.
„Ja zaś mam honor przełożyć, że gdyby i były od Rzplitey forszosowane, tedy nie
„wystarczy, bo kupując owies od Obywateli po złt: 8, 9 i 10, a sprzedając go żoł-
„nierzowi po złt: 3, iawnie wypada, że będzie w rachunku *deficit*. Toż samo po-
„wiedzieć można i o drugim punkcie Projektu, to jest: o summie złotówkowej,
„którey powrot byłby wcale niepodobnym, bo koniecznie wynika strata, gdy kto dro-
„żey kupuje, a taniey sprzedaje.

„Trzeci punkt Projektu JW. Rzewuskiego jest zły, tej znajduje się sto
„kilkadzieści tysięcy korcy w Koronie, a Kawalerya Koronna potrzebuie siedmkroć
„sto tysięcy korcy owsa na rok. Fundusz przeto szacrupły, a do tego tak niewy-
„godny dla żołnierza, że niemal drożey wypada brać złytkę z Magazynu po złt: 3.
„iako kupować u Obywatela owies po złt: 6. Rzecz tę mam honor tłumaczyć przy-
„kładem zdarzonym w Pułku kommandy moiey. Magazyn złytki Podolskiej znay-
„duje się w niejakiey części w Barze. Sztab Pułku Buławy W. Kor. konfyskuje w
„Grodku o mil: 8 od Baru. — Należć podwoły dla drog nadzwyczajnie złych ina-
„czey nie można, iako po złotemu na milę, co wyniesie na parę koni, czy wołów,
„złotych 16. Na furę więcey wziąć nie można dla złey drogi, nad korcy 5. więc
„wypada 5 korcy owsa z transportem złt: 31, a u Obywateli dostanie go niżej sze-
„ściu złotych z transportem. — Przyłączyć do tego trudność dostania podwod, Kom-
„missye Cywilne dawać ich niechęć, i w odpowiedzi cytują Prawo instytucyi swoiey,
„że tylko pod chorych żołnierzy zalecono im dawać podwoły. Pytam się Stany N.
„czyli z takim urządzeniem żołnierz Polski nie jest naybiednieysze stworzenie pod
„słońcem? Tak jest Stany N. naybiednieyszym jest stworzeniem żołnierz Polski, i ie-
„żeli prędko Kawalerya ratowana nie będzie, zginie tej zimy, zginie przed wiosną.
„Nie należy mi tać Stanom Zgromadzonym, iż są niektóre Brygady, z tak ogłodzo-
„nemi końmi, iż całe ich korpusa w sto koni dobrych można przewrócić. Nie sądzę
„cie Stany N. aby to była wina Brygadyerow: nie zapewne. Officer służy na ho-
„nor, kocha sławę, a do tego nadto jest pilnowanym od Prz. Kommissyi Wojsko-
„wey, lecz niedostatek, lecz bieda, lecz małość władzy Kommissyi Cywilnych, któ-
„rym Prawo karać tylko żołnierza moc dało; zamiast mocy (któraby szczególnym
„ich powinna być udziałem) obmyślania dla woyska prowiantow; naostatek nieudź-
„kość znaczney części Obywateli, którzy nie myślą, tylko iakby woyskowego zedrzeć,
„do tego upadku przyprowadziły naszą Kawalerję.

„Jest zatem rzeczą godną zastanowienia się waszego Stany Zgromadzone,
„ratować Kawalerję iako nayprędzey. Znam ja, że rada moja uydzie za podeyrzaną,
„bom żołnierz, pewien jestem, iż nie znajdzie waszey approbaty, podać ją jednak
„mam za powinność obywatelską, końcem uchronienia od zguby, naszej jazdy, sądzę
„nayprzod, aby ją ruszyć z miejsc drogich, to jest: z Wielkieypolski, i okolic War-
„szawy, nie zostawiając tylko tyle, ile nieodbycie do służby potrzeba, a resztę po-
„stać na Ukrainę i Wołyń. — Powtóre napisać Prawo, aby żołnierzowi nie drożey
„przedawano owies w całym kraju, iako po złotych 3, a siana kamień gr: 15. Wi-
„dzę w twarzach waszych Zgromadzone Stany zarzuty, które czynić zamysłacie prze-
„ciw temu sposobowi, lecz raczcie mnie wysłuchać do końca. — Żeby zaś żołnierz
„nie brał więcey owsa, niż mu potrzeba, Kommissya Wojskowa zakaze żołnierzowi
„kupować owsa i siana bez paletu Kommissyi Cywilney; Kommissyi zaś Cywilney do-

„niecie,

„nieście, wiele *respectively* w każdym Powiecie znajdować się będzie kónnych żołnierzy, a rachując na każdego konia po garcy 3 owse, wiele kóny owsa na miesiąc, kommenda potrzebować będzie, i dopiero na ow czas Kommissya Cywilna wyda na tydzień, lub pół miesiąca Palety do Obywateli z kóni, aby tyle, a tyle owsa lub siano dostawili do kommendy, i tam zaraz o zapłatę dopomnieli się. Lecz, że ta myśl nie zaskąpnie zapewne zgody generalney, przeto nie wypada, iak dać culaż Kawalerii, i w tym celu ułożony dodatek do Projektu JW. Rzewuskiego, z deliberacyi już wyszłego, mam honor podać do Łaski.

„Co do Magazynów: to znajduję dobre, gdy wojsko stoi obozem, lub gdy go kilka tysięcy garnizonuje w fortacy, skoro zaś tak, iak u nas, po całym kraju rozłożone, nie sposób jest mieć wszędzie Magazynów. Przymuszając zaś żołnierza, aby iechał o mil kilka, lub kilkanaście do Magazynów, wypadłoby żąd, iż podwoy do transportu biorąc darmo, byłaby nowa ciężkość dla Obywatela, gdyby zaś one żołnierz miał najmować, nowa ciężkość dla żołnierza, bo ten nie ma z czego, iak o tym przekonałem. — Powie mi kto, że każdy szwadron ma wóz prowiantowy? odpowiadam: że prawda; ale tym sposobem transportowania i konie wozowe pobić można, i szwadronowe zgłodzić. — Druga inkonweniencya Magazynów, że niemaie nigdzie dotąd wybudowanych, zsył zboża dłać się musi w łada kąt, czasem bez dachu, wilgoć i powietrze, zepsują zboże, pasć nim potym konie, iest iedno, iak one chcieć zgubić, bo wyprobowanym, że kón 6 niedziel nie wyżyje na głęchłym owsie.

„Trzecia inkonweniencya, iż dozór tych Magazynów, potrzebuie ludzi pilnych, ludzi znających tę operacyę; a zatym dobrze płatnych. — Stany N. iezeli mieć żołnierza iest waszym interessem, iezeli sto lat wgardy, sto lat nieszczęść, i strata najpięknieszych Prowincyi, nauczyły was, że bez niego Polska ginęła, myślicieź lepiej, iak dotąd, o potrzebach tego żołnierza. — Deliberacya w tej okoliczności, lubo z Prawa pozwolona, dziwnym się atoli wydaie, aby deliberować, gdy dom gore. Niekarzcie się Stany N. na niemoc ratowania żołnierza, bo nie dawne czasy, iak 80 tysięcy Moskalow darmo z kóni, z ludźmi, i ich psiarniami żywić mogliście przez lat kilka, a dziś ratować garstki wojska Narodowego nie możecie!

„Żeby zaś w podobnie krytycznych okolicznościach nie znajdowało się napo- tym wojsko nasze, mam honor słosowny do tego celu podać Projekt, który aby był czytany, i aby poszedł w deliberacyę dopraszam się. Dodatek zaś do Projektu JW. Rzewuskiego, który wprzód złożyłem u Łaski, iako iest zamiarem ustanowienia tymczasowego, tak upraszam pokornie Stanow Najjaśnieyszych, abyśmy do decyzyi onego przystąpili.

„Stany N. idzie tu wybierać między stratą całej Kawalerii, a stratą nicia- kiej summy na iey ratunek.

Po zaszłym zapytaniu o zgodę, iednomyslnie Projekt ten Izba przy- ięła. Drugi Projekt pod tytułem: *Administracya generalna furazow*, wzięty został do deliberacyi.

Jmć Pan Chojecki Kijowski doniosł Stanom, iż odebrał uwiadomienie od współ-ziomkow, iż w Kijowskim wielu rekrutow ucieka codziennie, bo są nie okryci dotąd, i prawie nadzy. Przeto prosił o zalecenie Kommissyi Woyskowej, aby temu iak nayrychley zapobiegła.

DNIA 1
LUTEGO.

Jmć Pan Witoławski Podolski:

„ Wiadomo nam wszystkim, iak wiele krajowi zależy, na ukończeniu dzieła
„ przez Deputacyą Koekwacyiną rozpoczętego, iak go niecierpliwie oczekują Obywatele.
„ Już czas zamierzony ukończenia upłynął; słyszeliśmy że w razie Marcowey nie wystarczy
„ Skarb zwłaszcza Litewski na opłatę dla woyska, a dowiadujemy się, iż rzeczona De-
„ putacya nie ma nawet kompletu osób. Z tych powodów upraszam tych samych Mę-
„ żów, którzy się tej pracy podjęli, aby iak nayrychley swą robotę przyspieszali i koń-
„ czyli.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński, iako zasiadający w tej Deputacyi, odpowiedział: iż nieukończenie Koekwacyi nie z inney pochodzi przyczyny, iak tylko, iż Kommissye Cywilno-Woyskowe nie wszystkie jeszcze lustracye Kominow, i Kancellarye żądanych Tranzakcyi jeszcze zupełnie nienadęsały. Przekładał ogromność prac, i chęć Deputacyi zadobyć uczynienia włożonych na nią obowiązków, byle Kommissye swe lustracye, i Kancellarye potrzebne do tej roboty Tranzakcyę iak nayrychley prześały. Więc upraszał Marszałkow Seymowego i Konfederacyi O. N. aby stosowne do tego wydali za-
lecenia.

Jmć Pan Marszałek Seymowy przełożył, iż gdy wygotowany w tej mierze zostanie Projekt, i dosiągnie woli Stanow, będzie się starał wywiązać z obowiązku swego. Po czym do solwowania Sessyi JPana Marszałka Nadw: Lit: zaprosił, który ią z woli Stanow na Czwartek na godzinę 10 solwowaną być ogłosił.

S E S S Y A XXVIII.

Dnia 3. Lutego, 1791 Roku.

Jmć Pan Marszałek Seymowy zagaił do kontynuowania relacyi z examinu Kommissyi Skarbu Koronnego:

„ Jeżeli powzięty zwyczaj między żyjącemi, tyle swym przyswojeniem ma
„ mocy, że ledwie nie wyrównywa przyrodzeniu; to mniemam, że i odmiana rze-
„ czy staie się równie miłą. Ludzkiemu machiny składowi chęć ku odmianie jest
„ przywiązana, która nieustrasza stałości ducha, lecz dla ulgi iemu przyjemną bywa.
„ Spodob bowiem w odmianie czynności niezwraca wewnętrznych przymiotów, bo te
„ ku wypadkom okoliczności skłaniają się, nie zaś ku sobie przeistoczeniu. Czuły
„ Prz. Stany dzielność swą znakomitą nie tylko z powagi posiadającej na sobie władzę
„ Prawodawstwa, ale i z mocy dokonywania swych przedsięwzięć w dogadzaniu ogólnym
„ potrzebom krajowym, poświęcając się już legislacyi, już Ekonomice krajowej.
„ Podzielili Seymujące Stany przezornym umiarkowaniem oznaczywszy czas dwóch
„ tygodniowy do Prawodawstwa w chęci nayrychleyszego poprawy Rządu urzędzenia,
„ trzeci zaś tydzień oddały na poznawanie czynności Magistratur, które pierwszy ruch
„ dały wewnętrznemu Rządowi. Nadszedł w dniu dzisiejszym oznaczony czas do roz-
„ poznawania czynności Magistratur, z których gdy Deputacya od Stanow wyznaczo-

„na do Kommissyi Skarbu Koron: rozpoczęła swe czynić Prz: Stanom doniesienia o
 „swoim iey examinowaniu: przeto gdy w ciągu nieukończoney relacyi przez tęż De-
 „putacyą seymującą Stany zostają: więc od iey kontynuacyi winieniem otworzyć daj-
 „siejszą Sessyą, do której przysiępując, upraszam R. Deputacyi wyznaczoney do exa-
 „minowania Kommissyi Skarbu Kor: a szczególnie JW. Kasztelana Kamienieckiego
 „Protokół w teyże Deputacyi trzymającego...

Uprzedził tę kontynuacyą Jmć Pan Trembicki Infantowski zabranym głosem:

„Zewszeczmiar najważniejszą i godną iak nayprędzey waszey N. Stany de-
 „czyi, przynoszę pod ich wyrok sprawę, sprawę znakomitego całego Narodu, któ-
 „ry ucieka się pod opiekę Rzplitey Polskiej, i zdaie się ją przestrzegać uniżoną swą
 „podległością, iż miarą iego nieszczęść i ucisków przebrawszy się, iż dłużej mu
 „nieznosna, i iż go o krótko od rozpaczey stawia, jeżeli mądra i bezstronna sprawie-
 „dliwość zwierzchniego Pana iak nayprędzey niedoli iego nie uczyni zarady.

„N. Królu, Prz: Stany, nie rozumiem, bym kiedy i piękniejszy, i go-
 „dniejszy zażalenie waszego poświęcić mógł usta moie sprawie, iaką jest ta,
 „którą dziś ważę się, lecz co mówię, którą powinność prawego i żadnym wstydym
 „hamulcem nieskrępowanego Posła, nakazuje mi dzisiaj wnosić pod wasz udzielny i
 „nawwyższy wyrok.

„Rzecz, którą dziś wnoszę naybliżej dotykając honoru i sławy całego na-
 „szego Narodu, podając naychlubniejszy porę dania przed całym światem dowodu
 „prawdziwey naszej niepodległości, i sprawiedliwości żadnym nieskażoney względem,
 „godna jest naypilniejszy waszey Stany N. uwagi.

„Podnoszę owę przed kilką tygodniami usły prawdziwie enotliwego Posła
 „Dobrzyńskiego Zbojńskiego wprowadzoną tu do Izby sprawę, mówię za całym zna-
 „komitym Narodem Kurlandzkim, mówię przeciwko tyranii i przemocy, która go
 „od tylu lat ciemięży, mówię ztym w sprawie publiczney takiego gatunku, która
 „przed wszystkimi innemi sprawami pilney baczości waszey i prędkiego wymaga
 „opatrzenia.

„Wola cały ten szlachetny Narod do Ciebie Królu Mił: i do was Stany
 „Skonfederowane. Kłękki, których od tylu lat od zuchwałości i święte nasze Prawa
 „depczący zwierzchności, doświadczając nam przychodzi, gwałt nayuroczyjszym Przy-
 „wileiom Naszym bezkarnie zadawały, przywiodłby już nas do ostatnich rozpaczey
 „kroków, gdybyśmy waszey najwyżsi Panowie nasi, waszey Polacy nie ufali sprawie-
 „dliwości, i Rządu waszego dzielności. Dajcie iey dla nas uciśnionych dowód, wo-
 „ła o to do was, głos prawie jednomyślny całego naszego Narodu.

„Oto jest cel, oto jest iedyny powód, który skłonił Narod Kurlandzki do
 „wystąpienia przed was Stany N. swoich Delegatów. Zgadzał się to z godnością, zga-
 „dzał z dzielnością Rządu Polskiego, zostawać przez tak długi czas głuchemi na ięk
 „i ucisk iednego uciśnionego obywatela? a coż dopiero całego Narodu, a ieszcze Na-
 „rodu, który wszelkimi sposoby wiązać i przychylnym sobie czynić należy. I myż
 „zamiast tego prawidła, którego i przez charakter Narodu, i politykę trzymać się po-
 „winniśmy, mamy dać dowód nayiawniejszey wzgardy temu, który przez zaufanie i
 „Prawa, które są iego tarczą do naszej uciekając się opieki, pewnie na szlachetniey-
 „szą i przyzwoitszą zażyczył wzajemność? Myż, Narod wolny, będziemy się rządzić
 „temi mazydami, które tylko niegdyś otaczały despotyczne Trony, i które już nie

DNIA 3
LUTEGO.

„jednego urządziły albo upadek, albo wzruszenie. Cóż na zawsze oddzieliło Amerykanów od Angielczyków, jeżeli nie między innemi zwłoka i niedoczekanie się „sprawiedliwości w jego Parlamentach! Cóż pociągnęło za sobą ową straszną rewolucyę Francuzów, rewolucyę, na której wspomnienie niechaj drżą ci, co nie umieją „z swoimi obchodzić się poddanymi? jeżeli niegluchota Tronu na skwirki i ucisk „ludu od zuchwałych Gubernatorów. — Nie powiadyśmy tego na nas przykładu, a „przez śmieszny i niepojęty niedbałość, i nieznajanie się na sobie samych, nie odpychamy od łona naszego cisnących się gwałtem do naszej sprawiedliwości nieszczęśliwych i uciśnionych Kurlandczyków. — A kiedy potężny nasz sąsiad umie ich szanować, oddamy im przynajmniej to, co honor Narodu, siłowność, powagę i własny nasz interes oddać im każe.

„Któż tego nie czuje i nie zna, iż despotyzmu najniecierpliwiejsza przemoc, i raz najsłabszy, gdy władza udzielny, ucha nawet pozwalać niechce na „skwirki poddanego sobie ludu. Zgodził się ta niezaprzeczona prawda z czuciem i „charakterem Republikańskiego Rządu? Nieobruszając się nas wszystkich serca na tak „sromotnego sposobu myślenia samo wspomnienie? Jakżeż tedy my możemy, my „Naród wolny i udzielny, iakież mówię my możemy dać onego nayaniebniejszego dowodu, odmawiając całemu szlachetnemu Narodowi Kurlandzkiemu wysłuchanie skarg „i zażaleń jego. — Byłoby to ściągnąć na siebie wzgardę całej Europy. — Byłoby „to dać brzydki dowód nayaniebniejszego despotyzmu nad Narodem, równie iak „my, wolnym. — Byłoby to nareszcie nie być godnymi posiadać dłużej nad nim „zwierzchną władzę, która zamiast służenia mu za tarczę w jego uciśnieniach powiększa owszem jego niedolę, gdy tak jest gnuśną i bezsilną. — N. Stany, skoro „to raz Narod Kurlandzki uczucie, lękamy się, lękamy się mówię, by w uciskach „swoich nieznajdując u nas ratunku, lecz owszem zamiast pomocy, wzgardę i pogorszenie jego niedoli, wśród swojej rozpacz nie poszukał sobie innego Pana, innego Opiekuna. — Nie jeden mocarz dybie może na tę porę; nie jeden może już się „z niego cieszyć, przewidując czczość i ślepotę w tej mierze naszej. — Potrafi zgroznie z niego korzystać, a my i tej klęski sami naszą niedbałością staniamy się przyczyną.

„Niechaj mi nikt tutaj z tym błahym nie odzywa się zarzutem, iż Delegaci „stanu Rycerskiego Kurlandzkiego mieli już swoją Audyencyę u N. Pana, i że dosyć „na tym — nie. — Jeżeli udali się do Króla, udali się, by oddali hołd uznanowania „głowie tego Narodu, którego jedynie są poddanymi. Udał się teraz do nas Stanów, „by zyskali skuteczną swoim nieszczęściom zaradę. Poddali się Kurlandczycy nie Królowi samemu, lecz Królom i Rzeplitey; udał się zatem o pomoc i do Króla, i do „Rzeplitey. — Wreszcie, któż zechce wnosić tę szkodliwą, i nigdy nie była w Rzeczy „dziej naszej maxymę, iż udzielnosc Narodu naszego, gdziekolwiek indziej panuje „w Królu, lecz razem złączonym z wszystkimi Rzeczypospolitą Stanami (*). Wiedząc „dlaż zatem dokąd się udać Kurlandczycy, osobiście teraz w składzie Skonfederowa-

„nym

(*) Niechaj tu kto nie rozumie, aby słowa dopiero wyrzeczone, były skutkiem iakowego powątpiewania o nayaniebniejszych rządach Panującego Króla. Znamy przecież nieuprzedzony mój umysł, iż żaden z Królów Polskich, nie dał większych swemu Narodowi dowodów szanowania wolności, udzielnosci, i Praw podległych sobie Polaków. — Rzekłem jedynie te słowa w odpowiedzi na zarzuty tych to Panków przewro-

„nym Rządu naszego; i gdy osadzili za rzecz przyzwoitą i potrzebną udać się do najwyższej władzy; uciekających się do niej odpychać, poczytałbym za dzikość, za najjaśniejszą niesprawiedliwość, więcej powiem, za hańbę i krzywdę rządu własnego, za nieznanie się na sobie samych.

DNIA 3
LUTEGO.

„Jeżeli więc z iedney strony sprawiedliwość wkłada na nas święty obowiązek, słuchania w Zgromadzonych Stanach skarg i zażaleń Szlachty Kurlandzkiej, z drugiej godność i interes Rzplitey wymaga, by przyjąć od nich ten hołd podległości i uniżenia, Narodu Kurlandzkiego, który przed niejakim czasem z prawdziwą i nas Polaków, i Kurlandczyków ohydą, to feudum iedynia Tronu, to Prowincję nazywano Moskiewską.

„Teraz Polacy, teraz czas zetrzeć iedną z tych plam, które nas hańbiły w oczach Europy. — Teraz najświętniejsza pora odzyskania naszych Praw, które przy gwałcie i przemocy zuchwale uzurpowano na nas, w czasach powszechnej słabości i wzgardy. Pomniemy na to, iż jeżeli spodliliśmy się w oczach całej Europy, dozwalając zbrojnym sąsiadom wydzierać nam nieprawnie Prowincję w czasach naszej niekczemności; nierównie bardziej splamiemy się, gdy w chwilach naszej dzielności, w pośród najprzystajniejszych okoliczności, przez gnusność i niedbałość na własny nasz honor, na własne dobro, odepchniemy od naszego łona uciekający się dobro, wolnie pod naszą opiekę i władzę, potężny i znakomity Narod.

„Nie rozumiem, by kto śmiał w tym miejscu popierać, iakoby nigdy Narod Kurlandzki nie był przypuszczany do publicznych w Stanach Rzplitey audyencji. — Kto świadom historii, fałsz takowego wniosku wnet odkryje. Odwołuję się do świadomych dzieł Narodu naszego, jeżeli w znakomitych i pełnych świetności Rzplitey naszych czasach, czyniono kiedy iakowe trudności względem dozwoleń publicznych audyencji Reprezentantom Szlachty Kurlandzkiej. I niechaj kto nie rozumie, ażeby tylko na Sejmach przewodniczonych od naszych Królów dozwolano im były takowe audyencje, iak było w roku 1616 i 1628. — Nie. — Świadkiem dzieła nasze, iż Delegaci tego Narodu otrzymali publiczną w roku 1648 audyencję w czasie Bezkrólewia, iak to zaświadcza odpowiedź Stanów Rzplitey datowana w roku 1648, której składam autentyczną kopię, równie iak mowy publicznie w Stanach mianey przez Delegatów Szlachty Kurlandzkiej.

„Któż się poważy zaprzeczyć tak jawnym, i tak oczywistym dowodom? — Udać się chytry umysł do ostatniego oręźa, oręźa najstraszliwszego potwarzy, świadom z przykładów poprzednich, iż to náydzielnicyszą będzie na Polskie umysły sprężyna. — Rozgłasza, iż Delegaci Kurlandzcy są nielegalni, ani dość umocowani, aby mogli otrzymać publiczną w Stanach audyencję. — Fałsz i tego wniosku náyoczywistniejszy. — Do kogoż ci wystąpi? — Nietylko do nas Stanów, ale i do N. Pana, a skoro już u Króla mogli ją mieć publiczną, skoro ich już wtedy Ministrowie nasi osadzili

tnych i intrygantów, którzy dla dogodzenia swemu interesowi, podrywają się lichego rzemiosła bronięcia najgorszych cudzych spraw, zapomniawszy czym są, dla wzniecenia może poróżnień między náylepszym z Królów, i náyprzywiązanym doń Narodem, poważyli się rozsiewać tak niesłychane maxymy, i niby przez pozorną swą przychylność do Króla usiłują, lecz bezskutecznie, zwrócić go z chwalebnej dla cnotliwego Monarchy drogi, którą szedł, iedynie dla dobra Ojczyzny, w ciągu całego swego panowania, i nią iść nigdy nieprześlanie.

Dnia 3
LUTEGO,

„ za dość umocowanych, byłoby to Królowi czynić krzywdę, wnosić, iż do audyencji
„ w Stanach więkzey legalności potrzeba. — Lecz to są wszystko szpetne intryki, i wy-
„ biegi Xięcia, lękającego się na swój kark ściągnąć surową sprawiedliwość cnotliwej
„ i czynney Rzplitey. — Niech ich przystęp będzie tylko do dusz słabych i podłych, im
„ że w ich rządzie policzać się nie chcę, że czuję co wolnego Polaka obowiązkiem, gdy
„ to znam, iż i honor Narodu, i sprawiedliwość mówi za wnioskiem przez JW. Zbo-
„ żniskiego dawniej uczynionym, stać przy proźbie Kurlandczyków, ażeby Nota przez
„ nich dnia 12 Grudnia podana, była dzisiaj czytana, ażeby dzień audyencji nie *qua*
„ Reprezentantom iakowego udzielnego Narodu, ale *qua* żałącym się był im niezwłocznie
„ determinowany.

„ Stać zatem przy moim wniosku, stać tym silniey, że widząc, iż ofiara od
„ Kurlandczyków szlachetnie uczyniona, przywiązana jest do tej formalności, nie chcę
„ ażeby jawna niesprawiedliwość pozbawiała Rzplitą korzyści prawdziwej i podchle-
„ bney, do której duch rzetelney podległości i przywiązania, Narod Kurlandzki ku nam
„ jedynie skłonił.

„ N. Stany, do czegoż zmierzają wszystkie nasze dotąd działania, by Narod
„ Polski sławnym, niepodległym i poważanym uczynić. — Oto pora najsławniejszą
„ dania przed całą Europą dowodu, czym jesteśmy, i czyśmy warci grać w liczbie Państw
„ świata, rolę prawdziwie wolnego, rządowego, sprawiedliwego, o swe dobro, swój ho-
„ nor i sławę, dbałego i troskliwego Narodu.

Rzekł JPan Kicki Zakroczymski, iż *Lex Curia* niepowinna być ła-
mana ubocznych wtrącaniem materyi.

Jmć Pan Weyssenhoff Infantzki:

„ Zawsze będę za porządkiem Prawem przepisany, ale, ile razy iść będzie o
„ taki krok, żeby dać poznać Moskwie, że Kurlandya nie pod jej opieką zostać, że w
„ tym czasie, kiedy Rzplita zrzuciła z siebie jarzmo przemocy, nie dopuszcza obcemu
„ Mocarstwu rządzić hołdownikami swemi, ile razy chodzić będzie o wysłuchanie Na-
„ rodu wolnego, szukającego u swojej zwierzchności wsparcia i pomocy; forma tymcza-
„ sowego porządku wstrzymywać mnie nie będzie: nie mam co dodać do głosu Kolegi,
„ iak tylko żądać skutku konkluzyi jego.

Ten wniosek Jchmć Panow Infantzkich licznym seymuiących odgło-
sem poparty został,

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Będąc zawsze skłonnym na żądania Kollegow, i w dniu dzisiejszym ożywio-
„ ny ich gorliwością, (którą iako mającą za cel wymiar sprawiedliwości, uwielbiam)
„ starałbym się usługą moją skutkować ten wniosek: lecz w tym momencie nie ośmie-
„ lam się upraszać W. K. Mei o dozwoleńie wniesienia tych zażaleń Szlachty Kurlandz-
„ kiej przed Tron Twój i Stany seymuiące, gdyż nie wiedząc o tym wniosku, już za-
„ prosiłem JW. Kasztelana Kamienieckiego z obowiązku Prawa trzeci tydzień po dwóch
„ Prawodawczych na wysłuchanie relacyi examinu dykasteryow, determinującego, do
„ kontynuowania rozpoczętej relacyi z examinu Kommissyi Skarbowey; przeto dozwo-
„ lisz W. K. Mość, iż przy końcu dopiero Sessyi upraszać go będę, w którym dniu roz-
„ każesz wnieść zażalenie Kurlandzkie do Stanow Seymuiących.

Król Jmć:

„Gdy słyżę odczwę do mnie godnego Seymowego Marszałka o wyznaczenie dnia, w którym zażalenia Szlachty Kurlandzkiej mają być w tej Izbie wysłuchane; rezerwuję sobie po Sessyi rozmówić się w tej mierze z tymże JPanem Marszałkiem Seymowym. Nie dla tego, abym chciał zacierać lub odsuwać rzecz tę od wiadomości Stanów, bo wcale nie jest w myśli mojej, aby interessa Kurlandzkie od woli tyl-ko Króla zależać miały. I tego mi przypominać nie należy, iż w mocy jest Rzplitej wysłuchać skargi Szlachty Kurlandzkiej, i o nich decydować. Wiem to, pamiętam, i chcę, aby tak było. Lecz jako w każdej ważnej okoliczności, tak i w tej po-mnieć potrzeba, iż zbyt szybki pośpiech szkodliwym być może. Nie wiele się odwle-cze, gdy na jutrzejszej Sessyi oznaczy się dzień i sposób, w jakim zażalenia Kurlandz-kie do Stanów wprowadzone być mają. A zatym żądam, aby tu każdy był przeświad-czony, że wnosząc tu zażalenie nikomu bronić nie myślę, owszem chcę, aby każdy ucia-żony był w swym zażaleniu wysłuchany; lecz chcę oraz, aby każda skarga iak najia-śniej, i z dokładną uwagą rozpoznana była. Gdy tedy tak odpowiadam na odczwę J Pana Marszałka do mnie wyrażoną, rozumiem, że ta rzecz niepowinna już dziś ta-mować daley biegu materji Skarbowych, o których w zażaleniu swoim wspomniął Marszałek Seymowy, i do których relacji zaprosił J Pana Morskiego Kasztelana Ka-mienieckiego.

Jmć Pan Matuszewicz Brzeski Litt:

„Jakie są intencje N. Pana, do iakiego celu zmierzają Jego kroki? że do celu sprawiedliwości, i dobra Ojczyzny, o tym przekonywać mi niepotrzeba, bo to każdy z nas ma w sercu swoim wyrzeźbione: oddać tylko winienem hołd temu, co dopiero z ust N. Pana słyżałem, żądać oraz tego, czemu i sprawiedliwość, i porządek seymowa-nia sprzeciwiać się nie będzie. Wiem, że *Lex Curia* dopełniana być powinna, lecz to Prawo nikomu nie zabrania podać Projektu, i mieć go czytany do deliberacji. — Notę Delegatów Kurlandzkich uważam być Projektem do deliberacji, i abym wiedział, iak się jutro w tej materji decydować, chcę ją mieć dla wzięcia w rozważę przczy-taną.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„Już uprosiłem JW. Kasztelana Kamienieckiego, ażeby zabrał głos do konty-nuowania relacji, gdy ten już ma sobie od Łaski W. dany, nieosmielał się wstrzymy-wać go wezwaniem J Pana Sekretarza do przeczytania Noty, chybaby w tym jego za-sła powolność.

Oświadczył J Pan Kasztelan Kamieniecki: iż żądaniu Izby opierać się nie może, a zatym kiedy ta żąda czytania Noty, z cierpliwością w wysłu-chaniu iey wstrzyma się z zabranym głosem.

Jmć Pan Krzucki Wołyński:

„Wniosek JW. Infantkich dwa w sobie zawiera żądania; przeczytania No-ty, i wyznaczenia czasu audyencyi. Czas N. Pan determinować już oświadczył, My prosimy JW. Marszałka Seymowego o drugie, to jest o przeczytanie Noty.

Jmć Pan Woyczyński Rawski:

„Zna cały Narod serce W. K. Mei do sprawiedliwości skłonne. *Rex datus oppressis in subsidium*. To w ciągu Panowania swego dowodami stwierdził. Wpro-

DNIA 3
LUTEGO.

„ wadzoney materyi od gorliwych Posłow Infantkich, aby uciśki krainu Rzplitey feudal-
„ nego przełożone zostały; nadto ufamy W. K. Mci przyrzeczeniu, że zechcesz czas
„ na to wyznaczyć, ale gdy JW. Brzeski-Litt: przełożył, że podana w tej okoliczno-
„ ści Nota, powinna być uważana, iako Projekt do deliberacyi iść mający, łączę z
„ nim prośbę moję o przeczytanie.

Czytał Jmć Pan Sekretarz tę Notę Delegowanych od Szlachty Kurlandzkiej. Jchmć Panowie NN. w której zawiera się żądanie determinacyi dnia publiczney audyencyi w Stanach dla złożenia ofiary, i przełożeń będących celem ich delegacyi, w teyże Nocie dowodzą Jchmć Panowie Delegowani przyzwoitość żądania swego przykładami pod rokiem 1616 i 1628, gdzie podobnie Delegowani od Szlachty Kurlandzkiej pozyskali publiczną audyencyą w Stanach.

Zabrał głos Jmć Pan Dembiński Krakowski:

„ Mówiąc w materyi kupna Pałacu przez Kommissyą Skarbową dla Pošta
„ Moskiewskiego, uznaję Radę Nieustającą z powodu wydanej rezolucyi, winną za
„ 30,000 Czerw: Złt: a za resztę Kommissyą Skarbową, i podaję Projekt. *Rezolu-*
„ *cyą Rady Nieustającej pod dniem 7 Maja 1787 roku względem kupna Pałacu uch-*
„ *lajac, summe 30,000 Czerw: Złt: osobom na tę rezolucyą piszącym się powrócić do*
„ *Skarbu w roku nakazujemy, własność im Pałacu zostawiając, summe zaś 499,882*
„ *złotych na umeblowanie i staćnie, gdy jest z domysłu Kommissyi Skarbowey wyłożona,*
„ *nakazujemy, aby osoby piszące się na to, Skarbowi ją powrocily; równie, ich przy*
„ *własności meblow i staćien zostawujemy.*

Po przeczytaniu tego Projektu Jmć Pan Morski Kasztelan Kamieniecki przyśkipił do kontynuowania relacyi i examinu Skarbu Koronnego.

„ Pozwólcie N. Stany łaskawey cierpliwości w wysłuchaniu dalszey mey re-
„ lacyi. A nayprzod:

Dochod z Dóbr Rzeczypospolitey po Duchowieństwie. To jest: z Dóbr Bisku-
„ pstwa Krakowskiego, z Dóbr Duchowieństwa Galicyjskiego, z summ za też Dobra
„ sprzedane, i z summ kapitalnych tegoż Duchowieństwa podniesionych, z nakazu Pra-
„ wa ryczałtem weszło do Skarbu w racie Septembrowey 1789 roku 678,019 Złt:
„ gr: 2. den: $4\frac{3}{4}$, w racie Marcowey 1790 roku 2,257,341 złt: gr: 16. den: $7\frac{1}{2}$, in
„ summa 2,935,360 złt: gr: 18. den: $12\frac{1}{4}$ które to percepty, specyfikacya tu przyłą-
„ cza się. Lecz w tę perceptę nie wchodzi ieszcze kalkulacya z tych summ, z któ-
„ rych JO. Xiążę Jmć Prymas miał się na tym Seymie rachować podług Prawa ofa-
„ tniego Seymu, a dotąd się ieszcze nie rachował; w czym Kommissya Skarbowa do
„ Stanow. podała zapytanie, ale rezolucyi dotąd nie odebrała. Na wyciągnięcie zaś
„ intraty z wzwyż rzeczonych Dóbr Duchownych, wysłana była ze Skarbu Lustracya,
„ na którą expens niżej okaże się.

Explicacya

Explicacya summy Złotych Polskich 2.935,360. gr. 18. den: 12½. dochodu
z Dóbr po Duchowieństwie w rachunku drukowanym dwuletnim
a 1. Septembris 1788 roku, ad 1. Septembris 1790. pod tytułem:
Nieflakie i doczesne = Nro 3ta umieszczoney.

	Złote.	Gr.	Den:
1mo. Za przedane na Dziedzictwo Dobra po Galicyjskie	1,725,701	3	6
2do. Prowizyi od summy po Galicyjskich, tudzież prowentu z Dóbr po Galicyjskich od czasu odebrania ónych na Skarb Koronny, aż do czasu przedania na Dziedzic- two	239,601	17	10½
3to. Summ kapitałnych po Galicyjskich do Skarbu weszłych	59,000	—	—
4to. Prowentu z Dóbr niegdy Biskupstwa Krakowskiego, i Xieństwa Siewierskiego, od czasu odebrania tychże Dóbr na Skarb Koronny, aż do dnia 24 Czerwca 1790 roku, to jest: do terminu Licytacyi	462,247	27	13½
5to. Arendy roczney z Dóbr niegdy Biskupstwa Krakowskiego za szkodkującą Licytacyą na lat 6 zadzierżawionych z góry do Skarbu weszłych	448,800	—	—
In Summa	2,935,360	18	12½

Summy podług Prawa roku 1789; dnia 23 Stycznia Skarbowi Rzeczypospo-
litej Koronemu od Obywatelów Koronnych pożyczone na procent 7 od sta, wnio-
sły do Skarbu w racie Marcowey roku 1789 złotych 1,800,000. W racie Septembro-
wey roku tegoż złotych 3,364,663. groszy 27, w roku zaś 1790 w racie Marcowey
złotych 390,000. In Summa złotych 5,554,663. gr. 27. Ten odpał należy hołd
winney wdzięczności cnotliwemu obrad naszym Sternikowi, JW. Małachowskiemu
Marzałkowi Seymowemu i Konfederacyi Koronnej, który od niektórych Obywateli
niechęcych w Skarbie lokować swych kapitałów, na swój własny majątek summy
poziaciagał, i wraz z swemi własnymi złączywszy trzydziści kilkaktyś tysięcy czerwonych
złotych Skarbowi pożyczył. Ten wielki w Ojczyźnie Mąż, nie tylko bezpłatnie tak
długim i pracowitym urządowaniem sity i zdrowie swoje, na usługę poświęca kraj-
ną; ale i własnego nie żałuje majątku, inney dla siebie nie żądając nagrody, iak
tylko: *Ut bene sit Patria.*

Tym sposobem Skarb Koronny z jednej strony summy zaciągnął, z
drugiej zaciągnięte dawniej wypłacał, iako się ulicy w expensie okazało, a pręto
kredyt Skarbowy utwierdził się, na którym wiek krajowi należy.

DNIA 3
LUTEGO.Tabella długów Rzeczypospolitey w czasie Seymu teraźniejszego zaciąg-
nionych.

	Summy następne winne.					
	Należało.		Skarb upłacił.		Należy się.	
	Złote.	Gr	Złote.	Gr	Złote.	Gr
JW. Małachowskiemu Refer: W. K.	360,000				360,000	
JW. Kraiewskiemu Instygatorowi K.	72,000				72,000	
JW. Offoliński Staroście -	13,000				13,000	
JW. Małachowskiemu Refer: W. K.	216,000				216,000	
Ur. de Fryze Konfiliarzowi J. K. Mei	154,000				154,000	
Ur. Mścichowskiemu -	20,000				20,000	
JW. Protowi Potockiemu, tudzież						
JPanom Tepperowi, Szulcowi, i						
Arndtowi	4,719,663	27	2,160,000		2,559,663	27
Efficit długu	5,554,663	27	2,160,000		3,394,663	27

„ Wszelkie więc Percepty Skarbów w tej trzeciej klasie, pod tytułem: Nie-
 „ state i Doczesne, umieszczone, wynoszą 21,989,175 złt: gr: 12, den: 3 $\frac{1}{2}$. Summa
 „ zaś ogólna z wszystkich trzech klas Percept Skarbu Koronnego w Tabeli wyszcze-
 „ gólnionych, i przez Deputacyą examinowanych, wynosi 69,931,842 złotych, gr: 7.
 „ denarów 3 $\frac{1}{2}$.

„ Tę ogólną perceptę wyexaminowawszy Deputacya, przystąpiła do exami-
 „ nu expensy dwuletniej Skarbu Koronnego od dnia 1 Września 1788 roku, do dnia
 „ 1 Września 1790 roku, która to expens w Tabeli pod Nrem II. położona, wysta-
 „ wia przed oczy wasze N. Stany, co komu Prawo rocznie płacić wyznaczyło, i co
 „ Skarb w tych dwóch latach wyexpensował, a każdy wydatek w szczególności kwi-
 „ tami przed Deputacyą okazanemi, i w każdej racie przez nią obok rachunkow, i
 „ Tabell Skarbowych konfrontowanemi, był dowodzony.

„ Nayprzód Skarb J. K. Mości był podług Prawa w tych dwóch latach
 „ zaspokoiony.

„ Departament Marzałkowi, równie podług Prawa wybrał swoją należy-
 „ tość.

„ Na pensyą Kancelerską, Skarb zapłacił w każdym roku po 60,000 złotych
 „ JW. Kancelarzowi W. K. tak, jak w dawniejszych dwóch latach, skąd wynika dwu-
 „ letnia summa 120,000 złt: w Tabeli położona.

„ Podskarbiego W. Kor: pensya dwuletnia całkiem w Tabeli wyrażona, nie
 „ doszła jednak zupełnie rąk jego, i nie wybrał na nią tylko 81,712 złt: gr: 15, a
 „ reszta jego należności dwuletniej 38,297 złt: gr: 15 pozostała w Skarbie, dla jego
 „ kredytorów, i rezolucyą Kommissyi Skarbowey pod dniem 6 Octobris 1790 roku,
 „ jest w kasie dla nich zachowana. A tak, co bywsiy Podskarbi W. Kor: wybrał, i
 „ co dla kredytorow pozostało, złączywszy z pensyą Podskarbiego Nadwornego K.
 „ zgadza się z summą w Tabeli położoną. Kommissarze Skarbowi wraz z Instyga-
 „ torem Koronnym, tudzież i Officyaliści Skarbowi podług Prawa są zaspokoieni.

„ Na expens prawną i drobną Kommissyi Skarbowey Prawo nie przeznaczy-
 „ ło tylko 30,000 złt: na rok, lecz rzeczona summa nie mogła teraz wystarczyć, gdy
 „ tyle przybyło rodzajow expensy, tak z rozkazu Stanow, iako też z potrzeby wy-
 „ szukiwania funduszow świeżo do Skarbu przyłączonych, Widzieli Deputacya w re-

„ gestrze tej expensy nieuchronne wydatki, na rozmaite zlecen seymowych dopełnie-
„ nia, na druki, książki, i rejestra nowe, na kwity do wszystkich nowych percept
„ służące, na sztafety, na korespondencye z Kommissyami Woiewodzkimi, na Uni-
„ wersały, na opatrywanie drzewem i innemi potrzebami więźniow, o bunt oskar-
„ żonych, w Pałacu Rzplitey osadzonych. Zgoła: że w całym tym rejestrze przez
„ Deputacyą rewidowanym, nie znajduje się żaden artykuł niepotrzebny, lub niewy-
„ pływający z konieczności dopełnienia zleconych od Stanow Skarbowi czynności, i
„ dla tego w tych dwóch leciech zamiast 60,000 złt: Prawem wyznaczonych, musiał
„ Skarb wydać 147,608 złt: gr: 10.

„ Przy tak znacznym pomnożeniu Skarbu, sprawiedliwie żąda Kommissya
„ Skarbową powiększenia nadal Prawem pozwołonego na expensa drobne i prawne
„ funduszu, jeżeli nie *ad alterum tantum*, iak dotąd (bo nie zawsze tak liczne, iak
„ teraz mieć będzie wydatki) to przynajmniej do takiej summy, iaką się podoba
„ N. Stanom udeterminować, w proporcyc włożonych na Kommissyą obowiązkow, i
„ zleconych iey czynności.

„ Na Batalion Piechoty Skarbowey, z przyczyny w examinie przeszłych dwóch
„ lat, już wyexplikowaney, to jest: i na liczbę głów przybyłą Kadetow Indzinierstwa
„ uczących się do tego Batalionu przywiązanych, przyrosta expens nad summę Prawem
„ wyznaczoną w tych dwóch leciech złt: 48,000, z kąd wynika, że zamiast 240,000
„ złotych, wydał Skarb 288,000 złt: przez dwa roki na tenże Batalion.

„ Na konflagraty, allewiacy, i decessa, Prawo pozwołiło corocznie po złt:
„ 200,000, okazał iednak Skarb w tych dwóch leciech expensy tylko 392,620 złot:
„ gr: 25. den: 4 $\frac{3}{4}$, w którą to summę wchodzi wyznaczona dawniejszym Prawem za
„ Lubomlą JW. Rzewulskiej Woiewodzinie Wołyńskiej summa 70,000 złot: na tera-
„ źniejszym Seymie do połowy zmniejszona, a gdy tę jeszcze przed zapadłym zmniey-
„ szeniem w całości odebrała, więc w tych dwóch leciech 140,000 złt: z wzwyt rze-
„ choney summy Skarb iey wypłacił. — Reszta zaś szczegułow w tę ogólną summę
„ wchodzących, była w rejestrach Skarbowych przez Deputacyą weryfikowana.

„ Prezydentom i Marszałkom Trybunałskim w tych dwóch leciech podług
„ Prawa pensye były wypłacone. Tudzież i na fundusz umorzenia długów Rzplitey,
„ wyznaczona summa w dwóch leciech 1,000,000 złt: wynosząca, pod Nrem III. w
„ Tabelli przyniesiona, tam znajduje swego użycia explikacyą.

„ Na Posłow, Rezydentow, Tłómaczow, i szkołę Orientalną, Prawo da-
„ wniesze wyznaczyło corocznie 270,000 złt: lecz to Prawo już teraz nie służy za
„ prawidło, bo Skarb wydał w tych dwóch leciech 664,784 złt: gr: 25. den: 9, a
„ to z nakazu Stanow, za rekwizycyami Deputacyi Interessow Zagranicznych, którey
„ Stany pozwołiły asygnować na każdą Legacyą, i na expensa Kancellaryi nieuchronne.

„ Odzyskana w Europie Narodu naszego konfyderacya, odzyskane znaczenie
„ w rządzie Mocarstw nikomu niepodległych, i w równości z innemi traktującymi,
„ pociągnęły za sobą to znaczne powiększenie expensy na Legacye Zagraniczne od Sta-
„ now wysłane, i nie w tej mierze Deputacyą Interessow Zagranicznych do Skarbu
„ nie asygnowała, aby niewypływało z zleconych iey od Rzplitey czynności, a kwity
„ wszystkie tych osob, komu co było wypłacono, były przez Kommissyą Skarbową
„ Deputacyi Naszey okazane, których specyfikacya rozdrukowana już jest Stanom od-
„ dana.

DNIA 3
LUTEGO.

Explikacya expensy na Posłow Zagranicznych; Gabinet; Tłomaczow
"Sc. za lat dwa, to jest: a die 1. Septembris 1788. ad ultimum
Augusti 1790 Anni.

	Złote.	Gr.	Den.
JW. Debolemu Ministrowi w Petersburgu	36,000		
Temuż na wydatki extraordinaryne	3,393		
Ur. Gofuchowskiemu Sekretarzowi tamże	4,800		
Jmci Xiędzu Pokubiato Sekretarzowi Legacyi w Wiedniu	14,400		
Temuż na wydatki extraordinaryne	12,794		
JW. Jmci Xiędzu Antyciemu Ministrowi w Rzymie	36,000		
Ur. Zabłockiemu Rezydentowi w Berlinie	28,800		
Ur. Zabłockiemu Konsulowi w Cherkonie	43,000		
Ur. Chrzanowskiemu Agentowi w Stambule	32,000		
Ur. Crutta Tłomaczowi językow Oryentalnych	20,000		
Temuż za tłumaczenie pism Tureckich	1,800		
Ur. Pilchelsztychowi Tłomaczowi w Kamieńcu	16,000		
Ur. Guilianemu Tłomaczowi w Kamieńcu	6,000		
Ur. Manugiewiczowi Tłomaczowi języka Ruskiego	12,000		
Ur. Owsińskiemu Tłomaczowi w Bałcie	6,000		
Na Szkołę Oryentalną w Stambule	40,000		
W. Tegoborskiemu Sekretarzowi Deputacyi	5,500		
JW. Bukatemu Posłowi w Londynie	40,444	13	9
Temuż na wydatki extraordinaryne	6,246		
Ur. Bukatemu Sekretarzowi w Londynie	13,200		
JO. Xięciu Czartoryskiemu Posłowi powróconey expensy na Sztafety w Berlinie	2,987	18	
Ur. Gofkowskemu Kuryerowi do Stambułu	9,131	4	
Ur. Henigowi Kommissarzowi w Gdańsku	10,800		
Na Pensye pracującym w Kancellaryi Deputacyi Interellow Za- granicznych	138,625		
Na expens drobną teyże Kancellaryi	24,333		
Na wydatki extraordinaryne Ministrow u Dworow Zagrani- cznych będących	21,330	20	
Na wydatki extraordinaryne Prz: Deputacyi z rozkazu Nay- jaśniejszych Stanow	89,100		
In Summa expensy dwuletniey	604,784	25	9

„ Na Sędziow Pogranicznych, chociaż Prawo wyznaczyło corocznie 50,000
„ złt: jednak nie wszyscy Sędziowie kadencye swoje odsądzać mogą z przyczyny woj-
„ ny pogranicznej, więc ci tylko, którzy swój akt na każdej kadencyi zapisany, Kom-
„ missyi przeszali, w tych dwóch latach ryczałtem wybrali 68,000 złt: iako własne
„ ich kwity świadczą, przez co Skarb oszczędził 32000 złt:

„ Na reparacyą Zamkow i Pałacow Rzplitey, wydana w tych dwóch latach
„ summa 98,808 złt: gr: 21. jest oczywistym dowodem, że Kommissya Skarbowa pil-
„ na jest w oszczędzaniu wydatkow, gdzie nie są potrzebne, i w tym artykule zna-
„ czne okazują się oszczędzenia, bo z pozwoloney Prawem summy, co rok po 90,000
„ złt: w tych dwóch latach pozostało w Skarbie 81,191 złt: gr: 9. Wydaney zaś sum-
„ my szczegóły, w rejestrach Skarbowych były przez Deputacyą rewidowane.

„ Na pensyą Sekretarzowi Seymu wyznaczoną Prawem kwotę (wtedy, gdy
„ Seymy tylko sześćo-niedzielne bywały) wypłacił Skarb w tych dwóch latach 6,606
„ złt: gr: 20. pracowitemu terazniejszego Seymu dwuletniemu Sekretarzowi, a teraz gor-
„ liwemu i światłemu Posłowi JW. Łuszczewskiemu. A gdy urządowanie Sekretarza
„ Seymowego z sześćo-niedzielnego, iak przedtym bywało, na dwuletnie ma się zamie-
„ nić

„nić, trzeba będzie i pensyą sekretarską proporcjonalnie nadal powiększyć, tak dla
„pracującego teraz W. J. Pańa Siarczyńskiego, iako też i dla następnych po nim Sekre-
„tarzów.

DNIA 3
LUTEGO.

„Na Szpital Warszawski, podług Prawa po 25,000 złł. corocznie, wypłacił
„Skarb w dwóch tych latach 50,000 złotych.

„Królewicowie podług Prawa zaspokojeni. — Sędziom Warszawskim tak,
„iako i w przeszłych dwóch latach 25,000 złł: wypłacono. Sukcesorowie Buczowa
„6,000 złł: podług Prawa odebrali.

„Na expens extraordinaryną, dawniej do szafunku Rady Nieustającej nale-
„żącą, zamiast wyznaczoney Prawem co rok po 300,000 złł: dwuletniej summy 600,000
„złł: nie wydał Skarb Koronny tylko 290,661 złł: gr: 22: den: 9. Zniesienie więc Ra-
„dy i władzy Skarbem szafowania, okazuje korzyść oczywistą, gdy się z tego dwu-let-
„niego funduszu, przez Radę zawsze całkiem rozszafowanego, pozostało w Skarbie
„w tych dwóch 309,338 złł: gr: 73. Specyfikacya wydatków tego funduszu przez Kom-
„missyą Skarbową Deputacyi Należy oddana, iest już dla wiadomości Stanów rozdu-
„kowana.

Specyfikacya expensy à die 1. Septembris 1788. ad diem 1. Septembris 1790.
Złł. 290,661. gr. 22. den. 9. iako to:

	Złote.	Gr.	Den.
Nagrody Obywatelom Wielkopolskim z Prawa 1786 roku	100,000		
Ur. Dąbrowskiemu Towarzyszowi podług tegoż Prawa	4,000		
Na Pensyę Metrykantom i Pisarzowi Assessorowi Koronney	36,000		
Na Amunicyę Woysku na Ukrainę i Wołyn wyślanemu	20,000		
Na osłodzenie przykrey doli Aresztu XX. Łukaszewiczowi i Chromaczewskiemu <i>Ritus Graci</i>	3,200		
Na reparacyę dachow, opłacanie podatkow Palacu Rzeczypo- spolitey na mieszkanie dla Posłow Rossyjskich kupio- nego	7,000		
Na expens i potrzeby Kancellaryi Seymowey	17,541	22	9
Ur. Łuszczewskiemu Sekretarzowi Seymowemu nagrody	20,000		
Ur. Tańskiemu w Deputacyi o bunt oskarżonych examinującey pracującemu nagrody i powrot expensy	12,000		
JO. Xięciu Jabłonowskiemu Posłowi w Berlinie bonifikacya ex- pensy podróżney z Berlina do Szląska	18,000		
Na wydatki extraordinaryne Prz: Deputacyi Interessow Gu- dzoziemskich	52,000		
	52,920		
Summa expensy iako wyżej	290,661	22	9

„Na Exaktorow podatkow Rzplitey wydał Skarb w tych dwóch latach 88,250
„Złł: iako ich kwity świadczą, przybyło więc nad summę w ostatnich rachunkach po-
„daną, expensy na tychże Exaktorow 14250 Złł: który to naddatek iest bardzo szcu-
„pły, w proporczy przybyłey dla Exaktorów pracy, przy exakcyi tak wielu nowych po-
„datkow, i innych percept Skarbowych, przez ich ręce przechodzących, w których wy-
„bieraniu, i do Skarbu oddawaniu za każdą pomyłkę i niedoliczenie, trafić się, acz
„niewinnie, w tak wielkiej mnogości pieniędzy mogące, ciż Exaktorowie są Skarbowi
„w odpowiedzi, i ze swego często dokładać muszą.

„Na Lustratorow do Dóbr po Duchowieństwie wysłanych 63,732 Złł: iako ich
„kwity świadczą, którzy to Lustratorowie przyśięgli, nietylko Dobra Biskupstwa Kra-

DNIA 3
DUTEGO:

„ kowskiego, Dobra po Duchowne Gallicyjskie na Skarb sprzedane zlustrowali, helku-
 „ lacye od kogo należały odbierali, remanenta wszelkie na gruncie taxowali, iako też
 „ Dzieściny i Mefzne w Dobrach po Duchowienstwie Gallicyjskim szacowali, summy
 „ po tymże Duchowienstwie wynaydowali, wszystkie te podroże ze swoicy zapłaty odby-
 „ wając, ale nadto koszt na wyymowanie Extraktow foraliow na taxy urzędowe na
 „ Manualistow, i inne drobne wydatki z teyże zapłaty łożyli. Wyciągnięta zaś przez
 „ nich intrata z Dóbr Biskupstwa Krakowskiego przez Licytacyę jeszcze znacznie podwyż-
 „ szona, sownie ten koszt na Lustratorow nadgrodziła.

„ Na spłaceniu remanentow Sukcessorom Xiecia Biskpa Krakowskiego Sołtyka,
 „ podług nakazu Prawa, Dekretem Kommissyi Skarbowey onym przyśadzonych, oraz i
 „ za *Annum Gratiae* wypłacił im Skarb 466,223 Zł: gr: 18. den: 8½. Tabellę tychże
 „ remanentow okazał Deputacyi, tudzież i taxę Lustratorską.

„ Rzeczzone remanenta na gruncie Dóbr Biskupstwa Krakowskiego posiadaczom
 „ tychże Dóbr przy Inwentarzach są oddane. Osobną zaś explicacyą Skarb dowiódł Depu-
 „ tacyi, że cały ten obrachunek z Sukcessorami Xiecia Sołtyka z pożytkiem Skarbu na-
 „ stąpił.

„ Na Penfye Subalternom zesłały Rady Nieustaiącej, po zniesieniu teyże, z
 „ nakazu Stanow tak w Kancellaryi Seymowej, iako i w Kancellaryi Deputacyi Koe-
 „ kwacyney pracującym, za asygnacyami Marszałkow Konfederacyi O. N. i kwitami
 „ tychże Subalternow, wypłacił Skarb w tych dwóch leciech, aż do 1. Septembra 1790
 „ roku 110,551 Zł: gr: 6. a zatym tych Subalternow zapłata, mniej teraz kosztuje,
 „ iak za czasow Rady, kiedy corocznie kosztowali po 80,000 Zł.

„ Na penfye Kommissarzom Woytkowym podług opisu Prawa co rok po
 „ 64,000 Zł: wypłacono we dwóch leciech 128,000 Zł: Toż samo i na Szkołę Rycer-
 „ ską po 200,000 Zł: na rok, iak Prawo mieć chce, wyliczył Skarb w tych dwóch le-
 „ ciech 400,000 Zł.

„ Miastu Warszawie z ryczałtowej ofiary roczney 400,000 Zł: w percepcie
 „ już położoney powrócił Skarb Podymny, i pół-Podymne za rok 1789 wprzod zapła-
 „ cone przyjmując kwity *pro persoluto*, co wyniosło 137,078 Zł: gr: 16.

„ Na spłaceniu długu w roku 1789 zaciągnionego, podług konwencyi z Skar-
 „ bem Kor: od Stanow approbowaney, JW. Protowi Potockiemu i JPanom Tepperowi,
 „ Szulcowi i Arntowi z pożyczonych summ, które są wyżej w percepcie położone, wy-
 „ płacił Skarb kapitału, *una cum prpvisione*, Zł: 2,169,000, z których jest zakwi-
 „ towany.

„ Na powrócenie podatku Podymnego protunkowego, *in vim* ofiary wieczy-
 „ stey, iako wyżej w percepcie, na pierwsze wystawienie woyska złożonego, przyimu-
 „ iąc kwity protunkowe w opłacie ofiary wieczystey *pro persoluto*, nie kładzie Skarb
 „ tylko 3,878,188 Zł: gr: 3. den: 17½. ponieważ wielu Obywateli tego powrócenia nie
 „ pretendując, Skarbowi protunkowy podatek darowali; wielu innych, kwity protun-
 „ kowe pogubiwszy, onych nie produkowali przed terminem pół-rocznym od Kommis-
 „ syi wyznaczonym, z czego wszystkiego zyskał Skarb, podług Tabelli nam okazaney,
 „ 818,714 Zł: gr: 26, która to summa z wniesionego protunkowego Podymnego, przy
 „ powróceniu onego w ofierze wieczystey, w Skarbie pozostała. Są iednak Memoryały
 „ podane Kommissyi od niektórych Obywateli i Mieszczan, którym się kwity protunko-
 „ we zawieruszyły były, a zatym produkować ich przed terminem od Skarbu oznaczo-
 „ nym nie mogli, z prośbami, aby im Skarb powrócił walor tych kwitow słusznie im

„ należący, czego jednak, po zapadłych już rachunkach, Kommissya, bez wyraźney
„ Stanow woli, uczynić nie może. Stany zaś wymuszonych i niedobrowolnych ofiar,
„ od nikogo zapewne przyjmować niezechcą, a zatem powrócić te kwoty, komu się na-
„ leżą, potrzeba Kommissyi (dając rezolucyą na inne iey żądania) zalecić.

„ Na powrócenie Półtory-Kwarty i czynszu Emfiteutycznego w roku 1789 w
„ Marcu i Septembrze wybranych przy opłacie dwóch kwart, na końcu tegoż roku im-
„ portowanej, przyjął Skarb kwity *pro persoluto* na sumę 1,467,038 Złt gr. 18. den-
„ 6³, która to summa ponieważ w percepcie pierwszej klasy dawnych podatkow pod
„ artykułem Półtory-Kwarty z trzech rat za półtora roku położoney, jest inkludowana,
„ a niżej w klasie nowo-uchwalonych podatkow w ogólney percepcie półtora-roczney
„ z dwóch kwart znajduje się, dla tego też i w expensie jest położono.

„ Na extraordinaryne wydatki woyska, to jest: zaciąg Kawalerii Narodowey
„ i Pułk Przedniej Straży, rekrut piechoty, żołd dla tychże, umundurowanie, ammu-
„ nicye, magazyny, broń i różną expens, wydała Kommissya w tych dwóch latach z na-
„ kazu Stanow różnemi czasami, sobie dawanego, za rekwizycyami Prz: Kommissyi
„ Woyskowej, i kwitami Kommandantow Korpusowych przez Deputacyą konfropowa-
„ nemi, ze Skarbu sumę 13,824,255 Złt gr. 24. podług przyłączoney specyfikacyi do
„ examinu Kommissyi Woyskowej należącey, aby z tey summy zdała rachunek. Za wła-
„ snemi zaś rezolucyami swoimi Kommissya Skarbowa z nakazu Stanow, bez rekwizy-
„ cyi Kommissyi Woyskowej, wyexpensowała na opatrzenie woyska w żywność pod
„ Krakowem i na Ukrainie obozującego, sumę 617,669 Złt gr. 12. Które to oby-
„ dwie summy wraz połączone, są ryczałtem w Tabeli położone w summie 14,441,925
„ Złt gr. 6. na wystawienie woyska wydanej.

*Rekwizycya od Prześwietney Kommissyi Woyskowej Obozga Narodow
względem wypłat summ na expensa extraordinaryne Woyska
Koronnego do Prześwietney Kommissyi Skarbowey zaśle.*

Folio		Złote.	Gr D.
10	Na Zaciąg Kawalerii 96 Chorągwi, i 5 Pułków	3,177,352	20
11	Na Ammunicye dla Woyska Koronnego.	100,000	
2	Dla Regimentu Fizylierow	10,105	
3	Dla Regimentu JW. Raczyńskiego	10,800	
4	Dla Regimentu JW. Wodzickiego	8,640	
5	Dla Regimentu JW. Czapkiego	9,756	21
7	Korpusowi Artylleryi Koronney	10,000	
6	Regimentowi JW. Potockiego	9,372	19
8	Regimentowi JW. Czapkiego	9,360	
9	Regimentowi JW. Raczyńskiego	7,144	12
10	Regimentowi W. Brodowskiego	8,000	
12	Regimentowi Fizylierow	8,000	
11	Regimentowi Ordynacyi Ofrogielkiej	11,135	22
15	Regimentowi Imienia Potockich	16,000	
14	Regimentowi JW. Wodzickiego	12,000	
20	Na umundurowanie	512,713	
40	Na umundurowanie	512,713	
13	Na Regimenta Piezse	35,000	
3	Na Pułki Przedniej Straży	458,575	
5	Na Brygady Kawalerii Narodowey	1,416,208	
6	Na Brygadę JW. Lubowidzkiego	462,052	
7	Na Brygadę tegoż	249,552	
	Summa Latcris	7,054,485	4

DNIA 3
LUTEGO.

Folio

		Złote.	Gr.	D.
2	Na Brygadę Wielkopolską	7,054,485	4	
1	Na tęż Brygadę	497,736		
4	Na Chorągwie Kawaleryi à fl. 7,000	248,868		
8	Na Pułk Przedniej Straży JW. Byśzewskiego	112,000		
16	Na Regimenta Piechoty	147,850		
17	Dla nowo-zawerbowanych do Regimentow	64,000		
9	Na Pułk Buławy Polney Koronney	44,000		
18	Regiment JW. Czapskiego na żołd nowo-zawerbowanych	155,362	15	
d°	Regimentowi Imienia Potockich ditto	8,000		
19	Regimentowi Buławy W. Koronney na żołd	8,000		
65	Na Culag dla Kommend w Garnizonach Warszawskich	24,000		
	Regimentowi Fizylierow dla nowo-zawerbowanych	30,000		
63	Pułkowi JW. Byśzewskiego na culag	6,106		
84	Pułkowi tegoż na culag	12,000		
14	Na Pułk Buławy W. Kor. spłacenia strąt w żołdzie	2,000		
	Na kupno słoniny	22,400		
23	Na wymurowanie Prochowni	60,000		
18	Na utrzymanie Aresztantow	9,882		
21	Pułkowi Buławy Polney Koronney spłacenia Gaż	75,074		
d°	JW. Karwickiego	22,400		
41	Na culag Regimentowi Fizylierow	22,400		
38	Dla Saperow	2,828		
29	Na zupełne umundurowanie Regim. i Korpusu Artylleryi	8,129	5	
78	Na umundurowanie Unter-Officyerow	635,201	23	
d°	Na sprowadzenie instrumentow Inżynierskich	15,206		
d°	Na pierwsze do służby oporządzenie	18,000		
32	Na zapłacenie Magazynow i amunicyi	33,206		
42	Na wyprawę Artylleryi	648,000		
d°	Na kupno Skór	499,874	7	9
39	Na kupno Prochow	75,500		
40	Na kociolki i feld-flasze	3,600		
48	Na powiększenie 2 Chorągwi JW. Karwickiego i Buławy W.	36,000		
54	Na zapłacenie koni Artyllerycznych	123,314	20	
55	Na miedź i namioty	126,653		
74	Na broń	117,336	18	
49	Na wystawienie Magazynow murowanych Artylleryi	1,808,731	7	9
50	Na materiały do fortecy Kamieńca Podolskiego	25,839		
d°	Na reparacyę Zamku Krakowskiego	40,000		
57	Na reparacyę fortecy Częstochowskiej	36,000		
d°	Na transport rekwizytow do Dubna	15,000		
58	Na Saperow	30,000		
59	Na reparacyę Koszar Artylleryi	2,700		
60	Dla JO. Xiecia Wurtemberg	4,000		
61	Na wyprawy Artylleryi	9,000		
62	Za furaz Kawaleryi na Pradze	20,000		
63	JW. Byśzewskiemu	18,000		
64	Temuż na culag	6,090		
65	Dla Inżynierow na robotę wyśtanych	2,000		
d°	Na wymurowanie prochowni Artylleryi	3,000		
66	Na prochy, płótno, skałki	13,500		
67	Na nieodbite potrzeby Kommissaryatu	168,354		
68	Na furaz dla koni Artyllerycznych	100,000		
78	Na potrzeby woyska Koronnego	5,089	14	
d°	Na potrzeby woyska ad complementum assign:	216,000		
	Na żołd kwartalny dla Adjutanta Xiecia Wurtemberga	236,000		
	Za skóry na potrzeby woyska	1,750		
	Na ufortyfikowanie Zamku Krakowskiego	9,000		
	Na skupienie amunicyi, prochu, ołowiu	64,000		
	JO. Xieciu Jozefowi Poniatowskiemu	12,000		
		24,000		
	Efficit	13,824,255	24	

Expens

*Expens za Rezolucjami Prześwietney Kommissyi
Skarbowey.*

	Złote.	Gr.	D.
Dla Batalionu Skarbowego na wozy i proch -	4,610	12	
Na skupowanie zboża, krup do Magazynow Skarbowych, Starozakonnemu Szmulowi -	181,800		
Na skupowanie zboża Szmulowi -	181,800		
Na skupowanie zboża do Magazynow Szmulowi -	18,000		
Na skupowanie zboża przez Oficjalistow -	77,854		
Na skupowanie zboża przez Oficjalistow -	14,000		
Na skupowanie zboża Żydowi Szmulowi -	128,000		
Na skupowanie owsa w Prowincyi Krakowskiej -	10,605		
Ur. Nadolskiemu na podróż do Krakowa -	1,000		
Summa -	617,669	12	
Powyższa summa za rezolucją Kommissyi Woyskowej -	13,824,255	24	
Summa w Tabelli położona -	14,441,925	6	

„ Na żołd woyska Koronnego w tych dwóch leciech, podług Tabelli P. Kom-
missyi Woyskowej podpisanych za kwitami komendantow korpusowych przez Depu-
tacya ściśle konfrontowanemi, wydał Skarb, to jest:

W Racie Septembrowey 1788 roku	3,760,415	Złt: gr: 2. den: 10 $\frac{1}{2}$.
W Racie Marcowey 1789 roku	3,792,415	— — 2. — 10 $\frac{1}{2}$.
W Racie Septembrowey 1789 roku	8,960,050	— — 21. — 15 $\frac{3}{4}$.
W Racie Marcowey 1790 roku	11,247,011.	— — 13. — 8 $\frac{1}{2}$.

In Summa 27,759,892. — — 10 — 9 $\frac{1}{4}$.

„ Którey to summy weryfikacya czyli przyzłosowanie do liczby głów w każdym
Korpusie, *respective* w każdym pół-roczu znajdujących się, podług raportow woysko-
wych, należy do examinu woyskowego.

„ Summa więc ogólna wszystkich expens Skarbowych dwuletnich pod Nrem II.
w Tabelli położonych, i już dotąd wyexplikowanych, wynosi 61,000,619 Złt: gr: 13
denarow 10 $\frac{1}{4}$.

„ Rekapitulacya całej percepty z expensą oblikwidowaney okazała Kommissya
Skarbowa przed Deputacyą tak, iak w Tabelli, to jest:

Percepty dwuletniey jest -	Złt: 69,931,842. gr: 7. den: 3 $\frac{1}{2}$.
Expensy za czas tenie jest -	— 61,000,619. — 13. — 11 $\frac{1}{4}$.

Została więc z percept dwuletnich 8,931,222. — 23. — 11 $\frac{1}{4}$.

Z którey to superaty pozostały od expensy, odłożył Skarb podług Praw 1786
i 1789 roku, na fundusz fabryk Rozplitey Skarbu Koronnego, oraz na tabaki i tytonie
Złt: 1,000,000.

Zostało jeszcze na retentach z Czopowego	59,872. 7. 9.		
Z podatku Półtory-Kwarty -	1,151. 7. 9.	156,214. — 16 — —	
Na Miasłach Gdańsku i Toruniu -	79,200. —		
Z Mostu pod Warszawą -	15,991. 1.		
Została gotowizną w Skarbie -	7,775,008. — 7. — 11 $\frac{1}{4}$.		

Summa superaty, iako wyżej - 8,931,222. — 23. — 11 $\frac{1}{4}$.

DNIA 3
LUTEGO.

„Następnie teraz opłata długów Rzeplitey pod Nrem III. w Tabelli położo-
na, do którego to funduszu należąca percepta składa się najprzód z summy remanento-
wey z przeszłych rachunkow 1788 roku w tymże funduszu pozostawey, i z remanentu
generalnego pod Nrem I. w Tabelli explikowanego, tutaj przeniesioney, Zł: 17,079.
gr: 3. den: 9 wynoszącey. Do którego to remanentu przybyło 652 Zł: gr: 10.

„Która to kwota w Skarbie pozostawia z summy w rachunkach 1788 roku W.
Wierzbickiemu Zł: 7,899. gr: 6. w expensie umorzenia długow zapisaney, gdy tylko
podług zaprzyśiężenia odebrał Zł: 7,246. gr: 26.

„Donum gratuitum od Duchowieństwa po 600,000 Zł: na rok do percepty te-
go funduszu dwuletniey 1,200,000 Zł: podług Prawa przyniosło. A Skarb Rzeplitey,
iako wyżej w expensie pod Nrem II. odłożył w tych latach na tenże fundusz 1,000,000
Zł: podług Prawa. Do czego przyłożywszy czynsz Emfiteutyczny za lat dwa, złotych
336,659, gr: 28. den: 13 $\frac{1}{4}$ wynoszący, z Prawa do tegoż funduszu należący, cała per-
cepta dwuletnia na opłatę długow Rzeplitey przeznaczona, wynosiła 2,554,391, złotych
gr: 12. den: 4 $\frac{2}{8}$.

„Z których to percepty wypłacił Skarb na umorzenie dawnych długow
przez Kommissyę Likwidacyjną dawniej przyznanych 2,073,870 Zł: gr: 28. den: 7 $\frac{3}{4}$.
podług specyfikacyi Tabelli i kwitow nam pokazanych. W tym miejscu, gdy Deputa-
cya chciała wiedzieć wiele ieszcze po terażniejszych rachunkach, tak z owych dawnych
długow z tego funduszu corocznie opłacanych, iako też i z nowo-zaciągniionych, w czę-
ści także spłacanych, (iako wyżej percepta i expens pod Nrem II. położona okazała)
pozostaie ieszcze do spłacenia na potym, podała Kommissyja do Protokołu na żądanie
Deputacyi, Tabellę generalną, wszystkich terażniejszych długow Rzeplitey, którą dla
wiadomości Stanow przynioszę, i do przeczytania oddaę.

*Tabella długow Rzeplitey przez Kommissyę Likwidacyjną przyznanych,
ze Skarbu należących się, iako też w czasie Seymu terażniejszego
zaciągniionych.*

Data Dekretow.		Czer: złote.	Złote.	Gr
	<i>Długi Rzeplitey Dekretami Kommissyi przy- znane.</i>			
1777. d. 25. Januarii	Ur. Chmielewskiemu za funkcyą Kommissarcką w roku 1775	—	2,000	
— — 25. Februarii	Sukcesorom Wnorowskiego za funkcyą Exa- ktorcką Lubelską	—	1,500	
— — — — —	Morawskiemu za pensyą Konsyliarską w czasie Konfederacyi roku 1768	350	6,300	
1779. 21. Septembris	Kapitulie Krakowskiej za srebra i złoto Ko- ścielne, oraz gotowemi	—	122,772	
— — — — —	Kapitulie Kujawskiej z Dyeczyi Wrocławskiej gotowizną	—	6,595	
1780 31. Julii	Sędziom Pogranicznym za pensyę z R. 1766	—	118,500	15
— — 1. Augusti.	Ur. Żorawskiemu za funkcyą Deputacką	—	4,941	
	In Summa	350	262,080	15
	<i>Dług Rzeplitey z Prawa Seymu Grodzieńsk:</i>			
	Sukcesorom JW. Hrehorego Ogińskiego re- fzty długu	—	55,166	20

Dalszy ciąg Tabelli długow &c.

DNIA 3
LUTEGO.

Długi drugiej Klasy w kwestyi będące.		Złote.	Gr
1mo.	Dekretem Likwidacyney Kommissyi pod dniem 7 Lipca 1778 roku, przyznano Miastu Toruniowi, za dostawione zboże Janowi Kazimierzowi w czasie wojny ze Szwecyą, Zł: Pol: 68,800, z warunkiem wykonania przysięgi w Niedziel 12 po zapadłym Prawie, Kommissya pod dniem 29 Stycznia 1787 roku, Rezolucyą swoją zleciła rekwirować w Aktach Toruńskich, czy toż Miasto przysięgę wykonało, ta, gdy niedopełniona, Kommissya w liczbę summ ze Skarbu należących nie umieszcza długu	68,800	—
2do.	Daniłowiczow Sukcesorowie, mieli obowiązek Dekretem Kommissyi Likwidacyney pod dniem 22 Grudnia 1778 roku włożony, zapoznać ielsze raz Woiewodztwo Wołyńskie, za summy Władysławowi IV pożyczone, a z mocy Prawa 1647. roku do Woiewodztw asygnowane, oraz zaprzyśiężenie w Kommissyi Skarbu Koronnego, i to ielsze skutkowym nie jest, przeto Kommissya i tę sumę Zł: Polskich 173,000, od powyższych summ odłączywszy, nie zapisuje	173,000	—
In Summa		241,800	—

Dalszy ciąg Tabelli długow &c.

Data pożyczania.	Długi Rzplitey w czasie Seymu teraźniejszego zaciągnięte.	Summy następne winne.					
		Należało się.		Skarb upłacił		Należy się.	
		Złote.	Gr	Złote.		Złote.	Gr
1790 dn: 26 Aprilis	JW. Małachowskiemu Referendarzowi W. Kor.	360,000		—	—	360,000	
3 Maja	JW. Krajewskiemu Instygatorowi Koronnemu	72,000		—	—	72,000	
15 Junii	JW. Ossoliński Staroście	13,000		—	—	13,000	
31 Julii	JW. Małachowskiemu Referendarzowi W. Kor.	216,000		—	—	216,000	
3 Augusti	Ur. de Fryze Konfiliarzowi	154,000		—	—	154,000	
31 Augusti	Ur. Mścichowskiemu	20,000		—	—	20,000	
	JW. Prot Potocki, tudzież Szl: Tepper, Szultz, i Arndt, różnemi czasy awansowali	4,719,663	27	2,160,000		2,559,663	27
	Efficit in Summa	5,554,663	27	2,160,000		3,394,663	27

Rekapitulacya długow Rzeczypospolitey.

1mo.	Dekretami oznaczonych	Zł, 262,608. — 15
2do.	Z Prawa Grodzieńskiego	55,166. — 20
3tio.	W kwestyi będących	241,800. — —
4to.	Nowo-zaciągniętych	3,394,663. — 27
Summa ielsze należących		Zł: 3,954,239. — 2

DNIA 3
LUTEGO.

W tym miejscu JPan Kossowski Podskarbi Nadworny Kor: ostrzegł, iż w liczbę tych długów niewchodzą 10 milionów zaciągniętych z rozkazu Stanow u Banku Hollenderkiego, jako jeszcze niedofizle.

Kontynuował potym JPan Kasztelan Morski swą relacją :

„Po wypłacony zaś na umorzenie długów wzwyż rzeczony summie, zosta-
„ ło w Skarbie z percepty tego funduszu w gotowiznie 464,308 Złł: gr: 13. d. 14 $\frac{1}{2}$.
„ a na retentach u Duchowieństwa 16,212 Złł: które to obydwie summy w rekapitu-
„ lacyi wszystkich remanentow pod Nrem VI. są w Tabelli położone, a wraz zkom-
„ putowane z wypłaconą na długi summą, wyrównywią ogólnę percepcję tego fun-
„ duszu.

„ Idzie potym w Tabelli pod Nrem IV grosz sześćdziesiąty dla Kommissarzy
„ Likwidacyjnych Prawem warowanej, i z opłacanych długów odcigany, do które-
„ go percepty z remanentu ostatnich rachunkow, jako w Tabelli pod Nrem I. prze-
„ niesioną jest kwota 3,077 Złł: gr: 21. den: 17 $\frac{1}{4}$, do czego od summy przez lat dwa
„ wypłaconych na długi Rzplitej odcignięto 1,383 Złł: gr: 28. den: $\frac{1}{4}$, a ztąd uro-
„ sta summa 4,461 Złł: gr: 20. Z której wypłacił Skarb Kommissarzom Likwidacyi-
„ nym 2,807 Złł: gr: 15. den: 17 $\frac{1}{4}$, a pozostało na retentach u Duchowieństwa 270
„ Złł: gr: 6, w gotowiznie zaś zostało w Skarbie 1,383 Złł: gr: 28. den: $\frac{1}{4}$, jako
„ niżej pod Nrem VI. w rekapitulacyi wszystkich remanentow jest w Tabelli poło-
„ no, a tak expens z remanentem złączona, zgadza się z perceptą tego funduszu, co
„ nam w rejestrach Skarbowych i kwitach było okazano.

„ Dochód z Dóbr Ordynacyi Ostrogskiej pod Nrem V w Tabelli położony,
„ tak z remanentu 1788 roku z pod Nru I. tutaj przeniesionego, 7,000 wynoszące-
„ go, jako też z Dóbr tychże przez lat dwa, na każdy po 300,000 Złł: składający
„ się, wniosł do Skarbu w tych dwóch latach 607,000 Złł: z której to percepty
„ remanentowi Ordynacyi Ostrogskiej po 180,000 Złotych na rok w dwóch latach
„ 360,000 Złł i Kawalerom Zakonu Maltańskiego przez lat dwa 142,080 Złł: podług
„ Praw dawniejszych wypłaciwszy, a podług teraźniejszego Prawa do ofiary 30 gro-
„ sza, i do *Subsidium Charitativum* za lat dwa 97,920 Złotych odcignawszy Skarb
„ Koronny, zostawiwszy remanentem w gotowiznie 7,000 Złł: (jako rekapitulacya
„ wszystkich remanentow pod Nrem VI świadczy) a tym sposobem expens z perceptą
„ tego funduszu zgadzającą się okazał Deputacyi, co też kwitami i rachunkami swo-
„ mi komprobował.

„ Rekapitulacya wszystkich remanentow z każdego funduszu, tak w gotowi-
„ znie, jak i na retentach pod Nrem VI. w Tabelli położona, pod oczy wasze N.
„ Stany podpadająca, okazuje ogólny remanent do przyszłych rachunkow pozostający
„ w gotowiznie 9,688,956 Złł: gr: 21. den: 7 $\frac{1}{8}$, a na retentach 318,161 Złł: gr: 21.
„ denarow 14 $\frac{1}{4}$.



Wyssze-

Wyszczególnienie summy fl. 318,161 gr. 21. den. 14 $\frac{1}{4}$ iak w podanych rachunkach roku 1790 P. Deputacyi do examinowania wyznaczoney, znajduie się na retentach pozostałej.

Dnia 3
LUTEGO.

	Złote.	Gr.	Den:
1770. Z remanentu 1788 zostaje jeszcze na retentach.			
Łanowego	16,351	4	—
Na Sukcesorach JW. Karwickiego	42,109	23	9
Na Sukcesorach W. Wybranowskiego	5,932	13	—
Z percepty potoczney	3,169	4	5 $\frac{1}{4}$
Z Półtory-Kwarty	2,302	15	—
Od Miast Gdańska i Torunia	75,600	—	—
2do. Z dochodów dwuletnich ad 1mam Septembris.			
Z Czopowego	59,872	7	9
Półtory-Kwarty	1,151	7	9
Od Miast Gdańska i Torunia	79,200	—	—
Z Mostu pod Warszawą	15,991	1	—
3tio. Z funduszu na umorzenie długow.			
Z summy Subsidii Charitativi na Duchowieństwie	16,212	—	—
4to. Z grosza sześćdziesiątego na Duchowieństwie	270	6	—
Summa iak wyżej	318,161	21	14 $\frac{1}{4}$

„ Które to obiedwie summy wraz złączone, składają generalny remanent w summie 10,007,118 Złł: gr. 15. den: 2 $\frac{3}{4}$, do którego przyraffa summa w Tabelli nie położona, w relacyi z przeszłych dwóch lat wymieniona, a z ewaluacyi złota, jeszcze w percepcie i expensie remanentu 1786 roku, dla Skarbu przybywająca, 47,999 Złł: gr. 11. den: 4 $\frac{1}{2}$ wynosząca, iako świadczy rezolucya Kommissyi Skarbowey dnia 3 Novembris 1790 roku, podług której rzeczona summa ad futurum calculum do generalnego remanentu ma być przyłączona; którą to rezolucyą Deputacyi naszej od Kommissyi podaną, tu przyłączam dla wiadomości Stanow.

„ Kommissya Rzplitey Skarbu Koronnego, po zupełnym obrachowaniu kassy generalney we wszelkich rachunkach, tak monety, iako i złota, gdy pokazuje się, iż na złocie brany po Złotych Pol: 16. gr: 22 $\frac{1}{2}$, ostatnim Seymem 1786, kurs złota do Złł: Pol: 18 ustanowiony został, kassa generalna zaś od daty Prawa zapadłego, złoto przyjmowała i wydawała, po Złł: 18 w dopełnieniu Prawa; przeto wydała rezolucyą swoię Ur. Biernackiemu Superintendentowi kassy generalney, aby Zł. 47,999. gr. 11. den: 4 $\frac{1}{2}$. post decessa summe obrachowaną per accessit do remanentu Seymowego w Xiggi Kassy do percepty zapisał, iako wzwyż rzeczoną summe z rachunkow teraz zdawanych, i summ do kassy importowanych a 1 Septembris 1790 wynikającą ad futurum calculum zapisać.

„ Do oglądania gotowizny remanentowey wysłała Deputacya z pomiędzy siebie dwóch Kollegow, którzy ią o dopełnieniu przyiętej powinności zapewnili.

Imię Pan Kasztelan skończywszy explikacyą expensy z ostatnich dwóch lat, dalszą teyże relacyi kontynuacyą, tak względem zaskarżeń u pióra Deputacyi złożonych, iako i różnych żądań, na następującą Sessyą zamówił.

DZIAŁ
LUTEGO.

Jmć Pan Mielżyński Pisarz W. Kor. Pofel Poznański:

„ W kupnie Pałacu dla Pofa Mołkiewskiego, i umeblowaniu jego znajdu-
„ ię winną, tak Radę Nieustającą, iako i Kommissyę Skarbową; a przeto te obiedwie
„ Magistratury chcą mieć w odpowiedzi.

Jmć Xiądz Naruszewicz Biskup Łucki:

„ Rada Nieustająca obowiązana była słuchać Prawa, kazano kupić Pałac dla
„ Pofa Mołkiewskiego. Kommissya Skarbowa iay podległa, obowiązana była pełnić
„ rozkaz, który Rada stosownie do Prawa przez rezolucyę wydała. Jakże można ka-
„ rać Radę za dopełnienie Prawa? karać Kommissyę Skarbową za winne Radzie po-
„ słuszeństwo?

Jmć Pan Jaśiński Sanłomirski:

„ Niezgluszowanym nigdy charakterem w sercu i umyśle moim wyryty mając
„ obowiązek, właściwy mnie względnie ukochaney Ojczyzny, czuję go być jeszcze
„ podwoionym z zlecenia tych, z których tu woli jestem Reprezentantem, całą usilno-
„ ścią czynnym, znam być moim zamiarem.

„ Dotąd mało otwierałem ust w toczących się materyach, bo światli i równie
„ gorliwi w składzie Seymu tego Mężowie, w tłumaczeniu swych myśli okazawszy
„ przeświadczenia, stosownie do moich, czynnym mi być tylko w wotowaniu dozwia-
„ lali: tym zaś bardziey, gdy wyrównać płynney oyczytch Cycceronow wymowie, ani
„ czuję się być sposobnym, ani jest moim przedsięwzięciem nabyć tego zaszczytu,
„ powtarzaniem częstokroć już dofić wyjaśnionych matery, z utratą naydroższego
„ nam seymowania czasu.

„ Pracowite JW. Kasztelana Kamienieckiego, Kommissyi Skarbu Kor. czynów
„ tłumaczenie, żywemi kolorami odmalowało w umyśle moim posłać użytecznego Oy-
„ czynie Męta, JW. Czackiego, któremu z miejsca mego, wszelkowiek nieprzytomne-
„ mu, nayczulszą oświadczam wdzięczność; wypracowane zaś i kosztowne dzieło jego
„ zdoła powszechną temu kochającemu swą Ojczyznę Mężowi ziednać zaletę.

„ Przystępując teraz do szczegółów tej Magistratury będących moim obiektem,
„ żądałbym objaśnienia w następującym artykule nieodkrytym memu poięciu.

„ Słuchając pilnie całego ciągu dochodów Skarbowych, i czytając oneż; nie
„ widziałem żadnego z konfiskat przychođu, bez którego żaden kray, podług mego
„ rozumienia, obcyść się nie może: niech mi się więc godzi zapytać, czemu tych o-
„ buo w dochodach umieszczonemi nie widzę?

„ N. Rzplitey Skonfed. Stany, pozwólcie krótkie nad wydatkami niektórymi
„ Skarbu Kor. uczynić zařtanowienie; dostrzegam ia w nich rozproszoną wielość summ
„ na mniej potrzebne wychody, bez wyszczególnienia onychże, uważam niedokonany
„ zamiar iuż nie sto, ale sześćdziesiąt pięć tyfiącznego woyska, dla niedostarczającego
„ funduszu: zařtanowienia te, zdają się poprzedzać blisko mającą nastąpić uchwałę no-
„ wego podatku; lecz zamiast wyszukania do tego źródu, okazują mi raczey w przy-
„ szłości obraz powiększający moię obawę.

„ Składał dotąd obywatel podatek uznany za potrzebny, w przeřwiadczeniu,
„ iż go daie dla ocalenia Ojczyzny: składał go chętnie, bo nie był uprzedzony, aby
„ z tego część znaczna miała być na uboczne tożona wydatki: miał chęciom swoim
„ dogodne zdarzenia, w przedaży produktow droższą nadzwyczaj cenę. Ale teraznicy-
„ szy obrot rzeczy, innę mu wystawiając widoki, tak w nieużyciu podatkow składa-

„nych na potrzeby istotne dobra Narodu, a zatył i własnego; iako też zmniejszy-
„nym dochodzie tego dla adrobniatcy wartości produktow; czyliż go nakłonią do
„przyjęcia na siebie opłaty zwiększoney daniny, mimo swe chęci, a kto wie czy nie
„i rzeczywiście swą możność.

„Czyniąc zaś zwrot do rozpoczętej materji, zastanowiła jeszcze myśl moję
„uwaga, że wojna za wiarę już zaniechana, i przyjaźń z Portą, a może odnowić
„się mająca, powinna być ściśle dochowana; to dołączysz do potrzeby zwiększe-
„nia przychodow Skarbu, jest mi pobudką zapytania was N. Rzplitey Skonfed, Stany,
„czyliby po zysciu u nas każdego z Kawalerow Maltańskich niezawieńczy było pensye
„ich na Skarb publiczności obracać?

„Powożność naostatek pełnienia zleceń mego Woiewodztwa Instrukcyą obię-
„tych w dwóch następujących żądaniach, mam honor przełożyć N. Rzplitey Skonfed
„Stanom.

„Pierwsze umieszczone w Artykule 27, aby dwa grosze od złotego z perce-
„pty Celt J. K. Mei i Rzplitey do 500,000 wynoszący, były w dochodach Skarbo-
„wych umieszczone, i z tych wydatek ciągnięty.

„Drugie w Artykule 32 teży Instrukcyi; z prawdziwego serca uczucia i mi-
„łości bliźniego zgodny z moim przekonaniem; niozę do was N. Skonfed, Rzplitey
„Stany, w proźbie najwyższej za Ur. Ożarówskim współ-obywatelem moim, a uci-
„śnionym przemocą ziomkiem waszym, o wyznaczenie, iakiego wam się zdawać bę-
„dzie sądu, decydować mającego ostatecznie los tego nieszczęśliwego człowieka; usi-
„dleniem własności jego dość znaczney, bo od 300,000 Złt. do ostatniej ngdy z
„familją przywiedzionego.

„N. Rzplitey Skonf, Stany, niechay nikt nierozumie być wniosek ten ma-
„teryą prywatną. Ucisk takowy w rodzaju swym najokropniejszy, ucisk światłemu,
„bo Prawami rządzącemu się Narodowi krzywdę przynoszący, ucisk nareście dziel-
„ności przemocą z domu do domu przenosić się mogący, jest godnym powszechnie-
„go zastanowienia, tak dla przywrócenia spokojności, i sposobu do życia skrzywdzo-
„nemu, iako też wzjęcia przykładu do skutecznego zaradzenia prawodawczą nas o
„nas samych władzą.

„Co się zaś dotyczy wniesionej materji przez JWW. Krakowskiiego i Po-
„znańskiego, względem kupionego Pałacu dla Posta Rossyjskiego, stosując zdanie mo-
„ie do myśli wyjaśnionych znacznych tych Mężów, życzylbym sobie, a raczej Skarbo-
„wi Publicznemu, aby go kupujący sprzedali, lub dla siebie otrzymawszy, sumę
„wyłożoną, równie iak i osoby bywšie w Radzie Nieustalającej, i Departamencie Woy-
„skowym, wyliczone Prawem niedozwolone kwoty na extraordinaryne wydatki po-
„wrócili.

Jmć Pan Rzętkowski Gostynński:

„Jeżeli jest ulubną rzeczą dla każdego w społeczeństwie żyjącego człowie-
„ka, chcieć i umieć być sprawiedliwym, jeżeli tym więcej moc prawodawcza na tę
„niewątpliwą maxymie prawdy, stać i gruntować się powinna, tedy ani rozumieć
„należy, iżby wystawione Kommissji Skarbu Koronnego przez te lat 4 w rządzie Eko-
„nomicznym postępowania, znaleźć w Stanach Seemujących nie miały tej ogólnej zale-
„ty, na którą sobie tak Kommissya nie tak przez wysokość urzędowania swego, iak
„prawdziwie przez przykłądną pracowitość w dopełnianiu ledwie nie co dzień kła-
„dzionych na nią obowiązkow, zasnęła.

DNIA 3
LUTEGO.

„Jey to usilności jest dziełem, że Stany seymujące we wszystkich nakazach, „odpowiadającą swojej gorliwości znajdują exekucyą. Jey to jest starunkiem, że Narod zobaczył się, iż iak być chce, tak być może znaczącym, iuż to przez wystarczające iak dotąd na expensę zbiory, iuż to przez wystawione za polepszeniem handlu, i „wprowadzeniem manufaktur korzyści.

„Trośliwa atoli na pieniądź publiczny, baczność, która szukać nawet w prawdziwym przeciwnym znaczeniu, jeżeli się nie znajdzie, ma Prawo, natrafiła na punkt „kupna Pałacu, wystawiając, że pieniądź za niego dany, był źle dany, bo był naprzeciw „Prawu dysponującemu, iżby wszelkie remanenta na powiększenie stanu wojska „obroczone zostały, wyłożony.

„I lubo nie jest moim zamiarem utrzymywać, że zadosyć się powyższemu Prawu „stało, kiedy się, przeciwnie stało, ale jest moim rozumieniem, że oprócz uwielbienia „cnoty w osobie JW. Kossowskiego P. N. Kor: i oprócz umieszczenia oney w Xiedze Prawa na przykład do naśladowania godny, iż i najsłabsze okoliczności osłabiać „ducha patriotycznego nie są mocne, ani Kommissya, ani Rada przez kupno nadmienionego „Pałacu pod karę winy nie podeszły.

„Nie podeszła Kommissya, bo ta słuchać urządzeń Rady winna będąc za to, „że Prawo dopełniała, być ganioną nie może.

„Nie podeszła i Rada, bo ta mając moc tłumaczenia Prawa sobie dozwoloną, „nie grzeszyła przez swoją, lecz Prawa winę, że tłumaczyła, a zatym nie na Radę, „czyli iey Konfiliarzów, ale na Prawo tłumaczenia pozwalające, padaćby wina, jeżeli „może, powinna.

„Jakoż najlepszym tego nieładu, który z Rady wypływał, jest świadkiem, „oney na Sejmie teraźniejszym uchylene, a uchylene i dla tego, że złe skutki z siebie „utworzyła, i dla tego, że gorzko ięszcze tworzyć z opisu swej Instytucyi mogła.

„Bo co temu Konfiliarze w ostatniej Radzie siedzący są winni, że Prawo 1768 „Pałac dla Posłów Rosyjskich kupić, oraz onego reparacyą i konserwacyą utrzymywać „kazało, a Prawo roku 1776 ustanawiając Tabelę wydatkową, nadmienionego Prawa „1768 nie uchyliło, to więc Prawo, iako było materią nalegania na Radę o zadysonowanie kupna Pałacu, tak stało się dziełem skutecznić przez Radę winnym.

„Albowiem biorąc tylko przed się czas ten, w którym kupno Pałacu nastąpiło, „łatwo przeświadczyć się można, że owe Prawa lat 1784 i 1786 zalecające, iżby wszelkie „remanenta na powiększenie stanu wojska obracały się, nie inaczej brane były co „do realnego remanentu, tylko iaki *post expensas* kupna Pałacu widzieć się da, i okaże.

„Jeżeliby jednak te pobudki nie były dosyć silnymi do przyznania wyexpendowanej summy na kupno Pałacu, i onego umeblowanie, tedy przemoc Zagraniczna, „która tak uczynić kazała, niech resztę zastąpi, a w niewinnych czym jest Kommissya „nie szukamy wykroczenia, raczy starajmy się zbliżyć do opisanja rzędu, i do ugruntowania na potrzebne wydatki Skarbu, a tym sposobem ocalając się od influencyi obcych nazawisz, łowicie odzyszczamy te straty, które sobie na kupnie Pałacu imaginować, „przez zmianę pieniędzy na mury, możemy.

„Gdyż w opisanju Rządu, i opatrzeniu Skarbu i całość, i samę nawet exystencyą Narodu zakładam, a w badaniu legalnego lub nielegalnego pieniędzy na kupno Pałacu użycia, wystawic nam tylko sobie przychodzi, to ohydne wspomnienie, „że co cały Narod znosić musiał, od tego Rada i Kommissya wolnemi nie były.

„Prześnamy

DNIA 3
LUTEGO.

„Prześlanmy więc względem kupna tego Pałacu skrzyć Radę i Komisję, bo skarga ta nie tak obwinia Radę i Komisję, jak bardziej obwinia cały Narod, za co był przemocą zagraniczną podległym, i onej ulegającym, do czego, iżbyśmy Narod skrzyli, rozumiem, że takich Instrukcyi czyli Kredensów od Narodu nie mamy.

„Pamiętając na to, że iaki był skład całego ciała, takie i części onego, był skład ciała Rzplitey osłabiony, więc części onego i to wykonawcze być śluszemi nad całe ciało nie mogły.

„Lecz komu ia się z tego tłumaczę, nie dawniejszego składu Sejmowi, bo ten najlepiej zna, iż pomimo naygorliwszej chęci nie byłby w stanie bez posłużonych okoliczności uwolnić się z pod dependencyi, i uchylić Gwarancyi.

„Nie terazniejszego składu Sejmowi, bo i ten aż nader wie o pobudkach składających do skutku, i o samym skutku; więc gdy wszyscy wiemy, że się to dla tego, tak i dopiero teraz stało, zacoż w Radzie i Komisji, które iak wyteży dla osłabionego na ten czas całego Rzplitey składu ulegać tylko przemocą, nie zaś onej odpowiadać, mocne były, winy za kupno tego Pałacu szukamy?

„Dla czego z pobudek powyższych ośmielam się was N. Stany upraszać, iżby materia ta kupna Pałacu i umeblowania onego raczy u nas odtąd już za niebyłą, jeżeli więcej rozcierającą poczytana została, a przystąpilibyśmy do ogólnego rachunkowego zgłębienia, a zatym Komisji Skarbu Koronnego zakwitowania.

Jmé Pan Zajączek Podolski :

„Kto tylko wspomni na nie dawno upłynione Rzplitey nieszczęścia, ten zapewne nassawać nie będzie na obywateli sprawujących funkcję Komissarzy Skarbu Koronnego za to, iż w czasie generalnego gwałtu przychylił się do kupienia i oporządzenia Domu dla Posta Rossyjskiego.

„Wielbić opierających się dla tego, iż wypad okoliczności dzisiejszych jest za niemi, nie jest dosyć, bo w moim mniemaniu rozwiązać sejmującym należy, kto w politycznych na ow czas widokach, lepiej zrobił, czy opierający się? czy zwalający? łatwo dzisiaj być śmiałym, łatwo frożyć się na ulegających dawniej przemocą: lecz gdy kraj cały nie miał sposobu odeprzeć ich siły, sądzę, iż było roztropną polityką zatrzymywać powolnością chłofzczącą nas rękę.

„Prześladować zaślępujących miejsc publiczne w owych okropnych okolicznościach, dopiero moglibyśmy przystoynie, gdybyśmy sami nie byli współnikami ich winy; mówię współnikami ich winy, bo przeżyliśmy wzgardę Rzplitey, a zatem ile tylko nas oddycha w Poliszce, warciliśmy kary, iako Narod bez zapachu i determinacyi, iako Narod nieczuły ani o swój honor, ani o swą całość.

„Gdyby Komissarze dziś zażkarzeni znali byli tę energią w Polakach, która wolny Narod charakteryzować powinna, pewnieby im było nie braknęło na odwagę odparcia się, ale widząc nas czołgających się w prochu pod nogami przemocą, sądzili roztropnością, nie drażnić onej.

„Składając dzięki Opatrzności, iż z ludu bez Ojczyzny, z Narodu bez rządów, raczyła nas udzielać znaczącemi, bądźmy ludzkiemi, bądźmy sprawiedliwemi.

„Chwalmy przystoynie mężność opierających się, ale nie upokarzajmy tych, którzy w swojej powolności, równie cele użytku krajowego mieli.

DNIA 3
LUTEGO.

Jmć Pan Skórkowski Sandomirski:

„Prawo 1768 kupna Pałacu było tylko *ad casum* napisane, to jest: dla samego Repnina; powtóre, wstęp tego dowodzi, że to było w celu wzajemności, iakiey nasz Pofel miał doznawać w Moskwie. W roku 1787, w którym tu Pałac kupiony, wiemy, że naszemu Poflowi w Petersburgu, dawano tylko 2,000 Rublow na nałem Domu. Nie tajno było Kommissyi, że Radzie wdawać się w prawodawstwo nie godziło, Prawo nałem Pałacu oznaczyło z funduszu extraordinarynego. Wieg z tego tylko funduszu Kommissya Radzie do posłuszeństwa obowiązana była. A zatem rozpisz Pana Kossowskiego, i Pana Czackiego snotliwe, warte są uwielbienia. Jak zburzenie Bazylii czyni honor Francuzom, tak nam zniszczenie Rady Nieustajacey. Będę się jeszcze przykładal do zniszczenia tey rezolucyi; teraz upraszam o przyięcie Projektu mego, który już z deliberacyi wyszedł: niech potomność czyta w nim szacunek publiczny enocie, i niech powrócony będzie milion ubogiej Ojczyźnie.

Król Jmć za wezwaniem Ministerii:

„Nie będę nigdy miał wstępu do tego się przyznawać, że gdy widzę w niebezpieczeństwie obywatela, czuję tal w sercu moim; bo Ojciec ubolewać powinien, kiedy cierpią dzieci. I z tego powodu jeszcze raz mówię, nie mam wstępu zanosić Mey proźby do was Przechacne Stany, abyście nie z ostrością, ale z sprawnością i łagodnością, w tey toczacej się okoliczności postępować raczyli. — Nie będę tu wchodził w racyonacye, już tu dosyć obszernie *pro i contra* słyszane, nie będę się rozwodził nad opisywaniem nieszczęśliwego stanu, w którym Ojczyzna nasza, i w niej My wszyscy znajdowaliśmy się jeszcze pod ow czas, gdy kupno, reparacya, i umeblowanie Pałacu dla Pofla Rossyjskiego nastąpiło. Powiem tylko, że w tym ciągu lat od daty roku 1768, a bardziej jeszcze 1775 nieraz o Moie uszy obit się ten głos uciążliwy: Jeżeli nie będzie okazywana dogodność dla żądań naszych, będzie Polska w niebezpieczeństwie powtórnego podziału, bo od nas to zawisło uczynić znówę, któraby Nam Sąsiadom pożyteczną była, a Polska za to zapłaci. — Te to słowa, aż nazbyt dotkliwie czuć się dające, te to mówię słowa, były powodem, i przynagleniem do tych kroków, o których decyzyą dzisiaj rzecz idzie. Nie będę się rozwodził i nad temi dystrykcyami, któreby czyniły bardziej winną iedną Magistraturę, niż drugą, i czyliby w Prawie 1768 roku znaleźć usprawiedliwienie mogły. Co innego chcę mówić. Dopiero słyszany głos godnego Pofla Sandomirskiego żądającego, aby ubogiej Ojczyźnie milion był przysposobiony, czyli darowany, ten Mię przejął, ten Mię dotknął. Dogadując temu żądaniu, Ja z miejsca Mego ofiaruję przez te lata, których spodziewam się, iż dobroć Boska Mi jeszcze użyty, gdy po ludzku mówią z dziesiątek lat życia obiecywać sobie jeszcze mogą, które na usługi ukochanej Ojczyźnie tak, iak przeszłe poświęcać będą, ofiaruję, mówię, przez te lata od pensyi Mnie ze Skarbow wypłacanej, corocznie procent nie już po pięć, ale po 10 od sta, który co rok po 100,000 Złot: wyniesie, a tak w 10 lat będzie ten milion wypłacony, o który dla ubogiej Ojczyzny JPan Sandomirski dopraszał się. Niech ten dar będzie odemnie przyjęty; dać go chętnie, ofiaruję, ale pod tą kondycyą, aby żadna repetycyja, żadna cecha skazy i plamy, ani w kwiecie przyszłym, ani w żaden sposób osobom Kommissyą Skarbową składającym, i które Radę ostatniego wyboru składały, wskazana nie była.

„Matko! Panie Marszałku, chciesz tę ofiarę przełożyć Stanom Zgromadze-
nym, chcesz do niej dodać ten głos, który ma prawo do wszystkich umysłów, bo
z cnotliwych ust, i cnotliwego serca pochodzi. Azali będzie skutecznie wyśłucha-
nym; przelot mówię głos proźby, niech ten milion odumnie będzie przyjęty. Ale
niech obywatele od zarzutów i zamartwień uwolnieni będą.

Jmć Pan Marszałek Sejmowy:

„Jeżeli w codziennym doświadczaniu doznawana dobroć W. K. Mości, tak
dla ogółu kraju, iako i szczególnych obywateli, wdzięcznością zajmuję serca, ludu
Tobie wiernego; to i w dniu dzisiejszym, iak najświeższy okazany dowód wspania-
łości duszy, gdy osoby oskarżone W. K. Mość ofiarą swoją zastępować raczysz,
przejął czułością serca nasze, i najwyższą utkwiał w nich wdzięczność. Lecz daru-
iesz mi N. Panie, że się nieosmielałam dopełnić woli Twojej, słysząc powszechny
odgłos, uwielbiający dobroć łaskawego i litującego się Króla, ale nieprzymiający
daru: dozwolisz tylko W. K. Mość najgłębsze u Tronu swego złożyć podziękowa-
nie za tę ofiarę choć nieprzyjętą w skutku, i umieszczeniem w Xięgach Prawa, po-
dać tak wspaniałą czyn uwielbieniu potomności.

Król Jmć:

„Niech Ja nie mam tego żalu, aby ofiara moja, którą chcę w skutku do-
pełnić dla kochanej Ojczyzny, w płonnych tylko słowach pozostać miała, niech ten
dar w tej chwili przyjęty będzie, w iakiej Ja oddaję. Mości Panie Marszałku, ie-
żeli Mię kochasz, jeżeli jesteś tym, czym Mi się i prywatnie, i publicznie oświad-
czałeś tylekroć, to jest przyjacielem Moim, iakim Cię doznawałam zawsze, chciesz
Mi być pomocnym do tego, aby ofiara moja przyjęta była skutecznie dla ubogiej
Ojczyzny, dla ulgi niewinnych obywateli. Proszę oto, i zaklinam WMPana.

Powtórnie powszechny odgłos Izby przejętej dobrocią i wspaniało-
ścią Króla, że z pobudki samej litości z ograniczonego dochodu koniecznym
wymuiąc potrzebom, czynił ofiarę, oświadczył nieprzyjęcie daru, pragnąc
tylko uwiecznić pamięć Jego z wdzięcznością w Xiędze Prawa, i wstrzymał
JPana Marszałka Sejmowego od skutecznego woli J. K. Mci.

Zatym JPan Marszałek Sejmowy złożył tylko J. K. Mci winne po-
dziękowanie, za powołanie łaskawemi wyrazy osoby jego, i dał głos żądają-
cemu mówić JPanu Starodubowskiemu.

Jmć Pan Jelski Starodubowski:

„Nie miał nikt ducha zemsty, ani takiego uprzedzenia, żeby nierozstrząsnąć
wszy wprzody, karać myślał Komisję Koronną; szło tylko szperanie z obowiązku
nas każdego, czy wiernie i iasno usprawiedliwia się w swych rachunkach? a gdy
na expens niektórych ogólnym tłumaczeniu zastanawiały się N. Stany, toć do wy-
likwidowania szczególniejszego rzecz była w widoku. Lecz w tym momencie skoro
N. Panie, przejęty tliwością serca swego usunąć zamyślasz same cienia podeyrzeń
od Komisji Skarbu Koronnego w niewinności zostającej, ofiarą miliona Zł: Pol:
z dochodów Skarbu swego, umie znać Narod równą wdzięczność dla W. K. Mci
P. M. M. a wdzięczność odpowiadającą tej Ojcowskiej hojności z dziękami naj-
pokorniejszemi za dar oświadczonej, i niemogąc przyjąć z wzajemnej miłości ku
Ojcu swojemu, ma iuż tę Komisję za usprawiedliwioną zupełnie w oczach swych,

DZIA 3
LUTEGO.

„i za sprawiedliwszą nad dawniejsze poprzednicze wszystkie Kommissye; zna mówię
„Narod, że w ten czas tylko łaskawym jest: zawsze, gdy posądzoną sprawiedliwość bro-
„nić masz za cel. Winisz tę Kommissyę Koronnej co od swego Monarchy przynio-
„ła za sobą z ust jego ofiarę, i zaświadczenie największy honor tej czyniącej, a żyję,
„by Prowincya Litewska po obrachowaniu się przed Stanami równy zaszczyt mieć mogła.

„Ciesz się Narodzie z serca tak dobrego Króla, że nie tylko ogólnego zaszczy-
„tu Narodu strzeże, ale i szczególnych obywateli sławy broni z własną szkodą. Daruj
„Królu, że jeszcze raz powtarzam, iż takiego darta krasy cały nie przymie od Ciebie
„N. Panie, boby miał serce twardsze nad glazy i kamienie nieme, a miłość w nas pod-
„danych, i w dzieciach Twoich nie odpowiadałaby Oycowskiemu jego dobroci. Dzięku-
„iem, dziękuję z wdzięcznością i uszanowaniem wyższym nad samo obcięcie naski,
„i tylko jednemu, Królu Tobie samemu stać się mogąc.

Jmć Pan Zawisza Gosłyński:

„Przy ustanowieniu *Legis Curiae* byłem za ukroceniem mówienia, a powię-
„kszeniem i przyspieszeniem czynności. Dochowywałem wiernie tego prawidła, tak
„dalece, że nie na jednej Sessyi, głosił się do przymówienia dopraszając, a onegoż nie
„zyskując w miejscu, ustępowałem w milczeniu, gdy potym przez inne usta też same
„były podane myśli; lub takie przełożone uwagi, które przekonanie moje rozebrać,
„obiasnić, i odmienić zdołały.

„Ale kiedym pokazał, że umiem szanować czas w oszczędzaniu onegoż dla do-
„bra publicznego; niech mi się też godzi chwycić go; i użyć równie dla tegoż dobra
„Ojczyzny.

„N. Stany, wczorajsza Sessya przeigła serce moje najdotkliwszym uczuciem:
„równie gorliwe i światłe głosy, iedne poszukiwały groźna publicznego, na Pałac dla
„Rossyjskiego Posta wydanego, drugie okazując tenże Pałac w ręku Rzeplitey, wyro-
„bnywańczy prawie wartością swoją summie zapłaconey, uniewinniały Magistratury toż
„kupno ulkuteczniające, to niezniesionym Prawem 1768 roku, to wygrowaną prze-
„mocą Rossyjską, tłumaczenie temu Prawu, i późniejszym o obracaniu remanentow na
„woylko narzucając.

„Dobry Król, chcąc ocalić i mniemaną szkodę Rzeplitey, i składających na
„ow czas te Magistratury majątek i sławę, ofiarował z nayprzenikliwszym uczuciem wy-
„płacać z dochodow swoich sumnę wydaną za ten Pałac, którego kupno zdawało się
„na ow czas potrzebnym okupem Moskiewskiego resentymentu.

„Dobry Narod, uwierzył sprawiedliwie głosowi przywiązanego do siebie Kró-
„la, a niechcąc się kazić nieprzyzwoitą uymą Jego dochodow, skropił łzami wdzięczno-
„ści tę rękę, która mu wiernie i pracowicie pomaga się dźwigać do mocney egzystencyi,
„i niepowrotu w dawną podległość.

„N. Panie, bliski niegdyś świadek czynności W. K. Mci, wstrzymać się nie
„mogę, abym w tym tu miejscu nie oddał hołdu W. K. Mci gorliwie i śmiało przywią-
„zanemu do dobra kraju, który się pod Twoie oddał Panowanie.

„Od roku 1772 do 1776 użyty w Wiedniu, nayprzód jako Sekretarz Lega-
„cyi, potym jako sprawujący interesy W. K. Mci i Rzeplitey, a zamtąd powrociwszy
„tu w usługach Pańskich do roku 1785. mając honor się mieścić, patrzyłem się oczy-
„ma memi na liczne dowody twardych wymagań Posta Moskiewskiego, częstokroć sa-
„mym prerogatywom W. K. Mci uymującym, a stałę Pańskie przy dobru kraju opiera-
„nie się,

„nie się, groźnemi ze strony potężnego Mocarstwa na osobę W. K. Mości, i na kraj
„cały konsekwencyami uciskane i odpychane. Powołać mogę do świadectwa rzeczy,
„którem tu widział JW. Łuszczewskiego Sochaczewskiego, a tyle godnych tu w Przeciwie-
„stnych Stanach zasiadających Mężów, gdzieindziej dosyć ich się napatrzyli.

„Daruj N. Panie, że sekretu, którego w służbie W. K. Mości podług mego
„obowiązku nigdy niewyjawiałem, dziś jako Posel przynajmniej co do treści rzeczy nie-
„namienić nie mogłem.

„Przyimicie N. Stany zeznanie moje z tym większą wiarą, żem poczciwości
„mojej, żadnym nigdy krokiem niezmazał, że nienatętny o zyski i promocye od kil-
„ku lat w domowym ustroniu zasiadział, o podchlebstwo podpadać nie mogę podey-
„rzeniu.

„Kiedy więc tak dowodzę, kiedy tak i samę P. Stany zkadinał przekonane ie-
„stęście, o najlepszym N. Pana, i nayszczliwszym dla Ojczyzny życzeniu; kiedyście
„wczoray tak mocno uczuli zapal iego, w oświadczoney dla Skarbu Publicznego ofierze,
„niestygniemy w wzajemnym wdzięczności i przywiązania zapale: zapalamy się i ow-
„szem coraz bardziej wszyscy iednością ducha, zdania i usłowania, podsycajmy ra-
„czy naszym zaufaniem, naszą powolnością to J. K. Mości przywiązanie, a niezosta-
„wujemy onegoż tak, aby tylko samego heroicznego patriotyzmu lub interesu Jego być
„miało skutkiem.

„Pozwalając, że na zostającym dla Rzplitey Pałacu (który wszak przedać mo-
„żna) wypiknąćby mogło, do czego niemasz podobieństwa, sto, a nawięcej dwakroć
„stotyście złotych szkody dla Skarbu; czyż to jest warto niszczyć słodycz i korzyści,
„wczorayszey, że tak rzekę, między Majestatem a Narodem uprzemości?

„Czyliż supponowana dopiero tey kwoty strata droższą być może od straty cza-
„su, do postawienia Ojczyzny w Rządzie i sile iuż może nader krótko pozostałego?

„Czyliż upieranie się o te pieniądze tym wycieńczeniem czasu, nie staie się
„dogodniejszy Moskwi, przeciwko której tak powstał, a dla której każda zwło-
„ka w naszych obradach, jest oczywistym zyskiem?

„Niech nam więc iuż ten fatalny Pałac dobrego Króla nie martwi, obrad nie
„plącze, umysłów i serc nierozdziela; uwolnimy obwinione za niego Magistratury, a
„do reszty czynności Kommissyi Skarbowey przystępujemy.

„Powiedziałem, że go przedać można, lecz może później na swoim miejscu
„potwierzę, że go lepiej nieprzedawać. Gdzie było przedtym gniazdo intryg i przewro-
„towości na zgubę Rzplitey, niech tam odtąd będzie siedlisko i szkoła nauk, któreby for-
„mowały wiernych, gorliwych, śmiałych i umiejących dla Rzplitey Obywateli; niech
„Kommissya Edukacyina wprowadzi tam Akademię dla Prowincyi Wielkopolskiej; niech
„przy niej umieści wygodnie dla szanownego czytelnika Bibliotekę Publiczną, Kolle-
„kcyę Historii Naturalney, i inne wieczney pamięci godne upominki, JO. Xiężny Jmci
„Śapiełyny Woiewodziny Bracławskiej, i niegdy Załuskiego Biskupa Kijowskiego, któ-
„re wszystkie przyzwoitym nakładem teyże Kommissyi Edukacyiney powiększane w cza-
„sie być mogą.

Jmć Xiądz Cieciszewski Biskup Kijowski:

„Niosę W. K. Mości tę wdzięczność, której wynurzyć dostatecznie nie można.
„Niechę tu wymawiać ani Kommissyi Skarbowey, ani Rady Nieustającej, bo iuż do-
„stę obzernie wywod uniewinnienia tych Magistratur był słyszany, mam tylko za obo-

Tom I. Część II,

Tttt

Dnia 3
Lutego.

„wiązek przypomnieć myśli dawniej w Stanach proponowaną, w jaki sposób ten Pa-
„łac może być od Rzplitey użyty. Oto niech będzie poświęcony naukom; niech bę-
„dzie oddany Xięgarń publiczney, którą poprzednik mój Biskup Kijowski Rzplitey
„darował; gdyż miejsce terazniejszego składu tych Xiąg jest szczupłe, i łatwo przy-
„padkom ognia podpadające, które może być do dyspozycji Kommissyi Skarbowey, na
„inny użytek Rzplitey zosławione.

Jmć Xiądz Kossakowski Biskup Infantki:

„Ustaie tam wymowa, gdzie serce przeięte wdzięcznością, więcey czuć; iak
„uśla wyrazić się zdolne. Gdyby Narodowi Polskiemu hojność W. K. Mci nie była zna-
„ioma, gdyby Skarby jego dostarczały prawdziwey potrzebie okazałości, zapewne że to
„dobrodziejstwo oświadczone umiemy miałoby wagi, iak ma aktualnie od wszystkich, któ-
„rzy znają konieczność jego potrzeby. Ten odgłos nieprzyjmujący ofiary, nie miał in-
„nego powodu, iak tylko nieuczuplać tymże potrzebom, na które wspaniałość W. K.
„Mci pobudzona litością, względu nie miała. Będziesz miał W. K. Mość dowody iey
„w potomności, lecz byłby obwiniony o nieczułość Narod, gdyby słyszac oświadczenie
„W. K. Mci zatwardzał serce, i niekłonił się do odpuszczenia omyłek i win współ-
„braci. Cokolwiek Stany przedsięwzię do uczynienia w tak krótkim czasie, uczynić
„tego nie można, rzecz ta godna jest pamięci przy kwiecie Kommissyi Skarbowey, do-
„zwolę przeto Stany, aby Deputacya Konstytucyina przyjąwszy od Deputacyi Examinują-
„cey Projekt do zakwitowania Kommissyi, tak dobroć W. K. Mości iako i litość, oraz
„co doradzić odważy się, wystawic w nim mogła. Teraz zaś upraszam, aby Projekt
„podany od nieprzytomnego w tym czasie JW. Rzewuskiego, iakim sposobem Dekreta
„Kommissyi załączony rezolucyą wziąć mogą, był do decyzji podniesiony.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński:

„Zastanowcie się N. Stany, iaki to był moment, kiedy rezolucya na kupno
„Pałacu wypadła? oto okoliczność bytności Imperatorowej w Kijowie, i widzenia się
„tam z Cesarzem. Oto, powzięte z rozsianych wieści (które potem okazały się fałszy-
„wemi) mniemanie, wkroczenia woyska Pruskiego do kraju, wprawiały w bojaźń ten
„Narod, który w krokach takich wystawiał sobie nieszczęśliwy rozbiór 1775, a w tym
„samym niespokojności czasie, Pofel Moskiewski dopominał się u Rady rezolucyi ku-
„pna Pałacu. Oto Rada pozbawiona w ow czas pierwszej sweley głowy; nie miała,
„ktoby iey chwiałe się zdanie wspierał, i mądrością prosiwał, bo N. Pan oddał się
„w ten czas z Stolicy; przedsięwziął podróż przykrą własnym kosztem i naruszeniem
„zdrowia do Kaniewa, dla widzenia się z Imperatorową, w celu odsunienia nieszczęścia
„od kraju, którym okoliczności tamtejsze zdawały się grozić. Uwieczniycie pamiętkę
„dobreci Króla, prosząc, aby odstąpił tey ofiary, któraby jego nieodbitym uymowała
„potrzebom. Materya zaś Pałacu ogłoście za upadłą.

Xiążę Marszałek Konfederacyi Litt:

„Walczyła długo we mnie litość z sprawiedliwością, i nie taie się, iż przy
„zaczęciu Seymu, mimo szacunku, który mam dla osob Kommissyą Skarbową składa-
„jących, byłem tego zdania i przedsięwzięcia, że najsrożej na rezolucyą Kommissyi
„Skarbowey kupna Pałacu, powstawać w swoim czasie będą, i gdybym widział prze-
„moe iszcie w tych murach, powiedziałbym, karzmy choć mniej winnych, nie dla
„kilkakroć do tyścy zysku, ale żeby widziano, iż niechcemy uchylać kolan naszych,

„Lecz łaskawe Niebą dozwalaia nam wolnością już oddychać; powtórzę, co tu powie-
„dział J.W. Podolski: łatwo być działy śmiałym w Narodzie z pod przemocy wydoby-
„tym, i siłą wojska wspartym; lecz nie tak było łatwo pod ow czas, gdzie nie tylko się
„o osoby własne lęcano, ale oto bardziey, żeby przez cnotliwą śmiałość, większego na
„kraj nieprowadzić nieszczęścia: bo uleganie przemocy nie zawsze bywa skutkiem osł-
„bistej bojaźni, ale i odwrócenia większych nieszczęść od kraju. Zawsze na wszyst-
„kich Seymach opierałem się przemocy, i kiedy względem Powiatu Pilińskiego raty-
„fikacya przychodziła, chciałem nieporuszenie z Kollegami stanąć. Cóż! zagrożono
„kłóskami na Narod, My w tym razie nielekając się o siebie, ale o Narod, musieliśmy
„uleść. W nadeśzłych teraz szczęśliwych chwilach rozumiem, że sprawiedliwość wa-
„szę z litością połączycie, i nie zechcecie, aby ta Magistratura za to, że doczekała
„szczęśliwych czasów, cierpiała. — Nie będę wchodził w prawne rozterki, opu-
„szczam tam drobne okoliczności, gdzie ważniejsze nikną uwagi, kiedy przykład do-
„broci W. K. Mości wszystkie zajął czucia serca i duszy. Widziałeś W. K. Mość, że
„Twoje przyimowano ofiary, i naśladowano z gorliwością Twój przykład: rozumiem
„przetó, że nieważniesz za uchybienie, kiedy Cię prosimy, żebyś to oszczędził, co
„konieczniedla Twego utrzymania jest potrzebnym. Wszakże skład wdzięczności po-
„wszechney w Xieździe Prawa uwieczni czynu tego pamięć. Tu pozwól Przświetny Se-
„nacie, i Przświetny Stanie Rycerski przełożyć sobie, i zastanowić się nad tą uwagą:
„Niechcecie przyjąć ofiary Króla, że czuiecie, iż jest nad siły Jego, a czyliż wyrokiem
„waszym nie przymusić go, tak piękny czyn *tacite* uskutecznić? bo jeżeli powiecie
„wyrokiem Prawa, żeby całkowitą tę summę Kommissyja zapłaciła, Król poddany swe-
„mu słowu, uroczyście tu oświadczonemu, zastąpi ją z własney kieszeni, i tak Seym
„usunie publicznie ofiarę Króla, a wymusi ją na nim *tacite* wyrokiem nagłym do za-
„płacenia, Kommissyją.

Król Jmć w ciągu tego głosu. *Tak uczynię.*

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„Dozwolą P. Stany, iż po świątym głosie Xiecia Marszałka Kollegi mego,
„któremu niewydoływam obfitością wymowy, zapytam się o łgodę na darowanie te-
„go przewinienia Kommissyji Skarbowey, a uwielbienie dobroci Pańskiej wieczną w
„Prawie pamiętką?

Wśród powszechnego okrzyku-zgody, dały się słyszeć kilku Posłow
opozycye, z których zabrał głos JPan Suchorzewski Kaliski:

„Chociaż nie sam zatrzymałem zgodę na zapytanie JPana Marszałka Seymo-
„wego, gdybym jednak i sam został w opozycji materyi terażniejszey, sądziłbym to
„powinnością funkcyi, którą odbywam. Nierozumiey W. K. Mość, żeby ofiara Jego,
„i łaskawa protekcyja dla Obywateli winnych, niedotknęły serca mego, i niesprawidy w
„nim czucia z dobroci litującego się Króla. Przeigty jestem tą, co i cała powszechność
„wdzięczności. Obowiązki jednak Obywatela i Reprezentanta są takie, że aczkolwiek
„dobroć i litość W. K. Mei godne najwyższego uwielbienia, nie mogą przecie zyskiwać
„tam satysfakcyi, gdzie nadal widzę mogące ztąd wyniknąć nieszczęście i zgubę Ojczy-
„zny. Zapewne byłem jeden z tych, którzy nie przyimowali ofiary W. K. Mości, bo
„nadto znam potrzeby Jego ściśnione, żeby i jeszcze targi miał czynić o Jego dochady.
„Że zaś oświadczyłem powyżey, iż ta ofiara, acz wielka, zyskiwać satysfakcyi, i przy-

DNIA 3
LUTEGO.

„iętą być nie może, bo traci zgubą Rzplitey; winienem się z tego tłumaczyć: Wie Narod, i teraz uwiadomioną została Izba z tłumaczenia J. Pana Wołyńskiego, że W. K. Mć nie był w ten czas w Warszawie, gdy przez jurysdykcyę krajowę gwałt się stał Prawu, i hańba Narodowi, że Posłowi Moskiewskiemu płaszczyły się najwyższe Magistratury: lecz chociażby i był przytomnym, nie miałbym cienia suppozycyi, żeby się radą swoją przykładał do takiej czynności, ale może się zdarzyć w potomności, że to miejsce, które teraz Król dobry, cnotliwy, i kochający wolność zdobi, osiedzi Król taki, który chciwy wolności, Skarbu i Woyska, chciwy przemocy nad Narodem, chcąc uskutecznić te zamiary Rzplitey szkodliwe, pociągnąłby skrycie Magistratury do wykroczenia Prawa, i usłużenia swojej ambicyi, lub obcemu w zмовie z sobą zostającemu Państwu, wystawiając im dzisiejszy godny wdzięczności i uczczenia przykład, że otę w tym a w tym Sejmie za przestępstwo Prawa, KRÓL STANISŁAW AUGUST, potrafił majątkiem swoim okupić Magistratury, a zatem, uczyniłby im wrażenie, że i on to potrafi uczynić za ich przestępstwo. Dla tego, że jestem Posłem, żebym raz dziś, nie tylko na teraz, ale żeby i potomności było dobrze, nie chcę zostawiać dziś wielbionego przykładu, a w przyszłości na złe być mogącego użytym. Druga racya, jest ta, żeby pod tytułem przemocy, występki obrony nie miały, a zwłaszcza, że ten występki był dopełniony w ten czas, gdy nie przemoc, lecz iedno skinienie i wystawienie błyskotek pociągały do posłuszeństwa obcemu Posłowi.

„ Oprócz wymienionych przyczyn winienem jeszcze opponować się darowaniu winy, i z obowiązku Instrukcyi, którą Woiewodztwa Wielkopolskie (co ich śmiałość i nieuleganie zagranicznikowi dowodzi) przepisały jeszcze w ten czas, gdy przemoc miała panowanie w Narodzie, przepisały na pierwszych Sejmikach Poselskich. Ta Instrukcyja w punkcie 5. obowiązuje Posłów poszukiwać szkody Skarbu na tych osobach, którzy nim rozrzutnie a nieprawnie szafowali. Tak gdy już przełożyłem, że nieprzeciwem jestem uwielbieniu ofiary J. K. Mci, ale przeciwny iey przyięciu, bo wskazuję zły przykład w użyciu iey przez złych Królów, gdy wystawiłem obowiązek Instrukcyi, który mię zniewala, abym koniecznie żądał repetycyi rostrwonionego Skarbu, Instrukcyi pisanej przez tych Obywateli, którzy nie mają nic do osób, ale tylko czuli się na dobro kraju; kończę głos na tym oświadczeniu, że chcąc zostawić potomkom swoim uwielbienie W. K. Mci, iż za panowania Twego Narod z niedołężności powstał tak; że żadna intryga nadwzględ go nie była mocna, stać nieodmiennie przy moiej Instrukcyi, i tylko większości *in Turno* ulegnę.

Krół Jmć:

„ Mości Panie Kaliski, iak tyle razy, tak i dziś uwielbiam powody Obywatelskie, które WMPanu wyrazy do ust podają; ani w głosie WMPana innych powodów, iak cnotliwych tylko upatrywać niechciałbym; ale pozwól sobie powiedzieć, że też podobno zbyt zbytnie zapędzona jego troskliwość z dzisiejszych okoliczności w przyszłych czasach niebezpieczeństwo przewiduje. Chciej zważyć, że ta sytuacja rzeczy, w której byliśmy, a z której dzięki Bogu wychodzimy, już się niewróci, i wrócić nie powinna. Ja sam śmiało mówię, iż gdyby od teraźniejszego czasu, od teraźniejszych ustaw odradzających Ojczyznę naszą miały się trafić iakie występki, niepoczytalnym sobie za cnotę wdawać się w ten czas za oskarżonemi; ale dziś mam za powinność, za sprawiedliwość wnosć prośbę moją za temi, którzy nie to czynili, coby byli chcieli, ale to, do czego okolicznościami przymuszani zostali. Gdy tu było wspo-

„ miano,

„miano, że Ja pod ow czas właśnie przytomny nie byłem, w Warszawie, bom wyie-
„chał był do Kaniowa, może być badanie, czemu? oto na to, żebym przynajmniej
„tym ostatnim krokiem wyprosił to, czego bronią uskutecznić nie mogłem, bom iey
„nie miał, aby ten ciężący krajowi naszemu żołnierz z niego ustąpił. Ale tyle tylko
„mogłem pozyskać skutku, że mi z drogi ustępował, żeby go oczy moje niewidzia-
„ły. Starania moje usilne, zyskały wprowadzić oświadczenia od panującej w Rosyi
„Monarchini i Jozefa II. zapewniające Mnie o całości i bezpieczeństwie granic Rze-
„plitey. Ale powtarzam, że iak przedtym, tak i potym slyszalem zagrożenia, że ie-
„żeli nie będziemy dogodni żądaniu tych, którzy ich u nas reprezentowali, iż po-
„dział kraju nastąpić ieszcze może; gdy mówię w takich okolicznościach, zostawali-
„śmy, czyż można za szczęśliwszą rzeczy odmianą o uleganie kogo winować? O!
„w takich okolicznościach, i w takim składzie rzeczy zdaie się, iż nietylko niespra-
„wiedliwośćią, lecz ledwie nie frogiey i okrutney troskliwości byłoby dowodem, gdy-
„byśmy mieli dochodzić na tych szkody, którzy obronić od szkody nie mogli. Po czym
„nie zostanie mi nic, tylko powtórzyć prozbę do całego zbioru seymujących Stanów, aby
„raczyli, ani na fortunę, ani, coby było gorzey na honorze niekarać Obywateli, któ-
„rzy przeszłą Radę i Komisyy składali: o to nayusilniey dopraszam się. Czyli moja
„ofiara będzie w sposob, iak podałem przyięta, czyli Ja litując się nad niewinnie cier-
„piącemi dam im sposob, aby włożyli tę sumnę do Skarbu, którą chcą w nim mieć
„włożoną, na iedno to dla mnie wyidzie. Nie cofnę tego, com raz ofiarował; proszę
„tylko litości i sprawiedliwości waszey za temi Obywatelami, za temi ludźmi cnotliwe-
„mi, którzy wybioręm wspól-obywateli do posługi publiczney wezwani byli; to iest
„proszę za ich majątkiem, a bardziey za honorem. Pamiętajcie, że tu są bracia w o-
„bywatelstwie przyiaciele i krewni wasi, że to był taki moment, w którym nie wolno
„było być tyle cnotliwym, ile być nim dobry Obywatel pragnął. Pamiętajcie i staray-
„cie się, razem zatrzyć tę smutną pamięć na zawsze: odtąd, niech to tylko będzie ufi-
„łowaniem naszym, abyśmy z równą zawsze dzielnością ducha postępując, odwrócili
„wszelkie sposoby, któremiby się do nas moc zagraniczna wcisnąć mogła. Lecz pomniy-
„my takoz, że tego, tylko przez iak najlepszą wzajemną ufność, umorzenie wszelkich nie-
„chęci dokazać możemy. Gdy to zważyte Przeczacne Stany, kochani wspól-Ziomko-
„wie; azaliż słowa moje dosięgną serc waszych. Przyimiycie ofiarę, a uwolniycie od
„cierpienia niewinnych Obywateli. Niech prozba moja znajdzie drogę do waszych umy-
„słow, którą do was przez litość, i na fundamencie już prawie powszechney zgody za-
„noszę.

Do konkluzyi głosu J. K. Mości liczny seymujących odgłos łączył
fwoię do J. Pana Kaliskiego o odstąpienie opozycyi prozbę.

Jmć Pan. Marszałek Seymowy:

„Lubo ustawiczne mamy pobudki uwielbiania dobroci W. K. Mci, dziś iednak
„silnieysze daiesz do tego powody, które aż do rozrzewnienia wzbudzają w sercach na-
„szych czułość: niech potomkowie nasi dosięgają tej pamiętki z wdzięcznością, którą
„wiek wiekowi w późne czasy podawać będzie. W nadziei, że po tak dobrotliwym
„głosie Pańskim zasięgnę iednomyslności, ośmielam się nayprzód zapytać, czyli Stany
„zechcą tę ofiarę J. K. Mości przyjąć.

Gdy powszechnym odgłosem Izba to odmówiła przyięcie; Jmć Pan
Marszałek Seymowy rzekł:

DNIA 3
LUTEGO.

„Zwracam się teraz do innego zapytania. Czyli Stany darują przewinienie
„w okoliczności kupna Pałacu z powodu przemocy zasiadającym w Radzie i Kommissyi
„Skarbowey.

Za powszechnym okrzykiem: *daruiemy.*

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„Gdy temu ostatniemu zapytaniu zdaie się odpowiadać iednomyslność Izby,
„dozwolisz W. K. Mość, aby w dniu jutrzejszym przy zakwitowaniu Kommissyi Skar-
„bowey, pamiątka z oświadczeniem wdzięczności za wspaniałą Jego ofiarę, chociaż nie
„przyjętą w skutku, umieszczona była; a teraz raczysz nam podać łaskawą swą Rękę
„do ucałowania.

Po złożeniu przez każdego z seymujących osobistego u Tronu dzięk-
czynienia ucałowaniem Ręki Pańskiej; Sessya solwowana została na dzień ju-
trzejszy na godzinę dzieśiątą.

SESSYA XXIX.

Dnia 4. Lutego, 1791 Roku.

Zagał Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

„Jeżeli sławne Epoki słodkim ożywiane bywają wspomnieniem, to miłszym
„dla tych staia się rozważaniem, którzy przytomnemi i w uczestnictwie ich okazałości
„zostawali; bo tamci z uwiadomienia od byłych zasiągają radości, ci zaś je doświadczę-
„niem poymują. Dzień wczorayszy chlubę dla Narodu, a powiększenie sławy Panuią-
„cemu przyniosł. Król dobry uprzedza Narod swą hoynością w zaskonieniu oskarżo-
„nych nieużytecznością kupna Domu obcą przemocą wymuszonego. Narod ubiega się
„ku Panu wdzięcznością, hoyność Jego uwielbia, a ofiary od niego wzbrania się przy-
„jąć, i zdarzoną winę poznawszy, zamarza ją niepamięcią, gdy wspaniałością Króla
„miała być zastąpioną. Wiek wiekowi podawać będzie te tak miłe zdarzenia, że w in-
„nym, Panującym ofiary od ludu niesione bywają; Król dobry chcący przyspieszyć szczę-
„ście kraju, swe skarby, choć hoynym ukromione wydatkiem, wystawia na utrzymanie
„nie w obywatelstwie ściślejszych poufałości związkow, które zwykły w rządzie Re-
„publikantkim nayużyteczniejsze krajowi przynosić korzyści. Tą miłością ku ludowi
„swemu zniewolony chcąc go mieć nayrychley w stałym przez rząd zapewnionego szczę-
„ściu, raczyłeś W. K. Mość, dobroć z wspaniałością, sprawiedliwość z litością złączo-
„ne okazać w starunku dogodzenia zobopolnym, tak iednych, iak i drugich chęciom.
„Zna Narod te właściwe duszy W. K. Mości przymioty, umie je czcic dokładnie, po-
„winnie poważać, a chlubnie podawać potomności, aby po zeyściu nas w uwielbianiu
„Imienia Pańskiego dopełniała wypłat wdzięczności, której tyle niewydoływamy, ile
„czułość w nas żyjących wymaga. I lubo na dniu wczorayszym nieśliśmy do Tronu

„ Pańskiego najszczerze dziękczynienia, które otwartością serca Oycowskiemu raczyłeś
„ W.K. Mość łaskawie odbierać, i na znak czego dozwoliłeś Nam Pańskiej swej Re-
„ ki ucałowania; iednak i dziś nie w zapędzie równego dosięgnięcia zaszczytu, lecz
„ z czułości serca je powtarzamy. Dopełniwszy w uszanowaniu powagi Tronu, to,
„ co wdzięczność ku dobremu Królowi wskazywała; to, co przywiązanie z serca ku
„ Panu wyciskało; to, co usta choć nieudolne powzięły oświadczyć; zwracam się te-
„ raz do, powinney P. Stanom mey wyśliugi. Rozpoczęta relacya examinu Kommissyi
„ Skarbu Koronnego, gdy ieszcze nie iest ukończoną, iak i JW. Kasztelan Kamienie-
„ cki na dniu wczorajszym zamowił sobie dziś iey kontynuowanie dla dokładnego
„ ukończenia, pracono od nadsluchiwania oney otwieram dzisieyszą Sessyą.

Zabrał głos Jmć Pan Morfki Kasztelan Kamieniecki:

„ Dopełniwszy Deputacya obowiązku z woli waszey N. Stany, na siebie wfo-
„ żonego, w obrachowaniu wszelkich percept i expens Skarbowych, przystąpiła do
„ examinu wszelkich czynności, iak Ekonomicznych, iako Jurydycznych Kommissyi
„ Skarbowey, w tych dwóch leciech, które ta Magistratura dopełniała, czyli z naka-
„ zu Praw dawnieyszych, czyli inorą Praw i zleceń od terażnieyszego Seymu sobie
„ przesłanych. W którym to examinie pojępując tymże porządkiem, to i w pierwszych
„ dwóch latach, na początku Seymu tego examinowanych; roztrząsnęła nayprzód De-
„ putacya: wszystkie urządzenia Ekonomiczne, Uniwersały, Obwieszczenia, Manipula-
„ cyą wszystkich dochodow, i kosztow na to corocznie łożonych, Protokuty i Rege-
„ straturę, między Regentow do każdego rodzaju dochodow należących podzieloną.
„ Protokul korespondencyi z Kommissyami Cywilno - Wódykowemi, i znoszenia się
„ wzajemnego z innemi Magistraturami, rapporta Superintendentow i innych Subalter-
„ now Skarbowych po Prowincyach, wydawane do nich dyspozycye, Taryfyy podatko-
„ we, i Instruktarze Celne, słowem: wszystko to, co do Administracyi Ekonomiczney
„ Skarbu Koronnego należąc może. W tym wszystkim znalazła Deputacya pilności
„ i porządku Kommissyi w dopełnianiu swych powinności rzeczywiste dowody, a na
„ wszystkie zapytania swoje miała od niey dokładne oświecenie.

„ Ze dochody Celne, Tabaczny, Loteryczny i Skórowy, iako też z Czopo-
„ wego i Stępla są w rachunkach Skarbowych podane, tylko co czystey importancyi,
„ w każdy racie do kassy wchodzący, po potrąceniu wprzód wszelkiego rodzaju ko-
„ sztow na manipulacyę i Officyalistow temi dochodami zarządzających, dla tego za-
„ dała Deputacya mieć sobie podane specyfikacye tychże kosztow w rachunkach potra-
„ conych, które dla wiadomości publiczney, pod explikacyą każdego z rzeczonych
„ dochodow, w ninieyszey relacyi są do druku podane, a dla wiadomości N. Stanow
„ mam ie tutaj gotowe do przeczytania.

„ Po wyexaminowaniu Ekonomicznych rezolucyi, przystąpiła Deputacya do
„ rozwiązania czynności sądowey, z którey podług Protokulow nam okazanych, i Sum-
„ maryusza do pióra oddanego, okazało się spraw odłożonych w tych ostatnich dwóch
„ leciech 664. przeciwko zaś niektórym Dekretom zaniezione były do nas saskarżenia,
„ i mnie do pióra oddane, które gdy Kommissyi Skarbowey były od nas kompuni-
„ kowane wraz z innemi Memoryami w Ekonomicznych interessach do Deputacyi
„ od różnych osób podanemi, Kommissya na każde saskarżenie, i na każdy Memo-
„ ryal na piśmie odpowiadała. Summariusz tych wszystkich saskarżeń, memorya-
„ low, iako też odpowiedzi Kommissyi Skarbowey, przeczyta JPan Sekretarz, a po-

DNIA 4
LUTEGO.

„dług tego Summaryusza te wszystkie memoriały i odpowiedzi, oddaę do Łaski tak,
„jak już z examinu pierwszych dwóch lat oddałem, abyście N. Stany udecydować
„raczyli, przez jaki sąd mają być rozpoznane, i finalnie, wraz z tamtymi już do Ła-
„ski oddanemi, rozstrzygnięte.

*Summaryusz zażądań do Deputacyi przy examinowaniu z drugich
dwóch lat podanych.*

1mo. Zażalenie Ur. Pierścińskiego w sprawie z żydami o fabryka-
cyą Papieru ściepowanego i obrzynanie złota.

Objasnienie interessu sprawy Ur. Pierścińskiego Delatora w sprawie z
żydami mianey.

Indagacya w teyże sprawie przez Inslygatora sądowego z mocy rezol-
ucyi sądu czyniona.

Dekret sądu Kommissyi w tey sprawie ferowany.

Odpowiedź Kommissyi w sprawie Urodz. Pierścińskiego z żydami
mianey.

2do. Zażalenie N. Leyzera Markiewicza przeciwko Dekretowi w spra-
wie z JW. Grodzickim Kasztelanem Oświęcimskim.

Odpowiedź Kommissyi w sprawie N. Leyzera z JW. Grodzickim Ka-
asztelanem Oświęcimskim, z przyłączonym Dekretem Kommissyi.

3tio. Zażalenie Ur. Rzeszotarskiego Cześnika Mszczonowskiego
przeciw Dekretowi w sprawie z UUr. Oficjalistami i Lustratorami Biskupstwa
Krakowskiego mianey.

Odpowiedź Kommissyi w teyże sprawie z przyłączonym Dekretem
Sądu Kommissyi swoiey.

4to. Memoriał JW. z Lanckorońskich Stadnickiey Starościны Baliń-
skiey w interessie Starostwa Balińskiego, Prawem dziedzictwa z natury przez
sąd Zadworny J. K. Mci przeistoczonego i przyśadzonego.

Odpowiedź Kommissyi w tymże interessie.

5to. Memoriał W. Goiszewskiego względem allewiacy z młynów w
Starostwie Sochaczewskim.

Rezolucya w tey okoliczności, decyzyą do rezolucyi N. Stanow za-
wieszająca.

6to. Memoriał Ur. Modzelewskiego Exaktora Kamienieckiego wzglę-
dem zmniejszoney pensyi.

Odpowiedź Kommissyi na tenże Memoriał.

7mo. Projekt do N. Stanow Ur. Jezierskiego Subdelegata Grodzkiego
Lubelskiego, względem summy zł. 14,228 z Skarbu należący.

Odpowiedź Kommissyi na tenże Projekt.

8vo. Memoriał Ur. Stawickiego względem pretenzyi do byłszego
Podskarbiego W. Koronnego.

Odpowiedź Kommissyi w tymże interessie.

9no. Memoriał Miasta Skaryszewa względem powrocenia podatku
protunkowego.

Odpowiedź Kommissyi w tey materyi z przyłączoną rezolucyą Kom-
missyi swoiey.

10mo. Objasnienie interessu Ur. Wąłowicza względem pretenzyi do
Skarbu mianey.

„Z pomiędzy tych wszystkich Memoriałów, jeden nayszczególney potrze-
„bnym być sądzę wiadomości N. Stanow, jako ostrzegający o znaczney szkodzie
„Skarbu publicznego, przez zapadłe w Sądach Affessoryi Kor. Dekreta, któremi Kró-
„lewscy

„ lewſzczyny w Dobra Ziemiſkie bez wiadomości i attendencyi Skarbu Kor. zamienio-
„ no były. Ten Memoryał ieſt podany do Deputacyi naſzey od JW. z Lanckoroń-
„ ſkich Stadnickiey Staroſciny Balińſkiey wdowy, która poſiadane od wiekow, za
„ Przywilejami Królewſkimi, nigdy od nikogo nie zakweſtyonowanemi, Staroſtwa
„ Balińſkie, przez 6. p. męża ſwego za Przywilejem *Juris communicativi* ręką N.
„ Pana podpisanym, ſobie ſtującym, zoſtawione, Dekretem Aſſeſſorſkim za Kanclerza
„ Młodzieiowskiego (bez przypozwania i attendencyi Skarbu Kor. ani Inſtygatorow
„ Kor.) nieprawnie poſtadała, i z poſſeſſyi onego wyzuta była, przez co Rzplita wła-
„ ſność tego Staroſtwa na zawsze utraciła.

„ Odpowiedź Kommiſſyi Skarbowey na ten Memoryał w Deputacyi naſzey
„ złożona, dowodzi tę prawdę: że Skarb nie tylko Staroſtwa Balińſkie, ale i kilka
„ innych tymże ſposobem Dekretami tamtego Kanclerza w dziedzictwo zamienionych,
„ bez wiadomości i attendencyi Inſtygatorow Kor. i Officyaliſtow Skarbowych, utracił
„ z widoczną ſzkodą i zmniejszeniem dochodow publicznych. Ta ſama odpowiedź
„ uczy nas, że dopiero w roku 1781 na podaną Notę od Kommiſſyi Skarbowey na-
„ ſtąpiła rezolucya Rady, dawnym Prawom w tej mierze zapadłym exekucyę wtaca-
„ jąca, i attendencyę Skarbu w Sądach Aſſeſſorſkich w ſprawach o Królewſzczynę,
„ tudzież zawiadomienie na nich Inſtygatorow Koronnych podług Prawa 1766 roku
„ warująca.

„ Niech więc czytany będzie tak Memoryał JW. Staroſciny Balińſkiey, jako
„ i odpowiedź Kommiſſyi na tenże dana naſzey Deputacyi, a z tych dowiedzą ſię N.
„ Stany, jakim nieprawym i arbitralnym Sądem Kanclerz Młodzieiowski odſądził tę
„ Panią od iey Przywileju i Poſſeſſyi prawney, a wyzuł Rzplitą z włoſności Dobre
„ iey Balina, i innych Staroſtw tymże torem w dziedzictwo zamienionych.

„ Zważając tak znaczną krzywdę Skarbu Rzplitey Deputacya, a wiedząc, że
„ ſzczególne Balina utrata (choć dla dożywcotniey Poſſeſſorki tylko dozwolna, a dla
„ Skarbu wieczna) niepowinna być obiektem decyzyi N. Stanow, ani może być od-
„ łączona od utraty innych kilku Staroſtw podobnym ſposobem w dziedzictwo zamię-
„ nionych, utworzyła ogólny Projekt, który do decyzyi N. Stanow przynoszę, i o
„ przeczytanie onego od Łaski i wzięcie do deliberacyi upraszam.

*Podnieſienie ſpraw w nieprzytomności Inſtygatorow Koronnych, i Of-
ficyaliſtow Skarbowych w Sądach Naſzych Królewſkich Za-
dwornych w Koronie zapadłych.*

Gdy Nam Królowi i Zgromadzonym Stanom Deputacya do ode-
brania ſprawy z czynow Kommiſſyi Skarbu Koronnego donosi, że w nieprzy-
tomności Inſtygatorow Koronnych i Officyaliſtow Skarbowych, o Dobra
Rzeczypoſpolitey z uſzkodzeniem Skarbu pozapadały w Sądach Naſzych Kró-
lewſkich Dekrety; przeto z tej przyczyny, iż Dekrety nie mogą obowiązy-
wać tych, którzy do Sądu nie ſą pościągnięci; nakazujemy Kommiſſyi Skarbu
Koronnego, aby nieodwłocznie Officyaliſtom ſwoim zaleciła, takowe ſpra-
wy w tychże Sądach Królewſkich podnieść, rok zaś normalny do podnoſze-
nia takowych ſpraw 1768 ſtanowimy, a Sądowi Naſzemu Królewſkiemu *extra
cadentiam* takowe ſprawy rozſądzać zalecamy.

„ Ten Projekt, gdy wyidzie z deliberacyi, i przez Deputacyę Konſtytucyjną
„ będzie roztrząſniony, aby z kolei ſwoiey był od Łaski do decyzyi Izby podany,
„ imieniem Deputacyi upraszam.

DNIA 4
LUTEGO.

„Deputacya do examinu Skarbu Koronnego wyznaczona, zanosi prośby swo-
„ że do was N. Stany, abyście na nią nie wkładali obowiązku tych wszystkich spraw
„ zaskarżonych sądzienia, i abyście ją od dalszego urzędowania uwolnić raczyli. Do-
„ pełniła już bowiem rozkazy wasze i powinność z nich wypływającą, wyexaminowa-
„ ła na początku Seymu tego z pierwszych dwóch lat 1787 i 1788 roku, a później
„ z drugich dwóch lat 1789 i 1790 aż do 1 Septembra wszystkie rachunki i czyn-
„ ności Skarbu Koronnego, z których to obudwoch examinu wierną wam teraz przy-
„ niosłem relacyę. Dość miała Deputacya w tych obudwóch examinach roboty i pra-
„ cy, poświęcając oney w pierwszym examinie niedziele i święta (bo w tedy codziennie
„ Sessye Seymowe bywały); w drugim zaś examinie dnie od seymowania wolne na
„ swoich trawiając Sessjach. Dość będzie miała nadgrody, gdy uznać raczycie N. Sta-
„ ny, że dokładnie włożonych przez was na siebie dopełniła obowiązków.

„Raczie zważyć N. Stany, że w Rządzie Republikańskim, to zawsze pa-
„ nować powinno systema; aby osoby, czyli to Magistratury składające, czyli do exa-
„ minu Magistratur wysłane, nie były po kilka razy wciąż na urzędzie potwier-
„ dzane, ale konieczne peryodyczney odmianie przy każdej nowej Elekcji podlegać
„ powinny. I dla tego każdemu urzędowaniu Prawa nasze przepisują kres i termin
„ podług potrzeby zamierzoney.

„Daliście już N. Stany wielki dowód swej ufności składającym Deputacyę
„ naszą osobom, gdy po odbytych z pierwszych dwóch lat, acz jeszcze w Izbie nie
„ wysłuchanym Skarbowym examinie, rozkazaliście nam z drugich dwóch lat Skarb
„ examinować, i wraz z czteroletnią przynieść do Izby relacyę. W tym przeciągu
„ czasu liczba Deputowanych tak z Senatu, iako i z Izby Poselskiej z kilkunastu osob
„ wyznaczonych, do kilku tylko zmniejszona, przez oddalenie się jednych z Warsza-
„ wy, przez wyznaczenie drugich do innych wielorakich Deputacyi, tak, iż ledwie
„ pięciu lub sześciu przytomnych nas bywało na Sessjach, a i tych liczba jeszcze
„ zmniejszyć się może; iakże więc wydolałaby mogła Deputacya dalsze dopełniać urzę-
„ dowanie?

„To powiedziawszy z zlecenia Deputacyi, i do woli waszey N. Stany od-
„ dawszy, czyli oney dalsze potwierdzenie, czyli nowej utwierdzenie; teraz co się ty-
„ cze mnie samego, że daley zasiadać w tej Deputacyi (gdyby nawet potwierdzona
„ była) nie mogę, i nie powinienem, tak się mam honor tłumaczyć:

„Byłem nominowany jeszcze w Izbie Poselskiej, iako Poseł, przez JW. Mar-
„ szalka Seymowego do składu Deputacyi z Prowincyi Małopolskiej, i z kolei teyż
„ Prowincyi; tudzież z woli Prezesa i Kollegow, trzymania pióra w teyż Deputacyi;
„ przyjąłem na siebie obowiązek. W dopełnieniu onego, chociaż przestawszy już być
„ Posłem, przez N. Pana w Senacie mnie umieszczenie, a przez Woiewodztwo Po-
„ dolskie, iunego Posła na miejsce moje obranie; przyniosłem jednak examinu cztero-
„ letniego relacyę, i tę w Zgromadzonych Stanach już dzisiaj zakończyłem. Lecz
„ tym samym, że już w rządzie Posłow, z którego byłem wyznaczony, nie znaydu-
„ ję się, przestaję być Deputowanym, bo liczba Deputowanych Posłow powinna być
„ dokompletowana, aby Stan Rycerski w składzie Deputacyi nie utracił Prawem kom-
„ pletu, a Senat aby iednego nad opisany Prawem komplet nie miał w Deputacyi.
„ Szanując więc przepisy Prawa, liczbę Senatorow i Posłow Deputowanych oznacza-
„ jącego, szanując nadto prerogatywy Stanu Rycerskiego, przy których zawsze sława-
„ łem i sławać dogonnie nie przestamę, publicznie oświadczam, że już do składu

„ Deputacyi (choćby potwierdzoną była) nie należę, i o nominacyą innego na micy-
„ sce moje z Prowincyi Wielkopolskiej-Posta, JW. Marszałka Seynowego upraszać
„ w mieyscu swoim będę, jeżeli potwierdzenie teyże Deputacyi nastąpi.

„ Dopełniając żądanie Kommissyi Skarbowey do Deputacyi naszej zanesione,
„ oraz zlecenie Deputacyi, abym to żądanie na końcu relacyi umieścił, i w Stanach
„ Zgromadzonych imieniem tak Deputacyi, iako i Kommissyi Skarbowey wnoszę, mam
„ honor złożyć u Tronu W. K. Mci iak najusiłniejście proźby, abyś raczył cnotę i
„ nieskażitelność a dwudziesto-kilkoletnie zasługi JW. Kossowskiego Podskarbiego N. K.
„ uwieńczyć wyniesieniem tego zacnego i zasłużonego Ministra, na urząd Podskarbie-
„ go-W. Kór: Nie wątpię bynajmniej, że przy nastąpić mającym zakwitowaniu Kom-
„ missyi Skarbowey, dadzą się słyszeć, tak na mocy Instrukcyi, iako i z powszechnie-
„ go przekonania połączone feymujących proźby, któremi iako też i własnymi prze-
„ świadczeniem skłonione serce i woła W. K. Mci nie omieszka przystąpić do zadość
„ uczynienia żądaniu publicznemu na sprawiedliwości ugruntowanemu.

Jmć Pan Kasztelan Łukowski wprowadził Projekt pod tytułem
Urządzenie Fabryk.

Po którego przeczytaniu rzekł:

„ Co było przeczytanym, zaślانowcie się N. Stany, iaki użytek przynieście
„ dla kraju. Znam ja zapewne, że wielkich na to wydatków potrzeba; ale gdy przy-
„ miem Projekt Banku Kraiowego, który najmniej okładem dwa miliony przynieście,
„ będzie z niego dostarczający fundusz na wszelkie potrzeby i gospodarstwo kraiowe.
„ Powiedziałem tu, że 24 miliony wychodzi za sól za granicę, podam i względem
„ tego Projekt, a teraz zamawiam sobie na przyszłą Seßyą wniesienie Projektu Banko-
„ wego.

Zabrał głos JPan Leżeński Bracławski:

„ Nie przeczę ja, że grzech bez kary być niepowinien; w składzie iednak
„ rządowym lub politycznym, gdy z wyznaczonego ukarania, złe skutki mogą czasem
„ wynikać, zwierzchność nakazująca, niech raczy karę powściągnie, a grzechom za-
„ pobiega. Taki jest gatunek przestępstwa Kommissyi Skarbowey, którego początki,
„ gdyby przyszło bezstronnie dotykać, pytam się, komuby choć napomnienie godziło
„ się darować? Nie powiem ja tu: *Przewiniłsiemy w bytach naszych.* Tak to był
„ wyrzekł niezawisłnie pamiętny krajowi naszemu Minister, w którego ścianach do po-
„ twierdzenia rozdziału Polki, trzech nieprzylatcioł pierwszy abrys rzuciło; i które-
„ mu towarzyszów swoich i własne winy trzeba było koniecznie pokryć, kiedyś tam
„ grzeszącą starożytnością. My, choć nie mamy w zwyczaju obwiniać odległych przod-
„ ków, prędsi iednak jesteśmy być drugich, iak samych siebie sędziami. — Są grze-
„ chy bez wątpienia i nazbyt liczne, któremi święta Ojczyzna całość szła w rozbiór,
„ ba ledwo w niezupełne zatarcie. Były już z nich gdzie niektóre pod ostrzem spra-
„ wiedliwości waszey N. Stany, doświadczyliście w tym razie, że duch kraju miesza
„ do niey łagodność. Oto naczelny i domowy zbrodzień chociaż o wszystkich Praw
„ kraiowych zaboystwo przekonany, z łona tylko rodaków nawieki został odrzuconym?
„ Oto ci wszyscy, co w opłakanych 1775 roku odmgłach łowić zdołali, dobro Rzpli-
„ tey przy sobie, a przy niey szkodę zostawiając; gdy stanęli na szali waszey, mogli-
„ żeście przedsięwziąć, aby odpowiedź z nich wyrownywała zadłużeniu? Ta iednak
„ między karą a występkiem zdawająca się nierówność, wcale Narodowi nie była zgor-

DNIA 4
LUTEGO.

„szeniem; bo żaden Narod krzywd swoich na własnych mieszkańcach do ostatka nie
„dochodzi, i zdarzające się takowe przykłady, są tylko zapalczywych tyranów, ale
„nie są Narodów! Mało powiedziałem, iż umiarkowane pod ow czas wyroki Sta-
„now niegorzłyby obywatelstwa, służyły one nawet do dobra publicznego przez przed-
„kie poskromienie i razem ucieszenie umysłów. A przecie była to okoliczność, gdzie
„zabiegli ludzie upadkiem oyczytym mniej lub więcej panoszący się, surowość kra-
„iową na siebie ściągali. Wystawione zaś przestępstwa Kommissyi Skarbowey wi-
„dziemy, iak z innego są rzędu. Dostyc ubyto przez iey ręce z dochodów Skarbo-
„wych, strata oczywista, ale nie przez nią wyszukiwana, i nie do iey własnego u-
„żytku nienależąca. Ile ten interes pojąłem, sam wyrzucam Kommissyi Skarbowey,
„iż mając Prawo po sobie, co do wyznaczonych pieniędzy na kupno Pałacu dla Mo-
„skiewskiego Posła, z resztą zapytywała się, rozpisywała się, i szafowała tak, iak do
„gustu Rzplitey przypaść nie może. Wiem daley, iż obwiniać Kommissyi samey nie
„należy. Dozwolcie tu Stany N. iednego podobieństwa, Kommissya, była to źle rzą-
„dzona córka: Rada Nieustająca, była to wszelkich nierządów i prawnych gwałtów
„gorzka matka: tuż zaraz była dla niej i dla kraju wielowładna ochmistrzyni gwa-
„rancya: i czemuż już nie wspomnieć, iż takowym związkom ślepą była przyjaciół-
„ką, powszechnie we wszystkich obywatelach zatrętwiała nieczułość; albow to z tej
„tylko strony po rozebranych już kraju, szarpano wnętrzości jego? cztery ogromne
„Woiewodztwa Ruskie, owe naydosłatniejszye dzisiaj Skarbu Rzeczyplitey zasłki,
„nayobfzerniejsze teraz dla woysk naszych mieszkani, iednemu zboieckiemu Pulko-
„wi wystarczyć przez lat siedm nie mogły! Cokolwiek w tych krajach było do-
„mów, mieszkańców, dobytku, pieniędzy, wstyd, enoty, i łez nareście; wyzuda-
„na tych hultaiow rozpusta, codziennie się niemi nasycala! Aż przecie (iak sam N.
„Pani wspomniat tu wczoray) podczas podróży do Kaniowa, gdy on osobą swoją
„Pańską zasnuconym Woiewodztwom naszym po raz drugi iak dzień zajaśniał, te
„właśnie północne mary, zniknęły z granic naszych niby przed słońcem! I któraż po
„rozbiorze krzywda tej będzie podobną? przed iakiż ją proszę wyprowadziemy Try-
„bunał? Podług mnie, chyba przed tenże sam, coby i grzech Kommissyi Skarbowey.
„Zrobićby potrzeba sąd całego Narodu, i nie oycow naszych, tak iak ten wspomnio-
„ny odemnie mówił Minister, ale nas wszystkich współczesnych oskarżyć każde z ko-
„lei powoławszy Woiewodztwo, za co w którym z nich nieznalazła się tak Polska
„gorliwa i mężna dusza, któraby drugim przywodząc, targnęła się była chwalebnie na
„obecne uciemiężenie? za co wszędzie na Sejmikach, a zawsze na Seymach tych tyl-
„ko obierali, którzy czy za krajem, czy w kraju byli przeznaczani? Słowem za co
„ten Narod przez lat dwadzieścia i kilka z tym się oswalał, przeciw czemu (iak
„J.W. Podolski Zaiączek słusznie powiedział) od dwóch lat dopiero burzy? Odday-
„my dzięki Bogu oycow naszych za dni powstania Oyczyzny naszej, a zapłonieli
„przeszłą niedołężnością, uznawamy dzieło jego w tym, co nam teraz zaręcza sta-
„wę, a współ-ziołkom szczęśliwość. Zwróćmy się od ukarania osob, które z ze-
„psutym kraju rządem razem przewiniły; do ulepszenia wszelkich Magistratur, któ-
„rym niedawno któż dawał prawidła tylko nieprzyjacieli? Słabe jest iefzcze Rzeplitey
„Polskiej ciało, żeby żywcem członkom dopiekać. Dla uzdrowienia jego użyjmy nie-
„co pobłażenia, którym iakby balsamem pogoią się w nim wewnętrzne rany, i na
„szpecące bliźny jego zaydzie w czasie powierzchwnia skórka, że się nie tylko zdrowym,
„ale pięknym okaże. Zdać się teraz i nie bez przyczyny, że kraj w tej głównicy Ra-

„dzie,

„dzie, iedne tylko usta miechby powinien; a te są usta odzyskanego doli oyczyſciey Króla. Wszystkie ſwobod Narodowych obrazy chce on, uważam, zawsze w ſwoim źródle ukarać, to ieſt: w nieublaganych naſzych nieprzyaciółach. Czymże? oto radzi zwolnienie ſurowoſci, zwłaszcza nie w naywiększym przypadku, a tym ſamym iſć coraz dalej dopomaga w dziele rządowym. Wie on, że czego zawziętoſci na nas czuwającym niepotrzeba, to nas wybawi: czym my powſtaniemy, tym oni upadną. Jednomyſlność i poſpiech w czynnościach są to dwa iedne warunki, bez których zamiast pożytecznemi, ſtaniemy ſię Oyczyzny zagubą.

„N. Panie, w każdym oſwiadczeniu poſtępować zwykłym nieudawaną ſzczerością, i powiem, że od lat, jak tylko umiałem poznać, czym Król względem Narodu być powinien, w tylu publicznych uciskach gorzko mi na myśl przychodził STANISŁAW AUGUST. I czyż to ia ieden tej zwykłej czuwającym podpadałem omyłce? Rozbiły ſię chmury nieſzczęſcia, ſtała ſprawda na ſwym widoku, a cały Narod Polſki z ciągłego wyprowadzony uprzedzenia, zaſnie, że ſię Królem ſwoim późno ciefzyć zaczyna. Lat ſobie tylko naznaczasz dzieſięć, i z nich chcesz oddać korzyść na okup przewinienia cudzego. Maſz ſprawę z Narodem, którego by rad przydawał, nie zaś uymował ſwiętoſci Tronu Twego, a zatył i ſwoiey. — Gdyby ſię mogły w przedwiecznym ſzaſunku lata dla ludzi zakupywać. N. Panie, czym Ty chcesz zaſtąpić przed kraiem zadłużonych Urzędników, tym kray cały zapewne każdy rok Twoiego życia nayradoſnieyby opłacał; bo Cię znamy za prawdziwego Króla, gdy zawsze w oczach tu naſzych naypierwſzym i naylepiſzym ieſteſ Obywatel.

„JW. Marſzałek naſz Seymowy właſnym naylepiey nauczony doſwiadczeniem, czym ſię cnota tym czasem między ludźmi nadgrodzić może, naydogodniey podał myśl Stanom ſeymującym, aby ta chęć N. Pana, zapłacenia za Kommiſſyą Skarbową w przyklad naſtępcom, a w pociechę ſwoim rodakom, była do Konſtytucyi podana, o co z mieyſca mego upraszam.

Mówił potym Jmé Pan Kiciński Liwſki:

„Darujcie N. Stany, że w nieprzygotowanym głoſie, proſtą i niekſztalną oſnowę myśli moich wynurzę.

„Pomiędzy tylą znakomitemi dziełami Seymu teraźnieyſzego, których chlubną pamięć późna potomność uwieńczać będzie, niepoſlednim zapewne ieſt i to, żeſcie potraſili bez krwi rozlania przedſiewziąć i uſkutecznić dwie wielkie rewolucye: polityczną i moralną. Zrzucona ieſt obca dependencya, granice woſkiem zabezpieczone, Skarb zaſilony, Rząd ſtanowimy. Byłyż użyte do tego wſzytkiego gwałtowne ſrzedki? Nie otoczył Izby Prawodawczyey żołnierz; partya przemagająca nie narzuciła Praw ſłabſzey; opornych nie brano do więzienia, nie ſądzono, nie karano proſkrypcyą, ſtraſą życia, honoru i majątku. Łagodność przewodniczyła krokom waſzym. Rzucone ſwiatło wſkazało drogę naybeſpieczneyſzą, umyſł przekonany puſcił ſię nią ſmiało. Odmienił ſię ſpoſób myſlenia w całym Narodzie. Zapal ſzlachetny zaiął wſzytkie ſerca. Wzbudził uſpioną cnotę godną Polaka. Wſzyſcy za iednym poſzliſmy haſtem. Ta to iedność pożyſkała nam ſzacunek i poważanie u poſtronnych. Ta iedność ſprawuie zaufanie Narodu w Seymie, ta zaręcza pomyſlny prac iego koniec, ta wzmacnia na dziecie przyſzłych pomyſlności i obſitego w naſtępnych wiekach błogoſławieństwa. O! jak wiele razy truchlałem z boiaźni o ſkutec obrad Seymowych, ſyſząc wſród wa-

DNIA 4
LUTEGO.

„żnych rozpoczętych materji weiskane wnioski, dążące do wyszukiwania winy, do ka-
„rania przestępných, do surowości. Gorliwość pochodziła wprawdzie z chwalebnego
„zapału, z dobrego obywatelstwa. Chciano przykładem kary postrach rzucić na tych,
„którzyby jeszcze mogli się kiedykolwiek znaleźć skłonniemi do przestępstwa. Ale nie
„poznawali zapewne ci zacni Mężowie, iak te, acz cnotliwe zapędy, dogadzałyby nay-
„lepiej obcey, a nam niechętney polityce, niczego więcej nie pragnącey, iak rozroźnie-
„nia umysłów, iak iątrzenia jednych przeciw drugim, iak rozterwania tego związku ie-
„dności, który wszystko ułatwia, i o wszystkim zapewnia; a przeto sprawienia zwłoki
„czasu ostatni upadek Ojczyźnie gotującey. Opatrzność Boska i roztropność wasza N.
„Stany łagodziła zawsze przykre okoliczności, i przecie utrzymała dotąd szczęśliwie
„ten duch dobroczynny, duch łagodny, duch od zemsty, od prześladowania, od okru-
„cieństwa daleki, który obradom naszym towarzyszy.

„Weszła teraz pod roztrząśnienie wasze rzecz o kupno Pałacu dla Pości Rossyi-
„skiego. W tey ohydnej postaci, w iakiey ta materya jest, w oczach wszystkich wysta-
„wiona, wzbudza zamiar naysurowszego obeyscia się z osobami w Kommissyi Skarbo-
„wey i Radzie Nieustającej zasiadającymi, które się na to kupno pisały. Pozwolicie N.
„Stany, nim okażę, czyli więcej korzyści, czyli szkody Rzeplita odniosłaby z krokow
„surowych w tey okoliczności, abym wprzód przełożył, iak ia ten interes uważam. —
„Byłem w ten czas w Warszawie, gdy Prawo względem kupna wspomnionego Pałacu
„brało exekucyę. Nie tajno mi było iakimi stopniami interes cały przychodził do sku-
„tku. Znałem zbliżka skład osób w Kommissyi Skarbowey i w Radzie Nieustającej,
„cnotliwych i do Ojczyzny przywiązanych. Smiem summiennie stwierdzić, że niepodłe
„pochlebstwo, nie podłe uleganie, było powodem kroku tych Magistratur, ale raczey
„był powód polityczny, powód z czystego i prawdziwego obywatelstwa wynikający.

„Wiadomo jest i pamiętno nam wszystkim, iak obojętnym okiem Europa cała
„patrzyła na podział Polski. Pamiętno mi jest, iak wszystkie Dwory miały się prawie
„*permissivè*, aby Moskwa trzymała Polskę w podległości. Nieszczęśliwe kilkonastolet-
„nie doświadczenie, okropnemi skutkami przekonało każdego o tey prawdzie. Okoli-
„czności teraźniejszych nikt w ow czas przewidzieć nie mógł. W bezsilney rozpaczey
„powzeczney, żaden promyk nadziei pomocy obcey żądłkolwiek nie zabłysnął. W ten
„czas to, nie partya Moskiewska, ale część Obywateli poczciwych i do Ojczyzny przy-
„wiązanych, osądziła, że już nie było innego sposobu zbawienia Polski, iak starać się
„o to naysilniey, aby hańbiącą Narod podległość względem Rossyi, zamienić w zwią-
„zek przyjaźni, w stopniu równości, godnym niepodległej Rzplitey, i dogodnym inte-
„resem Państw obudwoch; starać się przekonać Moskwę, że i sprawiedliwości, i wsipa-
„niałości, i własnym zyskom lepiej dogodzi, gdy to zrobi, że Polska przez Traktat
„Allianfu stanie się iey przyjaciółką, niż gdyby w podległości miała zostawać zawsze
„nieszczęśliwą, a przez to samo Rossyi nieużyteczną i nienawistną. W tym celu N. Pan
„przedsięwziął podróż Kaniowską. W tym samym czasie, i w tymże duchu, Prawo
„względem kupna Pałacu zostało dopełnione. Polityka radziła dogodzić żądaniu i oso-
„bistej wygodzie Ambassadora, którego trzeba było przeświadcząć o wspólnych korzy-
„ściach z związku przyjaźni, i wciągać w dzielną pomoc do skutku układów obydwom
„kraiom pomyślnych i użytecznych.

„Bóg miłosierny zrządził późnię, nieprzewidziane w ow czas, szczęśliwsze
„dla Polski okoliczności. Odmieniło się nasze systema polityczne. Któż nie widział,
„z iaką skwapliwością, z iakim pośpiechem, dążyliśmy wszyscy jednomyślnie do Ali-

„ anu Pruskiego. Krok ten okazał, że nie było nikogo, ktoby sobie podobał w stanie
„ upodlenia, w stanie podległości.

Dnia 4
LUTEGO.

„ Lecz gdyby była i wina iaka Kommissyi Skarbowey i Rady Nieustającej, tę
„ dzielilaby niedołążność Prawa, niedołążność Rządu. Prawo nakazujące kupić Pałac
„ na mieszkanie dla Posłów Rosyjskich, nie było żadnym późniejszym Prawem wy-
„ raźnie uchylone. Tabella wydatków na Seymie 1776 uchwalonych, mówi wyra-
„ źnie o nymie Pałacu, ale Prawa względem kupna nie znosi. Rada miała sobie
„ zostawioną moc nakazania egzekucyi Prawa, moc wytłumaczenia onegoż.

„ Jeżeliby N. Stany chciały z równą surowością karać błędy i omyłki, iakiey
„ są godne ważne wykroczenia i zbrodnie, tedy i to nastąpićby nie mogło bez sądu; bo
„ przez rezolucyą Ekonomiczną odbierać nikomu honoru, i uszczerbiać majątku nie mo-
„ żna. Musiałbym więc prosić o Sąd na Kommissarzy Skarbowych. Ale coiby z tego
„ wyniknęło? Oto Rada była uczestniczką Kommissyi Skarbowey, musiałaby także być
„ sądzoną. Z dalszych relacyi, mogą się okazać nagany Departamentu Woyskowego,
„ poydzie i ten do sądu. Podobnież inne Magistratury, z rozmaitych względów i za-
„ rzutów, mogą być pociągane. A gdy tak błędy i omyłki zatrudniać nas będą, tru-
„ dno przemilczeć występki i zdrać przeciw Oyczyźnie. Wznowi się delacya na
„ współników nieszczęść krajowych w roku 1773. Urodzi się nowa inkwizycya poszu-
„ kiwająca autorów nieszczęść Rzplitey przed rokiem 1768. Będzie dochodzono, kto wy-
„ rabił Gwarancyą, kto zaczynał zamieszkania Rzplitey. Sejm będzie ustawicznie od-
„ syłał sprawy do Sądu Seymowego. Sąd Seymowy będzie ustawicznie wskazywał osia-
„ ry zemsty i prześladowania, na śmierć, na wygnanie, na stratę honoru i majątku. —
„ Miecz sprawiedliwości, który dotąd dał tylko przykład baczności Narodui, i rzuci-
„ wszy postrach na występnych, w pochwy nazad spokojnie włożony został, nigdy nie
„ będzie z krwi Polskiej otarty. Będzie może poruszonych kilkadziesiąt rodziny, to przez zwią-
„ zki krwi, to przez przyjaźń z sobą na wzajem połączonych. Cóż z tego za korzyść
„ dla Rzplitey? Oto ta tylko, że teraźniejsza rewolucya, do której wszyscy jednomyślnie
„ nie przykładamy się, której skutki pomyślnie i na nas, i późne potomstwo spłynąć po-
„ winny, którą wnuki nasze błogosławić mają, stanie się znaczney części kraju obrzydłą
„ i nienawistną. Pasmo robot naszych przerwane zostanie. Gorliwość sama przeszkodzi
„ postępowaniu w dziele, i stanie się okazyą zguby Oyczyzny.

„ Jestem na tym miejscu, z którego powinienem, bez oglądania się na nic,
„ radzić Oyczyźnie moiej, iak sądzę najlepiej. Daymy sobie ręce na wzajem, że mo-
„ ment powstania naszego, moment zaczętey rewolucyi w Narodzie przez Sejm tera-
„ źniejszy, będzie Epoką, od której ściśle wglądać nie zaniedbamy w czynności wszy-
„ stkich Magistratur, i suro do karać wszelkie przestępstwa. Ale dawniejsze czasy, po-
„ przedzające tę Epokę, smutne tylko obrazy bez żadney korzyści wystawiać mogące,
„ a dobru istotnemu Rzplitey grożące niebezpieczeństwem, w wieczney niepamięci za-
„ grzebmy. To ja z miejsca mego podług sumienia radzę; o to iak naygoręcey upra-
„ szam.

Jmć Pan Puttkamer Miński :

„ Każdodienne świadectwa nieocenioney godnie troskliwości Twoiej N. Panie o
„ dobro Narodu, już przekonywać powinny naytwardsze umysły. Zwłaszcza, gdy ra-
„ czyłeś na wczorayszey Seßsji usprawiedliwić wspaniałością swoją, iż nietylko Króla,
„ ale własne Oycowskiemu sercu przewyższasz względy dla uszczęśliwienia oddanej Pa-
„ nowaniu Twemu Oyczyzny. Oświadczona ofiara w zamiarze skojarzenia zdań rozró-

DNIA 4
LUTEGO.

„żnionych, tylko Twej duszy być może udziałem. Lecz kto z wiernych Tobie podda-
„nych zataić zdołał powinney w tej mierze czułości? Jestem pewnie i ja z tej tak mno-
„giej liczby, których zapal wierności unosił z opozycją woli Twojej, byś N. Królu,
„niewybieńczał darow swoich dla obrony niewinnych, bowiem N. Stany wyrokiem swo-
„im wymierzać dla nich sprawiedliwość powinny.

„Czuję występki popełniony sprzeciwienia się woli najłaskawszego z Królów,
„i byłbym szczęśliwy, gdybym, iak pragnę, zmazał ten grzech wylewem krwi, w po-
„trzebie ocalenia prerogatyw Tronu W. K. Mości, dowodząc, iż nie czynię umyślem
„noszę hasło poddanego.

„N. Rzplitey Stany. Oszczędność powinna Skarbu publicznego w moim prze-
„konaniu jest rzeczą świętą, nad którą Prawa Narodowe, cnota i obywatelstwo nakazu-
„ją straż czułą, a wybrane osoby do Administracji tego to składu, drogiej z obywatel-
„stwa ofiary, nie tylko obowiązane są do najsłodszej czułości, ale iako w Rządzie Re-
„publikantkim usprawiedliwiać się przed powszechnością, bo ta ma władzę rozstrzygać
„swe baczenia na każde Skarbowe wydatki.

„Zbliżyły się wprawdzie szczęśliwe momenta, w których bez bojaźni czyni
„Narod dla własnego zabezpieczenia, w tym celu złożone podatki, z tych uroniony
„grosz jeden nad przepisy Prawa, ściągać powinien sąd frogsi i bezwzględny, i w tym
„przekonaniu na przyszłość nikt mię przewyższyć niezdola.

„Lecz tocząca się materya kupna i umeblowania Pałacu na rezydencyą Pośa
„Moskiewskiego, gdy zajmuje rok 1787. przynależy, aby N. Seym: Stany, zwróciły
„myśli swoje na przeszłość, abo unikając wspomnienia tak smutnych dziejów, nie od-
„nawiały samochęć okropnych razów, które przemoc pod hasłem, bogdayby niepra-
„ktykowaney Gwarancyi nieludzkim sposobem wykopywała nad całym Narodem; w o-
„wey to porze (iż tak rzekę) hańby naszej, skinienia dumnego tej potencji Ministra sta-
„wały wyrokami, jego samowładztwu ulegać musiały Magistratury, gdyż rozstrządek do-
„radzał nie drażnić zuchwałości, ani narażać się na ukazy nicoddzielne od wzgardy i
„poniżenia.

„Mogą być tak prędko zapomniane gwałty, uciski i prześladowania, pra-
„ktykowane za najmniej opór woli tego samowładnego Pośa. W ow czas zdawało
„się, iż Nieba w gniewie swoim poddały cały Narod jego władarstwu, i każdy drżał
„doczekując smutney kolei, prześladowania, wykonywanego zawsze bez winy.

„N. Seymujące Stany, winieniem wynurzyć w tej okoliczności zdanie moje,
„i iakie mną rządzą uwagi. Nayprzód niedozieram tak wielkiej strąty Rzeplitey z wy-
„datku na kupno rzeczzonego Pałacu, abyśmy dla niej exponować się mieli na tak okro-
„pne poróżnienia się, i poświęcać drogi czas, którego zapewne nie jest już dostarczają-
„cym na ważniejsze obrady.

„Powtóre: że obojętnym umyślem zważając traktującą się materyą, lubo nay-
„zupełniejszy zachowuję szacunek słyszanej troskliwości w tej mierze, jednak wyznać
„muszę, że ten krok, nieśie podobieństwo prześladowania i zhańbienia wszystkich w
„ogóle osób składających usprawiedliwiających się teraz Magistraturę. Nie mam ja wpra-
„wdzie zaszczytu znajomości bliskiej, a tym bardziej związkow iakich z temi Mężami,
„lecz gdy z Prawodawcy staję się Sędzią, wymierzać winieniem sprawiedliwość, iako
„przekonany o cnotliwych usilnościach P. Kommissyi Skarbu Kor: dla dobra Ojczyzny,
„o czym dowiodła doskonała relacya uczyniona przez JW. JP. Kasztelana Kamienieckie-
„go. Możnaż mniemac, aby tak zacni Obywatele bez gwałtownego na umysłach zagle-

„nia,

„nia, determinowali się na krok tak obfędny, iako się im teraz zarząca. Powinniśmy
„skłonić wiarę do przyświadczenia szacownego z ust N. Pana, że Projekt kupna tego to
„niemilego już na wspomnienie Domu, poniewolnie był przyięty od Rady, i z musu do-
„konany przez Komisję Skarbu Koronnego.

„N. Sejmujące Stany, rzucmy uwagę, że będąc Prawodawcami na przyszłość,
„co do przeszłości jesteśmy sądem, przyjmując postać sędziego, musimy zważyć pobud-
„ki i okoliczności, i według nich wyrok stanowiąc: wszakże w obronie zdarzone zabój-
„stwo, nie może być za grzech poczytane. Ta maxyma jest tarczą dla Rady i Komisji
„Skarbu Kor: bowiem zaskaniając się od grożących pocisków na cały Narod, ulegać mu-
„siały woli zapowiedzianej Posła, tchnącego nadzwyczajną ambicją.

„Niewchodźmy w zawile tłumaczenie tej materyi, przyznajmy raczey, że
„zwrot okoliczności nowe wystawia widoki, nową nadaie rzeczom postać szczęścia lub
„niedoli; w ciągu dwudziesto-kilkuletnim byliśmy miotani losem wzgardy, teraz bły-
„ska nam pomyslna nadzieja, śpieszmy się, aby nie zgasiło to światło przed doświeceniem do
„pożądanego szczęścia. Mówię, i mówić nieprzeftanę, że tracąc czas, trawimy wszel-
„kie pomyslności, a w pośpiesznych czynnościach nadydziemy tyfiące korzyści w nad-
„grode niedostarczającego niego procentu w proporcję wyłożoney na Pałac summy; z
„tych tedy powodów, iako Posel i Obywatel będąc zupełnie przekonany o niewinności
„Komisji Skarbu Koronnego, i stosując się do prawdziwie Oycowskich życzeń J. K.
„Mei, śmiem upraszać JWW. Kollegow, aby odstąpili podanego w tej okoliczności
„do Łaski Projektu.

Jmć Pan Kwilecki Kasztelan Kaliski:

„Gorliwość niektórych Posłów tak w Prowincyi Wielkopolskiej, iako też i
„Małopolskiej, gdy wypływa z obowiązku Instrukcyi darować W. K. Mość łaskawie
„waczysz, że ofiara Jego Pańska na dniu wczorajszym przyięta nie była, bo nie ta
„myśl Instrukcyi dających była, i nie ten zamiar opponujących się, aby W. K. Mć
„na sprzedaży Pałacu miał szkodować. Ale żeby ci godni Reprezentanci uścić się mo-
„gli swoim Jurisdaktorom na Sejmikach *Relationis*, na których niechybnie do ściśle-
„go rachunku z czworolietniej funkcji obowiązani będą.

„Że dopełnianie cnotliwie godni Mężowie waszych obowiązków, zaświadcza
„Dyaryusz wasze obślawanie, zaświadczy Publiczność wasze chęci, dopełnianie In-
„strukcyi, a potomne wielbić będą wieki waszą gorliwość.

„Lecz gdy widoczna *pluralitas* okazuje się w Stanach, że na mocy Prawa
„Pałac był kupiony, lubo ztąd wypłynęło nieukontantowanie szafunku tego świętego
„grofza, na który z potem czoła każdy Obywatel składać się musi; nie sądzę iednak,
„aby tej materyi rozwiązanie miało iść *ad Turnum*. Wszakże naytrudniejszy w
„Europie Traktatow układanie, załatwia sprzymierzonych Dworów i Przyjacielskich
„medyacya. Czyż możemy między oppozycją niektórych Woiewodztw, a Skarbem
„Rzplitey znaleźć lepszego przyjaciela i medytatora, iak W. K. Mość, który wszyst-
„kie starunki swoje łożysz, zdrowia i majątku swego nieoszczędzasz, aby zakwasze-
„nia między osobami i Magistraturami w Stanach Skonfederowanych nie było?

„Nie lekajcie się przeto, zacni Mężowie, żebyście na Sejmikach *Relationis*
„za to odpowiadali, co się kochającemu Narod Królowi, co się widocznie *plurali-*
„tati w Skonfeder. Stanach zdawało. Strata czasu Sejmowego nie wyrównywa stracie
„(jeżeli by iaka była) z sprzedaży Pałacu.

Tom I. Część II.

Lzzz

DNIA 4
LUTEGO.

„ Jeszcze jest jeden obowiązek Instrukcyi Woiewodztw naszych N. Panie, a ten okazuje, iak wysoce mamy szacunek osoby Przysiężonego w Kommissyi Skarbowey Kor. JW. Kosłowskiemu, którego do Podskarbitwa W. Koronnego, sprawiedliwej W. K. Mci oddaję nominacyi, o co i ja z miejsca mego z najwyższym Tronem dopraszam się uszanowaniem.

„ Co się tyczy Projektu przez JW. Kasztelana Łukowskiego podanego, a pracowicie przez Deputacyą Handlową ułożonego, rozdrukowanie być sędzę potrzebne, aby mogły być rozdane do deliberacyi.

Jmć Pan Plater Kasztelan Trocki:

„ Poruszona na dniu wczorajszym czułość już dobrocią W. K. Mci P. M. M. bez względu na własne potrzeby uszczuplającą drobne dochody swoje dla zastąpienia Obywateli nie z osób swych, lecz z powodu przykrych okoliczności za winnych rozumianych: już wdzięcznością Stanów przyjmować niechających ofiary, w której Pol. ski Henryk IV. znalazłby się w istocie jedynie skrzywdzonym, a skrzywdzonym za to, że rok 1787 musiał z porządku czasów poprzedzić, świetniejsze dni dzisiejsze: już ścisłością Reprezentantów zacnych, których surowości zbytek zabezpieczenie raczey nadal cnoty twardości, aniżeli srożenie się za przeszłość miało w celu; poruszona więc czułość walką cnoty za równo zdobiącej Tron i Narod, niepowinna rozumem na tym się kończyć, ażeby tenże Król i Narod w gorliwych Póściach, po wyściu z tej Izby, dzisiaj smutnie do siebie wykrzykiwali Tytuś słowy: *Diem perdidimus*. Stać nie się zapewne zaś tak, kiedy dobroć Króla, a wspaniałość Narodu, zatartemi została przewagą surowości.

„ Już to światło N. Stany przełożył wam na dniu wczorajszym JO. Xiążę Mar. szałek Konfed. Litt: że wspaniałość wasza nie dojdzie zamiaru w ocaleniu dochodów N. Pana, kiedy tego dobroć nie dozwoli, aby prywatnych kieszek wracała do Skarbu to, co przewaga okoliczności z tegoż wydobyła; słyszeliście nawet w tej mierze i wyrażone z Tronu słowa wątpliwości żadney niepodpadające, a jeżeli niezmylne determinacyą dobrego Króla już się nie cofnie od skutku przyrzeczenia, będzie jedynie Narod chciał pozorem wspaniałomyślności kontentować się, cierpiąc nieczule przeciwny oświadczeniu skutek, będzie to odpłatą z zacnością wspaniałego Narodu zgodzającą się, aby dobremu Królowi przeczył: nawet publicznych cnoty okłasków, będzie chciał Narod sam sobie być przeciwnym, zdradliwie głośno odmawiając niby ofiarę, a tajemnie dopuszczając, aby tę Król zaskutecznił? Nie zaśle, i daleki wcale jestem, i być chcę od podobnego rozumienia. Jeżeli zaś zastanawiać was to tylko będzie, że chcieliście nadal zapobiedz bez srożenia się nad osobami, poniosą na potomne wieki wiadomość gorliwości waszej Dyaryusze, i wplątane nieszczęśliwe osoby, które bez występnego przekonania, uleż musiały, bo z kraiem całym okolicznościom, w dzieciństwie pewnie zostawia wnukom i prawnukom w nauce niezartęcej, tak potrzebę heroizmu w podobnych zdarzeniach, iak przykład ścisłej gorliwości ozdobą będącej najświetniejszą wiernego Republikanina.

„ A z tych powodów, które liłości miejsce już dawać powinny, niech mi wolno będzie podać Projekt równie Króla dobroci, iak Narodu wspaniałości do wód na potomne wieki przesyłający, o którego przeczytanie dopraszam się.

Na końcu głosu swojego podał Projekt, który był czytany pod tytułem: *Rezolucya względem Pałacu Bryłowski zwanego*; na który nie było zgody.

Jmć Pan Głębocki P. Krakowski żądał, aby szkoda Skarbu z powodu wyłożonych na kupno Pałacu pieniędzy, była nadgrodzona przez tych Kommissarzy, którzy się do tego przyłożyli.

DNIA 4
LUTEGO,

Jmć Pan Trębicki Infantki:

„ Ta to jest powszechnie własność Narodu raptem z niewoli przechodzącego
„ do wolności, iż w miarę przeszłego swego nieczemnego ulegania, hardzie iak przy-
„ stało, kark swój podnosi, a zapominając o niefortunnej przeszłości i oncy pobud-
„ kach, których sam nie raz dzielności i mocy doznawał, rozumie, iż wszystkie czasy
„ były i będą takie, w iakich mu zbieg przypadkowych okoliczności zostawać pozwala.

„ Taki to jest prawdziwy, iak widzę, obraz Polaków przed dwoma laty ta-
„ rzących się (iak godny Poseł Podolski na dniu wczorajszym to wyrzekł) w prochu
„ hańby i podłości, dzisiaj po obaleniu ukochanych niegdyś swoich bożyszcz, żądają-
„ cych tak gorliwie ukarania tych, co okoliczności wystawiły nie na większe, lecz na
„ nieco iawniejsze dawanie od innych dowodów, powszechney prawie podłości, po-
„ wszechnego ulegania.

„ Może się mylę, gdy tak mówię, śmiało bowiem rzec mogę, iż w najmniey-
„ szey drobnie ani uczestnik, ani pługacz, zaledwo słabym mogłem być świadkiem
„ czasow owych krytycznych, gdzie zbrodnia z podłością na przemian gnębiąc choć,
„ całym Narodem władaty udzielnie. Ani to duszy morniejszey lub hartowniejszey od
„ innych przypisuję, wiek szczególnie mój młody wygił mię może od tej powszechney
„ zarazy i hańby, i dzięki Najwyższemu, iż życie obywatelskie wtedy dopiero z losu
„ urodzenia prowadzić zacząłem, gdy Polak korzystając z naysympatyczniejszych dla sie-
„ bie okoliczności, sławę, niepodległość i swą potęgę, walecznie odzyskiwać sobie
„ przedsięwziął.

„ Ja to wraz z moimi współ-letniemi Kolegami, patrząc na dzisiejsze cnoty
„ Polaków, moglibyśmy nie pojąć, iak ten poważny i znakomity dziś Naród, mógł kiedy
„ swą istność tak haniebną, i tak nieczemną skazie płamać! iak ten i ow obywatel dzisiaj
„ tak gorliwy, dzisiaj taki entuzjasta, z którego wstąpić się nieiało, że technie, iż tak
„ powiem, pożerający patriotyzmu ogień, którego dzielne czucie dalekie od przystępu
„ wszelkiemu zdać się być uleganiu, mógł kiedy w młodszych swych latach, a zaty-
„ mliwiejszych serca i duszy własnościach, dawać równie z całym prawie Narodem dowo-
„ dy swej nieczemności i upodlenia.

„ Lecz na to odpowiedź przykłady codzienne mi dają, iż człowiekiem i iego
„ sercem władają okoliczności: dziś podły, jutro zuchwały, dziś naysłabliwszy, jutro
„ naysilniejszy zbrodniarz, rano wolny, w wieczor naysłabliwszy niewolnik, po-
„ dług stofunku i bodźca rzeczy które go otaczają; rzadkie tylko wiekami dają się wi-
„ dzieć światu, owe hartowne Katonów i Seewolow dusze, które iak owe stuletnie dę-
„ by, wśród naysilniejszych burz i powszechnego spustoszenia, uchowują dzielność swej
„ cnoty, i nieskażone jestestwo,

„ W braku tych zaradkowych własności, któremi rzadko skąpa ręka natury sz-
„ łacie, pragnie zamysłny i chcący innymi przewodniczyć umysł, mieć ślad ludzki po-
„ zornym naśladowaniem owych wielkich ludzi, przed którymi i ich świętą pamięcią, bi-
„ ją czołom po wszystkie wieki, wszelkie i cnotliwe, i występne Narody. Lecz imita-
„ cya nigdy niedosiężce natury. Próżno usiłujemy naśladować ostrych Katonów, i suro-
„ wych Brutów, gdy nieprzychylna natura duszą ich, naszymi nieożywił jestestw. Dośó

DNIA 4
LUTEGO.

„krótkiego zastanowienia, a wnet się odkrywa przed światem, i rzadko lubiącą być
„zwodzoną publicznością, znikomość naszego ieststwa, które tylko w oczach ślepego
„steku pospolstwa, uchodzi za słabą owych wielkich oryginałów kopią.

„Jesteśmy więc wszyscy poddani największym wadom, jesteśmy wszyscy pod-
„legli niewolniczo owym przypadkowym sprężynom, które dają obrot i cień naszym
„czuciom. A jeżeli okoliczności nas wynoszą, i na chwalebnej sławiają drodze, nie
„zapominamyż o owych, które nam gościncem podłości i hańby iść kazaly.

„W takim przypadku my jesteśmy my, którym los i szczęśliwe zdarzenia
„dozwoliły być śmiaćmi, my mówię pod których sąd i wyrok dzisiaj przychodzą Kom-
„missarze Skarbowi, niefortunniemu urząd swój sprawujący w latach powszechnego zepsu-
„cia, powszechny prawie podłości, dzisiaj pewnie iak my równie cnotliwi i nieskażo-
„ni, niegdyś iak my nie dziw że podli i nieczemni.

„Prz. Rzplitey Stany, niechcę ia tu obślawać, lub usprawiedliwiać, ani w wy-
„krętach Praw obojętnych szukać dla Kommissarzy Skarbowych oskarżonych o kupno
„Pałacu obrony. Przeszypili prawdziwa obywatelstwa. Któż ie w owych czasach opiek-
„nych ich urzędowania znał kiedy? Któż mi okaże iakąkolwiek pod ow czas Magistra-
„turę wolną od ulegania obcey, lecz eo. fromotniejszy krajowey nawet przemocy? —
„Któż mi okaże. Seymy nawet nasze wolne od ugięcia karku swego przed tą hańbą! —
„Wtedy to znalazł się prawdziwie cnotliwy Okęcki, większy od Katona (bo ten swą fro-
„gością gubił Rzpłitą) który wolał pierwsze Ministrstwo i notyfięcne postradać intraty,
„niż dłużę swą spodlić, niż kark swój ugiąć przed podłością i zuchwałym tyranu ski-
„nieniem. Poprzedził go w tym nieśmiertelny Zamoycki. Poszedł w ich przykre, lecz
„chwalebne ślady Podskarbi Nadworny Kosłowski wręcz negując żądaniom i Rady prze-
„wrotney, i absolutnego Posa. Lecz oto podobno i skończyły się na tym cnoty rzadkie
„Polakow, w czasach powszechnych kraju naszego klęsk i nieszczęść. Znać iak Narod
„był upodlony, nigdy jednak zły, kiedy samo momentalne opieranie się, dziełom nay-
„mocnicy krzywdzącym naszą niepodległość i sławę, wystarczało, aby ugruntować opie-
„rającym się choć bezskutecznie, długo-trwałą reputacyą i wdzięczność? W tych leczbie
„sława w moich oczach szereg nie mały, a między innemi dozwol sobie hold prawdzi-
„wego czucia obywatelskiego złożyć JW. Pośle Kaliski Suchorzewski, który tak silnie
„przez dwie godzin sławał w opozycji głośney, owey w roku 1786 ratyfikacyi. —
„W twojey jedynie było mocy zniszczyć to nieprawe dzieło, dobro jednak większe kra-
„iu, skłoniło cie do zezwolenia choć poniewolnie, ale jednak zezwolenia na nie. —
„Gdybyś był dłużey opierał się tej materyi, wystawiano ci (iak młodociany umysł
„moy pamięta) iż zniszczysz wszystkie inne chwalebne Seymu owego dzieła, a dla te-
„goś jedynie, dla tego na złe zezwolił, by to złe utrzymało dobre, sam więc jesteś
„świadkiem owych nieszczęśliwych czasow, iż trzeba było czasem zezwolić na złe, by
„to złe pomogło dobremu, lub zapobiegło gorszemu.

„Nie w innym dzisiaj przed nasz sąd przychodzą Kommissarze Skarbowi owo-
„czeni przypadku, i ta sława, którą za twoy momentalny ratyfikacyi opor zyskał,
„i im z równego słusznie należy się powodu, i ich równie iest wydziałem.

„Podaie Notę do Rady zuchwały, pod ow czas Poseł Mołkiewski, ow to Po-
„seł przypomnieć sobie trzeba, którego nawet uskutkowanie despotycznych rozkazow
„z złą miłą poczytywane było za występki, a coż dopiero sprzeciwienie się jego woli?
„z zlecenia Rady, zaprasza Departament Skarbowy na konferencyą Kommissyą Skarbo-
„wą, wszyscy przeciwia się Stackelberga wniesieniu, i na piśmie swoje przeciw niemu

„czynią

„czynią remonstracye. Uczynili więc co tylko ferce naysciotliwsze zdziałać pod ow
„czas mogło. Dokonali podobnego co ty JW. Kaliski heroizmu — oparli się — zagro-
„żono im równie iak tobie naygorzszemi konsekwencyami. — Cóż mieli robić. — Wo-
„leli zle mnieysze, nad zle gorzsz obracć — bo trzeba zawsze pamiętać na czasy, dobre
„nam było zupełnie zakazane, między ztym tylko wybor nam zostawiono.

„Jeżeli więc uważem na czasy, jeżeli poyrzem na rózwiązanie prawnych ka-
„zów przez Radę Nieustającą wszechwładną, i od Narodu umocowaną do tego w ow
„czas pania, jeżeli dodamy do tego uwagę na to, co, i iak Kommissya zrobiła —
„abyśmy nie byli uparci — aby tylko nami nie władała chęć zrobienia sobie imie-
„nia iakimkolwiek bądź sposobem, dość abyśmy byli sławni, i przed ślepym ludem
„popularni, dłużey tamować niepowinniśmy zakwitowania z powodu kupna Pałacu
„Kommissarzy Skarbowych.

„Dodamyż do tego, iż ow Pałac nie tak zbyt drogo kupiony, że jest ku-
„pny za ewikcyą dostateczną, zmniejszyła się grzech tak daleko, że chyba tylko umyśl
„szukający gwałtem winy, chcący się zrobić znaczącym i potrzebnym przez ochotę
„do okazania swey śrógości, może ją w swym widzim i realną znaydzie.

„Lecz nareszcie niechaj i występnemi będą Kommissarze Skarbówi, kiedy
„cnotliwy za winowaycę mówi, kiedy go broni znać, że tam tak wielkiey nie ma
„zbrodni. Cóż dopiero powiedzieć, gdy Król cnotliwy, Król duchem rzetelnego, oby-
„watelstwa tehuący, dla zatkania iedynie ust krzykowi, z swego skarbu, z swych po-
„trzeb czyni nayszpianalszą ofiarę, iedynie by i do nienawiści, i do kłótni, i do nie
„potrzebney zemsty zamknął wrota. Wielkość i wspaniałość postępku na dniu
„wczorayszym Króla, wymaga iak nayobfzernieyszey z naszej strony, i iak naydowo-
„dnieyszey wzajemności. Radbym, aby Kommissarze Skarbówi dzisiaj w moich oczach
„mniey winni, byli naywystępnieyszy, abyśmy naytęższy i nayoczywistszy mogli dać
„dowód Królowi iak daleko go kochamy, i iak daleko wzajemnemi być mu umie-
„my. —

„N. Panie, nigdy nie przymuszony z potrzeby, ani cię wielbić, ani przeciw
„tobie powstawać, niósę Ci dzisiaj hołd naysciotliwszy przywiązania i uwielbienia, bo
„poznanie Twoiego niedorównanego w dobroci, patryotyzmie i wspaniałości ferca ie-
„dynie mię do nłego skłaniają. Jeżeli kiedy dałeś dowody ferca Twoiego prawdzi-
„wie Oycowskiego, i Twego umysłu przeznaczzonego do rządzenia z chwałą Naro-
„dem wolnym, to na dniu wczorayszym. Któryż to kiedy Król powiedział w obli-
„czach całego Narodu: Iż nie zna władzy oddzielney, iak tę, którą ma wspólnie z
„Narodem; iż niechce nawet, by mu to przypominano. Zaczni współ-bracia, pozna-
„liżemy wielkość i dobroć tych wyrazów z ust Króla wyszłych. Przenoszą one mi-
„liony ofiarowane od hojney duszy, te tylko bogactwa, tamte z szczerzego z ust Kró-
„lów wyrzeczone czucia istotne Narodów im poddanych szczęście i wolność stano-
„wią. I gdyście się wy wszyscy cieszyli, iż tak dobrośliwego macie Monarchę, iam
„ieden truchlał, nie wstyd, nie wstyd mi to wyznać, nie z boiaźni ani trwogi, ale
„żem nieuwważnym słowem wada młodości, dotknął ferce Króla dla dobra Ojczyzny
„iedynie wylane.

„Król tak myślący, i tak czyniący, iak tego bodaj na zawsze w dziejach
„Narodu naszego pamiętny na dniu wczorayszym dałeś przykład, wart aby dlań Na-
„rod niósł iak naywiększe z siebie ofiary. Nie mogę uczynić z siebie inšzey w ten
„moment, iak gdy proszę za Projektem JW. Kasztelana Trockiego, który idzie do

DZIA 4
LUTEGO.

„deczyli, by i dla sławy Króla, i dla okazania przed światem, iak daleko Kochamy
„najlepszego z Rządzców iednomyslnością mógł być przyięty.

Jmć Xiądz Szembek Biskup Płocki:

„Gdybym w postępku Kommissyi Skarbowey Kor. mógł upatrywać przewi-
„nienie z powodu na złe zażytych przez nią pieniędzy publicznych, szanowałbym
„wspaniałą Twą litość N. Panie, ale nie mogłbym iść za nią tam, gdzie i sprawie-
„dliwość występku godnym kary skazuje, i dobro kraju dla powściągnięcia Magistra-
„tur od przestępstw przykładu wymaga. Lecz Magistratury powolney i winney ule-
„gac rezolucyom Rady, zwłaszcza rozkazującej z mocy Prawa 1768 za przestępną
„uznawać nie mogę. Czyniła Kommissya przełożenia z swej strony, nieopuściła za-
„dnej ostrożności, ile do niey należało, nie miała mocy oprzeć się, za cóż więc od-
„powiadać będzie? Chcemyż, aby urząd wykonawczy miał być więcej siły do opar-
„cia się obcey przemocy, którey nie miał najwyższy Rząd Rzplitey? Tyle przyczyn
„słyszanym stanowiącym usprawiedliwienie Kommissyi; cały ich ciąg urzędowania nie-
„naganny, iak go relacya wierna Deputowanych zaświadcza, niepowinnyż mówić sku-
„tecznie do serc waszych N. Stany, abyscie uznając urząd wolen od winy, skarb o-
„calony, przyięli Projekt JW. Kasztelana Trockiego, o co najmocniej dopraszam się.

Powtorzone było czytanie Projektu J Pana Kasztelana Trockiego, ale na niego niezachodziła zgoda.

Jmć Pan Marzalek Seymowy:

„Wyznaię, iż na dniu wczorajszym zostawałem iakoby już zupełnie zape-
„wniony w mniemaniu wewnętrznym, że ta materya zaspokoioną została, zwłaszcza
„po tak wspaniałym dowodzie litości i dobroci N. Pana, któryśmy z najwyższym
„uczuciem przyięli. Ale po zeyściu z Sessyi z zadziwieniem usłyszałem, że ieszcze
„nieiedność lubo w małej liczbie okazywała się. Z tym wszystkim znając dobrze, iż
„ktokolwiek życzy dobrze swej Ojczyźnie, kocha Króla iako Ojca Narodu, i skła-
„nia się zawsze do jego dobrych dla kraju chęci. Tym bardziey, że koszt, o któ-
„ry idzie, gdyby nawet był rozazucony na ogół powszechny, naderby małą dla ka-
„żdego zdawał się ofiarą. W tym zapewnieniu ośmielam się zasięgnąć woli Stanow;
„ieszcze zgoda, aby Kommissya Woyskowa już uwolnioną została?

Wielość niepozwalających, a chcących mówić napełniła Izbę różnym odgłosem, po którego uciszeniu się, odezwał się J Pan Potocki Lubelski w te wyrazy:

„Obowiązki, które noszę na sobie, spóźniły na dniu wczorajszym przyby-
„cie moje na Sessyę, lecz przyszedłszy w ow moment, kiedy cały Naród w Repre-
„zentantach swoich cisnął się do ucałowania Ręki Twojej Miłościwy Panie, mnie-
„małem, że W. K. Mość coś godnego siebie uczynił, żeś dał dowód nowy obywa-
„telstwa swojego i cnoty, i w tym niezostawszy omylonym, pośpieszyłem mu podzię-
„kować. Nic więcej wnosć mi z tego nie zostawało, tylko że surowością kary za-
„ięte umyśli, zmiękzone serce przenikającemi słowy dobrego Króla, zechcą uwie-
„cznić pamięć, i podać ją potomności wspaniałego czynu Monarchy i sławy Narodu
„Lecz co widzę? słyszę na dniu dzisiejszym wznowioną kwestyę, widzę z iedney stro-
„ny niezrażoną wspaniałość Króla, z drugiej niedozieram wzajemności; mówię prze-

to, że z zadziwienia wyjść nie mogę. Pozwólcie mi N. Stany, bym na moment zwrot uczynił, i przypomniał wam czasy klęsk i nieszczęśliwości krakowskich, z których ośwobodzeni zdaje się, że o ich gorczyżnę jużście pomnieli. Młody mój wiek potrzebował w owy czas nauki, dla której nabycia, oddalony byłem za granicę, czyste, nienależące przeto do współnictwa tych, którzy ulegać musieli, poglądałem tylko z żalem na los utrapionej Ojczyzny, a jako nieinteresowany na żadną stronę, ani tych, którzy narzędziem do ucisku stawali się, ani tych, którzy uciskali, w bezstronności, śledzić mogłem winy przyczynę, którą nieczemu innemu, jak zawistnemu przypisywałem losowi. Jęczał kraj cały pod przemocą przewodzącego Despoty, w kluby wzięty tłum cigłar, z pod którego wydobyć mu się trudno było. — Przeczorna polityka, radziła nieznające jarzma karki Polaka przyginać, gdy wołanie samo o sprawiedliwość występkiem cechowane było, za najmniejszym nieukontentowaniem okazany dumie, zagrożki sprowadzenia na kraj większych klęsk zapowiadano. Taki był stan nieszczęśliwej Ojczyzny naszej, który przed dwiema, dopiero laty, ręka wafsa, i umysły duchem gorliwości, iedności, i miłości tchnące zmieniły. Chciejcie więc sądzić jakie jest uczucie moje, względem tych, którzy przewinić mogli. Były wady nieprzeczę, lecz bardziey czasu, niż ludzi. Spoyrzyjmy na nie bezstronnym okiem. Rzeczy nam się podług widzenia sposobu, podług swego położenia, malują. Tak, kto z górnego pogląda muru na tę, z której się wyniosł nizinę, patrzy na lud w przyzwoitej postaci chodzący, a przecie zdaje mu się, iakoby się czofgał, nie chodził: Tak i my dziś wyniesieni łosem na górę lepszej pomyślności, gdy się obzieramy na tę nizinę, nieszczęścia hańby i podłości naszej, którąśmy przebyli, nieupatrujemy na niej tylko godne wzgardy widoki, zapomniawszy, że i my wszyscy, niedawno tegoż widoku byliśmy obiektem. Słusznie się więc dziwię, że na kilku spółnikach powszechny winy przykład sprawiedliwego ukarania okazać chcemy. Policzmy, przeyrzyjmy siebie, azali między nami nieznaydziemy winniyszich? Na lekkie więc tylko wykroczenia srożyć się będziemy. Toż nas ma tylko zastanawiać, co pod oko podpada? Nie N. Stany. Nie ten sposób postępowania naszego, nie takowy krok Narodu poczynającego się odradzać być powinien: powiem śmiało. Nie widzę winy w Kommissyi, albo bardzo lekką. Brakło uczucia bardziey, niżeli exekucyi Prawa. Było Prawo, nie pytam się czy sprawiedliwe, czy dokładne, ale to było postępek Magistratur gruntem. Było Prawo 1768, które kupić Pałac kazało, i lubo słyszę na odbicie Prawa tego, że Tabella 1776 następnie nieobiegła tego artykułu, iednakże, aby tym samym było zniesione Prawo 1768. mniemac nie mogę. Było złe, należało go skasować; lecz pytam się, czy się znalazł kto tak śmiały, aby skasowanie w owym czasie proponować, nieprzysto było nikomu porwać się na to: winy więc niekładam na samą Radę i Kommissyę, ale na wszystkie Seymy po roku 1768 następne, które ieżeli nie miały dość śmiałości skasować to Prawo, iakże mścić się można na Radzie i Kommissyi, które dopełnić go winne były? Puszczam ieszcze i to, gdy wartość tego Pałacu widzę w ręku naszych pozostając. Pałac stoi, w nim kapitał, a zysk z najmu procentowi odpowiada, ale co za przepaść nieszczęść widzę przed sobą. Oto N. Stany czas upływa, nikną momenta pomyślne, nam od Opatrzności pozwolone, zbliża się pacyfikacja, a my iakbyśmy za to zapłaceni, czas marnie trwoniemy: i zapewne nie inne w Narodzie, tylko takie szerzyć się będzie rozumienie, że karaniem drobnych pomyłek, okrywać występki nasze przedsięwzięliśmy, gdy ieszcze pódydzie odgłos,

DNIA 4
LUTEGO.

„ że szacunek Pałacu za Prawem kupionego, Król dobry bez względu na szczupły
„ swój dochód chciał zastąpić. Wymawiałoby nas od winy takie zdarzenie, gdyby
„ Kommissarze, w czasach tych powszechnego nieładu znaczący w skarbie ręce swoje,
„ gdyby oczywiste *deficit* okazało się, to troskliwości naszej o całość skarbu przypie-
„ rywałby Narod, choć większą winę naszą w stracie czasu widziałby. Lecz chcemy
„ się jeszcze zastanowić, co czynimy. Mamy zamiar karać Kommissyą i Radę, sły-
„ szeliśmy usprawiedliwienie pierwszej, drugiej jeszcze nam nie odkryła relacya. —
„ Jakże więc uchodzić będziemy za sprawiedliwych, kiedy bez odvodu, bez uspra-
„ wiedliwienia na samym polegając zarzucie karę rozciągać będziemy. Wszak najwię-
„ kszą złoćczyńca znajduie to dla siebie dobrodziejstwo, że mu odwod, gdyby nayo-
„ czywistszego występku jest dozwolony.

„ Idę teraz do Projektu, który był przeczytany. W pierwszym momencie,
„ kiedy materya Pałacu wprowadzona tu była, proponowałem, aby ta budowa inne-
„ mu przeznaczona była celowi zgodnie z wspaniałością Narodu i ozdobą Miasta te-
„ go, niech Biblioteka i Gabinet tam oznaczone będą, a reszta placu i budowy, tak-
„ że Pałac Załuskich zwany, gdzie dotąd jest Biblioteka, niechay sprzedane będą na
„ zwrot, choć nie w zupełności kapitału włożonego. Niech zostawiony dla Rzeplitey
„ Pałac, i obrotowy na użytek publiczny, będzie pamiątką zrzuconey przemocy i po-
„ wstania Narodu pod STANISŁAWEM AUGUSTEM. Tę więc tylko w Projekcie
„ zamiast przedały chciałbym mieć umieszczoną poprawkę. Że *Turnus* iść nie może,
„ już dowiedziono, lecz jeżelibyście mi prozbę przyjąć raczyli, przychylcie się do
„ środków wspaniałości i jednomysłności, idąc przykładem Króla dobrego: którego
„ postępując torem, mając go za najlepszego obywatela, naypewniey do szczęścia doy-
„ dziemy.

Jmć Pan Suchorzewski Kaliski mówił:

„ Obstawać przy opisach Prawa jest iedno, — co wciągnąć na siebie oczernie-
„ nie. Doznaię tego Mistrzu, Panie, że nieposłakowanym służeniem moiey Ojczyźnie za-
„ rabiam sobie u potwarcow na kalumnię i pastkwile, które na ten koniec rozrzuca-
„ ne, aby, albo we mnie wytepić miłość ku Ojczyźnie moiey, albo zagłuszyć i przer-
„ wać zgryzotę, spokojność dni życia moiego. Niech się iak kto chce wysła, nie-
„ chay i samo poruszy piekło, ja go wcześniej zapewniam, że się nie odmienię, i lu-
„ bo za upartego jestem oszkalowany, mimo tych potwarz, mimo zagrożeń wszelkie-
„ go nieszczęścia, gdyby nawet życie mi odebrać chciano, powiadam głośno, że ni-
„ gdy nieprzesłanę ścigać krzywdzicielow skarbu. Chciano tutaj mimo oczywistego
„ występku usprawiedliwiać Kommissyą Skarbową i Radę Nieustającą, lecz nie dość
„ słyzałem użytych przyczyn do przekonania moiego. W głosie swoim JW. Infant-
„ ski przypomniał mi niby podchlebne odstąpienie opozycyi naprzeciw wniesionej na
„ przeszłym Seymie Ratyfikacyi: lecz powody odstąpienia moiego błędnie były tłoma-
„ czone, bom ja nigdy powolności nie okazał przez boiaźń przemocy zagrożoney mi
„ przez Posła Moskiewskiego, ale jeżeli odstąpiłem, to uczyniłem na perswazyą Ro-
„ dakow, i w owym Seymie współ-Kollegow moich, którzy mi wystawiali nieszczę-
„ śliwości zrobienia Seymu extraordinarynego z zerwania teraźniejszego. Mówiłem
„ wtedy do Kollegow, że poki iednego przy sobie widzieć będę, nie odstąpię. Nie
„ przemoc więc Moskiewska, ale większość zdań mnie do odstąpienia nakłoniła, kie-
„ dy całej Izbie nie podobało się mnie popierać. Niechby był sprobował obecny prze-
„ mocy Protektor, czyby był co zdołał wyiednać na tym, który nigdy iako Republi-

„ kant

„kant znać nie może, co to jest ugięcie kolana przed niewolnikiem. N. Stany, kie-
„dy już doświadczenie nauczyło, że czernić ludzi, powiem więcej czernić cały Na-
„rod jest zwyczajną zabawką modnych filozofów, znalazł pôle odkryć to w Sta-
„nach przed całym Narodem, co dotąd samemu tylko W. K. Mei i mnie wiadomym
„było. Dasz mi zapewne Miłł. Panie świadectwo, że w pół roku zaczętej wojny
„Tureckiej z Moskwą, przyszedłem do Ciebie z piśmem podającym sposoby do wy-
„bicia się z podległości w porządek ten naysłowniejszy. Oświadczyłem W. K. Mei,
„że ja pierwszy jestem, który starałem się wysledzić ducha w obywatelach, którzy
„z mojej Prowincyi w kilku tygodniach do kilkudziesięciu tysięcy w gotowości do bo-
„ju stanąć mogą. Powiedziałem, że pierwszy na koniu wsiadam, pierwszy robię Kon-
„federacyą, odkrywam Ci cel, dla czego to czynię, abym za buntownika w myśli
„W. K. Mei nie był mianowany. Rzekłeś mi na to Miłł. Panie, jeszcze nie jest pora,
„wstrzymaj się W. K. Mei i ufaj, że gdy pomyślny moment zabłyśnie, nie opuszczę
„użyć przyzwoitych sposobów. Przesłałem na ten perswazyi, lecz gdy mi się długo
„doczekać zdawało, powtórzyłem znowu oświadczenie moje, podałem go do wia-
„domości Narodu, i tym tyle zyskałem, że powszechnie Instrukcyę, wojsko i poda-
„tek stanowiąc zalecały. Jeżeli z upodleniem dla Narodu te kroki przedsięwziąłem,
„niech będę nieczystą, niech będę od Sądu Seymowego ścigany, a w dowód tego,
„co powiedziałem, proszę będę W. K. Mei o kopię piśma, które w ręce Jego złoży-
„łem, to wydrukować każę, abym przekonał Narod, że nie byłem enotliwy i niepodły.
„Kto mówi, że są kryminaliści, tego ja za największego kryminalistę uznaję, bo gdy
„są, czemuż na siebie nie bierze delacyi, aby to zle jak kłosa z pszenicy wyple-
„nił, a jeżeli mu okoliczności czynić tego niedozwalają, w głos powiadam, zakli-
„nam, i proszę, aby do mnie przyniósł dowody kryminału, a ja biorę na siebie de-
„lacyę, i póki życia mojego ścigać zbrodni nie przestanę, ani mnie wstrzymać zdo-
„łają od tego paszkwile, które enotliwe postępowanie moje nie tylko już tu, ale
„i na Prowincyi ohydzić starają się.

„Co się dotyczy materji szafunku skarbu, ta jest naydelikatniejsza na ca-
„łym świecie, mam to na baczności, że gdybym puścił bez kary, to przykład zły
„pobłażania w winie zostawiłbym. Dla tego na Projekt przeczytany nie godzę się,
„i proszę o podniesienie, i decyzję przez J. Pana Krakowskiego podanego.

Rzekł Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski:

„Myślisz się W. K. Mei Mospanie Suchorzewski, kiedy wątpisz o tym, o czym
„cała powszechność niepowątpiewa; znam cię od początku Seymu, i tak cię mocno
„szacunę, jak już nie mogę lepiej. Byłem świadkiem, kiedyś naysłowniej lody ła-
„mał, kiedyś na Radę następował, wszystko co się zrobiło dla W. K. Mei, pierwszą
„chwałę zabezpiecza. Tym czasem co się ściga do materji, czyli mamy przepuścić
„winę Kommissyi i Radzie, czyli też ich ukarać; i abym mniemał, że dosyćby było
„przebrać już na postrachu, tym bardziej kiedy N. Pan okupić ich winę pragnie,
„niechżeby i tak zostało, a ja powiem: *Crucifixus etiam pro vobis.*

Jmć Pan Kublicki Infantyński: Z względu, że Projekt przez Jmci Pana
Kasztelana Trockiego podany nie zostawał w deliberacyi, i dopiero dziś jest
wprowadzony, a Prawo *Legis Curiae* decyzją onego dopiero po trzydniow-
wej deliberacyi nakazuje, pragnął, aby cała materya dotąd traktowana w za-
wieszeniu została, a Projekt przez J. Pana Rzewuskiego Podolskiego wzglę-

DNIA 4
LUTEGO.

dem Magazynow podany, ile zwłoki niecierpiący, natomiast był decydowany.

Zabrał głos Xiaże Marzalek Konfederacyi Litt: w te wyrazy:

„Głos mój wczorajszy był natchnieniem czułości, był wyrazem tego, co
„jest w sercu W. K. Mei wyryte: głos dzisiejszy podnoszę nie na oddanie tylko win-
„nego Ci Mił. Panie hołdu i wdzięczności, ale razem na dopełnienie obowiązków
„urzędowania moiego. Próżno tu przywodzić, co tylekroć razy już było powtarza-
„nym, że z zmianą czasu, brały zmianę okoliczności, że boiażn obrażenia Pośta dla
„nieściągnięcia na kray większych nierównie klęsk kazała ulegać, nie trzeba na to do-
„wodu innego wyszukiwać nad odwołanie się do wiadomości zasiadających w Depu-
„tacyi Interesów Zagranicznych, że częstokroć wdała się Potencye, gdy ich Minister
„zażala reffentiment dumie jego niedogodny, są pełne Archiwa sekretne śladu tego,
„i gdy zechcem iść do nich, znajdziemy tam przekonanie. A kiedy przypominam
„sobie, iak światło głos JW. Infantkiego to wyfuszczyl, w iakim to czasie działo
„się, że wtedy, kiedy Polska nie dość była silną sprzeciwić się, wszystko przemocy,
„wszystko rozkazowi ulegać musiało. Wspomniemy sobie, gdyśmy przyszli na Seym
„dzisiejszy, czyśmy mieli ten cel, czyśmy byli w zamiarze zupełnego dźwignienia się
„naszego, i doprowadzenia do tego stopnia, w którym się widzimy? Nie! chcieli-
„śmy tylko znieść jarzmo Gwarancyi. Wtedy gdy dla losu Polski chciano coś czy-
„nić, i z tym oświadczano się, niewiem, czy skład Seymu dzisiejszego gdyby w ow
„czas przytomny, mógł zaniedbać odpłacenia się wdzięcznością, iakiej wymagał Po-
„seł Moskiewski w kupnie Pałacu; mówię głośno, bo tak w wieku pełnym posądzeń,
„mówić głośno potrzeba, iż nie byłem nigdy ani w przyjaźni, ani w związku z Po-
„sem Moskiewskim; lecz gdyby mi zyski iakie ofiarowano dla Ojczyzny, pierwszy
„pisałbym się dla dogodzenia dumie Pośta straszney dla nas Potencyi. Chcę ia za-
„wsze kary na przestępstwo, bo mimo wyroku śmierci, są zbrodnie w Narodzie;
„lecz czyż ten Narod ma tak być nieszczęśliwym, aby losem tylko, winnych wycią-
„gano? Czyż za grzechy wszystkich Seymow poprzedzających, dziś ma tylko jedna Ra-
„da i Kommissya odpowiadać? Nierozumiem tego, bo tego ani z wspaniałością, ani
„z sprawiedliwością zgodzić nie można. Przysiępnymy już do rzeczy, porzucimy racy-
„ocynacye, które nas winić nie przestają o strwonienie czasu, i o to, żeśmy nie ba-
„czni na przeszłość, i gdy nam blyszał moment pomysłności. Nikt z składu dzisiey-
„szego obawiać się niepowinien pociskow, a tym bardziey JW. Kaliski, którego gór-
„liwość i patriotyczne sentymenta, postawiły już na wyższym stopniu chwały do za-
„zdności i naśladowania. To mu winienem oddać sprawiedliwe świadectwo, że kol-
„legując na przeszłym Seymie nie miałem dość śmiałości iść przykładem jego w o-
„parciu się temu, co niepomyślnę wiedło za sobą skutki. On pierwszy przed tera-
„źniejszym Seymem dał przykład z swą familią uczynionej dla Ojczyzny ofiary. —
„Wracam się do materyi, chcę widzieć Proiekt do tego stosowny bez przywłaszczce-
„nia Izbie Prawodawczej sądownictwa. W popieranym Proieckie przez JW. Kaliskie-
„go, widzę karę na Radę i Kommissyę Skarbową, w drugim podobnie przez JW.
„Sandomirskiego podanym, prócz wyjęcia JW. Podskarbiego Kossowskiego i Cza-
„ckiego Starosty Nowogr. ich cnoty uwielbienia, innych Kommissarzy widzę ukara-
„nie. Cechą taką niechęć widzieć zmazanych czynności Prawodawczych Seymu tera-
„źniejszego, niechęć cieniem nawet samym podobieństwa zbliżać do Seymu 1775 ro-
„ku, którego następne choć pod przemocą, jednakże nie naśladowały. Kiedy w urzę-

„dowaniu swoim Minister niepodobał się, powstały na przeciw niemu burze, nie miał
„za sobą nikogo, a przecież nie rzeczono: Wyznaczamy sąd, lub karzemy, ale odryła
„my po rozpoznanie winy. Żądać również nie można, aby *Turnus* między Projektami
„załatwił kwestyą, bo Projekta idące pod decyzją, powinny być równe, a tu przeci-
„wnie, jeden karę, drugi kwit za muje. Gdybyśmy chcieli już iść przez naydrobniej-
„sze szczegóły, trzeba by wprzód zapewnić się *per Turnum*, czyli Kommissya Skarbo-
„wa warta sądu, warta ukarania, że uległa rezolucyi Rady Nieustającej. Daley, wy-
„słuchacby należało Radę, co przyniesie na usprawiedliwienie swoje; potem decydo-
„wać, czy było Prawo, albo nie? czyli to samowolnie, czy na mocy Konstytucyi czy-
„nie nakazała? Tym sposobem postępując, wieleż czasu zniszczyćby przyszło. Rzecz
„zaślanowienia naywiększego wymagająca. Puszczam przeto tę drogę, idę za Proie-
„ktem JW. Kasztelana Trockiego, z którego wyjąwszy ostatni punkt względem przeda-
„ty, który w rozumieniu moim do zalecenia, a nie do Prawa podobną być sądząc mate-
„ryą; Resztę wzmiankę czyniącą o czynie wspaniałym W. K. Mei i wdzięczności, czu-
„łością prawdziwą przejętego Narodu, który dla nieuszczerupienia dochodów jego przyjąć
„ofiary wzbrania się; właściwą Prawodawstwa naszego celowi uznać, i zwracam głos mój
„do JWW. Kolegow opoponujących się, aby przez odstąpienie swoje, przyśpieszyć ra-
„czyli decyzją nie nowego Projektu, ale tylko myśli, jak na dniu wczorajszym rozstrzą-
„saną, i powszechnie ugodzoną być zdawała się.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„Jeżeli żeglarz, lubo naywiększą miotany burzą, nie traci jednak nadziei, iż
„po uciszeniu się nawałności trafi do brzegu, tak i ja, mimo przeciwności, którey
„Projekt doznaie, ufam przecie, że przez wzgląd wspaniałey dobroci W. K. Mei przy-
„stapiemy do ziednoczenia się w przyjęciu tego Projektu, który z dodaną uwagą Xięcia
„Marszałka będzie czytany.

Zabrał głos JPan Mezeński Sandomirski:

„Że głos Króla dobrego przenika serca poświęcone ku obronie Ojczyzny, że
„iego litość nad przestępcami Prawa opis, użyłszywa łatwe przebaczenie; tę prawdę
„dzień zeszły nayrzeczywistszym znaczenia świadectwem; i tego poważenia Narodu ku
„osobie Twojej N. Panie, nigdy niezaprzeczone czytaś dowody. Sławy tej nie po-
„niesie żaden z samowładnych Królów; wyrok iego acz gnębiący lud swój znajdzie pod
„chlebne poklaski.

„Inaczey odbierasz N. Panie od Narodu Twego wolnego, któremu na czele
„przewodniczysz. Ofiara Twoja zastępująca wydatek nad moc Prawa użyty, była do-
„wodem, jak wspaniałości serca Pańskiego, tak przechodząca granice przychylności nas
„Reprezentantów, by tę przyjąć mogliśmy. Hojny wylew dobrodzieystw Twoich czy-
„ni i serca łaskawego szczodrość; i ta aż nadto wycieńcza dochody Twoje; w wymiar
„tych niosły Ci zasłania skarbu Twego poprzednicze Seymy; izaliż ten ma z udziałów
„danych Ciębie uszczuplać? Niech pamięć w potomne czasy podaje, że Król dobry,
„kochany od Narodu; że dobro iego iest dobrem Narodu. Zerwaliśmy przesąd ościen-
„nych Dzieciopisów, iż Król od Polaków po śmierci tylko kochanym. Krótki zamiar
„biegu życia od Ciebie oznaczony wyciskał łzy z oczów z czułością połączone, gdyż
„chętnie każdyby z nas na wyścigi z dni życia swego udział poświęcił. A stąd Król

DNIA 4
LUTEGO.

„byłbyś nieśmiertelnym tak, jak z czynów chwalebnych Twoich, z przywiązania ku
„Ojczyźnie własnej nim być nieprześcianiesz.

„Słuchając pilnie już *pro & contra* racyocynacyi z postępowania tak Rady
„Nieustającej, jak i Komisji Skarbu Kor. co do kupna Pałacu, i tegoż umeblowa-
„nia dla Pości Rosji; uważałem pozorne obrony ubarwiające tychże przewinienia. —
„Nie jest moją rzeczą te wam N. Stany nawzajem przywozić i zbijać dokładnymi do-
„wody. Dwie atoli okoliczności rozpoznać należy: wspaniałe J. K. Mości zaśląpienie,
„rzec całą już łagodzić zda się. Uważcież, czyli daleki widok pociągienia gorzszych
„konsekwencyi, które z natrząśaniem wystawiono może im służyć ku obronie, mówiąc
„i grożąc reszty kraju naszego podziałem. Tu ktokolwiek mienisz się być cnotliwym
„Polakiem, nie zdrzyśż-że nad okropnym losem, który nas wszystkich czeka? Po cóż
„nasze Prawa stanowią mamy? Po cóż krwawy grosz z skwierkiem ludu wyciskać bę-
„dziem, jeżeli jedno kupno Pałacu zgon nasz wstrzymało? Wielbić należy tak Radę N.
„jak i Komisję Skarbową, za wybawienie i ocalenie całego kraju. Uwieńczajmyż
„laury ich skronie, jak walecznych Rycerzów; jeżeli sądzicie być to sławą Narodu. —
„Nie żądać powrócenia tego, czego samowładnie użyli, dogadując dumnie płaszczycey
„i hańbiącey imię Polaka? Nie oddać czei znakomitym osobom rozpis czyniącym, i
„ubliżać tymże wdzięczności, którzy nie uginali kolana swego przed podłym boży-
„szcem, i nie ściągali mniemanych postrachów na kraj nasz, ni też padli ofiarą dzi-
„kiey frogości; jest to wytepić z cnotliwych serc męstwo i stałość umysłu.

„Teraz jesteśmy postawieni w władzy najwyższej Rządowej, pytam się, czy-
„liż my będąc ścisłemi sędziami od Narodu wybranemi, mamy imieniem tegoż krzy-
„wę wyrządzoną darować? czyliż będąc baczniemi stróżami skarbu tym podług woli na-
„szej rozrządzać zechcemy? Któż tak jest zapewnionym, że nasi Panowie, których
„Reprezentantami jesteśmy przyjmą mile ten szafunek; który my podług naszej, nie
„ich woli (jak Instrukcyje oznaczają) arbitralnie rozpraszać usiłujemy. Co do mnie,
„wiem, iż moi jesteśmy zbioru skarbowego użyć, i nim najoszczędniej szafować;
„lecz ten na nieuchronne tylko Rzplitey potrzeby, lub na nadgodę cnoty obrócić mo-
„żemy; w tym atoli przypadku ani pierwszej nie widzę przyczyny, ni drugiej dostrzedz
„zdołam. Idźmy wzorem znakomitego Męża J. K. Xiecia Jmci Generała Ziem Połol-
„skich, dziś Pości Lubelskiego, który mimo czułości Terca swego będąc Marszałkiem
„Trybunału W. X. Litt. dał wyrok na przeciw swemu Ojcu wymierzając sprawiedliwość.
„My również acz każdego z osobna z składających Radę N. i Komisję Skarbu Kor. po-
„ważamy, stanowią wyrok taki przeciw Prawu postępującym, którymby następni od
„złego czynienia powściągnięni zostali. Niech świetność skarbu, do którego każdy się
„w szczególności przykład, nie my tylko sami, będzie zachowaną w całości; niech
„tey nikt nad przepis Prawa użycia mocen nie będzie. Już słyszałem z szanownych
„ust Pości, że podobney Litości Skarb Litt. by nie ściągnał, obawia się. Ja dodaję,
„iż pierwszy to będzie wstęp względów waszych na Starostów, chociaż Instrukcyje od
„ziomków wam dane inaczej głoszą. Wyślijcie się bezkarnie i podstęp pod Skarbem
„Rzplitey przez Corticellego uczyniony w dozwoleniu zawarcia kontraktu o sol kom-
„panii Pruskiej z oczewistą i niepowetowaną szkodą całego kraju, co już dokładnie do-
„wiodł w początkowym Seymie niniejszym ś. p. gorliwy Pości Podolski J. W. Krasin-
„ski; iż za hydliwą tę zradę nadgodzonym został. Że gmachy dla Rzplitey są cięża-
„rem i że was może przekonać N. Stany Pałac Krasinskich od Rzplitey kupiony, który
„przez niebaczość Oficyalisty, nieco dawniej spełził ogień, iżali restauracya tegoż

„kilkakroć

„kilkakroć sto tysięcy niekosztowała Skarbu Koronnego? obrocenie nowo-kupionego
„na Bibliotekę zupełnie innej odmianny potrzebuje; w cóż pójdą meble, o których bez
„zaplonienia wspomnieć nie można, że od determinacyi osob wiadomych, acz z oczy-
„wistą rozrzutnością skarbu kupowano; z tych sprzedaży więcej defektu niż oszczędze-
„nia Skarbowi Koronnemu pomnożylibyśmy. Lecz o cóż idzie: Kommissya Skarbu
„Koronnego okazała nam, że dochód jest realny, lubo czytamy prowent ciągnięty z tych
„nawet pokoiow, z których nikt nie składa percepty. Jeżeli jest właściwy i realny do-
„chód, niechaj przez te same osoby sprzedaż, co i kupno nastąpi, a defektu mieć nie
„będziemy. Niedostrzegam żadney surowości waszey N. Stany, gdyż wymierzać ra-
„zem będziecie sprawiedliwość, litując się nad nędzą obywateli, których Kommissya
„Skarbu Kor. ulegając względem sobie wiadomym uciążły gwałtowną ręką, i do ro-
„spaczy prawie przywiodła. Jeżeli wy N. Stany niedźwigniecie ich z tey okropney to-
„ni, pomniacie, że za przędzy, lub później i nam w szczególności być może prze-
„znaczoną, jeżeli wcześniej nie zabieżyte złemu. Słyszałem wczoray przyrównywanie
„Jubileuszu wielkiego względem darowania winy obwinionym, o rozrzutność Skarbu
„Kor. od Rzplitey wielowładney Paní, lecz i w czasie Jubileuszu W. nie dozwala się
„taki uroczysty odpust, by ugoda między dwoma zaszła, *cum prejudicio tertii* nastę-
„powala, i owszem mniemać należy, że i Bóg, ile z istoty swej sprawiedliwy, *ordi-*
„*narię* mówiąc, takiego nie mógłby pozwolić Jubileuszu. Bylibyśmy *complices*, gdy-
„byśmy bezkarnie kwitowali, z potu krwawego ludu zebrany skarb rozpraszając. Upo-
„ważnilibyśmy arbitralnie Kommissyą, która w allewiacyach Starostw podług upodoba-
„nia swego sobie postępowała.

„Już nam dostatecznie jest znana litość serca i wspaniałość duszy J. K. Mości,
„tę nie tylko my wielbić, lecz i potomność szanownie czytać będzie ślady. Ztąd i jeżeli
„kochamy dobrego Króla, jeżeli serca nasze są przeięte należną poszanowania czułością;
„wymierzaymyż tego skutki tak, ile możność nasza pozwala, ile obowiązek nasz czy-
„nić nakazuje. Nie przyięliśmy ofiary od J. K. Mci *aperte* nie daymyż czynienia po-
„zoru *et tacite*, lecz niech każdy iak z nas tę Izbę składających, tak i z publiczności
„nieśie ofiarę co możność czyia, co serce podaie przywiązane do Króla: *Dat bene, dat*
„*multum, qui dat cum munere vultum*. Ani wnoszę co nadzwyczajnego, wszakże oży-
„wiłam tylko pamięć waszą, którzy w Grodnie zeszłemu Marszałkowi, z własnych kie-
„szek hojne wydatki skarbu zastępowaliście. A tak z chęci złoży obywatel ostatni grosz
„gdy pewien będzie, że ściśly rachunek z wydatkow nastąpi, inaczej zrażone umysły
„ochocze z wstrętem i wyrzekaniem nieść będą włożone podatki. Oczywisty widzimy
„*deficit*, gdyż zaciągnięte długi ieszcze nie są zapłacone, a iakże my hojnemi być ma-
„my? Nieśmy ofiarę taką, która nas szczodremi z cudzego płacić nie uczyni. Daymyż
„ile majątek każdego w szczególności pozwala. Ztąd i z szczupłego majątku mego nie
„wspartego żadnemi dochody Rzplitey, lecz w pocie czoła od poprzedników moich, i
„własną starannością utrzymanego udział proporejonalny złożyć nieomieszkam, nie ce-
„lem chluby, gdyż od tey dalekim być chcę, lecz zamiarem iedynym powściągnięcia
„szafunku Skarbu, w którym oczywisty uznaiemy *deficit*, i w przeświadczeniu tym,
„że mną ani nienawisć przeciw osobom, które w szczególności wysoce poważam, nie
„unosi. Upraszam przeto JW. Marszałka Seymowego o zapytanie, jeżeli ten środka-
„jący sposób podany, niezafatwi sporu dotąd trwającego, i drogiego czasu nam do dal-
„szych okoliczności ukończenia nieoszczędzi.

DZIA 4
LUTEGO

Powtórzył Jmć Pan Sekretarz czytanie Projektu JW. Kasztelana Trockiego, na który niezachodziła zgoda.

Odezwał się z Tronu Król Jmć:

„Gdy głos mój podnoszę do was Przekazne Stany, znam, iż go podnoszę do tego Narodu, którego charakteru cechą jest dobrość i łagodność. Znam, iż mu zawsze iednostajnie towarzyszyło, czucie dzielne i cierpienie bliźniego. Wątpić nie mogę, iż każdy z WMPanów, tu seymujących, uznaie współziomków i braci w ośbach, o których losie, bo o majątku ich, a co większa i sławie idzie przed sąd wasz decyzya. Niech z was każdy wyobrazi sobie, co to jest zostawać pod długą niepewnością, a najsroższą, bo sławy dotykającą? co to jest za męka, oszczędzić decyzyi w tak delikatnej okoliczności? a czyż należy Nam tę ciężkość, tę boleść równie prawie przykrą, iak karę, wrzacać w umysły osób, których cnoty i zdolność znane Nam są z pilnością czteroletniego urzędowania? Jeżeli, mi kto powie, że wykroczyli, że przestąpili. Prawo nie będę powtarzać argumentów, których chętny się już aż do tytu nasłuchali. Nie będę wspominał tego, co już tu tylekroć powiedziane było, że to były okoliczności, którym ulegać roztropność kazała, iż był to czas, gdzie nie między dobrym, a lepszym, ale między złym i gorszym, wybór tylko prawie zawsze był dozwolany, gdzie częstokroć przezorne oglądanie się kazało nie rozpoczynać choć najlepiej zamysłanych kroków. Z tych powodów dołączam się Prz. Stany, nie trzymamy dłużej w tym przykrym cierpieniu współobywateli Naszych, wyrzekniemy to słowo dobroci, które i ich spokojność uszczęśliwia, i do tymi lepiej służenia Ojczyźnie zachęci. Nie mogę skończyć głosu mego, abym nie uwielbił gorliwości dopiero słyszanej czyniącej ofiarę, choć z siebie szczupłą, bar-dzo, lecz względem majątku, dającego niemają, a wspaniałą w zamiarze tużenia współbraci. Ale niech mi się godzi powiedzieć, że jeżeli ta ofiara ma być czynioną, jeżeli mogła przysięść do skutku, niech będzie na co innego obrócona, a Projekt ten, iak jest, niech już przyjętym zostanie. Wszak jeżeli się tak któremu z seymujących zdaje, aby ta ostatnia część wzięta na deliberacyę została, sprzeciwiać się temu nie mogę, ale wolno mi jest użyć prośby; przekładając, że najdłuższe roztrząsanie tej materyi po tylu głosach i uwagach, już nie iey przydać wyświecenia niepotrafi, że więcay winny chyba omyłką w tym postępku zapewne już niewysledzicie, ale, iakom mówił, powiększycie zmartwienia cierpiących. Nakoniec to dokładam, że gdyby i całkowicie, tak, iak był czytany, Projekt ten przeszedł, żadneyby na tym Rzplita straty nie poniosła. Wszakże umieszczony jest warunek, aby sprzedaż Pałacu bez uszkodzenia skarbu nastąpiła, a ja, com tu już kilka razy powiedział, w tym się nigdy nie cofnę, że, cze-goby w sprzedaży do wyrównania summie wyłożonej na kupno i umeblowanie niedostawało, ofiarę moją zastąpię, z własnego, mówię, dołożę. Proszę to przyjąć, wszak o cóż już chodzi? niech doznawam tej od was słodczy, żebyście proźbie mojej nie odmówili. Pokażcie już tę litość i łagodność, z którąście się rozdzielili dla współziomków i braci waszych? skracając ich zmartwienia, których dośyć doznał. Proszę Mości Panie Marszałku, abyś się w tej mierze o zgodę Izby zapytał.

Zagaił znowu Jmć Pan Marszałek Sejmowy czytanie Projektu J Pana Kasztelana Trockiego, lecz równie iak i pierwey opozycya na niego słyszeć się dała.

DZIAŁ 4
LUTEGO.

Rzekł Jmć Pan Weyssenhoff Infantzki:

„ Ponieważ nie widzę jedności, przymawiam się po krótko. Przeko-
„ nana jest o tym cała Izba, że materya kupna i umeblowania Pałacu dla Posła Moskic-
„ wskiego, nie samę tylko zajmuję czynność Komisji Skarbowej, ale wini pryncypal-
„ niey Radę, która przez rezolucyą swoją wyłomaczyła Prawo. Słyszeliśmy uniewin-
„ nienie Komisji, ale nie słyszeliśmy usprawiedliwienia Rady Nieustającej, jest w mo-
„ cy namzey w ogóle darować występki, ale dogodne sprawiedliwości ukaranie być nie
„ może bez wysłuchania przyczyn, iakże na uniewinnienie postępków swego przynieść Ra-
„ dę może. Dla tego proszę o zawieszenie całej tej materyi, póki zupełnie czynność
„ Rady przez relacyą od Deputowanych wyjaśnioną nie będzie.

Poparł to wniesienie JPan Sołtyk Krakowski, mówiąc:

„ Bylibyśmy niesprawiedliwemi, gdybyśmy bez wysłuchania strony winionej
„ przystępowali do kary. Wieg jestem w zdaniu za wniesieniem JW. Infantzkiego, a
„ tym czasem podaję Projekt w zamiarze ochrony czasu Sejmowego, który ma iść
„ w deliberacyą.

Odezwał się Jmć Pan Marszałek Sejmowy:

„ Gdybyśmy mieli postępować *forma judicaria* tak, iak Prawo 1768 mieć
„ chce, toby podług wniesienia JWW. Infantzkiego i Krakowskiego wysłuchać relacyi
„ Deputowanych do examinowania Rady Nieustającej wyznaczonych, zostawało: ale tu
„ inna jest rzecz w obiekcie naszym, idzie o uwielbienie wspaniałości N. Pana, idzie
„ także o sławę Narodu, który mógłby nam to wyrzucić, żeśmy uchybili pory za-
„ wdzięczenia pamiętką tak wielkiego czynu. A nad to powiem, iż nie iako urzędu-
„ jący Marszałek, iż nie iako Posel, ale iako człowiek, który bez lirości być nie mo-
„ że. Zadaliśmy dość wielką chwałę osobom, których urzędowanie nigdy naganionym
„ nie było, które nie starały się, tylko iak naysilniey dopełniać obowiązków swoich. —
„ Jeżeli omyłki iakie z obojętności Prawa wydarzone okazują się, to nie można cecho-
„ wać one występkiem, a tym bardziej zostawiać w niepewności losu przez doczekiwa-
„ nie, które straszniejszym nad samą ostrość kary stanie się. Dla tego raczą Stany przy-
„ chylić się do zadecydowania, abyśmy już w dniu dzisiejszym tę materyą ukończyli.

Gdy powtórzył Jmć Pan Sekretarz czytanie Projektu Jmci Pana Ka-
sztelana Trockiego, wśród zapytania na niego o zgodę, oświadczył oppozy-
cyą JPan Szamocki Warsz: z względu, że gdy mu się raz już słyszeć dało, iż
Komisya Skarbowa szukała obrony w kwitach na przeciw wniesionym zar-
żeniom Dekretów swoich, godzić się na Projekt nie może, bo z zlecenia In-
strukcyi swojej popierać jest winien rozpoznanie zarżenia Jmci Pana Rudni-
ckiego byłszego Kassjera.

Tu mówił Jmć Pan Kossowski Podskarbi Kor: w ten sposób:

„ Głos mój zaczynać winienem od należącego uwielbienia wspaniałych wzglę-
„ dow W. K. Mei na Komisya Skarbową. Materya kupna i umeblowania Pałacu tak
„ już jest roztrząśniona, że niemasz co dodać takiego, coby wiadomym każdemu nie by-
„ ło. Prosić was będę N. Stany, byście położyli różnicę między kryminałem,
„ a omyłką. Kryminał winien podlegać karze, gdyby Komisya *de peculatu* pomó-
„ wioną była: omyłka w czułości serc waszych na przebaczenie zasługuie, gdy pocho-
„ dzi z obojętności Prawa,

DNIA 4
LUTEGO.

„Mówię za tę Magistraturę nie dla tego, że w niej się znajduję, lecz, że
„wspaniałość serca W. K. Mei jest dowodem, jak sądzisz o iey niewinności. Znam ja
„to N. Stany, że serce wafze nie jest tak surowe, iżbyście nieraczyli zamienić ostryści
„swoiey w mnieyszą karę; tym bardziey, gdy widziecie przed sobą upokorzoną Kom-
„missyą, która już dosyć i przez druki, i przez głosy ią zaskarżające ukaraną zostaie.
„Projekt dopiero przeczytany JW. Kasztelana Trockiego dogadza zamiarowi uwielbienia
„wspaniałości N. Pana i sławy Narodu, który arzeka się uczynioney sobie ofiary. Jeżeli
„uwalnia skarb od odpowiedzi względem materyi kupna Pałacu, tym samym niekwi-
„tuie z ogólnego urzędowania Kommissyą: więc nadaremnie jest wyrzucać Kommissyę,
„że się będzie uciekała do kwitu, gdy przydzie rozstrząsać materye zażaleń naprzeciw
„Dekretom. Dla tego upraszać mi zostaie Prz. Stanow, aby już koniec był położony
„temu udręczeniu, którym dotkniętą jest Kommissya Skarbowa względem samego ku-
„pna i umeblowania Pałacu dla Posła Moskiewskiego.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt:

„To, co o sobie samym, równie i innych osobach urzędujących mówić mo-
„gę, że nigdy ręki moiey nieściagnąłem na cudzy majątek, tym bardziey całość skar-
„bu mniemać muszę, że świętą być powinna. Chciejcie się N. Stany zażanowić wy-
„sokim waszym światłem i rozważą: gdzie obywatelowi baczny, gdzie surowym
„być należy? Surowość być powinna o przestępstwo w skarbie uronienia pieniędzy, któ-
„rych dozór całości jest poruczony, a tam litość nawet sama grzechem staie się: ale
„pod to przestępstwo podciągać nie można użycia pieniędzy na wydatek publiczny, któ-
„ry, jeżeli się zdaie być niedogodnym; być może, że z omyłki Prawa wyniknął. —
„Więc, niezostaie tam okazywać surowości, gdzie rzetelnego występku nie widziemy.
„W. K. Mość z powolności i dobroci serca swojego, ale nie z powodow uwolnienia od
„kary urzędujące osoby, oświadczył, że skarbego powrocenie wyłożonych pie-
„niędzy: więc tu idzie nie o winy ukaranie, ale tylko o uwiecznienie pamiątką czynu
„wspaniałego W. K. Mei. Dla tego prosiłbym z miejsca moiego JW. Marszałka Sey-
„mowego, aby, pominąwszy w Projekcie przeczytanym nakaz sprzedaży Pałacu, i nad-
„to wyrazi słów: *Uległość iakąs okolicznościom czasu*, resztę raczył podać do decyzji.

Czytany był Projekt podług tego wniosku z opuszczeniem wzmian-
ki o sprzedaży, i wyrazow: *uległość okolicznościom czasu*; lecz niezachodzi-
ła na niego zgoda, i ponowione były żądania iednych o czytanie Projektu
Jmci Pana Krakowskiego, a drugich za Projektem Jmci Pana Sandomirskiego.
A JPan Plater Kasztelan Trocki gdy żądał *Turnum* z Projektu przez siebie
podanego; JPan Głębocki Krakowski oświadczył: że go iako nowy, bierze
w deliberacyą.

Odezwał się JPan Stroynowski Wołyński:

„Na żądanie deliberacyi tak mam honor odpowiedzieć: Examen całkowity
„jest w deliberacyi Stanow, i tak okoliczność o Pałacu była w deliberacyi, gdy już dwa
„dni trwały kontrowersye: wprawdzie przyznać to należy, że Projekt JW. Sandomir-
„skiego, z którego potym drugi wyniknął przez JW. Krakowskiego podany zostawał
„w deliberacyi. Miała go przed sobą Deputacya Konstytucyina, lecz dla tego, że nie
„jest do Prawodawstwa, nie mogliśmy go uznać za dogodny. Podług Prawa dołączone
„są w tych obudwoch Projektach uwagi, nad któremi każdy z nas zażanowić się mo-
„że:

„ że: Projekt zaś przez JW. Kasztelana Trockiego jako Deputowanego do Konstytucyi
„ wniesiony, wynikał z okoliczności na zeszłej Seßyi traktowanej, który nie może się
„ nazwać nowym, kiedy stołownie do oświadczenia JW. Marszałka Seymowego, że go
„ na dzisiejszą przyniesie Seßyą, jest wprowadzony, zajmuje nie więcej, tylko myśl
„ i zamiar uwiecznienia pamiątką wspaniałości N. Pana, Iustawy Narodu. Jest kwitem
„ dla Kommissyi Skarbowey Kor. i osob Radnych, ale nie kwitem generalnym, gdy tyl-
„ ko uwalnia od odpowiedzi w czynność kupna i umioblowania Pałacu wesele. Tu za-
„ stanowią się należy, że karać nie można Rady bez wysłuchania relacyi od Deputowa-
„ nych do Kommissyi Skarbu Kor. potym Litewskiego, daley Kommissyi Woyskowej
„ i Edukacyney; a naostatku Rady Nieustajacey, co poprzedzać ieszcze winno obmy-
„ ślenie funduszow i zastąpienie potrzeb woyska i skarbu.

„ Można uczynić z tego wniesienie, iak wiele czasu zabraloby może 5 lub 6
„ miesięcy, a Kommissya bez kwitu zostając, nie mogłaby wychodzić z urzędowania
„ swego, ani nowa elekcyja Kommissarzy następować. Cóż ieszcze za tym idzie? oto
„ podwoiłaby się daremnie czynność nasza, bo zostawałoby na nowo z 6 lub 7 miesięcy
„ Kommissyą examiniować. Niech przeto raczą się N. Stany żywą zastanowić nad tym
„ uwagą, wiele to czasu strułoby się nadaremnie, a my zamiast pośpiechu w postępow-
„ niu naszym wstecz cofalibyśmy się.

„ Mniemam przeto, że zdołałem wytłómaczyć, iż Projekt JW. Kasztelana
„ Trockiego iako deputowanego do Konstytucyi, i innych w skład Deputacyi wchodzą-
„ cych stołownie do oświadczenia JW. Marszałka Seymowego uformowany, za nowy
„ brany być nie może, o którego decyzyą, jeżeli jednomyślność niezachodzi, to *per*
„ Turnum upraszam.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ W krótkości dozwolcie sobie N. Stany powiedzieć, że *in continuatione* jest
„ materya, więc deliberacyi niepotrzebuje. Wszak na dniu wczorajszym powszechna
„ prawie była zgoda, dwóch tylko czyli trzech o Turnum prosiło, czemuż zaraz deli-
„ beracyi nie żądano. Projekt ten ieszcze nie zajmuje kwitu, jest on nareszcie wstę-
„ pem do Projektu JW. Krakowskiego, bo wprzód potrzeba Kommissyą uznać za
„ winną, a potym myśleć o sądzie lub karze, niewiem przeto za co ma iść deliberacya,
„ chyba dla zwłoki czasu.

Powtórzył Jmć Pan Sekretarz czytanie żadanego Projektu, ale na
niego rownie iak pierwey niezachodziła zgoda. Dla czego ogłoszona była
taka *ad Turnum* propozycya: Czyli Projekt przez J. Pana Kasztelana Trockie-
go, iako Deputowanego do Konstytucyi podany ma być przyjęty, lub nie?
lecz i na to nie było zgody; żądano, żeby między Projektami J. Pana Ka-
sztelana Trockiego, i J. Pana Krakowskiego dany był Turnus, ale i na to
niezachodziła jednomyślność, z względu, że Projekta nie są rowne.

Jmć Pan Kublicki-Instantski:

„ Znam *Legem Curiatam*, która przepisuje, aby Projekt idący pod decyzyą,
„ był przez Deputacyą Konstytucyjną roztrząsany, co w tytułach Projektow rozdawa-
„ nych daie się widzieć. Ja tego w tytule Projektu nie czytam: więc jeżeli był przez
„ Deputacyą roztrząsany; za cóż zwyczaj intyulacyi nie jest zachowany? jeżeli nie, za

Tom I. Część II. Dddd

DZIA 4
LUTEGO.

„cóż wiara publiczna zdradzałyby się miała? Rzecz jest ważna, bo w niej idzie o ca-
 „łość skarbów publicznego, bo docieczenie wielkiej rozwagi potrzebuje. Przytoczę
 „przykład J. Pana Mięczyńskiego: Woiewody Inowrocławskiego, a Podskarbiego pod
 „Augustem drugim, ten gdy już zachodziła zgoda na danie kwitu, sam go wstrzy-
 „mał oświadczeniem, że kwit byłby niesprawiedliwy, gdy *deficit* jest w skarbie na
 „kilkakroć sto tysięcy złotych. Czyli! mamy ślepo kwitować Kommissyą? Mamyż
 „uznać za niewinną Kommissyą w kupnie Pałacu, że było Prawo 1768? Ale iakież
 „Prawo tak drogo meble kupować kazało? Nakoniec, gdyby był czas decyzji, pi-
 „sałbym się na uwolnienie Kommissyi, iedynie dla tego *ne Rex eget*. Ale gdy jest
 „żądana deliberacya, stać przy tym, i upraszam Deputacyi Konstitucyjney, aby zwy-
 „czaj zaświadczenia w tytule roztrząsanych przez nią Projektów zachowała.

Jmć Pan Marzałek Seymowy oświadczył, iż byłaby to uczyniła De-
 putacya, ale nie było czasu, gdy dopiero przed Sessyą wzięła ten Projekt
 do roztrząśnienia.

Toż samo przelożył J. Pan Stroynowski Wołyński, iako Deputowany
 dodając i to, iż choćby najdłużey ten Projekt w deliberacyi zostawał, już
 nic więcej o nim powiedzieć nie można nadto, co mowiono.

Jmć Pan Suchorzewski Kaliski żądał, aby ten Projekt koniecznie na
 dzisiejszey Sessyi był ukończony

Jmć Pan Szamocki Warszawski i Kietliński Sandomirski dawali swe
 propozycye *ad Turnum*.

Gdy wśród tego rozróżnienia słyszeć się dały żądania o zafolwowa-
 nie Sessyi, J. Pan Witośławski Podolski podał Projekt, który był *in ordine* deli-
 beracyi czytany, obowiązujący Kommissye Cywilno-Wojskowe do odsyła-
 nia lustracyi Podymnego pod rygorem *carentia activitatis* na lat 3, bez czego
 Deputacya Koekwacyina dzieła swego ukończyćby nie mogła.

Równie *in ordine* deliberacyi, powyżey przez J. Pana Sołtyka Krako-
 wskiego podany Projekt pod tytułem: *Ochrona czasu Seymowego*, gdy prze-
 czytany został; zbliżyło się do Tronu Ministerium, i Jmć Pan Małacho-
 wski Kanclerz W. Koronny oświadczył, że ponieważ tocząca się materya
 nie jest jeszcze ukończona, Król Jmć wyznaczenie miejsca i czasu na audyen-
 cyą Delegowanych Kurlandzkich odkłada na Sessyą przyszłą, a dzisiejszą
 folwuje na Poniedziałek następujący.



SESSYA XXX.

Dnia 7. Lutego, 1791 Roku.

Sessya zagaiona przez Jmci Pana Marszałka Seymowego była głosem naliepującym:

„ Jak przedsięwzięte prace zasładzaia się skutecznym postępowaniem; tak gdy
 „ odległego dochodzą zamiaru, w uprzykrzone zamieniaia się. Widać robotnika
 „ twardą zajętego pracą, wesołym ią przecie dokonywającego umysłem, gdy doziera
 „ w niey postępowanie, bo cieszy się nadzieią prędszego iey ukończenia. Ten po-
 „ wszechny pracujących zamiar we wszelkich jest utrzymywany czynnościach bądź w fi-
 „ zycznych, bądź w cywilnych. Wszakże i P. Stany seymujące tak ciągłych trudów
 „ niechciałyby poświęcać, choć w zamysle samym sobie dobrze czynienia, gdyby po-
 „ myślnych niedoznawały skutkow. Wczorajsza Sessya lubo nie wiele z siebie wydała
 „ krajowi korzyści, iednakże czynniejszą była; na której, że całkowicie Projekt dekla-
 „ racyi względem kupna Domu przez Kommissyą Skarbową dopełnionego nie jest ukoń-
 „ czonym; przeto od ukończenia onego otwieram Sessyą dzisieyszą; ten gdy swe od-
 „ bierze załatwienie, inne nastąpią dwa Projekta, ieden względem zażaleń na Kom-
 „ missyą Skarbową zanieśionych, drugi od teyże Kommissyi do Stanow seymujących wzglę-
 „ dów allewiacyi: która lubo jest przez tęż Kommissyą uznana za należną, iednak bez
 „ rezolucyi Seymowej odchodzić nie może. Nim te dwa Projekta oddam pod dęcy-
 „ zyę seymujących Stanow, przystępnę do nieukończonego Projektu deklaracyi do prze-
 „ czytania którego wzywam JPana Sekretarza.

Gdy Projekt względem kupna Pałacy zwanego Bryłowski, przez JPana Platera Kasztelana Trockiego podany, przeczytany został, a JPan Marszałek przystępował do zapytania o zgodę; odezwał się JPan Jezierski Kasztelan Łukowski, żądając wstrzymania decyzyi do liczniejszego zgromadzenia się Posłow, zwłaszcza, iż niektórzy z nich całego tego niedopuszczali Projektu, w inszym będąc zdaniu, drudzy mniemając; że Rada jest winniejszą, chcieli, aby wprzód relacya o iey czynnościach poprzedziła. Bo jeżeli się pokaże, że Rada bardziej zgrzeszyła, więc wprzody, i surowiey Pania, a niżeli sługę ukarać będzie należało.

Po czym dały się słyszeć liczne żądania głosow, które mieli:

Jmć Pan Kościłkowski Wilkomirski:

„ Miałem w ścisłym zamiarze nieotwierać ust moich w ciągu toczący się mat-
 „ ryi kupionego niegdyś przez Kommissyą Skarbu Kor. Pałacu dla nieprzyjemnych wol-
 „ nemu Narodowi Ambassadors Rosyjskich, a to z wniosku tego, iż z iedney strony
 „ znaydą się gorliwi Posłowie, którzy za szkodą skarbu publicznego obszernie mówić bę-
 „ będą, z drugiej zaś tak powolni i ostrożni Prawodawcy, co zechcą głębiej gruntować
 „ rzeczy i okoliczności, Polskę na ow czas otaczające. Nie przeczę ja temu zupełnie,

DNIA 7
LUTEGO.

„ ażeby ten postępek zeszłej Rady Nieustalającej, i Kommissyi Skarbu Kor: nie był wart
 „ braterskiego napomnienia i wymówek, na to jednak przystać nie mogę, ażeby ciągnął
 „ za sobą konieczny sąd i karę, na ich honorze i majątkach rozciągającą się. Napo-
 „ mnienia więc, i kilkodniowe postrachy już się dopełniają, które czułym umysłom sta-
 „ ją się niemalym zapewne ukaraniem. Sąd zaś naznaczać, byłoby to zaostrezyć nieco
 „ postąpić z obywatelami temi, co nie z własnej swojej chęci i ochoty, ale poniewol-
 „ nie doli się do takowego pociągnięcia kupna. I ztąd to nawet w gardłowych sprawach,
 „ inaczej się znaczą zabójstwa dobrowolne, inaczej zaś obronne lub przymuszone. Wszakże
 „ N. S. nigdy mus prześlawnego nie utworzył dzieła, wiele ten czyni zaiste, kto koniecznie
 „ musi; że musiały wspomniane Magistratury zadoseć uczynić wyskoków, a z cudzej kiełżeni
 „ rokoszujących się i przebierających dumie, mówić mi o tym już jest za późno po cnotliwego
 „ i mądrego Króla przekonywających głosach, i po wymownym tłumaczeniu się Xięcia
 „ Jmei Marszałka Konf. Litt. JW. Trębickiego, i innych przeznaczonych Kolegow moich.
 „ O czymże więc mi wypada rozprawiać, ile, że ustawicznie w milczeniu słuchać, już
 „ się mi zgola uprzykrzyło, oto chyba o skłonności, którą mamy tego Seymu, wołać
 „ zawsze o ukaranie, wzięcie, zabor, i tam daley, a rzadko kiedy o pochwałę, nad-
 „ grodę, powolność i rozwałę. Polaku! nie czyn źle, bo będziesz śródze karany, i
 „ to dobrze. Polaku! czyn jak najlepiej, wszelako nie będziesz miał żadnej za to
 „ nadgrody, co w tym bardzo się źle u nas dzieje N. Stany.

„ W której części świata prawdziwa sprawiedliwość panuje, tam obok stro-
 „ giej kary dla występku, hojne leżą nadgrody dla cnoty. Ja więc powiem, że tam
 „ zda się być sprawiedliwość najdokładniejszą, gdzie jednego nawet zgromadzenia,
 „ pilnie waga złe lub dobre czyny, i onych okoliczności, która więc strona przeważa-
 „ ła, ta zwycięstwo otrzymała; właśnieby dziś tego żądał po N. Stanach w toczącej
 „ się materji, a zobaczycie, iż przeciwko sumieniu swojemu delikatnemu niepostąpi-
 „ libyście. O Radzie nie powiem, bo ta ukarana, gdy zniechęca: do samej więc
 „ Kommissyi Skarbu Kor: zdanie moje stosuję. Już tedy niechaj rzecz będzie niewąt-
 „ pliwą, że ta, w pewnym komplecie Magistratura, uszkodziła przez kupno Pałacu na
 „ milion złotych (*), tę szkodę położmy na lewej szali, *Parfimoniam est magnum us-*
 „ *sigal*, to jest: oszczędność i gospodarne rozrządzenie jest wielkim zbiorem; umieść-
 „ my to na prawej. Przez trzy więc lata, roztropne, dokładne, ustawiczne i pracowite
 „ układy, porządkowanie podatków, i inne pożyteczne wynalazki Kommissyi Skarbu
 „ Kor: oszczędziły nam zapewne więcej miliona; wszystko ona tak przezornie, tak
 „ stosownie z dobrem publicznym przez ten czas wykonywała, iż okrom pierworodné-
 „ go niby grzechu kupienia Pałacu przydrogiego, i onego ozdobienia, przestępstwa in-
 „ nego w materji pieniężnej nie tylko nie popełniła, lecz owszem przyczyniła znacznie
 „ skarbowi publicznemu. — Rzecz to jasna ze wszystkich excerptów wydatku i przy-
 „ chodu przed seymujące Stany dawniej i świeżo przyniesionych: karzmy więc te-
 „ raz wadę musu i niewoli, w której dotąd Król, i cały łącał Naród, a zapomni-
 „ my, jeżeli tylko przez słuszność możemy, przysług Ojczyźnie przez tę Magistraturę
 „ późniet okazanych. Tyle ja trzymam po roztropności i sprawiedliwości waszej N.
 „ Stany, iż wątpić nie mogę, ażebyście złe przymuszone za przeważającą rzecz poczy-
 „ tali, nad ochoczo pomnożoną i rzeczywistą użytki.

„ Miłociwy

(*) Pałac ten czyni teraz Rzplitey 52,000, czy 54,000 złotych rocznego do-
 chodu, iakże może być szkody milion złotych po sprzedaniu onego?

„ Miłościwy Panie, nową i żadnym naybiegleyszym lekarzom nieznaną, bo
 „ z rozwlekłych mow pochodzącą chorobą, przez te dni złożony będąc, nie miałem
 „ tego szczęścia ucałować z seymniącemi Stanami dobrodliwej ręki W. K. Mci P. M.
 „ Mił. za to, żeś chciał cudzą z musu pochodzącą słabość zastąpić własną wspa-
 „ niałością. Straciłem na tym dosyć, lecz zamiar moiego ucałowania byłby infty:
 „ niedziękowałbym W. K. Mci za hojność iego, bo ta już się w chwalebny zmieni-
 „ ła prawie nałog, i iż tak rzeknę w naturę iestestwa twoiego; lecz żeś odkrył po-
 „ wody iazdy swoiey do Kaniowa, i przyczyny łagodzenia Pałacem kosztowniey nieco
 „ przystroicznym ducha wyniośłości, ducha, którego pycha, gdyby nie była wtedy tym
 „ inamiącym blaskiem nasycona, kto wie, czy do dzisiejszey kray uszczęśliwiającey
 „ przyszłoby Konfederacyi? nie mówię ja w tym bynajmniey znaczeniu, iżby się pół-
 „ nocna Potencya do szczęśliwości naszej przyłożyła, bo by to było straszne moje za-
 „ ślepienie, okropną ciemność brać za światło, a pogodne słońce za czarną chmurę;
 „ lecz mówię tak, iak wnosić umiem, a to iż nieprzyszłoby dla zapędu obrażoney
 „ duszy do tey rzeczy dojrzałości, na iaką potrzeba było koniecznie czasu i ugła-
 „ skania nie naylepiey o Polszcze myślącego Dworu. W tym tu właśnie miejscu przy-
 „ chodzi mi na myśl, że dla niewczesnie odmówionych iedney Królowey nowomo-
 „ dnych rękawiczek, cała się prawie Europa w inną odmieniła postać, niewierzących
 „ temu, odsyłam do dzieciow Angielskich. Infty jest wcale klucz politycznego od po-
 „ spolitego i popularnego na oko postępowania. Trzeba było coś odważyć dla po-
 „ wszechney spokojności, i dalszego bezpieczeństwa krajowego. — Uczeni Grecy,
 „ waleczni Rzymianie, dawali popolicie z drobniejszych nieco trzód swoich na ofia-
 „ rę niesprzyiającym ludzkiemu narodowi geniuszom, nie iżby ich kochali, lecz aże-
 „ by się od większych szkód przez to ochronili. A zatym *sat sapientibus*. Wreszcie,
 „ gdy to wszystko nie przekonywa was Przesadni Kolledzy moi, przestać na tey ży-
 „ czliwej dla Ojczyzny przestrodze. Oczyszno! bądź odgad czulszą i przeczorniejszą
 „ we wszystkim, zatop w bezdenney niepamięci przeszłe słabości, a wystrzegaj się przy-
 „ szłych. Dobroć i łagodność seymniących więcey zapewnie żyłszy na umysłach oby-
 „ watelskich, aniżeli sąd, ostrość i kary. Króla też dobrego nie odzieraymy z iego
 „ własności, ani *directe*, ani *per indirectum*; bo długie wieki przeydą, nim się dru-
 „ giego tak łaskawego, wadrego, i życzliwego krajowi swojemu, mówię to krom
 „ wszelkiego podchlebstwa, późne nasze doczekają prawnuki. Zakwitnuyemy N. Stany
 „ co do Pałacu Magistratury Skarbu Kor: z inney przynajmniey miary nam powolną
 „ i wcale użyteczną; a przeszłej Radzie dla tego kwit daymy, że już zwłoki iey, w
 „ zimnym rozsypują się grobowcu: niech znają popioły iey, iż większa nasza dobroć,
 „ niżeli kiedy złość oney była. Nie tracimy więcey na tey materyi momentow, nam
 „ dzisiay dozwołonych od Boga i sprzyiających okoliczności, z pod gruzow północne-
 „ go Mocarstwa wydobytych: mniey nam już dbać należy o dom ieden prywatny, gdy
 „ cały gmach Rzplitey rozebrany będąc, potrzebuie rychłego stofunku, nowej wy-
 „ stawy, i dostatecznego opatrzenia.

„ Z zaufania zatym w światley i powolney cności JWW. Kollegow moich, za-
 „ wsze odemnie w powszechności i w szczególności szacowanych i poważanych, śmiec
 „ upraszać JW. Marszałka Seymu i Konfederacyi Kor: ieszcze raz o zapytanie iednomysł-
 „ ności w zakwitowaniu wspomnianych Magistratur co do kupienia Pałacu i onego przy-
 „ stroienia, która gdy nienastąpi, wiesz zacny Stanu Rycerskiego przewodniku, co ci
 „ w tey mierze Prawo czynić nakazuje, ażeby znowu na nas nieczeczno, że leniwe

DZIA 7
LUTEGO.

„postępowanie i nieczynność, jest jedynym żywiołem, czyli raczej jedyną trucizną i
„plamą dzisiejszego Seymu.

Po powtórzonym przeczytaniu Projektu J. Pana Kasztelana Trockiego, gdy niektórzy z Jchmość Panów Krakowskich, Sandomirskich, i inni oświadczyli swą opozycją, J. Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt. doniośliśmy Stanom z obowiązku swego, że Xiążę Jmć Sapieha Woiewoda Smoleński uczyniony akces do Konfederacyi w rękach jego złożył, dał głos temuż Xięciu Woiewodzie, który mówił:

„Gdyby zupełna szczęśliwość ludzkim być mogła wydziałem, chwilę, w której, rey człowiek odbiera dobrodziejstwa, ścigałaby niezwłocznie ta, w którejby można dać rzeczywistej wdzięczności dowody, lecz kiedy nayczęściej, tak miły długo oczekiwania, kiwać potrzeba sposobności, oświadczenia wdzięczności zwykły bywać iey zakładem, —

„Już Miłościwy Panie tey co serce moje czuie, i którą poniosę do grobu, złożyłem hołd winny w moment, w którym odebrałem z rąk W. K. Mci Przywilej na Woiewództwo Smoleńskie, teraz idąc torem przez Prawo i zwyczaj wskazanym, publicznie W. K. Mci z miejsca, przez ten mi nadanego, za łaskę przewyższającą zasługę moje, naygłębsze mam honor złożyć dzięki. Znam ia to Miłk. Panie, że samo drugich uszczęśliwienie jest naywyższą W. K. Mci wspaniałej duszy rozkoszą; dobrze czynić masz Prawo, i masz go wspólne z innemi Królami, ale coś utracił, to sposobność powiększenia przywiązania Twoich do Ciebie poddanych. Tyle bowiem już Ci winien Narod za ciągłe o jego pomyślność starania, za istotny jego ratunek, że już nic w cnotliwych umysłach powiększyć niezdolna uczucia. Aże każdy więcej nad siebie Ojczyznę kochać powinien, wdzięczność partykularna zawsze już zaięta będzie w wdzięczności publiczney. Ja sobie tego nawięcej winisz, że mi się dostało szczęście należeć choć do ukończenia tego Seymu, który ma ustalić szczęście Narodu, sławę W. K. Mości. Świadek jego dzieł, świadek jego na Prowincyi uwielbienia, dziś gdy jego prac stał się uczestnikiem; będę się starał stać godnym zafianowania w tak poważnym od Narodu gronie.

„Już Miłk. Panie wykonałem w obliczu Twoim solenną przed Bogiem przysięgę: dyktowaną mi była przez cnotliwego Ministra, którego zasługom (chlubno mi powiedzieć) winienem nawięcej; tak świetny względów W. K. Mci na imię nasze okaz. Usta moje z sercem były zgodne, i tych ust pierwsze tu otwarcie poświęcam na dobrowolne w oczach publiczności przyrzeczenie, że nie będę miał przed oczyma nigdy, iak tylko szczęście Ojczyzny, wierność i wdzięczność dla W. K. Mci. — Zwyczajem tylko dotąd było w Polszcze być przypuszczonym do ucałowania rąk Króla, lecz całować teraz tę rękę, która Narod dźwiga, jest szczęściem prawdziwym, i abym go osiągnął, łaski W. K. Mci dopraszam się.

Gdy Senat i Posłowie Woiewództwa Smoleńskiego dopełnili obrządku zwykłego w ucałowaniu rąk J. K. Mci, kończył daley Xiążę Woiewoda:

„Nieśmiały w rozpoczętej materji otwierać zdania mego, gdybym przez poprzednicze Sessye, choć w rzędzie Arbitrow nie był onych świadkiem, gdybym się nienasłuchał w tey mierze uwag; nie byłem ieszcze N. Stany uczestnikiem obrad waszych, ale byłem uczestnikiem tey czułości, tego rozrzewnienia, które zaięło wszystkich, kie serca, kiedy nadzwyczajna dobroć i wspaniałość J. K. Mci po tylu już uczynionych

„ ofiarach, nową chciała przydać, dla umorzenia sporów, oszczędzenia czasu, i zmniejszenia przykrości, służących wiernie swojej Ojczyźnie Kommissarzy. Tę czułość z miejsca ciekawości przenoszę dzisiaj na miejsce Rady, i powtarzam, co tu już było mówionym, że jeżeli istotnie chcemy Króla uwolnić od uronienia i tak szczupłych dochodów, znieśmy powód, którego w jakiegokolwiek postaci wzięty, zawsze go przy-
„ musi do dopełnienia głośno czy skrycie przyrzeczeń jego. Nie mamy się czego lę-
„ kać, nie ma skarbu publicznego tak wiele czego i szkodować, już ten Pałac przestał być
„ przybytkiem przemocy, nikt więc nie powie, że przez podłość czynimy, już iasnie
„ i dogodnie do interesów Rzplitej ułożone expens tablelle mylnemu nie będą podpadać
„ tłómaczeniu, już dążące do ukończenia wojsko, już zawarty alians, a nadewszy-
„ stko wrócony duch dawnych Polaków, zabezpiecza nas od zwrotu tych okoliczności,
„ w których uleganie było i dla najsłabszych koniecznością. Strata na Pałacu prze-
„ dąży, iak go znamy wszyscy, nie może być tylko bardzo mała, ale stratę czasu znay-
„ duję nienadgodzoną. Trzecia już Sessya, iak widzę, że w tej Świątyni walczy su-
„ rowość z łagodnością, czując obiedwie pobudki, do drugiej się przychylam, ile ro-
„ zumiem, że nie jest przeciwną sprawiedliwości: bo skoro w ciągu klęsek krajowych
„ tak się rozwinęły obyczaje i Prawa, że nie prawie w swoich nie zostawało karbach,
„ niewiem za co ściagać do ostatniego stopnia pomyłkę, kiedy tysiącami win i wystę-
„ pków bezkarnie uszło, trzeba by więc chyba wszystkich karać, ale że jedność jest po-
„ trzebna, że szczęście powszechne, które nam zaisniało, przywiązywać tym bardziej
„ powinno każdego do odradzającej się Ojczyzny; nietrujemy go w nikim. Niech ra-
„ czej każdy żałuje, że mógł zgrzeszyć przeciw tak dobremu Narodowi, który nawet
„ mścić się nie umie: ściągniemy na przeszłość zasłonę, a na przyszłość piszmy Prawa,
„ które i sposobności grzeszenia położą tamę. Teraźniejszą zaś materją bysiny zakoń-
„ czyli, okazem istotnej wdzięczności dla N. Pana, a to nie słowy, tylko skutkiem,
„ upraszam JW. Marszałka Seymowego i Konfederacyi Koronnej o podniesienie naydo-
„ godniejszego ku temu zamiarowi Projektu JW. Kasztelana Trockiego.

Tymże sposobem po doniesionym akcesie JPana Rzewuskiego Ka-
sztelana Witebskiego przez JPana Marszałka Nadwor. Litt: złożył JPan Kaszte-
lan podziękowanie za krzesło:

„ Wdzięczność, ow najpiękniejszy udział duszy czulej i szlachetney, aby od-
„ powiedziała dogodnie wielkości uczynionego daru, aby zdolnie uwielbić mogła dobro-
„ czynną dającego rękę, całe serce człowieka zajmować i napełniać powinna. Podo-
„ bna do owego kruszcu, który się z żadnym innym łączyć i mieszać nie może, i który
„ jeden tylko we wnętrznościach ziemi czysty i nie skażony przebywa, dzielić swoje u-
„ czucia niezdolna i nie umie. Tę mi roskosz naymilszą cnotliwemu kosztować dajesz
„ Mił: Królu, gdy bez żadney obcey pobudki, idąc tylko za wrodzonym ci dobroci na-
„ tchnieniem, umieszczasz mię w gronie wybranych mądrością oyców i radców Ojczy-
„ zny; a nadgradzając chęci tylko cnotliwe, żądasz, abym w tej szanowney obywatel-
„ stwa szkole światłem, wymową, i doświadczoną cnotą współ-kollegow moich, miał
„ niezdolność moję wspartą i oświeconą.

„ Do tego mię W. K. Mość wzywasz Senatu, w którego poważanych progach,
„ więzami niegdyś obciążeni Carowie, w pokorze zwykłej niewolnikom czekali z drze-
„ niem wyroków śmierci, lub wieczney niewoli; do tego Senatu, w pośród którego,
„ ledwo wick ieszcze upłynął, iak naywiksza onego ozdoba, a jedyny Ojczyzny swojej

DNIA 7
LUTEGO.

„silar, wielki Czarnecki, piędziesiąt kilka Chorągwi na nieprzyjaciółach Polski zdoby-
„tych, podeśłał pod nogi Króla, i wodza swego nie zwalzonego nieszczęściem i niedo-
„łą czasów Jana Kazimierza, aby mu było bezpiecznie na tym spoczywać Tronie, któ-
„rego on był najmocniejszą podporą.

„Pod Twoim Mił: Królu berłem skończyło się panowanie rospaczy, zaczęło
„panowanie nadziei. Już Polak wolno myśleć, wolno czynić, wolno czuć, wolno pi-
„sać może, ani zna innej swobodom swoim tamy, tylko tę, którą sam sobie dać zechce,
„i którą sam sobie dać powinien. Już poznawać zaczyna, że bez Praw dobrych, bez
„ułożonej porządkowej formy rządu, Narod celem pogardy, i szyderstwa sąsiadów swo-
„ich, albo łupem pierwszego, który go opanować zechce, zostać koniecznie musi.

„Wstąpiłeś na Tron Miłościwy Królu w czasach, w których Narod niezgodą
„wewnętrzną zakłócony, wpływem zagranicznych podbity, wpadł już w letarg polity-
„czny: zaniedbanie poznania prawideł rządowych sprawiło, iż Narod wolny, obforny,
„obfity, waleczny, zdał się być własnością dwóch lub trzech familii, które szarpiąc i
„dzieląc między siebie skarby, i dobra Narodu, boiem wstępny wydzierali sobie Oy-
„czyznę swą własną, a zawsze mieniąc się opiekunami Praw i swobod Narodowych,
„nawigiecy przykładem swoim dowodziły, że są nieprzyjaciółkami tej równości, za
„którą walczyć niby zdawali się; gdyż duma i chęć znaczenia jest naddowcipniejsza na-
„miętność człowieka. Znałeś Mił: Królu, iako w wolności zrodzony i wychowany,
„iż rządów Demokratycznych, iż Państw Republikantkich duszą jest równość, i równy
„udział Praw i Przywilejów, na wszystkich zarówno złany; ale znałeś oraz, iak chcąc
„iż ustanowić razem, a zagięła, byłoby to chimery polityczną urzeczelniać, wziąłeś się
„przeto do jednego środka, który zamiarowi twemu najsukuteczniej mógł usłużyć. —
„Wkrzesałeś nauki, nadgradałeś uczonych, względ szczególniejszy przez cały ciąg
„panowania okazywałeś dla ludzi, którzy pracą, myśleniem, i cnotami użytecznymi w
„społeczności kray swoy, a w nim siebie wstawiać starali się, przenosząc ich nad bog-
„tych próżniaków, którzy wszystko chcieli być winni ślepego trafowi urodzenia, nie
„cnocie i trudom swoim, a tak nierówność doli i majątkow zrownało światło w Naro-
„dzie powszechnie rozszerzone, sposób myślenia dobry na prawidłach nieomylnych pra-
„wdy i natury wsparty, który wzgardę dumnemu próżniactwu wydziela, który się bez
„majątku obchodzić umie, gdy ma szacunek cnotliwych. Moc nauki i światła jest
„nakładała tej gwałtownej sily wiatrow i burzy, która nayogromniejszą dęby na dół
„zginając, łączy onych wierzchołki z otaczającą siebie poziomą krzewiną.

„Jakoż skutki szczęśliwe odpowiadają cnotliwym W. K. Mości zamiarom; i już
„to źródło zarazy, i zepsucia obyczajów Narodu, ten Rzplitey dobrem kupiony orgęz,
„i możny w Narodzie na gnębienie swych współ-braci oddany, już szacunek Starostw
„ustał zupełnie, już obywatel żądać zaczyna, aby opieka Prawą, dobrodziejstwo swo-
„body zastąpiła każdego od pociskow gwałtu i przemocy.

„Krótka jest chwala Miłościwy Królu naieżdników i zwycięzców. Nie jeden
„tylko Milecyades, i Cymon napełnili Grecyą odgłosem sławy tryumfów swoich: wielce
„to wodzów i rycerzów podczas tej sławnej wojny Peloponezu zaszczyciło mężstwem
„swoję Ojczyznę, lecz ich imiona zginęły w tłumie. Dziełopis gdy wcale opuszcza lub
„razem i tłumem wzmiankuje rycerzów i wojowników, osobne imię w dziełach swo-
„ich znajduje dla ojców i przyjaciół ludu. Tak ledwo wiemy o tym, że Iphikra-
„tes i Chares byli kiedyś, ale cnotliwy Trazybul, ale nieskażony Tymoleon, którzy
„tyranów z Ojczyzny własnej wygnali, i którzy skruszywszy dawnej więzy niewoli,

„przywro-

„ przywrócili Ojczyźnie świetność i niepodległość straconą; żyją i żyć będą zawsze w
„ pamięci i sercu czułych ludzi. Czytając ich dzieła wolny obywatel przebywa kra-
„ ie i morza, ażeby uyrzał Grecyą nie dla nasycenia próżney ciekawości, nie, ażeby
„ w pośród rozwalonych miast i gmachów, szukał ułomków rzeźby i porfiru; lecz
„ dla tego tylko, ażeby tymże co i ci wielcy ludzie oddychał powietrzem, aby widział
„ ich Ojczyznę, aby wsparty na rozwalinach tych miast, które dni pracą i męstwem
„ swoim w całości przez cały bieg życia swego utrzymywali, szukał szami swemi po-
„ piołów, lub przynajmniej szłađu tych ulubionych przyjaciół i dobroczyńców ludu.

„ Ta zapewne będzie chwala W. K. Mci, ta jedna śmiem mówić godna jest
„ Ciebie, ta zapewne wszystkie starania serca i umysłu twego zajmuje. Coż jest al-
„ bowiem ow Król, który przestrasza, gnębi, uciska powierzony od Boga swey stra-
„ ży i opiece lud swój? bliższa nas jest pamięć zwycięzcy Brytanów i Batawów, pa-
„ mięć Ludwika XIV. przecież już znika z wspomnienia ludzi, zdale się, iż uszano-
„ wanie Narodu, i sławę własną wniośł z sobą ten dumy rycerz do grobu, lecz nay-
„ mniejsza sprawa, naydrobniejszy uczynek Henryka IV. z umysłu i pamięci Fran-
„ cuzów nie zginął, zabawy nawet i rozrywki jego są celem rozmów dzisiejszych
„ Gallow.

„ Jako drobne strumyki uderzając o skały, żywszym biegną podskokiem, tak
„ mali zwykli prawdę wyrzeczoną popierać świadectwem wielkich ludzi.

„ Pozwól zatem Mił. Królu, abym skończył do ciebie słowa, których nie-
„ gdyś użył Jan Tarnowski, mówiąc do Zygmunta Augusta:

„ *Ja N. Królu, znam się być Senatorem Twoim, w żadney ci mierze Rze-
„ czpospolitą rządzącemu na mnie schodzić nie będzie, Ciebie głową powszechnę
„ rady uznaję, za tym ja Królem w każdym razie pójdę, któremu Bóg w rękę dał
„ berto, aby za jego rządem całość i spokojność w Polszcze w swojej flaneli porze, i
„ toż samo, sądząc, ci czynić powinni, którzy sobie życzą Rzeczpospolitą w całości za-
„ chować.*

Ucałowawszy wraz z Senatem ręce J. K. Mci, przymówił się JPan
Kasztelan do materyi w ten sposób:

„ Niewątpię zaśte, iż obywatelska gorliwość baczna na całość skarbu pu-
„ blicznego utrzymuje spór w decyzji mającej lub usprawiedliwić, lub poczytać za
„ winę kupno Pałacu dla Posłów Rosyjskich. Gdyby sąd nie był winien wchodzić
„ w okoliczności rzeczy i postępków, gdyby się nie miał zapatrywać na nie więcej, tyl-
„ ko na to co się stało, zapewne Kommissya Skarbu Kor. iużby była winną, iużby
„ zasługiwała na karę, lecz gdy obowiązkiem jest sprawiedliwości rozważać w każdym
„ kroku powod i okoliczności onego, zapewne albo lekkie tylko przewinienie się
„ znajdzie, albo żadne. Lecz nad te wszystkie względy nayważniejszym jest dla oby-
„ watela obowiązkiem postrzegać w każdym działaniu skutki jego. Co za zysk przy-
„ nieście rozciągnięta na wszystkich wchodzących w kupno Pałacu kara? oto zysk mi-
„ liona; ale czyliż ten milion nadgrodzi szkody? o któreby była przyprawiona Oy-
„ czynna przez rozmnożone wewnętrzne niechęci? przez zaszczerpione wspólne zawi-
„ ści? Porzućmy to źródło na nie nieprzydatnych sporów, opuśćmy Pałac, a we-
„ źmy się pilniey do poprawy domu Rzplitey, bo ten niepoprawiony upaść może,
„ choć tamten stać będzie. Nareszcie coż zadamy Kommissyi? kupiła Pałac z roz-
„ kazu Rady Nieustającej, Rada miała za fundament Prawo 1768. Prawność zastąpi-

DNIA 7
LUTEGO.

„Ja miałem powinnosci. Rada była Panem Magistratur, nadał iey Seym 1776 tę
„powagę; Kommissya była iey podległa, więc nie grzeszyła posłuszeństwem. Ale rze-
„cze kto, późniejszy Tabelle niepotwierdziły tej expensy, w uszczerbku skarbu flu-
„chac Kommissya nie była winna, oprzeć się mogła. Przysięgę. Cożby ztąd wyni-
„kło dla kraju? opór byłaby skuteczny? chcemyż więcej meztwa od Magistratury,
„niżeli go Seymy miały? Ale oddalmy wspomnienia przykre. Powiedzmy sobie: ka-
„rać iednych bez drugich nie można; był krok szkodliwy, ale prawny, ale w oko-
„liczności złych czasów usprawiedliwienie mający; Rzeplita kosztu nie traci, a na u-
„pływającym czasie bez pożytku, więcej zawsze szkodować będzie. — Król dobry
„mówi za tę Magistraturę, ofiarę ią własną zaślania, uwolnić ią więc od odpowie-
„dzi niesłusznęj należy. — Ztąd o Proiekt JW. Platę, który, i naygorliwszych
„troskliwość zaspokoić powinien; jeżeli zaś zgoda niezaydzie, proszę o *Turnum*.

Jmć Pan Ożarówski Kasztelan Woynicki dla zaspokojenia powrze-
chney troskliwości o nieuszkodzenie skarbu w przedaży Pałacu, wniosł, aby
po wyrazach w Proieckie przeczytanych: *Pałac ten na sprzedaż w latach czterech bez uszkodzenia skarbu publicznego*, dołożyć w summie na tenże plac
wyłożoney, *determinujemy*.

Jmć Pan Weyssenhoff Infantki:

„Dla tego tylko głos zabieram, iżbym użył proźby do Kollegow, aby gło-
„sami przygotowanemi, zabierać naydroższego dla Rzeczypospolitey czasu nieraczyli.
„Uczynimy z mów pisanych dla Rzeczypospolitey ofiarę, bo ta skutecznego działania,
„nie wymowy potrzebuie. Nie nudzić iedni drugich, ale radzić o powszechnym do-
„bru przyszłiszy.

Przeto rzekł JPan Marszałek Seymowy: Pozwolą Kolledzy przyślą-
pić do odnawiania tylekroć czytanego Proiektu. Po przeczytaniu zaś pytał
się o zgodę, lecz nie było jeszcze iednomyslności.

Jmć Pan Skorkowski Sandomirski:

„Wynurzyłem w czasie podania Proiektu przekonanie moje, przełożyłem ie-
„go powody, utrzymywałem me zdanie tyle, ile w nim dobra i pożytku widziałem
„dla kraju. Ale nigdy niezawierzył tak własnemu przekonaniu, abym ie miał za
„lepsze nad innych, nigdy tyle niepodechlebiał sobie, abym powody moje niemył-
„nemi być sądził, anim nakoniec nie był tak nigdy uporny, abym wyższemu nieusta-
„pił światłu.

„W dzisiejszym tego dowodzie miło mi jest łączyć okazanie szczególney-
„szego uwielbienia dobroci Twojej N. Panie. Pozwolisz W. K. Mość zdać sprawę
„publiczną. Raczyłeś W. K. Mość wezwawszy mnie łaskawie do siebie uczynić prze-
„łożenie skutkow, iakieby pociągnęło za sobą Prawo kładące obowiązek odpowiedzi
„na osoby weszłe w kupno Pałacu; raczyłeś wystawić uwagi usprawiedliwiając krok
„Kommissyi. Wyrazy W. K. Mości miały moc nad duszą moją, umysł zdaniu iego
„poddady. Tym więc chętnie czynię ofiarę z własney miłości w odstąpieniu Pro-
„iektu, że i w większej części skłonność Izby przeciwną iemu znalazuję. Godzę się
„iż na Proiekt JW. Kasztelana Trockiego, lecz w tym tylko żądam poprawy, aby
„lat cztery założone w warunku przedaży, zbliżone do lat dwóch zostały. Co się ty-
„cze w Proieckie wyrażoney nadgrody dla JWW. Kossowskiego Podkarbiego Nadw:

„Kor: i Czackiego Kommissarza Skarbowego, przez approbacyą ich rozpisow; zape-
„wniam, iż żaden interes prywatny nie natchnął myśli mojej. Lecz jako zawsze ie-
„stem za ukaraniem winnych, tak i za nadgodą cnotliwych; bo na tey sprawiedli-
„wości Państwa stoją. — Jeżeli zaś gdzie, to w rządzie wolney Rzplitey chwala jest
„nayprzyswoitszą dobrego obywatela nadgodą. Poddany samowładztwu pełni powin-
„ność, sprawuje urządowanie dla boiaźni, lub zapłaty; w wolnym Narodzie obywa-
„tel w chwale, którą cnota mu przynosi, i zachęcenie, i zapłatę znayduje.

„Z tych powodow żądałem, aby tych Mężow cnotliwego postępku pamięć
„w Xiędze Praw dla uwielbienia ich imion umieszczoną była; lecz gdy sami się te-
„go zrzekaia, tym wspanialey okazują swą zasługę. Ja zaś na dopełnieniu mey po-
„winności przestaję.

Za zbliżeniem się Ministerii do Tronu, mówił Król Jmć:

„Gdy JPan Sandomirski wspomniał tu dopiero moje do siebie słowa, sądzę
„być przyzwoitością i potrzebą iawnie to oświadczyć, w jakim duchu to przełożenie
„mu czyniłem. Nie ubliżam ja winnego szacunku, nietylko w tym przypadku, ale
„w całym urządowaniu Ministrowskim JPana Podskarbiego Kosłowskiemu, owszem z
„chęcią, dałbym mu tego dowod, gdyby mnie wiadoma ustawa Seymu niniejszego
„niewstrzymywała w szacunku Ministeriow. Równie nie raz oświadczałem, iak po-
„ważam zasługi i talenta JPana Czackiego Kommissarza Skarbowego, i gdy czas do
„tego przydzie, sam będę wnosil prośbę do Zgromadzonych Stanow, aby tenże JP.
„Czacki nawet bez poprzedzającej Elekcji do kontynuacyi urządowania swego zgo-
„dnym ogłosem waszym był wezwany. Że zaś żądałem i żądam, aby nie było ja-
„dnego takiego wspomnienia, któreby ścigało cień dyzapprobacyi dla współ-Kom-
„missarzy Skarbowych; rozumiem, że te dwie osoby same tak szacowane odemnie,
„nie będą miały żadney przyczyny żalu iakiego do mnie. To powjędziawszy, spodzie-
„wam się, iż dogodzę powszechnemu prawie żądaniu Izby, prosząc was wszystkich,
„abyście nietrwoniąc na sporach daremnie czasu, lecz godząc się wspólnie, dozwo-
„li, iżby ten Projekt przeczytany, mógł być już przyiętym.

Jmć Pan Kiciński Liwski:

„Nie jestem przeciwko Projektowi, lecz chcę, aby w sprawach naszych za-
„dney przeciwności nie było. Czyliż zaś nie jest przeciwnością naganiać kupno Pa-
„łacu, a nieznośność Prawa, na fundamencie którego uczynione było? Przeto moje jest
„zdanie, aby na czele Projektu napisać: *Konstytucyą roku 1768, co do kupna Pała-*
„*cu dla Posła Rossyjskiego, uchylamy.*

Jmć Pan Suchorzewski Kaliski:

„Lubo już tak wiele słyszałem dowodow przywiedzionych na usprawiedli-
„wienie Kommissyi, która się wzięła tak znaczny koszt wyłożyć na kupno Pałacu,
„gdy ten koszt jednak mam zawsze za nieprawny, nie mogę zgodzić się na pobraće-
„nie tam, gdzie publiczne przewinienie zachodzi.

„Niechcę, aby się miała gorszyć potomność, że niszczyć skarb uszło Kom-
„missyi bezkarnie. Niech ślad przynajmniej kary zostanie. Jeżeli ten pozor ma ię
„usprawiedliwiać, że musiała ulegać przemocy, nie będzie to dać naygorszy przy-
„kład na potom do rostrwonienia i całego skarbu pod pozorem boiaźni przemocy?
„Jakaż to przemoc była? czyliż iey żołnierz zagraniczny stał nad karkiem, czy ię

DZIA 7
LUTEGO.

„ gwałtem przymuszał? Nie było tego; więc się flow i pogrozek zlekła, i dla tego
„ obcego Posta rozkazu usłuchała. Próżno sobie wystawiamy jakieś boiaźni płonne,
„ a iak pospolstwo mówi: strachy, na Lachy; bo dla niekupienia Pałacu, zapewne
„ nam byłaby Moskwa niewypowiedziała wojny. Nie było żadney ważney konsekwen-
„ cyi. Zostawmy tylko N. Stany skarb do woli Kommissyi, a zdarzenia podobney
„ expensy, często wypaść mogą, bo o pozor przemocy bardzo łatwo. Skarb jest skła-
„ dem majątkow naszych, jest w nim grosz równie bogatego Pana, iak ubogiego wie-
„ śniaka, który nietkniętym, i świętą rzeczą być powinien; tak nam wszystkim my-
„ śleć należy. Inaczej kto będzie chciał opłacać podatki, kiedy grosz publiczny na
„ Pałace, na meble, i na staynie sypany będzie? Nie mówiłbym, gdyby gwałtowne-
„ mu uciskowi ulegli, nie zaś tylko płonnym pogrozkom i obietnicom. Kto jest na
„ publicznym urzędzie, powinien tak pilnować swoich obowiązków, iżby niedbał na-
„ razić na utratę majątku, a nawet i na niebezpieczeństwo życia. Niewiem czego się
„ można spodziewać, jeżeli ci, którzy ze szkodą publiczną słuchali obcey przemocy,
„ unikną kary, a zaś ci, którzy własne w obronie kraju potracili dobra, bez nadgro-
„ dy zostaną. Takimi są Xiążęta Radziwiłłowie, Ogiński Hetman, Woiewoda Brze-
„ Ńki-Kujawski, którzy dla tego, iż się upierali przy dobru publicznym, stracili mi-
„ liony swoje.

„ Lube zaś słyszę, iż Kolledzy przez swą delikatność, przez czyieś nalega-
„ nie od swego zdania odstępują, iak własnego nigdy nie odstąpię, choćbym miał się
„ tylko ieden pozostać, większość mię tylko uledez przymusi. Stoję więc przy tym,
„ aby obok uwielbienia cnotliwych obywateli, była obok nagana i karanie. Proszę
„ Jmci Pana Marszałka o takową propozycją: *Czyli Projekt JW. Kasztelana Trockiego*
„ *go, czyli JP. Krakowskiego ma być przyjęty?*

Jmć Pan Małachowski Starosta Opoczyński:

„ Kiedym mówił iako Delegowany do Kommissyi Skarbu Koronnego, mó-
„ wiłem to, co mi obowiązek sumnienia przysięgą zaręczonego, dyktował. Dotkną-
„ łem w Relacyi, że grzech w Kommissyi z niedokładności Prawa, i z ślepego posłu-
„ szeństwa pwey strasney w ow czas Magistraturze, wyniknął; mówiłem że znajdu-
„ ię winę, ale winę nie tak wielką, gdy oglądać mi się przyjdzie na czasy, w któ-
„ rym popełniona była. Dziś gdy w podanym Projekcie JW. Kasztelana Trockiego
„ widzę sposób wskazany, powrotu tey summy, która ze skarbu była wydana na ku-
„ pno Pałacu, nie widzę szkody iuż skarbu, nie widzę przyczyny tak długiego się o-
„ pierania temu Projektowi. Ale co mi widocznie dostrzegać przychodzi w tey całej
„ toczącej się sprawie, oto chęć trucia czasu, chęć waśnienia współ obywateli, a
„ tym samym odsuwania tey pomyślności dla kraju, którą w zgodzie i dobrej harmo-
„ nii seymujących upatruję, kiedy sobie wspomnę na bezczynność Sessyi ostatney,
„ obawiam się Miłościwy Panie, aby Tobie wstrętu nie czyniła do czynienia dobrze
„ krajowi, kiedy tak nieumiemy szacować daru hojności Twoiej! Ale Krolu dobry
„ masz stałość umysłu do naśladowania niepodobną, niezrazisz się przeciwnościami,
„ bo tych w ciągu 27 letniego panowania zawsze doznawałeś. Masz przynajmniej,
„ tę dla siebie teraz korzyść, że Ci Polak swobodny, a zatym nie ze strachu, ani
„ podłości, ale szczerze i rzetelnie oddaje sprawiedliwość, żeś zawsze dobrze życzył
„ krajowi. Uchwyciłeś i teraz porę dźwignienia Ojczyzny, kiedy wolnie o niey ra-
„ dzić można, związałeś się z Narodem, i wszędzie tam swe kierujesz zdanie, gdzie
„ widzisz,

„ widzisz, że dobro kraju i jego szczęśliwość z ukontentowaniem widziałem w podwo-
„ ioney liczbie Posłów, podwoioną chęć ratunku Ojczyzny. Ale właśnie ten sam pa-
„ tryotyzm, który się ukazał w decyzjach, waszych początkowych dziełach, nie jest
„ przyjemny tym, którzy w podwoionej liczbie Posłów zakładali sobie podchlebne,
„ zapewne nie dla kraju, ale dla siebie jakieś nadzieie. Trzeba szukać sposobow
„ poróżniania umysłów, trucia czasu, i waśnienia obywateli. Takim ja widzę mate-
„ ryą kupna Pałacu, bo już nie idzie o szkodę kraju, gdy tej żadnej nie będzie,
„ gdy N. Pan przyrzekł zastąpić, gdyby się iaka ukazała, ale trzeba właśnie tam wi-
„ nę upatrywać, gdzie iey już niema.

„ Przebóg! iedney Ojczyzny jesteśmy synami; jeśli ją nieuratujemy, upadnie
„ ona, upadną nasze swobody, upadnie nasza wolność. Przestańmy już sobie zada-
„ wać przykre razy, nie miejmy nienawiści do siebie, nieupatrujmy w zdaniu ja-
„ dnym zdrady dla tego, że z niemilej nam osoby pochodzi. Przekonajmy się raz
„ o tym, że nas wspólny interes łączyć powinien, że nie na poróżnianiu umysłów,
„ ale na zgodzie i iedności trwała nasza szczęśliwość ugruntowaną zostanie. Przy-
„ miemy już Projekt JW. Kasztelana Trockiego, który potomności poda ślad dobroci
„ Króla, i przywiązania do Narodu, w tym zaufaniu upraszam JW. Marszałka o za-
„ pytanie się, czyli jest zgoda na niego.

Jmć Pan Matuszewicz Brzeski-Litt:

„ W materji, która nam już trzecią Sessję zabiera, ani ja, ani kto z nas
„ tu seymujących, nie nowego niepotrafi powiedzieć: ale gdy słyszę znowu wszczynane
„ też same trudności i spory, które już nas na przeszłych zrudziły Sessjach, wi-
„ nieniem przełożyć co myślę.

„ Dwie są drogi w terażniejszej decyzji, albo surowości, której wymaga
„ niektórych seymujących gorliwość, albo łagodności, której nam wspaniały przykład
„ J. K. Mość Pań Nasz Miłościwy dać raczył. Pierwszych zalecenia w Instrukcyach
„ od współ-braci dane, i troskliwość nadal uchylenia złego przykładu, są przekona-
„ nia powodem. Drugich wyrozumiałość na nieszczęsne okoliczności czasu, którym
„ się ulegać musiało; na Prawo, które upoważniało takowy Magistratury postępek,
„ łagodniejszemi czyni. Obierzmy środek, jaki nam zgodniejszy z słusznością zdawać
„ się będzie; jeżeli łagodność, niech iednomysłne iey przyięcie da dowód względno-
„ ści waszej dla współ-ziomków, i wdzięcznego uwielbienia dobroci Króla; jeżeli zaś
„ z surowością postąpić chcemy, zachowajmy sprawiedliwość i porządek; sprawiedli-
„ wość, abyśmy wysłuchali Rady Nieustającej, która niemniej do tego kupna, jak
„ Kommissya należy. Porządek, abyśmy wprzód Magistraturę nakazującą, niżeli do-
„ pełniającą, sądzili.

„ Do zaspokojenia kwestyi, nie widzę innej propozycji słowniejszej nad
„ tę: Czyli Projekt JW. Kasztelana Trockiego ma być przyjęty, lub nie?

Takową propozycją przeczytał Jmć Pan Sekretarz, lecz nie było zgody.

Jchmość Panowie Suchorzewski Kaliski; Kietliński Sandomirski, między Projektami J. Pana Kasztelana Trockiego i J. Pana Krakowskiego propozycji domagali się, i w tym sposobie uformowaną propozycją *ad Turnum* podawali.

DNIA 7
LUTEGO.

Jmć Pan Dembiński Krakowski:

„Trzeba tak ścisłych obowiązków, iak są Posa, trzeba tak mocnych pobu-
dek, iakie przeymują w toczący się materii, żeby głos podnieść przeciw zbiorowi
zacznych obywateli, którzy mają Prawo zgładzić do szacunku naszego, i których krok
dla tego nagannym sądzę, że patrzę nań oczyma bardziey seymującego, niż partyku-
larnego rodaka.

„Ale gdy mówię z urzędu iakem wspominał, pierwsze prawidła rządowe, są
moją zasadą, i te się stawiają w umyśle w terażniejszym przypadku. Skarb publiczny
będąc udziałem własności, każdego społeczeństwo składającego, poteni iegoż poświęco-
ny, naruszenie iego nie może tylko całą dotykać społeczność; w czym zaś zamyka
się iakakolwiek obraza publiczna, to żadnym sposobem pominięte być nie może. —
Przymuszam mnie to więc mówić otwarcie: iż w wydatkach na Pałac dla Posa Rossyjskiego, postrzegam i winę Rady, i winę Kommissyi.

„Nayprzód Rada nie była rekwirowana od Posa Rossyjskiego o kupno, ale o
wyznaczenie wygodniejszego Pałacu, co rozpis JW. Kossowskiemu Podskarbiego Nadw.
Kor. opiewa, więc mając sobie zostawiony fundusz extraordinaryny z Prawa roku
1776. mogła go użyć do tej Posa Rossyjskiego wygody: powtóre Rada w tej okoli-
czności nie wytłómaczyła Prawa, ale podnieśli dawniejsze pomimo późniejszych, nie
mając uwagi, że *posteriora ligant*; że toż Prawo roku 1768 widząc stan skarbu mi-
serny, poprawiło się niżej naznaczając 25,125 Złł. na naćcie, i że toż Prawo zga-
dzało się zupełnie z Prawem 1786 roku, które iakby do tego poprawienia się stosu-
jąc, wszelkie remanenta (nie na kupno Pałacu) ale na wojsko obrócić kazale. Tu
niech mi się godzi powiedzieć, że gdyby też Rada znalazła była *in Volumine Legum*
iakąś wyznaczoną expens za Kazimierza W. lub Zygmunta, tym samym sposobem
mogłaby go była reasumować, i czerpać w skarbie do woli. Ale co naywięcey Radę
od takowej rezolucyi wstrzymać powinno było, oto znieśienie podobney na Seymie
Grodzieńskim 1784 roku, podobnież w ten czas nakazany był przez Radę wydatek
nie umieszczony w Tabelli 1776 roku normalney ku urządzeniu Skarbow Obojga Na-
rodow.

„Tutaj czuściu memu pozwolić muszę, ile gdy to do oddania sprawiedliwo-
ści zmierza; Przeciwietna Prowincyo Litewska, wspomnę, iak gorliwość twoja, aby
Prawo nachylone zratować, aby go od napaści dalszych ochronić, iak mówię ta gor-
liwość przykładnych w partykularności użyła środków! Mówiłbym o tym obzerniey,
gdyby rzecz nie była dość świeża, gdyby bez wymienienia osob opowiedziana być
mogła, i gdybym nie był pewny, że sami myślicie, iż popiołom wszelkie zapomi-
nią się winy.

„Muszę powrócić do niemiłej materii: inżem się tłómaczył, że uznać winę
Rady w kupnie Pałacu, ale w umeblowaniu iego Kommissyą Skarbową winną sądzę.
Gdy Rada reasumując powyższe Prawo pomimo późniejszego 1768 roku kupno za
30,000 Czerw. Złł. nakazała, Kommissya, raz znająca także Prawo, powtóre wie-
dząc, że w czasie terażniejszym mieszkanie wygodne od meblow jest nieoddzielne,
powinna była taki upatrzeć Pałac, któryby z meblami i słayniami nie więcey iak
30,000 Czerw. Złł. kosztował; a gdyby się był takowy nie udał, dopiero donieść
Radzie, że nie można za te pieniądze dostać wygodnego z meblami, ale trafia się wy-
godny bez meblow; w ten czas musiałaby była wyjść rezolucya od Rady względem
meblow iasnieysza, iak ta, co przytoczona pod dniem 27 Maja roku 1787. Cóż

„ Jeszcze względem tej rezolucyi? oto jest iasna względem reparacyi, nie meblow, i
„ wymówkę Kommissyi, iakoby uwiedziona była, ja tak uważam, iak niedopilnowanie
„ się partykularnego w Transakcyi, które w żadnym sądzie niepomaga iemu; coż dopie-
„ ro Magistraturze w kilku osobach światłych, i rozważnie czyniących, decydującej?—
„ Korrespondencya procentu nie mnie nie przekonywa, nayprzod jest nie zupełna, po-
„ wtóre od zjazdu w Warszawie zawisła, potrzebie Rzeczpospolita zaciągać, nie sypać
„ kapitały na procenta była i jest potrzebną. Lecz w czym jeszcze uchybiła Kommissya,
„ oto w ukyciu funduszu ogólnego, gdyby bowiem była czekała na fundusz extraordy-
„ naryny, rzeczyby się była przeciągnęła, do Seymu, a tak i z posłuszeństwa Radzie wy-
„ wiązałaby się była, i rezolucyą Seymu zyskaćby mogła była, bo o rok tylko cho-
„ dziło. Wniosek mój więc jest: Rada jest winna, za 30,000 Czer. Zł. Kommissya
„ za resztę.

„ Winienem tu powtórzyć, że obowiązki moje, że troskliwość o przykład, o
„ przyszłą całość skarbu, natchnęła mi, co mówiłem: nie mam innego świadka, iak
„ bieg życia mego, od wszelkich zawiści daleki, i ściśle związki przyjaźni i pokre-
„ wienstwa z niektórymi tychże Magistratur członkami. Zacni Mężowie wszyscy! tak
„ się naostatek do was odzywam, iak mówiono w czasie rewolucyi Rzymskiej do iedne-
„ go noszącego imię Tarkwiniusza: *I chociażby cię wytęczać można dla przymiotów*
„ *twoich, wyidź jednak dla uspokojenia ludu Rzymskiego.* Tak i wy prędkim przy-
„ chyleniem się ukrycie troskliwość naszą o całość Praw i Skarbu.

Był znowu czytany Projekt JW. Kasztelana Trockiego, lecz jeszcze
nieustawała opozycya. Podał więc Jpan Marszałek propozycyą *ad Turnum*,
której sprzeciwiający się przyjmować niechcieli.

Jmć Pan Krzueki Wołyński:

„ Mileżałbym, gdyby iednomysłność Stanow zachodziła na iedną lub drugą
„ stronę. Byłbym razem z innemi albo surowym, albo łagodnym, gdybym tylko o tym
„ iednym Kommissyi postępku miał decydować: ale gdy tę Magistraturę z czteroletniego
„ urzędowania kwitować trzeba, należy wnieść w dokładne rozpoznanie stanu skarbu,
„ rozstrząsnąć wszelkie jego wydatki. Wszak oto składa nam Kommissya rachunek wy-
„ łożonych na wojsko w tym przeciągu czasu przeszło 40 milionow, a od wojska
„ sto dochodzą nas skargi, iż jest niepłatne dla tego, że Kommissya wydała swe asy-
„ gnacye tam, gdzie nie ma pieniędzy; przeto żołnierz zawiedziony w swym żołdzie,
„ albo traci ochotę, albo ucieka. Jestem więc zdania, iż wprzod takowey potrzeba
„ decyzyi: Czyli kwit Kommissyi ma być dany *categoriatim*, lub ogólnie.

Xiążę Marszałek Konfederacyi Litt:

„ Próżną ludziemy się nadzieją śpiesznego postępowania w obradach naszych,
„ próżno piszemy Prawa, gdy chybiamy porządku, gdy własnym niepodlegamy usta-
„ wom. Mieszanie różnych materyi, zabierane głosy nieściągaające się do ułatwienia de-
„ cyzyi, pomnażane trudności w dodatkach, zajmowane ogółem oddzielne kategorye
„ oddalają nas od pośpiechu i pomyślnego skutku. Trzeba nam się rozumieć, trzeba
„ nam iasno mówić; idzie tu o to: czyli mamy darować Kommissyi przewinienie, ieżli
„ jest iakie w kupnie Pałacu, lub nie? O tym jest cała dziś kwestya, o to iść i pro-
„ pozycya powinna: inna jest wcale, i miejsca tu mieć niemogąca ta, którą tu dopiero
„ wniesioną słyszeliśmy. Gdybym ja miał przypuścić, wprzodbym żądał takowey: czyli

DNIA 7
LUTEGO.

„ Prawo roku 1768 o porządku sejmowania ma być zachowane, lub nie? Bo najprzód
„ Kommissya Woyskowa nie może być łączoną z Skarbową, bo tu nie idzie o kwit ge-
„ neralny, tylko o rezolucyą względem kupna Pałacu, bo niewysłuchane są Magistratu-
„ ry, które łączyć chcemy.

„ To przełożenie niewątpię, iż skłoni JW. Wołyńskiego, zawsze gorliwie,
„ zawsze światle myślącego do odstąpienia uczynionego wniosku, a to przez powolność
„ winną Prawu, które *categoriatim* decydować każe. Co do istotney kwestyi mającey
„ albo nakazać Kommissyi odpowiedź, albo ją od niej uwolnić, obawiać nam się nale-
„ ży, ażeby surowość, gdyby się tak podobało Stanom procz zmartwienia ofob, nieu-
„ wikłała nas w trudności takie, z którychbyśmy się wydobyć niezaraz mogli. Bo cóż
„ ztąd wynika? oto urodzi się mnóstwo nowych materyi, sądowe inkwizycye, wyzna-
„ czenie *fori*, i inne liczne formalności. Wyrzekliście iednomyślnie N. Stany, iż
„ uwielbiając dobroć Pańską przyjmować iego ofiary niechcecie, za coż więc wahacie się
„ w uwolnieniu Kommissyi: Król bowiem za nią bierze na się odpowiedź z własnych do-
„ chodów.

„ Jeśli więc nieprzyimuiemy ofiary Króla, a przecie sąd wskazywać na Kom-
„ missyą chcemy, czyliż można ztąd co innego wnosić, tylko, iż szczerząc się otwartey
„ dobroczynności N. Pana, żądamy, aby iey skrycie dopełnił, bo słowem nam Królc-
„ wkim zaręczył, iż co niedostawać będzie z sprzedaży, z własnego dołoży: iż iezeli
„ ofiara iego publicznie przyięta niezostanie, prywatnie osoby wesprze.

Odezwał się Król Jmć: *Tak jest.*

„ Już tedy żadney nie można mieć troskliwości, bo dobroć N. Pana staie się rę-
„ komyją, iż skarb żadney nieponiesie straty, w tym sposobie rzecz tę za ukończoną
„ mieć należy: iezli zaś kto ieszcze przeciwnego jest zdania, innego nie widzę sposobu,
„ którymbyśmy trafić mogli do końca, jak uformować takową propozycyą *ad Turnum*:
„ Czyli chcemy poszukiwać na Kommissyi kosztu łożonego na Pałac, lub nie?

Mówił Król Jmć:

„ Po wyexplikowaney tak światle rzeczy w wymownym głosie Xięcia Mar-
„ szalka Konfederacyi Litt: nie pozostaie Mi nic więcej, iak tylko udać się z prozbą
„ do JPana Wołyńskiego, aby nie raczył dłużej wstrzymywać tey decyzyi. Chciejcie
„ WMPanowie już ukończyć tę materiyą, aby Nam czasu ważniejszym rzeczom po-
„ trzebnego, nie zabierała. Jeszcze tylko powinienem wyrazić wdzięczność JPanom
„ Krakowskiemu i Sandomirskiemu, że tak grzecznie na przełożenia im odemnie uczy-
„ nione od swych odstąpili Projektów. A teraz proszę JPana Marszałka, aby zasią-
„ gnął woli Stanow, ile Mi się zdaie do iednomyślności skłaniającey się. Gdyby zaś
„ JPan Kaliski do widoczney zdań większości *tandem* przychylić się raczył, byłbym
„ mu z serca wdzięczny. Lecz iezliby koniecznie przy opozycy swey stawał, nie
„ widzę inney drogi, iak uformowanie propozycyi stosowney *ad Turnum*.

Jmć Pan Suchorzewski Kaliski:

„ Jakom już powiedział, że nie odstąpię wniesienia moiego, chyba bym był
„ *pluralitate* do tego przywiedziony, tak i teraz oświadczam się, że go nieodstępuię.
„ Na Projekt JPana Kasztelana Trockiego pozwolić nie mogę, widzę w nim bowiem
„ nieprzyzwoitości: czytam w nim te wyrazy: Iż Pałac ten w lat 4, a podług wniosku
„ JPana

„JPana Sandomirskiego w lat 2 przedany być bez szkody skarbu powinien. Pytam się;
„ jeżeli od odpowiedzi uwalniamy Kommissyę, któż odpowie, gdy przeda ze szkodą?
„ Jeżeli nie założymy żadnego warunku; cóż wyniknie, gdy nie przeda? przyjdzie, i
„ powie, że nie mogliśmy bez szkody go sprzedać; więc znowu trzeba będzie rozwo-
„ wać, albo nakazać osobom terażniejszey Kommissyi stratę skarbowi powrócić; lepiej
„ więc teraz wyrokiem ostatecznym rzecz tę ułatwić. Nie trzeba mieć tu względów na
„ żadne związki znajomości, krwi i przyjaźni, ale dobro publiczne, ale własną po-
„ winność na nayszybszym celu mieć należy. Szacunę i ja osoby, ale nad nie bardziej,
„ i owszem nadewszystko szacunę, i kocham moję Ojczyznę. Od tego żadne gniewy,
„ groźby, i obietnice odwieść mię niezdolają.

Na końcu dał dodatek warunków odpowiedź Kommissyi w przypadku szkody skarbu.

Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Powolny żądaniu Kollegow, którzy się o *Turnum* domawiają, lubo już po-
„ kilkakrotnie czytałem propozycyę do tego słowną, ale znajdującą zawsze opozycyę;
„ spodziewając się, iż ten moment szczęśliwszy będzie, głoszę ją jeszcze w ten sposób:
„ Czyli Projekt JPana Kasztelana Trockiego roztrząsany przez Deputacyę, ma być
„ przyjęty, lub nie?

Jmć Pan Krzucki Wołyński domowił się o odmianę takową: Czyli ma być wzięty do decyzyi, lub nie?

Jmć Pan Kasztelan Rypiński chciał tey propozycyi: Czy mamy da-
rować, lub nie?

Odpowiedział JPan Marszałek, że propozycyę darowania jest przeciwną Prawu roku 1768, bo nie wypływa z Projektu; a zatym przyjąć iey nie może, ale uformuie raczey słownie do wniosku JPana Wołyńskiego, i onę ogłosi. Lecz gdy już przysiępowano ad *Turnum*, po oddaniu propozycyi JPanu Marszałkowi Nadwornemu Litte dla ogłoszenia iey Senatowi przez Jmć Xiędza Referendarza Kor: dał się słyszeć jednolity odgłos, chcących bez Turnu przyjąć do decyzyi Projektu tylekroć wspomnianego JPana Platę, co na zapytanie JPana Marszałka jednomyślnie potwierdziła; oświadczył zatym JPan Marszałek, że gdy ten Projekt kilka punktów zawiera, więc po oddzielnym przeczytaniu każdego, jednomyślnie woli Stanow zasiągać będzie.

Naprzód przeczytany wstęp w słowach: *Gdy Pałacu Bryłowski zwanego kupienie za rezolucyę zeszłej Rady, przez Kommissyę Skarbu Koronnego, i na tegoż opatrzenie znaczne wyłożone summy zażądały Stany Zgromadzone; Ofiara zaś od nas Króla uczyniona dla załatwienia okoliczności przez wdzięczność czułością prawdziwą przejętego Narodu, i dla nieuszczerplenia dochodów naszych, przez też Stany przyjęta niezostata, jednomyślnie był przyjęty.*

Czytał JPan Sekretarz dalej: *Przeto My Król wraz z Stanami uchylając Konstytucyę roku 1768 względem kupna Pałacu.*

Niezdawał się na to JPan Suchorzewski Kałiski z tego powodu, iż gdy tu powiemy, że Prawo roku 1768 pozwalające kupna Pałacu dla Połta Rossyjskiego uchyla się, jużby tym samym usprawiedliwiała się Rada Nieustająca, jako mająca po sobie Prawo ważne i obowiązujące. Nie potrzeba znosić Prawa, które przez się samo upadło. Bo gdy w nim pozwolenie kupna dane jest tylko dla Xięcia Repnina Połta Moskiewskiego na owczas, więc dla

Dnia 7
Lutego.

niego tylko samego służyło, a do Pana Sztackelberga rozciągać go Rada nie powinna była.

Na przełożenia jednak J. Pana Marszałka Seymowego i Kollegów, że Prawo to, w tym lub innym miejscu, znieść należy koniecznie, jako pamiętkę ohydnej podległości Polskiej, że wymazanie Prawa zawadzać decyzji jego nie będzie; okazał J. Pan Kaliski powolność, po czym trzykrotna Izba zgoda zażądała na uchYLENIE rzeczzonego Prawa.

Co do przeczytanego następującego punktu w słowach: *Osoby we-
szłe w czynność kupna Pałacu, od odpowiedzi uwalniamy: Pałac zaś z sta-
niami i meblami, na sprzedaż w przeciągu czterech bez uszkodzenia skarbu determi-
nujemy.*

Odezwał się J. Pan Głębocki Krakowski z żądaniem, aby wprzód było położone zalecenie Kommissji sprzedaży Pałacu, a potem dopiero aby szła względem uwolnienia od odpowiedzi decyzja.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny Litt:

„ Nikt o tym niewątpi, że wolno jest sejmującemu nie tylko własne podawać
„ myśli, nie tylko domieszczać dodatki, ale też żądać w Proieście poprawy i odmiany,
„ nawet przełożenia wyrazów i myśli. Niezaprzeczam słuszności wniesieniu J. Pana Kra-
„ kowskiego, ale mniemam, że luboby Proiekt został w tym układzie, jak był prze-
„ czytany, nie czyje na tym zdanie szkodować nie może. Będzie miał każdy wolność za-
„ warować sobie, aby kwestya o sprzedaż szła zaraz następnie, po przeczyściu decyzji o
„ uwolnieniu Kommissji; pewność dogodzenia rzeczy nam cnota i rzetelność J. W. Mar-
„ szalka Seymowego.

I też gdy sławano przy tym, aby te punkta przełożone zostały, i w tym sposobie była uczyniona w Proieście odmiana; J. Panowie Skorkowski, Kiełbiński Sandomirski domowili się, aby czas sprzedaży był do dwóch lat zmniejszony. Niechcieli niektórzy z sejmujących rzeczzonego przełożenia, więc J. Pan Marszałek Seymowy przystępował do propozycji, czyli ma być przełożenie, lub nie? Odezwał się J. Pan Weyssenhoff Inflantki, że niema o to kwestyi w Izbie, czy ma być Pałac sprzedany, lub nie? lecz o to czyli ma być Kommissja uwolniona, albo nie? przeto w tym sposobie chciał propozycji.

Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki:

„ Wprzód nam dekretować należy, co się z Pałacem stanie, a dopiero przy-
„ stąpić do decyzji: Czyli osoby wezłe w tego kupno, mają być pociągane do odpo-
„ wiedzi, gdyby z sprzedaży szkoda dla skarbu wynikła. Nieczyńmy sobie w drobnych
„ rzeczach trudności, śpieszmy się do ważniejszych interesów, bo dotyczących się losu ca-
„ łego kraju. *Nōn loquantur parva cura.* Obróćmy oczy na otaczających nas sąsiadów
„ zbliżających się do powszechnego pokoju, od którego los nasz zależy. Oto już jedni
„ żałują, że się przykładali do dźwignienia naszego, że w czynność z Rzeczpospolitą
„ weszli, drudzy zawistni szczęściu naszemu cieszą się, że tak wszystko opieszale czyniąc,
„ nieprzyjdziemy do stałego rządu ukończenia, że trawiąc czas na sporach, wielomó-
„ wstwie, nie umiemy korzystać z pory nam wydarzonej. Kończmy przecie, niefro-
„ my się na Magistraturę, iż ta w ten czas nieokazała oporu i ulegstwa, gdy sam słaby
„ Rząd Rzplitej ugiąć się przemocy musiał.

Po zażęty poprawie, punkt determinujący sprzedaż Pałacu we dwóch latach, bez szkody skarbu w summie na tenże Pałac wyłożonej jednomyślnie-
ścią w Prawo został zamieniony.

Czytał następnie JPan Sekretarz: *Osoby zaś w tę czynność weszły, od odpowiedzi uwalniamy.* Okrzyknęli niektórzy Ichmość seymujący: *Niema zgody;* więc zaraz JPan Marszałek uformował propozycją *ad Turnum*

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt; przekładał, iż niepotrzebny jest *Turnus*, skoro w zaleceniu przedaży dołączony jest warunek, aby ta przedaż bez szkody Skarbu Koronnego nastąpiła.

Jmć Pan Kietliński Sandomirski żądał dodatku: *Osoby Kommissyą Skarbową składające,* z powodu, że Rada jeszcze nie wysłuchana, a zatym ani uwolnioną, ani karaną być nie może.

Jmć Pan Błędowski Czerniechowski:

„Pokiż N. Stany zażkarzeniem Kommissy Skarbowey zażęci, będziemy wołać o karę bardziey rozwekłym niezgodom naszym, iak iey wykroczeniom należącą? do-
„kądże nas z obudwoch stron niczym nieprzekonane zdania mają doprowadzić? z pil-
„nego różnych przyczyn rozsluchiwania, wyznać muszę, iż się obawiam, aby przedłu-
„żona dla skarbu obrona, tenże skarb dalszemu niepodawała ubóstwu.

„Wiemy, i widzieliśmy dawniey, że pieniądz krajowy przez ręce wprowadzia-
„krajowe, ale obca przemoc trwonila.

„Radbyrn równie z wami JW. Kolledzy, powrotu, gdyby można, tey szkody.
„Lecz iako nie każda nadgroda potrafi szkodę opłacić, tak nie każda szkoda łatwe ma
„środku do swego poszukiwania. Kraj nasz na ten czas pod nazwiskiem swoiey zie-
„mi, swego woyska, i swego skarbu, niewolnicze tylko okrutnego sąsiada cierpieć
„musiał gospodarstwo.

„Winiszować potrzeba, że się nieukroconey Ambassadors woli niepodobało
„ten cały koszt pogrążyć (iak zawsze umiał) w swoiey kieszeni, i że pamiątka prze-
„mieszkiwania iego, w tych przecie murach, meblach dla Rzeczypospolitey zostawio-
„nych, choć zawsze okropna, ale się nie tak wydać szkodliwa.

„Tę, którą nosimy litość nad uszłym dobrem krajowym, obróćmy ią ku te-
„mu dobru, co ma nastąpić.

„Skraca się czas momentalnie seymowaniu, i przez niepojętą przeciwność, im
„gorliwiey cel dobra publicznego sobie układamy; wnet mnostwem zdań i słow zaško-
„czeni, tym leniwiey do niego dążemy. Co do mnie, ia idę za przykładem N. Pana,
„on jest prawdziwą w zwykłych tu burzach iutrzenką; za której światłem, trzeba na-
„koniec poznać, że nie w utarczkach peryodycznych, ale w skromnym, stosownym, i
„prędkim rzeczy zdecydowaniu dowieść powinniśmy, iżemy od Narodu, dla Narodu
„posłani. Pódyżmy naostatek wszyscy za Króla przykładem, gdy dobroć iego, zaspo-
„koić tę krzywdę skarbu, chce wziąć na siebie. Nikt z nas na to nie pozwala, lecz
„w takowy sposób, iżby się to stać musiało koniecznie. Godzi się nam pozazdrościć
„tey chwały naszego Króla, bo Narodowa wspaniałość byłaby nią przyćmiona: kiedy
„się tak wzdygamy ubożyć iego dochody, wyręczymyż go w tey chęci przez nas samych
„uczynioną składką, której się nie zaraz domyslicie. Ustąpmy z tego, co jest naypra-
„wdziwiey naszym, ia naprzykład uymę z mego uporu, ten z swoiey chętki oświecenia
„drugich, ow z powziętego do kogo żalu, wszyscy naostatek z powszechnego między
„nami mówienia nałogu, zrobi się z tey ofiary summa milionowych momentow nie na-
„daremnie ubiegłych, i zaręczam, że w nich nie tylko ten okrzyczany Pałac, ale i kraj
„cały samym częstokroć zapalem Seymowym zaniedbywany, odzyskamy niespodzianie
„i łatwo; mówię to oczywistym przenikniony niebezpieczeństwem, i zasilony tą nadzie-
„ią, że moje słowa wydadzą się w waszych umysłach być prawdą.

Hhhhh 2

Dnia
Lutego.

Dnia 7
LUTEGO.

Jmć Pan Stroynowski Wołyński był w zdaniu, że samo uchylene Prawa 1768 usprawiedliwia i uwalnia obiedwie Magistratury.

Xiąże Jmć Czartoryski Lubelski radził przesłać na zaręczeniu J. K. Mci zapewniającym nas, iż ieżliby iaka strata z przedaży wynika, wspaniałością ią swoją zastąpi; radził wglądać bardziey w przyszłość, niżeli w przeszłość.

Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki wyraził:

„ Chcemy być surowemi, chcemy pisać kary na osoby Magistratur, Ale iak
„ ie karać będziemy? na osobach? nie można, bo nie kryminał; nie na majątku, bo
„ coby do summy wyłożoney niedostawało, Król Jmć zapłaci; nie na sławie, bo ta ka-
„ ra niemniey ich, iak cały Narodby dotknęła. Mám iá ten punkt za niepotrzebny;
„ lecz skoro się w Proiekcie znajduie opuścić go niemożna, ale *per affirmativam* lub
„ *negativam* decydowanym być powinien.

Ogłosił JPan Marzałek Seymowy propozycyą: czyli osoby w czyn-
ność kupna Pałacu weszłe, mają być od odpowiedzi uwolnione, lub nie?
mają być uwolnione *affirmative*, nie mają być uwolnione *negative*.

S E N A T.

Jmć Xiądz Okęcki Biskup Poznański

— — Szembek Xiąże Biskup Płocki

— — Naruszewicz Biskup Łucki

— — Giedroyć Xiąże Biskup Żmudzki

— — Cieciszowski Biskup Kijowski

— — Kosiakowski Biskup Infantzki

— — Gorzeński Biskup Smoleński

affirmative.

W O I E W O D O W I E.

Jmć Pan Plater Woiewoda Trocki

Xiąże Sapieha Woiewoda Smoleński

Jmć Pan Hryniewicz Woiewoda Lubelski

— — Czapki Woiewoda Chełmiński

— — Radziwiński Woiewoda Gnieźnieński

affirmative.

K A S Z T E L A N O W I E.

Jmć Pan Kwilecki Kasztelan Kaliski

— — Ożarowski Kasztelan Woynicki

— — Mniewski Kasztelan Brzeski - Kujawski

— — Suchodolski Kasztelan Smoleński

— — Sobolewski Kasztelan Czerzki

Xiąże Czetwertyński Kasztelan Bracławski

Jmć Pan Żeleński Kasztelan Biecki

— — Szydłowski Kasztelan Żarnowski

affirmative.

JPan Karśni-

Jmć Pan Karśnicki Kasztelan Wieluński:

DN 4A.7
LUTEGO.

„ *Qualis Rex; talis & Grex*: Słowa te hasłemby być powinny dla każdego
„ prawdziwie cnotliwego Narodu, w którym słodkie, łaskawe i litościwe rządzi, władza
„ Berło. Podnoszone po kilkakroć na dniu onegdajszym przez W. K. Mość za obwi-
„ nioną Magistraturą Skarbową pełne litości głosy, niewiem do czyiegoby jeszcze trafić
„ nie mogły serca, moie przyznam się iż wkrótć przeniknęły. Radbym w tym momen-
„ cie (iż użyję słów godnego Pośta JW. Inflanckiego Trębickiego w tej materii wyrze-
„ czonych) widzieć tę Magistraturę jeszcze daleko winniejszą, abym odpuszczając wię-
„ cey większą ofiarę złożył u Tronu Twego Miłościwy Panie, który niechając tylko
„ dobrocią samą sławisz zawsze w obronie cnotliwie, luboli ułomnie, iak ludzi za-
„ zwyczaj urzędujących, składałem ia już za to iako Kommissarz Woyskowy niakie W.
„ K. Mei czule aż do łez dzięki; składam ie i teraz za Kommissyą Skarbową, a składać
„ ie jeszcze i za Kommissyą Woyskową, gdy przydzie z kolei iej usprawiedliwienie pe-
„ wnie nieomieszkam. Widzę ułomność, widzę niedeterminacyą, widzę brak patryoty-
„ czney odwagi, ale grzechu przecież (niedostrzegam: cnotliwego Króla w cnocie miło-
„ ściwego, w dobroci naśladować winien jestem, aby się spełniły te słowa: *Qualis Rex,*
„ *talis & Grex*; a przeto piszę się *affirmativé*.

Jmć Pa- Lasocki Kasztelan Sochaczewski
— — Sobolewski Kasztelan Warszawski
— — Mlicki Kasztelan Sierpki
— — Zieliński Kasztelan Wyszogrodzki
— — Zieliński Kasztelan Rypiński
— — Rybiński Kasztelan Owrucki

affirmativé.

MINISTROWIE.

Jmć Pan Małachowski Kanclerz W. Kor.
Xiąże Sapieha Kanclerz W. Litt.
Jmć Pan Sołtan Marszałek Nadworny Litt.
— — Dziekoński Podskarbi Nadworny Litt.

affirmativé.

STAN RYCERSKI.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

Jmć Pan Dembiński Chor: Krakowski *affirmativé*.
— — Ożarowski Podstol: Krakowski *affirmativé*.
— — Ruffocki Cześnik Krakowski *affirmativé*.
— — Sołtyk Ex-Podstoli Koronny *affirmativé*.
— — Pufzet Starosta Zawichostski *affirmativé*.
— — Głębocki przesiły Podst. Nowom: *negativé*.
— — Mieroszewski Szambelan J. K. Mei *affirmativé*.
— — Linowski Szambelan J. K. Mei *affirmativé*.

WOIEWODZTWO POZNAŃSKIE.

Jmć Pan Gorzeński Podkom: Poznański *affirmativé*.
— — Bniński Sędzia Ziemski Poznański *affirmativé*.

Dnia 7
LUTEGO.

- Jmć Pan Moszczeński Chorąży Bracławski *affirmativè*.
 — — Raczyński Generał-Major *affirmativè*.
 — — Mielżyński Starosta Walecki *affirmativè*.
 — — Gliścieński Kasztelan Biechowski *affirmativè*.
 — — Boleż Ex-Stolnik Gnieźn: *affirmativè*.
 — — Kwilecki Starosta Wschowski *affirmativè*.
 — — Chłapowski Pod: Wschowski *affirmativè*.
 — — Lipki Generał-Major *affirmativè*.

WOIEWODZTWO WILEŃSKIE.

Powiat Wileński.

- Jmć Pan Tyzenhauz Chorąży Wileński *affirmativè*.
 — — Romanowicz Sędzia Ziemski Wileński *negativè*.
 — — Korfak Sędzia Ziemski Wileń: *negativè*.
 — — Czyż Sędzia Grodzki Wileń: *affirmativè*.

Powiat Oszmiański.

- Jmć Pan Chomiński Sędzia Ziemski Oszmiański *affirmativè*.
 — — Czechowicz Ex-Prezydent Sąd: Oszmiań: *affirmativè*.
 — — Narbut Woyłki i Pofel Lidzki *affirmativè*.

Powiat Wilkomirski.

- Jmć Pan Pomarnacki Cześnik Wilkomirski *affirmativè*.
 — — Kościakowski Starosta Czotyński *affirmativè*.
 — — Kosiakowski Woiewodzie Witebski *affirmativè*.
 — — Mirski Podk: i Pofel Brań: *affirmativè*.

WOIEWODZTWO SANDOMIRSKIE.

- Jmć Pan Małachowski Referendarz Kor: Marszałek Seymowy *affirmativè*.
 — — Małachowski Starosta Opoczyński *affirmativè*.
 — — Skorkowski Podcz. Opocz: *negativè*.
 — — Niemirycz Podst: Stężycki *affirmativè*.
 — — Kietliński Łowczy Radomski *negativè*.
 — — Karwicki Vice-Brygadyer *affirmativè*.
 — — Kochanowski Major Woyłk Kor: *affirmativè*.
 — — Wierciński Cześnik Halicki *affirmativè*.

Jmć Pan Mężeński Podstoli Stężycki:

„ Radbym, by nie tylko z ust, lecz i z Praw naszych na zawsze usłapiła amne-
 „ stya, która gwałt przeciw Prawu łagodzić zdaje się. Kontryktory w Prawie umie-
 „ szczać niechęć, gdyż te niedołążność stanowiących oznaczają. Rada Nieustająca prze-
 „ cięć zniechęca, przy kimże moc rozwiązania kontryktory zostawiamy. J. K. Moś
 „ jednomyślnie głosy od zastąpienia uwolniliśmy, teraz jeszcze z okoliczności kupna
 „ Pałacu ołoby w czynność weszła od odpowiedzi uwalniając, kogoż do powrócenia
 „ hojnych wydatków na powrót Skarbów Koronnemu zobowiązemy. — Nie

„dostrzegam więcej nigdzie winy, iak w osobach w kupno Pałacu wchodzących: stąd
„daig wotum moje *negativé*.

DNIA 7
LUTEGO,

Jmć Pan Jasiński Kapitan *affirmativé*

WOIEWODZTWO KALISKIE.

Jmć Pan Suchorzewski Woyski Wschowski *negativé*.

— — Radoliński Szambelan J. K. Mei *negativé*.

— — Gorzeński Szambelan J. K. Mei *affirmativé*.

— — Wilkoński Szambelan J. K. Mei *affirmativé*.

— — Szczaniński *affirmativé*.

WOIEWODZTWO GNIEZNIŃSKIE.

Jmć Pan Krzycki Kasztelanie Krzywiński *affirmativé*.

— — Bronikowski Szambelan J. K. Mei *affirmativé*.

— — Breza Szambelan J. K. Mei *affirmativé*.

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jmć Pan Siwicki Strażnik Trocki *affirmativé*.

— — Gieysztort Rotmistrz *affirmativé*.

— — Dziekoński Podskarbie Nadw: Litt: Pofel Grodzień: *affirmativé*.

— — Mineyko Pifarz Ziem: i Pofel Kowieński *affirmativé*.

Powiat Upiński.

Jmć Pan Staszewski Podkom: Upit: *affirmativé*.

— — Karpp Chorąży Upit: *affirmativé*.

WOIEWOZDTWO SIERADZKIE.

Jmć Pan Łubieński Starosta Nakielski *negativé*.

— — Siemieński Stolnik Radomski *negativé*.

WOIEWODZTWO ŁĘCZYCKIE.

Jmć Pan Mączyński Cześnik Łęczycki *affirmativé*.

— — Kretkowski Podst: Łęczycki *affirmativé*.

— — Byszewski Regent Ziemi Łęczyckiej *affirmativé*.

— — Błociszewski Generał-Major *affirmativé*.

XIĘSTWO ŻMUDZKIE.

Jmć Pan Zabiello Łowczy W. X. Litt: *affirmativé*.

— — Gorski Pifarz Skarb: Litt: *negativé*.

— — Sylwestrowicz Sędzia Ziem: *affirmativé*.

Jmć Pan Rupeyko Sędzia Ziemski:

„Kto mnie przekonywa, że przeszła Rada Nieustająca grzeszyła zaleceniem,
„a Komisya Skarbowa wykonaniem kupna Pałacu, chciałbym, żeby moje razem
„przekonał, iż Rada wespół z Komisją mogły zmienić Gwarancyą, a zawrzeć ali-
„ans z przyjaźniejszą Potencyą, i obiaćnić też, która z pomiędzy Potencyi była w ta-
„kich widokach, że następnie mogły one nie tylko podatki wynaleść, ale i woysko d

DNIA 7
LUTEGO.

„teraźniejszego stanu podnieść; słowem, że obie te Magistratury mogły uczynić
„wszystko, co dzisiaj Narod uczynił, i jeszcze czyni na wydobycie się z tej przemo-
„Moskiewskiej, pod którą dotąd zstawał. W ten czas zgodziłbym się zapewne,
„Rada z Kommissją zgrzeszyły aż nadto, gdy opuściły środki, do jakich się wzię-
„mogły bezpiecznie, a przedsięwzięły to, co widoczną dla Rzeplitey uczyniło stratę
„przez kupno tego Pałacu, którego się w ow czas, Pofel Rosyjski: naparł.

„Lecz gdy we wszystkich głosach, które obwiniają Radę i Kommissją, słyszę
„tylko narzekania, iż kupno Pałacu przyniosło Rzeplitey stratę, a tego przecież nie
„słyszę, czym Rada wespół z Kommissją mogły tę stratę odwrócić, gdy znowu nie słyszę
„tego wyobrażenia: czyliby przez odmowienie tego kupna nieściągnęły czasem wię-
„kšej na cały Narod klęski? To mnie powoduie, że lubo znam szkodę Rzeplitey w
„kupnie tego Pałacu, obwiniać jednak nie mogę tych, którzy na to kupno w przeszłym
„stanie Narodu zezwolić musieli.

„Chwałę w szczególności zapłać tych wszystkich, którzy na Seymie 1768 opie-
„rali się przemocą Rosyjskiej, i osobistą swą ofiarą podali się nieszczęściom. Lecz kto,
„wie, czybym chwalił całą w ow czas reprezentacyą Narodu, gdyby ta wydołać niemo-
„gąc obarczeniu, skłoniła się całkiem niżeli w części przez desperacyą zginąć, widząc
„oczywiście, iż takby zginęła całość Narodu, iak zginęła część onego w swoich si-
„łach i prerogatywach, w ten czas zwłaszcza, gdy tylko była: *Vana sine Viribus*
„*ira.* —

„Nie jeden dzisiaj pośluie, lub zasiada na Seymie, kto był Posłem lub Se-
„natorem od roku 1775. na wielu późnien nastąpionych Seymach, nie jeden też ganił
„nie tylko czynności, lecz i eksystencyą Rady, który w ten czas póki ona była, starał się
„w niej zasiadać i zasiadał istotnie, przecież rzadki jest, który radził, albo mógł skutec-
„cznie radzić dawniej to wszystko, co dzisiaj otwarcie może radzić i radzi. Co wszy-
„stko nie ztąd pochodzi, żeby się duch odmienił, lecz ztąd że się polityczne okoliczno-
„ści zmieniły, a zmieniły nie tak przez nasze zapłaty, iak bardziey i szczególnie przez
„los od Opatrzności spuszezony.

„Temi więc uwagami przeięty, nie mogę obwiniać ani Rady, ani Kommis-
„sji, które w przeszłym widoku musiały pozwolić na mniejszą stratę, żeby tą zapobie-
„gły większej. Przestaie raczey na środkach, które choć w części powrot tej straty
„obietują, a które w Proiekcie JW. Kasztelana Trockiego zawarte być widzę, dla cze-
„go za nim mam powody pisać się, i pisać się też *affirmative*.

Jmć Pan Przeciszewski Sędzia Grodzki *negative*.

— — Karpp Starosta Jodański *negative*.

— — Nagórski Podkomorzyc Żmudzki *affirmative*.

— — Piłsudski Szambelan J. K. Mei *affirmative*.

— — Olędzki Rotmistrz *negative*.

WOIEWODZTWO BRZESKIE - KUJAWSKIE.

Jmć Pan Dąbski Podkom: Brzeski-Kujawski *affirmative*.

— — Traciński Starosta Kruszwicki *affirmative*.

— — Dąbski Woiewodzie *affirmative*.

WOIEWODZTWO KIJOWSKIE.

Jmć Pan Iliński General-Inspektor Woysk Kor: *affirmative*.

Jmć Pan

Jmć Pan Choiecki Woytki *affirmativé.*

— — Rybiński Szambelan Króla Jmci Pruskiego *affirmativé.*

WOIEWODZTWO INOWROCŁAWSKIE.

Jmć Pan Madaliński Brzes: Kuiawski *affirmativé.*

— — Sokołowski Starosta Nieszawski *affirmativé.*

WOIEWODZTWO RUSKIE.

ZIEMIA CHEŁMSKA.

Jmć Pan Szlubowski Miecznik Kraśn: *affirmativé.*

— — Komorowski Rotmistrz Kawaleryi Narodowej *affirmativé.*

WOIEWODZTWO WOŁYŃSKIE.

Xiąże Czartoryski Stolnik Litt: *affirmativé.*

— — Stroynowski Podkóm: Buski *affirmativé.*

— — Hulewicz Piśarz Ziemski Włodzim: *affirmativé.*

— — Karwicki Szeff Pułku Przedniej Straży *affirmativé.*

— — Zagurski Sędzia Grodzki Krzem: *negativé.*

— — Krzucki Towarzysz Kawaleryi Narod: *negativé.*

WOIEWODZTWO PODOLSKIE.

Jmć Pan Mierzejewski Strażnik Polny Kor: *affirmativé.*

— — Boreyko Podkomorzy Latyczowski *affirmativé.*

— — Koslecki Woytki Podolski *affirmativé.*

— — Witoławski Szambelan J. K. Mei *affirmativé.*

Jmć Pan Zaiączek Pułkownik :

„ Kto tylko wspomni na niedawno upłynione Rzeczypospolitey nieszczęścia,
„ ten zapewne nastawać nie będzie na pobywateli sprawujących funkcję Kommissarzy Skar-
„ bu Koronnego za to, iż w czasie generalnego gwałtu przychyłili się do kupienia i opo-
„ rządzenia Domu dla Posta Rossyjskiego.

„ Wielbić opierających się dla tego, iż wypad okoliczności dzisiejszych jest za
„ niemi, nie jest dość, bo w moim mniemaniu rozwiązać seymującym należy, [kto w
„ politycznych na ow czas widokach, lepiej zrobić, czy opierający się, czy zezwalają-
„ cy ? łatwo dzisiaj być śmiałym, łatwo srożyć się na ulegających dawniej przemocy,
„ lecz gdy kray cały nie miał sposobu odeprzeć iey siły, sądzę, iż było roztropną poli-
„ tyką zatrzymywać powolnością chłofzczącą nas rękę.

„ Prześladować zaskępujących miejsca publiczne w owych okropnych okoli-
„ cznościach, dopiero moglibyśmy przystoynie, gdybyśmy sami nie byli współnikami
„ ich winy; mówię współnikami ich winy, bo przeżyliśmy wżgardę Rzeczypospolitey,
„ a zatym ile tylko nas oddycha w Polsce, warciliśmy kary, iako Narod bez zapału
„ i determinacyi, iako Narod nieczuły ani o swoy-honor, ani o swą całość.

„ Gdyby Kommissarze dziś zaskarżeni znali byli tę energią w Polakach, która
„ wolny Narod charakteryzować powinna, pewnieby im było nie braknęło na odwadze
„ oparcia się, ale widząc nas czołgających się w prochu pod nogami przemocy, sądzili
„ roztropnością, nie drażnić oney.

Tom I. Część II.

Kkkkk

DZIA 7
LUTEGO.

„Skladając dzięki Opatrzności, iż z ludu bez Ojczyzny, z Narodu bez
„Rządu raczyła nas udzielać znaczącemi, bądźmy ludzkiemi, bądźmy sprawiedli-
„wemi.

„Chwalmy przystojnie mężność opierających się, ale nieupokarzajmy tych,
„którzy w swojej powolności, równie cele użytku krajowego mieli. *affirmativè.*

Jmć Pan Przedziecki Ex-Starosta Piński *negativè.*

WOIEWODZTWO SMOLEŃSKIE.

Jmć Pan Eydziatowicz Chorąży Smoleński *affirmativè.*

— — Puzyna Adjutant J. K. Mci *affirmativè.*

— — Zdzitowski Szambelan J. K. Mci *affirmativè.*

Powiat Starodubowski.

Jmć Pan Chrapowicki Starosta Starodubowski } *affirmativè.*
— — Jelski Stolnik Starodubowski }

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

Xiąże Czartoryski Generał Ziem Podolskich }
Jmć Pan Potocki Ex-Podstoli Kor: } *affirmativè.*
— — Dłuski Podkomorzy Lubelski }
— — Moriski Podkom: Przemyński }
— — Dłuski Starosta Łukowski }
— — Xawery Stoiński Szamb: J. K. Mci }

WOIEWODZTWO POŁOCKIE.

Jmć Pan Szczyt Sędzia Połocki } *affirmativè.*
— — Zenowicz Podkom: Połocki }

WOIEWODZTWO NOWOGRODZKIE.

Jmć Pan Bernowicz Sędzia Ziem: Nowogr: }
— — Chreptowicz Podkanclerzyc Litt: } *affirmativè.*
— — Grabowski Kray: Litt: Poseł Wolk: }

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

Jmć Pan Krajewski Podcz: Płocki }
— — Zieliński Generał-Major } *affirmativè.*
— — Wessel Szambelan J. K. Mci }
— — Jeżewski Generałowicz }

Powiat Orszański.

Jmć Pan Gutakowski Starosta Kapinowski }
— — Jozefowicz Starosta Merecki } *affirmativè.*
— — Hłasko Chorąży Witebski }

Jmć Pan Miaszkowski Szambelan J. K. Mci:

„Niespodziewałem się już dawać zdania moiego w dzisiejszej materii wzglę-
„dem kupna Pałacu, bom rozumiał, że po długich sporach na koniec ta ułatwi się ić

DZIA 7
LUTEGO.

„dnomyślnością, od której sam byłem gotów nie odpisywać się, znając iedną tylko
„Najjaśnieyszą Rzeczpospolitą, iako Panią własności dosyć mocną, do odłapienia szko-
„dy swojej i uwolnienia osob. winnych w Kommissyi Skarbu Koronnego za nią, od od-
„powiedzi. Lecz kiedy jednomyślność ta niedosięgnęła skutku, a teraz nie już w tey
„postaci i mocy, w iakiey iest razem wzięty skład całej Rzeczypospolitey, ale nieiako
„w osobie sędziego na ten moment, a to w sprawie Ojczyzny, bo skarbu publicznego,
„każdy z nas stawieć się musi, nie mogę mimo największą walkę z skłonnością do łago-
„dnieyszych krokow i politowania bliższą nie otworzyć, i niewytłómaczyć się z moie-
„go przekonania. Już tu podobno niemasz w nikim z seymniących wątpliwości, że
„Kommissya Skarbu Koronnego nadużyciem Prawa dopuściła się grzechu; idzie tylko
„uważyć, czyli racya, nad którą mocniyszey nie slyszalem, to iest (iż ulegać musiała
„okolicznościom) może być w Prześwietnych Stanach za dostateczną przyięta, albo nie?
„ja przyznam się, iż racyi tey ani z powagą Rzeczypospolitey, ani nawet z moim prze-
„świadczeniem zgodney nie znajduię. Dla czego? bo widzę, iż nie była nikomu zam-
„knięta wola do własney decyzyi, kiedy iest rozpis JW. Kossłowskiego Podskarbiego
„Koronnego, i JW. Czackiego Starosty Nowogrodzkiego, iednego z Kommissarzy, bo
„widzę przez tę zdań różność, iż wskazana droga drugim Kollegom była do dokładni-
„szych rozpisow. Cnota nie iest tylko powinnością człowieka, ile kiedy kto do niey
„przez Prawo i przysięgę obowiązany; w ten czas iedynie istotną cnotą nazwać się mo-
„że, gdy się dopełnia w przeciwności. *Virtus in adversis probatur*. Nie biorę ja
„przewinienia Kommissyi Skarbu Koronnego za żaden grzech taki, ażebym osoby w
„niey zasiadające, a z przymiotow i nieskażytełości dobrze znane, dla których sam
„osobisty noszę szacunek, najmnieyszym cieniem myślał obrażać, ale tłómacząc się z
„zdania moiego chcę to przełożyć, iż w zdarzonym postąpieniu względem kupna Pa-
„łacu dla Posłow Rosyjskich, nie iest dowiedziona ta dzielność niepodległości, iaka
„każdemu obywatelowi w wolnym Narodzie; dopieroż Magistraturze koniecznie wła-
„ściwą być powinna.

„Z tych przeto uwag, iaka też dla przykładu innych Magistratur, od których
„znacznieysze przyięć mogą pod decyzją Prześwietnych Stanow przestępstwa, ażeby-
„śmy dla iedney wcześnie nie okazali słonności; winnym będąc z urzędowania swego
„na żadną skarbu publicznego niepozwaląc szkodę, ani iakieykolwiek w Prawie oboję-
„tności dopuszczając, nie mogę na uwolnienie od odpowiedzi osob do kupna Pałacu we-
„szłych pisać się, i dla tego iestem *negativé*.

XIĘSTWO MAZOWIECKIE.

ZIEMIA CZERSKA.

Jmć Pan Jezierski Kasztelan Łukowski *affirmativé*.

ZIEMIA WARSZAWSKA.

Jmć Pan Sobolewski Starosta Warszawski

— — Rogowski Cześnik

— — Szamocki Kawaler Malta

} *affirmativé*.

ZIEMIA WIZKA.

Jmć Pan Gompoliński Instygator Koronny *affirmativé*.

— — Lędochowski Starosta Bronowski *affirmativé*.

— — Rakowski Podwojewodzy *negativé*.

DNIA 7
LUTEGO.

ZIEMIA WYSZOGRODZKA.

Jmć Pan Nowowiecki Łowczy	}	<i>affirmativé.</i>
— — Mokronowski Szambelan J.K. Mei		
— — Szymanowski Pułkownik		

ZIEMIA ZAKROCZYMSKA.

Jmć Pan Kieki Koniuszy Koronny	}	<i>affirmativé.</i>
— — Radzicki Podkomorzy Zakroczymski		

ZIEMIA CIECHANOWSKA.

Jmć Pan Nossarzewski Sędzia Ciechanowski	}	<i>affirmativé.</i>
— — Ostaszewski Szambelan		
— — Przeradowski Podcz. Rożański, Poseł Łomżyński		

ZIEMIA RÓŻAŃSKA.

Jmć Pan Cholewski Sędzia Ziem. Sochacz.	}	<i>affirmativé.</i>
— — Górski Szambelan J. K. Mei		

ZIEMIA LIWSKA.

Jmć Pan Oborski Sędzia Ziemski	}	<i>affirmativé.</i>
— — Kiciński Szef Gabinetu J. K. Mei		
— — Grzybowski Podstoli Liwski		
— — Cieszkowski Starosta Kleczewski		

ZIEMIA NURSKA.

Jmć Pan Zambrzycki Stolnik Nurcki	}	<i>affirmativé.</i>
— — Zieliński Podstoli		

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

ZIEMIA DROHICKA.

Jmć Pan Ossoliński Starosta Drohicki	}	<i>affirmativé.</i>
— — Kuczyński Chor. Drohicki		

ZIEMIA BIELSKA.

Jmć Pan Ossoliński Starosta Sandomirski	}	<i>affirmativé.</i>
— — Trojanowski Sędzia Ziemski Bielski		
— — Węgierski Szambelan J. K. Mei		

WOIEWODZTWO RAWSKIE.

ZIEMIA RAWSKA.

Jmć Pan Leszczyński Cześnik Rawski	}	<i>affirmativé.</i>
— — Dom Szymanowski Szambelan J.K. Mei		

ZIEMIA SOCHACZEWSKA.

Jmć Pan Szymanowski Regent Koronny	}	<i>affirmativé.</i>
— — Zembrzuski Woycki Mszczonowski		
— — Łuszczewski Sekretarz J. K. Mei		

ZIEMIA



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023164

